AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ NAUK HUMANISTYCZNYCH

AON wewn. 4331/91

Egz. nr 32

STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE W LATACH 1966 – 1975

Wybór dokumentów z komentarzem

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
5X1663
05-001663-011-0

BIBLIOTEKA GŁÓWNA – ARCHIWUM
Akademii Obrony Narodowej

60412

WARSZAWA 1991

AKADEMIA
OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ NAUK HUMANISTYCZNYCH

AON wewn. 4331/91

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 6041/2
II
Akademii Obrony Narodowej

Egz. nr 32

STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE W LATACH 1966 – 1975

Wybór dokumentów z komentarzem

Wstęp i wybór
płk dr Stanisław HELNARSKI

S/16663
BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Nr ewid.
IV
Akademii
Działu Zbiorów

WARSZAWA 1991

W S T Ę P

Niniejsza pozycja "Stosunki międzynarodowe w latach 1966 - 1975" stanowi trzecią już część wyboru tekstów źródłowych z komentarzem, obejmujących okres powojenny. Podobnie jak poprzednie dwie części obejmujące wybór dokumentów źródłowych dotyczących stosunków międzynarodowych w latach 1946 - 1955 i 1956 - 1965 ma służyć za podstawową pomoc dydaktyczną dla słuchaczy studiów stacjonarnych i zaocznych, odpowiadającą obowiązującemu programowi z najnowszych stosunków międzynarodowych, realizowanych przez Katedrę Historii Powszechnej i Stosunków Międzynarodowych. Opracowany wybór dokumentów źródłowych z komentarzem podobnie jak i poprzednie części, z powodzeniem służyć będzie dla potrzeb procesu dydaktycznego powstałej Akademii Obrony Narodowej.

Opracowanie obejmuje 85 tekstów źródłowych zebranych w 51 opatrzonych komentarzem dokumentach. Teksty źródłowe charakteryzują najbardziej reprezentatywne wydarzenia międzynarodowe z lat 1966 - 1975 oraz wypowiedzi czołowych mężów stanu tego okresu. Wybór tekstów źródłowych prezentowany w niniejszym zbiorze, można podzielić na cztery tematyczne działy, przy czym należy zaznaczyć, że podział ten nie jest precyzyjny z uwagi na wzajemnie uzupełniające się problematyki w poszczególnych dokumentach.

I. Sprawy rozbrojenia i zmniejszenia napięcia międzynarodowego.
II. Problemy bezpieczeństwa w Europie i świecie.
III. Problem niemiecki i sprawy Berlina Zachodniego.
IV. Stosunki między rozwiniętemi państwami kapitalistycznymi.

I

SPRAWA ROZBROJENIA I ZMNIEJSZENIA NAPIĘCIA MIĘDZYNARODOWEGO

Pierwsza połowa lat sześćdziesiątych przyniosła zauważalny postęp w efektach toczących się rokowaniach w sprawie rozbrojenia. Pod koniec 1959 r. został zawarty układ w sprawie demilitaryzacji Antarktyki, w 1963 r. podpisano radziecko-amerykańskie memorandum w sprawie gorącej linii Moskwa-Waszyngton i układ o zakazie doświadczeń z bronią jądrową w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą. Nie udało się powodzeniem zakończyć rokowań w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Zbyt duże były rozbieżności stanowisk w podejściu do osiągnięcia zamierzonego celu. W toku toczących się w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych rozmów, wypracowane zostały zasady rokowań rozbrojeniowych, które stały się bardzo pomocnymi w okresie lat siedemdziesiątych, kiedy to uzgodniono większość obowiązujących obecnie dwu- i wielostronnych porozumień ograniczających wyścig zbrojeń. W drugiej połowie lat sześćdziesiątych zostały zawarte dwa ważne prozumienia rozbrojeniowe, których celem było zapobieżenie wyścigowi zbrojeń w kosmosie i ograniczenie możliwości dostępu do broni jądrowej. Układ o zasadach działalności państw w zakresie badań i użytkowania przestrzeni kosmicznej łącznie z księżycem i innymi ciałami niebieskimi /Dok. 8/, podpisany 27 stycznie 1967 r. jednocześnie w Moskwie, Londynie i Waszyngtonie. Układ miał przyczynić się do rozwoju szerokiej współpracy międzynarodowej w zakresie badań i wykorzystywania przestrzeni kosmicznej wyłącznie dla celów pokojowych i niedopuścić do wykorzystywania kosmosu do celów wojskowych. W dniu 1 lipca 1968 roku, został podpisany, po wieloletnich trudnych rokowaniach, układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej /Dok. 16/. Trudność rokowań w porównaniu do innych porozumień ograniczających zbrojenia atomowe polegała na tym, że o powodzeniu układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej całkowicie nie decydowały dwa największe mocarstwa atomowe Związek Radziecki i Stany

Zjednoczone, ale główne zobowiązania miały przyjąć państwa nie posiadające broni jądrowej. One miały się wyrzec jej i wziąść na siebie odpowiedzialność za kontrolę nad wyłącznie pokojowym wykorzystaniem energii jądrowej. Wiele państw krytycznie odniosło się do podpisanego układu, nie mając zamiaru wyrzekać się broni jądrowej. Najostrzej układ potępiła Chińska Republika Ludowa, uznając go jako imperialistyczną zmowę uknutą wspólnie przez Związek Radziecki i Stany Zjednoczone. Z dużą rezerwą do układu odniósł się rząd RFN, licząc na dostęp do broni nuklearnej w ramach Wielostronnych Sił Nuklearnych NATO. Krytycznie do układu ustosunkowały się rządy Izraela i Republiki Południowej Afryki. Belgia i Holandia wystąpiły z zastrzeżeniami dotyczącymi kwestii kontroli. Również Indie, które były inicjatorem podjęcia rozmów nierozprzestrzeniania o broni jądrowej poza mocarstwa atomowe /12 lipca 1956 r./, wyraziły swe obawy i zastrzeżenia. Wobec zwlekania przez rządy wielu państw z ratyfikacją układu, wszedł on w życie dopiero 5 marca 1970 roku. Lata siedemdziesiąte stanowiły okres nasilonych negocjacji rozbrojeniowych, wiązało się to z widocznym wzrostem tendencji odprężeniowych i normalizacyjnych, zwłaszcza w stosunkach radziecko-amerykańskich oraz między państwami na kontynencie europejskim. W dniu 11 lutego 1970 r. został podpisany układ o zakazie umieszczania broni jądrowych i innych rodzajów broni masowej zakłady na dnie morz i oceanów oraz w jego podłożu /Dok. 31/. Podpisanie tego układu ograniczyło mocarstwom atomowym prowadzenie prób z bronią jądrową do doświadczeń podziemnych. W latach 1971 - 1972 Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych starało się wywrzeć presje na główne mocarstwa atomowe, wzywają do bezwarunkowego zaprzestania wszelkich doświadczeń z bronią jądrową. Zarówno ZSRR jak i Stany Zjednoczone nie wyraziły aprobaty. ZSRR stał na stanowisku nadania zakazowi doświadczeń z bronią jądrową powszechnego charakteru, poprzez przystąpienie do układu wszystkich państw atomowych z ChRL i Francją włącznie. Stany Zjednoczone nie widziały za konieczne, by zakaz dotyczył wszyst-

kich członków "klubu atomowego". Dopiero w 1974 r. Stany Zjednoczone i Związek Radziecki, przy podpisywaniu protokołu do układu SALT I osiągnęły porozumienie w sprawie nie dokonywania podziemnych doświadczeń z bronią jądrową o sile wybuchu przekraczającej 150 kiloton /Dok. 51 B i C/. Chociaż wysoki pułap zakazanych prób osłabiał praktyczne znaczenie porozumienia, to przyjęte w nim metody weryfikacji zasługiwały na uwagę, stwarzały podstawy dla w kierunku dalszych w kierunku dalszych ograniczeń.

Z ograniczeniem wyścigu zbrojeń jądrowych związane są porozumienia o zapobieganiu wybuchowi wojny jądrowej. Tworzą one określony system środków, których stosowanie ma zapewnić zmniejszenie niebezpieczeństwa wybuchu wojny jądrowej przez przypadek lub z innych przyczyn. Pierwsze porozumienie w sprawie środków zmierzających do zmniejszenia wybuchu wojny jądrowej zostało zawarte między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi 30 września 1970 r. /Dok. 36 A/. Jednocześnie z podpisaniem tego porozumienia ZSRR i Stany Zjednoczone, zawarły porozumienie w sprawie udoskonalenia linii bezpośredniej łączności /Dok. 36 B/. Na mocy tego porozumienia, założona na podstawie układu z 20 czerwca 1963 r. "gorąca linia", została zmodernizowana i ma służyć wymianie informacji służących zapobieganiu sytuacji zagrażających niespodziewanemu wybuchowi wojny jądrowej. Kolejne porozumienie służące zapobieżeniu niespodziewanemu wybuchowi wojny jądrowej między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi zostało podpisane 22 czerwca 1973 r. /Dok. 45/. Rozszerzało ono postanowienia porozumienia z 1971 roku.

Za najważniejsze rokowania rozbrojeniowe jakie były prowadzone od początku lat siedemdziesiątych należy uznać radziecko-amerykański dialog w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych /Strategic Arms Limitation Talk - SALT/. Dialog ten wywarł istotny wpływ na rozwój odprężenia politycznego w świecie oraz umożliwił rozwój procesu innych negocjacji rozbrojeniowych. Radziecko-amerykańskie rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych rozpoczęły się 17 listopada 1969 r. W czasie wizyty prezydenta Stanów Zjednoczonych R. Nixona w Moskwie w dniach

22 - 30 maja 1972 r. nastąpiło podpisanie dwóch podstawowych dokumentów rozbrojeniowych SALT. Układu o ograniczeniu systemów przeciwrakietowych /Dok. 39 A/ i Tymczasowego porozumienia o niektórych środkach w zakresie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych /Dok. 39 B/. Podpisanie tych dwóch dokumentów zakończyło pierwszy etap rokowań w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych, określonych jako SALT I. W dniu 3 lipca 1974 r. podczas kolejnej wizyty prezydenta R. Nixona w Moskwie podpisane zostało dodatkowe porozumienie związane z Układem o ograniczeniu systemów przeciwrakietowych /Dok. 51 A/. Na mocy tego porozumienia Związek Radziecki i Stany Zjednoczone postanowiły ograniczyć liczbę swych systemów obrony przeciwrakietowej do jednego po każdej stronie. Po ratyfikowaniu dokumentów SALT I co nastąpiło 3 października 1972 r., rządy Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych przystąpiły do drugiej fazy rokowań SALT. Rozmowy rozpoczęły się 21 listopada 1972 r. w Genewie, a zostały zakończone podczas spotkania przywódców ZSRR i USA, które odbyło się w Wiedniu w dniach 15 - 18 czerwca 1979 roku. Przyczyną tak długiego okresu rokowań SALT II było kilka. Do najważniejszych należy zaliczyć czynniki techniczne wynikające z powodu istotnych różnic ilościowych i jakościowych w rozbudowie strategicznych potencjałów ofensywnych Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych. W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych odbyło się kilka rund spotkań ekspertów w Genewie, wielu spotkań ministrów spraw zagranicznych obu mocarstw. Trzykrotnie spotkali się przywódcy obu państw. W czasie wizyty L. Breżniewa w Waszyngtonie w dniach 18 - 25 czerwca 1973 r. został podpisany dokument Podstawowe zasady rokowań w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych. Strony zobowiązały się do aktywnego kontynuowania rozmów w celu opracowania stałego porozumienia o pełniejszych środkach w zakresie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych i ich późniejszych redukcji. Rokowania miały zostać zakończone w 1974 roku. W ciągu dalszych rocznych negocjacji strony nie osiągnęły żadnego postępu i w czasie kolejnego spotkania L. Breżniewa z R. Nixonem w dniach 27 czerwca - 3 lipca 1974 r. nie doszło do podpisania ostatecznego porozumienia w ramach rokowań SALT II. Po spotkaniu

nastąpił całkowity zastój w rozmowach na ten temat. Rokowania zostały wznowione po kolejnym spotkaniu na szczycie we Władywostoku, po podpisaniu w dniu 24 listopada 1974 r. dwóch dokumentów: Komunikatu o wizycie prezydenta Stanów Zjednoczonych G. Forda w ZSRR /Dok. 52 A/ oraz w Oświadczeniu w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych /Dok. 52 B/. Zgodnie z przyjętym we Władywostoku porozumieniem kolejna runda rokowań SALT II rozpoczęła się w Genewie 30 stycznia 1975 r. z zamiarem opracowania układu o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych przed zapowiedzianą na czerwiec 1975 r. wizytą L. Breżniewa w Stanach Zjednoczonych. W miarę upływu czasu i pojawianiu się przeszkód natury wojskowej i politycznej w 1975 r. nie doszło do podpisania porozumienia SALT II, a zapowiedziana wizyta L. Breżniewa w Stanach Zjednoczonych nie doszła do skutku w ogóle.

Problemy rozbrojenia europejskiego

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych zaistniały warunki do podjęcia dialogu w sprawie ograniczenia zbrojeń i zmniejszenia napięcia militarnego w Europie. Do połowy lat sześćdziesiątych w sprawie rozbrojenia i bezpieczeństwa w Europie istniały dwie odmienne koncepcje. Państwa Układu Warszawskiego stały na stanowisku, że najważniejszą sprawą w Europie jest podjęcie rokowań rozbrojeniowych w oparciu o istniejące status quo. Państwa NATO, głównie Stany Zjednoczone, uzależniały podjęcie rozmów na temat ograniczenia zbrojeń w Europie Środkowej z uprzednim rozwiązaniem problemu niemieckiego. Przywódcy Państw-Stron Układu Warszawskiego na posiedzeniu Doradczego Komitetu Politycznego w Bukareszcie 5 lipca 1966 r. sformułowali główne kierunki działań państw europejskich dla umocnienia bezpieczeństwa w Europie. Kierunki te zostały przedstawione w Deklaracji bukareszteńskiej /Dok. 7/. Naprzeciw tej inicjatywie wychodzą państwa NATO. Dokonuje się u nich ewolucja stanowiska w sprawie Niemiec. W komunikacie końcowym Sesji Rady Paktu Północnoatlantyckiego w Paryżu z grudnia 1966 r., podkreślono, że rozwiązanie problemu

niemieckiego może nastąpić "poprzez stworzenie atmosfery odprężenia na kontynencie, w warunkach bezpieczeństwa wszystkich krajów" /Deklaracja w sprawie Niemiec, Zbiór Dokumentów 1966, nr 12, s. 1452 - 1453/. Oznaczało to, iż problem niemiecki stanowi organiczną część spraw ogólnoeuropejskich i jego ewentualne uregulowanie związane będzie integralnie z zagwarantowaniem bezpieczeństwa dla wszystkich państw europejskich. Postępujący proces odprężenia i przedstawiona wyżej ewolucja stanowiska państw NATO, stworzyło warunki w sprawie nawiązania rozmów na temat ograniczenia wyścigu zbrojeń w Europie. W grudniu 1967 r. na Sesji Rady Ministerialnej Paktu Północnoatlantyckiego został przyjęty dokument "Przyszłe zadania sojuszu", nazwany później "Planem Harmela" /Dok. 13/. Podkreślono w nim konieczność dokonania w Europie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń, zapowiadając przeprowadzenie odpowiednich studiów w tym zakresie. Uzgodnienie wspólnego stanowiska państw NATO w sprawie ogólnej koncepcji ograniczenia sił zbrojnych w Europie nastąpiło w czerwcu 1968 roku w czasie kolejnej sesji Rady Ministerialnej Paktu w Reykjaviku. Znalazło to wyraz w "Deklaracji o wzajemnej i zrównoważonej redukcji wojsk" /Dok. 15/. Państwa Układu Warszawskiego w dniu 17 marca 1969 r. w Apelu budapeszteńskim /Dok. 20/ opowiedziały się - za wspólnymi poszukiwaniami dróg i środków, które by prowadziły do zniesienie podziału Europy na ugrupowania militarne oraz przeciwdziałały wyścigowi zbrojeń. Państwa NATO w następnych publikowanych dokumentach w sprawie ograniczenia zbrojeń w Europie rozwijały i konkretyzowały swoje stanowisko wyrażone w dokumencie z Reykjaviku. W grudniu 1969 r. w Deklaracji Rady Ministerialnej Paktu Północnoatlantyckiego na temat stosunków między Wschodem a Zachodem oraz zagadnień bezpieczeństwa europejskiego /Dok. 24/ oraz w Deklaracji w sprawie wzajemnej i zrównoważonej redukcji sił zbrojnych z 27 maja 1970 roku /Zbiór Dokumentów 1970, nr 5, s. 848 - 854/, zostały sformułowane zasady zachodniej idei ograniczenia sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej, znane pod skrótem MBFR /Mutual Balanced Forces Reductions/. Deklaracje o wzajemnej i zrównoważonej redukcji sił zbrojnych zamknęła pierwszy etap formułowania nowego stanowiska Zachodu w sprawach rozbrojenia europejskiego.

Początek lat siedemdziesiątych przynosi dalszą aktywizację polityki zagranicznej Związku Radzieckiego na płaszczyźnie inicjatyw na rzecz zmniejszenia napięcia militarnego w Europie i podjęcia negocjacji rozbrojeniowych. Znalazło to wyraz w tzw. "Programie Pokoju" przedstawionym na XXIV Zjeździe KPZR /Dok. 32/, jak i w późniejszych wystąpieniach radzieckich polityków. Problemami zmniejszenia potencjału militarnego w Europie zajmowała się narada DKP Państw-Stron Układu Warszawskiego w Pradze 25 - 26 stycznia 1972 roku. W przyjętej w Deklaracji o pokoju, bezpieczeństwie i współpracy w Europie /Dok. 36/, przedstawiono kilka ogólnych zasad przyszłej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie oraz zaproponowano nawiązanie oddzielnych rozmów przygotowawczych do negocjacji. Państwa NATO po wahaniach przyjęły, proponowaną przez Układ Warszawski, koncepcję rozszerzonego udziału państw europejskich w rokowaniach na temat redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej. Zbliżenie stanowisk NATO i UW nastąpiło po rozmowach radziecko-amerykańskich w czasie wizyty prezydenta R. Nixona w Moskwie w dniach 22 - 30 maja 1972 roku. W wspólnym komunikacie radziecko-amerykańskim o wizycie w Związku Radzieckim prezydenta Stanów Zjednoczonych R. Nixona /Zbiór Dokumentów 1972, nr 5, s. 958 - 972/ ustalono, że zarówno rozmowy przygotowawcze jak i same negocjacje powinny odbyć się na specjalnym forum i być prowadzone oddzielnie od przygotowań do konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie a później samej konferencji. W dniu 31 stycznia 1973 r. w Wiedniu rozpoczęły się rozmowy przygotowawcze do negocjacji państw należących do NATO i UW na temat redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w centralnej części Europy. W dniu zakończenia konsultacji 28 czerwca 1973 r. opublikowany został komunikat o konsultacjach przygotowawczych do rokowań w sprawie wzajemnej i zrównoważonej redukcji zbrojeń /Dok. 46/. Zasadnicze rokowania rozpoczęły się 30 października 1973 r. w Wiedniu. W czasie pierwszej rundy rokowań, obie strony przedłożyły projekty porozumień redukcji i ograniczeń sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej; 8 listopada 1973 r. cztery państwa UW /ZSRR, Polska, NRD i Czechosłowacja/, a 22 listopada 1973 r.

"Zarys propozycji" przedstawiło siedem państw NATO /Belgia, Holandia, Kanada, Luksemburg, RFN, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania/. Propozycja państw UW była zgodna z postanowieniami Deklaracji praskiej /Dok. 37/, a propozycje państw NATO nawiązywały do ustaleń przyjętych przez sesje Rady Ministerialnej NATO w Rzymie /27 maja 1970 r./. Do końca 1975 r. państwom uczestniczącym w rokowaniach nie udało się osiągnąć konstruktywnego postępu w rokowaniach w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej.

Problematyka militarnych aspektów bezpieczeństwa europejskiego została włączona do porządku dziennego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. W zaleceniach końcowych konsultacji w Helsinkach z 8 czerwca 1973 r. /Dok. 44/, określono, że zasadnicze kwestie związane ze zmniejszeniem napięcia militarnego w Europie i ograniczenia wyścigu zbrojeń w Europie dyskutowane będą w punkcie pierwszym porządku dziennego konferencji. W Akcie Końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, w drugiej jego części zatytułowanej "Dokument w sprawie środków budowania zaufania oraz niektórych aspektów bezpieczeństwa i rozbrojenia", zawarte są sformułowania zobowiązujące państwa uczestniczące w KBWE do podejmowania różnych przedsięwzięć w zakresie odprężenia militarnego i rozbrojenia. Sygnatariusze Aktu Końcowego KBWE postanowili informować się o niektórych zamierzeniach związanych z własnymi siłami zbrojnymi takich jak: manewry, większe dyslokacje, wymianę obserwatorów, wymianę personelu wojskowego.

II. PROBLEMY BEZPIECZEŃSTWA W EUROPIE I ŚWIECIE

Rok 1966 był okresem różnych ważnych wydarzeń politycznych. Wydarzenia te przyczyniły się do zmiany stanowisk w dziedzinie bezpieczeństwa europejskiego. W Azji nasila się wojna wietnamska /Dok. 1 i 2/, następuje też dalsze zaostrzenie stosunków radziecko-chińskich po wybuchu w Chinach rewolucji kulturalnej. W układzie sił Zachodu następują istotne zmiany za sprawą Francji, która wycofuje się z wojskowej struktury NATO /Dok. 2, 4

A,B i C/ i podejmuje dialog ze Związkiem Radzieckim /Dok. 6/ oraz z państwami Europy Wschodniej. Europejska Wspólnota Gospodarcza przeżywa kryzys spowodowany m.in. sprzeciwem Francji wobec ponadnarodowej unii politycznej./Dok. 2/. Republika Federalna Niemiec, występuje w marcu 1966 r. z pokojową notą do wszystkich państw świata /poza NRD/, wyrażając wolę ułożenia dobrych stosunków ze wszystkimi sąsiadami, w tym i państwami wschodnioeuropejskimi, pozostawiając jednocześnie otwarty problem granic przyszłych zjednoczonych Niemiec. Rząd Polski w kategoryczny sposób odrzuca "pokojową notę" rządu RFN /Dok. 5 A/ a rząd Związku Radzieckiego uznał ją za chybioną /Dok. 5 B/. W tej złożonej, zmieniającej się sytuacji politycznej w Europie, państwa Układu Warszawskiego na naradzie DKP w Bukareszcie 5 lipca 1966 r. występują z inicjatywą zwołania konferencji w sprawie europejskiego bezpieczeństwa i współpracy. Równocześnie państwa Europy Wschodniej rozwijają inicjatywę dyplomatyczną i gospodarczą w kierunku zbliżenia się z rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi Europy Zachodniej. Prezydent Francji gen. Ch. de Gaulle kontynuuje rozpoczętą po powrocie do władzy /1958 r./ politykę na rzecz umocnienia pozycji Francji jako mocarstwa światowego. Po nieudanych próbach zrównania Francji ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią /idea trumwiratu w obrębie paktu atlantyckiego/ oraz próbie stworzenia zachodnioeuropejskiej przeciwwagi dla dominacji amerykańskiej w oparciu o sojusz z RFN po zawarciu traktatu elizejskiego /22 stycznia 1963 r./, gen. de Gaulle podejmuje walkę z hegemonią Stanów Zjednoczonych w sposób bezpośredni. W dniu 7 marca 1966 r. prezydent Francji komunikuje w specjalnym liście wystosowanym do prezydenta Stanów Zjednoczonych, że Francja wycofa swe siły zbrojne z pod dowództwa NATO jeśli nie nastąpią zmiany w funkcjonowaniu Paktu Północnoatlantyckiego. Wobec negatywnej reakcji prezydenta Stanów Zjednoczonych L. Johnsona, rząd Francji przedstawił swoje stanowisko wszystkim państwom należącym do NATO./Dok. 4 A/, a następnie po otrzymaniu ich wspólnego oświadczenia /Dok. 4 B/ podejmuje decyzje o wycofaniu wojsk francuskich z pod dowództwa NATO i żąda usunięcia z terytorium Francji kwatery głównej, od-

działów i urządzeń militarnych Paktu Północnoatlantyckiego /Dok. 4 C/. Decyzja Francji spowodowała duże trudności techniczne i strategiczne w strukturze NATO, a ze względu na polityczny charakter tej decyzji naruszyła delikatną strukturę mechanizmów polityki europejskiej. W 1967 r. wydarzenia związane z wojną izraelsko-arabską, która rozpoczęła się 5 czerwca, spowodowały zastój w rozwoju trendów odprężeniowych między Wschodem a Zachodem /Dok. 9 A, B, C, D, E, F/. Związek Radziecki a w ślad za nim pozostałe państwa socjalistyczne /poza Rumunią/ udzieliły pełnego poparcia polityce państw arabskich, a Stany Zjednoczone i większość krajów członkowskich NATO poparła Izrael /Dok. 10 A, B, C, D i Dok. 11/. Rządy państw socjalistycznych zerwały stosunki dyplomatyczne z Izraelem oraz podjęły działania dyskryminujące obywateli pochodzenia żydowskiego.

W 1967 r. następuje dalsza eskalacja wojny w Wietnamie Południowym, związana ze wzrostem zaangażowania wojskowego Demokratycznej Republiki Wietnamu i Stanów Zjednoczonych w Republice Wietnamskiej.

Po osiągnięciu kompromisowego rozwiązania konfliktu izraelsko-arabskiego na podstawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie z dnia 22 listopada 1967 r. /Dok. 10 D/. powstaje sytuacja do wznowienia dialogu na temat bezpieczeństwa. Europejskie państwa sojuszu atlantyckiego są zainteresowane odprężeniem w Europie, wynika to z zaniepokojenia możliwością wycofania wojsk amerykańskich z Europy oraz naciskami Stanów Zjednoczonych na rzecz utrzymania jednolitej podstawy wszystkich państw członkowskich. W dniu 5 grudnia 1967 r. państwa NATO przedstawiają tzw. "Plan Harmela", w którym zawarta jest nowa doktryna polityczno-wojskowa Paktu Północnoatlantyckiego /Dok. 13/. Polityczną strategią NATO stało się łączenie bezpieczeństwa militarnego z polityką odprężeniową. Ta polityczna strategia zostaje później rozwinięta w sprecyzowanej na sesji Rady NATO w Reykjaviku 25 czerwca 1968 r. koncepcji wzajemnej i zrównoważonej redukcji sił zbrojnych /Dok. 15/ oraz podjęcie na tej płaszczyźnie rokowań odprężeniowych w Europie. W 1968 r. do rokowań nie doszło. Stanęła temu na przeszkodzie interwencja

wojsk pięciu państw Układu Warszawskiego w Czechosłowacji /21 sierpnia 1968 r./, która przerwała proces demokratyzacji socjalizmu w tym kraju /Dok. 17 A, B i 18 A/ i spotkała się z potępieniem wszystkich państw NATO i wielu innych krajów w Europie i świecie./Dok. 18 B, C/.

Zapoczątkowane w 1966 r. trendy odprężeniowe w Europie, zahamowane wojną izraelsko-arabską i wejściem wojsk Układu Warszawskiego do Czechosłowacji, w 1969 r. rozwinęły się w postaci konkretnych inicjatyw i decyzji dyplomatycznych. Najpierw 25 stycznia 1969 r. w Paryżu rozpoczęła się konferencja, której celem będzie wojskowe i polityczne uregulowanie wojny w Wietnamie /Dok. 19 A, B, C, D/. Wprawdzie rokowania będą trwały do 1973 r. ale sam fakt rozpoczęcia rozmów świadczył o woli stron biorących udział w rokowaniach do politycznego uregulowania istniejącej sytuacji. W marcu 1969 r. Państwe-Strony Układu Warszawskiego na spotkaniu w Budapeszcie ponawiają zgłoszoną w 1966 r. propozycję w sprawie zwołania konferencji europejskiej /Dok. 20/. W dniu 5 maja 1969 r. rząd Finlandii wyraża gotowość zorganizowania obrad takiej konferencji /Dok. 22/. Latem 1969 r. Związek Radziecki i Stany Zjednoczone rozpoczęły przygotowania do rokowań w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych. W tym samym czasie następuje zaostrzenie stosunków między ZSRR a ChRL, dochodzi do szeregu incydentów granicznych, obydwa rządy przedstawiają swoje stanowiska dotyczące problemów granicznych /Dok. 21 A, B/. Jednocześnie rząd Stanów Zjednoczonych podejmuje ostrożne działania na rzecz przełamania dotychczasowych wrogich stosunków z Chinami. Istotny wpływ na na cały późniejszy rozwój stosunków amerykańsko-chińskich, miały sformułowane przez prezydenta R. Nixona zasady przyszłej polityki amerykańskiej w Azji w czasie konferencji na wyspie Guam 25 lipca 1969 roku. Zasady te zostały rozwinięte i skonkretyzowane w tzw. "Orędziu o stanie świata" /Dok. 25/. W dokumencie tym prezydent Stanów Zjednoczonych wyraził stanowisko, że należy poczynić konkretne działania na rzecz polepszenia stosunków z Chinami.

W Europie natomiast, istotnym przełomem w kierunku przyspieszenia procesów odprężeniowych, było dojście do władzy w RFN koali-

cji SPD/FDP z kanclerzem W. Brandtem na czele. W expose W. Brandt przedstawił m.in. podstawowe zasady polityki wschodniej /Dok. 23/. Program nowego rządu federalnego zostaje pozytywnie przyjęty przez rządy krajów Europy Wschodniej i zyskuje poparcie sojuszników RFN w Pakcie Północnoatlantyckim /Dok. 24/. Realizacja nowej polityki wschodniej przez rząd RFN, stworzyła sprzyjające warunki dla rozwoju dalszego dialogu w kierunku bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Najważniejszą sprawą w realizacji polityki wschodniej socjalliberalnego rządu W. Brandta i W. Schella było uznanie istniejących od zakończenia drugiej wojny światowej granic w Europie i ich nienaruszalności w układach: ze Związkiem Radzieckim 12 sierpnie 1970 r. /Dok. 28/; z Polską 7 grudnia 1970 r. /Dok. 30/. Prawnopaństwowe znaczenie obu tych układów w dużej mierze osłabił proces ratyfikacyjny zakończony dopiero 17 maja 1972 r. /Dok. 38 A/, a przede wszystkim wspólna rezolucja wszystkich frakcji Bundestagu w sprawie ratyfikacji układów wschodnich /Dok. 38 B/. W rezolucji dokonano reinterpretacji przyjętych w układach przez rząd RFN zobowiązań [illegible] prawnomiędzynarodowych, w kierunku podkreślenia obowiązujących od chwili powstania RFN założeń doktrynalnych polityki wschodniej i niemieckiej. Dalszymi działaniami dyplomatycznymi w kierunku normalizacji sytuacji w Europie było zawarcie porozumienia czterostronnego w sprawie Berlina Zachodniego w dniu 3 września 1971 roku. /Dok. 33/, podpisanie układu między NRD i RFN 21 grudnia 1972 r. /Dok. 42/, traktującego NRD jako suwerenne państwo. Proces normalizacji stosunków RFN z krajami Europy Wschodniej został zakończony 11 grudnia 1973 r., po podpisaniu układu z Czechosłowacją /Dok 48/. Przyczyną zwłoki był spór o określenie nieważności Układu Monachijskiego.

Na początku lat siedemdziesiątych Związek Radziecki i Stany Zjednoczone dokonują przewartościowania swej polityki zarówno w stosunkach między sobą jak i na arenie międzynarodowej. W 1971 r. ZSRR występuje z programem długofalowej strategii pokoju dla nowego etapu odprężenia, sformułowanym w referacie programowym KC KPZR na XXIV Zjazd /Dok 32/. Stany Zjednoczone uznając trwałość systemu socjalistycznego wraz ze wszystkimi konsekwencjami tego zjawiska dla układu sił politycznych, wychodzą naprzeciw radziec-

kich koncepcji pokojowego współistnienia, postulującej przebudowę stosunków wzajemnych obu mocarstw w interesie bezpieczeństwa międzynarodowego. Administracja prezydenta R. Nixona doszła do wniosku, że stosunki amerykańsko-radzieckie należy utrzymywać w stanie optymalnej równowagi. Została zawieszona strategia z okresu "zimnej wojny", że utrwalenie i umocnienie przewagi nad ZSRR jest najlepszą gwarancją obecnego pokoju, a likwidacja socjalizmu - pokoju historycznego. Zastąpioną ją koncepcją równowagi sił. Ta koncepcja stała się głównym kierunkiem polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych w okresie prezydentury R. Nixona i G. Forda. Stąd też administracja amerykańska dążyła w negocjacjach ze Związkiem Radzieckim do uzyskania całościowych porozumień, łączących wszystkie dziedziny wzajemnych stosunków w jeden węzeł. Pierwszym takim dokumentem była deklaracja "Podstawy stosunków wzajemnych między ZSRR a USA", która została podpisana w Moskwie 29 maja 1972 r. /Dok. 39 A/. Kolejne dokumenty będą miały podobny charakter. Stany Zjednoczone i Związek Radziecki realizując wspólne porozumienia, dążą w tym czasie do wygaszania konfliktów lokalnych. Przykładem takim była podjęta przez rząd Stanów Zjednoczonych próbe zakończenia konfliktu na Bliskim Wschodzie w tzw. "Planie Rogersa" z 19 czerwca 1970 r. /Dok. 27/. Kolejnym porozumieniem zawartym, dzięki poprawie stosunków radziecko-amerykańskim, był układ czteromocarstwowy w sprawie Berlina Zachodniego, w którym Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja uregulowały obowiązujący do tej pory status prawny Berlina Zachodniego, a także niezakłóconą komunikację między nim a RFN /Dok. 33/. W dniu 27 stycznia 1973 r. zakończyła trwające od 25 stycznia 1969 r. obrady Konferencja Paryska w sprawie zakończenia wojny i przywrócenia pokoju w Wietnamie /Dok. 43 A/. Nastąpiło to nie tylko z powodu niechęci społeczeństwa amerykańskiego do dalszego angażowania się w Wietnamie, ale i ograniczeniu pomocy wojskowej i politycznej rządowi DRW ze strony Związku Radzieckiego. Układ Paryski został zaakceptowany i przyjęty przez międzynarodową konferencje w sprawie Wietnamu w dniu 2 marca 1973 roku. Jednym z uczestników tej konferencji był Związek Radziecki /Dok. 43 B/.

W październiku 1973 r. dochodzi do wybuchu kolejnej, czwartej wojny arabsko-izraelskiej. Akcja dyplomatyczna rządu Stanów Zjednoczonych a następnie rządu Związku Radzieckiego doprowadza do podjęcie przez Radę Bezpieczeństwa NZ rezolucji o przerwaniu ognia na Bliskim Wschodzie /Dok. 47 A, B/, powołania grupy radziecko-amerykańskiej obserwatorów wojskowych i utworzenia Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie /Dok.47 C/ oraz zwołania Konferencji Genewskiej w sprawie Bliskiego Wschodu, której obrady doprowedziły do podpisania w dniu 18 stycznia 1974 roku układu w sprawie rozdzielenia wojsk nad Kanałem Sueskim /Dok. 47 D/. Stany Zjednoczone, niezależnie od rozwijania dialogu ze Związkiem Radzieckim i podpisywania dwustronnych porozumień zmierzających do utrzymania stosunków równowagi sił między Wschodem a Zachodem, dążą, kierując się "doktryną Guam" do poprawy stosunków z Chińską Republiką Ludową. W dniach 21 - 28 lutego 1972 r. dochodzi do wizyty prezydenta R. Nixona w Pekinie /Dok. 37/. Efektem tej wizyty było przełamania wieloletniej wzajemnej wrogości, a w następnych latach znaczne zbliżenie Stanów Zjednoczonych i Chin. Intesyfikacja dialogu amerykańsko-chińskiego, nie wniosła większych pozytywnych wartości do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Dla Stanów Zjednoczonych najważniejszym kierunkiem polityki zagranicznej pozostawały stosunki ze Związkiem Radzieckim.

W Europie,po ratyfikowaniu w maju 1972 r, przez Bundestag układów z ZSRR i Polską i wejściu w życie porozumienia czterostronnego w sprawie Berlina Zachodniego /3 czerwca 1972 r./, państwa NATO wyraziły zgodę na przystąpienie do wielostronnych rozmów przygotowawczych do konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Wcześniej z propozycją rozpoczęcia takich rozmów wystąpiły ponownie państwa Układu Warszawskiego w Deklaracji o pokoju, bezpieczeństwie i współpracy w Europie /26 stycznia 1972 r. /Dok. 37/. Wielostronne rozmowy przygotowawcze do konferencji rozpoczęły się w Helsinkach 22 listopada 1972 roku. Konsultacje trwały do 8 czerwca 1973 roku. Wynikiem tych wielostronych konsultacji, w których uczestniczyło 32 państwa europejskie, Stany Zjednoczone i Kanada, było opracowanie Zaleceń Końcowych konsultacji w Helsinkach /Dok.44/.

Zgodnie z ustaleniami Zaleceń Końcowych, 3 lipca 1973 r. rozpoczęła się w Helsinkach I faza Konferencji i trwała do 7 lipca 1973 roku. Ministrowie spraw zagranicznych stojący na czele delegacji poszczególnych państw ustalili porządek dzienny, zadanie dla organów roboczych oraz przepisy proceduralne. Ponadto ministrowie określili poglądy swoich rządów na problemy dotyczące bezpieczeństwa i współpracy w Europie oraz zgłosili wiele istotnych propozycji uzupełniających Zalecenia Końcowe z Helsinek a także przedstawili oczekiwania swych krajów związane z KBWE. Prace II fazy Konferencji rozpoczęły się w Genewie 18 września 1973 r. i były kontynuowane z przerwami, które rządy wykorzystywały dla aktualizacji swoich stanowisk, do 21 lipca 1975 roku. W dniu tym został zatwierdzony dokument końcowy Konferencji, który przedłożony został do podpisania na najwyższym szczeblu w czasie III fazy KBWE, zwołanej od 30 lipca do 1 sierpnia 1975 roku w Helsinkach. W dniu 1 sierpnia 1975 r. w przeddzień 30 rocznicy umowy poczdamskiej został podpisany przez przedstawicieli 33 państw europejskich, Stanów Zjednoczonych i Kanady Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Akt Końcowy określił normy i formy współdziałania państw oraz ustalił wspólne reguły ich postępowania. W Akcie Końcowym KBWE kluczowe znaczenie dla współdziałania państw sygnetariuszy ma zespół postanowień dotyczących bezpieczeństwa w Europie, a w szczególności Deklaracja zasad rządzących stosunkami między państwami uczestniczącymi w KBWE. Zasady te obejmują:

I. Suwerenną równość i poszanowanie praw nieodłącznych od suwerenności.
II. Powstrzymywenie się od groźby użycia siły lub użycia siły.
III. Nienaruszalność granic.
IV. Integralność terytorialną państw.
V. Pokojowe załatwienie sporów.
VI. Nieingerencje w sprawy wewnętrzne.
VII. Poszanowanie praw człowieka i podstawowych wolności, łącznie z wolnością myśli, sumienia, religii lub przekonań.
VIII. Równouprawnienie i prewo narodów do samostanowienia.
IX. Współpracę między państwami.
X. Wykonywenie w dobrej wierze zobowiązań wynikających z pra-

wa międzynarodowego.
Zobowiązania sformułowane w deklaracji zasad KBWE, stanowią podstawę do budowy trwałego systemu bezpieczeństwa i współpracy w Europie, wpływają też korzystnie na stan stosunków między Wschodem i Zachodem, stanowią też wzór do naśladowania przez inne państwa dla układania wzajemnych stosunków zapewniających bezpieczeństwo i rozwój współpracy.

Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy jest dokumentem obszernym i na tyle ważnym, że nie można go było umieścić w zbiorze bez dokonywynia skrótów koniecznych ze względu na ograniczoną objętość niniejszego wyboru dokumentów źródłowych. Oprócz tej zasadniczej przyczyny autor uznał, że w porównaniu do innych dokumentów źródłowych znajdujących się w opracowaniu, Akt Końcowy KBWE został opublikowany wielokrotnie przez kilka wydawnictw i jest ogólnie dostępny dla czytelników. Do najbardziej reprezentatywnego wydawnictwa Aktu Końcowego KBWE należy zaliczyć pozycje "Od Helsinek do Madrytu". Obok Aktu Końcowego publikacja ta zawiera zbiór uchwał i postanowień przyjętych w ramach procesu KBWE od 8 czerwca 1973 r. do 12 grudnia 1980 roku.

III. PROBLEM NIEMIECKI I SPRAWY BERLINA ZACHODNIEGO

W drugą połowę lat sześćdziesiątych polityka zagraniczna RFN wstępowała z obciążeniem. Od chwili powstania RFN, jej rządy odmawiały uznania polityczno-terytorialnego status quo w Europie i podtrzymywały roszczenia ogólnoniemieckie, a w tym kategorycznie odrzucały uznanie istnienia NRD jako podmiotu stosunków międzynarodowych. Takie stanowisko, powodowało, że RFN nic nie wnosiła, a wręcz utrudniała proces odprężenia międzynarodowego. Stało się oczywiste, że polityka zagraniczna RFN, nie tylko była ostro krytykowana przez państwa Europy Wschodniej, spotka się z niechęcią sojuszników RFN w NATO. Pod koniec pierwszej połowy lat sześćdziesiątych nastąpiło pogorszenie się stosunków RFN z Francją oraz rozluźnienie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi. Partnerzy RFN w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej wystąpili z krytyką stanowiska rządu federalnego w sprawie wspólnej polityki

rolnej. Trudności w polityce z zachodnimi partnerami, pogarszające się stosunki z państwami Europy Wschodniej, spowodowały, że że na początku 1966 r. RFN występuje z próbą wyjaśnienia stanowiska rządu federalnego w sprawie rozbrojenia i bezpieczeństwa europejskiego oraz usprawiedliwienia dotychczasowej sztywnej podstawy w sprawie uregulowania problemu niemieckiego. Wyrazem tego była tzw. pokojowa nota rządu RFN z 25 marca 1966 r. /Dok. 3 B/, a także wcześniejsze wypowiedź kanclerza L. Erharda w sprawie polityki zagranicznej RFN /Dok. 3 A/. Istota pokojowej noty sprowadzała się do oferty wymiany oświadczeń na temat wyrzeczenia się siły we wzajemnych stosunkach, bez rezygnacji z roszczeń terytorialnych. Nic więc dziwnego, że Polska i Związek Radziecki na pokojową notę rządu federalnego zareagowały negatywnie /Dok. 5 A, B/. Inicjatywa rządu RFN nie spotkała się ze znaczącym poparciem ze strony sojuszników zachodnich. Państwa-Strony Układu Warszawskiego swoje stanowisko na temat pokojowej noty i uregulowanie problemu niemieckiego przedstawiły w Deklaracji bukareszteńskiej z dnia 5 lipca 1966 r. /Dok. 7/. Niepowodzenie rządu RFN w polityce zagranicznej związane z przyjęciem pokojowej noty, było jedną z przyczyn obalenia rządu kanclerza L. Erharda /30 listopada 1966 r./ i utworzenie w dniu 1 grudnia 1966 r. rządu opartego na "wielkiej koalicji" CDU/CSU/ /SPD z kanclerzem K. G. Kiesingerem na czele. W zakresie polityki zagranicznej nowy rząd przejął zasadniczo program poprzedniego rządu, dokonując pewnych korekt. W odniesieniu do krajów socjalistycznych wyrażono chęć nawiązania stosunków dyplomatycznych, a NRD po raz pierwszy określono jako drugą część Niemiec. Od początku 1967 r. rząd RFN podejmuje inicjatywę dyplomatyczną w kierunku zmiany dotychczasowej polityki wschodniej. Najpierw postanawia nawiązać stosunki dyplomatyczne z socjalistycznymi krajami Europy Południowo-Wschodniej, będącymi w przeszłości sojusznikami Niemiec z którymi nie było spraw kontrowersyjnych, a więc z Rumunią, Bułgarią i Węgrami. Stosunki dyplomatyczne udało się nawiązać rządowi RFN jedynie z Rumunią 31 stycznia 1967 roku. Do przeciwdziałania przystąpiły rządy Polski, Czechosłowacji i NRD, które nie odrzucając normalizacji stosunków z

RFN, stanęły na stanowisku, że podstawowym warunkiem nawiązania stosunków dyplomatycznych RFN z Europą Wschodnią jest uznanie przez RFN granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, istnienia dwóch państw niemieckich, a także uznania Układu Monachijskiego za nie ważny od samego początku. Podstawa Polski, Czechosłowacji i NRD spowodowała przerwanie rozmów między RFN a Bułgarią i Węgrami. Wyrazem solidarności krajów socjalistycznych w sprawie niemieckiej było podpisanie nowych układów o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. Większość tych układów została podpisana w 1967 roku.

Jednocześnie z podjęciem ofensywy dyplomatycznej w odniesieniu do krajów Europy Południowo-Wschodniej, rząd RFN zaproponował Związkowi Radzieckiemu i pozostałym państwom Układu Warszawskiego podjęcia rozmów na temat wyrzeczenia się siły lub groźby jej użycia w ich stosunkach z RFN. Z formalnym projektem deklaracji w tej sprawie rząd RFN wystąpił w stosunku do rządu ZSRR 7 lutego 1967 roku. W odpowiedzi na projekt rządu RFN rząd radziecki w dniu 21 listopada 1967 r. przedstawił własny projekt o wyrzeczeniu się siły w stosunkach z RFN, w którym m.in. zostały sformułowane warunki podjęcia konstruktywnych rozmów /Dok. 12/. Wymiana poglądów i not dyplomatycznych trwała do 5 sierpnia 1968 roku. Rząd radziecki w trakcie rokowań w sprawie wyrzeczenia się siły w stosunkach wzajemnych, domagał się od rządu RFN oraz rządów mocarstw zachodnich, podjęcia skutecznych środków przeciwko zahamowaniu tendencji militarystyczno-rewizjonistycznych w RFN i wykorzystywania Berlina Zachodniego dla celów sprzecznych z obowiązującymi uregulowaniami /Dok. 14/. Stanowisko mocarstw zachodnich w kwestii rozwiązania problemu niemieckiego zostało zawarte m.in. w tzw. "Planie Harmela" opublikowanym 14 grudnia 1967 roku./Dok. 13/.

Wejście wojsk pięciu państw członkowskich Układu Warszawskiego na terytorium Czechosłowacji w dniu 21 sierpnia 1968 r., odsunęła problem niemiecki na dalszy plan. Związek Radziecki i pozostałe kraje socjalistyczne oskarżały RFN o dążenia do oderwanie Czechosłowacji z bloku wschodniego, co było jednym z powodów podjęcia wspólnej akcji wojskowej. Stosunki RFN z kraja-

mi Europy Wschodniej uległy zaostrzeniu, złożyło się na to oprócz wydarzeń w Czechosłowacji: odmowa rządu RFN przystąpienia do układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej; wybór 5 marca 1969 G. Heinemanna na prezydenta federalnego w Berlinie Zachodnim, co rządy ZSRR i NRD uznały za prowokacje polityczną i w następstwie podjęły określone kontrposunięcia na drogach tranzytowych łączących terytorium RFN z Berlinem Zachodnim. W dniu 17 marca 1969 r. państwa Układu Warszawskiego w ogłoszonym Apelu do wszystkich państw europejskich /Dok. 20/, w kwestii dotyczącej rozwiązania problemu niemieckiego nie domagały się już uznania suwerenności NRD ale jedynie faktu uznania istnienia drugiego państwa niemieckiego. Stanowisko takie ułatwiło podjęcie przez państwa NATO dialogu w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego. W RFN dochodzi w tym czasie do różnic w stanowisku CDU/CSU i SPD w kwestii polityki wschodniej. Utworzenie w październiku 1969 r. rządu socjalliberalnego spowodowało proces poprawy stosunków RFN z państwami Europy Wschodniej. Już w deklaracji programowej nowego rządu federalnego z 28 października 1969 r., znalazły się nowe akcenty w zakresie przyszłej polityki wschodniej i niemieckiej. Do najważniejszych jej punktów należy zaliczyć:

- gotowość do porozumienia się ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi;
- zapowiedź podjęcia rozmów ze Związkiem Radzieckim i Polską na temat wyrzeczenia się siły lub groźby jej użycia;
- chęć rozszerzenia współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej z Europą Wschodnią;
- uznanie NRD jako państwa w aspekcie prawnopaństwowym;
- wyrażenie gotowości do podpisania przy pewnych zastrzeżeniach układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej /Dok. 23/.

Tak sformułowane nowe zasady polityki wschodniej RFN zostały z aprobatą przyjęte przez sojuszników RFN w NATO, o czym świadczy Deklaracja Rady Ministerialnej NATO z dnia 9 grudnia 1969 roku na temat stosunków między Wschodem a Zachodem oraz zagadnień bezpieczeństwa europejskiego /Dok. 24/ i Orędzie o stanie świata prezydenta Stanów Zjednoczonych R. Nixona opublikowane

18 lutego 1970 r. /Dok. 25/. Nowy rząd RFN szybko zdecydował się na podjęcie rokowań z ZSRR i Polską oraz wyraził gotowość do zawarcia odpowiednich porozumień z Czechosłowacją. Najważniejsze znaczenie w pierwszej fazie realizacji polityki wschodniej rządu RFN miały rozmowy ze Związkiem Radzieckim i Polską oraz podjęcie przez rząd ZSRR rokowań ze Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją na temat Berlina Zachodniego. Efektem nowej polityki wschodniej rządu W. Brandta/W. Scheela było podpisanie w dniu 12 sierpnia 1970 r. Układu między ZSRR a RFN /Dok. 28/, w dniu 7 grudnia 1970 r. Układu między PRL a RFN /Dok. 30/, a pośrednio w dniu 3 września 1971 r. Porozumienia czterostronnego w sprawie Berlina Zachodniego /Dok. 33/. W 1971 roku zostały podpisane także ważne dla wzajemnych stosunków między obydwoma państwami niemieckimi porozumienia o charakterze praktycznym: Układ o tranzycie przez terytorium NRD między Berlinem Zachodnim a RFN, podpisany 17 grudnia przez przedstawicieli rządu NRD i RFN i podobny układ między rządem NRD a Senatem Berlina Zachodniego, podpisany 20 grudnia. Po podpisaniu układów ze Związkiem Radzieckim i z Polską w RFN rozpoczęła się walka wewnętrzna między koalicją rządową SPD/FDP a opozycją CDU/CSU wokół sprawy ratyfikacji obydwu układów. Ratyfikacja układów nastąpiła 17 maja 1972 r., przy poparciu przez koalicję rządzącą oraz wstrzymania się od głosowania większości deputowanych opozycji /Dok. 38 A/. Przed ratyfikacją wymowa układów wschodnich została zdeprecjonowana. Stało się to za przyczyną przyjęcia w Bundestagu, przez wszystkie partie polityczne jednomyślnie, opracowanej wcześnie treści wspólnej rezolucji, która w dziesięciu punktach powtarzała dotychczasowe założenia doktrynalne oraz cele polityki wschodniej i niemieckiej /Dok. 38 B/.

Układy wschodnie weszły w życie jednocześnie z porozumieniem czterostronnym w sprawie Berlina Zachodniego 3 czerwca 1972 r., i stworzyły podstawę do podpisania następnych układów jako kolejnych podstaw prawnych do normalizacji stosunków RFN z państwami bloku wschodniego:

- Układu o podstawach stosunków między NRD a RFN z 21 grudnia 1972 roku /Dok. 42/.

- Układu o wzajemnych stosunkach między RFN a CSRS z 11 grudnia 1973 r. /Dok. 48/.
- nawiązanie stosunków dyplomatycznych przez RFN z Bułgarią i Węgrami w formie wymiany listów w dniu 21 grudnia 1973 roku.

W dniu 19 września 1973 r. NRD i RFN zostały przyjęte do ONZ, co przyczyniło się do dalszego międzynarodowego odprężenia. Zainicjonowana 28 września 1969 r. w expose rządowym W. Brandta polityka porozumienia i normalizacji z krajami Europy Wschodniej przyniosła wymierne efekty dla pomyślnego dialogu między Wschodem a Zachodem oraz była czynnikiem ułatwiającym zwołanie i pomyślne zakończenie obrad Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w Helsinkach. Zostało to potwierdzone w Akcie Końcowym KBWE. W trakcie rokowań KBWE przedstawiciele RFN podejmowali wiele działań proceduralnych, mających na celu zapewnić interesy RFN w kodyfikacji zasad bezpieczeństwa i pokojowej współpracy w ramach procesu KBWE. Rząd RFN starał się przeforsować koncepcje otwartości problemu granic i możliwości ich pokojowej modyfikacji jako elementu niezakończenia problemu niemieckiego do czasu zawarcia ze zjednoczonymi Niemcami traktatu pokojowego. Następnie przedstawiciele rządu federalnego, wykorzystując istniejące w czasie rokowań KBWE kontrowersje wokół praw człowieka i praw narodów do samostanowienia, lansowali koncepcję jedności narodu niemieckiego. Było to w ówczesnych warunkach politycznych nie do przyjęcia przez rządy państw socjalistycznych. Koncepcje o jedności narodu niemieckiego rząd RFN potwierdzał w stosunkach z NRD, starając się nadać tym stosunkom specyficzny charakter wewnątrzniemiecki. Na przykład rząd RFN nie wyraził zgody na podniesienie stosunków dyplomatycznych na szczebel ambasad. Polityka zjednoczeniowa rządu RFN opierała się na wykorzystywaniu ustawodastwa wewnętrznego RFN i istnieniem odpowiednich zobowiązań międzynarodowych zapewniających przywrócenie jedności narodu niemieckiego. Taka polityka rządu RFN spowodowała przeciwdziałanie rządów ZSRR i NRD. Rząd NRD dążąc do odcięcia się od zjednoczeniowej polityki rządu federalnego, wprowadził w 1974 r. zmiany do Konstytucji NRD, wykluczających możliwość zbliżenia dwóch odrębnych ideologicznie i ustrojowo państw niemieckich, wprowadzając m. in. pojęcie "socjali-

stycznego narodu niemieckiego". W dniu 7 października 1975 r. został zawarty między ZSRR a NRD nowy Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, zastępujący ważny do 1984 r. układ podpisany między tymi państwami 12 czerwca 1964 roku. Sygnatariusze nowego układu, podkreślając w nim zmiany zaszłe w Europie w latach 1970 - 1975, pominęli całkowicie kwestie zjednoczenia Niemiec oraz sprawę traktatu pokojowego z Niemcami. Odwołując się do zasad marksizmu-leninizmu i internacjonalizmu socjalistycznego oraz zobowiązań sojuszniczych wynikających z przynależności NRD i ZSRR do Układu Warszawskiego podkreślili konieczność umacniania wieczystej i niezłomnej przyjaźni oraz udzielania braterskiej pomocy we wszystkich dziedzinach. W układzie podkreślono również, że Berlin Zachodni nie stanowi części składowej RFN i nadal nie będzie przez nią rządzony. Zajęte w układzie stanowisko w sprawie Berlina Zachodniego spowodowało przejściowe ochłodzenie stosunków między RFN a Związkiem Radzieckim.

IV. STOSUNKI MIĘDZY ROZWINIĘTYMI PAŃSTWAMI KAPITALISTYCZNYMI

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych kraje Europy Zachodniej należące do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej stały trzecią potęgą gospodarczą świata - po Stanach Zjednoczonych i Związku Radzieckim. Wzrost znaczenia gospodarczego sześciu państw wspólnoty nie odbywał się bez wewnętrznych i zewnętrznach zakłóceń. Od marca 1965 r. do stycznia 1966 w trwał w EWG kryzys związany z koncepcjami dalszego rozwoju i instytucjonalnego kształtu Europy Zachodniej. Istotą sporu było to, czy należy umacniać w niej elementy ponad państwowe, czy też przestrzegać zasad poszanowania suwerenności narodowej. Kryzys instytucjonalny w EWG rozpoczął się w trakcie rokowań w sprawie finansowania Wspólnej Polityki Rolnej. W czasie rozmów, stojący na czele Komisji EWG przedstawiciel RFN W. Hallstein dążył do dokonania rewizji Traktatu Rzymskiego na rzecz umocnienia w EWG czynnika ponadnarodowego. Prezydent Francji gen. de Gaulle'a zdecydowanie przeciwstawiał się ponadnarodowej koncepcji funkcjonowania instytucji Wspólnoty

i w lutym 1966 r. wystąpił z inicjatywą rozwiązań konfederalnych wynikającej z koncepcji "Europy Ojczyzn" /Dok. 2/. Mimo wyrażenia przez kraje szóstki aprobaty dla gaullistowskiej koncepcji tworzenia politycznych podstaw Europy konfederalnej, od lutego 1966 r. do grudnia 1969 r., krajom członkowskim EWG nie udało się rozpocząć, mimo deklarowanych kilkakrotnie chęci, tego procesu. Na przeszkodzie stanęła różnica stanowisk dotyczących stosunku do NATO, stosunków do Stanów Zjednoczonych i do kwestii członkowstwa Wielkiej Brytanii w EWG. Po inicjatywie gen. de Gaulle'a w sprawie budowy Europy konfederalnej, nastąpił kryzys związany z decyzją rządu francuskiego o wycofaniu się Francji z wojskowych struktur organizacyjnych NATO /Dok. 4 A, B, C/, zaś po szczycie szóstki w Rzymie /29 - 30 maja 1967 r./, gdzie ponownie wyrażono chęć zbadania możliwości stopniowego zacieśnianie wzajemnych więzi politycznych, wzmogło się napięcie wśród państw członkowskich Wspólnoty na skutek ponownego veta Francji wobec brytyjskiej kandydatury do EWG, postawionego przez prezydenta de Gaulle'a w czasie konferencji prasowej 27 listopada 1967 r. /Dok. 11/. Przezwyciężenie impasu w sprawie przyjęcia Wielkiej Brytanii stało się możliwe dopiero po odejściu gen. de Gaulle'a ze stanowiska prezydenta Francji /28 kwietnia 1969 r./. Nowy prezydent Francji G. Pompidou, już w czasie pierwszej konferencji prasowej /10 lipca 1969 r./, wypowiedział się za dokończeniem, pogłębieniem i rozszerzeniem Wspólnoty. Ta trójczłonowa formuła stała się podstawą kompromisu osiągniętego na zwołanej z inicjatywy rządu francuskiego konferencji szefów państw i rządów krajów EWG w Hadze /1 - 2 grudnia 1969 r./. Francja, za cenę defitywnego załatwienia sprawy finansowania Wspólnej Polityki Rolnej, przestała się w zasadzie sprzeciwiać przyjęciu Wielkiej Brytanii do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Wielka Brytania została przyjęta do EWG na podstawie układu z dnia 22 stycznia 1972 r., wspólnie z Danią i Irlandią.

Zachodzące w Europie Zachodniej procesy integracyjne rząd amerykański obserwował z niepokojem. Stało się oczywiste, że państwa Europy Zachodniej dążą do wyswobodzenia się z pod

dominacji Stanów Zjednoczonych, umocnienia szerokiej współpracy w ramach EWG oraz mają zamiar rozszerzać swą samodzielność w polityce zagranicznej z Europą Wschodnią. Występujące trudności w stosunkach z Europą Zachodnią, prezydent Stanów Zjednoczonych L. Johnson pragnął rozwiązać przez modyfikację dotychczasowej polityki amerykańskiej w stosunku do Europy Zachodniej. Obowiązującą od czasów prezydenta J. F. Kennedy'ego /4 lipca 1962 r./, dwuczłonową formułę Atlantyckiego Partnerstwa /zjednoczenie Europy Zachodniej i umocnienie jej więzi z Ameryką Północną/ postanowiono wzbogacić o człon trzeci. W październiku 1966 r. prezydent L. Johnson wystąpił z inicjatywą, że Stany Zjednoczone będą: po pierwsze - modernizować NATO i wzmacniać inne atlantyckie związki; po drugie - działać na rzecz integracji wspólnoty zachodnioeuropejskiej; po trzecie - przyspieszać postęp w stosunkach Wschód - Zachód. Modernizacja NATO miała przede wszystkim zapobiec dalszej dezintegracji paktu. W grudniu 1966 r. utworzono z inicjatywy rządu Stanów Zjednoczonych Komitet do Spraw Obrony Nukleernej, obejmujący wszystkich członków NATO, oraz Grupę Planowania Nukleernego z udziałem Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii oraz RFN i Włoch. Przyznając pewne uprawnienia /doradcze/ zachodnioeuropejskim sojusznikom, Stany Zjednoczone zachowały wyłączność posiadania i dysponowania atlantycką bronią jądrową. Trójczłonowa formuła Atlantyckiego Partnerstwa spotkała się z krytycznym przyjęciem większości europejskich sojuszników Stanów Zjednoczonych. Stosunki między Stanami Zjednoczonymi a Europą Zachodnią ulegały nadal stałemu pogorszeniu. Kiedy pod koniec 1969 r. stało się oczywiste, że Wielka Brytania w niedługim czasie stanie się członkiem EWG, w Stanach Zjednoczonych zaczęto wyrażać obawy, że dotychczasowa szóstka EWG uzupełniona Wielką Brytanią, Danią i Irlandią stanie się niebezpiecznym rywalem ekonomicznym dla Ameryki Północnej nie tylko w Europie ale także na rynkach trzecich. Obawy kierowniczych kół w Stanach Zjednoczonych potęgowały perspektywa zachodnioeuropejskiej unii walutowej. Unia taka uniemożliwiła by kapitałowi amerykańskiemu opanowywanie ważnych sektorów gospodarki zachodnioeuropejskiej przy pomocy nie mających pokry-

cia w złocie dolarów. Powstała pod koniec 1969 r. realna możliwość przekształcenia EWG, w wspólnotę polityczną stwarzała dla Stanów Zjednoczonych realną groźbę, że politycznie zjednoczona Europa Zachodnia - jej ogromnymi zasobami i możliwościami - nie będzie chciała pozostać pod amerykańską dominacją polityczną i militarną. Trójczłonowa formuła Atlantyckiego Partnerstwa szybko stawała się przestarzała. Stany Zjednoczone chcąc utrzymać swe wpływy w Europie Zachodniej - uzwględniając nowy układ sił i rosnące aspiracje państw EWG - postanawiają przejść od partnerstwa w którym miały dominującą pozycję do partnerstwa bardziej zbliżonego do równorzędności. Koncepcja takiego partnerstwa w stosunku do Europy Zachodniej została przedstawiona przez prezydenta Stanów Zjednoczonych R. Nixona w Orędziu o stanie świata, opublikowanym 18 lutego 1970 r. /Dok. 25/. Państwa zachodnioeuropejskie odniosły się do koncepcji "nowego i dojrzałego partnerstwa" z rezerwą.

W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych, w miarę narastania konfliktów gospodarczych między Europą Zachodnią a Stanami Zjednoczonymi, administracja amerykańska podejmuje kolejne próby rozwiązania trudności z europejskimi sojusznikami Stanów Zjednoczonych. Najpierw przez zbudowanie trójkąta krajów wysoko uprzemysłowionych - składającego się z Ameryki Północnej, Europy Zachodniej i Japonii, przy czym ta ostatnia miała spełniać rolę przeciwwagi dla niepokojąco wzrastającej w siłę EWG. Formuła "trilateralizmu", została przedstawiona 23 kwietnia 1973 roku przez H. Kissingera w projekcie "Nowej Karty Atlantyckiej", która miała zostać podpisana w 1974 r. z okazji dwudziestopięciolecia powstania Paktu Północnoatlantyckiego. Państwa zachodnioeuropejski, nie tylko Francja, ale nawet Wielka Brytania, odniosły się negatywnie lub co najmniej niechętnie do projektu H. Kissingera. W drugim półroczu 1973 r. w stanowiskach administracji amerykańskiej i państw EWG dokonała się pewna ewolucja. Stany Zjednoczone wycofały się z propozycji objęcia nowym systemem atlantyckim Japonii oraz postulatów związanych ze znacznym zacieśnieniem stosunków między Europą Zachodnią a Ameryką Pół-

nocną. Państwa zachodnioeuropejskie zgodziły się na pewien kompromis, obawiając się, że Stany Zjednoczone wykorzystają swą silną pozycję polityczno-militarną i fakt zadłużenia dolarowego Europy dla presji ekonomicznej. Problemy związane z przebiegiem czwartej wojny arabsko-izraelskiej /październik 1973 r./, spowodowały nowe rozbieżności między krajami EWG a Stanami Zjednoczonymi. Globalne interesy Stanów Zjednoczonych nie pokrywały się z regionalnymi interesami państw Europy Zachodniej. Stany Zjednoczone na początku konflikt na Bliskim Wschodzie potraktowały jako próbę sił między Wschodem a Zachodem, natomiast partnerzy europejscy jako wojnę lokalną. Poza tym Europa Zachodnia uzależniona od dostaw ropy naftowej państw arabskich nie chciała zadrażniać poprawnych stosunków z tymi państwami. Rozbieżności stanowisk na temat projektu H. Kissingera "Nowej Karty Atlantyckiej" i podejścia do konfliktu na Bliskim Wschodzie spowodowały, że Deklaracja Atlantycka została podpisana dopiero 19 czerwca 1974 roku /Dok. 50/.

Spór wokół amerykańskiego projektu "Nowej Deklaracji Atlantyckiej" oraz problemy związane z Bliskim Wschodem, umocnił wśród zachodnioeuropejskich sojuszników Stanów Zjednoczonych przekonanie o konieczności oddzielenia interesów europejskich od globalnych interesów amerykańskich. Znalazło to wyraz w Deklaracji w sprawie osobowości europejskiej uchwalonej w czasie spotkania szefów państw i rządów dziewięciu państw członków EWG w Kopenhadze /14 - 15 grudnia 1973 r./ Dok. 49. W dokumencie tym dziewiątka wyraziła wolę działania jako odrębna całość oraz wypracowanie wspólnej europejskiej polityki zagranicznej i to nie o zasięgu regionalnym jak tego życzył sobie H. Kissinger w przedstawianym projekcie. Opowiadając się za konstruktywnym dialogiem ze Stanami Zjednoczonymi, państwa EWG zajęły stanowisko, że ścisłe współdziałanie ze Stanami Zjednoczonymi nie powinno przeszkadzać w dążeniu do europejskiej odrębności. Solidarność zachodnioeuropejska została wkrótce złamana przez Stany Zjednoczone. Amerykanom udało się pozyskać dla koncepcji wspólnego frontu przeciwko arabskim producentom ropy naftowej, którzy oniżyli wielkość produkcji tego podstawowego surowca energetycz-

nego w wysoko rozwiniętych państwach kapitalistycznych, osiem państw EWG. Sprzeciw Francji został lekceważony. Kryzys energetyczny nie tylko nadwyrężył solidarność zachodnioeuropejską, ale wywołał działania na rzecz ratowania się zgodnie z własnymi interesami i samodzielnie. W tworzeniu jedności politycznej Europy Zachodniej nastąpiła przerwa. W Europie Zachodniej nastąpiła recesja gospodarcza, najpoważniejsza od czasu "wielkiego kryzysu" lat trzydziestych. Sytuacja gospodarczą Zachodu w połowie lat siedemdziesiątych charakteryzowała się poważnym spadkiem aktywności przemysłowej oraz wysokim stopniem inflacji i bezrobocia. Bilanse płatnicze większości państw zachodnioeuropejskich wykazywały ujemne salda, nastąpił znaczący ubytek złota i rezerw walutowych. W EWG nastąpił podział na dwie grupy państw, które rozwijały się w różnym stopniu.

Gospodarka Stanów Zjednoczonych okazała się bardziej odporna na kryzys energetyczny - między innymi ze względu na dwukrotnie mniejsze, w porównaniu z Europą Zachodnią, uzależnienie się od importu ropy naftowej oraz większą różnorodność surowców energetycznych. Ponadto Stany Zjednoczone w 1974 r. zdołały zakończyć wojnę w Azji Południowo-Wschodniej i przezwyciężyć kompromitujące skutki afery Watergate. Podjęły proces odbudowy nadwyrężonego prestiżu na arenie międzynarodowej. Amerykanie zaczęli odzyskiwać przewagę ekonomiczną nad Europą Zachodnią. Zakończenie wojny w Wietnamie spowodowało zmalenie obciążenia amerykańskiego bilansu płatniczego, dewaluacja dolara zwiększyła zdolność konkurencyjną amerykańskich towarów, niższa stopa inflacji i powolniejszy niż w EWG wzrost płac uczynił ze Stanów Zjednoczonych atrakcyjny teren lokat kapitałów zagranicznych.

Europa Zachodnia będąca w stanie recesji, nękana inflacją i rosnącym bezrobociem najpierw sama podjęła próbę wyjścia z trudnego położenia gospodarczego. W październiku 1974 r. z inicjatywą przyspieszenia politycznego zjednoczenia Europy Zachodniej wystąpił nowy prezydent Francji W. Giscard d'Estaing. Nawiązując do postanowień zawartych w Deklaracji szefów państw i rządów krajów-członków EWG z 20 października 1972 r. /Dok. 40/, prezydent Francji proponował utworzenie Rady Europejskiej jako instan-

cji nadrzędnej nad organami EWG oraz przyjęcie zasady wybierania parlamentu europejskiego w głosowaniu powszechnym. Inicjatywa W. Giscard d'Estaing nie znalazła zadawalającego poparcia u większości krajów EWG. Ważniejszym problemem od politycznego zjednoczenia Europy Zachodniej, było wyjście z recesji gospodarczej. Postanowiono szukać pomocy w Stanach Zjednoczonych, odżyły tendencja atlantyckie. Wykorzystały to Stany Zjednoczone i wróciły, do odrzuconej wcześniej przez Europę Zachodnią, formuły konsolidacji wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych w ramach trójkąta o trzech wierzchołkach: Ameryka Północna, Europa Zachodnia i Japonia. Konsolidacja tych trzech ośrodków, pod przywództwem Stanów Zjednoczonych, miała umożliwić uporanie się z trudnymi problemami wewnętrznymi i zewnętrznymi. Wyrazem takiej konsolidacji, było spotkanie w dniach 15 - 17 listopada 1975 r., sześciu najbardziej uprzemysłowionych krajów świata w Rambouillet /Dok. 53/.

Dokumenty źródłowe zawarte w niniejszym zbiorze pochodzą z miesięczników "Zbioru Dokumentów" wydawanych przez Polski Instytut Spraw Międzynarodowych w latach 1966 - 1975.

Wszystkie dokumenty zostały umieszczone w układzie chronologicznym. Większość dokumentów źródłowych została podana w całości. Część tekstów dokumentów została skrócona. Ze względu na rosnącą objętość wyboru w skracanych tekstach zostały opuszczone fragmenty mniej istotne oraz powtórzenia. Wszystkie skróty zostały zaznaczone zgodnie z przyjętymi zasadami. Przy każdym dokumencie zostało podane źródło z którego dokument został przepisany. Dokonano tego by ułatwić czytelnikowi dotarcie do oryginału.

Dokumenty zostały opatrzone komentarzami wyjaśniającymi genezę powstania każdego z nich, ilość sygnatariuszy biorących udział w ich tworzeniu, wejście dokumentów w życie, znaczenie dla rozwoju stosunków międzynarodowych oraz inne okoliczności. Kilka dokumentów nie jest opatrzonych komentarzem, związane jest to z tym, że są one uzupełnieniem do dokumentu podstawowego, dotyczą wielodniowych konferencji lub spotkań międzynarodowych lub wymiany not bądź listów między rządami.

Dokument nr 1

Stany Zjednoczone, po wycofaniu się Francji z Półwyspu Indochińskiego /po podpisaniu Układów Genewskich 24 lipca 1954 r./, systematycznie zwiększały swoją ingerencje w Wietnamie Południowym. Administracja amerykańska wychodząc z założenia o nienaruszalności pozycji polityczno-militarnej Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie, zagrożonych, jak wielokrotnie podkreślano, przez agresywne działania Chińskiej Republiki Ludowej, dążyła do utrzymania i umocnienia proamerykańskich rządów w tym rejonie świata. W lutym 1964 r. prezydent USA L. Johnson podjął decyzje o rozszerzeniu interwencji zbrojnej Stanów Zjednoczonych w Wietnamie Południowym. Spowodowało to, że siły amerykańskie wzrosły w 1965 r. do 184 tys. /w 1964 r. - 23 tys./, by w 1968 r. dojść do liczby 548 tys. żołnierzy. W dniu 12 stycznia 1964 r. L. Johnson w orędziu "O stanie państwa" m.in. dokonał uzasadnienia dalszego zwiększenia zaangażowania się Stanów Zjednoczonych w wojnę w Wietnamie Południowym

Orędzie prezydenta USA Lyndona Johnsona wygłoszone na posiedzeniu Kongresu Amerykańskiego "O stanie państwa" - Waszyngton, dnia 12 stycznia 1966 r.[x/]

Niebezpieczne napięcie w Wietnamie osiągnęło dziś swój punkt kulminacyjny. Konflikt ten nie jest odizolowanym epizodem, lecz jednym z wielkich wydarzeń w polityce, którą prowadzimy z całą konsekwencją od zakończenia drugiej wojny światowej. Kamieniem probierczym tej polityki jest interes Stanów Zjednoczonych, jest dobrobyt i wolność narodów Stanów Zjednoczonych. Ale narody pogrążają się w otchłań, jeżeli patrzą na ten interes tylko z wąskiego punktu widzenia. W świecie, który stał się mały i niebezpieczny, dążenie do osiągnięcia małostkowych celów może doprowadzić do upadku, a nawet do klęski.

Ameryka, chociaż tak potężna, że trudno to opisać, nie byłaby

x/ fragmenty

ani bezpieczna, ani nie byłaby w stanie zbudować cywilizacji zdolnej uwolnić ducha ludzkiego, gdyby otaczał ją wrogi lub zrozpaczony świat.

Dążąc do tego celu, pomogliśmy przy odbudowie Europy Zachodniej. Udzieliliśmy pomocy Grecji i Turcji oraz obroniliśmy wolność Berlina.

Dążąc do tego celu, pomogliśmy nowym państwom w zdobyciu niepodległości. Wyciągnęliśmy pomocną dłoń Korpusu Pokoju i realizujemy największy w świecie program pomocy gospodarczej.

I dążąc do tego celu, pracujemy nad budową na Półkuli Zachodniej ustroju opartego na demokracji i sprawiedliwości społecznej.

Dążąc do tego celu, broniliśmy przed agresją komunistyczną - w Korei za prezydenta Trumana, w Cieśninie Taiwańskiej za prezydenta Eisenhowera, na Kubie za prezydenta Kennedy'ego a teraz w Wietnamie.

Dziś musimy skupiać naszą uwagę w Wietnamie, ale na całym świecie narasta przed narodem amerykańskim wiele problemów i otwiera się wiele możliwości. Omówię je wyczerpująco w przyszłych miesiącach i będę nadal postępował zgodnie z pięcioma zasadami polityki, którymi kierowała się Ameryka za jej czterech ostatnich prezydentów.

Pierwszą zasadą jest siła.

Obecnie mogę wam powiedzieć, że jesteśmy dostatecznie silni, aby dotrzymać wszystkich swych zobowiązań. W następnym roku finansowym będziemy musieli wydać 58,3 miliarda dolarów, aby utrzymać konieczną potęgę obronną.

Wprawdzie specjalne wydatki, związane ze sprawą Wietnamu, wzrosną w następnym roku finansowym według danych szacunkowych o 5,8 miliarda dolarów, ale mogę wam powiedzieć, że wszystkie inne wydatki razem wzięte, w całym budżecie federalnym, wzrosną w nadchodzącym roku tylko o 6 miliardów dolarów, ponieważ Departament obrony wprowadził surowy program oszczędnościowy, a inne resorty rządowe poszły za jego przykładem.

Drugą zasadą polityki jest wysiłek zmierzający do poddania kontroli, zmniejszenia ilości a wreszcie wyeliminowania nowoczesnych, niszczycielskich rodzajów broni. Będziemy z całą energią

realizowali istniejące propozycje i będziemy szukali nowych możliwości wprowadzenia kontroli zbrojeń i zapobieżenia rozpowszechnianiu broni nuklearnej.

Trzecią ważną zasadą naszej polityki zagranicznej jest pomaganie przy organizowaniu takich zrzeszeń państw, które stanowią wyraz możliwości i potrzeb współczesnego świata.

Przez umacnianie wspólnej obrony, przez popieranie handlu światowego, przez realizowanie nowych nadziei, zrzeszenia te przyczyniają się do budowy kwitnącego świata.

Podejmujemy w tym roku nowe kroki, aby przyczynić się do umocnienia Sojuszu dla Postępu, do umocnienia jedności Europy, Wspólnoty Atlantyckiej, regionalnych organizacji rozwijających się kontynentów oraz najważniejszego z tych zrzeszeń - Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Będziemy pracowali nad umocnieniem współpracy gospodarczej, nad zmniejszeniem barier w stosunkach handlowych i nad poprawą międzynarodowych stosunków finansowych.

Czwartą trwałą zasadą naszej polityki jest przyczynianie się do poprawy warunków bytu człowieka.

Od Planu Marshalla do chwili obecnej polityka ta opierała się na naszej gotowości udzielania pomocy i na niezłomnym przekonaniu, że tylko narody, których nadzieje są stopniowo realizowane, potrafią budować bezpieczne i pokojowe kraje.

W tym roku zamierzam nadać nowe ważne kierunki naszemu programowi pomocy zagranicznej, aby udzielić pomocy tym krajom, które będą sobie same pomagały. Podejmiemy w skali ogólnoświatowej ofensywę w celu rozwiązania problemów głodu, chorób i ciemnoty.

/.../

Piątą i najważniejszą zasadą naszej polityki zagranicznej jest popieranie niepodległości państwowej - prawa każdego narodu do własnych rządów i do kształtowania własnych instytucji, gdyż pokojowy ład na świecie będzie możliwy tylko wówczas, kiedy każdy kraj będzie kroczył własną, obraną przez siebie drogą.

Postępujemy zgodnie z tą zasadą, zachęcając do położenia kresu rządom kolonialnym.

Postępujemy zgodnie z tą zasadą - zarówno za granicą jak i we

własnym kraju - ustosunkowując się niezmienie wrogo do rządów niewielu nad wieloma, bądź do ucisku jednej rasy przez inną.

Postępujemy zgodnie z tą zasadą, budując pomost do Europy Wschodniej i w związku z tym zwrócę się do Kongresu o upoważnienie mnie do zniesienia specjalnych ograniczeń taryfowych, które są przeszkodą na drodze do zwiększenia obrotów handlowych między Wschodem a Zachodem.

Wytrwałe i stanowcze dążenie do niepodległości państwowej jest największą siłą świata, w którym dziś żyjemy.

W Ameryce Łacińskiej, w Afryce, i w Azji siła ta krzyżuje zamiary tych, którzy chcieliby podporządkować innych swej ideologii bądź swej woli.

Podważa ona jedność tego co było kiedyś imperium stalinowskim. W ostatnich miesiącach szereg narodów wypędziło tych, którzy chcieli je podporządkować ambicjom Chin kontynentalnych.

Historia jest po stronie wolności i jest po stronie społeczeństw ukształtowanych przez ducha każdego z narodów. Historia nie faworyzuje jednego systemu lub poglądu - chyba że w celu doprowadzenia do tego używa przemocy.

Dlatego też zmuszeni byliśmy bronić tej podstawowej zasady naszej polityki, bronić jej w Berlinie, w Korei, na Kubie i dziś w Wietnamie. Bo dziś, tak samo jak w ciągu wielu poprzednich dni, młodzi Amerykanie walczą i młodzi Amerykanie umierają w dalekim kraju. Dziś, jak w ciągu wielu poprzednich dni, od narodu amerykańskiego wymaga się, by w imię umiłowania wolności złożył ofiarę krwi swych synów i z owoców swej pracy. Ileż to razy - w ciągu mego życia i w ciągu waszego - naród amerykański zbierał się tak jak teraz, by usłyszeć swego prezydenta mówiącego o konfliktach i o niebezpieczeństwach.

Każdego razu naród amerykański reagował pozytywnie. Reagował pozytywnie, podejmując cały wysiłek jakiego wymaga bezpieczeństwo i wolność państwa.

I czyni to znów w Wietnamie. Nie tak wiele lat temu Wietnam był krajem żyjącym w pokoju, choć istniały tam trudności i zdarzały się zamieszki. Na północy sprawował władzę niezależny rząd komunistyczny. Na południu naród pracował nad budową państwa przy przy przyjaznej pomocy Stanów Zjednoczonych.

Niektórzy ludzie w Wietnamie południowym chcieli narzucić własnemu narodowi rządy komunistyczne. Ale ich sukcesy były niewielkie. A ich widoki na powodzenie były słabe. I wówczas przed przed sześciu laty, Wietnam północny postanowił dokonać podboju. Od tego dnia do dziś stale płynął z północy na południe coraz szerszy potok żołnierzy i sprzętu - a agresja do tego stopnia wybiła się na pierwszy plan, że zatarła ślady rewolucji.

W miarę tego, jak mnożyły się ataki, zaczęła stopniowo rysować się coraz wyraźniej stojąca przed nami alternatywa. Mogliśmy się wycofać, pozostawiając Wietnam południowy na łaskę napastników i godząc się z jego nieuchronnym podbojem, lub też mogliśmy pozostać i walczyć u boku narodu Wietnamu południowego.

Pozostaliśmy.

I pozostaniemy, dopóki agresja nie zostanie powstrzymana. Pozostaniemy, ponieważ sprawiedliwy naród nie może zostawić na pastwę okrucieństw wrogów - narodu, który powierzył swe życie i swą niepodległość Ameryce, opierając się na jej uroczystej obietnicy wynikającej ze zobowiązań trzech prezydentów amerykańskich. Pozostaniemy, ponieważ w Azji - i na całym świecie - są kraje, których niepodległość w dużej mierze jest oparta na zaufaniu do słów Amerykanów oraz na opiece Ameryki. Ustąpienie wobec przemocy w Wietnamie osłabiłoby to zaufanie, podważyłoby niepodległość wielu krajów i zaostrzyłoby apetyt agresorów. Musielibyśmy walczyć najpierw w jednym kraju, potem w innym - albo pozostawić znaczną część Azji komunistom.

A my nie zamierzamy pozostawić Azji i zgodzić się na jej podbój. /.../

Nie pragniemy zdobyczy terytorialnych ani baz, nie dążymy do opanowania Wietnamu pod względem gospodarczym, ani nie pragniemy z nim sojuszu wojskowego. Walczymy o zasadę samostanowienia - o to, by ludność Wietnamu południowego mogła wybrać swą własną drogę, by mogła ją wybrać w wolnych wyborach bez przemocy, bez terroru i bez lęku. Ludność całego Wietnamu powinna powziąć swobodnie decyzję w niezmiernie doniosłej sprawie przywrócenia jedności.

Oto wszystko czego pragniemy dla Wietnamu południowego. Oto

wszystko czego pragnie ludność Wietnamu południowego. A jeżeli jest choć jedno państwo na tej ziemi, które pragnie mniej dla własnego narodu - niechaj to oświadczy.

Stwierdzaliśmy też i stwierdzamy wyraźnie wszędzie - od Hanoi do Nowego Jorku - że nie ma wyznaczonych arbitralnie granic, jeśli chodzi o nasze dążenie do zapewnienia pokoju. Popieramy układy Genewskie z r. 1954 i z r. 1962. Zasiądziemy przy każdym stole konferencyjnym, będziemy omawiali wszelkie propozycje - czy to będzie chodziło o cztery punkty, o 14 punktów, czy też o 40 - i rozważymy poglądy każdej grupy. Będziemy dążyli do zawieszenia broni - teraz lub gdy rozpoczną się rozmowy. Jeśli inni zmniejszą użycie siły - postąpimy tak samo i wycofamy swych żołnierzy, gdy Wietnamowi południowemu zostanie zapewnione w sposób niezawodny, prawo do kształtowania własnej przyszłości.

/.../

Zbiór Dokumentów 1966, nr 1
s. 69 - 84.

Dokument nr 2

W dniu 21 lutego 1967 r. w Pałacu Elizejskim odbyła się pierwsza w nowej kadencji konferencja prasowa prezydenta Francji gen. de Gaulle'a. W odpowiedzi na zadawane pytania prezydent omówił sprawy wewnętrzne Francji, oraz szereg zagadnień polityki zagranicznej, a w szczególności sprawy NATO, Wspólnoty Europejskiej i wojny w Wietnamie. W związku z zapowiedzią gen. de Gaulle'a podporządkowania władzom francuskim wszelkich obcych wojsk i obiektów znajdujących się na terytorium Francji, opublikowane zostały dane dotyczące amerykańskiej obecności wojskowej w tym kraju. Na początku 1966 r. we Francji stacjonowała 26 tys. żołnierzy. Instalacje wojskowe składały się z 14 baz lotniczych, rurociągu i 40 magazynów z różnymi materiałami wystarczającymi na miesięczne zaopatrzenie VII armii i 17 korpusu lotniczego stacjonującego w RFN.

Wypowiedzi prezydenta Francji Ch. De Gaulle'a w sprawie Paktu Północnoatlantyckiego /NATO/ Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej /EWG/ i Wietnamu złożone na konferencji prasowej - Paryż, dnia 21 lutego 1966 r.x/

NATO.

P y t a n i e. - Panie Prezydencie, czy Pańskim zdaniem nadszedł czas przeprowadzenia pertraktacji na temat nowej organizacji obronnej Zachodu?

P y t a n i e. - Panie Prezydencie, czy może Pan powiedzeić jak Pan zamierza w tym roku podejść do problemów sojuszu atlantyckiego, a więc do sprawy polityoznego i strategicznego sporu francusko-amerykańskiego?

P y t a n i e. - Panie Prezydencie, komitet NATO, w którym bierze również udział Niemiecka Republika Federalna bada obecnie projekty dotyczące strategii nuklearnej. Niezależnie zresztą od tego jakie będą wyniki tych badań, generałowie i rząd NRF nie ukrywają tego, że chcą tą drogą uzyskać pewne możliwości decydowania o użyciu broni nuklearnej. Jakie jest obecnie stanowisko rządu w tej sprawie? Czy uważa Pan, Panie Prezydencie, że przywrócenie jedności Niemiec lub → ujmując szerzej to zagadnienie - oparte na równowadze sił współistnienie mocarstw, które to sprawy wydają się być celami Pańskiej polityki, są z punktu widzenia jedności europejskiej pomyślne czy niepomyślne?

O d p o w i e d ź. - Odpowiem na zadane mi pytania, o ile dotyczą one samej organizacji NATO. Jeśli chodzi o pytania, któreście mi państwo właśnie zadali, a które - jak mi się wydaje - dotyczą Europy - odpowiem jeśli pozwolicie, nieco później, gdy będę mówił o Europie. A więc mówimy o NATO.

Nic nie może sprawić, by jakaś ustawa obowiązywała bez poprawek, gdy ustawa ta już nie jest zgodna z obyczajami. Nic nie może sprawić, by jakiś sojusz pozostawał tym czym był, gdy zmieniły się warunki w jakich go zawarto. Trzeba wówczas dostosować do nowych warunków ustawę, układ lub sojusz, gdyż inaczej ich pozbawione treści teksty będą ewentualnie tylko niepotrzebnymi dokumentami archiwalnymi , chyba że nastąpi brutalny rozłam mię-

x/ fragmenty

dzy tymi przestarzałymi formami a żywą rzeczywistością.

Wprawdzie Francja uważa jeszcze dziś, że jej sojusz zawarty z pewną liczbą państw, a w szczególności z Ameryką, w celu ich i jej obrony w razie dokonania przeciwko jednemu z tych państw agresji jest pożyteczny dla jej bezpieczeństwa i dla bezpieczeństwa Zachodu oraz że wspólna deklaracja w tej sprawie, tj. układ sojuszniczy podpisany w Waszyngtonie w dniu 4 kwietnia 1949 r. jest nadal obowiązujący - ale jednocześnie Francja jest zdania, że zarządzenia wykonawcze, wydane później nie odpowiadają już temu co uważa ona za zadawalające ze względu na nią samą i ze względu na nowe warunki.

Mówię: nowe warunki. Jest bowiem rzeczą jasną, że w wyniku wewnętrznej i zewnętrznej ewolucji krajów Wschodu, świat zachodni nie jest dziś zagrożony, tak jak był zagrożony w okresie, gdy w Europie zorganizowano protektorat amerykański pod płaszczykiem NATO. Ale w miarę jak alarmy stawały się coraz rzadsze, słabła też gwarancja bezpieczeństwa - można by powiedzieć absolutna - jaką zapewniało staremu kontynentowi posiadanie, przez samą tylko Amerykę, broni atomowej oraz pewność, że w razie agresji użyje ona tej broni, niczym się nie krępując. Od tego czasu bowiem Rosja sowiecka wyposażyła się w potencjał nuklearny, za pomocą którego może zadawać bezpośrednie ciosy Stanów Zjednoczonym, co sprawiło, że decyzje Amerykanów w sprawie ewentualnego użycia przez nich swych bomb stały się co najmniej niepewne i co od razu - mówię o Francji - sprawiło, że brakło uzasadnienia dla istnienia oczywiście nie sojuszu, ale niewątpliwie integracji.

Z drugiej strony, podczas gdy perspektywy wybuchu wojny światowej z powodu Europy stają się coraz bardziej nierealne - widzimy jak konflikty, w które wikła się Ameryka w innych częściach świata, przed wczoraj w Korei, wczoraj na Kubie, a dziś w Wietnamie, grożą wskutek osławionej eskalacji, przybraniem takich rozmiarów, iż mogłaby z nich wyniknąć powszechna pożoga. W takim wypadku Europa, której strategia jest w NATO strategią Ameryki, zostałaby automatycznie uwikłana w walkę, nawet gdyby tego nie chciała. Dotyczyłoby to też Francji, jeśliby jej teryto-

rium, jej linie komunikacyjne, część francuskich sił zbrojnych kilka jej baz lotniczych oraz te czy inne jej porty były nadal włączone do systemu wojskowego, pozostającego pod dowództwem amerykańskim. Ponadto, ponieważ staje się również, dzięki posiadaniu własnych środków, potęgą atomową - powinien sam wziąć na siebie bardzo poważne obowiązki polityczne i strategiczne, które z tego wynikają i które z samej swej istoty i w związku ze swym doniosłym znaczeniem, są oczywiście niezbywalne. I wreszcie ożywiająca Francję wola dysponowania sobą - wola, bez której Francja przestałaby wkrótce wierzyć w swą własną rolę i nie mogłaby już pożyteczna dla innych - nie da się pogodzić z organizacją obronną, w której Francja jest komuś podporządkowana.

A więc nie zmieniając swego stanowiska w sprawie uczestnictwa w sojuszu atlantyckim, Francja - do ostatecznego terminu przewidzianego dla jej zobowiązań, tj. do 4 kwietnia 1969 r. - będzie nadal stopniowo zmieniała stosowane obecnie w praktyce postanowienia - w takim zakresie, w jakim one jej dotyczą. To co Francja uczyniła wczoraj pod tym względem w kilku dziedzinach, uczyni także jutro w innych dziedzinach, podejmując oczywiście jednocześnie odpowiednie kroki, aby zmiany te dokonywały się stopniowo i aby jej sojusznicy nie mogli być nagle wskutek tego narażeni na jakieś niedogodności. Oprócz tego Francja będzie gotowa ułożyć z tymi lub innymi z tych sojuszników oraz w sposób jaki uczyniła to już w pewnych dziedzinach, konkretne stosunki współpracy, które będą uznane za pożyteczne z jej strony i z drugiej strony - czy to odnośnie najbliższej przyszłości, czy też na wypadek ewentualnego konfliktu. Dotyczy to naturalnie współpracy sojuszników w Niemczech. W ostatecznym wyniku chodzi o przywrócenie normalnej sytuacji suwerenności, w której to co jest francuskie - a więc terytorium, obszar powietrzny, morza i siły zbrojne - oraz wszystko co jest obce, a znajduje się we Francji, podlega tylko władzom francuskim. Innymi słowy nie chodzi tu bynajmniej o zerwanie, lecz o konieczne dostosowanie.

EUROPA

P y t a n i e. - W jakich warunkach, Pańskim zdaniem, możliwe by było przekształcenie Wspólnoty Europejskiej w unię polityczną

w tym, aby rozszerzyła się ona w kierunku Wielkiej Brytanii, w kierunku Strefy Wolnego Handlu i być może nawet do Uralu?

P y t a n i e. - Czy ewentualne przywrócenie jedności Niemiec odpowiada interesom Francji?

P y t a n i e. - Czy po wizycie kanclerza Erharda i przed Pańską wizytą w Moskwie, może Pan powiedzieć, Panie Generale, jakie znaczenie polityczne dla Europy i dla reszty świata przywiązuje Pan do tej wizyty?

O d p o w i e d ź. - Pozwoli Pan, drogi przyjacielu, że odpowiem po powrocie z Moskwy, jeżeli bowiem jadę do Rosji, to przede wszystkim po to, by oddać temu wielkiemu krajowi wizytę złożoną nam przez jego rząd w osobie p. Chruszczowa. Jadę też, ażeby porozmawiać, ażeby dokonać wymiany poglądów i będę mógł wyciągnąć z tej podróży wnioski dopiero po powrocie.

Jeśli chodzi o Europę, powiem państwu jak sprawy stoją i co myślę po osiągnięciu porozumienia w Luksemburgu.

To porozumienie między sześcioma rządami jest pomyślnym wydarzeniem mającym wielkie znaczenie. Po raz pierwszy bowiem od czasu, gdy zaczęto omawiać sprawę Wspólnego Rynku, otwarcie pozbyto się pewnej fikcji, w myśl której organizacja gospodarcza Europy miała zależeć od innych instancji niż państwa z ich władzami i ich odpowiedzialnością. Sam fakt, że sprawa została załatwiona pomyślnie przez ministrów spraw zagranicznych poza Brukselą wykazuje, iż wyraźnie uznano, że aby osiągnąć pozytywne rezultaty w dziedzinie gospodarczej konieczne są podstawy i decyzje polityczne; że te podstawy i te decyzje należą do kompetencji państw i tylko do ich kompetencji; i wreszcie, że do każdego z rządów należy ocena, czy kroki, jakie mają być wspólnie podjęte - będą, czy nie będą zgodne z zasadniczymi interesami tego kraju.

A więc, poczynając od tego momentu można już zastanawiać się nad tym, czy rokowania gospodarcze, które zostaną wznowione, zakończą się wynikiem zadawalającym. Trzeba było rozstrzygnąć zagadnienie polityczne.

Nie pomniejszając znaczenia jakie mogą mieć badania i propozycję Komisji Brukselskiej trzeba stwierdzić, że od dawna już,

dzięki interwencji państw - a jeśli chodzi o Wspólny Rynek Rolny, dzięki interwencji Francji - przezwyciężono stopniowo trudności w dziedzinie gospodarczej budowy jedności Europy. Ale zastosowanie w najbliższej przyszłości reguły tak zwanej większości i odpowiednie rozszerzenie władzy Komisji stwarzały niebezpieczeństwo, że ta rozsądna praktyka będzie zastąpiona przez stałe bezprawne uzurpowanie suwerenności. Ponieważ zwyciężył rozsądek, można przypuszczać, że rokowania gospodarcze będą się toczyły nadal w pomyślnych warunkach.

Czy jest to jednak jedynym celem ambitnych zamierzeń europejskich? Czy oznacza to, że sześć państw Europy Zachodniej, które osiągnęły właśnie w sprawie politycznych warunków dotyczących ich gospodarki, musi stanowczo powstrzymywać się od omawiania między sobą innych zagadnień mających dla nich również pierwszorzędne znaczenie? Słowem, wskutek jakich to złych czarów rządy sześciu państw mają uznać za niemożliwe rozważanie między sobą spraw stanowiących przedmiot ich wspólnego zainteresowania, słowem organizowanie swych kontaktów politycznych? Wiadomo, że Francja od dawna to proponuje. Wiadomo, że ze swej strony rząd niemiecki, rząd włoski i belgijski minister spraw zagranicznych wysunęli później podobne propozycje. Projekty te niewątpliwie różnią się nieco między sobą, ale wszyscy zgadzają się co do następującego zasadniczego punktu: trzeba doprowadzić do tego, aby przedstawiciele sześciu rządów spotykali się regularnie w celu wspólnego omawiania spraw politycznych, będących przedmiotem wspólnego zainteresowania. A więc, skoro po konferencji w Luksemburgu organizacja gospodarcza sześciu państw wróciła na tory normalnego rozwoju, Francja uważa, że obecnie, bardziej niż kiedykolwiek, jest rzeczą wskazaną, przeprowadzać spotkania polityczne.

Rozumie się samo przez się, że nie chodzi o to, aby sześć państw operowało raz jeszcze jakimiś absolutnymi teoriami na temat wyglądu w przyszłości idealnego gmachu europejskiego, nie chodzi o to, by apriorystycznie ujmować w sztywne ramy tak złożoną i zmienną rzeczywistość, jaką jest życie naszego kontynentu i jego stosunki z zagranicą, nie chodzi o to, aby zakładać, że rozstrzygnięto problem budowy Europy, zanim jeszcze zaczęto żyć w Europie

wspólnie w dziedzinie politycznej, słowem, nie chodzi o ponowne gubienie się w mitach i abstrakcjach, które zawsze przeszkadzały sześciu państwom w dokonaniu czegokolwiek wspólnie, prócz żmudnego koordynowania produkcji i wymiany gospodarczej. Nie! Przeciwnie, przedstawiciele sześciu państw powinni się spotykać,aby działać w kierunku zapewnienia współpracy. Właśnie w czasie niedawnych rozmów francusko-niemieckich, które odbyły się podczas wizyty kanclerza Erharda w Paryżu, oba rządy osiągnęły porozumienie w tej sprawie i wydaje mi się, że jest to jednym z głównych wyników ich serdecznego spotkania.

Bezpieczeństwo sześciu państw, przy uwzględnieniu ich bliskiego sąsiedztwa oraz ich sytuacji geograficznej, a więc strategicznej;ich stosunki wszelkiego rodzaju z bliskimi im narodami, z Anglią, Hiszpanią, krajami skandynawskimi itd. albo ze Stanami Zjednoczonymi, albo z krajami wschodnimi, albo z Chinami, albo z Azją, ze Wschodem, z Afryką, z Ameryką Łacińską; ich zespolone działanie w dziedzinie naukowej, technicznej, kulturalnej, kosmicznej itd., od którego zależy przyszłość człowieka - oto czym, naszym zdaniem, winna się zająć Szóstka. Tak jak sprawdzianem ruchu jest chodzenie, tak samo sprawdzianem ich solidarności będzie współpraca.

Czy ta solidarność ma być zamknięta w jakiejś twierdzy politycznej i gospodarczej?Przeciwnie! Gdy zjednoczenie Szóstki zostanie już zrealizowane, a tym bardziej, gdy zjednoczenie to zostanie później uzupełnione przez przystąpienie i przyłączenie się dalszych państw europejskich - będzie ono mogło i powinno być wobec Stanów Zjednoczonych wartościowym partnerem we wszystkich dziedzinach, chcę powiedzieć partnerem silnym i niezależnym. To zjednoczenie Sześciu Państw może i musi także być jednym z pomostów, na których powinny być stopniowo zbudowane najpierw równowaga, następnie współpraca, a później, być może kiedyś, zjednoczenie całej Europy, co umożliwiłoby naszemu kontynentowi pokojowe uregulowanie własnych problemów, w tym problemu niemieckiego, łącznie z przywróceniem jedności Niemiec i osiągnięcie - ponieważ jest on głównym ogniskiem cywilizacji - rozwoju materialnego i ludzkiego odpowiadającego jego zasobom i jego możliwościom. Już od dziś zresztą to zjednoczenie Szóstki

gdyby było już faktem - byłoby niezmiernie doniosłym, aktywnym czynnikiem działającym na rzecz postępu, zgody i pokoju wszystkich narodów świata.

I właśnie dlatego, jeśliby jedno z państw, które budują wraz z nami europejską wspólnotę gospodarczą, uznało, że powinno ze swej strony wystąpić w tym duchu z propozycją politycznego spotkania sześciu rządów - stosunek Francji do tej propozycji byłby pozytywny i bardzo serdeczny.

WIETNAM

P y t a n i e. - Co Pan sądzi, Panie Generale, o oświadczeniu p. Roberta Kennedy'ego na temat udziału Vietcongu w rządzie Wietnamu południowego?

O d p o w i e d ź . - Powtrzymuję się od odpowiedzi na pytanie, które - nie zaprzeczy Pan temu - dotyczy spraw amerykańskich. Będę mówił o kwestii wietnamskiej w tej mierze, w jakiej jest ona sprawą światową.

P y t a n i e. - Panie Prezydencie, czy może Pan ujawnić treść listu jaki Pan wystosował do prezydenta Johnsona w odpowiedzi na jego list?

O d p o w i e d ź. - Jeżeli Prezydent Johnson zechce, to opublikuje list, jaki miałem zaszczyt od niego otrzymać, a wówczas ja natychmiast opublikuję odpowiedź, jaką miałem zaszczyt wystosować.

Nie ma innego sposobu położenia kresu tej wojnie, prócz zawarcia pokoju między wszystkimi zainteresowanymi - chyba że ma się możność - co jest kwestią środków - a także chęć - co jest kwestią sumienia - zniszczyć wszelki opór, aż do najbardziej oddalonych krańców ziemi. Te strony zainteresowane są znane. Są to te same strony, które doszły do porozumienia w Genewie w roku 1954.

Warunki tego pokoju są znane. W zasadzie chodzi o zgodę, a na początek o kontakt między pięcioma mocarstwami świata; Francja ze swej strony, ułożyła już pod tym względem swe stosunki zagraniczne - rozumiecie państwo, co chcę powiedzieć. Na odcinku lokalnym chodzi o zaprzestanie wszelkiej obcej interwencji w Wietnamie, a następnie o neutralność tego kraju; Francja, po własnym doświadczeniu, podpisała się pod tym swego czasu, wycofując

swe wojska i dziś może być dzięki temu zadowolona. Jeśliby pokój został kiedyś zawarty, byłoby to niewątpliwie korzystne dla wszystkich. Trzeba jednak stwierdzić, że nie wkracza się na tę drogę. Panie i Panowie, dziękuję wam.

Zbiór Dokumentów 1966, nr 1
s. 85 - 97.

Dokument nr 3

Rok 1966 można ocenić jako kryzysowy w polityce zagranicznej i wewnętrznej RFN. Na początku 1966 r. bilans rządów kanclerza L. Erharda, sprawującego urząd od 16 października 1963 r. przedstawiał się negatywnie. Drugi "kryzys berliński" nie został rozstrzygnięty po myśli dyplomacji RFN. Nastąpiło znaczne ochłodzenie stosunków z Francją. Pogłębił się kryzys w stosunkach z pozostałymi krajami EWG, zaniepokojonymi wzrostem potęgi gospodarczej RFN. Fiaskiem zakończyły się działania w kierunku zmiany polityki z krajami socjalistycznymi. Pogłębiał się kryzys w polityce wewnętrznej rządu. Na początku 1966 r. kanclerz L. Erhard podjął próbę wyprowadzenia polityki zagranicznej RFN z izolacji. W dniu 24 marca 1966 r. rząd federalny wystosował do wszystkich państw świata /poza NRD/ noty w sprawie pokojowej polityki RFN. Nota ta z jednej strony stanowiła próbę wyjaśnienia z jednej strony stanowiska rządu kanclerza L. Erharda w sprawie rozbrojenia i bezpieczeństwa europejskiego, a z drugiej strony starała się usprawiedliwić sztywną postawę RFN w kwestii uregulowania problemu niemieckiego. Istota propozycji rządu federalnego sprowadzała się do oferty wymiany doświadczeń odnośnie wyrzeczenia się siły w stosunkach wzajemnych, bez rezygnacji z rewizjonistycznych roszczeń terytorialnych RFN.

A

Wypowiedzi kanclerza NRF L. Erharda złożone na konferencji prasowej a dotyczące polityki zagranicznej Niemieckiej Republiki Federalnej - Bonn, dnia 25 lutego 1966 r.

Stosunki między Związkiem Radzieckim a Republiką Federalną nie uległy wcale poprawie. Cieszylibyśmy się, gdybyśmy mogli zmienić ten stan rzeczy, tzn. gdybyśmy mogli nawiązać dialog ze Związkiem Radzieckim. Dotychczas jednak brak oznak zmniejszenia napięcia czy gotowości do rozmów. Stanowiska są niezmiennie sztywne, chociaż prowadzone są nadal rozmowy na drodze dyplomatycznej. Chciałbym jednak przestrzec przed pokładaniem w tych rozmowach zbytnich nadziei lub wręcz snuciem w związku z nimi spekulacji; nie mają one pokrycia, chociaż Rosja radziecka, z przyczyn bądź koniunkturalnych, bądź mających charakter zasadniczy - pragnie niewątpliwie polepszyć stosunki ze swymi sąsiadami. W każdym razie, sztywna polityka w stosunku do Republiki Federalnej utrzymuje się bez zmian; w przeciwieństwie do okresu, kiedy Chruszczow gotów był przybyć do Bonn na szczere rozmowy, nastąpiło obecnie niewątpliwie pogorszenie lub usztywnienie. Ale my staramy się nadal utrzymywać na bieżąco kontakty ze Związkiem Radzieckim.

Rząd federalny wielokrotnie dawał wyraz temu, że uważa obecne stosunki ze światem arabskim za niezadawalające i że byłby rad gdyby wyłoniły się możliwości i sposoby wznowienia prawdziwie tradycyjnych, przyjaznych stosunków, które by były korzystne dla obu stron. Jak wiadomo stosunki dyplomatyczne zostały zerwane przez kraje arabskie. W związku z tym niech mi wolno będzie jeszcze raz stwierdzić, że nasze stosunki z Izraelem nie stanowią kroku wymierzonego przeciwko światowi arabskiego. Jesteście jednak tak dobrze zorientowani w tej sprawie, że nie muszę się tu wdawać w szczegóły. To co powiedziano - że ten krok muszą uczynić kraje arabskie - dotyczy formy zewnętrznej. Kraje arabskie zerwały z nami stosunki dyplomatyczne. Powitalibyśmy z uznaniem wznowienie tych stosunków i chętnie ułatwilibyśmy każdą tego ro-

dzaju próbę.

Uważamy też za nader pożądane konsultacje polityczne między rządami sześciu krajów EWG i jestem przekonany, że - jeśli o nas idzie - nic nie stoi na przeszkodzie, by rozpocząć je natychmiast. Chciałbym przypomnieć, że w latach ubiegłych, od czasu objęcia przeze mnie stanowiska kanclerza federalnego, rząd federalny stale próbował ożywić współpracę w ramach Europy, oprzeć ją na solidnych podstawach. Być może, że wszyscy przedstawialiśmy sobie te sprawy zbyt konkretnie określonych formach, podczas gdy dziś - a wynikło to z całą wyrazistością z rozmowy z prezydentem Francji - myśli się więc o krokach praktycznych, o tym, że należy ująć i rozwijać to, co jest uchwytne i nie podejmować jakiegoś wielkiego programu ogólnego, który znów musiałby się zakończyć fiaskiem. Sądzę, że jeśli podejdziemy do tego problemu ostrożnie i sumiennie, bez wywoływania nieufności z czyjejkolwiek strony, to można go będzie rozwiązać i to właśnie w taki sposób o jakim mówiłem na początku. Powiedziałem też że moim zdaniem najlepiej byłoby zacząć od wznowienia przerwanych regularnych spotkań ministrów spraw zagranicznych - przerwanych właśnie w roku 1962 - pozostawiając jako sprawę otwartą pytanie, czy z takiego spotkania ministrów spraw zagranicznych mogłoby się wyłonić problemy, których rozpatrzenie mogłoby być wskazane w odpowiednim czasie na spotkaniu szefów rządów zorganizowanych za zgodą wszystkich zainteresowanych.

Nie można mówić o jakimś europejskim stanowisku w ogóle. Prezydent Francji naświetlił w Moskwie stanowisko europejskie z punktu widzenia Francji. Jest rzeczą oczywistą - jak sądzę - a w każdym razie nie zaskakującą, że nie wszystkie kraje europejskie podzielają tę koncepcję w stu procentach. Ale prezydent Francji przypuszcza, że - wraz z wewnętrznym umocnieniem i zespoleniem EWG - nastąpi ściślejsze zespolenie wolnej części Europy, zarówno pod względem gospodarczym jak i w zakresie spotkań i narad politycznych. W dalszej perspektywie - nie należy się łudzić, że narody Europy Wschodniej chciałyby gruntownie zmienić swój ustrój społeczny i przejść od komunizmu do ustroju opartego na wolności - można by jednak znaleźć rozwiązania, które gwarantowałyby pokojową i owocną koegzystencję i współpra-

cę. W tym problemie zawarta jest przecież także koncepcja prezydenta Francji, że w toku takiego procesu mogłoby się zrodzić powszechne zainteresowanie problemem zjednoczenia Niemiec w myśl zasad samostanowienia, gdyż zgodnie z interesami narodów Europy Wschodniej, ale też korzystne dla Związku Radzieckiego, byłoby uświadomienie sobie tego, że w ten sposób można by osiągnąć pokój w Europie. Tej myśli nie można odrzucić. Rozumie się jednak samo przez się, że nie zastępuje ona bieżącej polityki i ciągłych starań, by jak najbardziej dostrzegać wielką szansę nastręczającą się na tej drodze do zjednoczenia, a tym samym również do odprężenia w Europie. Jest rzeczą całkowicie pewną, a także powszechnie uznaną - w każdym razie zostało to jasno wypowiedziane przez prezydenta Francji - że rozdarcie Niemiec oznacza również rozdarcie Europy i że dopóki nie rozwiąże się tego problemu, nie może być mowy o pogodzonej Europie będącej prawdziwym i godnym zaufania sąsiadem Związku Radzieckiego. Zakładam, że prezydent Francji przedstawi to stanowisko w toku swoich rozmów Moskwie.

Rząd federalny nie zajmował się jeszcze sprawami personalnymi wynikającymi z fuzji wspólnot. Sądzę jednak, że nieustannego rozwoju wspólnot, które mają teraz ulec fuzji, wynika niemal nieuchronnie, że byłoby zbytecznym trwonieniem sił i stratą czasu, jeśli jak to się mówi - zmieniano konie na środku rzeki. Zresztą dramatyczna zmiana na najwyższych stanowiskach instytucji wywołałaby również, rzecz jasna, wrażenie, jakoby te osobistości zawiodły. Uważam, że tego rodzaju zarzut byłby całkowicie nieuzasadniony. Przeciwnie, winni jesteśmy wdzięczność wszystkim tym osobistością, które starały się znaleźć na arenie europejskiej dobre rozwiązania.

Co się tyczy przyjęcia do EWG Wielkiej Brytanii, to pragnąłbym powtórzyć, że to właśnie Republika Federalna stale i głośno wyrażała życzenie, by EWG nie zasklepiała się, nie traktowała swych granic jako ustalonych raz na zawsze. Bylibyśmy radzi gdyby w odpowiednim czasie, zgodnie zarówno z naszymi życzeniami jak i koncepcjami brytyjskimi, można by było wznowić rokowania w sprawie tego przystąpienia, przy czym wymieniam tu Wielką Brytanię tylko przykładowo, mając na myśli również te kraje euro-

pejskie, które wyraziłyby podobne życzenie.

Rząd amerykański wielokrotnie podkreślał - uczynił to prezydent USA wobec mnie, ale w tym duchu wypowiadano się również w Senacie - że nie zachodzi potrzeba wycofania wojsk amerykańskich z Europy w celu zwiększenia liczebności wojsk amerykańskich w Wietnamie.

Decyzja rządu federalnego, że żołnierze niemieccy nie będą wysyłani do Wietnamu, jest ostateczna. Powiedziałem już - wspomniałem o tym w innym kontekście - że prezydent USA oświadczył mi wyraźnie, iż tego rodzaju żądania nie zostaną wysunięte wobec Niemiec. Ambasador USA zapewnił mnie o tym ponownie przed kilkoma dniami. Czujemy się jednak zobowiązani - odpowiada to również szczeremu życzeniu USA - do udzielenia poparcia w inny sposób, poparcia moralnego oraz w sprawach humanitarnych. Wiadomo wam, że wyposażamy statek-szpital. Mogę wam powiedzieć, że w najbliższym czasie wyślemy do Wietnamu południowego medykamenty wartości 17 milionów DM. Przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych utworzono komitet, który zajmuje się tymi sprawami. Rozważane są dalsze możliwości udzielenia pomocy. Nie chciałbym przedwcześnie dziś o tym mówić. W każdym razie mogę was zapewnić, że nasze pomoc dla Wietnamu nie ma charakteru wojskowego czy na wpół wojskowego, lecz obejmuje wyłącznie pomoc humanitarną i sanitarną.

Jesteśmy przekonani, że globalne rozwiązanie nuklearne w ramach NATO zwiększyłoby siłę odstraszającą sojuszu i tym samym służyłoby sprawie pokoju. Dlatego jesteśmy gotowi do współdziałania nad utworzeniem wspólnej siły atomowej. Rokowania ministrów obrony w komitecie atomowym NATO dotyczą innego aspektu współdziałania państw atomowych i nie są namiastką nuklearnego rozwiązania w ramach NATO na płaszczyźnie całej wspólnoty. Stwierdzając to, chciałbym dobitnie i niedwuznacznie powtórzyć, że rząd federalny nie wysuwa żadnych roszczeń, aby broń nuklearną dano do dyspozycji NRF, podobnie jak rząd federalny trwa przy swym, wielokrotnie wyrażonym, uroczystym zobowiązaniu, iż sam wyrzeka się produkcji broni ABC.

W moim przekonaniu, poza Francją, wszyscy partnerzy NATO pragną, w większym lub mniejszym stopniu, utrymania obecnej formy

i struktury NATO, tj. integracji, gdyż w ich przekonaniu w ten właśnie sposób można najlepiej zagwarantować bezpieczeństwo i stworzyć niezbędną siłę odstraszającą. Wydaje mi się, że wystąpienie Francji z NATO - zaznaczam, że nie z sojuszu, co zostało wyraźnie podkreślone - mogłoby stworzyć, rzecz jasna, poważne problemy materialne, techniczne i strategiczne. Wymagano by jednak odemnie za wiele, gdyby chciano, abym omówił te sprawy.

Rząd federalny trwa przy integracyjnej formie NATO, zarówno jeśli chodzi o formę, jak i strukturę. Wydaje mi się, że to ma istotne znaczenie. To jest podstawowa deklaracja w tej sprawie. Wiemy, że nasz pogląd na te sprawy jest inny niż Francji. Wie o tym również prezydent Francji. To nie jest kwestia sporna. Inną natomiast sprawą jest, czy w związku z tym wewnątrz NATO nie nastąpią pewne zmiany w strukturze dowodzenia itp. Ale w stosunku do tej samej zasady są to właściwie sprawy uboczne i podrzędne.

Zbiór Dokumentów 1966, nr 1
s. 37 - 45.

B.

Nota werbalna rządu NRF do rządu PRL w sprawie pokojowej polityki Niemieckiej Republiki Federalnej - Londyn, dnia 24 marca 1966 r. x/

/Analogiczne noty zostały przesłane rządom wszystkich państw z wyjątkiem rządów: ChRL, DRW, KRL-D, Mongolii, Albanii, Kuby i NRD./

/.../

Od wielu lat rządy podejmują starania, by rozwiązać problemy polityczne powodujące napięcia pomiędzy mocarstwami oraz odwrócić niebezpieczeństwa wynikające z wyścigu zbrojeń, przede wszystkim zaś ze zwiększania się ilości broni masowej zagłady. Wynik tych wysiłków rozczarowuje. Decydujące problemy pozostają nierozwiązane, a chęć podjęcia w ogóle poważnej dyskusji nad tymi problemami nie jest równie wielka u poszczególnych mocarstw

x/ fragmenty

atomowych.

Rząd Niemieckiej Republiki Federalnej jest nadal zdania, że celem musi być przeprowadzone w skali światowej powszechne i kontrolowane rozbrojenie. Tego celu nie zmienia też w niczym monotonna propaganda, która usiłuje podawać w wątpliwość i mylnie interpretować stanowisko rządu federalnego w sprawie rozbrojenia i bezpieczeństwa.

Rząd federalny powodowany troską o dalszy rozwój, ma więc zaszczyt przedstawić w niniejszej nocie rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej - zwłaszcza z uwagi na jego uczestnictwo w Konferencji Rozbrojeniowej 18 państw - w zwięzły sposób zasady swej polityki pokojowej oraz wysunąć szereg propozycji w sprawie rozbrojenia, kontroli zbrojeń i bezpieczeństwa europejskiego.

II

Rząd federalny jest zdania, że jeżeli każda ze stron wykoże dobrą wolę i uczciwe zamiary, to można będzie rozwiązać w sposób pokojowy i sprawiedliwy nawet najtrudniejsze problemy międzynarodowe. I tak rząd federalny porozumiał się z sąsiadami Niemiec na Zachodzie we wszystkich sprawach, które pozostały między nimi otwarte po wojnie. Naród niemiecki chce żyć w dobrych stosunkach ze wszystkimi swymi sąsiadami, a więc również z sąsiadami wschodnioeuropejskimi. Dlatego rząd federalny podejmował różnorakie próby polepszenia swych stosunków z państwami i narodami Europy Wschodniej. Jeśli weźmie się pod uwagę to, że niektórzy odnoszą się do tej polityki z nieuzasadnioną nieufnością, albo ją w miarę swych sił usiłują podważyć, to wyniki jej, ogólnie rzecz biorąc, są jednak zadawalające i zachęcają rząd federalny do kontynuowania tego kierunku swej polityki.

Chociaż rząd federalny dokładał szczególnych starań, by utrzymać stosunki z Polską - która spośród wszystkich narodów wschodnioeuropejskich najbardziej ucierpiała w czasie drugiej wojny światowej - zdołał on osiągnąć tylko nieznaczne postępy. Wprawdzie rządowi polskiemu najwidoczniej zależy na aktywizacji handlu niemiecko-polskiego, jednakże nie dał on dotychczas do zrozumienia, że mu zależy na porozumieniu między obu narodami. Raczej utrudnia on kontakty kulturalne, do których my dążymy,opo-

wiada się za dalszym podziałem Niemiec, a jednocześnie domaga się od rządu federalnego uznania linii Odry - Nysy, chociaż powszechnie wiadomo, że w myśl porozumień sojuszniczych z roku 1945 uregulowanie sprawy granic odłożono do zawarcia traktatu pokojowego z całymi Niemcami oraz że z punktu widzenia prawa międzynarodowego Niemcy nadal istnieją w granicach z 31 grudnia 1937, dopóki wybrany w wolnych wyborach rząd ogólnoniemiecki nie nie uzna innych granic.

Jeżeli w odpowiednim czasie Polacy i Niemcy będą rozmawiali na temat granic w takim samym duchu, w jakim zdołano przezwyciężyć rozbieżności pomiędzy Niemcami a ich zachodnimi sąsiadami, to wówczas dojdzie również do porozumienia między Polakami a Niemcami, gdyż w tej sprawie nie mogą decydować ani namiętności ani sama tylko siła zwycięzcy; tu rozsądek musi odnieść zwycięstwo.

Rząd federalny nawiązał w ubiegłych latach oficjalne stosunki z Polską, Rumunią, Węgrami i Bułgarią. Stara się on o nawiązanie takich stosunków również z Czechosłowacją i byłby bardzo rad,jeżeliby te jego starania dopraowadziły do ponownego nawiązania bardziej przyjaznych stosunków między ludnością tego państwa a narodem niemieckim.

Rząd federalny stoi na stanowisku, że układ monachijski z roku 1938 został przez Hitlera przekreślony i nie ma już żadnego znaczenia w kwestiach terytorialnych. Dlatego też rząd federalny nie wysuwa - jak to już wielokrotnie oświadczał - żadnych roszczeń terytorialnych wobec Czechosławacji i podkreśla, że ta deklaracja na temat polityki niemieckiej jest miarodajna.

Rząd federalny nie prowadzi ani polityki odwetowej, ani polityki zmierzającej do restauracji. Nie patrzy on wstecz, lecz przed siebie. Jego celem jest sprawiedliwy, oparty na pokojowych porozumieniach ład europejski, w którym wszystkie narody będą mogły ze sobą współżyć w warunkach wolności i jako dobrzy sąsiedzi. Również Związek Radziecki i państwa wschodnioeuropejskie są częścią Europy.

Już swoją współpracą w nowym kształtowaniu Europy zachodniej rząd federalny dowiódł, że wybiega wzrokiem poza stosunki Euro-

py przedwojennej. Poszukuje nowych form współpracy międzynarodowej, gdyż jest przekonany, że stary ład naszego kontynentu, oparty na państwach narodowych, nie dorasta już do wielkich politycznych, gospodarczych i technicznych zadań naszych czasów. Zadania te można rozwiązać jedynie wspólnymi siłami. Dlatego rząd federalny uczestniczył we wszystkich przedsięwzięciach zmierzających do zjednoczenia Europy. Idea zjednoczenia Europy nie znalazła nigdzie takiego echa, jak w Niemieckiej Republice Federalnej, która nawet w swej konstytucji przewiduje odstąpienie swych suwerennych praw organizacjom ponadnarodowym. A polityka, która zmierza do międzynarodowej współpracy i międzynarodowego zjednoczenia, służy pokojowi; potrzebuje pokoju, jeśli chce osiągnąć swe cele.

III

Pokój ten nie został jednak zabezpieczony. Rząd ZSRR wielokrotnie oznajmiał, że nie pragnie wojny. Rząd federalny wychodzi z założenia, że to pragnienie jest szczere. Zapewnienia radzieckie tracą jednak na wartości wskutek zupełnie jednoznacznych i poważnych gróźb, które nie rzadko były kierowane pod adresem rządu federalnego, jak np. w nocie rządu radzieckiego z dnia 5 lutego 1963 r., w której napisano: "Nietrudno sobie wyobrazić, że jeśliby doszło do wojny termojądrowej, to na Niemcy zachodnie spadłyby potężne i skoncentrowane ciosy broni rakietowo-jądrowej. I Niemcy zachodnie nie przeżyłyby trzeciej wojny światowej". A 16 stycznia 1963 r. ówczesny premier radziecki oświadczył w Berlinie wschodnim, że "w razie wybuchu wojny" Niemiecka Republika Federalna "spłonie już w pierwszej godzinie jak świeca". /.../

IV

Niemiecka Republika Federalna nie posiadała do roku 1955 własnych wojsk. Jej bezpieczeństwo polegało wyłącznie na ochronie udzielonej przez sojuszników zachodnich. Dopiero w maju 1955 r. przystąpiła do NATO i rozpoczęła organizowanie Bundeswehry. Dzisiaj Niemiecka Republika Federalna posiada siłę obronną, nie posiada jednak wcale broni jądrowej i nie dysponuje też taką bronią. Już w układach paryskich z roku 1954 Niemiecka Republika

Federalna zrezygnowała z produkcji broni masowej zagłady, a w szczególności z broni atomowej, i w tej dziedzinie poddała się międzynarodowej konroli ze strony Unii Zachodnioeuropejskiej.

Rząd federalny, wspólnie ze swymi sojusznikami, zdecydowany jest bronić się przed każdym atakiem na swoją wolność. Nie jest on wyposażony w środki służące do broni napastniczej. Nie byłby też w ogóle w stanie prowadzić takiej wojny, ponieważ wszystkie jego jednostki bojowe podporządkowane są NATO - sojuszowi nastawionemu wyłącznie na cele obronne. W ramach tego sojuszu RFN, wspólnie z innymi sojusznikami, opowiada się za tym, by wszyscy członkowie sojuszu ponosili odpowiedzialność za obronę nuklearną. Republika Federalna nie dąży jednak - do umożliwienia jej jako państwu posiadania broni atomowej.

Jej polityka zmierza do umocnienia bezpieczeństwa w Europie i stworzenia sytuacji uniemożliwiającej groźby, naciski, ultimata i wszelkie formy użycia siły. Jej celem jest zlikwidowanie przyczyn napięć politycznych. Dlatego opowiada się ona zarówno za rozwiązaniem problemu niemieckiego, jak i za konsekwentną polityką rozbrojeniową, przyczyniającą się do zabezpieczenia pokoju.

Rząd Niemieckiej Republiki Federalnej nie chce jednak poprzestać na tych ogólnych uwagach. Dlatego ma zaszczyt przedstawić rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej następujące koncepcje i propozycje dotyczące rozbrojenia i zapewnienia pokoju.

V

1. Rząd federalny jest świadomy niebezpieczeństw związanych z rozpowszechnianiem broni atomowej. Jeśliby rozwiązanie w szerokim zakresie problemu nierozpowszechniania broni jądrowej okazało się zbyt trudne, to rząd federalny uważałby za słuszne rozwiązywanie tego problemu etapami. Jest rzeczą oczywistą, że każde państwo ma tylko dwie możliwości wejścia w posiadanie broni jądrowej: albo samo wyprodukuje tą broń, albo uzyska ją od mocarstwa atomowego. Należałoby wykluczyć obie te możliwości.

Co się tyczy pierwszej możliwości, to Niemiecka Republika Federalna - jak już wspomniano - już w roku 1954 zrezygnowała z

produkcji broni atomowej i poddała się w tej dziedzinie międzynarodowej konroli. Na tej podstawie rząd federalny apeluje do wszystkich państw nie posiadających broni nuklearnej, a należących do sojuszów wojskowych na Wschodzie i na Zachodzie, aby wyraziły taką samą rezygnację i poddały się odpowiedniej kontroli międzynarodowej. Potem powinny nastąpić dalsze kroki, ze strony państw nie należących do sojuszów.

Aby wykluczyć również drugą możliwość rozpowszechniania broni jądrowej, rząd federalny sugeruje, aby mocarstwa nuklearne zawarły porozumienie w sprawie nieoddawania broni atomowej pod narodową kontrolę innych krajów.

2. Nikt nie może twierdzić, że wyścig zbrojeń w dziedzinie niszczycielskiej broni atomowej umacnia bezpieczeństwo w Europie i na świecie.

Dlatego rząd federalny wyraży gotowość do przystąpienia do układu, w którym zainteresowane państwa zobowiązałyby się nie powiększać ilości broni atomowej w Europie, lecz ilość tę stopniowo zmniejszań. Tego rodzaju układ musiałby obejmować całą Europę, musiałby zapewnić zachowanie ogólnej równowagi sił, musiałby przewidywać skuteczną kontrolę oraz iść w parze z decydującymi postępami w zakresie rozwiązywania problemów politycznych w Europie Środkowej.

3. Niemiecka Republika Federalna - jako kraj otrzymujący materiały rozszczepialne - poddała się kontrolom międzynarodowym, które gwarantują, że materiały te nie będą używane do produkcji broni jądrowej. Jako kraj dostarczający tych materiałów - Niemiecka Republika Federalna gotowa jest żądać przy zawieraniu umów o dostawy od wszystkich krajów będących odbiorcami, a leżących poza obszarem objętym działalnością Euroatomu, aby się poddały analogicznej kontroli ze strony Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej. NRF wychodzi z założenia, że inne kraje będące dostawcami będą stawiały taki sam warunek.

4. Niemiecka Republika Federalna oraz jej zachodni sojusznicy oświadczyli, że w swych wzajemnych stosunkach rezygnują z użycia siły. Ponieważ rządy Związku Radzieckiego i niektórych państw wschodnioeuropejskich dały wielokrotnie wyraz swej - aczkolwiek

nieuzasadnionej - trosce z powodu niemieckiego ataku, rząd federalny proponuje, aby również rządy Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji i niektórych państw wschodnioeuropejskich, które będą sobie tego życzyły, złożyły oficjalne oświadczenia w których każda ze stron wyrzekłaby się wobec innych stron użycia siły do rozstrzygania spornych problemów międzynarodowych.

5. Aby rozwiać nieufność, której przyczyną są rzekome agresywne zamiary Niemiec, rząd federalny proponuje ponadto zawarcie z rządami: radzieckim, polskim, czechosłowackim, węgierskim, rumuńskim i bułgarskim - dwustronnych porozumień w sprawie wzajemnego śledzenia przez wojskowych obserwatorów manewrów sił zbrojnych tych krajów.

6. Wreszcie rząd federalny jest gotów wziąść udział w światowej konferencji rozbrojeniowej lub w każdej innej konferencji rozbrojeniowej - jeśli będzie można liczyć na ich sukces - i gotów jest konstruktywnie z nimi współpracować.

Rząd federalny jest zdania, że te inicjatywy i propozycje mają w obecnym stadium największe szanse urzeczywistnienia. Zdaje sobie jednak dobrze sprawę z tego, że istnieje potrzeba dalej idących propozycji, jeśli się chce zapewnić światu bezpieczeństwo we wszystkich jego aspektach i jeśli się chce ochronić go przed ryzykiem wojny nuklearnej. Rząd federalny jest gotów współpracować również w zakresie tego rodzaju szerszych planów, uważa jednak, że wszelkie wysiłki zmierzające do bezpieczeństwa, rozbrojenia i kontroli zbrojeń tylko wówczas osiągną decydujący i trwały sukces, jeżeli krok po kroku będą usuwane również przyczyny napięcia w świecie. W Europie oznacza to przede wszystkim sprawiedliwe rozwiązanie problemu niemieckiego, to jest takie rozwiązanie, które całemu narodowi niemieckiemu zapewni prawo swobodnego określenia swego ustroju politycznego i swojej przyszłości.

Rząd Niemieckiej Republiki Federalnej korzysta z tej okazji, by zapewnić rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej o swym głębokim poważaniu.

Zbiór Dokumentów 1966, nr 3
s. 294 - 306.

Dokument nr 4

Po początkowych, nieudanych próbach zrównania Francji ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią /idea triumwiratu w ramach NATO/ oraz próbie stworzenia zachodnioeuropejskiej przeciwwagi potęgi amerykańskiej na podstawie samodzielnego sojuszu z RFN gen. de Gaulle podjął działania na rzecz ograniczenia hegemonii Stanów Zjednoczonych nad Europą Zachodnią w sposób bezpośredni. W dniu 7 marca 1966 r. prezydent Francji de Gaulle wystosował specjalne posłanie do prezydenta USA L. Johnsona, w którym nawiązując do faktu, że w 1969 r. kończy się okres ważności NATO, oraz do pozytywnych zmian w stosunkach między Wschodem a Zachodem, zajął stanowisko, iż należy dokonać reorganizacji Paktu Północnoatlantyckiego. W pierwszej swej odpowiedzi prezydent USA L. Johnson uznał zamiary przedstawione w liście prezydenta de Gaulle jako krok podważający całkowicie układ odpowiedzialności członków NATO i korzyści jakie z działalności układu odnoszą jego członkowie. W dniu 10 marca 1966 roku rząd Francji przesłał rządom 14 państw należących do NAT aide-memoire w sprawie reorganizacji NATO. W odpowiedzi na aide-memoire rządu francuskiego rządy 14 państw członkowskich NATO w wspólnym oświadczeniu z dnia 18 marca 1966 roku opowiedziały się za istnieniem NATO. W drugiej odpowiedzi prezydent USA L. Johnson z dnia 23 marca 1966 r., ocenił posunięcia Francji w sprawie reorganizacji NATO, zważą na bezpieczeństwie i dobrobycie państw sojuszniczych, nie zgodził się ze stanowiskiem rządu Francji, że obecność wojsk sojuszniczych na jej terytorium uszczupla suwerenność Francji, podkreślił znaczenie jedności politycznej i spoistości wojskowej państw członkowskich, wyraził jednocześnie stanowisko rządu USA, że Stany Zjednoczone nie tylko będą dążyć do utrzymania NATO, ale nawet umocnią system jego odstraszania. W dniu 29 marca 1966 r. rząd francuski powiadomił rządy państw członkowskich Paktu Północnoatlantyckiego o zamiarze wycofania z dniem 1 lipca 1966 r. wojsk francuskich spod dowództwa NATO.

Aide-memoire rządu Francji przesłane rządom 14 państw należących do NATO w sprawie reorganizacji NATO - Paryż, dnia 10 marca 1966 r.

Rząd francuski już od wielu lat podkreśla przy licznych okazjach, zarówno publicznie jak i w rozmowach z rządami sojuszniczymi, iż jego zdaniem Organizacja Paktu Północnoatlantyckiego nie odpowiada już warunkom, które panują obecnie na świecie i które różnią się zasadniczo od warunków jakie istniały w roku 1949 i w latach następnych.

Niebezpieczeństwo bowiem, które zagrażało światu zachodniemu zwłaszcza w Europie, i które było przyczyną zawarcia paktu, uległo zmianie w samej swej istocie. Nie ma już ono tego bezpośredniego i groźnego charakteru jakie miało dawniej. Z drugiej strony, kraje europejskie odbudowały swą gospodarkę i dzięki temu rozporządzają znów odpowiednimi środkami. W szczególności Francja wyposaża się w broń atomową, której sam charakter wyklucza integrację. Po trzecie, równowaga nuklearna między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi zastąpiła monopol Stanów Zjednoczonych w tej dziedzinie, co zmieniło ogólne warunki obrony Zachodu. Ośrodek ten przeniósł się gdzie indziej, a mianowicie do Azji, a sprawy Azji nie dotyczą oczywiście całości krajów sojuszu atlantyckiego.

Ta zmiana sytuacji nie skłania bynajmniej rządu francuskiego do zakwestionowania układu podpisanego w Waszyngtonie 4 kwietnia 1949 roku. Innymi słowy, rząd francuski nie zamierza powoływać się w roku 1969 na postanowienia artykuły 13 układu - chyba że nastąpiłyby wydarzenia, które w najbliższych latach zmieniłyby w sposób zasadniczy stosunki między Wschodem a Zachodem - i uważa, że sojusz powinien istnieć tak długo, jak długo uważany będzie za potrzebny.

Po niedwuznacznym stwierdzeniu tego, powstaje problem organizacji, to jest problem wszystkich układów, porozumień i postanowień, które nastąpiły po podpisaniu układu i które mają formę bądź wielostronną, bądź dwustronną. Rząd francuski uważa, że organizacja ta nie odpowiada już temu co wydaje mu się niezbędne.

Można było oczywiście wysunąć projekt wszczęcia rokowań w celu dokonania, za wspólną zgodą, zmiany istniejących postanowień. Rząd francuski byłby chętnie wystąpił z propozycją wszczęcia takich rokowań, gdyby miał podstawy do przypuszczenia, że mogłyby one doprowadzić do rezultatów do jakich sam zmierza. Niestety, wszystko wskazuje na to, że takie rokowania byłyby skazane na niepowodzenie, ponieważ wszyscy partnerzy Francji albo jej się wydają zwolennikami albo sami twierdzą, że są zwolennikami "status quo" - albo umocnienia tego wszystkiego, co z punktu widzenia francuskiego wydaje się obecnie niemożliwe do przyjęcia.

W tych warunkach Francja jest zmuszona wyciągnąć - jeśli o nią chodzi - wnioski z obecnej sytuacji, to jest poczynić kroki, które wydają się jej konieczne i które, jej zdaniem, nie są bynajmniej niemożliwe do pogodzenia z jej uczestnictwem w sojuszu, ani też z jej ewentualnym udziałem w operacjach wojskowych u boku swych sojuszników.

Rząd francuski poczynił już swego czasu odpowiednie kroki w tym kierunku w odniesieniu do jednostek swej marynarki wojennej przydzielonych do NATO, zarówno na Morzu Śródziemnym jak i na Atlantyku. Obecnie chodzi o siły lądowe i siły lotnicze stacjonujące w Niemczech, przydzielone do dowództwa sojuszniczego w Europie. Francja zamierza wycofać je z pod tego dowództwa. Decyzjata pociągnie za sobą jednoczesne wycofanie się Francji z obu zintegrowanych dowództw, którym są podporządkowane francuskie siły zbrojne i w których Francja uczestniczy w ramach NATO, a mianowicie: z dowództwa naczelnego sojuszniczych sił zbrojnych w Europie i dowództwa Europa Środkowa, a przez to samo przeniesienie poza terytorium Francji siedzib tych dwóch dowództw.

Realizacja wszystkich tych posunięć stwarza oczywiście szereg problemów, które rząd francuski jest już obecnie gotów omówić ze swymi sojusznikami. Trzeba będzie rozpatrzyć sprawę łączności jaką należałoby nawiązać między dowództwem francuskim a dowództwami NATO oraz ustalić warunki na jakich francuskie siły zbrojne, w szczególności te, które znajdują się w Niemczech, uczestniczyłyby w czasie wojny - w razie zastosowania artykułu 5 układu

waszyngtońskiego - we wspólnych akcjach wojskowych, zarówno jeśli chodzi o dowodzenie tymi akcjami, jak i o same operacje. Zakłada to w szczególności pozostawienie w Niemczech tych francuskich sił lądowych i lotniczych, które obecnie tam stacjonują; pozostawały by one w Niemczech na mocy umów z 23 października 1954 roku i rząd francuski, jeśli o niego chodzi, jest gotów je tam nadaltrzymać. /W tym miejscu należy dodać uzupełnienie przeznaczone dla Niemieckiej Republiki Federalnej - patrz poniżej/.

Należy poza tym omówić problemy, które mogą wyłonić się dla Francji, jeśli chodzi o komitet wojskowy i o stałą grupę - w tym też problem ewentualnego nawiązania łączności między tymi organami a dowództwem francuskim.

Takie są w ogólnych zarysach kroki jakie rząd francuski zamierza ze swej strony poczynić w celu dostosowania warunków swego udziału w sojuszu atlantyckim do nowych okoliczności. Rząd francuski jest gotów nawiązać rozmowy na temat konkretnych warunków zrealizowania tych kroków i pragnie, by odpowiednie porozumienia zostały osiągnięte za wspólną zgodą wszystkich sojuszników.

Teksty stanowiące uzupełnienie powyższego aide-mémoire

Do Stanów Zjednoczonych

Jeśli chodzi o Stany Zjednoczone i Francję, powstają dla nich zagadnienia nie tylko natury wielostronnej. Oba kraje zawarły bowiem swego czasu szereg porozumień dwustronnych, które obowiązują nadal i które dotyczą:

- składów w Déols-la-Martinerie;
- sprawy korzystania przez amerykańskie siły zbrojne z niektórych lotnisk i niektórych urządzeń we Francji;
- rozmieszczenia składów;
- amerykańskiej kwatery głównej w Saint-Germain;
- rurociągu.

Rząd francuski uważa, że te umowy nie odpowiadają już w swym całokształcie obecnym warunkom, które go skłaniają do odzyskania na terytorium francuskim pełni swych praw suwerennych; innymi słowy, rząd francuski nie godzi się już na to, by obce jednostki

wojskowe, obce urządzenia lub bazy we Francji podlegały w jakimkolwiek zakresie innym władzom poza władzami francuskimi, Rząd francuski jest gotów omówić z rządem Stanów Zjednoczonych i ewentualnie ustalić wynikające z tego praktyczne następstwa.

Rząd francuski jest poza tym gotów rozpocząć rozmowy na temat ułatwień natury wojskowej, jakie mogłyby być przyznane rządowi Stanów Zjednoczonych na terytorium francuskim w razie wybuchu konfliktu, w którym uczestniczyłyby oba kraje, jako członkowie sojuszu atlantyckiego. Ułatwienia te mogłyby być przedmiotem umowy jaką zawarłyby oba rządy.

Do Kanady

Jeśli chodzi o Kenadę i Francję, powstają dla nich nie tylko zagadnienia o charakterze wielostronnym. Oba kraje zawarły bowiem swego czasu umowy dotyczące budowy i wykorzystywania na terytorium francuskim lotnisk przeznaczonych dla kanadyjskiego królewskiego korpusu lotniczego.

Rząd francuski uważa, że te umowy nie odpowiadają już obecnym warunkom, które go skłaniają do odzyskania na terytorium francuskim pełni swych praw suwerennych; innymi słowy, rząd francuski nie godzi się już na to, by obce jednostki wojskowe, obce urządzenia lub bazy we Francji podlegały w jakimkolwiek zakresie innym władzom poza władzami francuskimi. Rząd francuski jest potów rozpocząć rozmowy na temat ułatwień natury wojskowej, jakie mogłyby być przyznane rządowi Kanady na terytorium francuskim w razie wybuchu konfliktu, w którym uczestniczyłyby oba kraje jako należące do sojuszu atlantyckiego. Ułatwienia te mogłyby być przedmiotem umowy jaką mogłyby zawrzeć oba rządy.

Do Niemiec Federalnych

/Rząd francuski/ "gotów jest omówić sytuację z rządem federalnym i w razie potrzeby przedyskutować sprawę ułatwień z jakich korzystają niemieckie siły zbrojne we Francji na mocy umowy z 25 października 1960 r."

Zbiór Dokumentów 1966, nr 3
s. 311 - 317.

B

Wspólne oświadczenie szefów rządów 14 państw należących do NATO w związku z propozyją prezydenta Francji z dnia 10 marca 1966 r. w sprawie reorganizacji NATO - Waszyngton, dnia 18 marca 1966 r.

Szefowie rządów Belgii, Kanady, Danii, Niemieckiej Republiki Federalnej, Grecji, Islandii, Włoch, Luksemburga, Holandii, Norwegii, Portugalii, Turcji, Zjednoczonego Królestwa i Stanów Zjednoczonych uchwalili zgodnie następującą deklarację.

Zarówno Pakt Północnoatlantycki jak i organizacja utworzona na mocy tego Paktu mają istotne znaczenie dla bezpieczeństwa naszych krajów.

Sojusz Atlantycki wykazał swą skuteczność jako narzędzie obrony i środek odstraszający dzięki utrzymaniu w czasie pokoju zintegrowanej i współzależnej organizacji wojskowej, w której, w jak w żadnym z dotychczasowych sojuszów w historii, wysiłki i zasoby każdego z członków są ze sobą połączone dla wspólnego bezpieczeństwa wszystkich. Jesteśmy przekonani, że organizacja ta ma istotne znaczenie i będzie nadal istniała. Nie może jej zastąpić żaden system porozumień dwustronnych.

Pakt Północnoatlantycki i jego organizacja nie są tylko narzędziami wspólnej obrony. Odpowiadają one wspólnej potrzebie politycznej oraz są wyrazem gotowości i stanowczej woli krajów, które należą do Wspólnoty Północnoatlantyckiej, wzajemnego konsultowania się i wspólnego działania, kiedy tylko jest to możliwe, w celu obrony swej wolności i bezpieczeństwa oraz w celu popierania międzynarodowego pokoju, postępu i dobrobytu.

Zbiór Dokumentów 1966, nr 3
s. 318 - 319.

C

Aide-Memoire rządu Francji do rządów 14 Państw należących do NATO w sprawie zamiaru wycofania z dniem 1 lipca 1966 r. wojsk francuskich spod dowództwa NATO - Paryż, dnia 29 marca 1966 r.

W swym aide-mémoire z dnia 11 marca 1966 r. rząd francuski zawiadomił rząd /.../ /.../ o krokach jakie zmuszony był poczynić, jeśli o niego chodzi, wobec niemożliwości dokonania za wspólną zgodą i zadawalających warunkach zmiany obowiązujących postanowień dotyczących organizacji Paktu Północnoatlantyckiego Ta niemożliwość została właśnie potwierdzona przez deklarację ogłoszoną w dniu 18 marca przez 14 państw należących do Sojuszu Atlantyckiego, wśród których znajduje się także /.../.

Rząd francuski ma zaszczyt przedstawić poniżej wszystkie potrzebne szczegóły kroków, o których mowa.

1/ Rząd francuski zapowiedział, że zamierza wycofać spod dowództwa sojuszniczego w Europie francuskie siły lądowe i lotnicze, stacjonujące w Niemczech. Ma zaszczyt zawiadomić rząd /.../ że wycofanie to nastąpi z dniem 1 lipca 1966 roku.

2/ Przywrócenie dowództwa wyłącznie francuskiego nad francuskimi siłami zbrojnymi pociągnie za sobą wycofanie w tym samym dniu personelu francuskiego, przydzielonego do sojuszniczych dowództw zintegrowanych. Chodzi tu o dowództwo naczelne sojuszniczych sił zbrojnych w Europie, o dowództwo Europa Środkowa, o dowództwo Europa Południowa, o dowództwa im podległe, jak również o kolegium obrony NATO. Wyższy personel francuski i personel pomocniczy kolegium NATO, zostaną wycofane po obecnej sesji studiów, która kończy się w dniu 23 lipca 1966 r.

Rząd francuski uważa, że po ustaniu uczestnictwa francuskiego należałoby utworzyć misje łącznikowe przy zainteresowanych sztabach generalnych. Wówczas oficerowie francuscy mogliby być wykorzystani, zwłaszcza jeśli idzie o udzielenie sojuszniczym sztabom pomocy, przy przenoszeniu tych sztabów poza terytorium francuskie.

Ustanowienie tej łączności z dowództwami sojuszniczymi ułatwiłoby także zbadanie warunków w jakich francuskie siły zbrojne, a zwłaszcza te, które znajdują się w Niemczech, mogłyby - w razie dalszego stacjonowania na obszarze Republiki Federalnej - brać w czasie wojny we wspólnych akcjach wojskowych, zarówno jeśli chodzi o dowodzenie, jak i o te same działania. W związku z tą sprawą wyjaśnia się, że w takim wypadku francuskie siły zbrojne

stacjonowałyby w Niemczech na mocy umowy z dnia 23 października 1954 r. w sprawie przebywania obcych sił zbrojnych na terytorium Niemieckiej Republiki Federalnej.

3/ Wycofanie kontyngentów francuskich przydzielonych do sojuszniczych sztabów generalnych /do dowództwa naczelnego i do dowództwa Europa Środkowa/ wymaga przeniesienia siedzib tych organów poza terytorium Francji.

Wydaje się, że termin roczny umożliwi poczynienie w tej sprawie niezbędnych kroków, tak że cała operacja mogłaby być zakończona z dniem 1 kwietnia 1967 r.

W związku z tym rząd francuski, na mocy artykułu 16 protokółu z dnia 28 sierpnia 1952 r. w sprawie statutu kwater głównych, zawiadamia rząd Stanów Zjednoczonych o wypowiedzeniu tego protokółu , który przestanie obowiązywać z dniem 31 marca 1967 r.

4/ Jest rzeczą oczywistą, że powyższe uwagi nie wyczerpują bynajmniej listy problemów, które trzeba będzie rozwiązywać jeśli chodzi o NATO. Rząd francuski jest gotów omówić te inne problemy w trybie dwustronnym lub też w trybie wielostronnym zależnie od tego, który z nich będzie bardziej odpowiedni.

Zbiór Dokumentów 1966, nr 3
s. 332 - 335

Dokument nr 5

W dniu 28 kwietnia 1966 r. rząd polski udzielił odpowiedzi na notę rządu RFN z dnia 24 marca 1966 r. W polskiej odpowiedzi m.in. jednoznacznie podkreślono bezdyskusyjność granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Rząd ZSRR w swej odpowiedzi na pokojową notę rządu RFN zwrócił uwagę na brak zgodności między deklaracjami politycznymi a faktycznie prowadzoną polityką zagraniczną rządu federalnego. W odpowiedzi podkreślono, że rząd ZSRR oczekuje od rządu RFN przede wszystkim uznania terytorialno-politycznego status quo w Europie i wyrzeczenia się rewizjonistycznej polityki wobec wschodnich sąsiadów RFN, rezygnacji z dalszej militaryzacji kraju i ubiegania się o uzyskanie dostępu do broni nuklearnej,

uznania NRD i dążenie do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Ponadto w odpowiedzi rządu Związku Radzieckiego zawarto szereg wskazówek rozbrojeniowych.

A

Odpowiedź rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na notę rządu NRF z dnia 24 marca 1966 r. w sprawie pokojowej polityki Niemieckiej Republiki Federalnej - Kopenhaga, dnia 28 kwietnia 1966 r.x/

/.../

Podtrzymując swe stare pozycje w podstawowych problemach Europejskiego bezpieczeństwa i pokoju - rząd Niemieckiej Republiki Federalnej usiłuje równocześnie przerzucić bezpodstawnie na Polskę odpowiedzialność za stan stosunków między Polską a Niemiecką Republiką Federalną. W tym celu posługuje się on między innymi zarzutem, że polski domaga się od rządu Niemieckiej Republiki Federalnej uznania "linii Odry-Nysy". Mówiąc innymi słowy, rząd Niemieckiej Republiki Federalnej zdobywa się na śmiałość, by wzracać się do Polski o wyrzeczenie się suwerennych praw do poważnej części jej terytorium.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pragnie stwierdzić, że problemy przedstawione w nocie ujęte zostały przez rząd Niemieckiej Republiki Federalnej w sposób odbiegający od prawdy historycznej oraz świadczy o ignorowaniu faktycznego układu stosunków w powojennej Europie. /.../

1. W nocie, którą rząd Niemieckiej Republiki Federalnej prezentuje jako akt dobrej woli - zawarta jest absurdalna teza, że Niemcy istnieją nadal w granicach z 1937 r. Rząd Rzeczypospolitej Ludowej wielokrotnie już wskazywał na bezzasadność takiego stanowiska i jeszcze raz kategorycznie je odrzuca.

Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej jest ostateczna. Została ona ustalona na Konferencji Poczdamskiej decyzją zwycięskich mocarstw, w imieniu koalicji antyhitlerowskiej, przy uwzględnieniu głosu Polski. Decyzja ta, stanowiąca akt historycznej sprawiedliwości, została wprowadzona w życie, między innymi przez

x/ fragmenty

realizację postanowień dotyczących przesiedlenia ludności niemieckiej z przywróconych Polsce jej Ziem Zachodnich i Północnych.

Jeśli zaś chodzi o konferencję pokojową, to - jak niezaprzeczalnie wynika z brzmienia Układu Poczdamskiego - pozostawiono jej tylko formalne potwierdzenie polskiej granicy zachodniej.

Jest dziś faktem powszechnie znanym i uznanym, że polskie Ziemie Zachodnie i Północne są integralną częścią Polski, tak jak Polska jest częścią Europy. Granica polsko-niemiecka została ostatecznie wytyczona w oparciu o układ zawarty jeszcze w 1950 roku, w Zgorzelcu, między Polską a jej sąsiadem - Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Granicą ta nie może być przedmiotem żadnych dyskusji czy przetargów, a w tym samym - przedmiotem pretensji Niemieckiej Republiki Federalnej. Nie ma więc problemu granicy. Istnieje natomiast problem pokoju w Europie, ponieważ roszczenia terytorialne Niemieckiej Republiki Federalnej do Polski zagrażają pokojowi.

2. Godzi również w sprawę pokoju stanowisko rządu Niemieckiej Republiki Federalnej wobec Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wyrażające się w polityce nieuznawania i wrogości wobec tego państwa. /.../ Niemiecka Republika Demokratyczna jest państwem, które zerwało zdecydowanie ze zgubną polityką militaryzmu niemieckiego i weszło na drogę pokoju i pokojowego współżycia z innymi narodami. Natomiast Niemiecka Republika Federalna - od pierwszych chwil swego powstania - obrała politykę sprzeczną z literą i duchem Układu Poczdamskiego, dążąc do przekreślenia skutków przegranej wojny i uchylenia się od konsekwencji. Dzieje się tak, mimo że rząd Niemieckiej Republiki Federalnej na ma żadnego prawnego ani moralnego tytułu do uchylania się od konsekwencji, wynikających z aktu bezwarunkowej kapitulacji Niemiec i z Układu Poczdamskiego. Są one w pełni wiążące.
/.../

5. Jeśli chodzi o zawarte w nocie twierdzenie o rzekomym braku zainteresowania Polski dla sprawy porozumienia między narodem polskim i niemieckim - rząd polski pragnie raz jeszcze stwier-

dzić, że nie odpowiada to stanowi faktycznemu. Naród niemiecki żyje obrębie dwóch państw niemieckich - Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej. Z Niemiecką Republiką Demokratyczną łączy Polskę nie tylko porozumienie, lecz ścisła przyjaźń i współpraca.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wykazywał wielokrotnie swą dobrą wolę w kierunku znormalizowania stosunków z Niemiecką Republiką Federalną. Jednakże rząd Niemieckiej Republiki Federalnej, który w swej nocie twierdzi, że dokłada "szczególnych starań", dla rozwoju stosunków z Polską - prowadzi w gruncie rzeczy politykę podważającą możliwość wszelkiego porozumienia.

Zakres obecnych stosunków między Polską a Niemiecką Republiką Federalną wynika z polityki rządu Niemieckiej Republiki Federalnej i jego postawy wobec żywotnych interesów Polski. Warunki dla pełnej normalizacji powstaną, gdy rząd Niemieckiej Republiki Federalnej uzna bez zastrzeżeń istniejącą granicę Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz wyrzeknie się definitywnie swych roszczeń do polskich Ziem Zachodnich i Północnych..

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dostrzega nurtujące część społeczeństwa zachodnioniemieckiego dążenie do zapewnienia bezpieczeństwa w Europie i do porozumienia z Polską w oparciu o istniejące realia polityczne. Dążenie to jest jednak hamowane przez politykę rządu Niemieckiej Republiki Federalnej.
/.../

Zbiór Dokumentów 1966, nr 3
s. 363 - 379.

B

Odpowiedź rządu Związku Radzieckiego na notę rządu Niemieckiej Republiki Federalnej w sprawie pokojowej polityki NRF przekazaną przez ambasadę ZSRR w NRF - Bonn, dnia 17 maja 1966 r. x/

/.../

3. Interesy bezpieczeństwa europejskiego wymagają od wszystkich państw poszanowania istniejących w Europie granic i ścisłego przestrzegania ich nietykalności, a także wyrzeczenia się

x/ fragmenty

wszelkich dążeń do rewizji granic. W Europie nie ma obecnie państwa, które występowałoby przeciwko ustalonym granicom. Wyjątek stanowi jedynie Republika Federalna Niemiec, której rząd wytknął jako główny cel swej polityki państwowej wysuwanie roszczeń do znacznych obszarów szeregu państw europejskich.

Nawet w nocie, którą rząd NRF pragnie przedstawić jako swego rodzaju "pokojową inicjatywę" uznał on za wskazane wysunąć tezę o rewizji granic w Europie i o tym, iż rzekomo "Niemcy nadal istnieją w granicach z 31 grudnia 1937 roku". Zdradza to tajemnice całej polityki rządu RFN. Przede wszystkim i właśnie w celu wskrzeszenia hitlerowskiej Rzeszy z roku 1937 rząd zachodnioniemiecki prowadzi politykę militaryzacji. /.../

4. Przemiany, jakie zaszły w Europie, są historycznym następstwem długotrwałej i ciężkiej walki narodów z militaryzmem niemieckim. Powzięte w roku 1945 w Poczdamie postanowienia międzynarodowe mające na celu niedopuszczenie do wskrzeszenia niemieckiego militaryzmu i nazizmu dotyczyły przede wszystkim przyszłości, miały na celu zapewnienie trwałego pokoju w Europie, w czym nie może nie być zainteresowany także naród Niemieckiej Republiki Federalnej. /.../ Nie z łaski NRF istnieją państwa europejskie i ich granice. Wszystkie rozważania rządu federalnego na temat granic innych państw europejskich, a tym bardziej na temat granic oddalonych od terytorium samej NRF, są absolutnie bezprzedmiotowe.

Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej, ustalona w Układzie Poczdamskim i utrwalona w Układzie Zgorzeleckim między Polską a NRD, jest ostateczna i niezmienna.

Rząd federalny przedstawia niemal jako "gest dobrej woli" swe oświadczenie, że artykuły Układu Monachijskiego z roku 1938 dotyczące spraw terytorialnych, nie mają już żadnego znaczenia. Tymczasem co do granic CSRS nikt nie miał, nie ma i nie może mieć żadnych wątpliwości. Zasługuje jednak na uwagę fakt, że rząd NRF wyraźnie nie chce potępić tego aktu przemocy i gwałtu oraz uznać, że jest on w pełni i od samego początku nieważny.

Rząd NRF, jej parlament i ludność powinny jasno zdawać sobie sprawę z tego, że wszelki zamach na granice Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na jej suwerenność, na granice Polski, Cze-

chosłowacji spotka się z druzgocącą odprawą ze strony ZSRR, NRD Polski, Czechosłowacji, a także innych sojuszniczych państw europejskich.

W swej nocie rząd federalny zachowuje pozory, jakoby mógł występować nie tylko we własnym imieniu, lecz także w imieniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Tego rodzaje roszczenia w żaden sposób nie dadzą się pogodzić ani z normami prawa międzynarodowego, ani ze zwykłym rozsądkiem. /.../Jak daleko posuwa się rząd NRF w swych absurdalnych roszczeniach do reprezentowania "całych Niemiec" świadczą podejmowane przezeń próby rozciągnięcia mocy obowiązującej ustaw NRF na obywateli Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a nawet Polski i Związku Radzieckiego. Rząd radziecki całkowicie podziela i popiera oświadczenie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej złożone w związku z tego rodzaju absurdalnymi poczynaniami władz NRF, które jedynie podkreślają agresywną treść ich polityki.

5. Jednym z głównych warunków zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie jest niedopuszczenie do dalszego rozpowszechniania broni nuklearnej. Obecnie uwaga narodów skupia się na omawianym w Genewie projekcie międzynarodowego układu o nierozpowszechnianiu broni nuklearnej. /.../

Jak wiadomo, XX sesja Zgromadzenia Ogolnego ONZ uchwaliła rezolucję dotyczącą konieczności zawarcia takiego układu, w której podkreśliła, że "układ nie powinien mieć żadnych furtek, które mogłyby umożliwić państwom nuklearnym lub nienuklearnym rozpowszechnianie - bezpośrednio lub pośrednio broni - nuklearnej w jakiejkolwiek formie". Nasuwa się pytanie, czy rząd federalny zamierza respektować tę rezolucję, czy gotów jest zrezygnować z planów uzyskania przez NRF dostępu do broni nuklearnej w ramach NATO lub w jakikolwiek inny sposób, jak tego niedwuznacznie wymaga rezolucja ONZ.

Gdyby rząd NRF udzielił wyraźnej odpowiedzi na to pytanie, nie musiałby narzekać na jakąś propagandę, która jak głosi nota NRF, "usiłuje podawać w wątpliwość i mylnie interpretować stanowisko rządu federalnego w sprawach rozbrojenia i bezpieczeństwa".

Nie można nie zwrócić uwagi na to, że w swej nocie rząd NRF w ogóle nie wypowiada się na temat zawarcia układu o nierozpo-

wszechnianiu broni nuklearnej, jak gdyby idea taka w ogóle nie istniała. W rzeczywistości daje on do zrozumienia, że nie dotyczą go ani wysiłki państw, które walczą o jak najszybsze zawarcie tego układu, ani dążenia narodów do wyeliminowania groźby wojny nuklearnej.

Rząd federalny, który musi liczyć się z tym, że pokojowe państwa są niezłomnie zdecydowane zagrodzić drogę dalszemu rozpowszechnianiu broni nuklearnej, opowiada się w nocie za wyeliminowaniem możliwości uzyskania broni nuklearnej przez państwa nienukleerne zarówno w drodze organizowania własnej produkcji takiej broni, jak też w drodze otrzymania jej od państwa nuklearnego;w związku z tym potwierdza on zobowiązanie NRF, że nie będzie produkowała broni nuklearnej. Rząd radziecki, rzecz jasna, przyjmuje do wiadomości to oświadczenie, tym bardziej że wynika ono bezpośrednio z zobowiązań NRF ustalonych w Układzie Poczdamskim.

Ale sprawa na tym się nie kończy. Rzuca się w oczy fakt, że rząd NRF pomija całkowitym milczeniem trzecią możliwość uzyskania broni nuklearnej przez państwa nienuklearne, a mianowicie: poprzez istniejące ugrupowania wojskowe państw. Nie jest to, oczywiście, przypadkowe przeoczenie. Powszechnie wiadomo,że taką właśnie możliwość rząd NRF rezerwuje dla siebie w obecnej sytuacji. Pragnie on, ni mniej ni więcej, znaleźć furtkę umożliwiającą NRF dostęp do broni nuklearnej i faktycznie storpedować zawarcie układu o nierozpowszechnianiu broni nuklearnej, ponieważ każdy rozumie, że uzbrojenie nukearne Bundeswehry, bez względu na formę w jakiej by zostało zaplanowane, sprzeczne jest z takim układem. /.../

Cała polityka NRF podporządkowana jest jednemu celowi - uzyskaniu w jakiejkolwiek formie statusu mocarstwa nuklearnego i podjęciu "z pozycji siły" próby wskrzeszenie butnej Rzeszy niemieckiej. Nota, w której rząd NRF, jak twierdzi przedstawia politykę pokoju i rozbrojenia, nie zawiera żadnych oznak gotowości NRF do wyrzeczenia się swych roszczeń nuklearnych. Rząd NRF nadal występuje w niej za dopuszczeniem go, w ramach NATO, "do odpowiedzialności za obronę nuklearną". Nie wyrzeka się on nawet sławetnego planu utworzenia wielostronnych sił nuklearnych

NATO, który szereg uczestników tego bloku potępia. /.../

Rząd ZSRR uważa za swój obowiązek raz jeszcze oświadczyć, że jeśli NRF spróbuje przejść od słów do czynu i zaopatrzyć się - bezpośrednio lub pośrednio, sama lub w zmowie z kimkolwiek - w broń jądrową, będzie musiała ona i ci, którzy jej na to zezwolą, ponieść całą odpowiedzialność za niezmiernie poważne następstwa takiego kroku. Związek Radziecki i jego sojusznicy - jak już o tym przestrzegali - będą musieli podjąć niezbędne kroki w celu zapewnienia swego bezpieczeństwa.

6. Wiadomo, jakiej ostrości i aktualności nabiera w naszej dobie problem bezpieczeństwa europejskiego, jak głęboko zainteresowane są w jego rozwiązaniu państwa zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie Europy. Do porządku dziennego rokowań międzynarodowych zgłoszono już wiele konstruktywnych propozycji zmierzających do utrwalenia pokoju w Europie, mnożą się wysiłki mające na celu zbliżenie pozycji państw o odmiennych ustrojach społecznych i doprowadzenie do tego, aby Europa, będąca jednym z najważniejszych ośrodków cywilizacji, rozwiązała wreszcie problem własnego bezpieczeństwa. /.../ Widocznie uzwględniając te nastroje, rząd federalny proponuje w swej nocie, by rządy europejskie wymieniły bez względu na ich przynależność do ugrupowań wojskowych, oficjalne deklaracje o wyrzeczeniu się używania siły przy regulowaniu spornych problemów międzynarodowych. /.../

Rozpatrując wymienioną propozycję, rząd radziecki nie może jednak nie zwrócić uwagi na to, jak sprzeczny charakter mają niekiedy oświadczenia rządu NRF dotyczące jego polityki. Przy jednej okazji rząd NRF oświadcza, że nigdy nie będzie się uciekał do siły w celu rozwiązania problemu niemieckiego. Temu można byłoby tylko przyklasnąć. Jednakże wkrótce potem, przy innej okazji, podkreśla z naciskiem, iż bez rozwiązania problemu niemieckiego, zgodnie z żądaniami NRF nie może być ani trwałego pokoju, ani bezpieczeństwa Europy, to znaczy, innymi słowy, że będzie wojna. Zresztą cała praktyczna działalność rządu federalnego w zakresie militaryzacji, dążenie do uzyskania broni nuklearnej itp. mówią wyraźniej od słów o jego prawdziwej orientacji. /.../

Jeśli natomiast chodzi o zapewnienia rządu federalnego,

że w ogóle dąży on do zwiększenia bezpieczeństwa europejskiego, to rząd radziecki bez żadnych uprzedzeń musi podkreślić, że dotychczas każda inicjatywa w kierunku odprężenia i utworzenia systemu bezpieczeństwa europejskiego, bez względu na to, kto był jej inicjatorem - państwo socjalistyczne czy kapitalistyczne - spotykała się z zaciekłą kampanią propagandy zachodnioniemieckiej. I za każdym razem, kiedy zarysowała się możliwość rokowań w sprawie bezpieczeństwa europejskiego, NRF uciekała się do takich kroków, jak naprzykład jawna presja na swych sojuszników zachodnich. Działacze NRF zajmujące kierownicze stanowiska bez żenady oświadczają, że Niemcom Zachodnim odpowiada rola "mąciciela spokoju".

I jeśli dzisiaj wokół NRF rośnie mur nieufności i podejrzliwości, rząd RFN na nikogo nie może zrzucić winy za taki stan rzeczy, gdyż, cegiełka po cegiełce, wznosi ten mur własnymi rękami.

7. W swej nocie rząd federalny czyni pewne uwagi dotyczące rozbrojenia i kontroli nad zbrojeniami, zapasów broni nuklearnej w Europie i innych spraw. Po większej części uwagi te pokrywają się z dawno znanymi propozycjami USA, faktycznie wymierzonymi przeciw rozbrojeniu i maskującymi agresywną politykę USA w Wietnamie i innych częściach świata. Stanowisko Związku Radzieckiego w sprawach rozbrojenia jest jasne, zrozumiałe i powszechnie znane. Potwierdzając to stanowisko, rząd radziecki uważa za niezbędne oświadczyć co następuje.

Rząd NRF oświadcza, że mogłby "zaaprobować porozumienie, w którym odpowiednie państwa zobowiążą się nie powiększać zapasów broni nuklearnej w Europie, lecz stopniowo je zredukować". Proponuje on, by posunięcia te objęły "całą Europę", pozostawiając na uboczu potencjał nuklearny USA, i zaraz potem stwierdza, że decyzja taka umożliwiłaby "zachowanie ogólnej równowagi sił". Z takim poglądem spotykano się już uprzednio w oficjalnych dokumentach NRF, kiedy rząd federalny starał się umotywować swą politykę zbrojeń tym, że ogólny stan i skład uzbrojenia NRF ustępuje potencjałowi sił zbrojnych Związku Radzieckiego.
/.../

8. Związek Radziecki ze zrozumieniem ustosunkowuje się do niemieckiego problemu narodowego. Ale ani on, ani żadne inne państwo nie może rozwiązać tego problemu za Niemców. Klucz do niego znajduje się w rękach obu państw niemieckich. Rząd RFN w ciągu przeszło pietnastu lat nie tylko nie uczynił żadnego kroku w kierunku wzajemnego zrozumienia z NRD, lecz, ogłosiwszy politykę odwetowo-militarystyczną, zaciekle prowadził "zimną wojnę" przeciw temu państwu. W tych warunkach on i faktycznie tylko on ponosi odpowiedzialność za to, że perspektywy zjednoczenia Niemiec stają się z każdym rokiem coraz bardziej nierealne.

9. /.../

h/ Związek Radziecki opowiada się nadal za ostatecznym pokojowym rozwiązaniem problemu niemieckiego, z uzwględnieniem sytuacji jaka realnie ukształtowała się w Europie, aby całkowicie zlikwidować pozostałości drugiej wojny światowej i od podstaw uzdrowić sytuację na kontynencie.

Pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego mogłoby przewidywać włączenie do systemu bezpieczeństwa europejskiego również Berlina Zachodniego, stanowiącego samodzielny twór polityczny. Rozładowanie napięcia w centrum Europy, wzrost wzajemnego zrozumienia i rozwój współpracy krajów europejskich przyczyniłby się do normalnego rozwoju tego miasta, do rozszerzenia jego kontaktów gospodarczych, kulturalnych, naukowych i innych ze światem zewnętrznym.

10. Rząd Związku Radzieckiego niejednokrotnie oświadczał i stwierdza raz jeszcze, iż opowiada się za unormowaniem i polepszeniem stosunków między ZSRR a Niemiecką Republiką Federalną, za przezwyciężeniem nieufności będącej skutkiem przeszłości. Teraz kolej na rząd federalny. Zwrot w polityce rządu NRF w kierunku realizmu i pokojowej współpracy - oto czego oczekują od niego narody Związku Radzieckiego i innych pokojowych państw.

Rząd radziecki wyraża nadzieję, że uwagi przedstawione w niniejszej nocie zostaną z całą wnikliwością rozpatrzone przez rząd NRF. Jeżeli rząd NRFbędzie gotów naprawdę przyłączyć do pokojowych wysiłków państw, zawsze spotka się ze zrozumieniem i poparciem ze strony Związku Radzieckiego.

Zbiór Dokumentów 1966, nr 5, s.492-512.

Dokument nr 6

W dniach 20 czerwca - 1 lipca 1966 r. na zaproszenie rządu Związku Radzieckiego z oficjalną wizytą przebywał w ZSRR prezydent Francji gen. Ch. de Gaulle'a. Prezydent Francji przeprowadził oficjalne rozmowy z L. Breżniewem, A. Kosyginem i N. Podgornym. Przebieg i wyniki rozmów bardzo pozytywnie zostały ocenione przez obie strony. Gen. de Gaulle'a odbył podróż po ZSRR, odwiedzając kolejno Nowosybirsk, Leningrad, Kijów i Wołgograd. Na zakończenie wizyty w dniu 30 czerwca 1966 r. został podpisany tekst wspólnej deklaracji francusko-radzieckiej, podsumowujący rozmowy. W wyniku wizyty prezydenta Francji w ZSRR zostały podpisane dwa układy francusko-radzieckie: o współpracy naukowo-technicznej i gospodarczej oraz o współpracy w sprawie badania i opanowywania przestrzeni kosmicznej w celach pokojowych.

Wspólna deklaracja radziecko-francuska - Moskwa, dnia 30 czerwca 1966 r. x/

/.../

Uwagę radzieckich mężów stanu i generała de Gaulle'a skupiły na sobie przede wszystkim problemy europejskie. Mają one, oczywiście, pierwszorzędne znaczenie dla Związku Radzieckiego i dla Francji, ponieważ właśnie od rozwiązania tych problemów zależy zapewnienie normalnej sytuacji na całym kontynencie, a więc także zapewnienie prawdziwego i trwałego pokoju. ZSRR i Francji chodzi przede wszystkim o bezpieczeństwo Europy oraz o problem niemiecki i na tematy Strony dokonały wymiany poglądów.

Oba rządy są zgodne co do tego, że problemy Europy powinny być rozważone przede wszystkim w ramach europejskich. Opowiedziały się one za tym, aby państwa kontynentu europejskiego dokładały starań w celu stworzenia warunków koniecznych do zawarcia niezbędnych porozumień, a w szczególności za tym, by stworzyć atmosferę odprężenia między krajami Zachodu i Wschodu, ponieważ

x/ fragmenty

atmosfera taka sprzyjałaby zbliżeniu i porozumieniu między nimi, a więc rozpatrzeniu i uregulowaniu wyłaniających się problemów.

Zarówno dla Związku Radzieckiego jak i dla Francji pierwszym zadaniem w tej dziedzinie jest normalizacja stosunków między wszystkimi krajami europejskimi a następnie stopniowy rozwój tych stosunków na zasadzie poszanowania niezależności każdego z nich i nieingerowania w ich sprawy wewnętrzne. Działalność taką powinno się prowadzić we wszystkich dziedzinach, bez względu na to, czy dotyczy ona gospodarki, kultury, techniki, czy oczywiście polityki.

Obie strony stwierdziły z zadowoleniem, że został osiągnięty znaczny postęp w dziedzinie unormowania sytuacji w Europie. Działalność w tej dziedzinie powinna być kontynuowana z myślą o otwarciu wreszcie drogi do owocnej współpracy całej Europy.

Związek Radziecki i Francja są zgodne co do tego, że ich współpraca może mieć decydujące znaczenie dla tej ewolucji. Obie strony stwierdziły z zadowoleniem, że jeśli o nie chodzi, osiągnięty został w ostatnich latach poważny postęp, utrwalony przez wizytę generała de Gaulle'a w Moskwie i przez rozmowy, jakie odbył on przy tej sposobności z przywódcami radzieckimi. ZSRR i Francja są zdecydowane nadal kroczyć tą drogą, dążąc jednocześnie do tego, by stopniowo przyłączyły się do tych wysiłków wszystkie kraje Europy.

Omówiono sytuację w Azji Południowo-Wschodniej. Stwierdzono, że sytuacja na Półwyspie Indochińskim wywołuje coraz większe zaniepokojenie w związku z zaostrzeniem się wojny w Wietnamie, która zwiększa w tym kraju cierpienia i zniszczenia oraz prowadzi do coraz większego zachwiania sytuacji w państwach sąsiednich, a mianowicie w Kambodży i Laosie.

Rząd radziecki i rząd francuski nadal uważają, że jedynym możliwym wyjściem z takiej sytuacji, stanowiącej groźbę dla pokoju jest uregulowanie sprawy na podstawie Układów Genewskich z roku 1954, wykluczające wszelką obcą ingerencję w Wietnamie. Postanawiają one zgodnie kontynuować w tym duchu wymianę informacji i konfrontować swoje stanowiska.

Obie strony omówiły problem rozbrojenia. Stwierdziły one z ubo-

ubolewaniem, że dotychczas nie osiągnięto porozumienia w sprawie rozpoczęcia powszechnego i kontrolowanego rozbrojenia. Strony podkreśliły niebezpieczeństwo, jakie grozi pokojowi w związku z rozpowszechnianiem broni nuklearnej. Uzwględniając fundamentalne znaczenie problemów nuklearnych nie tylko z punktu widzenia rozpowszechniania broni atomowej, lecz również zakazu produkcji oraz zniszczenia istniejących zapasów tej broni, uznano za rzecz konieczną, by mocarstwa dysponujące taką bronią zastanowiły się nad środkami, które mogłyby zapewnić w tej dziedzinie prawdziwe rozbrojenie.

Co się tyczy Organizacji Narodów Zjednoczonych, z zadowoleniem przyjęto do wiadomości osięgnięte postępy w zakresie lepszego zrozumienia roli przypadającej ONZ zgodnie z kartą NZ, jak również podejmowane w tym celu wysiłki zmierzające do ściślejszego kontrolowania finansowej i administracyjnej działalności tej organizacji.

/.../

W celu pogłębienia wzajemnego zaufania i rozszerzenia dziedzin porozumienia i współpracy między ZSRR a Francją, rządy postanowiły prowadzić nadal regularne wzajemne konsultacje. Konsultacje te będą obejmować problemy europejskie i inne problemy międzynarodowe, stanowiące przedmiot zainteresowania obu stron. Oba rządy będą dążyły do uzgadniania swych wysiłków w interesach pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie. Mając na uwadze wspólne dążenie do rozwoju stosunków przyjaźni i współpracy, obie strony będą omawiały w czasie konsultacji również sprawy dotyczące stosunków dwustronnych.

W celu umocnienia wzajemnych kontaktów na najwyższym szczeblu, Związek Radziecki i Francja postanowiły zainstalować linię bezpośredniej łączności między Kremlem a Pałacem Elizejskim, która będzie mogła być wykorzystywana do wymiany poglądów i przekazywania depesz w każdym wypadku, gdy będzie to uważane za konieczne. /.../

Zbiór Dokumentów 1966, nr 6
s. 612 - 621.

Dokument nr 7

W dniach od 4 do 6 lipca 1966 r. w Bukareszcie odbyła się narada Doradczego Komitetu Politycznego Państw Stron Układu Warszawskiego. Przyjęta została deklaracja w sprawie umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. W deklaracji zostały sformułowane podstawowe warunki bezpieczeństwa w Europie i program osiągnięcia stanu bezpieczeństwa. Opowiedziano się za współpracą państw o odmiennych systemach społeczno-politycznych, budową systemu bezpieczeństwa w Europie, uznaniem nienaruszalności istniejących granic, uregulowaniem kwestii niemieckiej na zasadzie postanowień Konferencji Poczdamskiej, uznanie istnienia dwóch suwerennych państw niemieckich NRD i RFN: doprowadzenie do zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy.

Deklaracja w sprawie umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie uchwalona na Naradzie Doradczego Komitetu Politycznego Państw Stron Układu Warszawskiego - Bukareszt, dnia 5 lipca 1966 r.

/.../

Państwa reprezentowane na naradzie zdecydowanie występują na rzecz szybszego zrealizowania konstruktywnych środków w sprawie umocnienia bezpieczeństwa w Europie. Są one przekonane, że w obecnych warunkach istnieje realna możliwość podjęcia takich kroków. Są one gotowe współpracować z innymi państwami dla osiągnięcia tych celów.

Stworzenie trwałych gwarancji pokoju i bezpieczeństwa Europy jest poważnym zadaniem, wymagającym udziału wszystkich państw europejskich, cierpliwego i konstruktywnego rozważenia różnych punktów widzenia w celu osiągnięcia rozwiązań, które zyskałyby powszechną akceptację.

Socjalistyczne kraje europejskie niejednokrotnie występowały z uzasadnionymi propozycjami, stanowiącymi konkretny program działania.

Państwa-Sygnatariusze Deklaracji uważają, że środki mające na

x/ fragmenty

celu umocnienie bezpieczeństwa w Europie mogą i powinny być realizowane przede wszystkim w następujących kierunkach:

P i e r w s z e - państwa reprezentowane na naradzie wzywają wszystkie państwa europejskie do rozwijania dobrosąsiedzkich stosunków w oparciu o zasady niezawisłości i suwerenności narodowej, równouprawnienia i nieingerencji w sprawy wewnętrzne oraz wzajemnych korzyści, o zasadę pokojowego współistnienia między państwami o różnych ustrojach społecznych. Wychodząc z tych założeń państwa - uczestnicy narady opowiadają się za rozwijaniem stosunków gospodarczych i obrotów handlowych, rozszerzaniem kontaktów i form współpracy w dziedzinie nauki, techniki, kultury i sztuki, jak i w innych dziedzinach stwarzających nowe możliwości współpracy krajów europejskich.

Nie ma takiej dziedziny pokojowej współpracy, w której państwa europejskie nie mogłyby znaleźć możliwości podjęcia dalszych wzajemnie korzystnych kroków.

Rozwój ogólnoeuropejskiej współpracy czyni koniecznym wyrzeczenie się przez wszystkie państwa wszelkiej dyskryminacji oraz nacisku politycznego bądź ekonomicznego, skierowanego przeciwko innym krajom, czyni konieczną ich równoprawną współpracę i normalizację wzajemnych stosunków, w tym i ustanowienie normalnych stosunków z obu państwami niemieckimi.

Normalizacja i rozwój dobrosąsiedzkich stosunków między państwami europejskimi o różnych systemach społecznych może się przyczynić do aktywizacji ich stosunków gospodarczych i kulturalnych zwiększając w ten sposób możliwości wniesienia przez państwa europejskie czynnego wkładu do uzdrowienia sytuacji w Europie i wzrostu wzajemnego zaufania i poszanowania.

D r u g i e - państwa socjalistyczne zawsze konsekwentnie występowały przeciwko podziałowi świata na wojskowe bloki i sojusze oraz na rzecz usunięcia niebezpieczeństw wynikających z tego dla sprawy powszechnego pokoju i bezpieczeństwa.

W odpowiedzi na utworzenie agresywnego ugrupowania wojskowego NATO i włączenie do niego Niemiec Zachodnich zawarty został Układ Warszawski o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej - obronny pakt suwerennych i równoprawnych państw, który jest instrumentem obrony bezpieczeństwa Państw-Stron tego układu oraz

pokoju w Europie.

Jednakże Państwa-Strony Układu Warszawskiego uważały i uważają, że narzucone przez siły imperialistyczne istnienie bloków wojskowych i bez wojennych na terytoriach innych państw, stanowi przeszkodę na drodze współpracy między państwami. Prawdziwą gwarancją bezpieczeństwa i postępu każdego kraju europejskiego powinno być nie istnienie ugrupowań wojskowych, które nie odpowiadają współczesnym zdrowym tendencjom w życiu międzynarodowym, lecz ustanowienie w Europie skutecznego systemu bezpieczeństwa, opartego na stosunkach równouprawnienia i wzajemnego poszanowania między wszystkimi państwami kontynentu, na połączonych wysiłkach wszystkich narodów europejskich.

Państwa-Sygnatariusze niniejszej deklaracji uważają, że dojrzała konieczność przedsięwzięcia środków w celu zmniejszenia przede wszystkim napięcia militarnego w Europie. Radykalnym sposobem wiodącym do tego celu byłoby równoczesne rozwiązanie istniejących sojuszów wojskowych, a obecna sytuacja czyni to możliwym. Rządy naszych państw nieraz już wskazywały, że w razie rozwiązania sojuszu północnoatlantyckiego, Układ Warszawski ulegnie likwidacji i że ich miejsce powinien zająć system bezpieczeństwa europejskiego. Obecnie potwierdzają one uroczyście swą gotowość w sprawie doprowadzenia do równoczesnej likwidacji wymienionych sojuszów.

Jeśli jednak państwa-uczestnicy Paktu Północnoatlantyckiego nadal jeszcze nie są gotowe pojść na całkowite rozwiązanie obu ugrupowań, Państwa-Sygnatariusze niniejszej Deklaracji, uważają za celowe osiągnąć już obecnie porozumienie w sprawie likwidacji organizacji wojskowych zarówno Paktu Północnoatlantyckiego jak i Układu Warszawskiego. Oświadczają one zarazem, że dopóki będzie istniał blok północnoatlantycki i dopóki agresywne koła imperialistyczne będą zagrażać pokojowi światowemu, kraje socjalistyczne, reprezentowane na niniejszej naradzie, zachowując należytą czujność, zdecydowane są umacniać swoją potęgę i zdolność obronną.

Równocześnie uważamy za konieczne, aby wszystkie państwa-uczestnicy Paktu Północnoatlantyckiego i Układu Warszawskiego - a także kraje nie uczestniczące w żadnym sojuszu wojskowym, podej-

mowały wysiłki - na podstawie dwustronnej lub wielostronnej, w celu posunięcia naprzód sprawy bezpieczeństwa europejskiego.

T r z e c i e - w obecnej sytuacji nabierają szczególnego znaczenia także i takie środki częściowe zmierzające do rozładowania napięcia wojskowego na kontynencie europejskim, jak:

likwidacja obcych baz wojskowych;

wycofanie wszystkich obcych wojsk z terytoriów innych państw na terytoria własne;

redukcja w uzgodnionych rozmiarach i terminach liczebności sił zbrojnych obu państw niemieckich;

środki, mające na celu usunięcie niebezpieczeństwa konfliktu jądrowego; utworzenie stref bezatomowych i zobowiązanie mocarstw posiadających broń jądrową do niestosowania tej broni przeciwko państwom-uczestnikom takich stref i inne;

zaprzestanie lotów obcych samolotów z bombami atomowymi i wodorowymi na terytorium państw europejskich oraz zawijania do portów tych państw obcych okrętów podwodnych i nawodnych z bronią jądrową na pokładzie.

C z w a r t e - biorąc pod uwagę niebezpieczeństwo roszczeń jądrowych NRF dla pokoju w Europie państwa winny skierować swe wysiłki ku wyeliminowaniu możliwości dostępu NRF do broni jądrowej w jakiejkolwiek formie - bezpośrednio lub pośrednio - poprzez ugrupowania państw, w postaci wyłącznego dysponowania lub udziału w jakiejkolwiek formie dysponowania taką bronią. Od tego, jak będzie rozwiązany ten problem zależy pod wieloma względami przyszłość narodów europejskich i nie tylko europejskich. I w tej sprawie niedopuszczalne są rozwiązania połowiczne.

P i ą t e - nienaruszalność granic jest podstawą trwałego pokoju w Europie. Interesy normalizacji sytuacji w Europie wymagają, aby wszystkie państwa, zarówno położone w Europie jak i poza kontynentem europejskim, przyjęły za punkt wyjścia w swych działaniach w polityce zagranicznej uznanie realnie istniejących granic między państwami europejskimi, ustalonych po najbardziej niszczycielskiej wojnie w historii ludzkości, w tym również polskiej granicy na Odrze i Nysie i granicy między obu państwami niemieckimi.

S z ó s t e - pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego odpowiada interesom pokoju w Europie. Państwa socjalistyczne, reprezentowane na naradzie gotowe są kontynuować wysiłki dla poszukiwania rozwiązania tego problemu. Rozwiązanie to powinno uwzględniać interesy bezpieczeństwa wszystkich zainteresowanych krajów, bezpieczeństwa całej Europy.

Konstruktywne podejście do tego problemu, podobnie jak i do innych aspektów bezpieczeństwa w Europie, jest możliwe tylko wówczas, gdy za punkt wyjścia przyjmie się realia, a przede wszystkim uznanie faktu istnienia dwóch państw niemieckich - Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej. Równocześnie do takiego uregulowania konieczne jest uznanie istniejących granic i wyrzeczenie się przez oba państwa niemieckie dostępu do broni jądrowej.

Równoprawny udział obu państw niemieckich w wysiłkach mających na celu rozwój i umocnienie współpracy europejskiej w różnych dziedzinach działalności - politycznej, ekonomicznej, naukowo - technicznej, kulturalnej - pozwoli klasie robotniczej, chłopstwu, inteligencji, całej ludności, wnieść wkład, w miarę ich możliwości i zdolności twórczych, wraz z innymi narodami europejskimi, w sprawę postępu i pokoju.

Jeśli chodzi o sprawę zjednoczenia obu państw niemieckich, to droga do jego realizacji prowadzi poprzez odprężenie, stopniowe zbliżenie między obu suwerennymi państwami niemieckimi i porozumienia między nimi, poprzez porozumienia dotyczące rozbrojenia w Niemczech i Europie oraz w oparciu o zasadę, że przy osiągnięciu zjednoczenia Niemiec, takie zjednoczone państwo niemieckie będzie prawdziwie pokojowe, demokratyczne i nigdy więcej nie będzie stanowiło groźby dla swych sąsiadów i dla pokoju w Europie.

S i ó d m e - wielkie i pozytywne znaczenie miałoby zwołanie ogólnoeuropejskiej konferencji dla rozpatrzenia problemów zapewnienia bezpieczeństwa w Europie i ogólnoeuropejskiej współpracy. Porozumienie osiągnięte na konferencji mogłoby znaleźć na przykład w postaci ogólnoeuropejskiej deklaracji o współpracy w sprawie utrzymania i umocnienia bezpieczeństwa europejskiego. W deklaracji takiej można by przewidzieć zobowiązania państw-sygnata-

riuszy do kierowania się we wzajemnych stosunkach interesami pokoju, rozwiązywania spornych problemów jedynie środkami pokojowymi, konsultacji i wymiany informacji w sprawach będących przedmiotem wspólnego zainteresowania, popierania wszechstronnego rozwoju wzajemnych stosunków ekonomicznych, naukowo-technicznych i kulturalnych. Deklaracja winna być otwarta dla wszystkich zainteresowanych państw.

Zwołanie konferencji w sprawie europejskiego bezpieczeństwa i współpracy mogłoby sprzyjać utworzeniu w Europie systemu bezpieczeństwa zbiorowego i stać się wielkim wydarzeniem we współczesnej historii Europy. Kraje nasze gotowe są wziąć udział w takiej konferencji w dowolnym czasie dogodnym dla innych zainteresowanych państw, zarówno uczestników Paktu Północnoatlantyckiego jak i państw neutralnych. Neutralne kraje europejskie mogłyby również odegrać pozytywną rolę w sprawie zwołania takiej konferencji.

Porządek obrad i inne sprawy związane z przygotowaniem takiego spotkania lub konferencji będą oczywiście musiały być ustalone wspólnie przez wszystkie uczestniczące państwa, z uzwględnieniem propozycji wysuwanych przez każde z nich.

Państwa reprezentowane na naradzie gotowe są korzystać również z innych dostępnych form dyskusji nad problemami bezpieczeństwa europejskiego jak: rozmowy w drodze dyplomatycznej, spotkania ministrów spraw zagranicznych lub specjalnych przedstawicieli, w trybie dwustronnym lub wielostronnym, kontakty na najwyższym szczeblu. Uważają one, że przedstawione wyżej poglądy obejmują podstawowe najważniejsze aspekty zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego. Gotowe są przedyskutować również inne propozycje, mające na celu rozwiązanie tego problemu, jakie zostały wysunięte lub mogą być wysunięte przez którekolwiek państwo.

Co się tyczy uczestników takiej dyskusji, to państwa Układu Warszawskiego nie czynią żadnych wyjątków. Jest sprawą każdego państwa dokonać wyboru między udziałem w dyskusji i rozwiązywania problemów europejskich a uchyleniem się od tego.

Narodom nie jest oczywiście obojętne, jaki kurs polityczny obierze to lub inne państwo - kurs zgodny z intresami pokoju i bezpieczeństwa, czy też sprzeczny z nimi.

Uczestnicy narady są przekonani, że również krajom innych kontynentów nie może być obojętne, w jakim kierunku rozwija się sytuacja w Europie. Płomień dwóch wojen światowych rozgorzał na obszarze Europy, ale ogarnął niemal całą kulę ziemską. Wiele krajów,w tym również krajów położonych na odległych od Europy kontynentach, doznało spustoszeń i poniosło ofiary. Dlatego też żaden rząd, który się kieruje troską o losy pokoju, nie może nie powitać każdego kroku wiodącego ku rozładowaniu i uzdrowieniu sytuacji w Europie, nie może nie popierać takich wysiłków.
/.../

Państwa-Sygnatariusze niniejszej Deklaracji wyrażają gotowość poszukiwania razem z innymi państwami środków umocnienia pokoju w Europie, które byłyby do przyjęcia dla nich wszystkich. Są one zdecydowanie bronić na arenie międzynarodowej linii pokoju, międzynarodowej współpracy państw, zespolenia wszystkich miłujących wolność i postępowych sił, walczyć przeciwko agresji imperialistycznej, przeciwko polityce dyktatu i przemocy, popierać sprawę wolności, niezawisłości narodowej i postępu społecznego.

Uczestnicy narady zwracają się do wszystkich rządów i narodów Europy, do wszystkich sił pokoju i postępu na naszym kontynencie - niezależnie od ich poglądów ideologicznych czy też przekonań religijnych - z apelem o zjednoczenie wysiłków, aby Europa - jeden z najważniejszych ośrodków cywilizacji światowej, stała się kontynentem wszechstronnej i owocnej współpracy między równoprawnymi narodami, potężnym czynnikiem stabilizacji pokoju i wzajemnego zrozumienia na całym świecie.

Zbiór Dokumentów 1966, nr 7
s. 631 - 681.

Dokument nr 8

W dniu 27 stycznia 1967 r. w Moskwie, Waszyngtonie i Londynie został podpisany Układ o zasadach działalności państw w zakresie badań i użytkowania przestrzeni kosmicznej, łącznie z księżycem i innymi ciałami niebieskimi.

Pierwsze dyskusje mające na celu nie dopuszczenie do wykorzystania kosmosu do wyścigu zbrojeń toczyły się w ramach rozmów rozbrojeniowych w drugiej połowie lat pięćdziesiątych. Z pierwszym formalnym projektem układu o zakazie wykorzystywania przestrzeni kosmicznej dla celów wojskowych wystąpił Związek Radziecki 15 marca 1958 roku. Projekt ten stał się podstawą do dyskusji na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ, organów rozbrojeniowych, a przede wszystkim w Komitecie do Spraw Pokojowego Wykorzystania Przestrzeni Kosmicznej powołanego przez ONZ 12 grudnia 1959 r. /Rezolucja 1472/XIV Zgromadzenia Ogólbego ONZ/. W 1963 r. rozpoczęły się dwustronne negocjacje pomiędzy państwami zaangażowanymi w badanie kosmosu. Do opracowania ostatecznego tekstu układu największy wkład wniosły rozmowy radziecko-amerykańskie prowadzone w latach 1965 - 1966. Przed podpisaniem, tekst układu został przyjęty 14 grudnia 1966 r. przez Zgromadzenie Ogólne ONZ. Układ składa się ze wstępu i XVII artykułów. Zasadnicze postanowienia zawarte zostały w pierwszych czterech artykułach. Artykuły V-XIII są szczegółowym rozwinięciem artykułów I-IV, a artykuły XIV-XVII omawiają szczegółowo formalności związane z zawarciem układu. Istotą postanowień układu polega na zakazie umieszczania i użycia w przestrzeni kosmicznej tylko broni masowej zagłady. Układ jest otwarty dla wszystkich państw, zawarty został na czas nieograniczony, nie zawiera postanowień dotyczących systemu kontroli przestrzegania jego postanowień. Układ wszedł w życie 10 października 1967 roku.

Układ o zasadach działalności państw w zakresie badań i użytkowania przestrzeni kosmicznej, łącznie z księżycem i innymi ciałami niebieskimi. - Moskwa, Londyn i Waszyngton, dnia 27 stycznia 1967 r. x/

Państwa-Strony niniejszego Układu, natchnione wielkimi możliwo-

x/ fragmenty

ściami jakie otwierają się przed ludzkością w wyniku wkroczenia człowieka w przestrzeń kosmiczną, uznając wspólny interes całej ludzkości w postępie badań i użytkowania przestrzeni kosmicznej w celach pokojowych, przeświadczone, że badanie i użytkowanie przestrzeni kosmicznej powinno być prowadzone dla dobra wszystkich narodów, bez względu na stopień ich rozwoju gospodarczego lub naukowego, pragnąc przyczynić się do rozwoju szerokiej współpracy międzynarodowej, zarówno w zakresie naukowym, jak i prawnych aspektów badań i użytkowania przestrzeni kosmicznej w celach pokojowych, przeświadczone, współpraca taka przyczyni się rozwoju wzajemnego porozumienia i umocnienia przyjaznych stosunków między państwami i narodami,

przypominając rezolucję 1962 /XVIII/ zatytułowaną "Deklaracja o zasadach prawnych działalności państw w zakresie badań i użytkowania przestrzeni kosmicznej", którą Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło jednomyślnie dnia 13 grudnia 1963 roku,

przypominając rezolucję 1884 /XVIII/ wzywającą państwa, aby powtrzymały się od wprowadzania na orbitę wokół ziemi jakichkolwiek obiektów przenoszących broń jądrową lub jakiekolwiek inne rodzaje broni masowego zniszczenia, jak również od umieszczania takiej broni na ciałach niebieskich, którą to rezolucję Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych przyjęło jednomyślnie 17 października 1963 roku.

biorąc pod uwagę rezolucję Zgromadzenia Ogólnego ONZ 110 /II/ z dnia 3 listopada 1947 r., która potępiła propagandę mającą na celu albo wywołać jakiekolwiek zagrożenie pokoju, naruszenie pokoju lub akt agresji lub do nich zachęcić i uważając, że wymieniona rezolucja ma zastosowanie do przestrzeni kosmicznej,

przekonane, że Układ o zasadach działalności państw w zakresie badań i użytkowania przestrzeni kosmicznej, Łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi, sprzyjać będzie realizacji celów i zasad Karty Narodów Zjednoczonych, uzgodniły co następuje:

A r t y k u ł I

Badania i użytkowanie przestrzeni kosmicznej, łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi, prowadzone lub wykonywane są dla dobra i w interesie wszystkich krajów niezależnie od

stopnia ich rozwoju gospodarczego czy naukowego i stanowią dorobek całej ludzkości.

Przestrzeń kosmiczna, łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi, jest wolna dla badań i użytkowania przez wszystkie państwa bez jakiejkolwiek dyskryminacji, na zasadzie równości i zgodnie z prawem międzynarodowym; dostęp do wszystkich obszarów jest wolny.

Zapewnia się wolność badań naukowych w przestrzeni kosmicznej łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi; państwa ułatwiają i popierają współpracę międzynarodową w zakresie takich badań.

A r t y k u ł I I

Przestrzeń kosmiczna, łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi, nie podlega zawłaszczeniu przez żadne państwa ani poprzez ogłoszenie suwerenności, ani w drodze użytkowania lub okupacji, ani w jakikolwiek inny sposób.

A r t y k u ł I I I

Państwa-Strony Układu prowadzą działalność w zakresie badania i użytkowania przestrzeni kosmicznej, łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi, zgodnie z prawem międzynarodowym, łącznie z Kartą Narodów Zjednoczonych w interesie utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz współpracy i porozumienia między narodami.

A r t y k u ł I V

Państwa-Strony Układu zobowiązują się, nie wprowadzać na orbitę wokół Ziemi jakichkolwiek obiektów przenoszących broń jądrową lub jakiekolwiek inne rodzaje broni masowego zniszczenia, ani nie umieszczać tego rodzaju broni na ciałach niebieskich lub w przestrzeni kosmicznej w jakikolwiek inny sposób.

Księżyc i inne ciała niebieskie użytkowane są przez wszystkie Państwa-Strony Układu wyłącznie w celach pokojowych. Zakazuje się zakładania wojskowych baz instalacji oraz fortyfikacji na ciałach niebieskich, dokonywania na nich prób z jakimikolwiek typami broni oraz przeprowadzania manewrów wojskowych. Korzysta-

nie z personelu wojskowego w celu badań naukowych lub w jakimkolwiek innych celach pokojowych nie jest zabronione. Nie zabrania się również korzystania z wszelkiego sprzętu lub urządzeń koniecznych dla pokojowych badań Księżyca i innych ciał niebieskich.

/.../

Zbiór Dokumentów 1967 nr 1 - 2,
s. 5 - 17.

Dokument nr 9

Po zakończeniu drugiej wojny izraelsko-arabskiej /29.10 - 7.11.1956 r./, następuje postępująca radykalizacja i zwrot w stronę krajów socjalistycznych Egiptu, Syrii, Iraku i Jemenu. Ruch palestyński utworzył polityczną Organizację Wyzwolenia Palestyny i militarną al-Fatach. Al-Fatach podjęła w 1965 r. walkę zbrojną przeciwko Izraelowi, prowadząc ją z terytorium Jordanii i Syrii. Spowodowało to przeciwdziałanie Izraela i wzrost napięcia na Bliskim Wschodzie. W listopadzie 1966 r. został zawarty egipsko-syryjski układ o obronie wzajemnej. 9 maja 1967 r. parlament izraelski udzielił rządowi pełnomocnictwa do podjęcia działań wojennych przeciwko Syrii. 19 maja 1967 r. prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej /ZRA/ G.A. Naser zażądał wycofania wojsk ONZ, stacjonujących w strefie buforowej na granicy egipsko-izraelskiej, a 22 maja podjął decyzję o blokadzie zatoki Akaba. 30 maja 1967 r. został zawarty egipsko-jordańsko-palestyński pakt obronny, który zamknął formalnie utworzenie koalicji egipsko-syryjsko-jordańsko-palestyńskiej. Działania prezydenta G.A.Nasera w maju 1967 r. stanowiły bardziej demonstrację solidarności z Syrią i Jordanią niż gotowość do prowadzenia wojny. 5 czerwca 1967 r. wojska izraelskie zaatakowały Egipt i Jordanie. W dniach 8-9 czerwca osiągnęły Kanał Sueski, zajmując Synaj, a na kierunku jordańskim rzekę Jordan. 9 czerwca Izrael uderzył na Syrię, zajmując

wzgórza Golan i miasto Kunejtra. 19 maja 1967 r. Sekretarz Generalny ONZ U Thant w przedłożonym Radzie Bezpieczeństwa ONZ sprawozdaniu w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie, stwierdzał, że stosunki między Izraelem a krajami arabskimi uległy pogorszeniu. Jako przyczyny podał: spór między Izraelem a Syrią o tereny uprawne; działalność Al-Fatach, polegające na sabotażu i terrorze, ruch wojsk izraelskich na granicy z Syrią, decyję rządu ZRA o cofnięciu zgody na stałą obecność wojsk ONZ w strefie buforowej i wejście wojsk ZRA do tej strefy; przebywanie w pasie Gazy ponad 307 tys. uchodźców, w tym pokaźnej liczby członków Armii Wyzwolenia Palestyny. W czasie trwania działań wojennych Rada Bezpieczeństwa ONZ uchwalą trzy rezolucje wzywające walczące strony do przerwania ognia. Walki ustały ostatecznie wieczorem 10 czerwca 1967 r.. Rozpoczęcie wojny przez Izrael zostało potępione przez wiele państw m.in. przez Francję. ZSRR /10 czerwca 1967 r./, Polska /12 czerwca 1967 r./, zerwały z Izraelem stosunki dyplomatyczne.

Oświadczenie rządu ZSRR na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie - Moskwa, dnia 23 maja 1967 r.

W ciągu ostatnich tygodni na Bliskim Wchodzie kształtuje się sytuacja wzbudzająca obawy jeśli chodzi o zachowanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Po zbrojnej napaści wojsk izraelskich na terytorium Syryjskiej Republiki Arabskiej 7 kwietnia br., koła rządzące Izraela nadal potęgowały psychozę wojenną w kraju. Czołowi mężowie stanu, w tej liczbie minister spraw zagranicznych Eban, jawnie wzywali do przeprowadzenia zakrojonych na szeroką skalę operacji"pacyfikacyjnych" Izraela przeciw Syrii i zadania jej "zdecydowanego ciosu". Komisja Knesetu /parlamentu/ do spraw obrony i polityki zagranicznej udzieliła rządowi, na mocy uchwały z 9 maja, pełnomocnictw do prowadzenia operacji wojennych przeciwko Syrii. Wojska izraelskie podciągnięte do granic Syrii, doprowadzone zostały do stanu gotowości bojowej. W kraju ogłoszono mobilizację.

Jest rzeczą całkiem oczywistą, że Izrael nie mógłby postępować

w ten sposób gdyby określone koła imperialistyczne, dążące do przywrócenia ucisku kolonialnego na ziemi Arabów, nie popierały bezpośrednio takiego stanowiska. Koła te w obecnych warunkach traktują Izrael jako główną siłę wymierzoną przeciwko państwom arabskim prowadzącym niezależną politykę narodową i przeciwstawiającym się presji imperializmu.

Ekstremiści izraelscy liczyli zapewne na to, że uda im się zaskoczyć Syrię i zadać jej cios w odosobnieniu. Ale wyraźnie się przeliczyli. Solidaryzując się z narodem syryjskim, mężnie broniącym swej niepodległości i suwerennych praw, państwa arabskie - Zjednoczona Republika Arabska, Irak, Algeria, Jemen, Liban, Kuwejt, Sudan, Jordania - oświadczyły, iż zdecydowane są udzielić Syrii pomocy w razie napaści ze strony Izraela. Zjednoczona Republika Arabska, wykonując zobowiązania sojusznicze w zakresie wspólnej obrony z Syrią, podjęła kroki w celu powstrzymania agresji. Uzwględniając fakt, że obecność wojsk ONZ w rejonie Gazy i półwyspu Synaj dawałaby w danej sytuacji przewagę Izraelowi dla dokonania prowokacji zbrojnej przeciw krajom arabskim, rząd ZRA zwrócił się do Organizacji Narodów Zjednoczonych z propozycją wycofania tych wojsk z wymienionego regionu.

Jak wiadomo, już w związku z prowokacją zbrojną zorganizowaną 7 kwietnia br. rząd ZSRR ostrzegał, że rząd izraelski poniesie całkowitą odpowiedzialność za następstwa swej agresywnej polityki. Wszystko wskazuje na to, że w Tel-Awiwie nie zatriumfowało na razie rozsądne podejście do sprawy. W rezultacie Izrael znowu ponosi winę za niebezpieczne napięcie na Bliskim Wschodzie.

Nasuwa się pytanie, jakim interesom służy państwo Izrael prowadząc taką politykę? Jeżeli w Tel-Awiwie liczą na to, że państwo to będzie odgrywać rolę kolonialnego nadzorcy mocarstw imperialistycznych nad narodami Arabskiego Wschodu, to bezpodstawność takich rachub w naszej dobie, kiedy narody całych kontynentów zerwały łańcuchy kolonialnego ucisku i budują niezależne życie, nie wymaga dowodów.

W ciągu dziesięcioleci Związek Radziecki udzielał wielostronnej pomocy narodom krajów arabskich w ich słusznej walce o wyzwolenie narodowe, przeciwko kolonializmowi, o rozwój ich pokojowej gospodarki. Nikt nie powinien mieć wątpliwości, że ten, kto

zaryzykowałby rozpętanie agresji w rejonie Bliskiego Wschodu, spotkałby się nie tylko z połączonymi siłami krajów arabskich, lecz także ze zdecydowanym przeciwdziałaniem agresji ze strony Związku Radzieckiego, ze strony wszystkich państw miłujących pokój.

Rząd radziecki jest przekonany, że narody nie są zainteresowane w podsycaniu konfliktu wojennego na Bliskim Wschodzie. Konflikt taki może być na rękę jedynie garstce monopoli naftowych i ich zauszników. Może to być na rękę tylko siłom imperialistycznym, których śladem idzie Izrael w swej polityce.

Rząd radziecki uważnie obserwuje rozwój wydarzeń na Bliskim Wschodzie. Wychodzi on z założenia, że utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa w tej bezpośrednio przylegającej do granic Związku Radzieckiego strefie odpowiada żywotnym interesom ZSRR. W zależności od rozwoju sytuacji Związek Radziecki czyni i nadal będzie czynił wszystko co w jego mocy, aby nie dopuścić do pogwałcenia pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie, aby obronić słuszne prawa narodów.

Zbiór Dokumentów 1967, nr 4 - 5
s. 497 - 500.

B.

Oświadczenie prezydenta USA L. Johnsona w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie - Waszyngton, dnia 23 maja 1967 r. x/

W ostatnich dniach znów zaostrzyło się napięcie na linii zawieszenia broni pomiędzy Izraelem a państwami arabskimi. Sytuacja, jaka w związku z tym powstała, jest źródłem głębokiej troski dla całej wspólnoty międzynarodowej. Zdecydowanie popieramy wszelkie wysiłki podjęte zarówno w łonie Organizacji Narodów Zjednoczonych, poza nią, jak i za pośrednictwem właściwych jej organów, w tym również za pośrednictwem sekretarza generalnego, zmierzające do zmiejszenia napięcia i przywrócenia stabilizacji. Sekretarz generalny udał się na Bliski Wschód z pokojową misją, a towarzyszą mu nadzieje i modlitwy ludzi dobrej woli na całym świecie. /.../

x/ fragmenty

Rząd Stanów Zjednoczonych jest szczególnie zaniepokojony trzema potencjalnie niebezpiecznymi aspektami obecnej konfrontacji.

Po pierwsze, wyrażamy żal, że w ogóle porozumienia w sprawie rozejmu nie zapobiegły aktom wojennym podejmowanym z terytorium jednego państwa przeciwko innemu państwu, przeciwko innemu rządowi, przeciwko ludności cywilnej lub terytorium znajdującemu się pod kontrolą innego rządu.

Po drugie, jesteśmy skonsternowani pospiesznym wycofaniem Nadzwyczajnych Sił Zbrojnych ONZ z Gazy i z Synaju, po dziesięciu latach wytrwałej i skutecznej służby w obronie pokoju; wycofenie to nastąpiło bez decyzji Zgromadzenia Ogólnego, czy Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych. Uważamy nadal, że obecność Organizacji Narodów Zjednoczonych na tym obszarze ma decydujące znaczenie i będziemy ze wszech miar dążyć do tego, aby obecność ta była kontynuowana.

Po trzecie, ubolewamy z powodu wzrostu sił wojskowych jaki ostatnio nastąpił i uważamy za pilne i ważne zmniejszenie koncentracji oddziałów wojskowych. Status tak wrażliwych stref jak Gaza i zatoka Akaba jest szczególnie ważnym aspekten sytuacji, jak to już podkreślił w swym sprawozdaniu przedstawionym Radzie sekretarz generalny ONZ.

W związku z tym chciałbym dodać, że zamknięcie zatoki Akaba dla statków izraelskich wywołało nowe bardzo poważne zaostrzenie kryzysu. Stany Zjednoczone uważają, że zatoka Akaba jest międzynarodowym szlakiem komunikacyjnym i że blokada wobec statków izraelskich jest nielegalna i potencjalnie niebezpieczna dla sprawy pokoju. Prawo do wolnego i nieszkodliwego przepływu po wodach międzynarodowych leży w żywotnym interesie całej wspólnoty międzynarodowej. /.../

Stany Zjednoczone starały się niezmiennie o utrzymanie dobrych stosunków z wszystkimi państwami Bliskiego Wschodu. Niestety, nie zawsze było to możliwe, lecz jesteśmy głęboko przekonani, że różnice dzielące nas z niektórymi państwami tego obszaru oraz różnice dzielące te państwa między sobą powinny być uregulowane w sposób pokojowy, zgodnie z uznaną praktyką międzynarodową.

Zawsze przeciwstawialiśmy się - i przeciwstawiamy podejmowanym

obecnie w innych częściach świata usiłowaniom różnych państw rozwiązania drogą agresji spornych problemów ze swymi sąsiadami. Będziemy tak nadal postępować. Zwracamy się też do wszystkich miłujących pokój państw, by postępowały w ten sam sposób.
/.../

Zbiór Dokumentów 1967, nr 4 - 5,
s. 501 - 505.

C.

Przemówienie prezydenta ZRA Gamal Abdel Nasera wygłoszone w Zgromadzeniu Narodowym ZRA w sprawie stosunku ZRA do Izraela - Kair, dnia 29 maja 1967 r. x/

/.../

Jeśli idzie o sytuację w jakiej się dzisiaj znajdujemy, jest to sytuacja rzeczywiście trudna z tej prostej przyczyny, że mamy do czynienia nie tylko z Izraelem, lecz również z tymi, którzy utworzyli Izrael, którzy go popierają.

Mamy do czynienia z Izraelem, a także z Zachodem, który utworzył Izrael, który pogardza nami Arabami i który ignoruje nas od roku 1948, a nawet ignorował nas przed rokiem 1948.

Nasze uczucia, nasze życiowe aspiracje i nasze prawa są dla nich niczym. Zachód całkowicie nas ignoruje, a naród arabski nie był w stanie niczego uczynić, aby ten stan zmienić. /.../ Najważniejsze znaczenie ma moralny punkt widzenia - wskrzeszenie narodu arabskiego, wskrzeszenie sprawy palestyńskiej, odzyskanie wiary każdego Araba, odzyskanie zaufania każdego Palestyńczyka. Na razie mogliśmy przywrócić stan rzeczy sprzed roku 1956, następnie, za pomocą Boga, możemy przywrócić stan rzeczy sprzed roku 1948.

To nagłe ożywienie, to wzburzenie i ogromne poruszenie mas arabskich, jakiego jesteśmy świadkami obecnie w każdym kraju arabskim, nie są spowodowane naszym powrotem do zatoki Akaba bądź usunięciem Nadzwyczajnych Sił Zbrojnych ONZ. Przyczyną tego jest wskrzeszenie Arabskiego Wschodu, wskrzeszenie nadziei

x/ fragmenty

arabskich. Izrael był zawsze bezczelny, a teraz przyjął podstawę jeszcze bardziej bezczelną. Zachód na czele z USA i Wielką Brytanią także lekceważył nas, a nawet gardził nami i uważał nas za bezwartościowych. Ale, jak już powiedziałem, my będziemy decydowali o czasie i miejscu i nie dopuścimy do tego, by oni decydowali. Musimy być tak przygotowani, aby zwyciężyć. Nie możemy pozwolić na powtórzenie się tragedii z roku 1948. I zwyciężymy - z pomocą Boga i przy Jego poparciu.

Nasze przygotowania są zakończone i jesteśmy gotowi stawić czoło Izraelowi. Niezależnie od tego, co oni mówili o wojnie 1956 roku, po zdemaskowaniu konspiracji nikt im już nie wierzy. Obecnie jesteśmy przygotowani do tego, by stawić im czoło. Jesteśmy przygotowani do uregulowania całej sprawy palestyńskiej.

Nie chodzi dziś o zatokę Akaba czy też o Cieśninę Tirańską bądź Nadzwyczajne Siły ONZ. Chodzi o prawa narodu palestyńskiego, chodzi o napaść dokonaną w roku 1948 na Palestynę przy pomocy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Chodzi o Arabów wypędzonych z Palestyny, o pozbawienie ich praw i mienia. Chodzi o pogwałcenie wszystkich rezolucji ONZ wypowiadających się na korzyść narodu palestyńskiego.

Problem dziś jest znacznie szerszy, niż oni twierdzą. Chcą go oni ograniczyć do sprawy Cieśniny Tirańskiej, do Nadzwyczajnych Sił ONZ i do prawa wolnego przepływu. Mówimy, że chcemy pełnych praw dla narodu palestyńskiego i chcemy wszystkich tych praw. Mówimy tak, ponieważ wierzymy, że Arabowie nigdy nie utracą swoich praw, ponieważ wszyscy Arabowie w każdym kraju arabskim domagają się tych praw. Nie boimy się Ameryki i jej pogróżek. Nie boimy się Wielkiej Brytanii ani jej pogróżek. Nie boimy się całego świata ani jego proizraelskiego nastawienia. /.../

Chciałbym powiedzieć wam, że Związek Radziecki jest krajem zaprzyjaźnionym i że stoi po naszej stronie jako przyjaciel. Od czasu, gdy utrzymujemy stosunki z ZSRR - a utrzymujemy je od roku 1955 - ZSRR nie wtrącał się nigdy do naszych spraw bądź naszej ideologii. Nigdy w żadnych okolicznościach, ZSRR nie ingerował w nasze sprawy wewnętrzne. /.../

Podczas wczorajszego spotkania, Szams Badran przekazał mi pi-

smo premiera radzieckiego, Aleksieja Kosygina, mówiące o tym, że Związek Radziecki stoi w tej walce po naszej stronie i nie dopuści do niczyjej interwencji, dopóki nie będzie przywrócony stan z roku 1956.

W imieniu narodu ZRA dziekuje narodom Związku Radzieckiego za ich wielkoduszne stanowisko i prawdziwą przyjaźń. To jest stanowisko jakiego pragnęliśmy. Wczoraj powiedziałem, że nie prosiliśmy o interwencję ani Związku Radzieckiego, ani żadnego innego państwa, ponieważ nie dążymy do konfrontacji, która mogłaby doprowadzić do wybuchu wojny światowej, ponieważ pracujemy dla pokoju i do pokoju wzywamy. Kiedy wzywaliśmy do prowadzenia polityki niezaangażowania, naszym głównym celem był pokój światowy. Uczynimy wszystko, co w naszej mocy dla pokoju światowego, ale będziemy również z całą mocą obstawać przy naszych prawach. Taka jest nasza droga.

/.../

Zbiór Dokumentów 1967, nr 4 - 5
s. 517 - 524.

D.

Przemówienie premiera Izraela Lewi Eszkola wygłoszone w parlamencie izraelskim w związku wydarzeniami na granicy egipsko-izraelskim - Jerozolima, dnia 29 maja 1967 r. x/

Po wysłuchaniu oświadczenia prezydenta Johnsona oraz sprawozdania złożonego przez ministra spraw zagranicznych z rozmów przeprowadzonych przez niego w Waszyngtonie, głębokie wrażenie wywarło na rządzie zdecydowane stanowisko, jakie Stany Zjednoczone zajęły w obronie wolności żeglugi na tych wodach międzynarodowych. Podobne stanowisko zostało wyrażone przez premiera Wielkiej Brytanii, p. Herolda Wilsona w jego oficjalnym oświadczeniu i podczas rozmowy z naszym ministrem spraw zagranicznych. Inne państwa morskie powiadomiły nas już, że skłonne są udzielić skutecznego poparcia sprawie wolności żeglugi. Powiedziano nam, że odbyły się już praktyczne konsultacje na ten temat. W tych warunkach należy przypuszczać, że kraje, które bronią za-

x/ fragmenty

sady wolności żeglugi, podejmą skoordynowaną i skuteczną akcję, aby w krótkim czasie doprowadzić do otwarcia cieśniny i zatoki dla przepływu statków wszystkich państw bez dyskryminacji. Ta nadzieja, oparta na autorytatywnych i jasnych oświadczeniach, miała silny wpływ na stanowisko rządu izraelskiego i na decyzje podjęte przez niego w tym okresie. Nie ma żadnej wątpliwości, że wielkie państwa dały do zrozumienia, iż są gotowe przyczynić się do zabezpieczenia praw wolnej żeglugi zarówno ze względu na własne, jak i z uwagi na przeświadczenie, że Izrael będzie bronił swych słusznych praw. /.../

Oświadczenie szefa Egiptu dotyczące zamknięcia cieśnin oraz akty sabotażu, jego agresywne zamiary i koncentracja jego wojsk zwiększyły napięcie w tym regionie w stopniu dotychczas niespotykanym. Pułkownik Naser stworzył sytuację grożącą wybuchem wojny.

Kilkakrotnie przedstawiałem Knesetowi i narodowi sprawozdania dotyczące wzrostu siły i wzmocnienia armii Izraela. Nasza armia jest dzisiaj u szczytu swej siły pod względem liczebności, techniki, ducha bojowego i sprzętu wojskowego.

Powinniśmy zwracać naszą uwagę nie tylko na zachowanie wolności żeglugi, lecz na niebezpieczeństwo agresji militarnej kierowanej przez Egipt. Każdy może łatwo zrozumieć, że dopóki w pobliżu naszych granic utrzymana będzie poważna koncentracja wojsk Egiptu i jego sojuszników, istnieje możliwość wybuchu wojny. Dlatego armia obronna Izraela pozostanie zmobilizowana i uzbrojona, gotowa do każdej próby, a w razie konieczności, zdolna do pokonania swych przeciwników.

Akcje podejmowane przez Egipt stanowią groźbę dla pokoju w całym naszym regionie. Oświadczenia i podżegające pogróżki prezydenta egipskiego sieją iluzje wśród jego zwolenników, łatwo ulegających podnieceniu. Szef Egiptu powinien pamiętać o tym, że to on pierwszy raz daje się unosić na skrzydłach swej wyobraźni i widzi siebie zwycięzcą, zanim jeszcze wyruszył na wojnę. Powinien pamiętać o tym, że szybko doznał zawodu, a myśmy byli tego świadkami.

Zbiór Dokumentów 1967, nr 4 - 5,
s. 525 - 528.

E.

Oświadczenie rządu ZSRR w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie - Moskwa, dnia 5 czerwca 1967 r.

Dzisiaj, 5 czerwca 1967 roku, Izrael rozpoczął działania wojenne przeciwko Zjednoczonej Republice Arabskiej, dokonując w ten sposób agresji. Siły zbrojne Zjednoczonej Republiki Arabskiej toczą boje z wojskami Izraela, które wtargnęły na obszar ZRA. W działaniach wojennych biorą udział z obu stron jednostki pancerne, artyleria i lotnictwo.

Syryjska Republika Arabska wystąpiła po stronie ZRA i udziela jej zbrojnej pomocy przy odpieraniu agresji. Jordania oświadczyła, że znajduje się w stanie wojny z Izraelem i że udzieli zbrojnego poparcia Zjednoczonej Republice Arabskiej. Irak, Algeria i inne państwa arabskie oświadczyły również, że poprą ZRA swymi siłami zbrojnymi i swymi zasobami.

W ten sposób wskutek awanturniczej polityki kół rządzących jednego kraju - Izraela - który był zachęcany przez tajne i jawne poczynania określonych kół imperialistycznych na Bliskim Wschodzie wybuchł konflikt zbrojny. Do tych niebezpiecznych poczynań Izrael został popchnięty przez przywódców, którzy stale oświadczają, że walczą rzekomo o istnienie Izraela jako państwa. Jeśli jednak coś może najbardziej podważać podstawy rozwoju i samego istnienia państwa izraelskiego - to właśnie taka szaleńcza i awanturnicza polityka, jaką dzisiaj obrały koła rządzące Izraela.

Rząd Izraela rozpętawszy agresję przeciwko sąsiednim państwom arabskim, naruszył Kartę Narodów Zjednoczonych i elementarne normy prawa międzynarodowego.

Rząd Izraela nie może powiedzieć, że nie zdawał sobie sprawy z tego, co czyni. Nie może powiedzieć, że nie wiedział, jakie będzie stanowisko miłujących pokój państw w wypadku rozpętania przez niego agresywnej wojny.

Rząd Izraela wiedział, że wojny można uniknąć. Do tego właśnie nawoływał go Związek Radziecki i inne miłujące pokój państwa. Jednakże rząd Izraela wybrał drogę wojny. Nie można wątpić, że

przedsięwzięta przez Izrael awantura zwróci się przede wszystkim przeciwko niemu samemu.

Związek Radziecki, wierny swej polityce udzielania pomocy narodom - ofiarom agresji i pomocy państwom, które wyzwoliły się spod ucisku kolonialnego, oświadcza, że zdecydowanie popiera rządy i narody Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Syrii, Iraku, Algerii, Jordanii oraz innych państw arabskich, jak również wyraża przekonanie, że ich słuszna walka o niezależność i suwerenne prawa zakończy się sukcesem.

Potępiając agresję ze strony Izraela, rząd ZSRR domaga się, by rząd izraelski w charakterze pierwszego pilnego kroku w kierunku zlikwidowania konfliktu zbrojnego, niezwłocznie i bezwarunkowo zaprzestał działań wojennych przeciwko Zjednoczonej Republice Arabskiej, Syrii, Jordanii i innym krajom arabskim oraz wycofał swe wojska poza linię rozejmową.

Rząd ZSRR wyraża nadzieję, że rządy innych państw, w tym także rządy wielkich mocarstw, uczynią ze swj strony wszystko, aby stłumić pożogę wojenną na Bliskim Wschodzie i przywrócić pokój.

Organizacja Narodów Zjednoczonych powinna spełnić swój bezwzględny obowiązek - potępić poczynania Izraela i szybko podjąć kroki konieczne do przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie.

Rząd radziecki zastrzega sobie prawo podjęcia wszelkich niezbędnych kroków, wynikających z sytuacji.

Zbiór Dokumentów 1967, nr 6,
s. 583 - 585.

F.

Pierwsza rezolucja Rady Bezpieczeństwa wzywająca strony walczące natychmiastowego zawieszenia broni - Nowy Jork, dnia 7 czerwca 1967 r.

Rada Bezpieczeństwa, przyjmując do wiadomości ustne sprawozdanie sekretarza generalnego ONZ w sprawie tej sytuacji, wysłuchawszy oświadczeń złożonych w Radzie, zaniepokojona rozpoczęciem walk i groźną sytuacją na Bliskim Wschodzie,

1. wzywa zainteresowane rządy, ażeby jako pierwszy krok zasto-

sowały niezwłocznie wszelkie środki w celu natychmiastowego zawieszenia broni i zaprzestania wszelkich działań wojennych na obszarze;

2. prosi sekretarza generalnego, by szybko i na bieżąco informował Radę Bezpieczeństwa o sytuacji.

Zbiór Dokumentów 1967, nr 6,
s. 608.

Dokument 10

W dniu 12 czerwca 1967 r. minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko wystosował do Sekretarza Generalnego ONZ U Thanta list w sprawie zwołania w ciągu 24 godzin Nadzwyczajnej Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w celu rozpatrzenia zbrojnej napaści Izraela na państwa arabskie. Obrady V Nadzwyczajnej Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ rozpoczęły się 19 czerwca 1967 r. i trwały do 21 lipca 1967 roku. W czasie trwania sesji zostały przedstawione stanowiska wielu państw dotyczące rozwiązania kryzysowej sytuacji na Bliskim Wschodzie. Przedstawiono także szereg projektów rezolucji wzywających Izrael do wycofania się z okupowanych terenów arabskich. Wobec trudności związanych z osiągnięciem pozytywnych rezultatów w dniu 21 lipca 1967 r. uchwalono rezolucję w sprawie odroczenia obrad sesji i przejęcia sprawy uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie przez Radę Bezpieczeństwa ONZ. Rada Bezpieczeństwa ONZ, po odbyciu wielu posiedzeń, 22 listopada 1967 r. przyjęła, zgłoszoną przez delegację Wielkiej Brytanii, rezolucję Nr S/242 w sprawie wycofania izraelskich sił zbrojnych z terytoriów arabskich okupowanych od czerwca 1967 roku. Rezolucja ta ma istotne znaczenie dla rozwoju prawa międzynarodowego, ponieważ zostało w niej zawarte jednomyślne stanowisko wielkich mocarstw w sprawie przyjęcia zasady o niedopuszczalności zdobywania terytoriów w drodze wojny.

A.

Przemówienie przewodniczącego delegacji radzieckiej premiera A. N. Kosygina - Nowy Jork, dnia 19 czerwca 1967 r. x/

/.../

Izrael, okupując terytoria ZRA, Jordanii i Syrii, nadal rzuca wyzwanie Organizacji Narodów Zjednoczonych i wszystkim pokój miłującym państwom. Dlatego głównym zadaniem obecnej sesji jest potępienie agresora i podjęcie kroków w kierunku niezwłocznego wycofania wojsk izraelskich poza linię rozejmową. Inaczej mówiąc, zadanie polega na tym, aby oczyścić od zaborców wszystkie terytoria krajów arabskich, okupowane przez wojska izraelskie.

Wskutek agresji izraelskiej sparaliżowany został ruch na Kanale Sueskim - ważnym międzynarodowym szlaku wodnym, który okupanci przekształcili w linię frontu.

Związek Radziecki żąda kategorycznie natychmiastowego wycofania wojsk izraelskich znad brzegów Kanału Sueskiego i ze wszystkich zagarniętych przezeń terytoriów państw arabskich.

Tylko wycofanie wojsk izraelskich z zagarniętych terytoriów może zmienić sytuację w kierunku rozładowania napięcia i w kierunku stworzenia warunków pokojowych na Bliskim Wschodzie.

Czyż nie jest rzeczą jasną, że jeśli się tego nie uczyni, jeśli wojska izraelskich zaborców nie zostaną usunięte z obszaru krajów arabskich - to nie można liczyć na uregulowanie innych nierozwiązanych problemów na Bliskim Wschodzie?

Ten kto rozpętał wojnę przeciwko państwom arabskim, nie powinien żywić nadziei, że uda mu się z tego wyciągnąć jakiekolwiek korzyści dla siebie.

/.../

Związek Radziecki i jego delegacja gotowe są pracować razem z innymi krajami, których przedstawiciele zebrali się w tym gmachu, gotowe są pracować razem ze wszystkimi innymi państwami i delegacjami, aby cel ten osiągnąć. Niemało zależy od wysiłków wielkich mocarstw. Dobrze byłoby, gdyby delegacje tych mocarstw znalazły wspólny język w celu osiągnięcia decyzji, odpowiadającym interesom pokoju na Bliskim Wschodzie i interesom pokoju powszechnego. Kierując się wzniosłymi zasadami Karty NZ i pragnie-

x/ Fragmenty

niem, by możliwie jak najszybciej zlikwidować następstwa agresji i przywrócić sprawiedliwość, rząd radziecki przedstawia Zgromadzeniu Ogólnemu do rozpatrzenia następujący projekt rezolucji:

"Zgromadzenie Ogólne, stwierdzając, że Izrael, naruszył brutalnie Kartę NZ i ogólnie uznane zasady prawa międzynerodowego, dokonał planowanej i zawczasu przygotowanej agresji na Zjednoczoną Republikę Arabską, Syrię i Jordanie, okupował część ich terytoriów i wyrządził im duże szkody materialne,

podkreślając, że Izrael, wbrew rezolucjom Rady Bezpieczeństwa z 6 czerwca, 7 czerwca i 9 czerwca 1967 roku o niezwłocznym przerwaniu wszystkich działań wojennych i zaprzestaniu ognia, kontynuował agresywne operacje wojenne przeciwko wspomnianym państwom i rozszerzał swoje zdobycze terytorialne,

podkreślając, że chociaż obecnie działania wojenne zostały przerwane, Izrael nadal okupuje terytoria ZRA, Syrii i Jordanii, nie zaprzestając tym samym agresji i rzucając wyzwanie Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz wszystkim pokój miłujących narodów,

uważając za rzecz niedopuszczalną i bezprawną wysuwanie przez Izrael roszczeń terytorialnych w stosunku do państw arabskich, co staje na przeszkodzie przywróceniu pokoju w tym rejonie.

1. potępia stanowczo agresywne poczynania Izraela oraz okupowanie nadal przez Izrael części obszarów ZRA, Syrii i Jordanii, co stanowi akt jawnej agresji;

2. domaga się, aby Izrael natychmiast i bez żadnych warunków wycofał wszystkie swe wojska z obszarów wyżej wymienionych państw na pozycje poza demarkacyjne linie rozejmowe ustalone w porozumieniach rozejmowych i aby przestrzegał statusu stref zdemilitaryzowanych, jak to przewidują te porozumienia rozejmowe;

3. domaga się także, aby Izrael wynagrodził w pełni i jak najszybciej wszelkie szkody wyrządzone przez jego agresję ZRA, Syrii i Jordanii oraz ich obywatelom i aby zwrócili wszelkie zagarnięte mienie, jak również inne wartości materialne;

4. zwraca się do Rady Bezpieczeństwa z apelem, aby podjęła, ze swej strony, natychmiastowe skuteczne kroki, w celu zlikwidowania wszelkich następstw dokonanej przez Izrael agresji".

Rząd Związku Radzieckiego wyraża nadzieje, że Zgromadzenie Ogólne poweźmie skuteczną decyzję, zapewniającą nienaruszalność suwerenności i integralności terytorialnej państw arabskich oraz przywrócenia i utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie. /.../

Zbiór Dokumentów 1967, nr 6,
s. 693 - 721.

B.

Przemówienie ministra spraw zagranicznych Izraela Abby Ebana - Nowy Jork, dnia 19 czerwca 1967 r. x/

/.../

Zająłem miejsce na tej trybunie, ażeby zabrać głos w imieniu narodu, który w obliczi zagrożenia swej egzystenci narodowej jest zdecydowany niezachwianie stawiać opór wszystkiemu, co by wskrzesiło niebezpieczeństwa, jakie towarzyszyło jego powstaniu. Zgromadzenie Ogólne interesuje się przede wszystkim sytuacją, w jakiej Izrael wystąpił we własnej obronie dnia 5 czerwca. Proszę każde reprezentowane tutaj państwo, aby samo zadało sobie pytanie, jak by postąpiło owego dnia, gdyby się znalazło w obliczu podobnych niebezpieczeństw.

Jeżeli nasza dyskusja jednak ma mieć wagę i znaczenie, musimy zrozumieć, że wielkie wydarzenia nie rodzą się w jednej chwili. Nie ulega wątpliwości - naprawdę żadnej wątpliwości - że w okresie między 14 maja a 5 czerwca, rządy krajów arabskich, prowadzone i kierowane przez prezydenta Nasera, metodycznie przygotowywały i montowały agresywny atak, który miał natychmiast i całkowicie zniszczyć Izrael. Do takiego przekonania upoważniają mnie oświadczenia i działalność rządów arabskich. Istnieją wszelkie racje, by wierzyć temu, co mówią i obserwować uważnie, co czynią.

Zamiar czynienia wszystkiego, by zniszczyć Izrael w drodze przemocy fizycznej był zawsze częścią oficjalnej doktryny i po-

x/ fragmenty

lityki państw arabskich w pierwszym dziesięcioleciu jego istnienia. Jednakże wielu członków ONZ miało nadzieje, a niektórzy wierzyli w to, że w wyniku porozumień przedyskutowanych w Zgromadzeniu Ogólnym w marcu 1957 r. nastąpi względna stabilizacja. Podjęto wówczas próbę zapoczątkowania okresu pokojowego współistnienia w stosunkach między Egiptem a Izraelem. Nadzwyczajne Siły Zbrojne Narodów Zjednoczonych miały odseparować armie na Synaju i w Gazie. Państwa morskie miały posiadać prawo wolnego i nieszkodliwego przepływu przez zatokę Akaba i Cieśninę Tirańską. Miały ustać terrorystyczne ataki przeciwko Izraelowi. Kanał Sueski miał być otwarty dla statków Izraela, zgodnie z wydaną sześć lat wcześniej decyzją Rady Bezpieczeństwa. /.../

Jednakże wielkie niebezpieczeństwo zagrażało Izraelowi. W Egipcie prowadzona była intensywna rozbudowa sił zbrojnych. Miało to umożliwić Egiptowi szybszą realizację planów wojny z Izraelem przy jednoczesnym podtrzymywaniu awantur gdzie indziej. Wobec takiego rozwoju wydarzeń Izrael był zmuszony poświęcać coraz większą część swych zasobów na samoobronę. Po ogłoszeniu przez Syrię na początku 1965 r. doktryny "militarnej konfrontacji każdego dnia", sytuacja na Bliskim Wschodzie pogorszyła się. Organizacja Wyzwolenia Palestyny, Palestyńska Armia Wyzwoleńcza, Zjednoczone Dowództwo Arabskie, intensywne zwiększanie sił zbrojnych i ich wyposażenia w Egipcie, Syrii, Libanie, Jordanii i bardziej odległych częściach kontynentu arabskiego - takie były sygnały wzrastającego niebezpieczeństwa, o którym staraliśmy się ostrzec umysły i sumienie świata.

W ciągu trzech tygodni, między 14 maja a 5 czerwca, Egipt, Syria i Jordania, wspomagane i zachęcane przez dalej leżące państwa arabskie, zdecydowały się na politykę niezwłocznej i totalnej agresji. Czerwiec 1967 r. miał być miesiącem decyzji. "Ostateczne rozstrzygnięcie" już było bliskie. /.../ Dnia 14 maja siły egipskie zaczęły masowo wkraczać na Synaj. Dnia 16 maja dowództwo egipskie poleciło Nadzwyczajnym Siłom Zbrojnym ONZ opuścić granice. Następnego ranka przyczyna tego wyszła na jaw, gdyż 17 maja o godzinie 6 rano, radio kairskie podało, że marszałek polny Amer postawił egipskie siły zbrojne w stan pogotowia./.../

Dnia 18 maja Egipt zażądał całkowitego usunięcia Nadzwyczajnych Sił Zbrojnych ONZ. Sekretarz generalny ONZ zastosował się do tego żądania i przystąpił do jego realizacji, nie odwołując się do Rady Bezpieczeństwa bądź do Zgromadzenia Ogólnego; nie zastosował procedury wskazanej przez sekretarza generalnego Hammarskjoelda w wypadku prośby o wycofanie sił ONZ; nie uwzględniając głosów protestu niektórych stałych członków Rady Bezpieczeństwa oraz rządu, z którego inicjatywy utworzone zostały te siły; nie przeprowadził konsultacji z Izraelem na temat następstw tego kroku, a mianowicie osłabienia jego bezpieczeństwa militarnego i zaszkodzenia żywotnej dlań sprawie wolności żeglugi morskiej; nie starał się uzyskać zwłoki, która by umożliwiła uzgodnienie alternatywnych kroków w celu zapobieżenia stanowi wojny na morzu i niebezpiecznej konfrontacji sił na lądzie.

Mówi się często, że postępowanie ONZ jest kłopotliwie powolne. Tym razem naszym zdaniem, było ono katastrofalnie szybkie. W efekcie uczyniło to Synaj terytorium dogodnym do prowadzenia działań wojennych z północy i południa; spowodowało nagłe naruszenie równowagi lokalnego bezpieczeństwa; wreszcie interesy międzynarodowej żeglugi zostały wystawione na niemal pewne zagrożenie. Nie będę nic mówił o przymusie, który mógł doprowadzić do takich kroków; mówię tylko o konsekwencjach. Powiedziałem już, że nie stosunek Izraela do pokojowych zadań ONZ doznał wstrząsu w wyniku takiego doświadczenia. Jakiż jest pożytek z brygady strażackiej, która znika ze sceny natychmiast, gdy ukaże się dym i płomienie? Czyż jest w tym coś zaskakującego, że postanowiliśmy już nigdy nie dopuścić, by żywotne interesy Izraela i nasze rzeczywiste bezpieczeństwo opierały się na tak kruchej podwalinie. /.../

Ażeby zrozumieć całą głębie cierpienia i oburzenia, trzeba sobie uświadomić w pełni znaczenie niebezpieczeństwa jakie groziło Izraelowi. Istnienie małego suwerennego państwa zostało zagrożone przez bezprawną przemoc. Groźba rzucona Izraelowi zagrażała podstawom ładu międzynarodowego. Zagrożone państwo, nad którym zawisła ta groźba nosi imię poruszające najgłębsze pokłady pamięci cywilizowanej ludzkości, a naród zagrożonego państwa to pozostała przy życiu reszta milionów ludzi, którzy za naszej pa-

mięci zostali wyniszczeni przez dyktaturę potężniejszą, chociaż chyba nie bardziej złośliwą niż Egipt Nasera. To, co Naser przepowiedział, to do czego dążył, zaczynało stawać się rzeczywistością --pętla się zaciskała.

Tak więc,pamiętnego ranka,,w dniu 5 czerwca, kiedy egipskie siły powietrzne ruszyły na zachodnie wybrzeże Iraela i na południową część jego terytorium, kraj nasz stał przed prostym wyborem. Żyć albo zginąć, bronić egzystencji narodowej albo zaprzepaścić ją na zawsze. Nie będę opowiadał co zaszło potem. /.../ Dzisiaj Związek Radziecki ponownie określił nasz opór jako agresję i starał się go potępić. Nie ma żadnych podstaw do takiego twierdzenia; odrzucamy je z całą mocą. Użyto tu siły zbrojnej w słusznej i sprawiedliwej sprawie obrony. /.../ Cokolwiek się dzieje na Bliskim Wschodzie, dobrego czy złego na rzecz pokoju bądź wojny, wszystko to wiąże się silnie z tym co wielkie mocarstwa czynią albo czego zaniedbują. Od kiedy Związek Radziecki zaczął tu dyskusję, nasz wzrok kieruje się nieustannie ku historii jego udziału w ostatnich wydarzeniach na Bliskim Wschodzie. Jest to smutna i wstrząsająca opowieść; trzeba to powiedzieć otwarcie.

W polityce radzieckiej był krótki, ale ważny okres równorzędnej przyjaźni. W roku 1948 Związek Radziecki potępił w Radzie Bezpieczeństwa to, co nazywało się "agresją arabską". Ale w ostatnich czternastu latach obraz się zmienił. Przede wszystkim nastąpił wyścig zbrojeń. Od roku 1955 Związek Radziecki dostarczył państwom arabskim 2 000 czołgów, z czego przeszło 1 000 otrzymał Egipt. Dostarczono państwom arabskim 700 nowoczesnych, lekkich samolotów i bombowców, a ostatnio rakiet ziemia-powietrze. Sam Egipt otrzymał z ZSRR 540 dział polowych, 130 dział średniego kalibru, 200 moździeży 120 mm, 695 dział przeciwlotniczych, 175 wyrzutni rakiet, 650 dział przeciwpancernych, 7 niszczycieli; znaczną liczbę rakiet ziemia-ziemia typu "Luna-M" i "Sopka-2", 14 okrętów podwodnych i 46 łodzi torpedowych różnych typów, łącznie z jednostkami do przenoszenia pocisków rakietowych. Armia egipska była szkolona przez radzieckich specjalistów. Większość wyposażenia została dostarczona państwom arabskim po kairskiej konferencji na szczycie z udziałem arabskich przywód-

ców w styczniu 1964 r., podczas której uzgodniono specjalny program zniszczenia Izraela; potem przywódcy ogłosili ten plan i przyspieszyli jego wykonanie przez przyspieszenie zakupów broni w Związku Radzieckim. O wielkich rozmiarach radzieckiej pomocy militarnej świadczy zdumiewający fakt, że na samym tylko Synaju Egipcjanie porzucili sprzęt i ofensywną broń produkcji radzieckiej, których wartość oceniania jest na 2 miliardy dolarów. Jednocześnie z dostawą broni ofensywnej Związek Radziecki popierał przygotowania wojskowe państw arabskich.

Od 1964 roku Związek Radziecki pomagał Egiptowi w jego pragnieniu podboju Izraela. Potwierdza to wielka ilość sprzętu ofensywnego dostarczona państwom arabskim. Tak więc wielkie mocarstwo, głoszące, że poświęca się sprawie pokojowego uregulowania konfliktów i obronie praw państw, przez czterneście lat nękało Bliski Wschód gwałtownym wyścigiem zbrojeń; paraliżowało ONZ jako instrument bezpieczeństwa oraz ślepo utożsamiało się z tymi, którzy zagrażali pokojowi, przeciwko tym, którzy go bronili. Stały wzrost i eskalacja zbrojeń radzieckich w krajach arabskich zmusiły Izrael do przyjęcia odpowiedniego programu zbrojeń, chociaż na dużo mniejszą skalę. Izraelskie zakupy broni wiązały się precyzyjnie z kolejnymi fazami zbrojeń arabskich, a zwłaszcza egipskich. /.../

Prosimy wielkie mocarstwa, aby usunęły nasz udręczony region z zasięgu światowych rywalizacji; ażeby wezwały rządy tego regionu do budowania własnymi rękami wspólnej przyszłości; ażeby pomogły, jeśli zechcą, Bliskiemu Wschodowi rozwijać się pod względem społecznym i kulturalnym w sposób godzień jego przyszłości. Prosimy rozwijające się kraje, ażeby poparły dynamiczną i wybiegającą w przyszłość politykę, a nie - żeby ściągnęły nową przyszłość z powrotem w przebrzmiałą przeszłość. Małym państwom składającym się na ogromną rodzinę międzynarodową oferujemy doświadczenie, który uczy nas, że małe wspólnoty społeczne mogą najlepiej zabezpieczyć swe interesy polegając w maksymalnym stopniu na samych sobie. Nikt nie pomaga tym, którzy nie pomagają sami sobie. Prosimy małe państwa, w imię solidarności z nami jako małym państwem, by pomogły nam stawić czoło zastraszeniu i groźbom, podobnych do tych, jakie nas teraz spotkały.

Prosimy światową opinię publiczną, która w trudnej sytuacji przyłączyła się do nas, by towarzyszyła nam wiernie w nowych okolicznościach.

Prosimy Organizację Narodów Zjednoczonych, której przeszkadzano w oferowaniu nam bezpieczeństwa podczas niedawnego naszego zagrożenia, by respektowała nasze niezależne dążenie do pokoju i bezpieczeństwa - najszczytniejszych celów Karty. Uczynimy to co Rada Bezpieczeństwa postanowiła - utrzymamy zawieszenie broni - a odrzucimy to co Rada Bezpieczeństwa mądrze i z naciskiem odrzuciła parę dni temu. Odrzuciła koncepcję powrotu do stanu wojny, z której zrodził się kryzys - koncepcję powrotu do dawnej sytuacji.

Może się wydawać, że Izrael pozostaje osamotniony wśród licznych i potężnych przeciwników. Wierzymy jednak w nieśmiertelne siły, które tak często w historii naszego narodu przynosiły ostateczne zwycięstwo ducha nad materią, wewnętrznej prawdy nad pozorną wielkością.

Bliski Wschód, znużony wojnami, dojrzał do rozkwitu nowego życia. Nie pozwólmy, by ta sposobność wymknęła się nam z rąk.

Zbiór Dokumentów 1967, nr 6
s. 722 - 768.

C.

Przemówienie stałego przedstawiciela USA w ONZ Arthura Goldberga - Nowy Jork, dnia 20 czerwca 1967 r. x/

/.../

Pierwszym i najważniejszym spośród nich jest uznanie, że każdemu narodowi tego regionu przysługuje podstawowe prawo do życia i prawo to powinno być szanowane przez wszystkich, łącznie z najbliższymi sąsiadami.

Drugim elementem pokoju jest prosty ludzki wymóg sprawiedliwości dla uchodźców - narody tego regionu powinny wreszcie z nową energią i wolą zająć się losemtych - którzy utracili domostwa bądź zostali wysiedleni wskutek wojen i konfliktów, zarówno daw-

x/ fragmenty

nych jak i ostatnich.

Trzecim warunkiem pokoju, jak to wyraźnie wykazały wydarzenia ostatnich tygodni, jest szanowanie międzynarodowego prawa morskiego - prawa do nieszkodliwego przepływu dla wszystkich państw stw.

Po czwarte, pokój na Bliskim Wschodzie wymaga podjęcia kroków zmierzających do usunięcia niebezpieczeństwa tkwiącego w odnawiającym się stale w ciągu ostatnich 12 lat wyścigu zbrojeń. Obowiązek podjęcia takich kroków ciąży nie tylko na państwach tego regionu, lecz także na większych państwach położonych poza tym regionem.

Po ,piąte, pokój na Bliskim Wschodzie wymaga poszanowania niezależności politycznej i integralności terytorialnej wszystkich państw tego regionu. Zasada może być skuteczna tylko w warunkach pokoju między zainteresowanymi stronami - tylko wtedy, jeżeli nietrwałe i naruszane linie rozejmowe, istniejące tam od 20 lat, zostaną zastąpione uznanymi granicami i podjęte zostaną inne środki, które zabezpieczą narody tego regionu prze terrorem, zniszczeniem, wojną i wszelkimi innymi aktami przemocy.

Te zasady, jeśliby zostały zrealizowane, zapewniłyby solidne podstawy trwałego pokoju w przyszłości. Gdyby je zaakceptowano i przestrzegano w przyszłości, to mielibyśmy tam pokój. Lecz ich nie przestrzegano. Zamiast tego byliśmy świadkami trzech tragicznych wojen. A dzisiaj Zgromadzenie stoi wobec problemu następstw ostatniej z nich. /.../

Wczoraj Związek Radziecki przedstawił projekt rezolucji w zasadzie taki sam, jak zaproponowany w Radzie Bezpieczeństwa i który przeważającą większością głosów Rada odrzuciła.

Według radzieckiej propozycji, tylko Izrael ma być potępiony jako agresor, choć jest rzeczą pewną w świetle zarówno ostatnich wydarzeń, jak i tych w odległej przeszłości, które doprowadziły do walk, że nie byłoby rzeczą ani słuszną, ani konstruktywną, ogłoszenie potępienia tylko jednej strony.

Po drugie, i w tym tkwi sedno tej propozycji, Związek Radziecki domaga się, aby Zgromadzenie zaleciło co następuje:"aby Izrael wycofał swoje wojska i aby wszystko powróciło dokładnie do stanu sprzed walk rozpoczętych 5 czerwca". Innymi słowy, film

w aparacie projekcyjnym powinien być cofnięty do momentu, to znaczy do wczesnego ranka 5 czerwca, kiedy to działania wojenne jeszcze się nie zaczęły.

Lecz jaka była wtedy sytuacja?
Znowu przeciwstawne siły stanęłyby w bezpośredniej konfrontacji gotowe do walki. Znowu nie byłoby żadnego międzynarodowego organu, który by je rozdzielił. Znowu nie byłoby żadnej przeszkody dla wojewniczych poczynań i aktów siły. Znowu sąsiedzi Izraela nie uznawaliby suwerenności tego państwa, nie byłoby żadnej akcji, która by mogła rozwiązać tragiczny problem uchodźców, żadnego skutecznego zabezpieczenia przed terrorem i przemocą.

Krótko mówiąc, znowu nie uczyniono by nic, aby usunąć głęboko zakorzenione pretensje obu stron, które od 20 lat podsycały ogień wojny na Bliskim Wschodzie. I raz jeszcze nic nie stałoby na przeszkodzie wyścigowi zbrojeń na tym obszarze.

Z pewnością nikt z zebranych tu nie może obojętnie rozważać perspektywy czwartej rundy w walce arabsko-izraelskiej. Jednakże jeżeli istnieje recepta na wznowienie działań wojennych, receptą tą jest projekt radziecki. Takie ustosunkowanie się do tej sprawy nie nadaje się oczywiście do zaakceptowania przez Organizację Narodów Zjednoczonych. /.../

Dzisiaj Bliski Wschód potrzebuje nowych kroków zmierzających do ustanowienia rzeczywistego pokoju: nie zawieszenia broni, które mamy obecnie, nie kruchego i ryzykownego rozejmu, który mieliśmy przez 18 lat; nie wycofania wojsk, które jest konieczne, lecz nie wystarczające.

Naszym celem musi być rzeczywisty pokój. W tym przekonaniu przedstawię teraz w imieniu Stanów Zjednoczonych projekt rezolucji, który pozwolę sobie odczytać:

"Zgromadzenie Ogólne, biorąc pod uwagę dpprowadzenie do zawieszenia broni na Bliskim Wschodzie, o co apelowała Rada Bezpieczeństwa w swoich rezolucjach 233, 234, 235 i 236 /1967/, zważywszy, że celem Organizacji Narodów Zjednoczonych jest być ośrodkiem koordynowania działań narodów,

1. aprobuje zawieszenie broni osiągnięte stosownie do rezolucji Rady Bezpieczeństwa i wzywa do skrupulatnego przestrzega-

nia go przez zainteresowane strony;

2. postanawia, że jego celem musi być stały i trwały pokój na Bliskim Wschodzie;

3. uważa, że ten cel powinien być osiągnięty przez dojście w drodze rokowań, przy pomocy strony trzeciej, do porozumień opartych na:

a. wzajemnym uznaniu niezależności politycznej i integralności terytorialnej wszystkich krajów na tym obszarze, włączając w to uznanie granic i innych porozumień, a także odsunięcie i wycofanie wojsk, co zabezpieczy te kraje przed terrorem, zniszczeniami i wojną;

b. wolnym i nieszkodliwym przepływie morskim;

c. słusznym i sprawiedliwym rozwiązaniu problemu uchodźców;

d. rejestrowaniu i ograniczaniu dostaw broni do tego obszaru;

e. uznaniu prawa wszystkich suwerennych państw do istnienia w pokoju i bezpieczeństwie;

4. prosi Radę Bezpieczeństwa o uważne śledzenie rozwoju sytuacji". /.../

Panie Przewodniczący! Organizacja Narodów Zjednoczonych stoi wobec wyraźnej alternatywy: możemy albo usunąć przyczyny choroby, która już trzeci raz w ciągu jednego pokolenia trapi wojnami Bliski Wschód, albo zająć się tylko leczeniem jej objawów - co, jak dowiodła przeszłość, okazało się nieskuteczne. /.../

Zbiór Dokumentów 1967, nr 6
s. 775 - 788.

D.

Rezolucja Nr S/242 /1967/ Rady Bezpieczeństwa w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie - Nowy Jork, dnia 22 listopada 1967 r.

Rada Bezpieczeństwa, wyrażając swe nieustanne zaniepokojenie poważną sytuacją na Bliskim Wschodzie, podkreślając niedopuszczalność nabytków terytorialnych drogą wojny oraz potrzebę sta-

rań o sprawiedliwy i trwały pokój, w którym każde państwo tego regionu mogłoby żyć w warunkach bezpieczeństwa, podkreślając ponadto, że wszystkie państwa członkowskie przyjmując Kartę Narodów Zjednoczonych, zobowiązały się do postępowania zgodnie z artykułem 2 Karty,

1. stwierdza, że wykonanie zasad Karty wymaga ustanowienia na Bliskim Wschodzie sprawiedliwego i trwałego pokoju, w którym powinny znaleźć zastosowanie dwie następujące zasady:

/i/ wycofanie izraelskich sił zbrojnych z terytoriów zajętych podczas ostatniego konfliktu;

/ii/ położenie kresu wszelkim roszczeniom do utrzymania stanu wojennego i uznanie suwerenności, integralności terytorialnej i niepodległości politycznej, a także prawa do życia w spokoju każdego państwa tego regionu, w bezpiecznych i uznanych granicach, bez obawy przed groźbami czy aktami przemocy.

2. stwierdza ponadto konieczność:

/a/ zagwarantowania wolności żeglugi na międzynarodowych szlakach wodnych tego regionu;

/b/ sprawiedliwego rozwiązania problemu uchodźców;

/c/ zagwarantowania nienaruszalności terytorialnej i niepodległości politycznej każdego państwa tego regionu za pomocą środków obejmujących utworzenie stref zdemilitaryzowanych.

3. Prosi sekretarza generalnego o wyznaczenie specjalnego przedstawiciela, który udałby się na Bliski Wschód, ażeby nawiązać i utrzymywać kontakty z zainteresowanymi państwami w celu ułatwienia zawarcia porozumienia i poparcia wysiłków zmierzających do osiągnięcia pokojowego i uzgodnionego rozwiązania w myśl postanowień i zasad niniejszej rezolucji.

4. Prosi sekretarza generalnego, by przedstawił Radzie Bezpieczeństwa możliwie najrychlej sprawozdanie w sprawach postępów w czynnościach swego specjalnego przedstawiciela.

Zbiór Dokumentów 1967, nr 10 - 11
s. 1551 - 1553

Dokument nr 11

W dniu 27 listopada 1967 r. w Pałacu Elizejskim odbyły się konferencja prasowa gen. de Gaulle'a. Prezydent Francji omówił problemy związane z sytuacją na Bliskim Wschodzie po czerwcowej wojnie izraelsko-arabskiej. Krytycznie ustosunkował się to polityki Izraela w tym regionie świata. Następnie odniósł się do kwestii przyszłości francusko języcznej kanadyjskiej prowincji Quebec, problemu uznania przez Francję zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej, sprawy przyjęcia Wielkiej Brytanii do EWG. Wypowiedzi prezydenta de Gaulle'a wywołały poruszenie na świecie. Szczególnie ostro zaeregował rząd Stanów Zjednoczonych, ze względu na wyraźnie antyamerykańskie akcenty w wypowiedzi prezydenta Francji. Rząd Wielkiej Brytanii podjął polemikę w związku z ponownym vetem de Gaulle'a w sprawie przyjęcia Wielkiej Brytanii do EWG. Pozostałe kraje Wspólnoty zażądały wyjeśnień w tej sprawie i przeprowedzenia konsultacji w tej sprawie. Rząd Kanady uznał wypowiedź de Gaulle'a w sprawie Quebecu, jako ingerencje w wewnętrzne sprawy Kanady. Rząd Izraela opublikował specjalne oświadczenie odrzucające oskarżenia prezydenta Francji.

Wypowiedzi prezydenta Francji Ch. De Gaulle'a złożone na konferencji prasowej - Paryż, dnia 27 listopada 1967 r.
/Fragmenty dotyczące Bliskiego Wschodu i Polski/

/.../

Sześć miesiący temu wybuchła wojna na Bliskim Wschodzie. Zakończyła się ona w wiadomy sposób. Co Pan sądzi na temat rozwoju sytuacji w tym rejonie w okresie od czerwca br?

Utworzenie w okresie międzywojennym - trzeba sięgnąć aż do tamtych czasów - ośrodka syjonistycznego w Palestynie, a nastę-

x/ fragmenty

pnie utworzenie po drugiej wojnie światowej państwa Izrael, wywołało w owych czasach pewne obawy. Można się było rzeczywiście zastanawiać i zastanawiano się, nawet wśród wielu Żydów, czy osadzenie tej społeczności na ziemiach, które zostały nabyte w mniej lub bardziej dających się usprawiedliwić warunkach i to wśród narodów arabskich zdecydowanie wrogo do niej usposobionych, nie spowoduje bezustannych, nie kończących się waśni i konfliktów. Niektórzy obawiali się nawet, by Żydzi - rozproszeni do owego czasu i będący tym, czym byli od dawna, czyli narodem wybranym, pewnym siebie i władczym, z chwilą zgrupowania w miejscu swej dawnej świetności - nie przemienili wruszających pragnień, które żywili od dziewietnastu wieków, w płomienną i zaborczą ambicję.

Mimo czasem wznoszącej się, czasem opadającej fali niechęci jaką prowokowali, dokładniej - jaką wywoływali w niektórych krajach i pewnych epokach, nagromadził się wobec nich poważny zasób zainteresowania, a nawet sympatii, zwłaszcza - i trzeba to wyraźnie powiedzieć - w świecie chrześcijańskim. Kapitał ten zrodził się z przemożnego wpływu Pisma Świętego, czerpał siłę ze wszystkich wspaniałych źródeł liturgii, ze współczucia dla ich nieszczęść w starożytności, które spoetyzowała u nas legenda o "Żydzie - Wiecznym Tułaczu"; kapitał zwiększony wskutek straszliwych prześladowań, jakich doznali podczas drugiej wojny światowej, a później - kiedy odzyskali ojczyznę - dzięki swej twórczej pracy i odwadze żołnierzy.

Dlatego właśnie, niezależnie od ogromnej pomocy w formie finansowej, wpływów i propagandy, jaką Izraelczycy otrzymali od żydowskich kół z Ameryki i z Europy, wiele krajów, a wśród nich Francja, przyjęło z zadowoleniem utworzenie ich państwa na terytorium przyznanym im przez mocarstwa, pragnąc równocześnie, by przy zastosowaniu pewnej dozy umiarkowania udało mu się znaleźć pokojowy modus vivendi ze swymi sąsiadami.

Trzeba powiedzieć, że elementy psychologiczne zmieniły się nieco od roku 1956. Pod osłoną francusko-brytyjskiej ekspedycji sueskiej ujawniło się w rzeczywistości państwo wojownicze i zdecydowane na to, aby powiększać swoje terytorium. Następnie działalność, którą prowadził Izrael, by podwoić liczbę swej ludności

przez imigrację, skłaniała do myślenia, że uzyskane terytorium nie wystarczy na długo i że kraj ten będzie musiał wykorzystywać każdą nadarzającą się okazję, aby je powiększyć. To właśnie dlatego V Republika rozluźniła szczególnie ścisłe więzy, jakie zadzierżgnęły z Izraelem poprzednie rządy, natomiast poświęciła się popieraniu odprężenia na Bliskim Wschodzie.

Oczywiście, zachowaliśmy z rządem izraelskim serdeczne stosunki, a nawet dostarczyliśmy mu broń do ewentualnej obrony, którą chciał u nas zakupić, ale równocześnie wielokrotnie zalecaliśmy umiarkowanie, zwłaszcza w związku ze sporem dotyczących wód rzeki Jordan, lub potyczkami, do jakich od czasu do czasu dochodziło między wojskami obu stron. Nie wyraziliśmy też naszej aprobaty wobec zajęcia przez Izrael jednej z dzielnic Jerozolimy i utrzymaliśmy siedzibę naszej ambasady w Tel-Awiwie.

Równocześnie po zakończeniu sprawy algierskiej, wznowiliśmy wobec narodów arabskich Bliskiego Wschodu tę samą politykę przyjaźni i współpracy, którą prowadziła Francja w tej części świata. Polityka ta ze względu na słuszność i sentyment powinna stanowić jedno z fundamentalnych założeń naszej działalności zagranicznej.

Oczywiście nie pomijaliśmy okazji, by wyjaśnić Arabom, że państwo Izrael jest dla nas faktem dokonanym i że nie dopuścilibyśmy do jego zniszczenia. Tak więc, można było sobie wyobrazić, że nadejdzie taki dzień, kiedy nasz kraj będzie mógł bezpośrednio pomóc w zawarciu i zagwarantowaniu rzeczywistego pokoju na Bliskim Wschodzie, pod warunkiem, że nie dojdzie do żadnego nowego dramatu.

Niestety, dramat nastąpił. Przygotowywało go bardzo silne i trwałe napięcie będące wynikiem skandalicznego położenia uchodźców w Jordanii, a również gróźb zniszczenia wypowiadanych pod adresem Izraela. Dnia 22 maja sprawa Akaby, na nieszczęście wywołana przez Egipt, dała pretekst tym, którzy marzyli o tym, by zmierzyć się w walce wręcz.

Francja, pragnąc zapobiec działaniom wojennym, proponowała od 24 maja trzem pozostałym wielkim mocarstwom wspólną decyzję zakazującą każdej ze stron rozpoczęcia walki.

Dnia 2 czerwca rząd francuski oficjalnie oświadczył, że nie przyzna racji temu, kto pierwszy podejmie działania zbrojne. Powtórzyłem to z całkowitą jasnością wobec wszystkich zaintresowanych państw i to właśnie osobiście oświadczyłem 24 maja panu Ebanowi, ministrowi spraw zagranicznych Izraela, z którym spotkałem się w Paryżu.

Jeśli Izrael zostanie zaatakowany - powiedziałem mu wówczas - nie pozwolimy go zniszczyć. Jednakże jeżeli wy zaatakujecie potępimy wasz krok. Z pewnością, mimo mniejszej liczby ludności jesteście znacznie lepiej zorganizowani, bardziej zwarci i lepiej uzbrojeni niż arabowie i nie wątpie, iż w ostatecznym rachunku wy odniesiecie sukcesy wojskowe. Później jednak uwikłacie się w terenie i na płaszczyźnie międzynarodowej w coraz większe trudności, tym bardziej, że wojna na Bliskim Wschodzie nie omieszka spowodować wrostu godnego ubolewania napięcia na świecie i musi przynieść fatalne skutki dla wielu krajów. Jeśli wy więc staniecie się tymi, którzy dokonają podboju, to stopniowo was zacznie się obciążać tymi ujemnymi skutkami.

Wiadomo, że głos Francji nie został wysłuchany, Izrael, który zaatakował, uzyskał w ciągu 6-dniowych walk cele, jakie chciał osiągnąć. Teraz ustanawia on na zdobytych ziemiach reżim okupacyjny, co nie może się odbywać bez ucisku, represji i wysiedlania. Powstaje tam przeciw niemu ruch oporu, który z kolei Izrael określa mianem terroryzmu. Wprawdzie obie wojujące strony przestrzegają w chwili obecnej w sposób bardziej lub mniej niestały i nieregularny, ustanowionego przez ONZ rozejmu, ale jest rzeczą oczywistą, że konflikt został tylko zawieszony i nie może być uregulowany inaczej niż w drodze międzynarodowej. Uregulowanie go jednak w takim trybie - jeśli Organizacja Narodów Zjednoczonych nie ma sama przekreślić swej Karty - musi mieć jako podstawę, ewakuację z zajętych siłą terytoriów, położenie kresu wszelkiemu stanowi wojennemu i uznanie każdego z zainteresowanych pa państw przez wszystkie inne państwa. Potem, na mocy decyzji Organizacji Narodów Zjednoczonych i przy obecności oddziałów ONZ oraz gwarancji z ich strony, byłoby prawdopodobnie możliwe dokładne wytyczenie granic, określenie warunków życia i bezpieczeństwa dla obu stron, losu uchodźców i mniejszości, a także

sposobów zapewnienia wolności żeglugi dla wszystkich w zatoce Akaba i po Kanale Sueskim.

Przy takim hipotetycznym rozwiązaniu, Jerozolima - zdaniem Francji - powinna uzyskać status międzynarodowy.

Aby jednak mogło dojść do jakiegokolwiek uregulowania i aby mogło ono być wprowadzone w życie, potrzebne byłoby osiągnięcie uprzednio przez wielkie mocarstwa porozumienia, co samo przez się spowodowałoby porozumienie przez ONZ. Jeżeli dojdzie do takiego porozumienia, Francja z góry gotowa jest udzielić pomocy politycznej, ekonomicznej i wojskowej w celu zapewnienia skutecznej jego realizacji. Jednakże nie widać, w jaki sposób jakiekolwiek porozumienie o wspólnej akcji, nie fikcyjne i nie oparte na pustej formule, lecz rzeczywiste, mogłoby się zrodzić dopóki jedno z największych mocarstw czwórki nie uwolni się od ochydnej wojny, którą prowadzi gdzie indziej, ponieważ w dzisiejszym świecie wszystko jest ze sobą powiązane. Bez dramatu wietnamskiego konflikt między Izraelem a Arabami nie stałby się tym czym jest, a gdyby w Azji południowo-wschodniej ponownie zapanował pokój, to Bliski Wschód odzyskałby pokój, co sprzyjałoby powszechnemu odprężeniu, które nastąpiłoby po takim wydarzeniu.

Podczas Pańskiej podróży po Polsce, nawiązywał Pan wielokrotnie do problemu granic i nakreślił Pan główne kierunki rozwiązania tego problemu w obrębie Europy centralnej. Czy może dać nam Pan kilka wyjaśnień w sprawie tej polityki?

Pozwólcie mi powiedzieć Wam, że podróż do Polski, którą odbyłem we wrześniu, ukazała w szczególnie jasnym świetle dwa fakty oczywiste: pierwszym, jest nadzwyczajna żywotność narodu polskiego, sądzę, że większa dziś niż kiedykolwiek, wbrew wszelkim przebytym doświadczeniom, a drugim, jest jego przyjaźń do Francji, która również nigdy dotychczas nie była wielka tak jak dziś. Znajdując się na terytorium polskim w regionie, który w moim przekonaniu nie może i nie powinien być kwestionowany, stwierdziłem to co jest oczywiste, to znaczy polski charakter miasta w którym przebywałem.

Uczyniłem to, nie chcąc w niczym urazić naszych przyjaciół w

Niemczech, po to, aby tworzyć Europę, którą trzeba stworzyć. Europę, którą trzeba stworzyć i która składa się z Zachodu, Centrum i Wschodu. Trzeba, aby wszyscy, łącznie z narodem niemieckim, cieszyli się szacunkiem. Nie sądzę abym musiał dziś mówić o tym więcej.

Zbiór Dokumentów 1967, nr 10 - 11
s. 1455 - 1462.

Dokument nr 12

W dniu 7 lutego 1967 r. rząd RFN przedłożył radzieckiemu ambasadorowi Carapkinowi w Bonn projekt wspólnej deklaracji RFN i ZSRR o wyrzeczeniu się użycia siły. W projekcie deklaracji nawiązywano do noty pokojowej rządu RFN z dnia 24 marca 1966 r. i deklaracji bukareszteńskiej DKP UW z dnia 5 lipca 1966 roku. 12 października 1967 r. rząd radziecki udzielając odpowiedzi rządowi federalnemu, oświadczył, że w zasadzie zgadza się na wymianę takich deklaracji z zastrzeżeniem, iż rząd RFN powinien w swojej deklaracji sprecyzować stanowisko wobec całej wspólnoty socjalistycznej. Następnie rząd Związku Radzieckiego nie czekając na odpowiedź rządu RFN na notę z 12 października, w dniu 21 listopada 1967 r. przesłał rządowi RFN projekt deklaracji o wyrzeczeniu się siły w stosunkach z RFN. W projekcie sprecyzowane zostały warunki na jakich mogłoby dojść do konstruktywnych rozmów. Po kolejnej wymianie not na przełomie 1967/1968 r., rząd RFN kompleksowej odpowiedzi na radzieckie noty z 12 października i 21 listopada 1967 r. udzielił 9 kwietnia 1968 roku. Rząd radziecki odpowiedź rządu federalnego uznał za mało konstruktywną. Wymiana poglądów i not na temat niestosowania siły została zakończona 5 lipca 1968 roku. Jako bezpośrednią przyczynę załamania się rokowań radziecko-zachodnioniemieckich podano złamanie przez RFN poufnego charakteru rozmów.

Projekt

Deklaracja Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o wyrzeczeniu się użycia siły w stosunkach z NRF - Moskwa, dnia 21 listopada 1967 r.

Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, wychodząc z założenia, że zobowiązanie Niemieckiej Republiki Federalnej nieużywania siły w swych stosunkach z innymi państwami będzie zgodne z celami i zasadami zafiksowanymi w Układzie Poczdamskim, biorąc pod uwagę, że nienaruszalność istniejących granic europejskich, łącznie z granicami Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski, stanowi jedną z głównych przesłanek zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego,

uzwględniając istniejące stosunki między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną ugruntowane w układzie o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy między ZSRR a NRD z 12 czerwca 1964 roku,

zgadzając się z tym, że wyrzeczenie się groźby siły lub użycia jej przeciwko niezawisłości politycznej lub nietykalności terytorialnej jakiegokolwiek państwa europejskiego niewątpliwie wpłynie na sytuację w Europie,

oświadcza co następuje:

1. Związek Radziecki potwierdza podjęte przez siebie zobowiązanie prowadzenia polityki zgodnie z założeniami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych, a w szczególności ze sformułowanym w artykule 2 Karty zobowiązaniem powstrzymywania się w stosunkach międzynarodowych od groźby siły lub jej użycia.

Wychodząc z tego założenia, Związek Radziecki będzie uznawał i szanował nietykalność obecnych granic Niemieckiej Republiki Federalnej;

2. Związek Radziecki przyjmuje do wiadomości deklarację Niemieckiej Republiki Federalnej x/ z ....., w której podejmuje ona odpowiednie zobowiązania wobec Związku Radzieckiego i innych państw europejskich w sprawie bezpieczeństwa europejskiego i traktuje wymienioną deklarację jako pozytywny wkład w sprawę

umocnienia pokoju w Europie;

3. Pokojowe uregulowanie sprawy Niemiec z obu państwami niemieckimi pozostaje niezmiennym celem polityki Związku Radzieckiego i do czasu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami niniejsza wymiana deklaracji nie dotyczy i nie może być interpretowana jako dotycząca w jakikolwiek sposób praw i zobowiązań Związku Radzieckiego, które wynikają z Układu Poczdamskiego i innych porozumień mocarstw sojuszniczych, a także z Karty NZ;

4. Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich przyjmuje do wiadomości deklarację Niemieckiej Republiki Federalnej w sprawie gotowości wymiany analogicznych deklaracji ze wszystkimi państwami-sygnatariuszami Układu Warszawskiego, które wyrażą takie życzenie.

---

x/ Brano pod uwagę to, że Związek Radziecki i NRF wymienią uzgodnione między sobą teksty deklaracji o nieużywaniu siły, w których powinny zostać zafiksowane odpowiednie zobowiązania każdej strony - ZSRR i NRF. Przedstawiony przez stronę radziecką projekt takiej deklaracji NRF zawiera postanowienia, analogiczne do postanowień zawartych w projekcie deklaracji Związku Radzieckiego o nieużywaniu siły oraz przewiduje, że RFN zobowiąże się uznać i szanować nietykalność istniejących w Europie granic szanować status Berlina Zachodniego jako odzielnej jednostki politycznej, uznać układ monachijski z 29 września 1938 r. za nieważny od samego początku, wyrzec się nabycia i produkowania broni jądrowej, a także dostępu do niej w formie bezpośredniej lub pośredniej.

Rząd NRF ustosunkował się jednak negatywnie do obu projektów przedstawionych przez stronę radziecką,

Zbiór Dokumentów 1968, nr 7,
s. 847 - 850.

Dokument nr 13

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych mocarstwa zachodnie - głównie Stany Zjednoczone - przejawiały wzrost zainteresowania nawiązaniem rozmów w sprawie ograniczenia i redukcji zbrojeń w Europie Środkowej. Nastąpiło odejście od dotychczasowego podstawowego warunku, jakim było uprzednie rozwiązanie problemu niemieckiego. Zmianę stanowiska potwierdzili ministrowie spraw zagranicznych mocarstw zachodnich i RFN w "Deklaracji w sprawie Niemiec", przyjętej na spotkaniu poprzedzającym Sesje Ministerialną Rady NATO w Paryżu w grudniu 1966 roku. W deklaracji problem niemiecki potraktowano jako część organiczną spraw ogólnoeuropejskich. Kolejnymi przesłankami ewolucji stanowiska mocarstw zachodnich w kierunku podjęcia rozmów rozbrojeniowych w Europie Środkowej były: podjęcie dialogu między mocarstwami w sprawie zbrojeń strategicznych; rozwój międzykontynentalnych środków przenoszenia broni jądrowej ograniczył militarną rolę Europy w utrzymaniu równowagi wojskowej między Zachodem a Wschodem; wyścig zbrojeń nie doprowadził do uzyskania przewagi NATO nad UW; nasilenie żądań społeczeństw państw członkowskich NATO na zmniejszenie wydatków na cele wojskowe i ograniczenie ilości wojsk w Europie Zachodniej; zmiana koncepcji militarnych NATO związanych z wprowadzaniem nowych generacji sprzętu i uzbrojenia. Podane przesłanki wojskowo-polityczne i postępujący proces odprężenia, spowodowały, iż rządy państw członkowskich Paktu Północnoatlantyckiego postanowiły zrewidować swe dotychczasowe negatywne stanowisko w sprawie nawiązania rokowań na temat ograniczenia zbrojeń w Europie Środkowej. Wyrazem tego było przyjęcie 14 grudnia 1967 r. na Sesji Ministerialnej Rady NATO dokumentu "Przyszłe zadanie Sojuszu", nazwanego od nazwiska projektodawcy "Planem Harmela". W dokumencie tym opowiedziano się za podjęciem przez państwa członkowskie NATO odpowiednich studiów na rzecz redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie. Wynikiem studiów miało być wypracowanie pozytywnego programu równoważnej redukcji sił zbrojnych w Europie.

Komunikat opublikowany po zakończeniu Sesji Rady NATO. /wraz z aneksem - plan Harmela/ - Bruksela, dnia 14 grudnia 1967 r. x/

/.../

3. Rada przestudiowała zmiany jakie nastąpiły w sytuacji międzynarodowej od czasu jej poprzedniego posiedzenia. Ministrowie dokonali także przeglądu działalności swych rządów zmierzającej do poprawy stosunków Wschód-Zachód i stwierdzili, że w ostatnich miesiącach nawiązano liczne kontakty dwustronne. Wyrazili oni nadzieje, że wysiłki te doprowadzą do postępu w uregulowaniu nie rozwiązanych problemów europejskich. Ministrowie omówili także problemy polityki długofalowej, w szczególności te problemy, które są poruszone w sprawozdaniu i dotyczą przyszłych zadań sojuszu. /.../

5. Ministrowie podkreślili, że należy przyczyniać się do osiągnięcia postępu na drodze do rozbrojenia i kontroli zbrojeń jak również w podejmowaniu konkretnych kroków zmierzających do zapobieżenia rozpowszechnianiu broni nuklearnej. Ministrowie ponownie stwierdzili, że ich zdaniem, zrównoważona redukcja sił zbrojnych obu stron - o ile warunki by na to pozwoliły - mogłaby stanowić doniosły krok w kierunku zapewnienia bezpieczeństwa w Europie.

6. Rada przypomniała swoje poglądy wyrażone w opublikowanej 16 grudnia 1966 r. deklaracji w sprawie Niemiec. Ministrowie podkreślili, że pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego, przy uzwględnieniu podstawowego prawa narodu niemieckiego do przywrócenia jedności, stanowi zasadniczy czynnik pokojowego, sprawiedliwego i trwałego ładu w Europie. Podczas omawiania obecnego stanu problemu niemieckiego, ministrowie, zostali poinformowani przez swego niemieckiego kolegę o rosnących wysiłkach dokonywanych przez jego rząd, w celu polepszenia stosunków z krajami Europy Wschodniej i w celu osiągnięcia odprężenia w stosunkach Wschód-Zachód. Podkreślił on, że w tym samym duchu jego rząd stara się rozpatrywać problemy wynikające z podziału Niemiec. Wobec trudności , które przeszkadzają jeszcze w osiągnięciu rozwiązania tych problemów z niedalekiej przyszłości, mini-

x/fragmenty

strowie stwierdzili zgodnie, że jedyną realną możliwością uzyskania postępu jest obecnie metoda kolejnych etapów, przyjęta i stosowana przez rząd federalny. Jeśli chodzi o Berlin, ministrowie potwierdzili treść swej deklaracji z 16 grudnia 1958 r./.../

11. Ministrowie stwierdzili jednomyślnie, że jednym z nieodzownych warunków poprawy stosunków Wschód-Zachód i pokojowego uregulowania sytuacji w Europie musi być utrzymanie przez NATO odpowiedniego potencjału militarnego, wystarczającego do zapobieżenia agresji. Ministrowie stwierdzili w związku z tym, że ZSRR poświęca nadal coraz większe środki na utrzymanie potężnego potencjału militarnego i organizuje takie rodzaje sił zbrojnych, które by mu umożliwiły przejawianie swej obecności militarnej w innych częściach świata. Stwierdzili oni, że znajdujące się na Morzu Śródziemnym siły zbrojne ZSRR wykazują od roku znaczny wzrost.

12. Ministrowie przypomnieli, że na swej poprzedniej sesji wydali władzom wojskowym NATO dyrektywy polityczne, strategiczne i gospodarcze, dotyczące opracowania koncepcji strategicznej oraz pięcioletniego planu sił zbrojnych na okres kończący się wraz z rokiem 1972, przy czym ta koncepcja i ten plan mają odpowiadać wymogom obecnego okresu. Ministrowie przyjęli zmodyfikowaną koncepcję strategiczną, którą przedstawił im komitet wojskowy i która jest wynikiem pierwszego, pełnego przebadania strategii NATO, dokonanego od r. 1956. Koncepcja ta dostosowując strategię NATO do przemian w dziedzinie politycznej, wojskowej i technologicznej przewiduje elastyczny i zrównoważony zestaw przeciwuderzeń typu klasycznego i nuklearnego, stopniowanych w zależności od nasilenia agresji lub gróźb agresji. Te przeciwuderzenia, uzależnione od decyzji kompetentnych władz politycznych, są przede wszystkim pomyślane jako sposób odstraszenia od agresji i zachowania dzięki temu pokoju; ale oprócz tego, gdyby na nieszczęście agresja została dokonana - celem tych przeciwuderzeń byłoby utrzymanie bezpieczeństwa i integralności strefy Paktu Północnoatlantyckiego, w ramach koncepcji obrony wysuniętych pozycji.

13. Ministrowie przyjęli także do wiadomości zobowiązania

państw członkowskich w dziedzinie sił zbrojnych na rok 1968 i uchwalili po raz pierwszy pięcioletni plan dla sił zbrojnych NATO na okres 1968 - 1972. Wydali oni polecenie opracowania w roku 1968 planu dla sił zbrojnych na okres 1969 - 1973, zgodnie z ustaloną procedurą periodycznych planów pięcioletnich uchwalonych w grudniu 1966 roku.

14. Ministrowie poświęcili szczególną uwagę sprawie bezpieczeństwa flanek Sojuszniczego Dowództwa w Europie.

16. Francja nie brała udziału w dyskusjach, o których mowa w punktach od 10 do 15 niniejszego komunikatu, i nie przyłączyła się do decyzji powziętych w tych sprawach.
/.../

Z a ł ą c z n i k

Przyszłe zadania sojusu. Sprawozdanie Rady.

1. Przed rokiem, na wniosek ministra spraw zagranicznych Belgii, rządy piętnastu państw Sojuszu postanowiły "zbadać przyszłe zadania sojuszu i kroki jakie należy poczynić, aby sprostać tym zadaniom w celu wzmocnienia Sojuszu jako czynnika trwałego pokoju". Niniejsze sprawozdanie przedstawia ogólną treść i podstawowe zasady, które wynikają z tej analizy przyszłych zadań Sojuszu.
/.../

4. Od podpisania Paktu Północnoatlantyckiego w roku 1949, sytuacja międzynarodowa uległa poważnym zmianom i polityczne zadania Sojuszu nabrały nowego znaczenia. Sojusz odegrał w szczególności doniosłą rolę w dziedzinie powstrzymywania ekspansji komunistycznej w Europie; Związek Radziecki stał się jednym z dwóch światowych supermocarstw, ale świat komunistyczny nie jest już monolitem. Radziecka doktryna "pokojowego współistnienia" zmieniła istotę konfrontacji z Zachodem, nie zmieniła natomiadt problemów zasadniczych. Mimo że różnica sił między Stanami Zjednoczonymi a państwami europejskimi istnieje nadal - Europa powstała i kroczy w kierunku swej jedności. Proces dekolonizacji zmienił stosunki między Europą a resztą świata; jednocześnie wyłoniły się bardzo poważne problemy w stosunkach między rozwiniętymi

a rozwijającymi się krajami.

5. Sojusz atlantycki spełnia dwa zasadnicze zadania. Pierwsze z nich polega na utrzymaniu potęgi militarnej i solidarności politycznej wystarczających do odstraszania agresji i innych form nacisku oraz ochrony obszarów krajów członkowskich w wypadku agresji. Od początku swego istnienia Sojusz spełniał te zadania pomyślnie. Jednakże ewentualność kryzysu nie może być wykluczona dopóki w Europie kluczowe problemy polityczne, a przede wszystkim problem niemiecki nie zostaną rozwiązane. Z drugiej strony stan niepewności i braku stabilizacji nie pozwolił dotychczas na zrównoważoną redukcję sił zbrojnych. W tych warunkach sojusznicy będą nadal utrzymywali potencjał militarny wystarczający do zapewnienia równowagi sił oraz stworzenia atmosfery stabilizacji, bezpieczeństwa i zaufania.

W tej atmosferze Sojusz może spełniać swe drugie zadanie, a mianowicie kontynuować wysiłki w celu stworzenia stosunków bardziej ustabilizowanych, umożliwiających rozwiązanie podstawowych problemów politycznych. Bezpieczeństwo militarne i polityka odprężenia nie są ze sobą sprzeczne, lecz uzupełniają się nawzajem. Zbiorowa obrona jest czynnikiem stabilności w polityce światowej. Jest nieodzownym warunkiem skutecznej polityki zmierzającej do większego złagodzenia napięcia. Droga pokoju i stabilizacji w Europie polega w szczególności na posługiwaniu się Sojuszem w konstruktywnym duchu i na rzecz odprężenia. Udział ZSRR i Stanów Zjednoczonych będzie konieczny przy rozwiązywaniu w Europie problemów politycznych.

6. Od samego początku Sojusz Atlantycki był ugrupowaniem państw wyznających te same ideały i mających wiele wspólnych interesów, państw, których zespolenie i solidarność stanowią czynnik stabilizacji w strefie atlantyckiej.

7. Jako państwa suwerenne sojusznicy nie muszą podporządkowywać swej polityki zbiorowym decyzjom. Sojusz jest pewnego rodzaju forum i ośrodkiem skutecznej wymiany informacji i poglądów; w ten sposób każdy z sojuszników może ustalić swą politykę przy dokładnej znajomości problemów i celów wszystkich pozostałych sojuszników. Aby to osiągnąć, rzeczą bardzo istotną jest pogłę-

bienie i polepszenie praktyki polegającej na przeprowadzeniu w odpowiednim czasie szczerych konsultacji. Każdy z sojuszników powinien w pełni odgrywać swą rolę w dziedzinie poprawy stosunków ze Związkiem Radzieckim i krajami Europy Wschodniej, uzwględniając jednocześnie fakt, że poszukiwanie odprężenia nie powinno doprowadzić do rozbicia sojuszu. Nie ulega żadnej wątpliwości, że szanse sukcesu będą większe, jeżeli sojusznicy będą nadal działać w tym samym kierunku, zwłaszcza jeśli chodzi o zagadnienia dotyczące w poważnej mierze ich wszystkich; ich działanie będzie dzięki temu bardziej skuteczne.

8. Żaden pokojowy ład nie jest w Europie możliwy bez energicznego wysiłku wszystkich zainteresowanych. Ewolucja polityki Związku Radzieckiego i krajów Europy Wschodniej daje nadzieje, że być może rządy te uświadomią sobie wreszcie, iż współdziałanie w przygotowaniu uregulowania sytuacji w sposób pokojowy leży w ich interesie. Żadne ostateczne i trwałe uregulowanie sytuacji w Europie nie jest jednak możliwe bez rozwiązania problemu niemieckiego, który jest główną przyczyną obecnego napięcia w Europie. Każde takie uregulowanie sytuacji będzie musiało doprowadzić do zniknięcia między Europą Wschodnią a Europą Zachodnią sztucznych barier, wśród których podział Niemiec stanowi najbardziej widoczne i najbardziej okrutne zjawisko.

9. Dlatego też sojusznicy są zdecydowani wzmóc swą energię w tym kierunku wskutek realistycznych posunięć, mogących się przyczynić do odprężenia w stosunkach Wschód-Zachód. Złagodzenie napięcia nie jest celem ostatecznym, lecz stanowi część długotrwałego procesu zmierzającego do poprawy stosunków i sprzyjającego uregulowania sytuacji w Europie. Ostatecznym celem politycznym Sojuszu jest doprowadzenie do pokojowego, sprawiedliwego i trwałego ładu w Europie, któremu towarzyszyłyby odpowiednie gwarancje bezpieczeństwa.

10. Rozwój kontaktów między krajami Europy Wschodniej i Europy Zachodniej dokonuje się obecnie przede wszystkim na zasadzie dwustronnej. Niektóre zagadnienia wymagają jednak ze względu na samą swą istotę, rozwiązania wielostronnego.

11. Problem zjednoczenia Niemiec i jego powiązania z uregulowaniem sytuacji w Europie było zwykle omawiane w toku wymiany poglądów między Związkiem Radzieckim a trzema mocarstwami zachodnimi, ponoszącymi specjalną odpowiedzialność w tej dziedzinie. Podczas przygotowywania tych rozmów Niemiecka Republika Federalna współdziałała regularnie z trzema mocarstwami zachodnimi w celu ustalenia wspólnego stanowiska. Punkt widzenia pozostałych sojuszników będzie nadal uzwględniany w toku dyskusji, które będą się odbywały między sojusznikami w odpowiednim czasie i będą dotyczyły polityki Zachodu w tej sprawie - bez jakiegokolwiek naruszenia tej specjalnej odpowiedzialności, o której wspomina się wyżej.

12. Sojusznicy zbadają i dokonają przeglądu posunięć politycznych mogących zaprowadzić w Europie sprawiedliwy i trwały ład oraz położyć kres podziałowi Niemiec i przyczynić się do zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego. Zadanie to będzie częścią procesu aktywnych i stałych przygotowań w przewidywaniu dnia, w którym kraje Wschodu i kraje Zachodu będą mogły przeprowadzić, na zasadzie dwustronnej lub wielostronnej, owocne dyskusje na temat tych skomplikowanych zagadnień.

13. Sojusznicy badają obecnie posunięcia dotyczące rozbrojenia i praktycznej kontroli zbrojeń, a zwłaszcza możliwość zrównoważonej redukcji sił zbrojnych. Badania te będą wzmożone. Te energiczne wysiłki odzwierciedlają wolę sojuszników na rzecz prawdziwego odprężenia w stosunkach ze Wschodem.

14. Sojusznicy zbadają ze szczególną uwagą problemy obrony narażonych na niebezpieczeństwo stref - na przykład flanki południowo-wschodniej. Pod tym względem obecna sytuacja w strefie Morza Śródziemnego stanowi szczególny problem, ponieważ kryzys na Bliskim Wschodzie wchodzi w zakres kompetencji Organizacji Narodów Zjednoczonych.

15. Strefa Paktu Północnoatlantyckiego nie może być traktowana w oderwaniu od reszty świata. Kryzysy i konflikty, które wybuchają poza tą strefą mogą zagrażać jej bezpieczeństwu, bądź to bezpośrednio, bądź przez naruszenie równowagi światowej. W

Organizacji Narodów Zjednoczonych i w innych organizacjach międzynarodowych kraje sojusznicze przyczyniają się indywidualnie do utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz do rozwiązywania ważnych problemów międzynarodowych. Zgodnie z ustalonym zwyczajem, wszyscy sojusznicy lub ci z pośród nich, którzy będą tego pragnęli - będą się nadal konsultować w sprawie tych problemów bez żadnych zobowiązań i w miarę potrzeby.
/.../

Zbiór Dokumentów 1967, nr 12,
s. 1727 - 1741.

Dokument nr 14

W dniu 14 lutego 1968 r. rząd radziecki skierował do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji list w którym domagał się podjęcia przez mocarstwa zachodnie kroków przeciwdziałających naruszaniu przez rząd RFN obowiązującego statusu Berlina Zachodniego. Obowiązujący status Berlina Zachodniego, akceptowany przez mocarstwa zachodnie, traktował Berlin Zachodni jako samodzielną, politycznie niezależną jednostkę administracyjną, i z tego powodu nie mógł być rządzony przez władze RFN. Punkty konstytucji RFN z 1949 roku i konstytucji Berlina Zachodniego z 1950 r. stwierdzające, że Berlin Zachodni jest "krajem" RFN nie zostały uznane przez żadne z czterech mocarstw. Wobec braku zdecydowanej reakcji rządów mocarstw zachodnich na list rządu radzieckiego, rząd NRD postanowił wprowadzić zakaz przejazdu drogami komunikacyjnymi łączącymi RFN z Berlinem Zachodnim ministrów i urzędników rządu federalnego. W dniu 11 czerwca 1968 r. Izba Ludowa NRD, podjęła uchwałę zawieszającą ruch osobowy między obu częściami Berlina oraz wprowadziła obowiązek posiadania przez obywateli RFN ważnych paszportów i wiz przy wjeździe do Berlina Zachodniego.

List ambasadora Związku Radzieckiego w NRD P. A. Abrasimowa do ambasadorów USA, Wielkiej Brytanii i Francji w NRF w sprawie bezprawnej działalności Niemieckiej Republiki Federalnej w Berlinie Zachodnim. - Berlin, dnia 14 lutego 1968 r.

Strona Radziecka niejednokrotnie zwracała uwagę na to, że wbrew czterostronnym uchwałom rząd NRF rości sobie pretensje do Berlina Zachodniego, który nie wchodzi do administracyjnego systemu NRF i nie stanowi części jej terytorium. W ostatnim roku zakres bezprawnej działalności NRF w Berlinie Zachodnim systematycznie się rozszerzał. Rząd NRF regularnie praktykuje przeprowadzanie w Berlinie Zachodnim tzw. "tygodni parlamentarnych", zwoływania frakcji i komitetów Bundestagu. W mieście tym zaczęły odbywać się posiedzenia rządu federalnego. Organizuje się narady wysokich funkcjonariuszy policji krajów NRF. Aktywnie propaguje się plany przeniesienia do Berlina Zachodniego - gdzie znajduje się już wiele filii ministerstw i resortów NRF, które zatrudniają ponad 20 tysięcy urzędników federalnych - ponadto całego szeregu instytucji, między innymi utworzenie w mieście stałej rezydencji kanclerza NRF. Mężowie stanu NRF pretendują do sprawowania jakichś rzekomo "oficjalnych funkcji" w Berlinie Zachodnim, tj. do realizacji prerogatyw władzy państwowej. Jednocześnie urzędujący burmistrz zachodnioberliński wybrany został na przewodniczącego Bundesratu NRF. Rząd NRF stara się powoli wciągnąć Berlin Zachodni w sferę swych przygotowań wojennych, chociaż próby te nie mogą zmienić szczególnego statusu Berlina Zachodniego określonego w odpowiednich porozumieniach sojuszniczych.

Ekspansjonistyczne dążenia rządu NRF wobec Berlina Zachodniego są wyrazem ogólnego kierunku jego polityki zagranicznej, której istotą - mimo wszystkich zapewnień o chęci przyczyniania się do rozładowania napięcia w Europie - nadal pozostaje rewizja istniejącej sytuacji w Europie. Nieprzypadkowo też rozwojowi działalności NRF w Berlinie Zachodnim towarzyszy coraz natarczywsze wysuwanie ze strony rządu NRF pretensji do występowania w imieniu wszystkich Niemców, jego uporczywe przeciwstawianie się zawarciu skutecznego układu o nierozprzestrzenianiu broni nukle-

arnej, aktywizacja sił militarystycznych i neonazistowskich w Niemczech Zachodnich.

Jeżeli uważnie przyjrzymy się temu, o co właściwie zabiega rząd NRF, prowadząc swą politykę wobec Berlina Zachodniego, nasuwa się wniosek, że zmierza on do stworzenia takiej sytuacji, kiedy oficjalne zastrzeżenia trzech mocarstw zachodnich odnośnie szczególnego statusu Berlina Zachodniego zostałyby faktycznie osłabione.

Trzeba skonstatować, że bezprawne poczynania NRF w Berlinie Zachodnim nie spotykają się ze sprzeciwem władz okupacyjnych USA, a co więcej, odbywają się niekiedy za ich jawnym przyzwoleniem. Takie stanowisko w żaden sposób nie daje się pogodzić ze składanymi niejednokrotnie oświadczeniami przedstawicieli USA o tym, że Berlin Zachodni nie jest krajem NRF i że federacja nie może tam sprawować rządów.

Usiłując w drodze samowolnych akcji zmienić na swą korzyść istniejący status Berlina Zachodniego, rząd NRF - jeśli trzeźwo patrzy się na sprawy - wkracza na bardzo ryzykowną drogę. Rozmyślnie wykorzystuje on Berlin Zachodni jako środek na zwiększanie napięcia w Europie, co kryje w sobie niebezpieczeństwo poważnych komplikacji. Prowokacyjny charakter takiej polityki wielokrotnie pogłębia się przez to, że rząd NRF usiłuje wciągnąć w jej realizację partnerów z NATO.

Jest rzeczą oczywistą, że władze USA muszą sobie zdawać sprawę z tego, iż taka prowokacyjna działalność rządu NRF w Berlinie Zachodnim podważa podstawy prawne, na które zazwyczaj powołują się one dla uzasadnienia obecności swych wojsk w tym mieście.

Rząd radziecki niejednokrotnie całkiem wyraźnie wyjaśniał swe stanowisko w sprawie Berlina Zachodniego i dlatego można żywić nadzieje, że dostatecznie wyjaśniono sprawę tego, iż Związek Radziecki nie dopuści ani do przyłączenia, w żadnej formie, Berlina Zachodniego do Republiki Federalnej, ani do wykorzystania go w celach nie dających się pogodzić z interesami unormowania sytuacji w Europie, utrwalenia bezpieczeństwa narodów europejskich.

Uważam za konieczne zawiadomić Pana o tym, że rząd radziecki zmuszony był do złożenia odpowiedniego oświadczenia rządowi NRF w związku z jego bezprawną działalnością w Berlinie Zachodnim, a także oświadczenia Senatowi zachodnioberlińskiemu.

Mam nadzieje, iż przedstawione wyżej względy spotkają się ze zrozumieniem i odźwiękiem oraz że USA podejmie odpowiednie kroki chroniące status Berlina Zachodniego jako odrębnego tworu politycznego przed bezprawnymi roszczeniami NRF.

Zbiór Dokumentów 1968, nr 1 - 2,
s. 50 - 53.

Dokument nr 15

W czasie obrad Sesji Ministerialnej Rady NATO w Reykjaviku /24 - 25 czerwca 1968 r./ uchwalona została deklaracja w sprawie zasad wzajemnej i równoważnej redukcji sił zbrojnych NATO i Układu Warszawskiego. W deklaracji sformułowano cztery ogólne zasady, według których winni się kierować przedstawiciele państw NATO w czasie rokowań na temat redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej. Wydarzenia w Czechosłowacji w sierpniu 1968 r. wstrzymały prace ekspertów NATO nad rozwinięciem zasad przyjętych w Reykjaviku. Na posiedzeniu Komitetu Planowania Obrony NATO w Brukseli 4 września 1968 r., anulowano stanowisko zajęte przez ministrów obrony w Brukseli z dnia 10 marca 1968 r., potwierdzone przez ministrów spraw zagranicznych w Reykjaviku w tym sensie, iż NATO musi utrzymać efektywną zdolność militarną oraz musi zapewnić równowagę sił pomiędzy NATO a UW. Postanowiono, że całkowita zdolność militarna NATO nie powinna być zmniejszana, z wyjątkiem części programu wzajemnych redukcji sił zbrojnych pod względem zasięgu i synchronizacji. Perspektywa redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej została zahamowana.

Deklaracja o wzajemnej i zrównoważonej redukcji wojsk, uchwalona przez ministrów spraw zagranicznych oraz przedstawicieli krajów uczestniczących w Programie Obronnym NATO - Reykjavik, dnia 25 czerwca 1968 r.

1. Podczas spotkania w Reykjawiku w dniach 24 i 25 czerwca 1968 r., ministrowie nawiązali do często wyrażanego i silnego dążenia ich krajów do dokonania postępu w dziedzinie rozbrojenia i kontroli zbrojeń.

2. Ministrowie uznali, że nierozstrzygnięte problemy, które wciąż dzielą kontynent europejski, powinny być rozwiązane środkami pokojowymi; ministrowie są przekonani, że ostateczny cel, jakim jest trwały, pokojowy ład w Europie, wymaga atmosfery zaufania; może być osiągnięty tylko stopniowo. Mając na względzie oczywiste i wielkie zainteresowanie wszystkich państw europejskich osiągnięciem tego celu, ministrowie wyrazili swoje przekonanie, że kroki podjęte w tej dziedzinie, włącznie ze zrównoważoną i wzajemną redukcją wojsk, mogą przyczynić się znacznie do złagodzenia napięcia i do dalszego zmniejszenia niebezpieczeństwa wojny.

3. Ministrowie odnotowali poważny wysiłek podjęty w ramach Rady NATO przez rządy państw członkowskich przy badaniu możliwych do przyjęcia propozycji w sprawie tego rodzaju redukcji zgodnie z punktem 13 "Raportu o przyszłych zadaniach sojuszu" uchwalonego przez ministrów w grudniu 1967 r. W szczególności zwrócili oni uwagę na pracę wykonaną przez Komitet doradców politycznych w celu ustalenia bazy do porównania i zanalizowania różnych dróg osiągnięcia zrównoważonej redukcji wojsk, przede wszystkim w centralnej części Europy.

4. Ministrowie stwierdzili, że istnieje potrzeba, aby sojusz zachował swą zdolność bojową i zapewnił równowagę sił między NATO i Układem Warszawskim. Ponieważ bezpieczeństwo krajów należących do NATO oraz perspektywy wzajemnej redukcji wojsk zostałyby osłabione przez redukcję tylko sił NATO, ministrowie zatwierdzili propozycję stwierdzającą, że ogólna zdolność bojo-

wa NATO nie powinna być zmniejszona, chyba że odbywać się to będzie w ramach wzajemnej redukcji wojsk zrównoważonej pod względem rozmiarów i czasu jej przeprowadzenia.

5. Zgodnie z tym ministrowie polecili stałym przedstawicielom kontynuować i nasilić swą pracę w myśl następujących uzgodnionych zasad:

/a/ wzajemne redukcje wojsk powinny dotyczyć obu stron i powinny być zrównoważone pod względem rozmiarów i czasu ich przeprowadzenia,

/b/ wzajemne redukcje powinny stanowić zasadniczy i poważny krok, który będzie służył utrzymaniu obecnego stopnia bezpieczeństwa przy zmniejszonych kosztach, ale nie powinien on być takiego rodzaju, by zawierał w sobie ryzyko spowodowania braku stabilizacji w Europie,

/c/ wzajemne redukcje winny być sharmonizowane z celem, jakim jest stworzenie ogólnego zaufania w Europie oraz zaufania każdej zainteresowanej strony,

/d/ w tym celu każde nowe porozumienie odnośnie sił zbrojnych powinno być zgodne z żywotnymi interesami bezpieczeństwa wszystkich stron i powinno nadawać się do tego, aby być rzeczywiście wykonane,

6. Ministrowie potwierdzili gotowość swych rządów do zbadania wraz z innymi zainteresowanymi państwami, właściwych i praktycznych kroków w dziedzinie kontroli zbrojeń.

7. W szczególności, ministrowie wyrazili zgodny pogląd, że byłoby pożądane zapoczątkowanie procesu prowadzącego do wzajemnej redukcji sił zbrojnych. W tym celu postanowili poczynić wszelkie niezbędne przygotowania w celu omówienia tej sprawy ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami Europy Wschodniej; wzywają oni te kraje, aby przyłączyły się do tych poszukiwań mających na celu osiągnięcie postępu w dążeniu do pokoju.

8. Ministrowie zalecili swym stałym przedstawicielom, aby stosowali się do niniejszej deklaracji.

Zbiór Dokumentów 1968, nr 6
s. 648 - 651.

Dokument nr 16

W dniu 1 lipca 1968 r. w Moskwie, Waszyngtonie i Londynie został podpisany Układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Podpisanie układu było wynikiem wieloletnich rokowań, najpierw w ramach szerokich propozycji dotyczących powszechnego i całkowitego rozbrojenia, a od 1958 r. jako przedmiotu oddzielnych rozmów prowadzonych w organach rozbrojeniowych oraz na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Od 1965 r. rokowania skoncentrowały się wokół dwóch odmiennych projektów układu, zgłoszonych przez Stany Zjednoczone /17 sierpnia 1965 r./ i Związek Radziecki /24 września 1965 r./. W wyniku rozmów między przedstawicielami obydwu krajów, nastąpiło zbliżenie stanowisk, rezultatem których było przedłożenie wspólnego tekstu 24 sierpnia 1967 r. Komitetowi Rozbrojeniowemu Osiemnastu Państw w Genewie. Po wprowadzeniu poprawek i uzupełnień, zgłaszanych przez państwa członkowskie Komitetu, tekst układu uległ dalszej modyfikacji. Ostateczny tekst układu przyjęty został przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 12 czerwca 1968 r., 95 głosami za, 4 przeciw i 21 wstrzymujących się. Układ składa się ze wstępu i XI artykułów, z których I - IV formułują zasady, V - VII rozwijają niektóre ich postanowienia, a artykuły IX - XI ustalają formalne warunki wejścia układu w życie. Istotą postanowień układu jest zobowiązanie, iż państwa dysponujące bronią jądrową nie przekażą jej innym państwom. Układ jest otwarty dla wszystkich państw, zawarto go na 25 lat z możliwością przedłużania na czas nieograniczony. Układ wszedł w życie 5 marca 1970 r. Ratyfikowało go do tej pory ponad 120 państw członków ONZ. Spośród 5 państw posiadających broń atomową do układu nie przystąpiły Francja i ChRL.

Układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej - Moskwa, Londyn, Waszyngton - dnia 1 lipca 1968 r. x/

x/ Wstęp i artykuły I - IV

Państwa zawierające niniejszy Układ, zwane dalej Stronami Układu,

biorąc pod uwagę zniszczenia, jakie spowodowałaby dla całej ludzkości wojna jądrowa, i konieczność podjęcia w związku z tym wszelkich wysiłków do zapobieżenia niebezpieczeństwu takiej wojny oraz kroków dla zapewnienia bezpieczeństwa narodów,

przekonane, że rozprzestrzenianie broni jądrowej poważnie zwiększyłoby niebezpieczeństwo wojny jądrowej,

zgodnie z rezolucjami Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, wzywającymi do zawarcia porozumienia o zapobieżeniu szerszemu rozprzestrzenianiu broni jądrowej,

zobowiązując się do współpracy w ułatwianiu stosowania środków zabezpieczających Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej w zakresie pokojowego wykorzystania energii jądrowej,

wyrażając poparcie dla badań rozwoju i innych wysiłków zmierzających do rozszerzenia systemu środków zabezpieczających Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej, zasady skutecznej kontroli przepływu wyjściowych i specjalnych materiałów rozszczepialnych przy użyciu aparatów i innych środków technicznych w niektórych kluczowych punktach,

potwierdzając zasadę, że korzyści z pokojowego zastosowania techniki jądrowej, włączając w to wszelkie technologiczne produkty uboczne, które mogą być uzyskane przez państwa dysponujące bronią jądrową w wyniku rozwoju jądrowych urządzeń wybuchowych, powinny być udostępnione dla celów pokojowych wszystkim Stronom Układu zarówno dysponującym jak i nie dysponującym bronią jądrową,

przekonanie, że w ramach tej zasady wszystkie Strony Układu mają prawo do uczestniczenia w możliwie jak najszerszej wymianie informacji naukowych i przyczyniania się, indywidualnie lub we współpracy z innymi państwami, do dalszego rozwoju wykorzystania energii atomowej dla celów pokojowych,

deklarując zamiar doprowadzenia możliwie jak najszybciej do zaprzestania wyścigu zbrojeń jądrowych i podjęcia skutecznych kroków w kierunku rozbrojenia jądrowego,

wzywając wszystkie państwa do współpracy w osiągnięciu tego

celu,

przypominając, że we wstępie układu o zakazie prób broni jądrowej w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą z 1963 roku, Strony tego Układu wyraziły zdecydowania dążenia do zaprzestania na zawsze wszelkich doświadczalnych wybuchów broni jądrowej i kontynuowania w tym celu rokowań,

pragnąc przyczynić się do osłabienia napięcia międzynarodowego i wmocnienia zaufania między państwami w celu ułatwienia zaprzestania produkcji broni jądrowej, zniszczenia wszystkich jej zapasów oraz eliminacji broni jądrowej i środków jej przenoszenia z arsenałów narodowych na podstawie układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu pod ścisłą i skuteczną kontrolą międzynarodową,

przypominając, że zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych, państwa powinny powstrzymać się swych w stosunkach międzynarodowych od groźby użycia siły przeciwko integralności terytorialnej lub niezawisłości politycznej któregokolwiek państwa lub w jakikolwiek inny sposób, niezgodny z celami Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz że należy działać na rzecz ustanowienia i utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa poprzez przeznaczanie na zbrojenia jak najmniejszej części światowych zasobów ludzkich i gospodarczych,

uzgodniły co następuje:

A r t y k u ł I

Każde z Państw-Stron niniejszego Układu dysponujących bronią jądrową zobowiązuje się do nieprzekazywania komukolwiek bezpośrednio lub pośrednio broni jądrowej lub innych jądrowych urządzeń wybuchowych oraz kontroli nad taką bronią lub takimi urządzeniami wybuchowymi, jak również do nieokazywania pomocy, niezachęcania i nienakłaniania w jakikolwiek sposób jakiegokolwiek państwa nie dysponującego bronią jądrową do produkowania lub uzyskania inną drogą broni jądrowej lub innych jądrowych urządzeń wybuchowych i kontroli nad taką bronią lub urządzeniami wybuchowymi.

A r t y k u ł II

Każde z Państw-Stron nieniejszego Układu nie dysponujących bronią jądrową zobowiązuje się do nieprzyjmowania od kogokol-

wiek, bezpośrednio lub pośrednio, broni jądrowych lub innych jądrowych urządzeń wybuchowych oraz kontroli nad taką bronią lub takimi urządzeniami wybuchowymi, do nieprodukowania i nieuzyskiwania inną drogą broni jądrowej lub innych jądrowych urządzeń wybuchowych oraz do nieubiegania się i nieprzyjmowania jakiejkolwiek pomocy w produkowaniu broni jądrowej lub innych jądrowych urządzeń wybuchowych.

A r t y k u ł III

1. Każde z Państw-Stron Układu nie dysponujących bronią jądrową zobowiązuje się do przyjęcia środków zabezpieczających ustalonych w porozumieniu, co do którego będą prowadzone rokowania i które będzie zawarte z Międzynarodową Agencją Energii Atomowej, zgodnie ze Statutem Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej i system środków zabezpieczających Agencji, wyłącznie w celu kontroli wykonania jego zobowiązań przyjętych zgodnie z niniejszym Układem, aby nie dopuścić do przekształcenia energii jądrowej przeznaczonej do celów pokojowych w broń jądrową lub inne jądrowe urządzenia wybuchowe. Procedura zastosowania środków zabezpieczających wymaganych na podstawie niniejszego artykułu będzie stosowana w odniesieniu do wyjściowego lub specjalnego materiału rozszczepialnego niezależnie od tego, czy jest on produkowany, przerabiany lub wykorzystywany w podstawowym urządzeniu jądrowym czy poza nim. Środki zabezpieczające wymagane na podstawie niniejszego artykułu będą stosowane w odniesieniu do każdego wyjściowego lub specjalnego materiału rozszczepialnego w całej działalności w zakresie pokojowego wykorzystania energii jądrowej, prowadzonej na terytorium danego państwa, pod jego jurysdykcją lub gdziekolwiek pod kontrolą tego państwa.

2. Każde z Państw-Stron Układu zobowiązuje się nie udostępniać:
a/ wyjściowego lub specjalnego materiału rozszczepialnego lub
b/ urządzenia lub materiału specjalnie przeznaczonego lub przygotowanego do przerabiania, wykorzystania lub produkcji specjalnego materiału rozszczepialnego, jakiemukolwiek państwu nie dysponującemu bronią jądrową, dla celów pokojowych, jeżeli ten wyjściowy lub specjalny materiał rozszczepialny nie będzie po-

dlegał środkom zabezpieczającym wymaganym na podstawie niniejszego artykułu.

3. Kontrola wymaga na podstawie niniejszego artykułu powinna być dokonywana w taki sposób, aby odpowiadała postanowieniom artykułu IV niniejszego Układu i nie utrudniała ekonomicznego i technicznego rozwoju Stron Układu i międzynarodowej współpracy w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii jądrowej, obejmującego międzynarodową wymianę materiałów jądrowych i urządzeń do przerabiania, wykorzystania lub produkcji materiałów jądrowych dla celów pokojowych, zgodnie z postanowieniami niniejszego artykułu i zasadami stosowania środków zabezpieczających przedstawionymi we wstępie Układu.

4. Państwa-Strony Układu nie dysponujące bronią jądrową zawrą, indywidualnie lub wspólnie z innymi państwami, porozumienia z Międzynarodową Agencją Energii Atomowej mające na celu realizację wymogów niniejszego artykułu, zgodnie ze Statutem Międzynarodowej Energii Atomowej. Rokowania w sprawie takich porozumień powinny rozpocząć się w ciągu 180 dni od wejścia w życie niniejszego Układu. Dla państw, które złożą swoje dokumenty ratyfikacyjne po upływie wspomnianego okresu 180 dni, rokowania w sprawie takich porozumień powinny rozpocząć się nie później niż w dniu złożenia tych dokumentów. Porozumienia te powinny wejść w życie nie później niż po upływie 18 miesięcy od dnia rozpoczęcia rokowań.

A r t y k u ł IV

1. Żadne z postanowień niniejszego Układu nie może być interpretowane jako naruszające nieodłączne prawo wszystkich Stron Układu do rozwoju badań, produkcji i wykorzystania energii jądrowej dla celów pokojowych bez dyskryminacji i zgodnie z artykułami I i II niniejszego Układu.

2. Wszystkie Strony Układu zobowiązują się ułatwiać, w możliwie jak najszerszym zakresie, wymianę wyposażenia, materiałów oraz informacji naukowych i technicznych dotyczących pokojowego wykorzystania energii jądrowej i mają prawo uczestniczyć w tej wymianie. Strony Układu będące w stanie to czynić, będą również

współpracować w przyczynianiu się, indywidualnie lub wspólnie z innymi państwami lub organizacjami międzynarodowymi, do dalszego rozwoju wykorzystania energii jądrowej dla celów pokojowych, w szczególności na terytoriach Państw-Stron Układu nie dysponujących bronią jądrową, z należytym uwzględnieniem potrzeb rozwijających się regionów świata.

Zbiór Dokumentów 1968, nr 7
s. 803 - 815.

Dokument nr 17

Od początku 1968 r. kierownictwa partii komunistycznych i robotniczych Związku Radzieckiego, Polski, NRD, Bułgarii i Węgier z niepokojem obserwowały rozwój procesów społeczno-politycznych zachodzących w Czechosłowacji. Uchwalone na Plenum KC KPCz w styczniu 1968 r. zmiany zmierzające do demokratyzacji życia politycznego zostały uznane za sprzeczne z założeniami marksizmu-leninizmu. Do zdecydowanego politycznego przeciwdziałania zachodzącym zmianom w Czechosłowacji, kierownictwa wymienionych partii komunistycznych i robotniczych przeszły na początku lipca 1968 roku, po opublikowaniu w prasie czeskiej w dniu 27 czerwca oświadczenia "Dwa tysiące słów do robotników, chłopów, urzędników, naukowców, artystów - do wszystkich". Najpierw zwrócono się z listami do kierownictwa KPCz, w których wysunięto propozycję odbycia wspólnej konferencji dla omówienia powstałej w Czechosłowacji sytuacji. Treści tych listów nieopublikowano. Artykuły jakie się później ukazały na łamach organów prasowych partii komunistycznych "Prawdy"; "Atak na socjalistyczne podstawy w Czechosłowacji" /11 lipca/, "Neues Deutschland"; "Strategia imperializmu w CSRS" /13 lipiec/ i "Trybuny Ludu"; "Jedność i solidarność - w obronie socjalizmu i pokoju" /14 lipca/, przedstawiono obszernie główne punkty krytycznego ustosun-

kowania się do rozwoju sytuacji w Czechosłowacji. W dniach 14 - 15 lipca 1968 r. odbyło się w Warszawie spotkanie przywódców partii komunistycznych i rządów ZSRR, NRD, Polski, Bułgarii i Węgier. W czasie spotkania krytycznie oceniono rozwój wydarzeń społeczno-politycznych w Czechosłowacji i wystosowano wspólny list Komitetów Centralnych pięciu partii komunistycznych i robotniczych do Komitetu Centralnego KPCz. W dniu 18 lipca 1968 r. obradowało w Pradze Prezydium KC KPCz. Wynikiem obrad było sformułowanie stanowiska wobec listu pięciu partii komunistycznych i robotniczych. Stanowisko to zostało zaakceptowane przez Plenum KC KPCz w dniu 19 lipca 1968 roku. Stanowisko Prezydium KC KPCz w formie odpowiedzi zostało przesłane kierownictwom pięciu partii komunistycznych i robotniczych. Odpowiedź Prezydium KC KPCz spotkała się z krytyką kierowniczych gremiów uczestników spotkania warszawskiego. Wyrazem tego były artykuły redakcyjne zamieszczone w centralnych organach prasowych oraz uchwały centralnych instancji partyjnych. W dniach 29 lipca - 1 sierpnia 1968 r. w słowackiej miejscowości Czerna nad Cisą odbyły się dwustronne rozmowy pomiędzy członkami Biura Politycznego KC KPZR a Prezydium KPCz. Na czele delegacji radzieckiej stał sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew a delegacji czechosłowackiej przewodniczył pierwszy sekretarz KC KPCz A. Dubczek. Kierownictwo KC KPCz stało na stanowisku kontynuacji polityki zapoczątkowanej w styczniu 1968 roku, zmierzającej do zdemokratyzowania socjalizmu w Czechosłowacji i stworzenia społeczeństwa o humanistycznym obliczu. W dniu 3 sierpnia 1968 r. w Bratysławie odbyła się narada przedstawicieli sześciu partii komunistycznych i robotniczych: Komunistycznej Partii Bułgarii, Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Węgierskiej Socjalistycznej Partii Jedności i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Postanowiono umocnić zwartość

polityczną krajów socjalistycznych i jedność działania partii komunistycznych i robotniczych biorących udział w nardzie. Wobec dalszego rozwoju wydarzeń w Czechosłowacji w kierunku niepożądanym z punktu widzenia ówczesnych kierownictw partyjno-państwowych pięciu państw socjalistycznych, następuje zaostrzenie krytyki wydarzeń w tym państwie. Jednocześnie /11 - 20 sierpnia 1968 r./ na terytorium południowej części Polski, NRD i Zachodniej Ukrainy odbywały się ćwiczenia wojsk łączności z udziałem sztabów związków operacyjnych i taktycznych Armii Radzieckiej, Wojska Polskiego i Narodowej Armii Ludowej NRD. W tym samym czasie odbywały się podobne ćwiczenia oraz manewry na terytorium Węgier z udziałem armii węgierskiej i wojsk radzieckich czasowo stacjonujących na Węgrzech.

Wspólny list Komitetów Centralnych Partii Komunistycznych i Robotniczych Bułgarii, NRD, Polski, Węgier i ZSRR do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji - Warszawa, dnia 15 lipca 1968 r. x/

/.../

Niepokoi nas głęboko rozwój wydarzeń w Waszym kraju. Wspierana przez imperializm ofensywa reakcji przeciwko Waszej partii i podstawom ustroju społecznego w CSRS, w naszym głębokim przekonaniu zagraża zepchnięciem Waszego kraju z drogi socjalizmu, a zatem godzi w interesy całego systemu socjalistycznego. /.../

Nie występujemy wobec Was jako rzecznicy dnia wczorajszego, którzy chcieliby przeszkadzać Wam w naprawie błędów i wypaczeń, a w tym również faktów łamania praworządności socjalistycznej, jakie miały miejsce. Nie mieszamy się do metod planowania czy zarządzania gospodarką narodową Czechosłowacji, do Waszych poczynań, mających na celu doskonalenie struktury ekonomiki oraz rozwoju socjalistycznej demokracji. /.../ Nie możemy jednak pogodzić się z tym, aby siły wrogie spychały Wasz kraj z drogi socjalizmu i stwarzały groźbę oderwania Czechosłowacji od wspólnoty socjalistycznej. To nie jest bowiem tylko Wasza sprawa. To jest wspólna sprawa wszystkich partii komunistycznych i robotniczych oraz państw złączonych sojuszem, współpracą i przyjaźnią. Jest to wspólna sprawa naszych krajów, które połączyły się Układem Warszawskim, aby zabezpieczyć swą suwerenność, pokój i bezpieczeństwo w Europie, aby postawić nieprzebytą barierę zamysłom imperialistycznych sił agresji i odwetu. /.../

Wiadomo Wam, iż bratnie partie odniosły się ze zrozumieniem do uchwał styczniowego plenum KC KPCz, w przekonaniu, że partia Wasza trzymając mocno w rękach dźwignię władzy, pokieruje całym procesem w interesach socjalizmu i nie pozwoli antykomunistycznej reakcji na wykorzystanie go w swoich celach. Byliśmy przekonani, że będziecie bronili jak źrenicy oka leninowskiej zasady centralizmu demokratycznego. Ignorowanie którejkolwiek strony tej zasady, zarówno demokracji, jak i centralizmu nieuchronnie prowadzi do osłabienia partii i jej kierowniczej roli, prze-

x/ fragmenty

kształca partię bądź w organizację biurokratyczną, bądź w klub dyskusyjny. /.../ Powstałe w ostatnim okresie, poza ramami Frontu Narodowego, organizacje i kluby polityczne stały się w istocie rzeczy sztabami reakcji. Socjaldemokraci uporczywie domagają się utworzenia własnej partii, organizują konspiracyjne komitety, dążą do rozbicia ruchu robotniczego w Czechosłowacji, chcą sięgnąć po kierownictwo krajem w tym celu aby odbudować ustrój burżuazyjny. Siły antysocjalistyczne i rewizjonistyczne opanowały prasę, radio, telewizję i przekształciły je w trybunę dla ataków przeciwko partii komunistycznej dla dezorientacji klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy, dla niewybrednej demagogii antysocjalistycznej, dla podrywania przyjacielskich stosunków między CSRS a innymi krajami socjalistycznymi. Szereg organów masowej informacji systematycznie uprawia terror moralny wobec wobec ludzi którzy występują przeciwko siłom reakcji lub wyrażają swój niepokój z powodu biegu wydarzeń.

Mimo uchwał majowego plenum KC KPCz, które wskazywało na zagrożenie ze strony sił prawicowych i antykomunistycznych jako na główne niebezpieczeństwo, nasilające się ataki reakcji nie zostały bynajmniej pohamowane. Właśnie dlatego reakcja uzyskała możliwość publicznego występowania wobec całego kraju, opublikowania swojej politycznej platformy pod nazwą "2000 słów", która zawiera otwarte wezwanie do walki przeciwko partii komunistycznej, przeciwko władzy konstytucyjnej, nawołuje do strajków i zamieszek. Wezwanie to stanowi poważną groźbę dla partii, Frontu Narodowego i socjalistycznego państwa, jest próbą wywołania anarchii. W istocie rzeczy dokument ten stanowi polityczno-organizacyjną platformę kontrrewolucji. Nikogo nie powinny wprowadzać w błąd zapewnienia jego autorów, że nie chcą obalić ustroju socjalistycznego i nie chcą działać bez komunistów, że nie chcą zrywać sojuszów z krajami socjalistycznymi. Są to puste frazesy, które mają na celu zalegalizowanie platformy kontrrewolucji i zmylenie czujności partii, klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy. Platforma ta szeroko kolportowana w ważnym okresie poprzedzającym nadzwyczajny zjazd KPCz, nie tylko nie została odrzucona, ale znalazła nawet jawnych popleczników w szeregach partii i jej kierownictwa, którzy popierają te antysocjalisty-

czne wezwania. /.../ W tej atmosferze atakowana jest również socjalistyczna polityka zagraniczna CSRS, atakuje się przyjaźń i sojusz z krajami socjalistycznymi. Rozlegają się głosy żądające rewizji naszej wspólnej polityki wobec NRF, mimo że rząd boński niezmiennie prowadzi kurs wrogi interesom bezpieczeństwa naszych krajów. Próby flirtu podejmowane przez władze i odwetowców zachodnioniemieckich znajdują odzwięk w kołach kierowniczych Waszego kraju. Cały przebieg wydarzeń w ostatnich miesiącach w Waszym kraju wskazuje na to, że siły kontrrewolucji wspierane przez środki imperialistyczne rozwinęły szeroką ofensywę przeciwko ustrojowi socjalistycznemu nie napotykając na niezbędne przeciwdziałanie ze strony partii i władzy ludowej. Nie ulega wątpliwości, że do tych wydarzeń w Czechosłowacji włączyły się ośrodki międzynarodowej reakcji imperialistycznej, które czynią wszystko, aby zaognić, skomplikować sytuację i w tym kierunku inspirują działania sił antysocjalistycznych. Prasa burżuazyjna pod pozorem wychwalania "demokratyzacji" i "liberalizacji" w CSRS prowadzi podjudzającą kampanie przeciwko bratnim krajom socjalistycznym. Szczególną aktywność przejawiają kierownicze koła w RFN, które usiłują wykorzystać wydarzenia w Czechosłowacji, aby poróżnić kraje socjalistyczne, izolować NRD i zrealizować swoje odwetowe zamysły.

Czy Wy, Towarzysze, nie widzicie tych niebezpieczeństw? Czy można w tej sytuacji pozostać biernym, ograniczając się do słownych deklaracji i zapewnień o wierności dla sprawy socjalizmu i sojuszniczych zobowiązań? Czy nie widzicie, że kontrrewolucja odbiera wam jedną pozycję po drugiej, partia traci panowanie nad biegiem wydarzeń i coraz bardziej cofa się pod naciskiem sił antykomunistycznych. /.../

W naszym przekonaniu wytworzyła się sytuacja, w której zagrożenie podstaw socjalizmu w Czechosłowacji wystawia na niebezpieczeństwo żywotne interesy pozostałych krajów socjalistycznych. Narody naszych krajów nigdy by nam nie wybaczyły obojętności i beztroski wobec takiego niebezpieczeństwa. /.../ Każda z naszych partii ponosi odpowiedzialność nie tylko przed swoją klasą robotniczą i przed swoim narodem, ale również przed międzynarodową klasą robotniczą, światowym ruchem komunistycznym i nie może

uchylić się od wynikających obowiązków. Dlatego musimy być solidarni i zjednoczeni w obronie zdobyczy socjalizmu, naszego bezpieczeństwa i międzynarodowych pozycji całej socjalistycznej wspólnoty.

Oto dlaczego uważamy, że zdecydowany odpór wobec sił antykumunistycznych i stanowcza obrona podstaw ustroju socjalistycznego w Czechosłowacji - to nie tylko Wasze, lecz i nasze zadanie. Sprawa obrony władzy klasy robotniczej i mas pracujących w Czechosłowacji wymaga:

- zdecydowanej i śmiałej ofensywy przeciwko prawicowym i antysocjalistycznym, mobilizacji wszystkich środków obrony, stworzonych przez państwo socjalistyczne;
- zaprzestania działalności wszystkich organizacji politycznych, występujących przeciwko socjalizmowi;
- opanowania przez partię środków masowej informacji: prasy, radia, telewizji i postawienia ich w służbę klasie robotniczej wszystkich pracujących, sprawie socjalizmu;
- zwartości szeregów samej partii na pryncypialnej podstawie marksizmu-leninizmu, ścisłego przestrzegania zasady centalizmu demokratycznego, walki z tymi, którzy swoją działalnością sprzyjają siłom wrogim. /.../

Zbiór Dokumentów 1968, nr 7
s. 974 - 999.

B.

Odpowiedź Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji na list partii komunistycznych i robotniczych Bułgarii, NRD, Polski, Węgier i ZSRR z dnia 15 lipca 1968 r. - Praga, dnia 18 lipca 1968 r. x/

/.../

W liście pięciu partii wspomina się także o atakach na socjalistyczną politykę zagraniczną, o atakach na sojusz i przyjaźń z krajami socjalistycznymi, o głosach domagających się zrewidowania naszej wspólnej i skoordynowanej polityki wobec Niemieckiej Republiki Federalnej, twierdzi się wreszcie, jakoby próby flirtu

x/ fragmenty

ze strony organów NRF i odwetowców znajdowały oddźwięk w kierowniczych kołach naszego kraju dziwią nas takie twierdzenia, ponieważ dobrze wiadomo, że CSRS prowadzi konsekwentną socjalistyczną politykę zagraniczną, której zasady zostały sformułowane w programie działania KPCz i w programowym oświadczeniu rządu CSRS. Te dokumenty, wystąpienia czołowych przedstawicieli czechosłowackich, podobnie jak i inne przejawy naszej działalności konsekwentnie opierają się na zasadach socjalistycznego internacjonalizmu, sojuszu i rozwoju przyjacielskich więzi ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi. /.../

List pięciu partii zajmuje się również pewnymi naszymi aktualnymi problemami wewnątrzpolitycznymi. Przyjmujemy zapewnienie, że celem tego zainteresowania nie jest ingerowanie w "metody planowania i zarządzania w socjalistyczną gospodarkę narodową Czechosłowacji" i w nasze "poczynania zmierzające do udoskonalenia struktury ekonomiki, do rozwoju demokracji socjalistycznej", że witać się będzie z uznaniem "uregulowanie stosunków między Czechami a Słowakami na zdrowych zasadach braterskiej współpracy w ramach Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej".

Zgadzamy się też z poglądem, że potęga i trwałość naszych sojuszów, które niewątpliwie odpowiadają żywotnym interesom nas wszystkich, zależy od wewnętrznej siły ustroju socjalistycznego w każdym z naszych bratnich krajów. Nie wątpimy, że podważenie kierowniczej roli partii komunistycznej groziłoby likwidacją ustroju socjalistycznego. /.../

Kierowniczej roli naszej partii poważnie zaszkodziły w przeszłości deformacje z lat pięćdziesiątych i polityka ich niekonsekwetnego usuwania przez kierownictwo, ne którego czele stał A. Novotny. Z jego winy pogłębiało się wiele sprzeczności społecznych: między Czechami a Słowakami, między inteligencją a klasą robotniczą, między młodym pokoleniem a starszymi generacjami. Niekonsekwentne rozwiązywanie problemów gospodarczych pozostawiło nam w spuściźnie sytuację, w której nie możemy rozwiązać szeregu uzasadnionych postulatów ekonomicznych ludzi pracy i w której efektywność całej gospodarki narodowej jest poważnie naruszona. Przy takim kierownictwie zmniejszało się zaufanie mas do partii oraz występowały przejawy krytyki i sprzeciwu, a

mimo to wszystko "rozwiązywano" przez ingerowanie władzy w wypadkach uzasadnionego niezadowolenia, w wypadkach krytyki a także dążeń, by problemy społeczne rozwiązywać konsekwetnie w interesie partii i utrzymania jej kierowniczej roli. Zamiast stopniowego i przemyślanego eliminowania błędów gromadziły się nowe błędy i sprzeczności jako skutki subiektywizmu w podejmowaniu decyzji. /.../ Nasza partia wytycza sobie następujące główne cele i etapy pracy politycznej:

1. Konsekwetnie odgradzać partię jako całość od wypaczeń przeszłości, za które ponoszą odpowiedzialność konkretni ludzie ze starego kierownictwa partii; ci konkretni ludzie pociągani są, zgodnie z prawem, do odpowiedzialności.

2. Przygotować XIV, nadzwyczajny zjazd partii, który oceni wyniki rozwoju i sytuację polityczną po styczniowym plenum oraz zgodnie z zasadami centralizmu demokratycznego w partii nakreśli obowiązującą linię dla całej partii, zajmie stanowisko polityczne w kwestii federacyjnego ustroju CSRS, uchwali nowy statut i wybierze nowy komitet centralny, tak aby cieszył się pełnym autorytetem i zaufaniem w partii i w całym społeczeństwie.

3. Po XIV zjeździe przystąpić ofensywnie do rozwiązania wszystkich podstawowych kwestii wewnątrzpolitycznych, do budowy systemu politycznego opartego na socjalistycznej platformie Frontu Narodowego i samorządu społecznego, do rozwiązania sprawy federacyjnego ustroju państwowo-prawnego, do wyborów organów przedstawicielskich państwa /federalnych, narodowych i terenowych/ i do przygotowania nowej konstytucji. /.../

W chwili obecnej bratnie partie mogą przysłużyć się interesom socjalizmu w naszym kraju przede wszystkim przez wyrażenie zaufania do kierownictwa Komunistycznej Partii Czechosłowacji i pełnego poparcia jego polityki. Dlatego proponowaliśmy, jako przesłankę pomyślnych wspólnych rozmów, dwustronne spotkania przedstawicieli naszych partii, tak aby wspólne rozmowy brały za punkt wyjścia głębsze konsultacje wzajemne i rzeczową informację. Szczerze ubolewamy, że te nasze propozycje nie zostały zrealizowane. Nie z naszej winy spotkanie w Warszawie odbyło

się bez naszego udziału./.../ W żadnym z naszych stanowisk, które przedstawiliśmy pięciu partiom, nie odrzucaliśmy w zasadzie wzięcia udziału we wspólnej naradzie. Przedstawiliśmy tylko nasz pogląd na jej celowość w chwili obecnej i na sposób jej przygotowania po to, by mogła ona być naprawdę rzeczowa i opierać się na głębszej informacji o naszych złożonych problemach. /.../ Uważamy, że organizowanie narad na których omawia się politykę i działalność którejkolwiek bratniej partii, bez udziału jej przedstawicieli nie służy wspólnej sprawie socjalizmu. Uważamy, że obowiązuje w dalszym ciągu zasada sformułowana w deklaracji rządu ZSRR z 30 października 1956 r.,/.../. Jesteśmy zainteresowani w tym, by nasze stosunki się nie pogarszały i jesteśmy gotowi przyczynić się ze swej strony do uspokojenia sytuacji na korzyść socjalizmu i jedności krajów socjalistycznych. Z naszej strony nie podejmiemy niczego, co by z tym celem kolidowało. Oczekujemy jednak, że pozostałe partię będą przyczyniać się do powodzenia naszych wysiłków i ze zrozumieniem ustosunkują się do naszej sytuacji.

Uważamy za ważne zadanie, byśmy w najbliższym czasie mogli urzeczywistnić proponowane przez nas dwustronne rozmowy, w toku których oceniono by m.in. zarówno możliwość wspólnego spotkania krajów socjalistycznych, jak też jego program i skład oraz miejsce i termin, w którym ma się odbyć. /.../

Zbiór Dokumentów 1968, nr 7
s. 990 - 1012.

Dokument nr 18

W dniu 21 sierpnia 1968 r. wkroczyły na terytorium Czechosłowacji jednostki wojskowe armii radzieckiej, polskiej, bułgarskiej, węgierskiej i Narodowej Armii Ludowej NRD. Posunięcie to zostało uzasadnione bądź w oświadczeniach ogłoszonych przez rządy, bądź w komunikatach oficjalnych agencji prasowych państw uczestniczących w akcji w Czechosłowacji. Wszystkie oświadczenia i komunikaty były zgodne

w swej treści, głosząc m.in., że wkroczenie wojsk pięciu krajów Układu Warszawskiego, nastąpiło na prośbę działaczy partyjnych i państwowych Czechosłowacji w związku z zagrożeniem ustroju socjalistycznego w tym kraju. W dniu 21 sierpnia 1968 r. radziecka agencja TASS ogłosiła pełny tekst odezwy "Grupy członków Komunistycznej Partii Czechosłowacji, rządu i Zgromadzenia Narodowego, którzy zwrócili się o pomoc do rządów i partii komunistycznych bratnich krajów" /nazwisk autorów odezwy nie wymieniono/. Wkroczenie wojsk pięciu krajów Układu Warszawskiego do Czechosłowacji, zaskoczyło rządy państw Paktu Północnoatlantyckiego. Obok oświadczeń protestujących i potępiających interwencje wojskową, rządy państw NATO postanowiły zażądać zwołania Rady Bezpieczeństwa ONZ w celu rozważenia poważnej sytuacji jaka powstała w Czechosłowacji. W dniach 21 - 22 sierpnia 1968 r. obradowała w Nowym Jorku Rada Bezpieczeństwa ONZ, zwołana na wniosek Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Kanady, Danii i Paragwaju. Wnioskodawcy zgłosili projekt rezolucji wyrażającej potępienie interwencji wojskowej podjętej przez państwa Układu Warszawskiego w stosunku do Czechosłowacji. Wobec sprzeciwu ZSRR jako jednego ze stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ projekt rezolucji nie został przyjęty. Spośród państw socjalistycznych negatywne stanowisko wobec akcji pięciu państw UW w Czechosłowacji zajęła ChRL, Rumunia i Jugosławia. Potępiły ją także Włoska Partia Komunistyczna i Francuska Partia Komunistyczna. W dniach 23 - 26 sierpnia 1968 r. odbyły się w Moskwie rokowanie radziecko-czechosłowackie w sprawie uregulowania sytuacji w Czechosłowacji. Wynikiem rozmów było podpisanie porozumienia w sprawie posunięć dotyczących jak najszybszej normalizacji w Czechosłowacji i wycofania obcych wojsk. Na podstawie tego porozumienia w dniu 16 października 1968 r. zawarty został przez Czechosłowację i Związek Radziecki Układ o czasowym pobycie wojsk radzieckich w Czechosłowacji.

A

Oświadczenie rządu PRL w sprawie udzielenia pomocy Czechosłowacji w odparciu kontrrewolucji - Warszawa, dnia 21 sierpnia 1968 roku.

Działacze partyjni i państwowi Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej zwrócili się do Polski, Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych z prośbą o udzielenie bratniemu narodowi czechosłowackiemu natychmiastowej pomocy, włącznie z pomocą sił zbrojnych. Apel ten spowodowany jest zagrożeniem, które powstało dla ustroju socjalistycznego w Czechosłowacji i określonej przez konstytucję państwowości ze strony sił kontrrewolucyjnych, które są w zmowie z wrogimi dla socjalizmu siłami zewnętrznymi.

Wydarzenia w Czechosłowacji i związana z nimi sytuacja, były niejednokrotnie przedmiotem wymiany poglądów między przywódcami bratnich krajów socjalistycznych, włącznie z przywódcami Czechosłowacji. Kraje te jednolicie stoją na stanowisku, że poparcie, umocnienie i obrona socjalistycznych zdobyczy narodów stanowi wspólny internacjonalistyczny obowiązek wszystkich państw socjalistycznych. To ich wspólne stanowisko było uroczyście proklamowane także w Oświadczeniu Bratysławskim.

Dalsze zaostrzenie sytuacji w Czechosłowacji narusza żywotne ineresy Polski, Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych,interesy bezpieczeństwa państw wspólnoty socjalistycznej. Zagrożenie ustroju socjalistycznego w Czechosłowacji stanowi również zagrożenie podstaw pokoju europejskiego.

Rząd polski oraz rządy państw sojuszniczych - Ludowej Republiki Bułgarii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgierskiej Republiki Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, kierując się zasadami nierozerwalnej przyjaźni i współpracy oraz zgodnie z obowiązującymi zobowiązaniami sojuszniczymi, postanowiły uzwględnić wspomnianą prośbę w sprawie udzielenia bratniemu narodowi czechosłowackiemu niązbędnej pomocy.

Decyzja ta jest całkowicie zgodna z prawem państw do samoobrony indywidualnej i zbiorowej, przewidzianym w układach sojuszniczych zawartych między bratnimi krajami socjalistycznymi. Odpowiada ona również podstawowym interesom naszych krajów w dziele obrony pokoju europejskiego przeciwko siłom militaryzmu, agresji i odwetu, które niejednokrotnie wtrącały narody Europy w wojnę.

Polskie jednostki wojskowe razem z jednostkami wojskowymi wymienionych krajów sojuszniczych, w dniu 21 sierpnia wkroczyły na terytorium Czechosłowacji. Zostaną one natychmiast wycofane z CSRS, gdy tylko zaistniałe zagrożenie dla osiągnięć socjalizmu w Czechosłowacji, zagrożenie dla bezpieczeństwa krajów wspólnoty socjalistycznej zostanie usunięte i kiedy prawowite władze uznają, że nie ma potrzeby dalszego przebywania tam tych jednostek wojskowych.

Podejmowane działania nie są skierowane przeciwko jakiemukolwiek państwu i w żadnym stopniu nie naruszają czyichkolwiek interesów państwowych. Służą one sprawie pokoju i są podyktowane troską o jego umocnienie.

Bratnie kraje stanowczo i zdecydowanie demonstrują swoją nienaruszalną solidarność wobec wszelkiego zagrożenia zewnętrznego. Nie pozwolimy nikomu i nigdy wyrwać ani jednego ogniwa ze wspólnoty państw socjalistycznych.

Zbiór Dokumentów 1968, nr 8,
s. 1198 - 1200.

B.

Oświadczenie prezydenta Francji De Gaulle'a w sprawie akcji pięciu państw socjalistycznych w Czechosłowacji - Colombey-les-Deux-Eglises, dnia 21 sierpnia 1968 r.

Interwencja zbrojna Związku Radzieckiego w Czechosłowacji, świadczy, że rząd w Moskwie nie odszedł od polityki bloków, narzuconej Europie w wyniku układów jałtańskich, która jest niezgodna z prawem narodów do samostanowienia i która prowadziła

i nadal może prowadzić tylko do napięcia międzynarodowego.

Francja, która nie brała udziału w tych układach i która nie uznaje tej polityki, stwierdza i ubolewa nad faktem, że wydarzenia w Pradze nie tylko stanowią naruszenie praw i zagrożenie losu zaprzyjaźnionego narodu, ale ponadto mogą zaszkodzić polityce odprężenia, którą sama prowadzi i do której stara się nakłonić inne państwa, jedynej polityce, która może zapewnić pokój.

Zbiór Dokumentów 1968, nr 8
s. 1201.

C.

Oświadczenie prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki L. Johnsona w sprawie akcji pięciu państw socjalistycznych w Czechosłowacji - Waszyngton, dnia 21 sierpnia 1968 r.

Tragiczne wiadomości z Czechosłowacji wstrząsają sumieniem świata. Związek Radziecki wraz ze swoimi sojusznikami wtargnął do bezbronnego kraju, aby zdławić odrodzenie się zwyczajnej ludzkiej wolności. Świadczy to w smutny sposób o rozumowaniu komunistów, którzy uważają, że oznaki wolności w Czechosłowacji stanowią zagrożenie bezpieczeństwa systemu radzieckiego.

Usprawiedliwiania wysuwane przez Związek Radziecki są jawnie zmyślone. Rząd Czechosłowacji nie prosił swoich sprzymierzeńców, aby interweniowali w jego wewnętrzne sprawy. Żadna agresja nie zagrażała Czechosłowacji.

Akcja członków Układu Warszawskiego stanowi jawne pogwałcenie Karty Narodów Zjednoczonych. Przeprowadzimy pilne narady z innymi państwami, aby zastanowić się nad krokami jakie należy powziąć w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ambasador Ball otrzymał instrukcje, aby przyłączył się do innych państw w Radzie Bezpieczeństwa i z naciskiem wskazywał na prawa Czechosłowacji i jej narodu jakie zapewnia im Karta.

Teraz, w imię pokojowej nadziei ludzkości, apeluje do Związku Radzieckiego i jego sojuszników, aby wycofali swe wojska z Czechosłowacji. Mamy nadzieje, że odpowiedzialni przedstawiciele

rządów i narodów na całym świecie udzielą poparcia temu apelowi. Nigdy nie jest za późno na to, by zwyciężył rozsądek.

Zbiór Dokumentów 1968, nr 8,
s. 1202 - 1203.

Dokument nr 19

W dniu 31 marca 1968 r. prezydent Stanów Zjednoczonych L. Johnson podjął decyzje wstrzymania bombardowań terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu /DRW/. Był to podstawowy warunek rządu DRW do podjęcia ze Stanami Zjednoczonymi rozmów politycznych. W dniu 3 kwietnia 1968 r. rząd DRW w opublikowanej deklaracji wyraził gotowość do podjęcia wstępnych rozmów w sprawie uregulowania konfliktu wietnamskiego. Rozmowy rozpoczęły się 3 maja 1968 r. Najważniejszym ich problemem było uzgodnienie kwestii składu i uczestników przyszłych rokowań. Rozmowy toczyły się w Paryżu. Delegacja DRW domagała się aby w rozmowach wzięła udział przedstawiciele Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego /NFW WP/, na co nie chciał się zgodzić rząd Stanów Zjednoczonych. W listopadzie 1968 r. doszło do przyjęcia formuły rokowań czterostronnych: Stany Zjednoczone, Wietnam Południowy, DRW i NFW WP. W dniu 25 stycznia 1969 r. w Paryżu doszło do pierwszego posiedzenia plenarnego czterech delegacji. Rozpoczęła się, trwająca do 27 stycznia 1973 r. Konferencja Paryska w sprawie przywrócenia pokoju w Wietnamie. Strony przedstawiły swoje stanowiska w sprawie uregulowania konfliktu. Delegacja NFW WP, 10-punktowy program, uchwalony w sierpniu 1967 roku. Przedstawiciele rządu DRW, czteropunktowy plan, zgłoszony 8 kwietnia 1965 roku. Delegacje Stanów Zjednoczonych i Wietnamu Południowego stały na stanowisku wycofania z terytorium Wietnamu Południowego sił wojskowych i wywrotowych DRW. W dniu 8 maja 1969 r. delegacje DRW i NFW WP przedstawiły wspólny 10-punktowy program,, podstawą którego były poprzednie propozycje zgłoszone na pierwszym posiedzeniu konferencji. Odpowiedzią na ten plan, było przemówienie prezydenta R. Nixona z 14 maja 1969 roku.

Przemówienie przewodniczącego delegacji narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego Tran Buu Kiema wygłoszone na I Posiedzeniu Plenarnym Konferencji Paryskiej w sprawie Wietnamu - Paryż, dnia 25 stycznia 1969 r. x/

/.../

Program polityczny NFW Wietnamu Południowego ustalił w niedwuznaczny sposób następujący cel walki z agresją amerykańską o ocalenie narodowe: zjednoczenie całego narodu, zdecydowaną klęskę imperialistów amerykańskich w ich agresywnej wojnie, obalenie ich sługusów, marionetkowej administracji, utworzenie szerokiego, demokratycznego, narodowego rządu jedności, zbudowanie niepodległego, demokratycznego, pokojowego, neutralnego i kwitnącego Wietnamu Południowego i w końcu osięgnięcie pokojowego zjednoczenia narodowego. /.../ Jeśli Stany Zjednoczone chcą uniknąć jeszcze bardziej gorzkiej porażki i osiągnąć honorowy pokój, muszą wstrzymać swą agresję, wycofać z Wietnamu Południowego wszystkie wojska amerykańskie i swych satelitów i pozwolić narodowi Wietnamu Południowego bez obcej interwencji rozwiązywać swe własne sprawy wewnętrzne. Jest to jedynie logika faktów i stanowcze żądanie naszego narodu, narodu amerykańskiego i narodów świata. /.../

W rzeczy samej z powodu swych niepowodzeń w agresywnej wojnie w Wietnamie Południowym i w niszczycielskiej wojnie w Wietnamie Północnym, Stany Zjednoczone zostały zmuszone do bezwarunkowego zaprzestania bombardowań całego terytorium DRW i musiały zasiąść przy stole konferencyjnym z przedstawicielami NFW Wietnamu Południowego. Jesteśmy gotowi przedyskutować na tej konferencji rozsądne polityczne rozwiązanie problemu Wietnamu Południowego. Podaliśmy do publicznej wiadomości nasze stanowisko odnośnie takiego rozwiązania w oświadczeniu Komitetu Centralnego NFW Wietnamu Południowego z dnia 3 listopada 1968 roku. A mianowicie:

1. Wietnam Południowy zdecydowany jest walczyć o osiągnięcie swoich świętych praw, a mianowicie o niepodległość, demokrację, pokój, neutralność, dobrobyt i ostateczne pokojowe zjednoczenie kraju.

x/ fragmenty

2. Imperialiści amerykańscy muszą położyć kres swej agresywnej wojnie przeciwko Wietnamowi, wycofać z Wietnamu Południowego wszystkie swoje wojska i wojska swych satelitów oraz wszystkie środki prowadzenia wojny, jak również zlikwidować wszystkie amerykańskie bazy wojskowe w Wietnamie Południowym.

3. Wewnętrzne sprawy Wietnamu Południowego muszą być rozwiązane przez sam naród Wietnamu Południowego, zgodnie z programem politycznym NFW Wietnamu Południowego, bez obcej ingerencji. W Wietnamie Południowym musi być utworzony szeroki demokratyczny rząd jedności narodowej oraz muszą być przeprowadzone wolne powszechne wybory.

4. O zjednoczeniu Wietnamu zadecyduje naród obu stref Wietnamu, krok za krokiem, przy pomocy środków pokojowych i na zasadzie porozumień i układów między obiema strefami, bez obcej interwencji

5. Wietnam Południowy będzie prowadzić pokojową i neutralną politykę zagraniczną: nieprzystępowanie w jakiejkolwiek formie do żadnych sojuszy wojskowych z obcymi krajami, ustanowienie ze wszystkimi krajami przyjaznych stosunków opartych na pięciu zasadach pokojowego współistnienia. Ustanowione zostaną sąsiedzkie stosunki z Królestwem Kambodży na podstawie poszanowania jego niepodległości, suwerenności i integralności terytorialnej w obecnych jego granicach oraz z Laosem na zasadzie poszanowania układów genewskich z 1962 roku dotyczących tego kraju. /.../

Zbiór Dokumentów 1969, nr 1,
s. 138 - 154.

B.

Przemówienie przewodniczącego delegacji DRW ministra Xuan Thuya wygłoszone na I posiedzeniu plenarnym Konferencji Paryckiej w sprawie Wietnamu - Paryż, dnia 25 stycznia 1969 r. x/

/.../

Celem czterostronnej konferencji paryskiej jest szukanie po-

x/ fragmenty

litycznego rozwiązania problemu wietnamskiego na zasadzie poszanowania podstawowych praw narodowych narodu wietnamskiego, a mianowicie niepodległości, suwerenności, jedności i integralności terytorialnej, uznanych przez układy genewskie z 1954 roku w sprawie Wietnamu. Jeśli cel ten ma być osiągnięty, jest rzeczą konieczną rzucić światło na źródło sytuacji i określić właściwy kierunek i podstawy uregulowania tego problemu. /.../

Ponieważ agresja amerykańska jest głębokim źródłem i bezpośrednią przyczyną obecnej poważnej sytuacji w Wietnamie, jakiekolwiek rozsądne polityczne rozwiązanie problemu wietnamskiego musi opierać się na zaprzestaniu agresji amerykańskiej i respektowaniu podstawowych praw narodu wietnamskiego. W tym duchu rząd DRW opublikował w dniu 8 kwietnia 1965 roku swoje następujące cztery punkty:

1. Potwierdzenie podstawowych praw narodowych narodu wietnamskiego: prawa do pokoju, niepodległości, suwerenności, jedności i integralności terytorialnej. Zgodnie z układami genewskimi, rząd Stanów Zjednoczonych musi wycofać z Wietnamu Południowego wszystkie wojska amerykańskie, personel wojskowy i wszelkiego rodzaju uzbrojenie, zlikwidować wszystkie amerykańskie bazy i rozwiązać swój "sojusz wojskowy" z Wietnamem Południowym. Musi położyć kres swej polityce interwencji i agresji w Wietnamie Południowym. Zgodnie z układami genewskimi rząd Stanów Zjednoczonych musi zaprzestać swych aktów wojennych przeciwko Północnemu Wietnamowi, całkowicie zaprzestać wszelkich naruszeń terytorium i gwałcenia sewerenności DRW.

2. Do czasu zjednoczenia Wietnamu i podczas gdy Wietnam jest wciąż jeszcze tymczasowo podzielony na dwie strefy, postanowienia wojskowe układów genewskich z 1954 roku w sprawie Wietnamu muszą być ściśle przestrzegane: obie strefy muszą powstrzymać się od przystępowania do jakichkolwiek sojuszy wojskowych z obcymi państwami; na ich odnośnych terytoriach nie mogą istnieć żadne obce bazy, ani nie mogą przebywać żadne obce wojska lub personel wojskowy.

3. Sprawy wewnętrzne Wietnamu Południowego muszą być rozwiązywane przez sam naród Wietnamu Południowego, bez obcej ingeren-

cji, zgodnie z programem politycznym NFW Wietnamu Południowego.

4. Pokojowe zjednoczenie Wietnamu musi być załatwione przez naród wietnamski w obu strefach, bez obcej ingerencji.

W swym oświadczeniu z dnia 2 listopada 1968 roku rząd DRW potwierdził wyżej wymienione cztery punkty, ponieważ są one nadal aktualne w obliczu obecnej sytuacji w Wietnamie. /.../

Rząd DRW w pełni aprobuje i popiera bez zastrzeżeń Program Polityczny NFW Wietnamu Południowego i proponowane przez niego pięciopunktowe rozwiązanie problemu Wietnamu Południowego. /.../

Dla znalezienia właściwego politycznego rozwiązania problemu wietnamskiego należy wziąść za podstawę cztery punkty rządu DRW i pięć punktów NFW Wietnamu Południowego. Jeśli rząd Stanów Zjednoczonych szczerze pragnie osiągnięcia "honorowego pokoju", jak to często deklaruje, to musi on wziąć pod uwagę i uzwględnić następujące słuszne żądania narodu wietnamskiego:

1. Rząd Stanów Zjednoczonych musi położyć kres agresywnej wojnie z Wietnamem. Musi położyć ostatecznie kres wszelkim naruszeniom suwerenności i groźbom przeciwko bezpieczeństwu DRW.

2. Musi wycofać wszystkie wojska amerykańskie i satelickie z Wietnamu Południowego, zlikwidować wszystkie wojskowe bazy amerykańskie w Wietnamie Południowym.

3. Sprawy wewnętrzne Wietnamu Południowego muszą być załatwione przez sam naród Wietnamu Południowego zgodnie z programem politycznym NFW Wietnamu Południowego.

4. Zjednoczenie Wietnamu musi być załatwione przez ludność obu stref - północnej i południowej - bez ingerencji z zewnątrz.

Zbiór Dokumentów 1969, nr 1
s. 155 - 167.

C.

Przemówienie przewodniczącego delegacji amerykańskiej ambasadora Henry'ego C. Lodge'a wygłoszone na I plenarnym posiedzeniu Konferencji Paryskiej w sprawie Wietnamu - Paryż, dnia 25 stycznia 1969 r. x/

x/ fragmenty

Panie i Panowie! Przeżywamy szczególną, historyczną chwilę. Dzisiaj, podczas tego nowego spotkania w Paryżu, sprawa pokoju w Wietnamie wchodzi w nowe stadium. Rozpoczynamy dzisiaj razem poszukiwanie honorowego i trwałego uregulowania konfliktu, który nas dzieli. Świat będzie śledzić te obrady z wielką uwagą. Oczekuje porozumienia, a nie goryczy. Stany Zjednoczone zdecydowane są zrobić wszystko co leży w ich mocy, aby spotkania te doprowadziły nas do pokoju. /.../ Niema potrzeby powtarzania listy znanych oskarżeń lub ponownego wyliczania chronologii wydarzeń, które nas tu sprowadziły. Odpowiedzialni jesteśmy wobec przyszłości, a nie wobec przeszłości./.../ Dobrym sposobem rozpoczęcia naszego zadania byłaby praca nad konkretnymi propozycjami. Poszukiwanie pokoju można rozpocząć od strefy zdemilitaryzowanej. Sądzimy, że należy natychmiast przywrócić status demilitaryzacji strefy pomiędzy Wietnamem Północnym i Południowym. /.../ Przedstawimy inne konkretne propozycje na następnych spotkaniach. Dzisiejsza nasza propozycja dotycząca strefy zdemilitaryzowanej została wysunięta jako praktyczny pierwszy krok na drodze do pokoju.

Naszym rzeczywistym zadaniem jest oczywiście osiągnięcie nie częściowego, ale całkowitego pokoju. Cel Stanów Zjednoczonych można określić prosto: zabezpieczenie prewa ludności Wietnamu Południowego do określenia swojej własnej przyszłości bez ingerencji czy przymusu z zewnątrz.

Z tej przyczyny Stany Zjednoczone uważają, że należy wycofać z Wietnamu Południowego wszystkie siły zewnętrzne i że należy wycofać do Wietnamu Północnego wszystkie siły wojskowe i wywrotowe Wietnamu Północnego. Jesteśmy gotowi pracować nad osiągnięciem takiego wzajemnego wycofania.

Rząd Stanów Zjednoczonych nie stara się o żadne stałe utrzymanie wojsk, o żadne stałe bazy wojskowe ani o żadne stałe sojusze wojskowe. Nie pragniemy zagrażać ani szkodzić narodowi Wietnamu Północnego lub okupować tego kraju czy też obalić jego rządu. Dążymy jedynie do tego, aby Wietnam Południowy był wolny od ataków i akcji wywrotowej z zewnątrz. /.../

Zbiór Dokumentów 1969, nr 1
s. 168 - 173.

D.

Przemówienie prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Richarda Nixona zawierający propozycje rozwiązania konfliktu wietnamskiego - Waszyngton, dnia 14 maja 1969 r. x/

/.../

Na tym tle chciałbym przedyskutować najpierw to, co odrzuciliśmy, a następnie to, co gotowi jesteśmy zaakceptować. Wykluczyliśmy usiłowanie narzucenia czysto wojskowego rozwiązania na polu walki. Wykluczyliśmy także zarówno jednostronne wycofanie się z Wietnamu jak i przyjęcie w Paryżu warunków, które byłyby równoznaczne z ukrytą klęską. /.../ Porzucenie ludności południowowietnamskiej byłoby jednak czymś więcej aniżeli zagrożenie życia ludzkiego w Wietnamie Południowym. Zagrażałoby ono naszym dalekosiężnym nadziejom na pokój na całym świecie. Wielki naród nie może wyrzec się swego powołania. Wielki naród musi być godny zaufania. /.../ W tym duchu przedstawie jasno kilka spraw:

Nie chcemy żadnych baz w Wietnamie.

Nie domagamy się żadnych więzów wojskowych.

Jesteśmy gotowi zgodzić się na neutralność, jeżeli zdecyduje się na nią swobodnie ludność południowowietnamska.

Jesteśmy zdania, że wszystkie ugrupowania polityczne powinny mieć możność pełnego udziału w życiu politycznym Wietnamu Południowego, jeżeli gotowe są do tego bez użycia siły lub zastraszenia.

Jesteśmy gotowi uznać każdy rząd w Wietnamie Południowym wyłoniony przez samą ludność południowowietnamską w drodze wolnego wyboru.

Nie mamy zamiaru narzucania ludności Wietnamu Południowego jakiejkolwiek formy rządu ani nie będziemy przyczyniali się to tego, żeby jej coś takiego narzucono.

Nie sprzeciwiamy się zjednoczeniu, jeżeli okaże się, że wola ludności Wietnamu Południowego i ludności Wietnamu Północnego; domagamy się tylko, żeby taka decyzja była rezultatem wolnego wyboru tej ludności. /.../

Musimy uznać, że pokoju w Wietnamie nie można osiągnąć z dnia

x/ fragmenty

na dzień. Wojna,która szaleje przez tyle lat, wymaga szczegółowych rokowań i nie można jej zakończyć jednym pociągnięciem.

Jakiego rodzaju rozwiązaniu pozwoli ludności Wietnamu Południowego na podjęcie swobodnej decyzji o swej przyszłości politycznej? Rozwiązanie takie będzie wymagało wycofania z Wietnamu Południowego wszystkich niepołudniowowietnamskich sił zbrojnych i właściwej procedury podejmowania decyzji politycznych, która da każdemu poważnemu ugrupowaniu w Wietnamie Południowym rzeczywistą okazję uczestniczenia w życiu politycznym narodu.

W celu realizacji tych zasad potwierdzam obecnie naszą gotowość wycofania naszych sił zbrojnych według określonego planu. Chcemy tylko, aby Wietnam Północny wycofał swe siły zbrojne z Wietnamu Południowego, z Kambodży i Laosu do Wietnamu Północnego - również według określonego planu. Włączamy tu Kambodże i Laos aby zapewnić, że kraje te nie będą używane jako bazy dla wznowienia wojny. Granica kambodżańska jest odległa tylko o 65 kilometrów od Sajgonu, a granica laotańska tylko o 47 kilometrów od Hue.

Nasza oferta przewiduje: jednoczesne rozpoczęcie wycofania wojsk przez obie strony; porozumienie co do planu wycofania możliwego do przyjęcia dla obu stron; orez szybkie wycofanie.

Jeżeli Wietnam Północny chce twierdzić, że nie ma żadnych sił zbrojnych w Wietnamie Południowym, nie będziemy dłużej debatowali nad tym punktem - z zastrzeżeniem, że jego wojsk tam nie będzie i że będziemy mieli wystarczające gwarancje, że już nie powrócą. /.../

Aby całkowicie skonkretyzować to, co powiedziałem, proponuje następujące kroki, które - jak mi się wydaje - zgodne są z zasadami wszystkich stron. Propozycje te składam w pełnym porozumieniu z prezydentem Thieu.

Jak tylko będzie można osiągnąć porozumienie, rozpocznie się wycofanie wszystkich sił nie-południowowietnamskich sił zbrojnych z Wietnamu Południowego.

W ciągu 12 miesięcy zostanie wycofana uzgodnionymi etapami główna część wszystkich sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych, sojuszników i innych niepołudniowowietnamskie siły zbrojne zostaną zgrupowane w ustalonych obszarach koncentracji i nie będą

brały udziału w operacjach wojskowych..

Pozostałe siły zbrojne Stanów Zjednoczonych i sojuszników przystąpią do całkowitej ewakuacji, skoro tylko pozostałe siły zbrojne północnowietnamskie wycofają się i powrócą do Wietnamu Północnego.

Utworzony zostanie międzynarodowy organ nadzoru, możliwy do przyjęcia dla obu stron, w celu weryfikowania ewakuacji i dla wszelkich innych celów, jakie obie strony uzgodnią..

Ten organ międzynarodowy rozpocznie działać według uzgodnionego programu i będzie uczestniczyć w doprowadzeniu do nadzorowanego zawieszenia działań wojennych..

Jak najszybciej po rozpoczęciu funkcjonowania organu międzynarodowego przeprowadzone będą wybory według ustalonej procedury i pod nadzorem organu międzynarodowego.

Dokonane zostaną kroki mające na celu jak najszybsze uwolnienie jeńców wojennych po obu stronach.

Wszystkie strony zgodzą się przestrzegać Układy Genewskie z 1954 r. w sprawie Wientamu i Kambodży oraz Układy z 1962 roku w sprawie Laosu.

Wierze, że ta propozycja pokoju jest realistyczna i bierze pod uwagę słuszne interesy wszystkich zainteresowanych. Jest ona zgodna z sześcioma punktami prezydenta Thieu. Może ona zaspokoić różne programy przedstawiane przez drugą stronę. My i rząd Wietnamu Południowego jesteśmy gotowi do przedyskutowania z drugą stroną szczegółów tej propozycji. /.../Chciałbym jednak podkreślić, że nie przedstwiamy tych propozycji na zasadzie wszystko albo nic. Jesteśmy także gotowi rozważyć inne podejścia zgodne z naszymi zasadami.

Jesteśmy gotowi rozmawiać na temat każdego programu - czterech punktów Hanoi, 10 punktów NFW - pod warunkiem, że uzwględnią one tych kilka podstawowych zasad, które tu przedstawiłem.

Mimo tego, iż nie zgadzamy się kilku punktami NFW, witamy z zadowoleniem fakt, że przedstawił on swój pierwszy program. W dalszym ciągu starannie go badamy. Nie możemy jednak ignorować faktu, że natychmiast po złożeniu tej oferty nastąpiło nasilenie ataków nieprzyjaciela i wzrosły straty amerykańskie. /.../

Zbiór Dokumentów 1969, nr 5
s. 800 - 817.

Dokument nr 20

W dniu 17 marca 1969 r. w Budapeszcie odbyła się Narada Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron UW. Uczestnicy Narady wystosowali do wszystkich krajów Europy Apel w sprawie przygotowania i przeprowadzenia ogólnoeuropejskiej konferencji bezpieczeństwa i pokoju. W Apelu podkreślono aktualność propozycji zawartych w Deklaracji Państw UW w sprawie pokoju i bezpieczeństwa w Europie przyjętej w Bukareszcie 5 lipca 1966 roku. W odpowiedzi na Apel przywódcy państw zachodnich, podczas jubileuszowej sesji NATO w Waszyngtonie /11 kwietnia 1969 r./,zalecili Radzie Ministerialnej Paktu Północnoatlantyckiego sporządzenie listy problemów, którymi miałaby się zająć ogólnoeuropejska konferencja, oraz określenie najkorzystniejszych okoliczności dla podjęcia rokowań.

Apel Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego skierowany do wszystkich krajów Europy - Budapeszt, dnia 17 marca 1969 r.x/

/.../

Analizując sytuycję w Europie Państwa-Strony Układu Warszawskiego uważają, że istnieją realne możliwości zapewnienia wspólnymi wysiłkami bezpieczeństwa europejskiego z uzwględnieniem interesów wszystkich państw europejskich.

Blisko trzy lata temu Państwa-Strony Układu Warszawskiego wystąpiły z propozycją zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji dla przedyskutowania problemów bezpieczeństwa europejskiego i pokojowej współpracy. Nawiązane od tego czasu kontakty, wykazały, że żaden rząd europejski nie wypowiedział się przeciwko idei ogólnoeuropejskiej konferencji i że istnieją realne możliwości

x/ fragment

jej przeprowadzenia.

Po drugiej wojnie światowej państwa Europy jeszcze ani razu nie zebrały się wszystkie razem, chociaż liczne problemy oczekują na rozpatrzenie przy stole konferencyjnym. Jeśli za punkt wyjścia przewiduje się utrwalenie pokoju, nie ma żadnych ważnych przyczyn zwlekania ze zwołaniem ogólnoeuropejskiej konferencji. Konferencja taka odpowiadałaby interesom wszystkich państw europejskich. Stworzyłaby możliwości wspólnego poszukiwania dróg i środków, które doprowadziłyby do zniesienia podziału Europy na ugrupowania wojskowe i do urzeczywistnienia pokojowej współpracy między państwami i narodami europejskimi.

W świecie istnieją jednak siły, które dążą do utrzymania podziału naszego kontynentu prowadząc politykę wzmagania napięcia, i uchylania się od pokojowej współpracy między państwami i narodami, występują przeciwko zwołaniu takiej konferencji i przeciw innym krokom, zmierzającym do umocnienia bezpieczeństwa europejskiego.

Państwa uczestniczące w obecnej naradzie są przekonane, że rozwój współpracy ogólnoeuropejskiej był i pozostaje jedyną realną alternatywą wobec niebezpiecznej konfrontacji wojennej, wyścigu zbrojeń, zatargów, które agresywne siły nadal usiłują narzucać Europie, zmierzając do tego, aby przekreślić wyniki drugiej wojny światowej i zmienić mapę Europy.

Państwa-Strony Układu Warszawskiego - potwierdzają swoje propozycje wymierzone przeciwko podziałowi świata na bloki wojskowe, przeciwko wyścigowi zbrojeń i wynikającym z tego niebezpieczeństwom dla pokoju i bezpieczeństwa narodów. Potwierdzają one również inne środki i propozycje zawarte w deklaracji o umacnianiu pokoju i bezpieczeństwa w Europie, uchwalonej w Bukareszcie w 1966 roku. Dla narodów europejskich życiową koniecznością jest zapobieżenie nowym konfliktom wojennym, umocnienie więzi politycznych, gospodarczych i kulturalnych między wszystkimi państwami, na zasadach równości, poszanowania niezawisłości i suwerenności państw. Trwały system bezpieczeństwa europejskiego stwarza obiektywną możliwość i potrzebę realizacji wspólnymi siłami wielkich projektów w dziedzinie energetyki, transportu wykorzystania obszarów wodnych i powietrznych oraz ochrony

zdrowia, projektów bezpośrednio dotyczących dobrobytu ludności na całym kontynencie. To wszystko może i powinno stać się podstawą współpracy europejskiej.

Jedną z zasadniczych przesłanek zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego jest nienaruszalność istniejących w Europie granic, w tym granicy na Odrze i Nysie, a także granicy między NRD i NRF, uznania faktu istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej, wyrzeczenie się przez NRF jej roszczeń do reprezentowania całego narodu niemieckiego oraz wyrzeczenie się zawładnięcia w jakiejkolwiek formie bronią jądrową. Berlin Zachodni posiada odrębny status i nie należy do Niemiec Zachodnich.

Praktycznym wkładem do umocnienia bezpieczeństwa europejskiego byłoby zwołanie w najbliższym czasie spotkania wszystkich zainteresowanych państw europejskich dla ustalenia, za wzajemną zgodą, zarówno trybu zwołania konferencji jak i określenia jej porządku dziennego. Równocześnie gotowi jesteśmy rozważyć każdą inną propozycję, dotyczącą trybu przygotowania i zwołania tej konferencji.

Dla realizacji tej ważnej akcji, która stanowiłaby historyczne wydarzenie w życiu kontynentu, państwa uczestniczące w naradzie zwracają się z uroczystym apelem do wszystkich państw europejskich o stworzenie klimatu zaufania i w tym celu o powstrzymywanie się od wszelkich działań, które mogłyby zatruwać atmosferę w stosunkach między państwami. Państwa uczestniczące w naradzie zwracają się z apelem o przejście od ogólnych deklaracji pokojowych do konkretnych działań w dziedzinie odprężenia i rozbrojenia, o rozwój współpracy i pokoju między narodami. Zwracają się one do wszystkich rządów europejskich z apelem o połączenie wysiłków, aby europa stała się kontynentem owocnej współpracy między równoprawnymi narodami, czynnikiem stabilizacji, pokoju i wzajemnego zrozumienia na całym świecie. /.../

Zbiór Dokumentów 1969, nr 3
s. 353 - 361

Dokument nr 21

W nocy z 1 na 2 marca 1969 r. Chiny spowodowały incydent zbrojny na granicy radziecko-chińskiej nad rzeką Ussuri w rejonie wyspy Damanskij. 2 marca rząd radziecki złożył notę, wyrażając w niej stanowczy protest w sprawie incydentu i domagał się natychmiastowego przedsięwzięcia środków wykluczających wszelkie naruszenia granicy radziecko-chińskiej. W dniu 29 marca 1969 r. rząd ZSRR wydał oświadczenie w sprawie wznowienia rozpoczętych w Pekinie w 1964 r. konsultacji w sprawach granicznych. W odpowiedzi na radzieckie oświadczenie rząd ChRL w dniu 24 maja 1969 r. opublikował oświadczenie w sprawie granicy chińsko-radzieckiej, uzasadniające chińskie roszczenia terytorialne wobec ZSRR. W dniu 13 czerwca 1969 r. rząd Związku Radzieckiego wystosował oświadczenie w sprawie problemów granicznych, odrzucając stanowisko rządu ChRL, zajęte w oświadczeniu z 24 maja, wysuwając jednocześnie propozycje podjęcia rozmów w celu uregulowania sytuacji na poszczególnych odcinkach granicy radziecko-chińskiej. Po spotkaniu premiera ZSRR A. Kosygina z premierem ChRL Czou En-lajem na lotnisku w Pekinie 11 września 1969 roku, w dniu 7 października rząd ChRL wydał oświadczenie proponując wznowienie rozmów chińsko-radzieckich w sprawie uregulowania granicy, a MSZ ChRL w tym samym dniu udzieliło odpowiedzi na oświadczenie rządu Związku Radzieckiego z 13 czerwca 1969 roku. W dniu 19 października 1969 r. w Pekinie rozpoczęły się rokowania chińsko-radzieckie w sprawie granic.

A

Oświadczenie rządu Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie granicy chińsko-radzieckiej - Pekin, dnia 24 maja 1969 r. x/

W Dnia 29 marca rząd radziecki wydał oświadczenie w sprawie granicy chińsko-radzieckiej. Dnia 1 kwietnia wiceprzewodniczący KC ChPK, Lin Piao, w swoim sprawozdaniu dla dziewiątego Narodowego Zjazdu Komunistycznej Partii Chin podkreślił co następuje: rząd radziecki w swoim oświadczeniu "nadal trzyma się z uporem

x/ fragmenty

swego agresywnego stanowiska, wyrażając równocześnie chęć wznowienia "konsultacji". Rząd nasz rozważa swoją odpowiedź w tej sprawie. /.../ Rząd chiński ogłasza niniejszym prawdę o chińsko-radzieckim problemie granicznym oraz swoje konsekwentne stanowisko w tej sprawie.

I. Wyspa Chenpao /Damanskij - H. S./ jest terytorium chińskim a incydent na wyspie Chenpao został rozmyślnie sprowokowany przez rząd radziecki.

Wyspa Chenpao była zawsze terytorium chińskim. Przed rokiem 1860, rzeka Wusuli, /Ussuri - H. S./ na której położona jest wyspa Chenpao, była zawsze rzeką chińską. Dopiero po Wojnie Opiumowej w XIX wieku, kiedy potęgi kapitalistyczne jedna po drugiej narzucały Chinom nierównoprawne układy, rzeka Wusuli została uznana za część granicy pomiędzy Chinami i Rosją w Chińsko-Rosyjskim Traktacie Pekińskim z 1860 roku. Zgodnie z ustalonymi zasadami prawa międzynarodowego dotyczącymi żeglugownych rzek granicznych linia środkowa głównego nurtu powinna stanowić linię graniczną i określać przynależność wysp. Wyspa Chenpao położona po chińskiej stronie linii środkowej głównego nurtu rzeki Wusuli bezsprzecznie należy do Chin i zawsze znajdowała się pod jurysdykcją chińską. /.../ W czasie chińsko-radzieckich rozmów granicznych w 1964 roku przedstawiciel radziecki musiał rownież przyznać, że czerwona linia dołączona na mapie do "Chińsko-Rosyjskiego Traktatu Pekińskiego" nie może określać dokładnego przebiegu linii granicznej na rzekach, ani też w żaden sposób określać przynależność wysp; musiał się zgodzić z tym, że linia środkowa głównego nurtu powinna określać linię graniczną na rzekach oraz przynależność wysp. Należałoby również podkreślić, że początkowo wyspa Chenpao nie była wyspą, ale częścią brzegu rzeki Wusuli po stronie chińskiej i stała się wyspą dopiero w wyniku erozji wód rzecznych. Do dnia dzisiejszego wyspa Chenpao przy niskim poziomie wody nadal jest połączona z brzegiem chińskim, a odnoga rzeki na zachód nigdy nie była drogą wodną.

II. Wszystkie traktaty dotyczące obecnej granicy chińsko-radzieckiej są traktatami nierównoprawnymi, narzuconymi Chinom

przez imperializm carskiej Rosji.

Rosja carska, kraj europejski, nie sąsiadowała początkowo z Chinami. Rosja carska rozpoczęła swą ekspansję w kierunku wschodnim dopiero w XVI wieku i dopiero w drugiej połowie XVII wieku powstała kwestia granicy z Chinami. /.../ Po wojnie opiumowej z 1840 roku Chiny stopniowo zostały sprowadzone do statusu półkolonialnego, podczas gdy Rosja stopniowo stawała się krajem imperialistycznym i militarystyczno-feudalnym. Począwszy od lat pięćdziesiątych XIX wieku datuje się zmowa pomiędzy Rosją carską a imperialistycznymi państwami zachodu, mająca na celu agresywną politykę rozbioru Chin. W krótkim okresie jednego półwiecza zmusiła ona Chiny do podpisania szeregu nierównoprawnych traktatów dzięki którym zaanektowała ponad 1,5 miliona kilometrów kwadratowych terytorium chińskiego, to znaczy obszaru trzy razy większego od Francji i dwanaście razy większego od Czechosłowacji. /.../

III. Istnienie problemu granic między Chinami i Związkiem Radzieckim jest niezaprzeczalnym faktem.

Problem granic pomiędzy Chinami a Związkiem Radzieckim istnieje nie dlatego, że Rosja carska zaanektowała ponad 1,5 miliona kilometrów kwadratowych terytorium chińskiego na mocy nierównoprawnych traktatów narzuconych przez nią Chinom, ale także dlatego, że w wielu miejscach przekroczyła linię graniczną ustaloną nierównoprawnymi traktatami, a później zajęła rozległe obszary terytorium chińskiego. Nawet te części terytorium chińskiego które zawsze znajdowały się pod jurysdykcją rządu chińskiego zostały określone jako terytorium radzieckie. /.../

IV. Rząd Radziecki pogwałcił graniczne status quo i sprowokował konflikty graniczne.

Jest rzeczą zrozumiałą, że problem granic istniejący pomiędzy Chinami i Związkiem Radzieckim nie został uregulowany wówczas kiedy Chiny znajdowały się pod rządami reakcyjnymi. Dopiero powstanie Chińskiej Republiki Ludowej stworzyło wszelkie warunki dla rozsądnego uregulowania chińsko-radzieckiego problemu gra-

nic. Na skutek różnych powodów nie rozpoczęto wówczas uregulcwania tej sprawy, a mimo to na całej długości granicy chińsko-radzieckiej panował spokój. /.../Począwszy od roku 1964 rząd radziecki wysłał poważne posiłki na granicę chińsko-radziecką; nasilił gwałcenie granicznego status quo; dopuścił się zbrojnych prowokacji i wywołał krwawe incydenty. Od 15 października 1964 roku do 15 marca bieżącego roku strona radziecka sprowokowała aż 4 189 incydentów granicznych, /.../ Incydent na wyspie Chenpao jest nieuniknionym skutkiem gwałcenia przez rząd radziecki chińsko-radzieckiego status quo i następstwem prowadzonej przezeń już od dłuższego czasu socjalimperialistycznej polityki. Krwawe konflikty na wyspie Chenpao były rozmyślnie wyreżyserowane przez rząd radziecki celem zamaskowania jego kapitulacji w sprawie Berlina i nadskakiwania imperializmowi amerykańskiemu, aby mógł dalej sprzymierzać się imperializmem amerykańskim przeciw Chinom. Tym postępowaniem rząd radziecki dowodzi Stanom Zjednoczonym, że Chiny są wspólnym wrogiem tak Stanów Zjednoczonych jak i Związku Radzieckiego.

V. Rząd radziecki rozszerza wszędzie swoje terytorium.

W swoim oświadczeniu Związek Radziecki oszczerczo twierdził że Chiny "kwestionują obecne granice sąsiadujących z Chinami państw" i że "wysuwane są roszczenia do sąsiednich terytoriów", na próżno usiłując wykazać, że rząd chiński uprawia politykę ekspansji. /.../ Chiny nie mają żadnych roszczeń terytorialnych wobec żadnego z sąsiednich krajów i nie najechały ani nie okupowały ani jednego cala terytorium żadnego obcego kraju.

Dziś rząd radziecki nie tylko okupuje siłą terytoria innych krajów, odmawiając ich zwrotu, ale w nowych warunkach wysunął nowe teorie służące agresji: Teorie o "ograniczonej suwerenności", o "dyktaturze międzynarodowej" i "wspólnocie socjalistycznej". Zdążył już zmienić niektóre kraje wschodnioeuropejskie a także Mongolską Republikę Ludową w swoje kolonie i bazy wojskowe. Jawnie wysłał kilkaset tysięcy żołnierzy dla okupowania Czechosłowacji i brutalnie uciska naród czechosłowacki. Uważa hericzną Albanię za cierń w swoim ciele. Grozi Rumunii i Jugo-

sławii. Wysłał swoją flotę na Morze Śródziemne, starając się usilnie rozciągnąć kontrolę nad krajami arabskimi, wykorzystując ich trudności. /.../

VI. Rząd chiński opowiada się za rozmowami pokojowymi i jest przeciwny uciekaniu się do użycia siły.

/.../ Rząd chiński stoi na stanowisku, iż trzeba potwierdzić, że układy w sprawie obecnej granicy chińsko-radzieckiej są wszystkie układami nierównoprawnymi, narzuconymi Chinom przez carski imperializm rosyjski. /.../ Rząd chiński utrzymuje, że należy przeprowadzić rokowania na temat ostatecznego uregulowania chińsko-radzieckiego problemu granic oraz zawrzeć nowe równoprawne traktaty, które zastąpiłyby dawne, nierównoprawne, a nie odbywać "konsultacje" dla "wyjaśnienia sprawy poszczególnych odcinków radziecko-chińskiej granicy państwowej. /.../ Aby doprowadzić do pokojowego uregulowania chińsko-radzieckiego problemu granic rząd radziecki musi zaprzestać prowokacji i gróźb wojennych na granicy chińsko-radzieckiej. Ani mała wojna, ani wielka wojna, ani wojna nuklearna nigdy nie przestraszy narodu chińskiego. Rząd chiński jeszcze raz proponuje co następuje: każda ze stron zapewni, iż będzie utrzymywać graniczne status quo i że żadnymi sposobami nie będzie przesuwała na swoją korzyść obecnej kontroli na granicy, a także, że na odcinkach, na których granicę stanowi rzeka, straże graniczne po każdej stronie nie przekroczą linii środkowej głównego nurtu i głównej drogi wodnej; każda ze stron zapewni, że będzie unikać konfliktów i że w żadnych okolicznościach jej straże graniczne nie będą strzelać do straży granicznej drugiej strony; nie będzie się przeszkadzać normalnej działalności produkcyjnej prowadzonej przez nadgranicznych mieszkańców obu stron z normalną praktyką. /.../

Zbiór Dokumentów 1969, nr 5,
s. 705 - 732.

B.

Oświadczenie rząd ZSRR w sprawie problemów granicznych - Moskwa,

dnia 13 czerwca 1969 r. [x]

/.../ Jak widać, strona chińska postanowiła ocenić niektóre fakty z historii stosunków między Rosją a Chinami w nadziei, że w drodze odwlekania i rozmyślnych wypaczeń wytworzy się pożądane dla strony chińskiej, lecz bynajmniej nie odpowiadające rzeczywistości wyobrażenie o tym, jak kształtowały się granice między naszymi krajami. Wysuwa się przy tym ponownie na plan pierwszy sprawę tak zwanych "nierównoprawnych układów" jak rząd ChRL nazywa układy określające obecną granicę między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową. Pod zmyślonym pretekstem zlikwidowania "niesprawiedliwości", jakich dopuszczono się w ubiegłych stuleciach, rząd chiński usiłuje uzasadnić roszczenia do półtora miliona kilometrów kwadratowych odwiecznego terytorium radzieckiego. Rząd chiński nie pragnie uczynić przedmiotem dyskusji między ZSRR i ChRL sprawę ścisłego określenia linii granicznej, o czym była mowa w konsultacjach w 1964 roku, lecz zająć się omówieniem sprawy nowej granicy chińsko-radzieckiej pod kątem widzenia tego, jak obecnie interpretuje historię i układy strona chińska. /.../ Jak stwierdzono już w oświadczeniu rządu radzieckiego z dnia 29 marca, granica radziecko-chińska jest rezultatem długotrwałego rozwoju historycznego. W okresie, gdy wzajemne stosunki między państwem rosyjskim i Chinami dopiero zaczynały się kształtować, leżały między nimi rozległe, słabo zaludnione lub praktycznie nie zaludnione obszary na wpół pustynne i tajga. W owym czasie północną granicę państwową Chin wytyczał np. Wielki Mur Chiński długości około 4 000 kilometrów, który przebiegał jak wiadomo w odległości przeszło tysiąca kilometrów na południowy zachód od rzeki Amur i Ussuri. /.../

Granica między Związkiem Radzieckim i Chinami, która ukształtowała się przed wielu pokoleniami, odzwierciedlała i odzwierciedla faktyczne zasiedlenie ziem przez narody tych dwóch państw wzdłuż naturalnych rubieży górskich i rzecznych. Granica ta na całej długości jest prawnie sprecyzowana w sposób określony i wyraźny układami, protokółami i mapami. /.../Wszystkie wymienione układy, podobnie jak i inne dokumenty precyzujące granicę

x/ fragmenty

między Związkiem Radzieckim i Chinami, zachowują swą moc międzypaństwowych dokumentów obu krajów po dzień dzisiejszy. Ponieważ nie można tego negować, strona chińska usiłuje kwestionować legalność wymienionych aktów prawnych, dopuszczając się przy tym do zwykłego fałszerstwa. /.../ W oświadczeniu rządu chińskiego twierdzi się, że wyspa Damanskij "jest odwiecznym terytorium chińskim", a rzeka Ussuri do 1860 roku były "wewnętrzną rzeką Chin". Jednakże fakty historyczne i tym razem świadczą o czym innym. Jak stwierdzono powyżej, północne granice właściwego państwa chińskiego aż do podbicia Chin przez Mandżurów przebiegały wzdłuż Wielkiego Muru Chińskiego i nie miały żadnej styczności z rzeką Ussuri. /.../

Podczas konsultacji w Pekinie w 1964 roku strona radziecka wyraziła gotowość przychylenia się do życzeń strony chińskiej powołując się na interesy nadbrzeżnej ludności chińskiej i zawarcia porozumienia w sprawie wytyczenia linii granicznej między ZSRR i ChRL wzdłuż rzeki Amur i Ussuri na podstawie wzajemnych ustępstw pod warunkiem, że strona chińska z kolei wykaże gotowość uwzględnienia interesów ludności radzieckiej na poszczególnych odcinkach granicy. Byłoby to rozsądne porozumienie, opierające się na dążeniu stron do odprężenia i utrzymania spokoju na granicy.

Porozumienia wówczas nie osiągnięto, ponieważ przedstawiciele chińscy skomplikowali konsultacje,wysuwając nieuzasadnione roszczenia terytorialne i inne, kwestionujące zarówno linię istniejącej granicy, jak również wszystkie układy precyzujące granicę radziecko-chińską. /.../ W swym oświadczeniu z dnia 29 marca rząd ZSRR zaproponował wznowienie konsultacji między przedstawicielami Związku Radzieckiego i ChRL dla omówienia sprawy określenia przebiegu linii granicznej na poszczególnych jej odcinkach w oparciu o obowiązujące układy graniczne. Obecnie podtrzymuje on propozycję przeprowadzenia konsultacji oczywiście bez jakichkolwiek warunków wstępnych.

Strona radziecka opowiada się za tym, aby: ustalić jednolity pogląd stron na te odcinki granicy, w związku z którymi nie ma rozbieżności; w kwestii odcinków, co do których istnieją rozbie-

żności, dojść do porozumienia w sprawie przebiegu linii granicznej w drodze wzajemnej konsultacji na podstawie dokumentów umów; w kwestii odcinków, które podlegały zmianom naturalnym, przy wytyczaniu linii granicznej opierać się na obowiązujących układach, przestrzegając zasady wzajemnych ustępstw i zainteresowania gospodarczego tymi odcinkami ludności miejscowej; utrwalić porozumienie przez strony odpowiednich dokumentów.

Strona radziecka zgadza się z punktem widzenia rządu ChRL, iż "przy istnieniu przesłanki, że za podstawę bierze się układy dotyczące obecnej granicy radziecko-chińskiej, można założyć konieczność uregulowania sytuacji na poszczególnych odcinkach granicy w oparciu o zasadę konsultacji na warunkach równości oraz wzajemnego zrozumienia i ustępstw". /.../

Zbiór Dokumentów 1969, nr 6,
s. 964 - 988.

Dokument nr 22

W dniu 5 maja 1969 r. rząd Finlandii w odpowiedzi na Apel Budapeszteński Państw-Stron Układu Warszawskiego /17 marca 1969 r./ i pozytywne stanowisko państw członków Paktu Północnoatlantyckiego zajęte w czasie jubileuszowej sesji NATO w Waszyngtonie /11 kwietnia 1969 r./, skierował do wszystkich państw w Europie oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki i Kanady memorandum w sprawie zwołania konferencji na temat bezpieczeństwa europejskiego, w którym zaproponował zwołanie spotkania przygotowawczego i wyraził gotowość Finlandii do goszczenia takiego spotkania i samej konferencji.

Aide-mémoire rządu Finlandii w sprawie zwołania konferencji na temat bezpieczeństwa europejskiego - Helsinki, dnia 5 maja 1969 roku.

Rząd Związku Radzieckiego zwrócił się ostatnio do rządów krajów europejskich w sprawie zorganizowania konferencji dotyczącej

bezpieczeństwa europejskiego i przygotowań do niej. Propozycję tę, dotyczącą specjalnego spotkania przygotowawczego, złożono rządowi Finlandii w dniu 8 kwietnia 1969 roku.

Rząd Finlandii przy kilku okazjach stwierdził, że Finlandia uważa za pożyteczną dobrze przygotowaną konferencję dotyczącą problemów bezpieczeństwa europejskiego. Rząd Finlandii uważa za uzasadniony pogląd Związku Radzieckiego, że taką konferencję należy zwołać bez żadnych warunków wstępnych. Uczestnicy powinni mieć prawo przedstawienia swych poglądów i poczynienia propozycji w kwestiach europejskich.

Rząd Finlandii jest ponadto zdania, że wszystkie zainteresowane rządy powinny wziąć udział w takiej konferencji. Pogląd ten został wyrażony np. w Komunikacie fińsko-radzieckim w czerwcu 1966 roku ogłoszonym z okazji wizyty przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. N. Kosygina. Na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych Finlandii, Danii, Islandii, Norwegii i Szwecji, które odbyło się w Kopenhadze w dniach 23 i 24 kwietnia 1969 roku, określono wspólną pozycję, według której "warunkami wstępnymi konferencji na temat problemów bezpieczeństwa jest, że powinny być tak umieszczone w czasie by otwierały perspektywy na pozytywne wyniki i że wszystkie państwa, których uczestnictwo jest konieczne dla osiągnięcia rozwiązania problemów bezpieczeństwa europejskiego powinny mieć okazję wzięcia udziału w dyskusjach".

Rząd Finlandii jest zatem nastawiony przychylnie wobec zwołania konferencji w sprawie problemów bezpieczeństwa europejskiego. Powodzenie takiej konferencji wymaga dokładnych wcześniejszych przygotowań. Jest to konieczne dla zapewnienia zarówno dostatecznie reprezentatywnego uczestnictwa jak też technicznej organizacji konferencji. Mając na uwadze wielkie znaczenie problemów bezpieczeństwa europejskiego należy możliwie najlepiej zagwarantować warunki wstępne dla powodzenia konferencji. Rząd Finlandii uważa, że przygotowania do konferencji powinny rozpocząć się poprzez konsultacje między zainteresowanymi rządami i po zaistnieniu koniecznych warunków można by zwołać spotkanie przygotowawcze w celu rozważenia spraw związanych z zorganizowaniem konferencji.

Finlandia ma dobre stosunki z wszystkimi krajami, które są zainteresowane bezpieczeństwem europejskim i jej bezstronne stanowisko wobec najżywotniejszego problemu bezpieczeństwa europejskiego - kwestii niemieckiej - znajduje uznanie u różnych zainteresowanych stron. Dlatego też rząd Finlandii gotów jest być gospodarzem konferencji na temat bezpieczeństwa, jak też spotkania przygotowawczego, pod warunkiem że zainteresowane rządy uznają to za odpowiednie.

Rząd Finlandii wyśle niniejsze memorandum do rządów wszystkich państw europejskich, do rządów Niemiec Wschodnich i Zachodnich i do rządów Stanów Zjednoczonych Ameryki i Kanady i poinstruuje swych przedstawicieli, by wysondowali pozycję tych krajów względem konferencji na temat bezpieczeństwa europejskiego i przekonsultowali się z nimi co do kwestii związanych z przygotowaniem do takiej konferencji.

W związku z tym rząd Finlandii będzie pilnie śledził tę sprawę i rozważał jakie są realne możliwości podjęcia ze swej strony nowych kroków.

Zbiór Dokumentów 1969, nr 5,
s. 613 - 616.

Dokument nr 23

W dniu 28 września 1969 r. w RFN odbyły się wybory do Bundestagu. Partia chrześcijańsko-demokratyczna uzyskała w wyborach 242 mandatów /w 1965 r. - 245/, partia socjaldemokratyczna 224 /w 1965 r. - 202/, a partia liberalna 30 /w 1965 r. - 49/. Porażka partii liberalnej skłoniła jej działaczy do sojuszu z partią socjaldemokratyczną. 21 października Bundestag wybrał przewodniczącego SPD Willi Brandta na kanclerza RFN. 28 października 1969 r. W. Brandt przedstawił na forum Bundestagu deklarację programową nowego socjalliberalnego rządu federalnego. Przedstawiony program rządu w polityce zagranicznej oparty był na wypra-

cowanych wcześniej koncepcjach kierownictwa SPD, które w sprawie polityki wschodniej i niemieckiej były w zasadzie zbieżne z założeniami FDP. Rząd socjalliberalny zakładał kontynuowanie dotychczasowej polityki zachodniej i dokonanie głębokiej zmiany całej polityki wschodniej i niemieckiej. Znalazło to wyraz w gotowości podjęcia przez nowy rząd RFN rozmów w sprawie porozumienia się ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi, rozpoczęcia rokowań ze ZSRR i Polską na temat wyrzeczenia się siły lub groźby jej użycia, chęć rozszerzenia współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej, uznanie, że w Niemczech istnieją dwa państwa niemieckie RFN i NRD. Ponadto rząd RFN postanowił przystąpić do układu o nieprofilacji broni nuklearnej zawartego 1 lipca 1968 roku. Układ ten został podpisany przez NRF w dniu 28 listopada 1969 roku. Ratyfikacja układu przez Budndestag nastąpiła 20 lutego 1974.

Expose kanclerza NRF Willy Brandta wygłoszone w Bundestagu - Bonn, dnia 28 października 1969 r. /x

Panie Prezydencie! Panie i Panowie! Jesteśmy zdecydowani zapewnić bezpieczeństwo Niemieckiej Republiki Federalnej i zachować zwartość narodu niemieckiego, utrzymać pokój i współdziałać na rzecz pokojowego ładu w Europie, rozszerzyć prawa do swobód i zwiększyć dobrobyt naszego narodu, a kraj nasz rozwinąć tak by znaczenie jego w świecie jutrzejszym było uznawane i zapewnione. Polityka obecnego rządu będzie przeto pozostawać pod znakiem ciągłości i odnowy. /.../ Zadaniem dla praktyki politycznej na najbliższe lata jest utrzymania jedności narodu przez złagodzenie napiętych obecnie stosunków między obiema częściami Niemiec. Niemców łączy nie tylko język i historia - z jej blaskami i cieniami; dla nas wszystkich Niemcy są naszym domem. Mamy ponadto również wspólne zadania i wspólną odpowiedzialność: za pokój między nami i pokój w Europie. W 20 lat po utworzeniu Niemieckiej Republiki Federalnej i NRD musimy zapobiec dalszemu pogłę-

x/ fragmenty

bianiu się różnic między obu częściami narodu niemieckiego, a więc musimy podjąć próbę, by poprzez uregulowane współistnienie obok siebie dojść do współżycia. Nie jest to jedynie sprawa niemiecka, ale ma ona również znaczenie dla pokoju w Europie i dla stosunków Wschód-Zachód. Podejście nasze i naszych przyjaciół do międzynarodowych stosunków NRD zależy w końcu w niemałej mierze również od samej postawy Berlina wchodniego. Zresztą nie chcemy naszym rodakom umniejszać korzyści płynących z handlu międzynarodowego i wymiany kulturalnej.

Rząd federalny kontynuuje politykę rozpoczętą w grudniu 1966 roku przez kanclerza federalnego Kiesingera oraz jego rząd i ponownie proponuje Radzie Ministrów NRD rokowania, bez wzajemnej dyskryminacji, na szczeblu rządowym, które mają na celu doprowadzić do współpracy uregulowanej układami. Uznanie NRD przez rząd federalny w rozumieniu prawa międzynarodowego nie może wchodzić w rachubę. Nawet jeżeli w Niemczech istnieją dwa państwa, to jednak nie są one dla siebie zagranicą; ich wzajemne stosunki mogą być jedynie stosunkami szczególnego rodzaju.

Nawiązując do polityki swego poprzednika, rząd federalny oświadcza, że gotowość do zawarcia wiążącego układu w sprawie wzajemnego wyrzeczenia się użycia siły lub groźby jej użycia odnosi się również do NRD.

Rząd federalny będzie doradzać Stanom Zjednoczonym, Wielkiej Brytanii i Francji, aby intensywnie kontynuowały rozpoczęte rozmowy ze Związkiem Radzieckim w sprawie złagodzenia i polepszenia sytuacji Berlina. Status miasta Berlina, za który cztery mocarstwa ponoszą szczególną odpowiedzialność, musi pozostać nienaruszony. Nie powinno to przeszkadzać dążeniu do osiągnięcia ułatwień w komunikacji w Berlinie i do Berlina. Nadal będziemy zapewniać Berlinowi możliwość istnienia. Berlin Zachodni musi uzyskać możność przyczynienia się do poprawy politycznych gospodarczych i kulturalnych stosunków między obiema częściami Niemiec. Z zadowoleniem witamy fakt, że znów wzrasta handel wewnątrzniemiecki. Przyczyniły się do tego również ulgi wprowadzone porozumieniem z 6 grudnia 1968 roku. Rząd federalny uważa za pożądane dalsze rozszerzenie sąsiedzkich stosunków handlowych.

Dotychczasowe Ministerstwo do spraw Ogólnoniemieckich przemia-

nowaliśmy, zgodnie z jego zadaniami na Ministerstwo do spraw Stosunków Wewnątrzniemieckich. Całość polityki w sprawie Niemiec nie może być sprawą jednego resortu. Stanowi ona stałe zadanie całego rządu i obejmuje aspekty polityki zagranicznej, polityki w sprawie bezpieczeństwa oraz polityki europejskiej, jak również wysiłki o utrzymanie jedności naszego narodu i w zakresie stosunków w podzielonych Niemczech. /.../

Przy tym wszystkim nie wolno zapominać: tylko pokój daje bezpieczeństwo naszemu światu; jedynie na gruncie bezpieczeństwa pokój może się rozpowszechniać. Zrozumienie to podzielamy z większością narodów świata. Rząd federalny świadomy swej szczególnej odpowiedzialności w Europie, zdecydowany jest przyczynić się do tego poprzez udział Niemców na miarę swoich możliwości, których jednak nie przeceniamy. /.../

Niemiecka Republika Federalna będzie rozwijać w duchu partnerstwa swą współpracę z krajami Afryki, Ameryki Łacińskiej i Azji. /.../ Rząd federalny będzie dążył do osiągnięcia przewidzianego tam celu w dziedzinie publicznych świadczeń na rzecz krajów rozwijających się - aby osiągnąć tempo przyrostu przeciętnie o 11 procent rocznie Będziemy szukali dróg, by napływające spłaty zainwestowanych publicznych środków finansowych ponownie przeznaczyć na pomoc dla rozwijających się krajów. /.../

Sojusz Północnoatlantycki który zdał egzamin w ciągu 20 lat swego istnienia, zapewnia również w przyszłości nasze bezpieczeństwo. Jego trwała spoistość stanowi warunek solidarnego wysiłku na rzecz osiągnięcia odprężenia w Europie. Niezależnie od tego, który z dwóch aspektów polityki bezpieczeństwa rozpatrujemy, czy to będą nasze poważne i stałe próby osiągnięcia jednoczesnego i jednakowego ograniczania zbrojeń i kontroli zbrojeń, czy też zapewnienie dostatecznej obronności Niemieckiej Republiki Federalnej: oba te aspekty oznaczają dla rządu federalnego prowadzenie polityki bezpieczeństwa jako polityki równowagi i zabezpieczenia pokoju. I również pod tymi obu aspektami rząd rozpatruje zewnętrzne bezpieczeństwo naszego państwa, a mianowicie jako funkcję sojuszu, do którego należymy, a będąc jego częścią przyczyniamy się do równowagi sił między Wschodem a Zachodem.

Rząd federalny wraz ze swymi sprzymierzeńcami będzie konsekwentnie działał w kierunku zmiejszenia konfrontacji militarnej w Europie. Wraz z nimi będzie dążył do jednoczesnego i zrównoważonego ograniczenia zbrojeń i redukcji wojsk na Wschodzie i Zachodzie.

Jeśli chodzi o konferencję, która powinna służyć, bezpieczeństwu europejskiemu, rząd federalny potwierdza stanowisko zajęte w memorandum przekazanym do Helsinek 12 września 1969. Taka konferencja, po starannym przygotowaniu, może być ważnym etapem na drodze do większego bezpieczeństwa przy ograniczaniu zbrojeń i etapem na drodze postępu między partnerami na Wschodzie i Zachodzie Europy.

Wśród istniejących obecnie ognisk napięcia konflikt na Bliskim Wschodzie budzi szczególny niepokój. Rząd federalny sądzi, że dla dobra zainteresowanych narodów należałoby znaleźć rozwiązanie, jakie zaproponowano w uchwale Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 roku. Pragniemy dobrych stosunków ze wszystkimi państwami tego regionu i potwierdzamy jednocześnie nasze zdecydowanie niedostarczania broni do rejonów gdzie panuje napięcie. /.../

Nastąpić musi rozszerzenie Wspólnoty Europejskiej. Potrzebna jest jej zarówno Wielka Brytania, jak i inne kraje, które byłyby skłonne do niej przystąpić. W chórze europejskich głosów nie może w żadnym razie zabraknąć głosu brytyjskiego, jeśli Europa nie chce sama sobie szkodzić. Z zadowoleniem stwierdziliśmy, że siły decydujące o polityce brytyjskiej są nadal przekonane, że Wielka Brytania potrzebuje również Europy. Sądzimy, że nadeszła już chwila, by rozpocząć ten napewno trudny i przypuszczalnie wymagający dużo czasu proces, którego zakończeniem będzie oparta na silnych podstawach wspólnota. W związku z tym rząd federalny będzie działał na rzecz rozwinięcia przez wspólnotę nowych form gospodarczej współpracy z państwami, które nie mogą lub nie chcą do niej przystąpić.

Rząd federalny będzie popierał rozwój ściślejszej współpracy politycznej w Europie w celu stopniowego doprowadzenia do wspólnego stanowiska tych państw wobec problemów polityki światowej.

Orientujemy się, że pod tym względem jesteśmy szczególnie zgodni z Włochami i państwami Beneluxu.

Nasz interes narodowy nie pozwala, abyśmy zajmowali pozycję między Wschodem a Zachodem. Kraj nasz potrzebuje współpracy i zharmonizowania z Zachodem oraz porozumienia ze Wschodem.

Na tym tle podkreślam jednak z naciskiem, że narodowi niemieckiemu potrzebny jest pokój - pokój w pełnym tego słowa znaczeniu - i to również z narodami Związku Radzieckiego oraz z wszystkimi narodami Europy Wschodniej. Jesteśmy gotowi przystąpić do uczciwej próby porozumienia, by można było przezwyciężyć następstwa zła, które zbrodnicza klika sprowadziła na Europę.

/.../

Kontynuując politykę swego poprzednika rząd federalny będzie dążył do tego, by doprowadzić do układów o wzajemnej rezygnacji z użycia lub groźby jej zastosowania, obowiązujących wszystkich jednakowo. Gotowość ta - powtarzam - odnosi się również do NRD. Równie niedwuznacznie chcę powiedzieć, że w stosunku do Czechosłowacji sąsiadującej z nami bezpośrednio, gotowi jesteśmy zawrzeć porozumienie likwidujące skutki przeszłości.

Polityka wyrzeczenia się siły, która uzwględnia terytorialną integralność każdego partnera, jest według głębokiego przekonania rządu federalnego decydującym wkładem na rzecz odprężenia w Europie. Układy o rezygnacji z użycia siły stworzyłyby atmosferę, która umożliwiałaby podjęcie dalszych kroków.

Temu celowi służą również wspólne wysiłki popierania handlu, współpracy technicznej i wymiany kulturalnej.

Rząd federalny świadomie rezygnuje dzisiaj z dokonywania ustaleń lub przedstawiania sformułowań, które wykraczałyby poza ramy niniejszej deklaracji, gdyż mogłyby one utrudnić rokowania, do których dąży rząd federalny. Rząd jest świadomy tego, że postępy mogłyby być osiągnięte tylko wówczas, gdy oprócz naszej gotowości również stolice państw Układu Warszawskiego wykażą chęć współpracy.

W niedługim czasie rząd federalny podejmie szereg decyzji, któ-

re będą przykładowym wyrazem jego woli konsekwentnego kontynuowania dotychczasowej polityki.

1. Na konferencji w Hadze rząd federalny będzie starał się o podjęcie skutecznych środków dla pogłębienia i rozszerzenia wspólnoty i wzmocnienia współpracy politycznej.

2. Rząd federalny skorzysta z propozycji Stanów Zjednoczonych Ameryki, by niemiecki potencjał przemysłowy włączyć w niektórych dziedzinach do badania przestrzeni kosmicznej.

3. Rząd federalny weźmie aktywny udział w pracach komisji dla problemów nowoczesnego społeczeństwa, powołanej przez radę organizacji Paktu Północnoatlantyckiego.

4. Rząd federalny udzieli wkrótce odpowiedzi na radzieckie aide-mémoire na temat rezygnacji z użycia siły i zaproponuje termin rozpoczęcia rokowań w Moskwie, proponowanych przez Związek Radziecki.

5. Rząd federalny zwróci się do rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z propozycją podjęcia rozmów, w której odpowie na wypowiedzi Władysława Gomułki z 17 maja 1969.

6. Rząd federalny podpisze układ o nierozprzestrzenianiu broni atomowej, gdy tylko - zgodnie z uchwałami ostatniego rządu federalnego - udzielone zostaną brakujące jeszcze wyjaśnienia.
/.../

Zbiór Dokumentów 1969, nr 10,
s. 2049 - 2063.

Dokument nr 24

W dniach 4 - 5 grudnia 1969 r. odbyła się w Brukseli sesja Rady Atlantyckiej na szczeblu ministrów. Państwa członkowskie NATO reprezentowali ministrowie spraw zagranicznych i ministrowie obrony. W dyskusji nad sytuacją polityczną do-

minował problem ustosunkowania się NATO do wysuniętej przez państwa Układu Warszawskiego propozycji zwołania Europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. Stanowisko państw NATO wobec tego zagadnienia zostało sformułowane w Deklaracji Rady Atlantyckiej w sprawie bezpieczeństwa w Europie. Uchwalona przez Radę Atlantycką deklaracja miała charakter kompromisowy. Nie odrzucono możliwości rokowań między Wschodem a Zachodem, ale podjęcie takich rokowań obwarowane zostało szeregiem warunków i zastrzeżeń. A mianowicie, od reakcji państw socjalistycznych na inicjatywę nowego rządu RFN, uregulowania sprawy Berlina Zachodniego i wyrażenia zgody przez państwa UW na przedyskutowanie propozycji wzajemnych redukcji wojsk.

Deklaracja Rady Ministerialnej NATO na temat stosunków między Wschodem a Zachodem oraz zagadnień bezpieczeństwa europejskiego - Bruksela, dnia 9 grudnia 1969 r.

1. Zebrani w Brukseli w dniach 4 i 5 grudnia 1969 roku ministrowie Sojuszu Północnoatlantyckiego potwierdzili oddanie swoich narodów w prowadzeniu skutecznej polityki zmierzającej do większego złagodzenia napięcia w nieprzerwanym poszukiwaniu sprawiedliwego i trwałego pokoju.

2. Pokój i bezpieczeństwo w Europie musi opierać się na powszechnym poszanowaniu zasad suwerennej równości, niezależności politycznej i integralności terytorialnej każdego państwa europejskiego; na prawie narodów do określenia swego własnego losu; na pokojowym rozwiązywaniu sporów; na nieinterwencji w sprawy wewnętrzne jakiegokolwiek państwa przez jakiekolwiek inne państwo, bez względu na ich system polityczny lub społeczny oraz na wyrzeczeniu się użycia siły lub groźby użycia siły przeciwko jakiemukolwiek państwu. Dotychczasowe doświadczenia wykazały, że nie ma do tej pory wspólnej interpretacji tych zasad. Podstawowe problemy w Europie mogą zostać rozwiązane wyłącznie na podstawie tych zasad i każde realne, trwałe polepszenie stosunków między Wschodem i Zachodem zakłada poszanowanie dla tych zasad bez żadnych warunków czy zastrzeżeń.

3. Na swym posiedzeniu w Waszyngtonie w kwietniu 1969 roku

ministrowie wyrazili zamiar swych rządów, aby wraz ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami Europy Wschodniej zbadać, które z konkretnych problemów nadają się najbardziej do owocnych rokowań i szybkiego rozwiązania. W tym celu Rady zajęła się w szczegółowym rozpatrywaniem różnych problemów przeznaczonych do badań oraz ewentualnych rokowań. Ministrowie uznali, że procedura zasługuje na dokładniejsze przestudiowanie i zgodnie z tym zwrócili się z prośbą do Stałej Rady o złożenie sprawozdania na następnym spotkaniu ministerialnym.

4. Ministrowie stwierdzili, że w erze rokowań powinno być możliwe, drogą dyskusji nad okreeślonymi i dobrze zdefiniowanymi sprawami, stopniowe zmniejszanie napięcia. To ułatwiłoby samo przez się omawianie bardziej zasadniczych problemów.

5. Ministrowie ponownie wyrazili zainteresowanie Sojuszu dla kontroli zbrojeń i rozbrojenia oraz przypomnieli Deklarację w sprawie wzajemnych i zrównoważonych redukcji sił zbrojnych, uchwaloną w Reykjaviku w 1968 r. i potwierdzoną w Waszyngtonie w 1969 roku. Członkowie Sojuszu stwierdzili, że jak dotąd propozycja ta nie doprowadziła do żadnych rezultatów. Tym nie mniej sojusznicy kontynuowali i będą kontynuować swoje badania, aby przygotować w niedługim czasie realistyczną podstawę dla aktywnych badań i w ten sposób ustalić czy mogłaby ona służyć jako punkt wyjścia dla owocnych rokowań. Zwrócili się oni z prośbą aby sprawozdanie Stałej Rady w sprawie przygotowania projektów wzajemnych i zrównoważonych redukcji sił zbrojnych zostało możliwie jak najszybciej przedłożone.

6. Ministrowie krajów uczestniczących w zintegrowanym systemie obrony NATO uważają, że badania w sprawie wzajemnych i zrównoważonych redukcji sił zbrojnych posunęły się wystarczająco daleko, aby można było ustalić pewne kryteria, które, według ich opinii, powinny takiej redukcji odpowiadać. Znaczna redukcja przy zapewnieniu odpowiedniej weryfikacji i kontroli powinna być przewidziana w każdym porozumieniu w sprawie wzajemnej i zrównoważonej redukcji sił zbrojnych, która powinna być również zgodna z żywotnymi interesami bezpieczeństwa wszystkich stron. Stanowiłoby to

następny, konkretny krok "na drodze do zakończenia wyścigu zbrojeń i osiągnięcia powszechnego i całkowitego rozbrojenia, łącznie z rozbrojeniem nuklearnym".

7. Ministrowie ci polecili, aby dalsze badania były poświęcone krokom, które by mogły towarzyszyć zawarciu porozumienia w sprawie wzajemnych i zrównoważonych redukcji sił zbrojnych, lub zostać po nich podjęte. Kroki takie mogłyby obejmować: wcześniejsze powiadamianie o ruchach wojsk i manewrach, wymianę obserwatorów na manewrach wojskowych i ewentualne założenie punktów obserwacyjnych. Badanie techniki i metod inspekcji również powinno być dalej rozwinięte.

8. Ministrowie powitali z zadowoleniem wysiłki rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji zmierzające do tego aby, w ramach ich szczególnej odpowiedzialności za Berlin i Niemcy jako całość doprowadzić do współpracy ze Związkiem Radzieckim w polepszeniu sytuacji dotyczącej Berlina, a zwłaszcza w sprawie dostępu do niego, zwiększyłoby nadzieje na poważne dyskusję na temat innych konkretnych problemów, które nadal dzielą Wschód i Zachód. Ponadto Berlin mógłby odegrać konstruktywną rolę w rozszerzeniu stosunków handlowych między Wschodem i Zachodem, gdyby ułatwiony został handel tego miasta ze Wschodem.

9. Sprawiedliwe i trwałe rozwiązanie pokojowe dla Niemiec musi opierać się na swobodnej decyzji narodu niemieckiego oraz na interesach bezpieczeństwa europejskiego. Ministrowie są przekonani, że do czasu takiego rozwiązania, propozycje Republiki Federalnej dotyczące modus vivendi między obiema częściami Niemiec a także obustronnej wymiany deklaracji o wyrzeczeniu użycia siły, znacznie ułatwiłyby współpracę między Wschodem a Zachodem w innych problemach, gdyby spotkały się z pozytywną odpowiedzią. Uważają oni, że te wysiłki Republiki Federalnej stanowią konstruktywny krok w kierunku zmniejszenia napięcia w Europie i są wyrazem nadziei, że rządy wezmą je z tego powodu pod uwagę przy formułowaniu swego stanowiska wobec problemu niemieckiego.

10. Konkretny postęp w obydwu tych dziedzinach ministrowie uważaliby za poważny wkład w sprawę pokoju w Europie. Muszą oni przywiązywać wielką wagę odpowiedzi na te propozycje przy ocenie

perspektyw dla rokowań zmierzających do polepszenia stosunków i współpracy w Europie.

11. Rządy sojusznicze uważają, że nie tylko ekonomiczna i techniczna współpracy, ale również wymiana kulturalna pomiędzy zainteresowanymi krajami może przynieść wzajemne korzyści i zrozumienie. Można by osiągnąć większy postęp techniczny w tych dziedzinach drogą bardziej swobodnego ruchu ludności, wymiany poglądów i informacji między krajami Wschodu i Zachodu.

12. Korzyści z pracy Sojuszu w dziedzinie środowiska człowieka mogłyby wzrosnąć, gdyby zostały oparte na zasadzie szerszej współpracy. To mogłoby i powinno być jednym z bliższym celów, będąc jednym z tych celów wobec którego rządy Układu Warszawskiego wykazały zainteresowanie. Można by podjąć również dalszą współpracę, na naprzykład, w bardziej wyspecjalizowanej dziedzinie oceanografii. Bardziej intensywne wysiłki w takich dziedzinach winny być prowadzone dwustronnie, wielostronnie lub w ramach istniejących organów międzynarodowych obejmujących zainteresowane kraje.

13. Ministrowie byli zdania, że konkretne problemy dotyczące bezpieczeństwa europejskiego i współpracy, wspomniane w tej deklaracji stanowią odpowiedni przedmiot ewentualnych dyskusji lub rokowań ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami Europy Wschodniej. Rządy sojusznicze będą kontynuowały i intensyfikowały swoje kontakty, dyskusje lub negocjacje poprzez wszystkie odpowiednie kanały, dwustronne albo wielostronne, sądząc, że postęp można najpewniej osiągnąć drogą dobierania, w każdym przypadku środków najbardziej odpowiednich dla danego przedmiotu. Dlatego też ministrowie dali wyraz swemu poparciu dla dwustronnych inicjatyw podjętych przez rząd federalny wobec Związku Radzieckiego i innych krajów Europy Wschodniej, które to inicjatywy zmierzają do zawarcia porozumień w sprawie wyrzeczenia się użycia siły lub groźby użycia siły. Ministrowie wyrazili nadzieję, że istniejące kontakty będą rozwijane w taki sposób, aby umożliwić wszystkim zainteresowanym krajom uczestniczenie w dyskusjach i rokowaniach na temat podstawowych problemów współpracy i bezpieczeństwa w Europie, z realnymi perspektywami powodzenia.

14. Członkowie Sojuszu w dalszym ciągu z uwagą śledzą oznaki gotowości ze strony Związku Radzieckiego i innych krajów wschodnioeuropejskich do omówienia kroków zmierzających do zmniejszenia napięcia i do działania na rzecz współpracy w Europie, a także podejmowania konstruktywnych działań w tym właśnie celu. W związku z tym przyjęli oni do wiadomości uwagi poczynione przez te kraje na temat możliwości szybkiego odbycia konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego. Ministrowie zgodnie stwierdzili, że dokładne wstępne przygotowania i widoki na konkretne rezultaty miałyby w każdym razie zasadnicze znaczenie. Ministrowie uważają, że w ramach ogólnego podejścia do sprawy, postęp w dwustronnych i wielostronnych dyskusjach i rokowaniach, które już się rozpoczęły lub mogą rozpocząć się wkrótce, a które dotyczą podstawowych problemów bezpieczeństwa europejskiego, wniósłby istotny wkład w polepszenie atmosfery politycznej w Europie. Postęp w tych dyskusjach i rokowaniach pomógłby zapewnić powodzenie każdej ewentualnej konferencji, w której uczestniczyliby oczywiście północnoamerykańscy członkowie Sojuszu i która miałaby na celu dyskusję i rokowania na temat podstawowych problemów współpracy i bezpieczeństwa w Europie.

15. Ministrowie stwierdzili, że rozważając wszystkie konstruktywne możliwości, łącznie z ogólną konferencją lub konferencjami, pragnęliby oni zapewnić, aby każde spotkanie tego rodzaju nie służyło utwierdzeniu obecnego podziału Europy oraz że powinno być rezultatem wspólnego wysiłku wszystkich zainteresowanych krajów w podejmowaniu problemów, które je dzielą.

Zbiór Dokumentów 1969, nr 12,
s. 2606 - 2613.

Dokument nr 25

W dniu 18 lutego 1970 r. prezydent Stanów Zjednoczonych Richard Nixon przedstawił Kongresowi, obszerny liczący ponad 150 stron dokument zatytułowany "Polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych na lata siedemdziesiąte - Nowa stra-

tegia pokoju". Ze względu na szczegółowość i wszechstronną analizę sytuacji międzynarodowej dokument ten został nazwany Orędziem o stanie świata, a sformułowane w nim podstawowe zasady polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych określono jako "Doktrynę Nixona". Do podstawowych zasad polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych zaliczono: dążenie do pokoju; "partnerstwo" z europejskimi i azjatyckimi sojusznikami przy przyjęciu przez nich części obowiązków obronnych wykonywanych dotychczas przez Stany Zjednoczone /w stosunku do sojuszników w Azji i na Pacyfiku została ukonkretniona i rozbudowana "doktryna Guam" przedstawiona przez prezydenta R. Nixona na wyspie Guam 25 lipca 1969 roku/; utrzymania amerykańskich sił zbrojnych na poziomie wystarczającym do zapewnienia bezpieczeństwa kraju; gotowość do negocjacji ze Związkiem Radzieckim.

Orędzie o stanie świata prezydenta USA Richarda Nixona - Waszyngton, dnia 18 lutego 1970 r.[x/]

Europa

/.../ Pokój w Europie jest sprawą kluczową dla pokoju światowego. Prawda ta, stanowi lekcje, jakiej nauczyliśmy się dwukrotnie w dwudziestym wieku, płacąc za to potworną cenę, i jest główną zasadą polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. W dającej się przewidzieć przyszłości Europa musi być kamieniem węgielnym systemu trwałego pokoju. Od 1945 roku narody Europy Zachodniej i Ameryki Północnej zbudowały razem przymierze i nabrały do siebie wzajemnego zaufania, w miarę wartości naszej wspólnej spuścizny. Nasze partnerstwo jest oparte nie tylko na wspólnym dostrzeganiu wspólnych niebezpieczeństw, lecz także na wspólnej wizji lepszego świata. /.../ Musimy dostosować się do warunków stworzonych przez dotychczasowe sukcesy naszego sojuszu. Polityka europejska jest bardzo płynna, a problemy stojące przed sojuszem są głębsze i delikatniejszej natury niż kiedykolwiek w okresie ubiegłych dwudziestu lat. Problemy te wymagają opanowania przez nas trzech elementów trwałego pokoju:

x/ fragmenty

Prawdziwe partnerstwo musi w coraz większym stopniu cechować nasz sojusz. Jeśli bowiem nie będziemy mogli utrzymać i rozwijać nadal takich stosunków z naszymi sojusznikami północnoatlantyckimi, wówczas widoki na osiągnięcie tego z innymi naszymi przyjaciółmi i sojusznikami na świecie będą niewątpliwie nikłe. Ale ewolucja Europy oraz stosunków europejsko-amerykańskich w przeszłości i w przyszłości stawia poważne problemy. Musimy zmienić charakter przewagi Stanów Zjednoczonych, który odpowiadał erze powojennej, i dostosować go do nowych okoliczności okresu dzisiejszego. Musimy wzmóc nasze wspólne wysiłki i nadać im nowe wymiary stojących przed nami zadań - dostosowując człowieka XX wieku do jego otoczenia w nowoczesnych społeczeństwach przemysłowych.

Razem z naszymi sojusznikami musimy utrzymać siłę niezbędną do obrony naszych wspólnych interesów przed niebezpieczeństwem zewnętrznym tak długo, jak długo takie niebezpieczeństwo będzie istniało. Nauczyliśmy się zespalać swe siły; potrzebne nam są teraz lepsze sposoby harmonizowenia polityki. Potrzebna nam jest racjonalna postawa w sojuszu obronnym na dłuższy okres czasu. Wymaga to wspólnego pojmowania istoty niebezpieczeństwa w okresie obecnym i przyszłym oraz wspólnego pojmowania praw i sił strategii nuklearnych i nienuklearnych. Musimy ukształtować wspólną politykę w dziedzinie bezpieczeństwa w drodze ograniczania zbrojeń, jak również w zakresie potencjału wojskowego.

Wspólnie z naszymi sojusznikami musimy być gotowi do rokowań. Problemy i niebezpieczeństwa związane z podziałem Europy wciąż istnieją. Nasze zespolenie z przyjaciółmi i sojusznikami w Europie jest punktem wyjścia, z którego poszukujemy rozwiązania tych problemów i przezwyciężenia tych niebezpieczeństw. Nasze wysiłki w kierunku doprowadzenia do prawdziwego złagodzenia napięcia między Wschodem a Zachodem będą próbą nowego partnerstwa, jednoczącego nas poprzez Atlantyk.

Nowe i dojrzałe partnerstwo

Udałem się do Europy Zachodniej w lutym 1969 r., by potwierdzić wierność Ameryki wobec partnerstwa z Europą.

Potwierdzenie takie było bardzo konieczne. Musieliśmy przywrócić zasadę i praktykę konsultacji. Przez zbyt długi okres w przeszłości Stany Zjednoczone przewodziły sojusznikom bez ich wysłuchiwania, przemawiały do sojuszników zamiast z nimi rozmawiać i informały ich o nowych posunięciach, zamiast decydować o tych posunięciach wraz z nimi. Upojeni sukcesami planu Marshalla, byliśmy tak dumni z naszego przewodnictwa w sojuszu, że zapomnieliśmy w jak znacznym stopniu nawet zapoczątkowanie i sukcesy planu Marshalla wypływają z idei europejskich i z europejskich jak również z naszych wysiłków.

Po dwudziestu latach bezwład gospodarczy, słabość w dziedzinie wojskowej i zamieszanie polityczne w Europie powojennej, które wymagały niezwykle intensywnych wysiłków ze strony Stanów Zjednoczonych, były już sprawą przeszłości. Nasz wspólny sukces w odbudowie Europy Zachodniej przywrócił naszym sojusznikom ich właściwe siły i pozycje. Nadszedł już czas, by w naszym przewodnictwie, zarówno w jego treści, jak też i formie, fakt ten uwzględnić. /.../ Ewolucje wewnątrz Europy Zachodniej zmieniła pozycję tego regionu na świecie, a więc też jego rolę w zachodnim sojuszu. Od 1945 roku Niemcy Zachodnie zdobyły sobie, wśród sąsiadów, pozycję, którą cechuje wzajemny szacunek i partnerstwo. Z tego pojednania zrodziła się szersza jedność europejska z widokami na dalszy jej rozwój. /.../ Dziś jednak żywotność Europy jest w większym stopniu oparta na własnych siłach. Przeważający wpływ Stanów Zjednoczonych, który był naturalnym wynikiem warunków powojennych, dziś byłby czynnikiem samounicestwienia, albowiem kraje, które nie uczestniczyły w obowiązku podejmowania żywotnych decyzji w dziedzinie własnej obrony i polityki zagranicznej, nie mogłyby ani zachować wzajemnego szacunku, ani pewności siebie.

Bardziej zrównoważone zespolenie i właściwe pojmowane partnerstwo leżą w interesie Stanów Zjednoczonych. W miarę postępu tego procesu rozłożenie ciężarów i odpowiedzialności musi być stopniowo zmieniane w taki sposób, by mogło odzwierciedlać gospodarcze i polityczne realia rozwoju Europy. Naszym sojusznikom będzie się należał w sojuszu i w podejmowaniu decyzji głos od-

powiadający ich wzrastającej potędze i ich wkładowi.

W miarę jak będziemy przechodzić od dominowania do partnerstwa niektórzy uznają to, być może za krok w kierunku naszego wycofania się z zaangażowania. Lecz w trzecim dziesięcioleciu naszego zaangażowania w Europie trwałość naszych stosunków jest życiowym faktem. Nie możemy w większym stopniu wycofywać się z zaangażowania w Europie niż na Alasce.

Przyznajemy, że wkład Stanów Zjednoczonych będzie w niektórych dziedzinach zupełnie wyjątkowy, jak na przykład w dziedzinie utrzymania nuklearnych środków odstraszania na poziomie wystarczającym do zapewnienia przeciwwagi potężnej pozycji militarnej ZSRR w Europie Wschodniej. Nie chcemy jednak zajmować w Europie takiej pozycji, aby sprawy europejskie nie leżały w kompetencji suwerennych państw zajmujących się nimi. /.../

Obrona Europy i jej bezpieczeństwo

Przy ustalaniu strategii dla naszych sił zbrojnych ogólnego przeznaczenia na lata siedemdziesiąte postanowiliśmy popierać nadal obecną strategię NATO. Sekretarz Stanu i Sekretarz Obrony oświadczyli na posiedzeniu Rady NATO w grudniu, że utrzymamy liczebność wojsk Stanów Zjednoczonych w Europie na obecnym poziomie przynajmniej do połowy 1971 roku.

Jednocześnie uznaliśmy, że musimy w tym okresie dokonać poważnej analizy naszej strategii w dziedzinie obrony Europy Zachodniej oraz wszechstronnej i szczerej wymiany poglądów na ten temat z naszymi sojusznikami.

Potrzeba takiej analizy jest oparta na kilku założeniach:

Po pierwsze - na początku ubiegłego dziesięciolecia Stany Zjednoczone miały przytłaczającą przewagę nuklearną nad Związkiem Radzieckim. Ta przewaga jednak zmalała wskutek wzrostu radzieckich strategicznych sił zbrojnych w okresie lat sześćdziesiątych. Jak stwierdziłem w innym miejscu, w latach siedemdziesiątych Związek Radziecki będzie prawdopodobnie rozporządzał strategicznymi siłami zbrojnymi tej samej co my wysokości, a w niektórych kategoriach będą one przewyższały nasze siły.

Ta zasadnicza zmiana w równowadze strategicznej stwarza poważne problemy. Jeśli chodzi o rolę i wzajemny stosunek strate-

gicznych sił nuklearnych, konwencjonalnych sił zbrojnych i taktycznej broni nuklearnej.

Po drugie - wśród strategów zachodnich istnieje kilka poglądów co do odpowiedzi na szereg zasadniczych pytań:

Jaka jest realistyczna ocena zagrożenia militarnego Europy, mająca być podstawą dla sojusznków w planowaniu strategii i struktury sił zbrojnych?

Jak długo NATO może bronić się przy pomocy nowoczesnych konwencjonalnych sił zbrojnych przed zdecydowanym atakiem Układu Warszawskiego?

Pomijając jej wartość, jako środka odstraszania przed wojną - w jaki sposób należy użyć naszej taktycznej broni nuklearnej w Europie, aby przeciwstawić się konkretnym zagrożeniom militarnym ze strony Układu Warszawskiego?

W jaki sposób projektowane użycie broni nuklearnej wpływa na rozmiary, wyposażenie i rozmieszczenie sojuszniczych konwencjonalnych sił zbrojnych?

Po trzecie - mimo że sojusznicy NATO osiągnęli porozumienie co do strategii elastycznego reagowania - występują różnice poglądów na temat ciężarów, jakie powinny być ponoszone przez poszczególnych partnerów przy dostarczaniu sił zbrojnych i innych zasobów, wymaganych przez tę strategię. Poza tym stawiane są pytania, czy na przykład nasze wsparcie logistyczne, rozmieszczenie naszych sił zbrojnych w Europie oraz nasze możliwości transportu wojsk drogą powietrzną i morską w wystarczającym stopniu odpowiadają potrzebom istniejącej strategii.

Zagadnienia te muszą być postanowione pod wszechstronną dyskusję z naszymi sojusznikami. Taką właśnie procedurę zastosowaliśmy przy przygotowaniach i przy prowadzeniu rozmów ze Związkiem Radzieckim w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych. Konsultujemy się wszechstronnie z naszymi sojusznikami na każdym etapie, nie w taki sposób, że proponujemy coś konkretnego do odprzyjęcia lub odrzucenia, lecz prosimy ich o radę w sprawie całego szeregu różnych rozwiązań jakie rozważamy./.../

Wypracowanie wspólnych poglądów na podstawowe zagadnienia z

dziedziny bezpieczeństwa realnie przyczyni się do rozszerzenia naszych możliwości ustosunkowania się w sposób rozsądny i realistyczny do szans i nacisków w kierunku zmian wobec których stoimy, łącznie z sugestiami w Stanach Zjednoczonych zmniejszenia liczebności wojsk amerykańskich w Europie i ewentualnej zrównoważonej redukcji sił zbrojnych, które mogłyby się stać przedmiotem dyskusji między Wschodem a Zachodem.

Era rokowań w Europie

Nasze zespolenie z Europą Zachodnią stanowi podstawowy czynnik przy rozwiązywaniu problemów wywołanych przez nienaturalny podział kontynentu europejskiego. Zdajemy sobie sprawę, że przywrócenie jedności Europy nastąpi nie w wyniku efektownych negocjacji, lecz w wyniku dłuższego procesu historycznego. /.../

Podział Europy wywołuje szereg powiązanych ze sobą problemów takich jak: podział Niemiec, dostęp do Berlina, liczebność sił zbrojnych po obu stronach linii podziału, przeszkody w stosunkach gospodarczych i kulturalnych oraz inne zagadnienia. Gotowi jesteśmy do rokowań nad tymi problemami na każdym odpowiednim forum.

Wraz z trzema zainteresowanymi sojusznikami - Zjednoczonym Królestwem, Francją i Niemiecką Republiką Federalną zaproponowaliśmy już Związkowi Radzieckiemu podjęcie próby poprawy sytuacji wokół Berlina. Nawet jeśli postęp w zakresie szerszych problemów nie może być osiągnięty, jednak pożądane byłoby wyeliminowanie powtarzających się kryzysów wokół Berlina. Nasz niemiecki sojusznik także podjął kroki w kierunku osiągnięcia normalizacji z sąsiadami wschodnimi. Ponieważ problem niemiecki pozostaje kluczem do rozwiązania problemów między Wschodem a Zachodem w Europie, powitalibyśmy taką normalizację z zadowoleniem. Mamy nadzieje, że podobnie jak zakończyła się era powojenna w Europie Zachodniej - tak samo ukształtuje się bardziej zadawalający i bardziej trwały stan rzeczy w środkowej części kontynentu europejskiego. /.../

W ostatecznym rachunku postęp zależy nie tylko od nas i nas

szych sojuszników. Perspektywa trwałego porozumienia zależne są również od podstawy, interesów i polityki Związku Radzieckiego oraz jego sojuszników w Europie Wschodniej. Wreszcie stworzenie funkcjonującego systemu bezpieczeństwa obejmującego całą Europę będzie wymagać gotowości Związku Radzieckiego do unormowania jego własnych stosunków z Europą Wschodnią - wyzbycia się anachronicznego lęku przed Niemcami oraz uznania, że jego własne bezpieczeństwo i stabilizacja w ,Europie Środkowej będą najlepiej zapewnione w ramach pojednania. Dopiero wtedy era rokowań w Europie przekształci się w ere pokoju. /.../

Azja i Pacyfik

/.../

Na początku mej podróży przez Azję, latem ubiegłego roku nakreśliłem na wyspie Guam zasady, jakie stanowią podwaliny naszej gotowości do obrony wspólnych interesów. W mym przemówieniu z 3 listopada podsumowałem zasadnicze elementy takiego stanowiska. Stany zjednoczone będą dotrzymywały swych wszystkich zobowiązań traktatowych.

Zapewnimy tarczę ochronną, jeśli jakaś potęga nuklearna zagrozi wolności narodów sprzymierzonych z nami,bądź też narodowi, którego przetrwanie uważamy za istotne dla naszego bezpieczeństwa i bezpieczeństwa rejonu jako całości.

W razie innego typu agresji udzielimy należytej pomocy wojskowej i gospodarczej, jeśli otrzymamy prośbę tego rodzaju. Powinniśmy się także zwrócić do narodu bezpośrednio zagrożonego, by wziął na siebie główną odpowiedzialność za dostarczenie sił ludzkich do swej obrony. Takie stanowisko wymaga,,abyśmy zobowiązali się udzielać pomocy naszym partnerom w rozbudowie ich własnych sił zbrojnych. Czyniąc tak, musimy zachować dokładną równowagę. Jeśli uczynimy zbyt mało, by im dopomóc - i osłabimy ich wiarę w nasze zobowiązania - mogą oni utracić niezbędną wolę prowadzenia własnej samoobrony, bądź też mogą zniechęcić się do perspektyw rozwoju. Równocześnie jeśli zrobimy zbyt wiele, a amerykańskie siły zbrojne będą czynić to, co mogą i powinny zdziałać siły lokalne, doprowadzimy raczej do uzależnienia niż

do niepodległości. Dążąc do zapewnienia krajom azjatyckim odpowiedzialnej roli, jeśli chodzi o ich własną obronę, doktryna Nixona oznacza nie tylko bardziej skuteczne wykorzystanie wspólnych zasobów, ale także politykę amerykańską, która najlepiej może oddziaływać na czas dłuższy. /.../

Wietnam

/.../ Naszym celem był i pozostaje sprawiedliwy pokój w Wietnamie. Kwestią decydującą jest charakter tego pokoju i to, w jaki sposób można go osiągnąć. Zajmując się tymi problemami na początku sprawowania mej władzy, musiałem rozważyć poważne konsekwencje naszych decyzji. Konsekwencje zbyt pospiesznego wycofania się przedstawiłem w taki oto sposób w mym przemówieniu z 14 maja:[x] /.../ Dążąc do sprawiedliwego pokoju, prowadziliśmy dwa odmienne, ale wzajemnie wspierające się rodzaje działalności: negocjacje i wietnamizację. Chcemy osiągnąć jak najwcześniej uczciwe rozwiązanie konfliktu poprzez rokowania. Jeśli jednak druga strona będzie odmawiała zgody, powinniśmy kontynuować wzmacnianie południowowietnamskich sił zbrojnych. Pozwoli nam to na systematyczne i planowe wycofywanie naszych oddziałów. Mamy nadzieje, że w miarę jak rozwijać się będzie proces wietnamizacji, rząd Wietnamu Północnego znacznie zdawać sobie sprawę, że więcej może uzyskać w drodze rokowań, niż prowadząc dalej wojnę. /.../ Przy konferencyjnym stole przedłożyliśmy wspaniałomyślne i umiarkowane propozyje porozumienia. Jednakże druga strona nadal odmawia prowadzenia poważnych negocjacji. /.../ Propozycje, jakie uczyniłem 14 maja, są ważne do tej pory. Oferują one wszystkim stronom szanse szybkiego zakończenia wojny na sprawiedliwych zasadach. /.../ Stany Zjednoczone podjęły trzy zasadnicze kroki, które - jak nam stale mówiono - doprowadzą do rozpoczęcia poważnych rokowań. Wstrzymaliśmy bombardowania Wietnamu Północnego, zaczęliśmy wycofywać siły amerykańskie z Wietnamu i zgodziliśmy się na rokowania z Narodowym Frontem Wyzwolenia jako jedną ze stron biorących udział w rozmowach. Ale żadne z tych posunięć nie znalazło odpowiedzi ani też reakcji, jakie zapowiadali orędownicy tych posunięć. Nadszedł czas, by Hanoi wzięło pod uwagę zaniepokojenie ludności i przekształciło nasze

x/ Dokument nr 19, s.157

negocjacje w poważne rokowania przetargowe. Wyjdziemy naprzeciw Hanoi i nie będziemy sztywno stać na swym stanowisku.

Wietnamizacja

Inny rodzaj działania, jaki realizujemy - wietnamizacja - jest programem umocnienia zdolności samoobrony rządu i narodu południowowietnamskiego. Podkreśla to postęp w zapewnieniu fizycznego bezpieczeństwa narodu wietnamskiego i rozszerzeniu władzy rządu południowowietnamskiego na obszar całego kraju. Wietnamizacja nie jest czymś co zastępuje rokowania, ale bodźcem do ich podjęcia. Umacniając możliwości samodzielnej obrony rządu i narodu Wietnamu Południowego, dajemy Hanoi prawdziwą zachętę do nawiązania poważnych rokowań już teraz. W obliczu wietnamizacji alternatywą Hanoi w stosunku do rozsądnego porozumienia jest dalsze ponoszenie kosztownych ofiar, podczas gdy możliwości przetargowe zmniejszają się.

Wietnamizacja składa się z dwu zasadniczych składników. Pierwszy to wzmocnienie południowowietnamskich sił zbrojnych zarówno pod względem liczebności, jak też zaopatrzenia kadry dowódczej, sprawności bojowej i ogólnych możliwości. Drugim składnikiem jest rozszerzenie programu przywracania pokoju w Wietnamie Południowym./.../ Dzięki programowi wietnamizacji zdołaliśmy odwrócić kierunek amerykańskiego zaangażowania militarnego w Wietnamie, a południowi Wietnamczycy wzięli na siebie poważną część operacji bojowych. Zmniejszyliśmy do 15 kwietnia 1970 r. według oficjalnych danych liczebność sił amerykańskich o 115 500 żołnierzy. Siły amerykańskie będą nadal wycofywane według programu opartego na trzech kryteriach: rozmiarów działalności wroga, postępu w rokowaniach i wzrostu możliwości narodu południowowietnamskiego przejęcia na siebie zadań własnej obrony. W toku tego procesu prowadziliśmy ścisłe konsultacje z sojusznikami - Australią, Koreą, Nową Zelandią i Syjamem - którzy także dostarczyli żołnierzy w ramach pomocy dla Wietnamczyków. W tej wspólnej walce na ich siłach nadal spoczywa poważny ciężar. /.../

Bliski Wschód

Najpoważniejszy konflikt w tej strefie, istniejący między Ara-

bami a Izraelem, daleki jest jeszcze do rozwiązania. Napotyka się tam poważne elementy sprzeciwu, ale ze względu na swą wagę konflikt ten wymaga, by wszyscy zainteresowani dołożyli wysiłków i dopomogli w rozwiązaniu go lub uczynieniu mniej niebezpiecznym. Lokalne namiętności sięgają tak głęboko, że poważnione strony rzadko słuchają rady lub poddają się wpływom z zewnątrz. Każda ze stron jest przekonana, że wchodzą w grę jej żywotne interesy, które nie mogą być załatwione kompromisowo./.../

Obecna administracja nadal wierzy, że rezolucje Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie rozejmu ustalają minimalne warunki, które muszą być dopełnione na miejscu, jeżeli ma dojść do porozumienia. Stale nalegaliśmy na strony w strefie Bliskiego Wschodu jak również na inne wielkie mocarstwa, by uczyniły wszystko co możliwe w celu przywrócenia stanu przerwania ognia. Uważamy, że skoro te minimalne warunki zostaną dopełnione, porozumienie będzie można osiągnąć tylko na drodze rokowań, polegających na wzajemnych ustępstwach zaangażowanych stron, w atmosferze wzajemnej gotowości osiągnięcia kompromisu. /.../

Skoro konflikt arabsko-izraelski nie może być rozwiązany w sposób ostateczny należy przynajmniej ograniczyć jego zasięg i bezpośrednie zaangażowanie wielkich mocarstw, ponieważ kolejnym wymiarem konfliktu na Bliskim Wschodzie jest rywalizacja i interesy wielkich mocarstw. Interesy wielkich mocarstw wchodzą w grę przy starciach między siłami lokalnymi, jednakże mamy wspólny interes w unikaniu bezpośredniej konfrontacji. /.../ Aktywność Związku Radzieckiego na Bliskim Wschodzie i na Morzu Śródziemnym wzrosła w ostatnich latach. Konsekwencje tego wykraczają znacznie poza kwestię izraelsko-arabską. Stany Zjednoczone mają długotrwałe zobowiązania i stosunki z wieloma krajami na Bliskim Wschodzie, a ich polityka zmierza do okazywania pomocy tym krajom w utrzymaniu ich integralności i pomocy. Obecna administracja wykazała gotowość do współpracy ze Związkiem Radzieckim w interesie pokoju oraz działania obok Związku Radzieckiego, przy współpracy z państwami tego regionu - na rzecz pokoju. Jednakże Stany Zjednoczone będą uważały wszelkie wysiłki ZSRR zmierzające do uzyskania przewagi na Bliskim Wschodzie za sprawę budzącą poważne zaniepokojenie.

Uważam, że minęły czasy, kiedy wielkie mocarstwa mogły lub powinny były dyktować przyszłość słabszym narodom. Polityka obecnej administracji polega na tym, by pomagać w umacnianiu wolności innym narodów do określenia własnej przyszłości. Wszelkie wy wysiłki jakiegoś mocarstwa z zewnątrz zmierzające do wykorzystania konfliktów lokalnych dla swoich własnych korzyści lub zdobycia specjalnej pozycji dla siebie - byłyby sprzeczne z tym celem. /.../

Era rokowań

Przed dwudziestu laty Stany Zjednoczone i to, co było wtedy blokiem komunistycznym mogły przyjmować z rezygnacją wzajemną wrogość, której źródłem były głębokc zakorzenione różnice w ideologii i celach narodowych. Wiele z tych różnic pozostaje i dzisiaj. Jednakże zmieny, jakie zaszły w ciągu dwóch dziesięcioleci wytworzyły nowe warunki i **zwiększyły** niebezpieczeństwo związane z nieprzejednaną wrogością. Zarówno dla nas jak i dla naszych przeciwników groźne niebezpieczeństwa użycia siły w epoce nuklearnej nie znajdują się w rozsądnej proporcji do większości celów do których dąży się w **wielu wypadkach.** Równowaga potęgi nuklearnej dała priorytet rokowaniom przed konfrontacją. /.../ Epoka nuklearna postawiła również Stany Zjednoczone i kraje komunistyczne przed wspólnymi niebezpieczeństwami wynikającymi z przypadku lub mylnych obliczeń. Tak więc na przykład obie strony są zagrożone, kiedy którekolwiek mocarstwo stara się uzyskać korzyści taktyczne z pewnego kryzysu i stwarza ryzyko wywołania reakcji o charakterze strategicznym.

Okazało się, iż rzeczywistość jest odmienna od oczekiwań obu stron. W szczególności świat komunistyczny powinien wiedzieć, że ekspansja komunizmu może raczej zwiększyć napięcie międzynarodowe, aniżeli zapoczątkować proces pojednania, jak uczył tego Marks.

A zatem w zmieniającym się świecie budowanie pokoju wymaga cierpliwego i nieustannego porozumiewania się. W tym dialogu naszym pierwszym zadaniem jest zapobieżenie wojnie. Ponadto jeżeli mamy zbudować trwały pokój, Stany Zjednoczone i kraje komunistyczne muszą prowadzić rokowania w sprawach, które je dzielą. Ponieważ istnienie tych problemów nie zostało spowodowane personalnymi rozbieżnościami, nie można ich wiązać dzięki samej tylko atmosfe-

rze rokowań. Nie żywimy złudzeń, by zmiana tonu oznaczała zmianę polityki. Jesteśmy gotowi omawiać problemy w sposób poważny, konkretny i precyzyjny.

Wnioski wypływające z powojennego okresu rokowań z państwami komunistycznymi, świadczące o pewnych sukcesach, ale w stopniu o wiele większym o zniechęceniu, nakazują przyjęcie trzech jasnych zasad, którymi kierować się będzie obecna administracja w zbliżających się rokowaniach w latach siedemdziesiątych.

Po pierwsze: Będziemy pertraktowali z krajami komunistycznymi na gruncie dokładnego zrozumienia tego do czego zmierzają one na tym świecie, i w związku z tym, czego możemy, biorąc rzecz rozsądnie, spodziewać się od nich i od nas samych. Co do tego nie możemy sobie pozwolić na żaden błąd - przywódcy państw komunistycznych to ludzie poważni i zdecydowani. Ponieważ traktujemy ich na serio, nie będziemy niedoceniać głębi rozbieżności ideologicznych albo rozpiętości między ich interesami a naszymi własnymi interesami. Nie chcemy też utrzymywać, że porozumienie jest już bliskie stwarzając złudzenia, że wyrzekli się już oni swoich poglądów albo zmierzają to wkrótce uczynić w toku rokowań.

Właśnie te różnice wymagają stworzenia obiektywnych warunków w drodze wytrwałych rokowań, z których może wyłonić się pokój wbrew histerii nieufności i rywalizacji. Możemy mieć nadzieje, że w miarę upływu czasu i dojścia do głosu w krajach komunistycznych nowego pokolenia, zajdą pewne zmiany w celach komunistycznych. Gdyby zaś do tego nie doszło, musimy jednak starać się w sposób najpraktyczniejszy o wywarcie wpływu na poczynania komunistyczne.

Toteż polityka Stanów Zjednoczonych nie będzie polegać na wykorzystaniu rokowań jako forum zimnowojennych inwektyw czy debaty ideologicznej. Traktujemy naszych przeciwników komunistycznych przede wszystkim jako państwa troszczące się o swoje własne interesy tak, jak je rozumieją, podobnie jak my działamy na rzecz naszych własnych interesów tak jak je widzimy. Będziemy ich oceniali na podstawie ich czynów, tak samo jak oczekujemy, że oni będą nas oceniali na podstawie naszego oczekiwania. Szczególne porozumienia i metody zbudowania pokoju do którego one do-

pomogą, wyłonią się z realistycznego uzgodnienia rozbieżnych interesów.

Druga zasada, której winniśmy przestrzegać w rokowaniach z krajami komunistycznymi, dotyczy sposobu prowadzenia tych rokowań, tego, jak mają one być oceniane przez narody obu stron, pragnące zmniejszenia napięcia. W przeszłości zdarzało się zbyt często, czy to podczas spotkania na szczycie, czy też spotkań na niższym szczeblu, że zasiadaliśmy przy stole konferencyjnym, zwracając więcej uwagi na efekt psychologiczny niż na istotę rzeczy. Naiwny entuzjazm czy nawet egzaltacja z powodu samego faktu, że oto przystępuje się do rokowań, może jedynie zaciemnić rzeczywiste problemy, od których rozwiązania zależy powodzenie rozmów. Ponieważ wyniki są prawie zawsze mniej dramatyczne niż się spodziewano, fałszywa euforia toruje wtedy drogę równie fałszywemu uczuciu beznadziejności. Rokowania muszą być przede wszystkim wynikiem starannych przygotowań i autentycznych wzajemnych kompromisów w sprawach, które skłoniły nas do ich podjęcia. /.../

Trzecim podstawowym warunkiem pomyślnych rokowań jest właściwe ustosunkowanie się do kontekstu, w którym dane problemy są rozpatrywane. Zagadnieniem centralnym jest tu wzajemne powiązanie wydarzeń międzynarodowych. Nie wynaleźliśmy tego powiązania, nie chodzi nam o taktykę rokowań. Jest to fakt życiowy. Obecna administracja zdaje sobie sprawy z tego, że wydarzenia międzynarodowe rozwijają się wielu skomplikowanymi torami: problemy polityczne wiążą się z kwestiami strategicznymi, wydarzenia polityczne, w jednym rejonie świata mogą wywrzeć daleko idący wpływ na takie wydarzenia w innych częściach naszego globu. /.../

Związek Radziecki

Nakreślone wyżej zasady ogólne znajdują w pełni zastosowanie do naszego stanowiska wobec problemów między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. Związek Radziecki i inne kraje mają nadal przemożną pokusę do opierania swojej polityki w kraju i zagranicą na starych i dobrze znanych koncepcjach. Jednakże zapatrywania, które ukształtowały się w XIX wieku niezbyt pasu-

ją do nowej ery, w którą teraz wkraczamy. /.../ Centralny problem stosunków radziecko-amerykańskich polega więc na tym, czy nasze oba kraje mogą przejść do porządku nad przeszłością i nawiązać współpracę dla zbudowania trwałego pokoju. /.../ Jakkolwiek jednak zarejestrowaliśmy pewne sukcesy w rokowaniach i chociaż istnieją podstawy do ostrożnego optymizmu, że nastąpią dalsze - nasze ogólne stosunki ze Związkiem Radzieckim są dalekie od zadawalającego stanu. Ze szkodą dla sprawy pokoju kierownictwo radzieckie nie zdobyło się na wywarcie odpowiedniego wpływu na przedstawicieli Wietnamu Północnego w Paryżu. Ogromna większość sprzętu wojskowego, który dociera do Wietnamu Północnego pochodzi z ZSRR, który wobec tego ponosi wielką odpowiedzialność za trwanie wojny. Musi to okryć chmurą pozostałe dziedziny naszych stosunków ze Związkiem Radzieckim.

Również co do rozmów w sprawie Bliskiego Wschodu nie widzieliśmy po stronie radzieckiej tej praktycznej i konstruktywnej elastyczności, która jest konieczna do osiągnięcia pomyślnych wyników i bez której nie zadośćuczyni się odpowiedzialności wielkich mocarstw w poszukiwaniu rozwiązania. Co więcej, widzimy dowody, że Związek Radziecki dąży do zajęcia w całej tej strefie takiej pozycji, która uczyni tam bardziej prawdopodobną rywalizację między wielkimi mocarstwami. Mamy nadzieje, że nadchodzący rok przyniesie dowody, iż Związek Radziecki zdecydował się raczej na poszukiwanie trwałego pokoju, niż dalsze kroczenie drogą obraną w przeszłości. Nie będzie chodziło o samą tylko szczerość intencji kierownictwa radzieckiego. Napięcia pomiędzy nami nie wypływają z osobistych nieporozumień i żadna strona nikomu się nie przysłuży przez tego rodzaju sugestie. /.../

Europa Wschodnia

/.../ Jesteśmy świadomi faktu, że Związek Radziecki obawia się bezpośredniego zagrożenia swego bezpieczeństwa przez rozwój wydarzeń w tym regionie. Wielokrotnie w ciągu stuleci Rosja stawała się obiektem inwazji poprzez Europę Środkową; toteż wrażliwość pod tym względem nie jest bynajmniej czymś nowym, ani też wytworem dogmatu komunistycznego. Nie jest intencją Stanów Zjed-

noczonych podważenie uzasadnionych interesów bezpieczeństwa Związku Radzieckiego. Pewne jest, że minęły już czasy, w związku z rozwojem nowoczesnych technologii, gdy którekolwiek mocarstwo mogłoby odczuwać chęć wykorzystania Europy Wschodniej dla uzyskania przewagi strategicznej nad Związkiem Radzieckim. Nie jest to stanowczo częścią naszej polityki. Nasze dążenie do rokowań i odprężenia wynika z chęci osłabienia istniejących napięć, nie zaś zamiaru wywoływania nowych.

W imię tych samych intencji Stany Zjednoczone traktują kraje Europy Wschodniej jako suwerenne, nie zaś jako części pewnego monolitu. Nie możemy zatem akceptować żadnej doktryny, która by ograniczała ich prawo do poszukiwania wzajemnej poprawy stosunków z nami lub innymi.

Jesteśmy gotowi do nawiązania rokowań z narodami Europy Wschodniej w celu stopniowej normalizacji stosunków. Dostosujemy się do takiego tempa i zakresu owej normalizacji, jakiej zechcą te kraje. /.../ Z chwilą zagojenia ran wynikłych z podziału Europy wzmocni się tam stabilizacja i pokój. Stany Zjednoczone i państwa Europy Zachodniej mają historyczne powiązania z narodami i państwami Europy Wschodniej, które pragniemy utrzymać i odnowić. /.../

Chiny komunistyczne

Chińczycy to wielki i pełny żywotnych sił naród, który nie powinien pozostawać w izolacji od społeczności międzynarodowej. Na dalszą metę nie można pomyśleć o żadnym stałym i trwałym ładzie międzynarodowym bez współudziału tego państwa, które liczy przeszło 700 milionów mieszkańców. /.../ Zasady leżące u podstaw naszych stosunków z Chinami komunistycznymi są podobne do tych zasad, które rządzą naszą polityką wobec ZSRR. Nie jest prawdopodobne, by polityka Stanów Zjednoczonych mogła już wkrótce wywrzeć większy wpływ na zachowanie się Chin, nie mówiąc już o ich światopoglądzie ideologicznym. Z pewności jednak leży to w naszym interesie oraz w interesie pokoju i stabilizacji w Azji oraz na całym świecie, byśmy poczynili wszelkie możliwe kroki w kierunku polepszenia praktycznych stosunków z Pekinem.

Kluczem do naszych stosunków będą działania każdej ze stron wobec drugiej strony i jej sojuszników. Nie będziemy ignorowali wrogich aktów. Mamy zamiar utrzymać w mocy nasze traktatowe zobowiązania mające na celu obronę Republiki Chińskiej. Będziemy się jednak starali doprowadzić do porozumień, które mogłyby ukształtować nowy model wzajemnie korzystnych kontaktów. /.../

Wznowienie rozmów z Chińczykami w Warszawie może wykazać, że nasza podstawa przyniesie pożytek. Te pierwsze kroki nie dadzą być może od razu poważniejszych wyników, ale wcześniej lub później Chiny komunistyczne będą gotowe wejść ponownie do społeczności międzynarodowej.

Nasze pragnienie polepszenia stosunków nie jest taktycznym środkiem wyzyskiwania sporu między Chinami a Związkiem Radzieckim. Nie widzimy żadnych korzyści dla siebie we wzmaganiu tego konfliktu i nie mamy zamiaru stawać po którejkolwiek stronie. Stany Zjednoczone nie są zainteresowane we włączeniu się do jakiegoś kondominium albo wrogiej koalicji wielkich mocarstw przeciwko któremukolwiek z wielkich krajów komunistycznych. Nasze stanowisko jest wyraźne - trwały pokój będzie dopóty niemożliwy, dopóki pewne państwa będą się uważały za stałych wrogów innych państw.

Kontrola zbrojeń

Nie ma dziedziny, w której my i Związek Radziecki - podobnie jak inni - mielibyśmy ważniejsze wspólne interesy, niż osiągnięcie porozumienia w sprawie kontroli zbrojeń. Tradycyjne dążenie do zapewnienie sobie bezpieczeństwa, przede wszystkim dzięki sile militarnej, nasuwa szereg problemów w świecie mnożących się arsenałów broni strategicznej. Nowoczesna technologia czyni nierealną wszelką równowagę oraz przyspiesza nowe wysiłki o charakterze coraz bardziej złożonym. /.../ Nasze staranne przygotowania do rozmów w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych /SALT/ ze Związkiem Radzieckim zmierzały do osiągnięcia tego celu.

Przygotowania do SALT

Naszym najpilniejszym problemem było ustalenie jak najprakty-

czniejszych środków zwolnienia tempa zbrojeń oraz opracowanie takiej procedury, która najprawdopodobniej dałaby w rezultacie pożyteczne dyskusje. /.../ Chodzi bowiem o to, że porozumienie w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych może być trwałe jedynie wtedy, jeżeli zwiększa poczucie bezpieczeństwa obu stron. A zatem we wspólnym interesie leży wyjaśnienie obustronnych intencji. /.../ Od dyskusji na temat podstawowych zasad i celów planujemy przejść w kwietniu, w Wiedniu, do zagadnień bardziej szczegółowych. Wkraczamy w tę następną fazę posiadając dobrze skompletowany zestaw technicznych analiz i ocen, który jest wciąż rozszerzany i ulepszany przez nasz zespół weryfikacyjny i w Narodowej Radzie Bezpieczeństwa. Jesteśmy też zdecydowani uczynić w toku tych rokowań taki wysiłek, by doprowadzić do porozumień, które nie tylko zapewnią ochronę naszego bezpieczeństwa narodowego, lecz i zwiększą jej skuteczność. /.../

Zbiór Dokumentów 1970, nr 2,
s. 256 - 331.

Dokument nr 26

W dniu 14 kwietnia 1970 r. w Charkowie sekretarz generalny KC KPZR L. I. Breżniew wygłosił przemówienie dotyczące spraw międzynarodowych. W przemówieniu dokonał oceny sytuacji w Wietnamie, krytycznie odnosząc się do kwestii wietnamizacji wojny w tym kraju oraz zasad polityki Stanów Zjednoczonych w Azji sformułowanych przez prezydenta R. Nixona w Orędziu o stanie świata. Omówił problemy związane z bezpieczeństwem w Europie oraz kwestie ograniczenia wyścigu zbrojeń strategicznych między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi. W końcowej części przemówienia L. Breżniew przedstawił stanowisko Związku Radzieckiego dotyczące dalszego rozwoju stosunków z Chińską Republiką Ludową.

Przemówienie Sekretarza Generalnego KC KPZR, Leonida I. Breżniewa /fragment dotyczący polityki zagranicznej/ - Charków, dnia 14 kwietnia 1970 r. x/

Towarzysze! Przyszłość naszych planów i przedsięwzięć zależy nie tylko od warunków wewnętrznych, lecz także w znacznym stopniu od sytuacji na arenie światowej. Jak przedstawia się atmosfera polityczna na świecie, jakie problemy niepokoją aktualnie narody i rządy? Prawie w każdym numerze gazet donosi się o wydarzeniach w Wietnamie i na Bliskim Wschodzie, komentuje się sprawy bezpieczeństwa europejskiego. /.../ Rozpatrzymy sytuację w Wietnamie. Kilka lat temu, kiedy imperializm amerykański rozpoczął eskalację działań wojennych w Wietnamie Południowym i przeszedł do aktów bezpośredniej agresji skierowanej przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu, wielu osobom na Zachodzie wydawało się, że jest rzeczą nie do pomyślenia, by stosunkowo niewielki liczebnie naród był w stanie stawić skuteczny opór wiodącemu mocarstwu imperialistycznemu, którego celom służy ogromny arsenał techniczno-wojenny. Generałowie z Pentagonu, planujący operacje wojenne w Wietnamie, liczyli na złamanie oporu narodu wietnamskiego w ciągu pół roku lub roku i na ponowne narzucenie mu w tej czy innej formie kolonialnej niewoli. /.../

Nawet liczni sojusznicy USA z bloków imperialistycznych odżegnują się teraz od wietnamskiej awantury imperializmu amerykańskiego. Wielkiego rozmachu nabrały nastroje antywojenne w samych Stanach Zjednoczonych, są wszelkie podstawy ku temu, aby twierdzić, że położenie agresorów uległo znacznemu pogorszeniu nie tylko w aspekcie militarnym, lecz także politycznym i moralnym. Obecnie, widocznie przywódcy amerykańscy doszli do wniosku, że nadszedł czas by odswieżyć fasadę swej polityki. W miejsce eskalacji wojny obecnie wysunięto formułę "wietnamizacji". Być może chodzi o to, że imperialiści amerykańscy postanowili wreszcie wynieść się z Wietnamu i pozostawić samym Wietnamczykom możliwość decydowania o swym losie, rozstrzyganie problemów politycznego ustroju ich ojczyzny? Nic podobnego.

Tak, USA publicznie potwierdziły to, czemu zaprzeczały przez

x/ fragmenty

kilka lat z rzędu: wojna, którą prowadzą przeciwko Wietnamczykom - to wojna amerykańska, z którą naród wietnamski nie chce mieć nic wspólnego. Jednakże "wietnamizacja" ma na celu nie zaprzestanie agresji, a tylko przekształcenie jej w bratobójczą wojnę między Wietnamczykami. Imperialiści USA chcieliby kontynuować poprzednie dzieło cudzymi rękoma, dając do dyspozycji marionetkom południowowietnamskim, zdrajcom narodowych interesów dolary i technikę wojenną. /.../

Nie sprawdziły się również rachuby imperializmu, które wiązał on z agresją Izraela na Bliskim Wschodzie.

Postępowe systemy na wschodzie arabskim przeciwko którym skierowane było główne uderzenie, nie tylko wytrwały, ale i umocniły się. Jeszcze bardziej umocniła się przyjaźń narodów arabskich ze Związkiem Radzieckim, z całym światem socjalistycznym. Jednocześnie co na Zachodzie są zmuszeni uznać, nigdy jeszcze prestiż USA i innych protektorów Izraela nie spadł w krajach arabskich a nawet i na całym świecie, w takim stopniu jak obecnie. Na okupowanych terytoriach rozpala się płomień walki narodowowyzwoleńczej przeciwko najeźdźcom. Wzrasta także międzynarodowa izolacja Izraela, ogólne oburzenie wobec jego awanturnictwa i bezczelności. Błędem byłoby, oczywiście, nie niedocenianie niebezpieczeństwa napiętej sytuacji na Bliskim Wschodzie. Z winy imperialistów nagromadziło się tutaj dużo materiału wybuchowego. /.../

Jest jedna droga do pokojowego rozstrzygnięcia problemów na Bliskim Wschodzie: wycofanie wojsk agresora z okupowanych przez niego terytoriów. Należy zmusić Izrael do respektowania decyzji tak ważnego organu międzynarodowego, jakim jest Rada Bezpieczeństwa ONZ. Można to osiągnąć tym szybciej, im szybciej przywódcy Stanów Zjednoczonych zrozumieją brak jakichkolwiek perspektyw i całe niebezpieczeństwo ich obecnego poparcia dla agresorów izraelskich. Nikt nie powinien mieć wątpliwości co do tego, że narody arabskie nigdy nie zgodzą się na kapitulację, na utrwalenie okupacji swych ziem. /.../

Jednym z podstawowych zadań naszej polityki zagranicznej było i pozostanie umacnianie pokoju w Europie. Będąc nieprzejednanym do imperialistycznej polityki militaryzmu i odwetu nie zaprzes-

tając demaskować zamiarów tych, którzy chcieliby pozmieniać granice w Europie, państwa socjalistyczne, partie komunistyczne i robotnicze, wysunęły realistyczny program umocnienia pokoju europejskiego. Program ten przewiduje wyrzeczenie się użycia siły lub groźby jej użycia, uznanie powstałego po drugiej wojnie światowej status quo w Europie, rozwój wzajemnie korzystnych stosunków handlowych, gospodarczych, naukowo-technicznych i kulturalnych między wszystkimi państwami europejskimi, bez względu na różnice w ich ustroju społecznym.

Propozycje państw socjalistycznych nie są skierowane przeciwko czyimkolwiek słusznym interesom. Ich celem jest organizowanie współpracy międzynarodowej na bazie suwerennej równości, wzajemnej nieingerencji w wewnętrzne sprawy, poszanowania terytorialnej nienaruszalności i państwowej samodzielności krajów Europy. Kto może sprzeciwiać się takim propozycjom? Czy nie jest oczywiste, że właśnie na tej drodze osiągnąć można trwałą normalizację sytuacji w Europie? Nieprzypadkowo wysunięta przez kraje socjalistyczne propozycja zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji państw w sprawie bezpieczeństwa i współpracy zyskuje coraz większe poparcie międzynarodowe.

Zwłaszcza należałoby się zatrzymać na sprawie rozbrojenia. Całemu światu wiadomo, że przez wiele lat kraj nasz razem z innymi państwami socjalistycznymi prowadzi wytrwałą walkę przeciwko wyścigowi zbrojeń, przeciwko gromadzeniu zapasów śmiercionośnej broni grożącej przekształceniem całych państw w rumowiska. Idea rozbrojenia została wysunięta przez pierwszy rząd radziecki, na czele którego stał się W. I. Lenin. Oczywiście, komuniści nigdy nie podchodzili do tego zagadnienia z pozycji bezsilnego pacyfizmu. Dobrze rozumieliśmy i rozumiemy, że dopóki istnieje groźba interwencji imperialistycznej, dopóki imperializm zagraża pokojowi nowymi awanturami wojennymi, dopóty siły postępu powinny dysponować niezbędnym potencjałem wojskowym w celu powstrzymania agresji i militaryzmu.

Jednocześnie uważamy, że i w obecnych warunkach, w warunkach podziału świata na państwa o różnych systemach społecznych i politycznych, w warunkach ostrej walki politycznej i ideologicznej

między socjalizmem a kapitalizmem na arenie międzynarodowej można i powinno się podejmować praktyczne kroki zmierzające do rozbrojenia. Doświadczenie ostatnich lat potwierdza naocznie, że tak właśnie jest. /.../

Obecnie stanął na porządku dnia również tak ważny problem, jak zahamowanie wyścigu zbrojeń strategicznych. Odbyły się już wstępne kontakty między ZSRR a USA. Dalsze rozmowy na temat tych skomplikowanych zagadnień winny rozpocząć się w najbliższym czasie w Wiedniu. Związek Radziecki z zadowoleniem powitałby rozsądne porozumienie w tej dziedzinie. Utworzyliśmy siły strategiczne, które są niezawodnym środkiem powstrzymania agresora. I na wszelkie próby z czyjejkolwiek strony, zmierzające do zapewnienia sobie przewagi militarnej nad ZSRR, odpowiemy należytym umocnieniem potencjału militarnego zapewniającego naszą obronę. Inaczej postąpić nie możemy. Jeżeli jednak rząd USA rzeczywiście dąży do porozumienia w sprawie powstrzymania wyścigu zbrojeń strategicznych, jeśli społeczeństwu amerykańskiemu uda się przezwyciężyć opór fabrykantów broni i soldateski, wówczas perspektywy rozmów można będzie oceniać pozytywnie. Związek Radziecki w każdym razie zrobi wszystko, co jest w jego mocy, aby rozmowy te okazały się pożyteczne. /.../

Kilka słów o naszych stosunkach z Chinami. Niezmienna polityka KPZR, rządu radzieckiego - to kierunek na przywrócenie i rozwój przyjaznych stosunków z Chińską Republiką Ludową. Nie z naszej winy stosunki te uległy pogorszeniu i poważnemu zaostrzeniu. Prowadząc pryncypialną walkę z rozłamową działalnością w międzynarodowym ruchu komunistycznym i z propagandą poglądów antyleninowskich, jednocześnie usilnie domagaliśmy się i domagamy, aby rozbieżności ideowe nie miały wpływu na stosunki międzypaństwowe. Partie komunistyczne i robotnicze na swej międzynarodowej naradzie w Moskwie ponownie dały wyraz swojemu poparciu dla takiego kierunku.

Jak wam wiadomo, problem unormowania sytuacji radziecko-chińskiej był przedmiotem rozmów z rządem Chińskiej Republiki Ludowej. Związek Radziecki zajmuje w tych rozmowach jasne i niedwu-

znaczne stanowisko. Uważamy za konieczne osiągnięcie porozumienia, które przekształciłoby granicę radziecko-chińską w granicę dobrosąsiedztwa, a nie wrogości. Nie wyrzekając się swego słusznego i pryncypialnego stanowiska, broniąc interesów radzieckiej ojczyzny i nienaruszalności jej granic, będziemy robić to co do nas zależy dla normalizacji międzypaństwowych stosunków z Chińską Republiką Ludową. Oczywiście, jak wszyscy dobrze zdają sobie sprawę, zależy to nie tylko od nas.

Zdecydowanie wychodzimy z założenia, że perspektywiczne interesy narodów, radzieckiego i chińskiego nie tylko nie są przeciwstawne, lecz zbieżne. Jednocześnie nie przymykamy oczu na to że wokół rozmów odbywających się w Chinach sztucznie tworzy się atmosferę, która w żaden sposób nie może przyczynić się do sukcesu. Istotnie, kto może poważnie twierdzić, że rozdmuchiwanie antyradzieckiej psychozy wojennej i nawoływanie ludności chińskiej do przygotowania się do "wojny i głodu" sprzyjać może sukcesowi rozmów? Jeśli się to robi w celu wywarcia nacisku na Związek Radziecki, to z góry można powiedzieć, że wysiłki te są daremne. Naród nasz ma silne nerwy i nie szkodziłoby, aby wiedzieli o tym organizatorzy histerii wojennej w Chinach. A w końcu w ścisłym uregulowaniu problemu granic ChRL jest nie mniej zainteresowana niż Związek Radziecki, dysponujący wszystkimi niezbędnymi środkami do obrony interesów narodu radzieckiego - budowniczego komunizmu. /.../

Zbiór Dokumentów 1970, nr 4
s. 661 - 671.

Dokument nr 27

W dniu 19 czerwca 1970 r. Sekretarz Stanu USA W. Rogers przekazał ministrowi spraw zagranicznych Egiptu M. Riadowi list, w którym przedstawiony został plan politycznego uregulowania konfliktu między Egiptem a Izraelem, trwającym od 6 czerwca 1967 roku. Analogiczne listy zostały przekazane rządom Izraela i Jordanii. Plan Rogersa nie dotyczył u-

regulowania konfliktu izraelsko-syryjskiego, ponieważ Syria nie zaakceptowała Rezolucji Nr 242 Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 roku. Istotą Planu Rogersa było: za-rze przestanie walk na 90 dni; podjęcie negocjacji w sprawie wycofania wojsk Izraela z terenów okupowanych; uznanie prze przez państwa arabskie prawa Izraela do samodzielnego bytu. Najpierw pozytywnie na Plan Rogersa odpowiedziały rządy E-giptu /23 lipca 1970 r./ i Jordanii /26 lipca 1970 r./. Rząd Izraela, po wahaniu, 4 sierpnia 1970 r. udzielił również odpowiedzi aprobującej. W następstwie zaaprobowania Planu Rogersa przez Izrael, Egipt i Jordanię, w dniu 7 sierpnia 1970 r. na izraelsko-egipskiej oraz izraelsko-jordańskiej linii przerwania ognia nastąpiło zawieszenie broni. W dniu 13 sierpnia 1970 r. między Izraelem a Egiptem zostało podpisane formalne porozumienie o przerwaniu ognia.

List Sekretarza Stanu USA do Ministra Spraw Zagranicznych ZRA w sprawie uregulowania konfliktu bliskowchodniego /tzw. Plan Rogersa/ - Waszyngton, dnia 19 czerwca 1970 r.x/

/.../ Jesteśmy bardzo zainteresowani trwałym pokojem i chcielibyśmy pomóc stronom w osiągnięciu go. Przedłożyliśmy poważne i realne propozycje w tym celu oraz wyjaśnialiśmy wszystkich stron nom potrzebę znalezienia kompromisu, a także potrzebę stworzenie nia takiej atmosfery, w której pokój byłby możliwy. Przez taką atmosferę, w której pokój byłby możliwy. Przez taką atmosferę rozumiemy zmniejszenie napięcia oraz sprecyzowanie stanowisk, aby zarówno Arabowie jak i Izraelczycy nabrali trochę pewności że w rezultacie ich podstawowe interesy będą zabezpieczone.

Naszym zadaniem najbardziej skuteczną drogą do porozumienia w sprawie rozwiązania problemu byłoby rozpoczęcie przez strony opracowywania, pod auspicjami ambasadora Jarringa, szczegółowych kroków koniecznych dla wykonania rezolucji nr 242 xx/ Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych. Minister spraw zagranicznych Izraela, Eban, powiedział ostatnio, że Izrael byłby gotów poczynić poważne ustępstwa, gdyby rozmowy zostały rozpoczęte.

Jednocześnie udział Egiptu w takich rozmowach przyczyniłby się

x/ fragment

poważnie do przezwyciężenia wątpliwości Izraela co do tego, czy Pański rząd rzeczywiście dąży do pokoju z nim. Rozumiem problemy, jakie stawiają przed Wami bezpośrednie rokowania, i wyjaśniliśmy na samym początku, że nie proponujemy, aby takie rozwiązanie weszło w życie już na wstępie; jednakże, w zależności od postępu osiągniętego w dyskusjach, uważamy, że strony w pewnym momencie uznają za konieczne wspólne spotkanie, jeżeli ma być ustanowiony między nimi pokój.

Mając powyższe na uwadze, Stany Zjednoczone wysuwają następującą propozycję do rozpatrzenia przez Zjednoczoną Republikę Arabską.

A/ Aby Izrael i Zjednoczona Republika Arabska zgodziły się na przywrócenie zawieszenie ognia przynajmniej na ograniczony okres:

B/ Aby Izrael i Zjednoczona Republika Arabska /a także Izrael i Jordania/ zgodziły się na następujące oświadczenie, które będzie posiadało formę sprawozdania ambasadora Jarringa skierowane do Sekretarza Generalnego U Thanta:

Zjednoczona Republika Arabska /Jordenia/ oraz Izrael informują mnie, iż zgadzają się:

A/ Że po zaakceptowaniu i wykazaniu swojej gotowości do wprowadzenia w życie rezolucji 242 we wszystkich jej częściach, wyznaczą przedstawicieli do rozmów, które odbędą się pod moimi auspicjami, zgodnie z taką procedurą i w takich miejscach jakie mogą zalecić, biorąc odpowiednio pod uwagę wolę każdej strony co do metody postępowania, a także poprzednie oświadczenia istniejące między stronami;

B/ Że celem wyżej wspomnianych rozmów jest osiągnięcie porozumienia w sprawie ustanowienia sprawiedliwego i trwałego pokoju między nimi, opartego na /1/ wzajemnym uznaniu przez Zjednoczoną Republikę Arabską, Jordanię oraz Izrael suwerenności, integralności terytorialnej i niepodległości politycznej drugiej strony oraz /2/ wycofaniu Izraela z terytoriów okupowanych w czasie konfliktu z roku 1967, w obu przypadkach zgodnie z rezolucją 242;

C/ Że, dla ułatwienia mego zadania mającego na celu działanie

xx/ Dokument nr 10 D, s. 109.

na rzecz porozumienia przedstawionego w rezolucji 242, strony będą ściśle przestrzegać, począwszy od 1 lipca do, przynajmniej, 1 października rezolucji Rady Bezpieczeństwa dotyczących zawieszenia ognia". /.../

Zbiór Dokumentów 1970, nr 6,
s. 1158 - 1161.

Dokument nr 28

W dniu 28 stycznia 1970 r. w czasie wizyty w Moskwie sekretarza stanu w Urzędzie Kanclerskim E. Bahra postanowiono wznowić przerwane w lipcu 1968 r. rokowania między ZSRR a RFN w sprawie układu o wyrzeczeniu się użycia siły. Wstępne rozmowy na ten temat odbyły się w Moskwie w dwóch turach /30 styczeń - 18 luty oraz 3 - 21 marzec 1970 r./Druga runda rozmów między RFN a ZSRR odbyła się także w Moskwie w dniach 12 - 22 maja 1970 r. Rezultatem rozmów było uzgodnienie tekstu zasad przyszłego układu między obu państwami. Ostatnia runda rokowań odbyła się z udziałem ministrów spraw zagranicznych obu rządów w dniach 27 lipiec - 7 sierpień 1970 r. W dniu 7 sierpnia 1970 r. tekst układu został parafowany. Opozycja CDU/CSU przez cały czas rokowań, zajmowała krytyczne stanowisko wobec rządu i przeciwna była podpisaniu układu, stojąc na stanowisku, że najpierw należy zakończyć rozmowy w sprawie Berlina Zachodniego oraz poprawić wewnątrzniemieckie stosunki z NRD. W dniu 12 sierpnia 1970 r. w czasie wizyty delegacji RFN w Moskwie, układ został podpisany przez W. Brandta i W. Scheel oraz A. Kosygina i A. Gromykę. Układ składa się z tekstu zasadniczego i trzech dokumentów towarzyszących: noty rządu RFN do trzech mocarstw zachodnich z 7 sierpnia 1970 r.; odpowiedzi mocarstw zachodnich dla rządu RFN z 11 sierpnia 1970 r.; listu o jedności niemieckiej. Z tych trzech dokumentów najważniejsze znaczenie dla RFN miał list o jedności niemieckiej. Zawiera on postanowienie, że celem politycznym rządu RFN jest "działanie w kierunku zapewnienia stanu pokoju w Europie, w którym naród niemiecki uzyska znów jedność na zasadzie samookreślenia".

Układ między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Republiką Federalną Niemiec - Moskwa, dnia 12 sierpnia 1970 r.

Wysokie Umawiające się Strony,

pragnąc przyczynić się do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na świecie,

przekonane, że pokojowa współpraca między państwami w oparciu o cele i zasady Karty Narodów Zjednoczonych odpowiada gorącym pragnieniom narodów i ogólnym interesom pokoju międzynarodowego,

uznając, że zrealizowane przez nie wcześniej uzgodnione przedsięwzięcia, w szczególności zawarcie w dniu 13 września 1955 r. porozumienia o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych, stworzyły sprzyjające warunki do podjęcia nowych poważnych kroków w kierunku dalszego rozwoju i umocnienia ich wzajemnych stosunków,

chcąc wyrazić w formie traktatowej swoje zdecydowanie do polepszenia i rozszerzenia współpracy między nimi, włączając w to dziedzinę stosunków gospodarczych, a także kontakty naukowo-techniczne i kulturalne w interesach obydwu państw,

uzgodniły co następuje:

Art. 1. Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republika Federalna Niemiec uważają utrzymanie międzynarodowego pokoju i osiągnięcie odprężenia za ważny cel swej polityki.

Dają wyraz swemu dążeniu przyczynienia się do normalizacji sytuacji w Europie i rozwoju pokojowych stosunków między wszystkimi państwami europejskimi, biorąc przy tym za punkt wyjścia rzeczywistą sytuację istniejącą w tym regionie.

Art. 2. Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republika Federalna Niemiec będą kierowały się celami i zasadami sformułowanymi w Karcie Narodów Zjednoczonych w swoich wzajemnych stosunkach a także w sprawach zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego i międzynarodowego. Zgodnie z tym będą one rozstrzygać kwestie sporne między nimi wyłącznie środkami pokojowymi oraz zobowiązują się, że w sprawach dotyczących bezpieczeństwa międzynarodowego, jak też w swoich wzajemnych stosunkach powstrzymują się, zgodnie z artykułem 2 Karty Narodów Zjednoczonych, od groźby użycia siły lub jej stosowania.

Art. 3. Zgodnie z przedstawionymi wyżej celami i zasadami Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republika Federalna Niemiec zgodne są w uznaniu tego, że pokój w Europie może być utrzymany tylko w tym przypadku, jeżeli nikt nie naruszy obecnych granic.

Zobowiązują się one do nieograniczonego poszanowania integralności terytorialnej wszystkich państw w Europie w ich obecnych granicach;

oświadczają, że nie mają żadnych roszczeń terytorialnych w stosunku do kogokolwiek i nie będą wysuwać takich roszczeń w przyszłości;

uważają, że nienaruszalne - obecnie i w przyszłości - granice wszystkich państw w Europie, tak jak one przebiegają w dniu dopisania niniejszego układu, w tym linię Odry-Nysy, która stanowi zachodnią granicę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz granicę między Republiką Federalną Niemiec a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Art. 4. Układ niniejszy między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republiką Federalną Niemiec nie dotyczy zawartych przez nie wcześniej dwustronnych i wielostronnych układów i porozumień.

Art. 5. Układ niniejszy podlega ratyfikacji i wejdzie w życie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, która nastąpi w Bonn.

Sporządzono w Moskwie w dniu 12 sierpnia 1970 roku, w dwóch egzemplarzach, każdy w językach rosyjskim i niemieckim, przy czym obydwa teksty posiadają jednakową moc.

Zbiór Dokumentów 1970, nr 8
s. 1445 - 1448.

Dokument nr 29

W dniach 8 - 10 września 1970 r. w Lusace, stolicy Zambii, obradowała III konferencja szefów państw i rządów krajów niezaangażowanych. W konferencji uczestniczyły 54 państwa

w tym dwa nowo przyjęte:Gabon, Trynidad i Tobago.oraz 9 delegacji na prawach gości bądź obserwatorów. Nie brały udziału w konferencji: Angola, Arabia Saudyjska, Birma, Dahomej, Kambodża, Malawi, Mauritius, Meksyk, Pakistan. Najważniejszym dokumentem politycznym konferencji Deklaracja o pokoju, niepodległości, rozwoju współpracy i demokratyzacji stosunków międzynarodowych. Jako główne polityczne cele ruchu państw niezaangażowanych deklaracja wymieniała: wyzwolenie istniejących jeszcze koloni i terytoriów zależnych, przestrzeganie prawa wszystkich państw do suwerenności i osiągania korzyści z rozwoju gospodarczego, całkowite i powszechne rozbrojenie, likwidację obcych baz wojskowych, niezależność w sprawach gospodarczych, uniwersalność i zwiększenie efektywności ONZ. Drugi dokument konferencji poświęcony był sprawom gospodarczym i społecznym. Akcentowano w nim zwłaszcza postulat mówiący o przeznaczaniu dodatkowych środków, uzyskanych w wyniku rozbrojenia, na cele rozwoju gospodarczego. Uchwalono także szereg szczegółowych rezolucji poświęconych: sprawie Bliskiego Wschodu, problemom dekolonizacji, sprawie Azji Południowo-Wschodniej, sprawie apartheidu i dyskryminacji rasowej sprawie rozbrojenia, sprawie Namibii, sprawie Zimbabwe.

Deklaracja w sprawie pokoju, niepodległości, rozwoju współpracy i demokratyzacji stosunków międzynarodowych - Lusaka, dnia 8-10 września 1970 r. x/

/.../

5. Niebezpieczeństwo bezpośredniego konfliktu między supermocarstwami zmniejszyło się, ponieważ przemawiają one coraz większe tendencje do prowadzenia rokowań w swych wzajemnych stosunkach, lecz tendencje te nie przyczyniły się jeszcze do bezpieczeństwa małych krajów, krajów średnich i krajów rozwijających się, ani nie odsunęły niebezpieczeństwa wojen lokalnych.

6. Przyjęta praktyka ingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw i uciekanie się do nacisku politycznego i ekonomicznego,

x/ fragmenty

do gróźb użycia siły i przewrotu, przybierają alarmujące proporcje i stają się zjawiskiem niebezpiecznie częstym. /.../ Kontynuowanie wyścigu zbrojeń powoduje trwogę i niepokój, czyni odprężenie nuklearne niezmiernie niepewnym i służy podniecaniu wojen lokalnych. Równowaga strachu między supermocarstwami nie przyniosła reszcie świata pokoju i bezpieczeństwa. To prawda, że dają się zauważyć pocieszające oznaki wzrastającego odprężenia między blokami, lecz złagodzenie zimnej wojny nie pociągnęło jeszcze za sobą rozpadu bloków militarnych, uformowanych w związku z konfliktami między wielkimi mocarstwami.

7. Stosunki międzynarodowe wchodzą w fazę, którą charakteryzuje większa współzależność a jednocześnie pragnienie państw prowadzenia niezależnej polityki. Tak więc w naszej epoce demokratyzacja stosunków międzynarodowych jest bezwzględną koniecznością. Niestety wielkie mocarstwa mają skłonności do przypisywania sobie prawa rozstrzygania zagadnień o doniosłości światowej, które głęboko niepokoją wszystkie kraje.

8. Siły rasizmu, aperheidu, kolonializmu i imperializmu nadal zakłócają pokój światowy. Jednocześnie klasyczny kolonializm, usiłuje utrwalić się pod przykrywką neokolonializmu, która stanowi bardziej dyskretny, lecz równie niebezpieczny sposób dominacji ekonomicznej i politycznej nad krajami rozwijającymi się. Te charakterystyczne dla współczesnego świata zjawiska zmierzają nie tylko do utrwalenia tego co w przeszłości było najgorsze, lecz także do skompromitowania przyszłości; zagrażają one niepodległości i integralności terytorialnej wielu krajów i opóźniają wyzwolenie licznych krajów, znajdujących się jeszcze pod panowaniem kolonialnym, w szczególności krajów niezaangażowanych i rozwijających się, utrudniając im postęp, nasilając napięcie i powodując powstawanie konfliktów.

9. Przepaść między krajami rozwiniętymi i rozwijającymi się nie przestaje się pogłębiać: bogaci nadal się bogacą, a biedni pozostają w ubóstwie. Krajom rozwijającym się odmawia się prawa do równości i do praktycznego udziału w postępie wspólnoty mię-

dzynarodowej. Rewolucja techniczna, która jest obecnie monopolem bogatych, powinna stanowić jeden z zasadniczych elementów postępu, z którego korzystałyby kraje rozwijające się. Solidarność światowa jest więcej niż hasłem, jest ona najwyższą koniecznością; jest rzeczą niedopuszczalną w naszych czasach, aby niektórzy mogli cieszyć się spokojem i wygodnym bytem kosztem nędzy i nieszczęścia innych.

10. Zaniepokojeni tym stanem rzeczy, uczestnicy konferencji postanowili podjąć konkretne środki i zjednoczyć w tym celu swe wysiłki.

11. Uczestnicy konferencji krajów niezaangażowanych potwierdzają następujące zasady, do których przywiązują szczególne znaczenie: prawo narodów, które nie są wolne, do uzyskania wolności; prawo samostanowienia i niepodległości; poszanowanie suwerenności i integralności terytorialnej wszystkich państw; prawo wszystkich państw do jedności i do aktywnego uczestnictwa w sprawach międzynarodowych; prawo wszystkich suwerennych narodów do określenia z pełną swobodą drogi własnego rozwoju politycznego, ekonomicznego, społecznego i kulturalnego; prawo wszystkich narodów do korzystania z dobrodziejstw rozwoju ekonomicznego i zbierania owoców rewolucji naukowej i technicznej.

12. Konferencja deklaruje, że następujące zamierzenia pozostają podstawowym celem niezaangażowania: dążenie do pokoju światowego i pokojowego współistnienia drogą wzmocnienia roli krajów niezaangażowanych w Organizacji Narodów Zjednoczonych, w celu skuteczniejszego przeciwstawienia się agresji, groźbie lub użyciu siły przeciwko wolności, niepodległości, suwerenności i integralności terytorialnej wszystkich krajów; walka przeciwko kolonializmowi i rasizmowi, które są zaprzeczeniem wolności i godności ludzkiej; regulowanie sporów środkami pokojowymi; zaprzestanie wyścigu zbrojeń, a następnie powszechne rozbrojenie; przeciwstawienie się sojuszom i paktom wojskowym wielkich mocarstw; przeciwstawienie się rozmieszczaniu obcych baz wojskowych i obcych wojsk na terytorium innych krajów; powszechność Organizacji Narodów Zjednoczonych i wzmocnienie jej struktury; walka o niezależność ekonomiczną i współpracę na zasadzie równości i

wzajemnych korzyści. Zamiast starać się na nowo zdefiniować ideę niezaangażowania, wszystkie kraje niezaangażowane powinny raczej potwierdzić swe oddanie jego celom i podstawowym zamierzeniom.

13. Uczestnicy konferencji oświadczają uroczyście, że w swych wzajemnych stosunkach i w stosunkach z innymi państwami będą niezłomnie stosować się do powyższych zasad. /.../

Zbiór Dokumentów 1970, nr 9
s. 1525 - 1536.

Dokument nr 30

W dniu 17 maja 1969 r. Polska zaproponowała RFN zawarcie układu międzypaństwowego, w którym RFN uznałaby ostateczny charakter granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. 23 listopada 1970 r. nowy kanclerz RFN W. Brandt oświadczył, że rząd federalny podejmuje propozycje Polski i jest gotowy do podjęcia z rządem polskim rozmów. W dniu 25 listopada oświadczenie kanclerza zostało skonkretyzowane w postaci noty dyplomatycznej przekazanej rządowi polskiemu. Negocjacje w sprawie uregulowania stosunków między Polską a RFN rozpoczęły się 6 lutego 1970 r. Odbyło się kilka rund rozmów. W czasie rokowań strona zachodnioniemiecka dążyła do ukierunkowania rozmów na zawarcie układu o niestosowaniu siły. Strona polska zaś stała konsekwentnie na stanowisku, że układ między obu państwami winien posiadać cechy układu granicznego, niezależnie od niestosowania przemocy. Rokowania zostały zakończone 18 listopada 1970 r. w Warszawie, parafowaniem tekstu Układu przez ministrów spraw zagranicznych obu państw. W dniu 3 grudnia 1970 r. rząd federalny zatwierdził parafowany Układ. W dniu 7 grudnia 1970 r. szefowie rządów i ministrowie spraw zagranicznych Polski i RFN podpisali zawarty Układ między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków. Tekst Układu składa się z preambuły i 5 artykułów.

Układ między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków - Warszawa, dnia 7 grudnia 1970 r.

Polska Rzeczpospolita Ludowa i Republika Federalna Niemiec,

zważywszy, że ponad 25 lat minęło od zakończenia drugiej wojny światowej, której pierwszą ofiarą padła Polska i które przyniosła ciężkie cierpienia narodom Europy,

pomne tego, że w tym okresie w obu krajach wyrosło nowe pokolenie, któremu należy zapewnić pokojową przyszłość,

pragnąc stworzyć trwałe podstawy dla pokojowego współżycia oraz rozwoju normalnych i dobrych stosunków między nimi,

dążąc do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie,

świadome, że nienaruszalność granic i poszanowanie integralności terytorialnej i suwerenności wszystkich państw w Europie w ich obecnych granicach jest podstawowym warunkiem zachowania pokoju,

uzgodniły co następuje:

Artykuł I

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa i Republika Federalna Niemiec zgodnie stwierdzają, że istniejąca linia graniczna, której przebieg został ustalony w rozdziale IX uchwał Konferencji Poczdamskiej z dnia 2 sierpnia 1945 roku od Morza Bałtyckiego bezpośrednio na zachód od Świnoujścia i stąd wzdłuż rzeki Odry do miejsca, gdzie wpada Nysa Łużycka oraz wzdłuż Nysy Łużyckiej do granicy z Czechosłowacją, stanowi zachodnią granicę państwową Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

2. Potwierdzają one nienaruszalność ich istniejących granic teraz i w przyszłości, i zobowiązują się wzajemnie do bezwzględnego poszanowania ich integralności terytorialnej.

3. Oświadczają one, że nie mają żadnych rozszczeń terytorialnych wobec siebie i nie będą takich roszczeń wysuwać także w przyszłości.

Artykuł II

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa i Republika Federalna Niemiec będą kierowały się w swych wzajemnych stosunkach oraz w sprawach zapewnienia bezpieczeństwa w Europie i na świecie celami i zasadami sformułowanymi w Karcie Narodów Zjednoczonych.

2. Zgodnie z tym, stosownie do artykułów 1 i 2 Karty Narodów Zjednoczonych będą one rozwiązywały wszystkie swe kwestie sporne wyłącznie za pomocą środków pokojowych, a w sprawach dotyczących bezpieczeństwa europejskiego i międzynarodowego, jak też w swych wzajemnych stosunkach, powstrzymają się od groźby przemocy lub stosowania przemocy.

Artykuł III

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa i Republika Federalna Niemiec będą podejmować dalsze kroki zmierzające do pełnej normalizacji i wszechstronnego rozwoju swych wzajemnych stosunków, których trwałą podstawę będzie stanowić niniejszy układ.

2. Są one zgodne co do tego, że we wspólnym ich interesie leży rozszerzenie ich współpracy w zakresie stosunków gospodarczych naukowych, naukowo-technicznych, kulturalnych i innych.

Artykuł IV

Niniejszy układ nie dotyczy wcześniejszych zawartych przez strony lub ich dotyczących dwustronnych lub wielostronnych umów międzynarodowych.

Artykuł V

Układ niniejszy podlega ratyfikacji i wejdzie w życie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, która nastąpi w Bonn.

W dowód czego, pełnomocnicy umawiających się stron podpisali niniejszy układ.

Układ niniejszy sporządzono w Warszawie, dnia 7 grudnia 1970 roku w dwóch egzemplarzach, każdy w języku polskim i niemieckim, przy czym oba teksty są jednakowo autentyczne.

Zbiór Dokumentów 1970, nr 12
s. 2034 - 2037.

Dokument nr 31

W dniu 11 lutego 1971 r. w Moskwie, Waszyngtonie i Londynie został podpisany przez szefów rządów ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii oraz przedstawicieli kilkudziesięciu państw Układ o zakazie umieszczania na dnie mórz i oceanów oraz we wnętrzu ziemi pod tym dnem broni jądrowej i innych rodzajów broni masowej zagłady. Problem zawarcia układu zakazującego wykorzystywania dna mórz i oceanów dla celów wojskowych był przedmiotem rokowań w Komitecie Rozbrojeniowym Osiemnastu Państw w Genewie. Przedmiotem dyskusji były dwa projekty: radziecki - zgłoszony 18 marca 1969 r., przewidujący całkowitą demilitaryzację dna mórz i oceanów, oraz projekt amerykański, zgłoszony 22 maja 1969 r., przewidujący częściową demilitaryzację. W wyniku rozmów między przedstawicielami rządów ZSRR i USA, uzgodniono kompromisowy projekt układu, który po modyfikacjach w wyniku zgłoszonych poprawek przez szereg państw został przedstawiony pod obrady XXV Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ i przyjęty przez nie 7 grudnia 1970 r. w Rezolucji 2660 /Zbiór Dokumentów 1970, Nr 12, s. 1928 - - 1936/. Układ składa się z wstępu i XI artykułów. Zasadnicze postanowienia zostały zawarte w artykułach I i II. W artykule III przewidziano wiele środków kontroli przestrzegania postanowień układu takich jak: obserwacje, konsultacje, inspekcje, zapytania i skargi do Rady Bezpieczeństwa ONZ. Artykuły IV - VI dotyczą zasad interpretowania postanowień układu oraz trybu rokowań w sprawie dalszych posunięć dziedzinie demilitaryzacji dna mórz i oceanów. W artykule VII wprowadzono instytucje Konferencji Przeglądowych Układu, które mają odbywać się co 5 lat. Artykuły VIII - IX ustalają warunki funkcjonowania układu w ramach istniejących porozumień rozbrojeniowych, a artykuły X - XI formułują warunki wejścia w życie układu. Układ został zawarty na czas nieograniczony, jest on otwarty dla wszystkich państw. Układu nie ratyfikowały z pośród państw atomowych Francja i ChRL. Układ wszedł w życie 18 maja 1972 r.

Układ o zakazie umieszczania na dnie mórz i oceanów oraz we wnętrzu Ziemi pod tym dnem broni jądrowej i innych rodzajów broni masowej zagłady - Moskwa.- Waszyngton - Londyn, dnia 11 lutego 1971 r. x/

Państwa-Strony niniejszego Układu,

uznając, że we wspólnym interesie ludzkości leży rozwój badań i wykorzystania dna mórz i oceanów w celach pokojowych,

uważając, że zapobieżenie wyścigowi zbrojeń jądrowych na dnie mórz i oceanów służy interesom utrzymania pokoju światowego, osłabia napięcie międzynarodowe i wzmacnia przyjazne stosunki między państwami,

przekonane, że niniejszy Układ stanowi krok naprzód na drodze do wyłączenia dna mórz i oceanów oraz wnętrza ziemi pod tym dnem z wyścigu zbrojeń,

przekonane, że niniejszy Układ stanowi krok w kierunku układu w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod ścisłą i skuteczną kontrolą międzynarodową i zdecydowane kontynuować rokowania dla osiągnięcia tego celu,

przekonane, że niniejszy układ przyczyni się do realizacji celów i zasad Karty Narodów Zjednoczonych w sposób zgodny z zasadami prawa międzynarodowego i bez naruszenia wolności morza otwartego,

uzgodniły co następuje:

Artykuł I

1. Państwa-Strony niniejszego Układu zobowiązują się nie instalować i nie umieszczać na dnie mórz i oceanów oraz we wnętrzu ziemi pod tym dnem, poza zewnętrzną granicą dna morskiego, w rozumieniu jej według artykułu II, jakiejkolwiek broni jądrowej, czy jakiejkolwiek broni jądrowej, czy jakichkolwiek innych rodzajów broni masowej zagłady, jak też konstrukcji, wyrzutni i żadnych innych urządzeń przeznaczonych do przechowywania, wypróbowywania lub użycia takiej broni.

2. Zobowiązania przewidziane w punkcie 1 niniejszego artykułu odnoszą się również do strefy dna morskiego wymienionej w tymże

x/ fragment

punkcie z wyjątkiem, że w obrębie takiej strefy dna morskiego nie dotyczą one ani państwa przybrzeżnego, ani dna morskiego pod jego wodami terytorialnymi.

3. Państwa-Strony niniejszego Układu zobowiązują się nie pomagać, nie zachęcać i nie nakłaniać jakiegokolwiek państwa do prowadzenia działalności określonej w punkcie 1 nieniejszego artykułu oraz nie uczestniczyć w jakichkolwiek inny sposób w takiej działalności.

Artykuł II

Dla celów niniejszego Układu zewnętrzna granica strefy dna morskiego wspomniana w artykule I pokrywa się z 12-milową zewnętrzną granicą strefy, określonej w części II Konwencji o morzu terytorialnym i strefie przyległej, podpisanej w Genewie 29 kwietnia 1958 roku, i jest obliczana zgodnie z postanowieniami rozdziału II części I tej Konwencji oraz prawem międzynarodowym.

Artykuł III

1. W celu przyczynienia się do realizacji celów i zapewnienia przestrzegania postanowień niniejszego Układu każde Państwo-Strona Układu ma prawo kontroli przez obserwacje działalności innych Państw-Stron Układu na dnie mórz i oceanów oraz we wnętrzu ziemi pod tym dnem, poza granicami strefy wymienione w artykule I, pod warunkiem, że obserwacja ta nie będzie przeszkadzała takiej działalności. /.../

Zbiór Dokumentów 1971, nr 2, s. 127 - 134.

Dokument nr 32

W dniu 30 marca 1971 roku w czasie obrad XXIV Zjazdu KPZR /30 marzec - 9 kwiecień 1971 r./, w referacie sprawozdawczym KC KPZR, wygłoszonym przez Sekretarza Generalnego L. Breżniewa, został przedstawiony program długofalowych

działań międzynarodowych dyplomacji radzieckiej, w którym skonkretyzowano sześć głównych kierunków strategii pokoju dla nowego etapu polityki światowej, związanego z narastaniem tendencji odprężeniowych. Program tych działań został określony powszechnie jako "Program Pokoju", był on rozwijany przez XXV /24 luty - 5 marzec 1976/ i XXVI /23 luty - 3 marzec 1981/ Zjazdy KPZR. Wysunięte w "Programie Pokoju" propozycje uzwględniały najważniejsze problemy stosunków międzynarodowych i ich ówczesny stan. Propozycje te łączył jeden wspólny cel - usunąć zagrożenie wojny jądrowej, aby zachować pokój na kuli ziemskiej.

Referat sprawozdawczy KC KPZR wygłoszony na XXIV Zjeździe przez Sekretarza Generalnego Leonida Breżniewa - Moskwa, dnia 30 marca 1971 r. x/

/.../ Agresywnej polityce imperializmu Związek Radziecki przeciwstawia politykę aktywnej obrony pokoju i umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego. Główne kierunki tej polityki są dobrze znane. Nasza partia, nasze państwo radzieckie we współpracy z bratnimi krajami socjalizmu, z innymi miłującymi pokój państwami oraz przy gorącym poparciu wielomilionowych mas ludowych na całym świecie, już od wielu lat prowadzą walkę w tych kierunkach, broniąc sprawy pokoju i przyjaźni między narodami. Główne, konkretne zadanie takiej walki we współczesnej sytuacji, KPZR widzi następująco:

Pierwsze. Zlikwidować ogniska wojenne w Azji Południowo-Wschodniej i na Bliskim Wschodzie oraz przyczyniać się do politycznego uregulowania sytuacji w tych rejonach na podstawie poszanowania słusznych praw państw i narodów, na które dokonano agresji.

Niezwłocznie i zdecydowanie odpierać wszelkie akty agresji i samowoli międzynarodowej. W tym celu należy w pełni wykorzystywać również możliwości Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Wyrzeczenie się użycia siły i gróźb jej używania dla rozwiązywania problemów spornych powinno stać się prawem życia międzyna-

x/ fragment

rodowego. Ze swej strony Związek Radziecki proponuje krajom, któ podzielają to stanowisko, zawarcie odpowiednich układów dwustronnych lub regionalnych.

Drugie. Brać za punkt wyjścia ostateczne uznanie zmian terytorialnych, jakie zaszły w Europie w wyniku drugiej wojny światowej Dokonać radykalnego wzrotu w kierunku odprężenia i pokoju na tym kontynencie. Zapewnić zwołanie i sukces konferencji ogólnoeuropejskiej.

Uczynić wszystko dla zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Potwierdzamy zadeklarowaną wspólnie przez kraje - strony obronnego Układu Warszawskiego gotowość równoczesnego unieważnienia tego układu i sojuszu północnoatlantyckiego lub też - jako pierwszy krok - zlikwidowanie ich organizacji wojskowych.

Trzecie. Zawrzeć układy zakazujące użycia broni jądrowej, chemicznej i bakteriologicznej.

Dążyć do zaprzestania wszędzie i przede wszystkim doświadczeń z bronią jądrową łącznie z doświadczeniami podziemnymi.

Przyczyniać się do utworzenia stref bezatomowych w różnych rejonach świata.

Wypowiadamy się za nuklearnym rozbrojeniem wszystkich państw posiadających broń nuklearną, za zwołaniem w tym celu konferencji pięciu mocarstw nuklearnych - ZSRR, USA, ChRL, Francji i Wielkiej Brytanii.

Czwarte. Zaktywizować walkę o położenie kresu wyścigowi zbrojeń wszelkiego rodzaju. Wypowiadamy się za zwołaniem konferencji ogólnoświatowej dla rozpatrzenia problemów rozbrojenia w całej ich rozciągłości.

Jesteśmy za likwidacją obcych baz wojskowych. Występujemy na rzecz zredukowania sił zbrojnych i zbrojeń w tych rejonach, gdzie konfrontacja militarna jest szczególnie niebezpieczna, a przede wszystkim w Europie Środkowej.

Uważamy, że celowe jest opracowanie posunięć zmniejszających prawdopodobieństwo przypadkowego wybuchu albo umyślnego wywołania incydentów wojennych oraz ich przekształcenia w kryzysy międzynarodowe, w wojnę.

Związek Radziecki gotów jest do zawarcia porozumień o zredukowaniu wydatków wojskowych, przede wszystkim wielkich państw.

Piąte. Należy w pełni wcielić w życie decyzje ONZ o likwidacji pozostałych reżimów kolonialnych. Przejawy rasizmu i apartheidu należy powszechnie potępiać i bojkotować.

Szóste. Związek Radziecki gotów jest pogłębiać stosunki wzajemnie korzystnej współpracy we wszystkich dziedzinach z państwami, które ze swej strony dążą do tego. Nasz kraj gotów jest uczestniczyć wspólnie z innymi zainteresowanymi państwami w rozwiązywaniu takich problemów, jak ochrona środowiska naturalnego, opanowanie energetycznych i innych zasobów naturalnych, rozwój transportu i łączności, zapobieganie i likwidacja najbardziej niebezpiecznych i rozpowszechnionych chorób, badanie i opanowanie kosmosu oraz światowych oceanów.

Taki jest w zasadniczych punktach program walki o pokój i międzynarodową współpracę, o wolność i niezawisłość narodów, z jakim występuje nasza partia. Oświadczamy, że konsekwentnie realizując politykę pokoju i przyjaźni między narodami, Związek Radziecki będzie nadal zdecydowanie prowadzić walkę z imperializmem, stawiać zdecydowany opór knowaniom i dywersjom agresorów. Tak jak dotychczas będziemy nieustannie udzielać poparcia walce narodów o demokrację, wyzwolenie narodowe i socjalizm./.../

Zbiór Dokumentów 1971, nr 4
s. 339 - 383.

Dokument nr 33

W dniu 3 września 1971 r. zostało podpisanew Berlinie w budynku byłej siedziby Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec, przez ambasadorów Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych w RFN i ambasadora Związku Radzieckiego w NRD Czterostronne porozumienie w sprawie Berlina,. Rokowania w sprawie opracowania nowego statusu prawnego Berlina Zachodniego prowadzono od 20 lutego 1970 r. do 3 września

1971 r. Czterostronne rokowania w sprawie Berlina Zachodniego, prowadzono równolegle do toczących się rozmów między ZSRR a RFN. Osobliwości rokowań między czterema mocarstwami i między ZSRR a RFN były próby rządu federalnego stworzenia iunctim uzależniającego ratyfikację układu moskiewskiego z 12 sierpnia 1970 r. a rozwiązaniem nowego statusu Berlina Zachodniego. Czterostronne porozumienie w sprawie Berlina dotyczy przede wszystkim spraw praktycznych. Składa się z trzech części. Część I zawiera postanowienia ogólne, dotyczące statusu Berlina Zachodniego. Część II, postanowienia praktyczne, dotyczące powiązań Berlina Zachodniego z RFN. W części III zostały zawarte postanowienia końcowe. Sens postanowień końcowych sprowadza się do tego, że uzależniają one wejście w życie czterostronnego porozumienia od pozytywnego zakończenia rozmów między NRD a RFN i NRD a Senatem Berlina Zachodniego z jednej strony a ratyfikacją układów wschodnich przez RFN. Do porozumienia dołączono 4 załączniki, 2 protokoły i 2 noty. Precyzują one poszczególne postanowienia. Załączniki I i III są informacjami rządu ZSRR do rządów mocarstw zachodnich dotyczącymi zasad ruchu tranzytowego towarów i osób między Berlinem Zachodnim a RFN oraz zasad komunikacji między Berlinem Zachodnim a NRD. Załączniki II i IV wyjaśniają jakie powiązania między Berlinem Zachodnim a RFN są dozwolone. W protokole I określono zasady otrzymywania paszportów przez mieszkańców Berlina Zachodniego do ZSRR, a w protokole II kwestie związane z ustanowieniem i działalnością Konsulatu Generalnego ZSRR w zachodnich sektorach Berlina. Czterostronne porozumienie w sprawie Berlina weszło w życie 3 czerwca 1972 r., równocześnie z wejściem w życie układów wschodnich. Wcześniej zostały podpisane Porozumienie między rządem NRD a rządem RFN w sprawie ruchu tranzytowego cywilnych osób i towarów między RFN a Berlinem Zachodnim 17 grudnia 1971 r. i Porozumienie między rządem NRD a Senatem Berlina Zachodniego w sprawie ułatwienia i ulepszenia ruchu podróżnych i odwiedzających. 20 grudnia 1971 roku.

Porozumienie czterostronne - Berlin Zachodni, dnia 3 września 1971 r.

Rządy Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii, Stanów Zjednoczonych Ameryki i Republiki Francuskiej,

reprezentowane przez swych ambasadorów, którzy odbyli szereg spotkań w byłej rezydencji Sojuszniczej Rady Kontroli w amerykańskim sektorze Berlina,

działając na podstawie swoich czterostronnych praw i odpowiedzialności oraz odpowiednich porozumień i decyzji czterech mocarstw z czasu wojny i okresu powojennego, które pozostają nie naruszone,

biorąc uwagę sytuację istniejącą na danym obszarze,

kierując się pragnieniem przyczynienia się do praktycznego polepszenia sytuacji,

bez szkody dla swoich stanowisk prawnych,

uzgodniły co następuje:

CZĘŚĆ I
Postanowienia ogólne

1. Cztery Rządy będą podejmować wysiłki w celu przyczynienia się do likwidacji napięcia i zapobiegania komplikacjom na danym obszarze.

2. Cztery Rządy, uwzględniając swe zobowiązania wynikające z Karty Narodów Zjednoczonych, są zgodne co do tego, że na tym obszarze nie powinna być stosowana siła lub groźba użycia siły i że spory powinny być rozstrzygane wyłącznie środkami pokojowymi.

3. Cztery Rządy będą wzajemnie respektować swoje indywidualne i wspólne prawa i odpowiedzialność, które pozostają niezmienione.

4. Cztery Rządy są zgodne co do tego, że niezależnie od różnic w poglądach prawnych, sytuacja, która ukształtowała się na tam obszarze, i tak jak ona została określona w niniejszym Porozumieniu, jak również i w innych porozumieniach wspomnianych w niniejszym Porozumieniu, nie będzie zmieniana jednostronnie.

CZĘŚĆ II

Postanowienia dotyczące zachodnich sektorów Berlina

A. Rząd Związku Radzieckiego oświadcza, że ruch tranzytowy cywilnych osób i towarów między zachodnimi sektorami Berlina a Republiką Federalną Niemiec drogami, kolejami i szlakami wodnymi przez terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej będzie odbywać się bez zakłóceń, że ruch ten będzie ułatwiony tak, aby odbywał się w sposób najprostszy i najszybszy i że będzie korzystał z uprzywilejowanego traktowania.

Szczegółowe uregulowania dotyczące tego ruchu cywilnego, tak jak one są sformułowane w Załączniku I, będą przedmiotem uzgodnień między kompetentnymi władzami niemieckimi.

B. Rządy Republiki Francuskiej, Zjednoczonego Królestwa i Stanów Zjednoczonych Ameryki oświadczają, że powiązania między zachodnimi sektorami Berlina a Republiką Federalną Niemiec będą podtrzymywane i rozwijane z uzwględnieniem tego, że sektory te, tak jak poprzednio,nie są częścią składową Republiki Federalnej Niemiec i nie będą rządzone przez nią również w przyszłości.

Szczegółowe uregulowania, dotyczące stosunków między zachodnimi sektorami Berlina a Republiką Federalną Niemiec, sformułowane są w Załączniku II.

C. Rząd Związku Radzieckiego oświadcza, że komunikacja między zachodnimi sektorami Berlina a obszarami graniczącymi z tymi sektorami oraz obszarami Niemieckiej Republiki Demokratycznej,które nie graniczą z tymi sektorami, będzie ulepszona. Stali mieszkańcy zachodnich sektorów Berlina będą mogli podróżować i odwiedzać te obszary w celach humanitarnych, rodzinnych, religijnych, kulturalnych lub handlowych, albo też jako turyści, na warunkach analogicznych do warunków stosowanych wobec innych osób wyjeżdżających na te obszary.

Problemy niewielkich enklaw, wyłącznie z Steinstucken, oraz innych niewielkich obszarów mogą być rozwiązane drogą wymiany terytoriów.

Szczegółowe uregulowania, dotyczące podróży, komunikacji i wymiany terytoriów, tak jak jest to sformułowane w Załączniku III, będą przedmiotem uzgodnień między kompetentnymi władzami niemiec-

kimi.

D. Reprezentowanie za granicą interesów zachodnich sektorów Berlina i działalność konsularna Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w zachodnich sektorach Berlina mogą być wykonywane, tak jak to sformułowano w Załączniku IV.

CZĘŚĆ III

Postanowienia końcowe

Niniejsze Porozumienie Czterostronne wejdzie w życie w dniu ustalonym w Czterostronnym Protokole Końcowym, który powinien być zawarty wówczas, gdy zostaną uzgodnione przedsięwzięcia przewidziane w części II niniejszego Porozumienia Czterostronnego oraz w Załącznikach do niego.

Sporządzono w byłej siedzibie Sojuszniczej Rady Kontroli w Amerykańskim sektorze Berlina, dnia 3 września 1971 roku, w czterech egzeplarzach, każdy w językach rosyjskim, angielskim i francuskim, przy czym wszystkie teksty mają jednakową moc.

Za rząd
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
P. Abrasimow

Za rząd
Stanów Zjednoczonych Ameryki
K. Rush

Za rząd
Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii
R. Jacklich

Za rząd
Republiki Francuskiej
J.V. Sauvagnargues

ZAŁĄCZNIK I

Informacja rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich dla Rządów Republiki Francuskiej, Zjednoczonego Królestwa i Stanów Zjednoczonych Ameryki

Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, nawiązując do części II punkt A Porozumienia Czterostronnego z dnia dzisiejszego, po konsultacji i porozumieniu z Rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ma zaszczyt podać do wiadomości Rządom Republiki Francuskiej, Zjednoczonego Królestwa i Stanów Zjednoczonych Ameryki co następuje:

1. Ruch tranzytowy cywilnych osób i ładunków między zachodnimi sektorami Berlina a Republiką Federalną Niemiec drogami, kolejami i szlakami wodnymi przez terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej będzie ułatwiony i będzie odbywać się bez zakłóceń. Będzie odbywał się w sposób najprostszy, najszybszy i najbardziej uprzywilejowany, jaki przewiduje praktyka międzynarodowa.

2. Zgodnie z tym:

a/ Dla przewozów towarów cywilnych między zachodnimi sektorami Berlina a Republiką Federalną Niemiec drogami, kolejami i szlakami wodnymi mogą być używane środki transportu zablombowane przed odjazdem. Procedura kontroli będzie ograniczać się do kontroli plomb i dokumentów towarzyszących.

b/ Procedura kontroli środków transportu, które nie mogą być zaplombowane, takich jak otwarte ciężarówki, będzie ograniczać się do kontroli dokumentów towarzyszących. W przypadkach szczególnych gdy istnieją dostateczne podstawy do podejrzenia, że w niezablombowanych środkach transportu znajdują się materiały przeznaczone do rozpowszechniania na wyznaczonych drogach, lub osoby albo materiały zabrane na tych drogach, zawartość niezablombowanych środków transportowych może być sprawdzona. Procedura stosowana w takich przypadkach będzie uzgodniona między kompetentnymi władzami niemieckim.

c/ Do podróży między zachodnimi sektorami Berlina a Republiką Federalną Niemiec mogą być używane pociągi i autobusy bezpośrednie. Procedura kontroli nie będzie obejmować innych formalności niż te, które są konieczne do idenfitykacji osób.

d/ Osoby zidenfikowane jako podróżni tranzytowi, którzy korzystają i indywidualnych środków transportu między zachodnimi sektorami Berlina a Republiką Federalną Niemiec na drogach wyznaczonych dla bezpośredniego przejazdu będą mogli udawać się na miejsce przeznaczenia bez uiszczania indywidualnych opłat i podatków za korzystanie z dróg tranzytowych. Procedura stosowana wobec takich pasażerów nie będzie powodować zwłoki. Pasażerowie, ich środki transportu i bagaż osobisty nie będą podlegać rewizji lub zatrzymaniu ani też wobec nich nie będzie stosowany zakaz korzystania z wyznaczonych dróg, z wyjątkiem przypadków

szczególnych, jakie mogą być uzgodnione między kompetentnymi władzami niemieckimi - gdy istnieją dostateczne podstawy do podejrzenia, że zamierzone jest nadużycie dróg tranzytowych dla celów nie związanych z bezpośrednim przejazdem do zachodnich sektorów Berlina lub z zachodnich sektorów Berlina - i sprzecznych ze zwykle stosowanymi przepisami dotyczącymi porządku publicznego.

e/ Odpowiednia rekompensata za podatki, opłaty i inne koszty związane z ruchem na szlakach komunikacyjnych między zachodnimi sektorami Berlina a Republiką Federalną Niemiec, włącznie z utrzymaniem odpowiednich dróg, środków i urządzeń służących do takiego ruchu, może być dokonywana w formie rocznej zryczałtowanej sumy, wypłacanej Niemieckiej Republice Demokratycznej przez Republikę Federalną Niemiec.

3. Uregulowania dotyczące realizacji i uzupełnienia postanowień punktów 1 i 2 będą przedmiotem uzgodnień między kompetentnymi władzami niemieckimi.

ZAŁĄCZNIK II

Informacja Rządów Republiki Francuskiej, Zjednoczonego Królestwa i Stanów Zjednoczonych Ameryki dla Rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

Rządy Republiki Francuskiej, Zjednoczonego Królestwa i Stanów Zjednoczonych Ameryki, w nawiązaniu do części II punkt B Porozumienia Czterostronnego z dnia dzisiejszego, po konsultacji z Rządem Republiki Federalnej Niemiec, mają zaszczyt podać do wiadomości Rządowi Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, co następuje:

1. W wykonaniu swych praw i odpowiedzialności oświadczają, że powiązania między zachodnimi sektorami Berlina a Republiką Federalną Niemiec będą podtrzymywane i rozwijane z uwzględnieniem tego, że sektory te, tak jak poprzednio, nie są częścią składową Republiki Federalnej Niemiec i nie będą rządzone przez nią również w przyszłości. Postanowienia Ustawy Zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec i Konstytucji obowiązujących w zachodnich

sektorach Berlina, które nie są zgodne z powyższym, pozostają zawieszone i tak jak poprzednio nie będą miały mocy obowiązującej.

2. Prezydent Federalny, Rząd Federalny, Zgromadzenie Federalne, Bundesrat i Bundestag, włącznie z ich komisjami i frakcjami, jak również i inne instytucje państwowe Republiki Federalnej Niemiec, nie będą wykonywały w zachodnich sektorach Berlina aktów konstytucyjnych lub urzędowych sprzecznych z postanowieniami punktu 1.

3. Rząd Republiki Federalnej Niemiec będzie reprezentowany w zachodnich sektorach Berlina wobec władz trzech Rządów i Senatu przez stały urząd łącznikowy.

ZAŁĄCZNIK III

Informacja Rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich dla Rządów Republiki Francuskiej, Zjednoczonego Królestwa i Stanów Zjednoczonych Ameryki

Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, w nawiązaniu do części II punkt C Porozumienia Czterostronnego z dnia dzisiejszego, po konsultacji z Rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ma zaszczyt podać do wiadomości Rządom Republiki Francuskiej, Zjednoczonego Królestwa i Stanów Zjednoczonych Ameryki, co następuje:

1. Komunikacja między zachodnimi sektorami Berlina a obszarami graniczącymi z tymi sektorami oraz obszarami Niemieckiej Republiki Demokratycznej, które nie graniczą z tymi sektorami, będzie ulepszona.

2. Stali mieszkańcy zachodnich sektorów Berlina będą mogli podróżować i odwiedzać te obszary w celach humanitarnych, rodzinnych, religijnych, kulturalnych i handlowych, albo też jako turyści, na warunkach analogicznych do warunków stosowanych wobec innych osób wjeżdżających na te obszary. W celu ułatwienia wspomnianych wyżej odwiedzin i podróży stałych mieszkańców zachodnich sektorów Berlina zostaną otwarte dodatkowe przejścia.

3. Problemy niewielkich enklaw, włącznie z Steinstucken, oraz innych niewielkich obszarów mogą być rozwiązane drogą wymiany terytoriów.

4. Telefoniczne, telegraficzne, transportowe i inne zewnętrzne połączenia zachodnich sektorów Berlina będą rozszerzone.

5. Uregulowania dotyczące realizacji i uzupełnienia postanowień punktów 1 - 4 będą przedmiotem uzgodnień między kompetentnymi władzami niemieckimi.

ZAŁĄCZNIK IV

A. Informacja Rządów Republiki Francuskiej, Zjednoczonego Królestwa i Stanów Zjednoczonych Ameryki dla Rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

Rządy Republiki Francuskiej, Zjednoczonego Królestwa i Stanów Zjednoczonych Ameryki, w nawiązaniu do części II punkt D Porozumienia Czterostronnego z dnia dzisiejszego, po konsultacji z Rządem Republiki Federalnej Niemiec, mają zaszczyt podać do wiadomości Rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, co następuje:

1. Rządy Republiki Francuskiej, Zjednoczonego Królestwa i Stanów Zjednoczonych Ameryki zachowują swoje prawa i odpowiedzialność odnośnie reprezentowania za granicą interesów zachodnich sektorów Berlina i ich stałych mieszkańców, włącznie z prawami i odpowiedzialnością dotyczącymi spraw bezpieczeństwa oraz statusu, zarówno w organizacjach międzynarodowych, jak i w stosunkach z innymi krajami.

2. Bez szkody dla powyższego i pod warunkiem, że sprawy bezpieczeństwa i statusu nie będą naruszone, zgodziły się t tym,że:

a/ Republika Federalna Niemiec może wykonywać obsługę konsularną wobec stałych mieszkańców zachodnich sektorów Berlina.

b/ Zgodnie z ustaloną procedurą międzynarodowe umowy i porozumienia, zawarte przez Republikę Federalną Niemiec, mogą być rozciągnięte na zachodnie sektory Berlina pod warunkiem, że rozciągnięcie takich umów i porozumień będzie w każdym przypadku spre-

cyzowane.

c/ Republika Federalna Niemiec może reprezentować interesy zachodnich sektorów Berlina w organizacjach międzynarodowych i na konferencjach międzynarodowych.

d/ Stali mieszkańcy zachodnich sektorów Berlina mogą brać udział wspólnie z uczestnikami Republiki Federalnej Niemiec w wymianie międzynarodowej i wystawach międzynarodowych. Posiedzenia organizacji międzynarodowych i konferencje międzynarodowe, a także wystawy międzynarodowe, mogą odbywać się w zachodnich sektorach Berlina. Zaproszenia będą wystosowywane przez Senat lub wspólnie przez Republikę Federalną Niemiec i Senat.

3. Trzy Rządy wyrażają zgodę na utworzenie Konsulatu Generalnego w zachodnich sektorach Berlina, akredytowanego przy odpowiednich władzach trzech Rządów, zgodnie ze zwykłą procedurą stosowaną w tych sektorach, w celu wykonywania obsługi konsularnej, z zachowaniem postanowień, sformułowanych w odrębnym dokumencie z dnia dzisiejszego.

B. Informacja Rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich dla Rządów Republiki Francuskiej, Zjednoczonego Królestwa i Stanów Zjednoczonych Ameryki

Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, w nawiązaniu do części II punkt D Porozumienia Czterostronnego z dnia dzisiejszego oraz do Informacji Rządów Republiki Francuskiej, Zjednoczonego Królestwa i Stanów Zjednoczonych Ameryki, dotyczącej reprezentowania za granicą interesów zachodnich sektorów Berlina i ich stałych mieszkańców, ma zaszczyt podać do wiadomości Rządów Republiki Francuskiej, Zjednoczonego Królestwa i Stanów Zjednoczonych Ameryki, co następuje:

1. Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich przyjmuje do wiadomości fakt, że trzy Rządy zachowują swoje prawa i odpowiedzialność odnośnie reprezentowania za granicą interesów zachodnich sektorów Berlina i ich stałych mieszkańców włącznie z prawami i odpowiedzialnością dotyczącymi spraw bezpieczeństwa oraz statusu, zarówno w organizacjach międzynarodowych, jak i

w stosunkach z innymi krajami.

2. Pod warunkiem, że sprawy bezpieczeństwa i statusu nie zostaną naruszone, nie będzie on ze swojej strony zgłaszać zastrzeżeń co do:

a/ Wykonywania przez Republikę Federalną Niemiec obsługi konsularnej nad stałymi mieszkańcami zachodnich sektorów Berlina.

b/ Rozciągnięcia, zgodnie z ustaloną procedurą, na zachodnie sektory Berlina międzynarodowych umów i porozumień zawartych przez Republikę Federalną Niemiec, pod warunkiem, że rozciągnięcie takich umów i porozumień będzie w każdym przypadku sprecyzowane.

c/ Reprezentowania przez Republikę Federalną Niemiec interesów zachodnich sektorów Berlina w organizacjach międzynarodowych i na konferencjach międzynarodowych.

d/ Udziału stałych mieszkańców Berlina wspólnie z uczestnikami z Republiki Federalnej Niemiec w międzynarodwej wymianie i wystawach międzynarodowych lub odbywania w tych sektorach posiedzeń organizacji międzynarodowych i konferencji międzynarodowych, a także wystaw międzynarodowych, z tym że zaproszenia będą wystosowywane przez Senat lub wspólnie przez Republikę Federalną Niemiec i Senat.

3. Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich przyjmuje do wiadomości fakt, że trzy Rządy wyraziły zgodę na utworzenie Konsulatu Generalnego ZSSR w zachodnich sektorach Berlina. Będzie on akredytowany przy odpowiednich władzach trzech Rządów, w celach i zgodnie z postanowieniami, zawartymi w ich Informacji, i jak to zostało sformułowane w odrębnym dokumencie z dnia dzisiejszego.

UZGODNIONY PROTOKÓŁ I

Rozumie się, że stali mieszkańcy zachodnich sektorów Berlina, w celu otrzymania w odpowiednich placówkach radzieckich wizy wjazdowej do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, będą przestawiać:

a/ paszport opatrzony pieczęcią "wystawiony zgodnie z Porozu-

mieniem Czterostronnym z dnia 3 września 1971 roku".

b/ dowód osobisty lub inny w należyty sposób wystawiony dokument stwierdzający, iż osoba, która występuje o wizę jest stałym mieszkańcem zachodnich sektorów Berlina i zawierający jej dokładny adres i fotografię.

W czasie pobytu w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich mieszkaniec zachodnich sektorów Berlina, który otrzymał wizę w ten sposób, może posiadać oba dokumenty albo jeden z nich, według swego uznania. Wiza wydana przez placówkę radziecką stanowić będzie podstawę dla wyjazdu do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, a paszport lub dowód osobisty - dla obsługi konsularnej, zgodnie z Porozumieniem Czterostronnym, w czasie pobytu tej osoby na terytorium Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Wspomniana wyżej pieczęć będzie umieszczana na wszystkich paszportach używanych przez stałych mieszkańców zachodnich sektorów Berlina dla podróży do tych krajów, które mogą tego wymagać.

Inicjały P.A. R.J. K. R. J.S.

3 września 1971 roku

UZGODNIONY PROTOKÓŁ II

Niniejszym przewidziane jest ustanowienie Konsulatu Generalnego ZSRR zachodnich sektorach Berlina. Rozumie się, że szczegółowe postanowienia dotyczące tego Konsulatu Generalnego będą zawierać, co następuje:

Konsulat Generalny będzie akredytowany przy odpowiednich władzach trzech Rządów, zgodnie ze zwykle stosowaną procedurą w tych sektorach. Odpowiednie sojusznicze i niemieckie ustawy i inne przepisy będą stosować się do Konsulatu Generalnego. Działalność Konsulatu Generalnego będzie miała charakter konsularny i nie będzie obejmowały funkcji politycznych ani jakichkolwiek spraw dotyczących czterostronnych praw lub odpowiedzialności.

Trzy Rządy wyrażają zgodę na rozszerzenie radzieckiej działalności handlowej w zachodnich sektorach Berlina, jak to sformułowano poniżej. Rozumie się, że odpowiednie sojusznicze i niemieckie ustawy i inne przepisy będą stosować się do tej działalności. Zgoda ta będzie udzielone na czas nieograniczony, pod warunkiem

przestrzegania postanowień sformułowanych w niniejszym Protokóle. Przewidziane będą odpowiednie możliwości do przeprowadzenia konsultacji. To rozszerzenie wspomnianej działalności będzie obejmowało utworzenie "Biura radzieckich organizacji handlu zagranicznego w zachodnich sektorach Berlina", posiadającego status handlowy i uprawnionego do zawierania transakcji kupna - sprzedaży w imieniu organizacji handlu zagranicznego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Każde z przedsiębiorstw "Sojuzpusznina", "Prodintorg" i "Nowoexport" może otworzyć w zachodnich sektorów Berlina swój magazyn konsygnacyjny w celu składowania i wystawiania swoich towarów. Działalność przedstawicielstwa "Inturistu" w brytyjskim sektorze Berlina może być rozszerzona na sprzedaż biletów i voucherów na podróże i wycieczki do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz do innych krajów. Może zostać utworzone biuro "Areofłotu" dla sprzedaży biletów pasażerskich oraz świadczenia lotniczych usług przewozowych.

Obsada personalna Konsulatu Generalnego oraz uprawnionych radzieckich organizacji handlowych będzie dokonywana w porozumieniu z odpowiednimi władzami trzech Rządów. Liczba tego personelu nie przekroczy dwudziestu obywateli radzieckich w Konsulacie Generalnym, dwudziestu w Biurze radzieckich organizacji handlu zagranicznego, jednego w każdym z magazynów konsygnacyjnych, sześciu w przedstawicielstwie "Inturistu"oraz pięciu w biurze "Areofłotu". Pracownicy Konsulatu Generalnego oraz uprawnionych radzieckich organizacji handlowych, jak również członkowie ich rodzin, mogą zamieszkiwać w zachodnich sektorach Berlina na podstawie indywidualnych zezwoleń.

Nieruchomości stanowiące własność Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, położone przy ulicy Lietzenburgerstrsse 11 i Am Sandwerder 1, mogą być wykorzystane dla celów jakie będą uzgodnione między odpowiednimi przedstawicielami trzech Rządów oraz Rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Szczegóły dotyczące realizacji wyżej wyżej wymienionych przedsięwzięć oraz terminarz ich realizacji będą uzgodnione przez czterech Ambasadorów w okresie między podpisaniem Porozumienia Czterostronnego, a podpisaniem Czterostronnego Protokołu Końcowego, przewidzianego w tym Porozumieniu.

Inicjały: P.A. R.J. K.R. J.S. 3 września 1971 roku
Parafowano dnia 3 września 1971 roku

CZTEROSTRONNY PROTOKÓŁ KOŃCOWY

Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii, Stanów Zjednoczonych Ameryki i Republiki Francuskiej,

mając na uwadze część III Porozumienia Czterostronnego z dnia 3.września.1971r.. i stwierdzając z zadowoleniem fakt, że wspomniane niżej porozumienia i uregulowania zostały zawarte,

uzgodniły co następuje:

1. Cztery Rządy niniejszym Protokółem wprowadzają w życie porozumienie Czterostronne, które podobnie jak niniejszy Protokół, nie narusza czterostronnych porozumień lub decyzji wcześniej zawartych lub podjętych.

2. Cztery Rządy wychodzą z założenia, że porozumienia i uregulowania, osiągnięte między kompetentnymi władzami niemieckimi /wyliczenie tych porozumień i uregulowań/, wchodzą w życie jednocześnie z Porozumieniem Czterostronnym.

3. Porozumienie Czterostronne oraz dalsze porozumienia i uregulowania kompetentnych władz niemieckich, wspomniane w niniejszym Protokóle, rozstrzygają ważne sprawy rozpatrywane w toku rozmów, i będą obowiązywać łącznie.

4. W razie trudności przy stosowaniu Porozumienie Czterostronnego lub jakiegokolwiek z wyżej wymienionych porozumień i uregulowań,który jeden z czterech Rządów uzna za poważne, lub w razie niewykonywania jakiejkolwiek ich części, Rząd ten będzie miał prawo zwrócić uwagę pozostałych trzech Rządów na postanowienia Porozumienia Czterostronnego oraz niniejszego Protokółu i przeprowadzić odpowiednie czterostronne konsultacje w celu zabezpieczenia przyjętych zobowiązań oraz doprowadzenia sytuacji do stanu zgodnego z Porozumieniem Czterostronnym i niniejszym Protokółem.

5. Niniejszy Protokół wchodzi w życie w dniu podpisania.

Sporządzono w byłej siedzibie Sojuszniczej Rady Kontroli w amerykańskim sektorze Berlina, dnia ..... 1971 roku w czterech

egzemplarzach, każdy w językach rosyjskim, angielskim i francuskim, przy czym wszystkie teksty mają jednakową moc.

Za Rząd
Związku Socjalistycznych
Republik Radzieckich

Za Rząd
Stanów Zjednoczonych Ameryki

Za Rząd
Zjednoczonego Królestwa
Wielkiej Brytanii i Północnej
Irlandii

Za Rząd
Republiki Francuskiej

Zbiór Dokumentów 1971, nr 8
s. 922 - 943.

Dokument nr 34

W dniu 28 września 1971 r. w czasie obrad XXVI Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko ponowił inicjatywę rządu Związku Radzieckiego w sprawie zwołania Światowej Konferencji Rozbrojeniowej. Z ideą zwołania takiej konferencji lub Specjalnej Sesji ONZ, wystąpiły państwa niezaangażowane w deklaracji z I Konferencji szefów państw i rządów w Belgradzie /1 - 6 wrzesień 1961 r./. Kwestią przygotowań do Światowej Konferencji Rozbrojeniowej zajęły się organa rozbrojeniowe ONZ. Wystąpiły znaczne rozbieżności, dotyczące trybu powołania komitetu przygotowawczego. Związek Radziecki stał na stanowisku, że w planowanej konferencji rozbrojeniowej powinny wziąść udział wszystkie państwa, a komitet przygotowawczy należy powołać w składzie 30 - 35 państw. Stany Zjednoczone opowiadały się zapowołaniem stałego komitetu o charakterze studyjnym i stały na stanowisku o konieczności potwierdzenia przez Zgromadzenie Ogólne ONZ celowości powołania Światowej Konferencji Rozbrojeniowej. Tych zasadniczych rozbieżności nie udało się przezwyciężyć i do zwołania konferencji nie doszło. W 1976 roku państwa niezaangażowane ponownie wystąpiły za zwołaniem Sesji Spe-

cjalnej ONZ. Specjalna Sesja Rozbrojeniowa została zwołana i obradowała od 23 maja do 30 czerwca 1978 roku.

Przemówienie ministra spraw zagranicznych ZSRR Andrieja Gromyki wygłoszone na XXVI Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ - Nowy Jork, dnia 28 września 1971 r. x/

/.../ Radykalne rozwiązanie kwestii rozbrojenia wymaga, rzecz jasna, połączenia wysiłków wszystkich państw bez względu na wielkość ich terytoriów i liczbę ludności, wielkość potencjału militarnego i gospodarczego. Rząd radziecki uważa, że zadaniu dalszej aktywizacji wysiłków w walce o rozbrojenie odpowiadałoby zwołanie światowej konferencji rozbrojeniowej z udziałem wszystkich państw świata i że byłoby rzeczą celową rozpatrzenie tego zagadnienia na obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego. Odpowiedni punkt porządku dziennego Zgromadzenia został na naszą propozycję zgłoszony.

Uniwersalność konferencji światowej, udział w niej wszystkich państw mogłyby przyczynić się do jej powodzenia.

Zadania stojące przed światową konferencją rozbrojeniową są oczywiście olbrzymie. Dlatego też, być może, należałoby uczynić ją stałym, a ściśle mówiąc - działającym w ciągu długiego okresu czasu forum. Sesje jej mogłyby być zwoływane periodycznie, powiedzmy, raz na 2 - 3 lata. Uzwględniając fakt, że największy niepokój narodów wywołuje wyścig zbrojeń nuklearnych można byłoby przede wszystkim - jeśli zapragnie większość uczestników konferencji - zwrócić uwagę na problemy zakazu i likwidacji broni nuklearnej, z której użyciem nie może pogodzić się sumienie ludzkości.

Byłoby rzeczą celową zwołanie konferencji światowej nie w ramach ONZ, aby mogły w niej uczestniczyć wszystkie państwa nie zależnie od tego, czy są członkami ONZ, czy też nie. Zwołanie jej, rzecz jasna, w żadnym stopniu nie może pomniejszać znaczenia tych form i kanałów rokowań rozbrojeniowych, z których korzysta się obecnie, łącznie z Komitetem Rozbrojeniowym. Przeciwnie, Komitet Rozbrojeniowy powinien zaktywizować swą pracę.

x/ fragment

Państwa powinny, oczywiście, dysponować określonym czasem dla przeprowadzenia niezbędnych konsultacji w kwestiach dotyczących zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej. W związku z tym naszym zadaniem, Zgromadzenie Ogólne mogłoby zwrócić się z apelem do państw, by porozumiały się nie później niż w roku 1972 w sprawie terminu zwołania konferencji i jej porządku dziennego.

Uzwględniając powyższe, delegacja radziecka zgłasza do rozpatrzenia przez Zgromadzenie Ogólne odpowiedni projekt rezolucji.

Jego część operatywna głosi:

"Zgromadzenie Ogólne

1. Oświadcza, że jest pilną koniecznością zdecydowane wzmaganie wysiłków państw w celu podjęcia skutecznych kroków w zakresie zaprzestania wyścigu zbrojeń nuklearnych w najbliższej przyszłości, w zakresie rozbrojenia nuklearnego oraz likwidacji innych rodzajów broni masowej zagłady, a także w sprawie zawarcia układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu pod ścisłą i skuteczną kontrolą międzynarodową;

2. Wyraża przekonanie o celowości i pilnej potrzebie zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej dla rozpatrzenia problemów rozbrojeniowych w całej ich rozciągłości, a zwłaszcza problemów zakazu i zniszczenia broni nuklearnej;

3. Zwraca się do rządów wszystkich państw wzywając je do wniesienia wkładu w przygotowanie, jak najszybsze zwołanie i zapewnienie możliwie największego sukcesu światowej konferencji rozbrojeniowej oraz do wzajemnej współpracy w tym celu przeprowadzając niezbędne konsultacje dwustronne i wielostronne;

4. Zwraca się do rządów wszystkich państw dysponujących bronią jądrową z apelem, by wcielały w życie swą szczególną odpowiedzialność za jak najszybsze rozwiązanie problemów rozbrojenia nuklearnego i wszechstronnie przyczyniały się do sukcesu światowej konferencji rozbrojeniowej, w tym drogą wspólnych posunięć, które przygotowałyby niezbędne warunki do osiągnięcia porozumienia w tych sprawach;

5. Prosi Komitet Rozbrojeniowy, by dokładał dalszych wysiłków w wypracowanie środków w celu ograniczenia wyścigu zbrojeń i rozbrojenia, co również przyczyni się do sukcesu światowej konferen-

cji rozbrojeniowej;

6. Uważa za pożądane, aby nie później niż w roku 1972 osiągnięte zostało między państwami porozumienie w sprawie konkretnej daty zwołania oraz w sprawie porządku dziennego światowej konferencji rozbrojeniowej;

7. Postanawia włączyć do porządku dziennego swej XXVII Sesji punkt "Popieranie przez ONZ zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej".

Jak nam się wydaje, projekt ten mówi sam za siebie. Wzywamy wszystkie delegacje, by ustosunkowały się do niego z należytą uwagą. /.../ Analizując wszystkie te zagadnienia, czy to w ramach ONZ, czy też nie w ramach ONZ, wszyscy powinni pamiętać, że rokowania rozbrojeniowe toczą się w warunkach nie tylko kontynuowanego, lecz także przyspieszonego wyścigu zbrojeń. Jest to jak gdyby błędne koło, ale można je i trzeba przełamać. Wymagają tego najżywotniejsze interesy ludzkości.

Zbiór Dokumentów 1971, nr 10
s. 1011 - 1017.

B.

przemówienie Sekretarza Stanu USA Williama Rogersa wygłoszone na XXVI Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ - Nowy Jork, dnia 4 października 1971 r. x/

/.../ Oczywiście nie można oczekiwać, że dająca się przewidzieć przyszłość, położy kres różnicom między radzieckim a amerykańskim systemem politycznym lub współzawodnictwu między nami. Ale może ona przynieść znaczne i korzystne zmiany w naszych stosunkach. W ciągu ostatnich lat osiągnęliśmy między sobą porozumienie co do wielu spraw. Sukcesy tych porozumień zachęcały do wysiłków by prowadzić rokowania także w innych sprawach. Kolektywnie mogłyby one rozwijać nie tylko "współistnienie" lecz - jeśli przystąpimy do budowania na trwałych podstawach - również "współ-

x/ fragment

pracę".

Nasza polityka dążenia do poprawy stosunków z ChRL bynajmiej nie osłabia naszego pragnienia położenia fundamentu pod taką współpracę. I dlatego we właściwy sposób wzięliśmy pod uwagę oświadczenie radzieckiego Ministra Spraw Zagranicznych, iż Związek Radziecki uważa normalizację naszych stosunków z Chińską Republiką Ludową jako normalny rozwój wydarzeń.

Chociaż wysiłki nad poprawą radziecko-amerykańskich i radziecko-europejskich stosunków przybrały różne formy, to najważniejsze z nich były rokowania na temat broni strategicznych i Berlina.

Porozumienie berlińskie będzie kamieniem milowym na drodze do bardziej pokojowej i współdziałającej Europy. Istotą już uzgodnionej części jest ścisłe zobowiązanie do nieograniczonego ruchu tranzytowego osób cywilnych i towarów pomiędzy Republiką Federalną Niemiec i Zachodnim Berlinem. Szczególne znaczenie ma zobowiązanie, które podjął Związek Radziecki zapewniające, że ruch ten nie będzie ograniczany, że będzie się go ułatwiać i że uzyska on preferencyjne traktowanie.

Znaczenie tego porozumienia będzie zależeć od tego jak zobowiązania te zostały sformułowane na papierze, lecz jak będą realizowane w praktyce. Rzeczywiście nie utrudniany ruch do Berlina i z Berlina mógłby poważnie zredukować napięcie i usunąć jeden z najniebezpieczniejszych punktów zapalnych w Europie. Połowiczna lub niechętna realizacja tego porozumienia mogłaby jedynie utrwalić obawy i nieufność. Dobra wola Niemieckiej Republiki Demokratycznej w dyskusjach z Republiką Federalną Niemiec nad przejściem od ogólnych zobowiązań do szczegółowych, a następnie do zrealizowania tych zobowiązań w praktyce będzie decydującym probierzem.

Osiągnięcie końcowego porozumienia w sprawie Berlina, jego skuteczne wprowadzenie w życie może doprowadzić do szerszego postępu. Mogłoby to, na przykład, uczynić realistyczniejszymi perspektywy Konferencji Europejskiej i udziałem Stanów Zjednoczonych i Kanady. Mogłoby to przyspieszyć ruch - pożądany zarówno przez ludzi Wschodniej jak i zachodniej Europy - w kierunku zmniejsze-

nia napięcia na tym kontynencie.

W tym właśnie celu Stany Zjednoczone szukają możliwości rokowań na temat wzajemnej i zrównoważonej redukcji sił zbrojnych w Europie.

Dwa lata temu prezydent Nixon deklarował wobec Zgromadzenia Ogólnego, że Stany Zjednoczone są zdecydowane ograniczyć, a następnie zmniejszać rozbudowę broni strategicznej. Powiedział on, że zamierzamy prowadzić ze Związkiem Radzieckim "rzeczowo i poważnie rokowania, dążąc do osiągnięcia porozumienia, a nie do uprawiania propagandy".

W maju bieżącego roku Stany Zjednoczone i Związek Radziecki podały do wiadomości nasz zamiar osiągnięcia porozumienia zarówno w sprawie strategicznych broni defensywnych jak i ofensywnych, rozpoczynając nowy etap intensywnych prac. Jakkolwiek nie osiągnięto żadnego porozumienia, to w rezultacie nastąpiło zbliżenie poglądów na temat zasad i szczegółów porozumienia w sprawie ograniczenia systemów rakiet antybalistycznych. Oświadczenie z dnia 20 maja zakładało, że porozumienia w sprawie ograniczenia broni defensywnych i ofensywnych będą osiągnięte "wspólnie". Wobec tego uzgodniono, że kiedy w następnym miesiącu wznowione zostaną rozmowy w Wiedniu, podejmie się bardziej szczegółowe dyskusje w sprawie ograniczenia broni ofensywnych.

Tymczasem rokowania te doprowadziły do dwóch cennych porozumień, jednego mającemu zapobiec temu, by pomyłki nuklearne prowadziły do wojny i drugiego w sprawie usprawnienie "gorącej linii" pomiędzy Waszyngtonem a Moskwą przy użyciu satelitów.

Również w rokowaniach wielostronnych nastąpiło zachęcające ożywienie. I tam także Stany Zjednoczone zamierzają pracować konstruktywnie dla osiągnięcia dalszych konkretnych rezultatów. W szczególności będziemy ponaglać obecne Zgromadzenie Ogólne w celu osiągnięcia liczniejszych ratyfikacji konwencji w sprawie zakazu badań, produkcji i magazynowania broni biologicznej.

Związek Radziecki sugerował stworzenie periodycznej Światowej Konferencji Rozbrojeniowej ustawionej poza Organizacją Narodów Zjednoczonych. Szczerze mówiąc, nie jesteśmy przekonani, żeby ta-

kie ogólne podejście mogło doprowadzić do konkretnych osiągnięć. Wszystkie powojenne doświadczenia wskazują, że konkretne, stopniowe działanie stwarza większe perspektywy na sukces, niż wspaniałe projekty, które przyczyniają się do powstawania wielu słów i nikłych rezultatów.

W momencie, gdy istnieją obiecujące perspektywy udziału Chińskiej Republiki Ludowej w Organizacji Narodów Zjednoczonych, a być może także innych państw, nie wydaje się słuszne, aby ustanawiać nowy mechanizm dla rozbrojenia światowego poza ramami Organizacji Narodów Zjednoczonych. /.../

Zbiór Dokumentów 1971, nr 10
s. 1018 - 1030.

Dokument nr 35

W dniu 30 września 1971 r. w Nowym Jorku minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko i Sekretarz Stanu USA W. Rogers podpisali dwa porozumienia między obu państwami. Pierwsze porozumienie dotyczyło zapobieganiu wybuchowi wojny nuklearnej, drugie dotyczyło udoskonaleniu linii bezpośredniej łączności między obydwiema stolicami, która funkcjonowała na mocy porozumienia z 20 czerwca 1963 roku. Porozumienie o zapobieganiu wybuchowi wojny jądrowej, zapoczątkowało tworzenie systemu środków, zmierzających do zmniejszenia niebezpieczeństwa wybuchu wojny nuklearnej przez przypadek lub z innych przyczyn. Taki system środków, tworzą następne porozumienia: między ZSRR a USA o zapobieganiu wojnie nuklearnej, podpisany w dniu 22 czerwca 1973 r. /Dokument nr 45/ ; między ZSRR a Francją w sprawie zapobieżenia przypadkowemu lub nieuzasadnionemu użyciu broni jądrowej zawarte 16 lipca 1976 r. i między ZSRR a Wielką Brytanią o zapobieganiu przypadkowemu wybuchowi wojny jądrowej, podpisane 10 października 1977 roku. Porozumienie między ZSRR a Wielką Brytanią znajdują się identyczne postanowienia jak w porozumieniu radziecko-amerykańskim

z 30 września 1971 r. Wymienione porozumienia między Związkiem Radzieckim a trzema zachodnimi mocarstwami atomowymi, zawarte zostały na czas nieograniczony i weszły w życie w dniu podpisania. ZSRR i USA, by zapewnić skuteczną realizację postanowień porozumienia o zmniejszeniu niebezpieczeństwa wybuchu wojny nuklearnej w kwestiach dotyczących natychmiastowego wzajemnego informowania się, powiadamiania i zgłaszania pytań wymagających szybkiego ustalenia sytuacji, postanowiły udoskonalić linię bezpośredniej łączności. Działająca "gorąca linia" została uzupełniona dwoma kanałami bezpośredniej łączności satelitarnej /radziecki "Mołnia" i amerykański "Intersalt"/ i systemami naziemnych stacji odbiorczych. Oddanie udoskonalonego systemu bezpośredniej łączności nastąpiło w styczniu 1978 r roku, jednocześnie zrezygnowano z łączności telegraficznej.

Porozumienie zawarte między ZSRR a USA w sprawie środków zmierzających do zmniejszenia niebezpieczeństwa wybuchu wojny nuklearnej - Waszyngton, dnia 30 września 1971 r.

Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i Stany Zjednoczone, nazywane dalej Stronami,

biorąc pod uwagę niszczycielskie skutki, jakie miałaby dla całej ludzkości wojna nuklearna oraz uznając konieczność podjęcia wszelkich wysiłków w celu zapobieżenia niebezpieczeństwu wybuchu takiej wojny, łącznie z środkami dotyczącymi zapobieżenia przypadkowemu użyciu broni nuklearnej lub jej użycia bez upoważnienia,

uznając, że uzgodnienie środków dotyczących zmniejszenia niebezpieczeństwa groźby wojny nuklearnej odpowiada interesom utrwalenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz nie jest w żadnej mierze sprzeczne z interesami jakiegokolwiek kraju,

uważając, że należy nadal poszukiwać zmniejszenia niebezpieczeństwa wybuchu wojny nuklearnej,

uzgodniły co następuje:

Art. 1. Każda ze Stron zobowiązuje się nadal realizować i udoskonalać - w taki sposób, w jaki uzna za konieczne - podejmowane przez nią środki organizacyjne i techniczne mające na celu zapobieżenie przypadkowemu użyciu znajdującej się pod jej kontrolą broni nuklearnej lub użyciu tej broni bez upoważnienia.

Art. 2. Strony zobowiązują się do natychmiastowego poinformowania się nawzajem w wypadku jakiegokolwiek przypadkowego, pozbawionego upoważnienia lub innego niewyjaśnionego incydentu, związanego z ewentualnym wybuchem broni nuklearnej, który mógłby stwarzać niebezpieczeństwo wybuchu wojny nuklearnej. W wypadku takiego incydentu Strona, z której bronią nuklearną jest to związane, podejmie natychmiast wszelkie wysiłkiw celu zastosowania niezbędnych środków zmierzających do unieszkodliwienia lub zniszczenia tej broni w taki sposób, aby uniknąć szkód.

Art. 3. Strony zobowiązują się do niezwłocznego wzajemnego informowania w wypadku wykrycia przez systemy ostrzegające przed atakiem rakietowym nierozpoznanych obiektów, względnie w wypadku wystąpienia zakłóceń w działaniu tych systemów lub odpowiednich środków łączności, jeśli zjawiska mogłyby spowodować niebezpieczeństwo wybuchu wojny nuklearnej między dwoma krajami.

Art. 4. Każda ze Stron zobowiązuje się zawczasu powiadamiać drugą stronę o planowanym wystrzeleniu rakiet, jeśli rakiety te wystrzeliwuje się poza granice jej terytorium państwowego w kierunku drugiej Strony.

Art. 5. Każda ze Stron zobowiązuje się postępować w innych sytuacjach związanych z niewyjaśnionymi incydentami nuklearnymi w taki sposób, aby zmniejszyć możliwość niewłaściwej interpretacji jej postępowania przez drugą Stronę. We wszystkich takich sytuacjach każda ze Stron może informować drugą Stronę, względnie zwracać się do niej z pytaniami, kiedy jej zdaniem wymagają tego interesy zapobieżenia niebezpieczeństwu wybuchu wojny nuklearnej.

Art. 6. Dla przekazywania pilnych informacji, powiadomień i pytań w sytuacjach wymagających szybkiego ustalenia sytuacji, Strony będą wykorzystywać przede wszystkimlinię bezpośredniej łącz-

ności między rządami Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich a Stanami Zjednoczonymi Ameryki.
Dla przekazywania innych informacji, powiadomień i pytań, Strony mogą wykorzystywać, według swego uznania, dowolne środki łączności, w tym kanały dyplomatyczne, w zależności od stopnia pilności sprawy.

Art. 7. Strony zobowiązują się do prowadzenia, na mocy wzajemnego uzgodnienia, konsultacji dla rozpatrzenia problemów związanych z realizacją postanowień niniejszego porozumienia, a także do omawiania ewentualnych poprawek do tego porozumienia zmierzających do dalszej realizacji celów niniejszego porozumienia.

Art. 8. Niniejsze porozumienie obowiązuje bezterminowo.

Art. 9. Niniejsze porozumienie wchodzi w życie z chwilą podpisania.
Sporządzono w Waszyngtonie, dnia 30 września 1971 roku w dwóch egzemplarzach, każdy w języku rosyjskim i angielskim, przy czym oba teksty mają jednakową moc obowiązującą.

Zbiór Dokumentów 1971, nr 9,
s. 915 - 918.

B

Porozumienie zawarte między ZSRR a USA w sprawie udoskonalenia linii bezpośredniej łączności - Waszyngton, dnia 30 września 1971 r.

Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i Stany Zjednoczone Ameryki nazywane dalej Stronami,

uwzględniając pozytywne doświadczenia, uzyskane w procesie eksploatacji linii bezpośredniej łączności między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, która została zainstalowana dla korzystania z niej w nadzwyczajnych okolicznościach, zgodnie z memorandum o porozumieniu dotyczącym ustanowienia linii bezpośredniej łączności, pod-

pisanym dnia 20 czerwca 1963 roku,[x/]

po rozpatrzeniu w duchu wzajemnego zrozumienia problemów związanych z udoskonaleniem i modernizacją linii bezpośredniej łączności,

uzgodniły, co następuje:

A r t y k u ł 1

1. W celu zwiększenia niezawodności linii bezpośredniej łączności instaluje się i uruchamia:

a/ dwa dodatkowe kanały między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Stanami Zjednoczonymi Ameryki przy wykorzystaniu łączności satelitarnej, przy czym każda Strona wybiera system łączności satelitarnej według własnego uznania:

b/ system punktów docelowych linii bezpośredniej łączności /powyżej jednego/ na terytorium każdej ze Stron, przy czym miejsce i liczbę punktów docelowych w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich ustala Strona radziecka, zaś miejsce i liczbę punktów docelowych w Stanach Zjednoczonych Ameryki ustala Strona amerykańska.

2. Problemy dotyczące wprowadzenia wspomnianych usprawnień linii bezpośredniej łączności sformułowane jest w załączniku, który jest dołączony do niniejszego porozumienia i stanowi jego nieodłączną całość

A r t y k u ł 2

Każda ze Stron potwierdza swój zamiar podejmowania wszelkich możliwych kroków w celu zapewnienia nieprzerwanej i niezawodnej pracy kanałów łączności i systemu punktów docelowych na linii bezpośredniej łączności, za które ponosi odpowiedzialność, zgodnie z niniejszym porozumieniem i załącznikiem do niego, a także w celu przekazywania szefowi swego rządu wszelkich informacji, otrzymanych za pomocą linii bezpośredniej łączności od szefa rządu drugiej Strony.

A r t y k u ł 3

Memorandum o porozumieniu między Związkiem Socjalistycznych

x/ Stosunki międzynarodowe w latach 1956 - 1965./Wybór dokumentów z komentarzem/ Warszawa 1989. Dokument nr 43.

Republik Radzieckich a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, dotyczące ustanowienia linii bezpośredniej łączności podpisane 20 czerwca 1963 roku, wraz z załącznikiem do niego pozostaje w mocy, przy uwzględnieniu zmian, wniesionych do jego postanowień przez niniejsze porozumienie i załącznik do niego.

A r t y k u ł 4

Zobowiązania powzięte przez Strony w niniejszym porozumieniu będą realizowane przez nie zgodnie z obowiązującą w ich krajach procedurą konstytucyjną.

A r t y k u ł 5

Niniejsze porozumienie, łącznie z załącznikiem do niego, nabiera mocy obowiązującej od dnia jego podpisania.

Sporządzono w Waszyngtonie dnia 30 września 1971 roku w dwóch egzemplarzach, każdy w języku rosyjskim i angielskim, przy czym oba teksty mają jednakową moc obowiązującą.

Zbiór Dokumentów 1971, nr 9,
s. 919 - 921.

Dokument nr 36

W dniach 25 - 26 stycznia 1972 r. w Pradze odbyła się narada Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron UW. Uczestnicy narady przyjęli Deklarację o pokoju, bezpieczeństwie i współpracy w Europie. W deklaracji zostały skonkretyzowane wcześniejsze propozycje Państw-Stron UW dotyczące spraw bezpieczeństwa europejskiego i zwołania w tym celu europejskiej konferencji, zawarte w deklaracji bukareszteńskiej /6 lipiec 1966 r./, Apelu Budapeszteńskim /17 marzec 1969 r./ oraz w oświadczeniu berlińskim /2 grudnia 1970 r./. Ponadto w deklaracji Państwa-Strony Układu Warszawskiego pozytywnie zareagowały na propozycję Rady Ministerialnej Paktu Północnoatlantyckiego w sprawie wzajemnej i zrównoważonej redukcji sił zbrojnych w Europie.

Deklaracja o pokoju, bezpieczeństwie i współpracy w Europie - Praga, dnia 26 stycznia 1972 r. x/

/.../ Państwa-uczestnicy narady wyrażają przekonanie, że na obecnam etapie szczególnie ważną i całkowicie osiągalną jest realizacja zbiorowych i wspólnych kroków państw europejskich w kierunku umocnienia bezpieczeństwa europejskiego. W związku z tym wypowiadają się one za szybszym przeprowadzeniem ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy, w której udział wzięłyby, na zasadzie równouprawnienia, wszystkie państwa europejskie, a także USA i Kanada. Uczestnicy ogólnoeuropejskiej konferencji mogliby wypracować praktyczne środki dla dalszego rozładowania napięcia w Europie i zapoczątkować budowę systemu bezpieczeństwa europejskiego.

Uczestnicy narady podtrzymują pogląd, że sprawa bezpieczeństwa europejskiego wymaga utworzenia systemu zobowiązań, wykluczającego wszelkie użycie siły lub groźbę jej użycia we wzajemnych stosunkach między państwami w Europie, dającego wszystkim krajom gwarencję, że będą one zabezpieczone przed aktami agresji oraz sprzyjającego dobru i rozwojowi każdego narodu. Państwa-uczestnicy narady Doradczego Komitetu Politycznego występują o powszechne uznanie i praktyczne przestrzeganie w życiu politycznym kontynentu europejskiego podstawowych zasad bezpieczeństwa europejskiego i stosunków między państwami w Europie.

Nienaruszalność granic. Obecnie istniejące granice między państwami europejskimi, w tym granice ukształtowane w wyniku drugiej wojny światowej, są nienaruszalne. Wszelka próba ich naruszenia stanowiłaby zagrożenie dla pokoju europejskiego. Dlatego nienaruszalność istniejących obecnie granic, terytorialna integralność państw Europy, powinny być nadal bezwzględnie przestrzegane, a roszczenia terytorialne jednych państw wobec drugich powinny być całkowicie wyeliminowane.

Niestosowanie siły. We wzajemnych stosunkach między państwami w Europie nie powinno się stosować siły ani groźby jej użycia.

x/ fragmenty

Wszelkie sporne między nimi zagadnienia powinny być rozwiązywane wyłącznie przy pomocy pokojowych środków politycznych na drodze rokowań, zgodnie z podstawowymi zasadami prawa międzynarodowego w taki sposób, aby nie były zagrożone sprawiedliwe interesy, pokój i bezpieczeństwo narodów.

Pokojowe współistnienie. W Europie, w toku rozwoju historycznego, powstały i istnieją państwa o dwóch różnych systemach społecznych: socjalistycznym i kapitalistycznym. Różnice ustrojowe nie powinny stanowić nieprzezwyciężonej przeszkody dla wszechstronnego rozwojów stosunków między nimi. Eliminując wojny, jako instrument swej polityki, państwa europejskie należące do różnych systemów społecznych - mogą i powinny budować swoje stosunki w oparciu o zgodność i współpracę w interesie pokoju.

Podstawy dobrosąsiedzkich stosunków i współpraca w interesach pokoju. Dobrosąsiedzkie stosunki między państwami europejskimi powinny rozwijać się na podstawie zasad niezależności i narodowej suwerenności, równouprawnienia, nieinterwencji w ich wewnętrzne sprawy oraz wzajemnych korzyści. Takie podejście powinno stanowić stałą wytyczną działania w stosunkach między państwami w Europie i trwały czynnik bytu wszystkich narodów europejskich. Powinno ono również prowadzić do rozwoju dobrosąsiedzkich stosunków i wzajemnego porozumienia między państwami różnych części Europy. Należy dążyć do takiego przekształcenia stosunków między państwami europejskimi, który pozwoli przezwyciężyć podział kontynentu na ugrupowania wojskowo-polityczne.

Wzajemne korzystne stosunki między państwami. W warunkach pokoju powinny szeroko rozwijać się różnorodne, wzajemnie korzystne więzi między państwami europejskimi w dziedzinie gospodarczej, naukowo-technicznej, kulturalnej, w turystyce oraz w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego człowieka. Z kolei, rozwój tych stosunków, wypełniając treścią materialną dążenie narodów europejskich do pokoju, spokoju i rozkwitu, umacniać będzie trwałość kształtującego się w Europie systemu bezpieczeństwa i współpracy.

Rozbrojenie. W interesach umacniania międzynarodowego pokoju - państwa europejskie powinny wszelkimi sposobami przyczyniać się do rozwiązywania problemów powszechnego i całkowitego rozbrojenia, przede wszystkim zaś problemu rozbrojenia jądrowego oraz do podjęcia środków w celu ograniczenia i zaprzestania wyścigu zbrojeń.

Poparcie dla ONZ. Cele państw europejskich na arenie międzynarodowej odpowiadają, zasadom, prolkamowanym w Karcie Narodów Zjednoczonych, sprzyjaniu utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, rozwojowi stosunków przyjaźni i współpracy między państwami. Państwa europejskie występują z poparciem dla ONZ, o jej umocnienie zgodnie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych.

Kładąc te szczytne zasady i cele u podstaw stosunków między państwami w Europie, konferencja europejska podejmie decyzje o dużej wadze historycznej. Stanowić to będzie początek wspólnej, owocnej działalności, zdolnej przekształcić Europę w obszar trwałego pokoju.

Na konferencji europejskiej można byłoby również uzgodnić konkretne kierunki dalszego rozwoju we wszystkich dziedzinach wzajemnie korzystnych stosunków między państwami europejskimi, likwidacji wszelkich form dyskryminacji, nierówności i sztucznych barier. Współpraca tych państw w zakresie racjonalnego wykorzystania zasobów surowcowych i energetycznych Europy: wzrostu potencjału przemysłowego oraz podniesienie urodzajności ziemi; w stosowaniu osiągnięć rewolucji naukowo-technicznej - pozwoli zwiększyć możliwości wzrostu dobrobytu narodów europejskich. Jeszcze większy romach może przybrać proces wzajemnego wzbogacania wartości duchowych i zapoznawania się z kulturą i sztuką.

Na konferencji europejskiej celowe byłoby utworzenie stałego organu wszystkich zainteresowanych państw- uczestników konferencji, w którym po konferencji mogą być kontynuowane wspólne prace nad uzgodnieniem dalszych posunięć.

Wszystkie te sprawy, zdaniem Państw-Stron Układu Warszawskiego, powinny stanowić podstawową treść porządku dziennego konfe-

rencji europejskiej. /.../

Państwa-Strony Układu Warszawskiego uważają, że umocnieniu bezpieczeństwa europejskiego odpowiadałoby także osiągnięcie porozumienia w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie. Wychodzą one z założenia, że sprawa redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie, zarówno obcych jak narodowych, powinna być rozwiązana bez uszczerbku dla krajów biorących w niej udział. Rozpatrywanie i określanie sposobów rozwiązania tego problemu nie powinno być domeną istniejących sojuszów wojskowo-politycznych w Europie. W sprawie trybu przeprowadzenia rozmów na ten temat mogłoby być osiągnięte odpowiednie porozumienie. /.../

Zbiór Dokumentów 1972, nr 1,
s. 5 - 15.

Dokument nr 37

W dniach od 21 do 28 lutego 1972 r. odbyła się oficjalna wizyta prezydenta Stanów Zjednoczonych R. Nixona w Chińskiej Republice Ludowej. W skład delegacji Stanów Zjednoczonych wchodzili m.in.: Sekretarz Stanu - W. Rogers, doradca d/s bezpieczeństwa kraju - H. Kissinger, doradca d/s wojskowych - gen. B. Scowcroft. Podczas pobytu w ChRL prezydent R. Nixon około 60 godzin rozmawiał z premierem rządu ChRL Czou En-lejem, spotkał się z Mao Tse-tungiem. Wizyta została niezwykle starannie przygotowana. Doszło do niej bez żadnych warunków wstępnych, po 22 latach wzajemnej wrogości między obu państwami. Po zakończeniu rozmów w dniu 27 lutego 1972 r. został opublikowany wspólny komunikat chińsko-amerykański, przedstawiający stanowiska obu stron w odniesieniu do polityki regionalnej, polityki ogólnoświatowej i stosunków dwustronnych. Nie podpisano, oficjalnie, żadnych dwustronnych porozumień. W wyniku wizyty prezydenta R. Nixona i uzgodnień zawartych we wspólnym komunikacie, nastąpił rozwój stosunków amerykańsko-chińskich. Znalazło to wyraz w ustanowieniu 22 lutego 1973 r. w stolicach obu krajów Misji Łącznikowych i znaczny wzrost wizyt i kontaktów.

Komunikat chińsko-amerykański - Szanghaj, dnia 27 lutego 1972 r. x/

/.../ Przywódcy Chińskiej Republiki Ludowej i Stanów Zjednoczonych stwierdzili, że po tylu latach bez utrzymywania kontaktów, była to korzystna okazja do szczerego, wzajemnego przedstawienia poglądów na szereg problemów. Dokonali oni analizy sytuacji międzynarodowej, charakteryzującej się ważnymi zmianami i wielkimi wstrząsemi oraz przedstawili swoje stanowiska i postawy.

Strona chińska oświadczyła: wszędzie tam, gdzie stosuje się ucisk, istnieje opór. Kraje chcą niezależności, narody chcą wyzwolenia, a ludzie chcą rewolucji. Stało się to tendencją historyczną, której nie da się powstrzymać. Wszystkie narody, wielkie czy małe, powinny być równe, wielkie narody nie powinny gnębić małych, a silne narody nie powinny gnębić słabych. Chiny nigdy nie będą supermocarstwem i sprzeciwiają się hegemonii i wszelkiego rodzaju polityce mocarstwowej. Strony chińska oświadczyła, ze zdecydowanie popiera walkę wszystkich uciskanych ludów i narodów o wolność i wyzwolenie oraz że ludy wszstkich krajów mają prawo wyboru odpowiadającemo im systemu społecznego, zgodnie z własnymi życzeniami, jak również prawo do zabezpieczenia niezależności, suwerenności i integralności terytorialnej swych własnych krajów oraz przeciwstawiania się obcej agresji, ingerencji, kontroli i działalności wywrotowej. Wszystkie obce wojska powinny być wycofane do własnych krajów. Strona chińska wyraziła zdecydowane poparcie dla narodów Wietnamu, Kambodży i Laosu w ich wysiłkach zmierzających do realizacji wyznaczonych celów, a także zdecydowane poparcie dla 7-punktowego planu Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego, dla wyjaśnień z lutego br. dotyczących dwu kluczowych problemów, zawartych w tym planie, oraz dla wspólnej deklaracji konferencji na szczycie narodów indochińskich. Strona chińska zdecydowanie popiera 8-punktowy program pokojowego zjednoczenia Korei, przedłożony przez rząd Koreańskiej republiki Ludowo-Demokratycznej 12 kwietnia 1971 roku oraz stanowisko opowiadające się za rozwiązaniem "Komisji ONZ do spraw Zjednoczenia i Odbudowy Korei".

x/ fragmenty

Strona chińska zdecydowanie przeciwstawia się odrodzeniu i ekspansji na zewnątrz militaryzmu oraz zdecydowanie popiera pragnienie narodu japońskiego do zbudowania niezależnej, demokratycznej, pokojowej i neutralnej Japonii. Strona chińska w sposób stanowczy oświadcza, że Indie i Pakistan powinny - zgodnie z rezolucjami Organizacji Narodów Zjednoczonych w kwestii indyjsko-pakistańskiej - natychmiast wycofać swoje wojska na własne terytoria i na własną stronę linii rozejmowej w Dżammu i Kaszmirze oraz zdecydowanie popiera rząd i ludność Pakistanu w ich walce o zachowanie niepodległości i suwerenności, jak również ludność Dżammu i Kaszmiru w jej walce o prawo do samostanowienia.

Strona amerykańska oświadczyła: Pokój w Azji i pokój na świecie wymaga wysiłków zarówno w celu zmniejszenia doraźnych napięć jak i wyeliminowania podstawowych przyczyn konfliktu. Stany Zjednoczone będą działać na rzecz sprawiedliwego i pewnego pokoju: sprawiedliwego, ponieważ odpowiada on dążeniom ludów i narodów do wolności i postępu; pewnego, ponieważ usuwa on niebezpieczeństwo obcej agresji. Stany Zjednoczone popierają wolność i postęp społeczny wszystkich narodów na świecie, wolnych od nacisków z zewnątrz i obcej ingerencji. Stany Zjednoczone uważają, że ulepszenie łączności między krajami o różnych ideologiach, umożliwiające zmniejszenie ryzyka konfrontacji, do której może dojść przez przypadek, błędną kalkulację czy nieporozumienie, służy wysiłkom zmierzającym do złagodzenia napięcia. Kraje powinny odnosić się do siebie z wzajemnym szacunkiem oraz okazywać wolę wzajemnego współzawodnictwa, w którym kryterium oceny powinny być uzyskane wyniki. Żaden kraj nie może uważać się za nieomylny, zaś każdy kraj powinien być gotów zrewidować swe własne stanowisko dla wspólnego dobra. Stany Zjednoczone podkreśliły, że narodom Indochin powinno się pozwolić na określenie ich własnych losów bez ingerencji z zewnątrz; stałym i pierwszoplanowym celem Stanów Zjednoczonych jest doprowadzenie do rozwiązania w drodze negocjacji; 8-punktowy plan przedstawiony przez Republikę Wietnamu i Stany Zjednoczone 27 stycznia 1972 roku stanowi podstawę do osiągnięcia tego celu; w wypadku nie osiągnięcia rozwiązania

drogą rokowań Stany Zjednoczone przewidują ostateczne wycofanie wszystkich sił zbrojnych USA z tego rejonu, co jest zgodne z prawem samostanowienia każdego kraju indochińskiego. Stany Zjednoczone utrzymają swe bliskie więzy i poparcie dla Republiki Koreańskiej; Stany Zjednoczone będą popierać wysiłki Republiki Koreańskiej zmierzające do złagodzenia napięcia i ożywienia kontaktów na Półwyspie Koreańskim. Stany Zjednoczone przywiązują najwyższe znaczenie do swych przyjaznych stosunków z Japonią; będą one nadal rozwijać istniejące ścisłe więzy z tym krajem. W rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 21 grudnia 1971 roku Stany Zjednoczone opowiadają się za kontynuacją rozejmu między Indiami a Pakistanem oraz za wycofaniem wszystkich sił zbrojnych na własne terytoria i na własne strony linii rozejmowej w Dżammu i Kaszmirze; Stany Zjednoczone popierają prawo narodów Azji Południowej do budowania swej własnej przyszłości w pokoju, bez zagrożenia militarnego i bez przekształcania tej strefy w przedmiot wielkomocarstwowej rywalizacji.

Między społecznymi systemami i polityką zagraniczną Chin i Stanów Zjednoczonych występują zasadnicze różnice. Jednakże obydwie strony są zgodne, że poszczególne kraje, bez względu na sw systemy społeczne, powinny kształtować stosunki na zasadach respektowania suwerenności i integralności terytorialnej wszystkich krajów, nieagresji przeciwko innym państwom, niemieszania się w sprawy wewnętrzne innych krajów, równości i wzajemnych korzyści oraz pokojowego współistnienia. Spory międzynarodowe powinny być rozstrzygane na tej podstawie bez uciekania się do użycia siły lub groźby jej użycia. Stany Zjednoczone i Chińska Republika Ludowa są gotowe opierać się na tych zasadach we wzajemnych stosunkach.

Mając na względzie te właśnie zasady w stosunkach międzynarodowych obie strony oświadczyły, że:

postęp na drodze normalizacji stosunków między Chinami a Stanami Zjednoczonymi leży w interesie wszystkich krajów;

oba kraje pragną zmniejszenia niebezpieczeństwa wybuchu międzynarodowego konfliktu wojskowego;

żadna ze stron nie powinna dążyć do hegemonii w strefie Azji

i Pacyfiku, a obie strony sprzeciwiają się dążeniom jakiegokolwiek innego kraju lub grupy krajów do ustanowienia takiej hegemonii;

żadna ze stron nie ma zamiaru negocjonować w imieniu jakiejś trzeciej strony lub wchodzić w porozumienia i układy z drugą stroną skierowane przeciwko innym państwom.

Obie strony wyrażają pogląd, że zmowa jakiegokolwiek większego kraju z innym skierowana przeciwko innym krajom oraz dzielenie świata przez duże kraje na strefy wpływów byłoby sprzeczne z interesami narodów całego świata.

Obie strony przeanalizowały długotrwałe poważne spory między Chinami a Stanami Zjednoczonymi. Strona chińska potwierdziła swoje stanowisko: kwestia Tajwanu jest głównym problemem utrudniającym normalizację stosunków między Chinami a Stanami Zjednoczonymi; rząd Chińskiej Republiki Ludowej jest jedynym, legalnym rządem Chin; Tajwan jest prowincją Chin, która dawno powróciła do ojczyzny; wyzwolenie Tajwanu jest wewnętrzną sprawą Chin, do której żaden inny kraj nie ma prawa się mieszać; wszystkie siły zbrojne i urządzenia wojskowe Stanów Zjednoczonych muszą być wycofane z Tajwanu. Rząd chiński zdecydowanie sprzeciwia się zdecydowanie wszelkiej działalności mającej na celu stworzenie "jednych Chin, jednego Tajwanu", "jednych Chin, dwu rządów", "dwóch państw chińskich" i "niezależnego Tajwanu" albo opowiadania się za "późniejszym określeniem statusu Tajwanu".

Strona amerykańska oświadczyła: Stany Zjednoczone uznają, że wszyscy Chińczycy po obu brzegach Cieśniny Tajwańskiej są zdania, iż istnieją tylko jedne Chiny i że Tajwan jest częścią Chin. Rząd Stanów Zjednoczonych nie podważa tego stanowiska. Potwierdza on swe zainteresowanie dla pokojowego rozwiązania kwestii Tajwanu przez samych Chińczyków. Mając tę perspektywę na względzie stwierdza on, że jego ostatecznym celem jest wycofanie wszystkich sił zbrojnych i urządzeń wojskowych z Tajwanu. Do tego czasu będzie on stopniowo redukował siły zbrojne i urządzenia wojskowe na Tajwanie w miarę zmniejszania się napięcia w tym rejonie.

Obie strony są zgodne, że pogłębienie zrozumienia między dwo-

ma narodami jest rzeczą pożądaną. W tym celu przeduskutowały one konkretne możliwości w takich dziedzinach jak nauka, technika, kultura, sport i dziennikarstwo, w których międzyludzkie kontakty i wymiana przyniosła by obopólną korzyść. Każda ze stro stron zobowiązuje się ułatwiać dalszy rozwój tych kontaktów i wymiany.

Obie strony uważają, że inną dziedziną, w której będzie można osiągnąć wzajemne korzyści, są dwustronne stosunki handlowe i wyraziły zgodny pogląd, iż stosunki ekonomiczne oparte na zasadzie równości i wzajemnych korzyści leżą w interesie narodów obu krajów. Obie strony zgadzają się ułatwiać stopniowy rozwój handlu między obomą kraju.

Obie strony uzgodniły, że będą utrzymywać ze sobą kontakt różnymi kanałami, w tym celu również poprzez wysyłanie od czasu do czasu wysoką rangą przedstawiciela Stanów Zjednoczonych do Pekinu na dalsze konsultacje, mające na celu dalszą normalizację stosunków między obomą krajami oraz kontynuowanie wymiany poglądów na tematy wspólnie je interesujące.

Obie strony wyraziły nadzieje, że korzyści osiągnięte podczas tej wizyty otworzą nowe perspektywy dla stosunków między obomą krajami. Uważają oni, że normalizacja stosunków między obu krajami nie tylko leży w interesie narodów chińskiego i amerykańskiego, lecz również przyczynia się do złagodzenia napięcia w Azji i na świecie.

Prezydent i Pani Nixon oraz strona amerykańska wyrazili swoje uznanie dla miłej gościnności okazanej im przez rząd i naród Chińskiej Republiki Ludowej.

Zbiór Dokumentów 1972, nr 2,
s. 447 - 454.

Dokument nr 38

Układy RFN - ZSRR z 12 sierpnia 1970 r. i RFN - PRL z 7 grudnia 1970 r., aby wejść w życie musiały zostać ratyfikowane przez parlamenty sygnatariuszy. W 1970 r. rząd fe-

deralny uzależniał ratyfikację obu układów, traktowanych łącznie jako "układy wschodnie" od korzystnego dla RFN rozstrzygnięcia sprawy Berlina Zachodniego. Powstało tzw. "iunctim zachodnioberlińskie" rządu federalnego. Sprawa Berlina Zachodniego została rozwiązana przez ZSRR, Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję w Porozumieniu czterostronnym w sprawie Berlina Zachodniego /3 września 1971 roku/ oraz dwoma porozumieniami uzupełniającymi zawartymi między rządem NRD a rządem RFN z 17 grudnia 1971 r. i rządem NRD a Senatem Berlina Zachodniego z 20 grudnia 1971 r. "Iunctim zachodnioberlińskie" zostało usunięte. W dniu 13 grudnia 1971 r. rząd federalny wniósł do Bundestagu dokumenty ratyfikacyjne "układów wschodnich": 1. Projekt ustawy ratyfikacyjnej. 2. Teksty układów. 3. List rządu federalnego do rządu radzieckiego w sprawie jedności niemieckiej. 4. Wymianę not między RFN a mocarstwami zachodnimi. 5. Memorandum rząd federalnego na temat układu moskiewskiego. 6. Dwa załączniki do powyższego memorandum, zawierające wypowiedzi ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyki z 29 lipca 1970 r. na temat: uznania granic,w sprawie uznania granic, w sprawie zjednocznia Niemiec, w sprawie roszczenia interwencyjnego. 17 grudnia 1971 r. w czasie posiedzenia Bundestagu opozycja CDU/CSU wniosła tzw. "wielką interpelację", uznając wniesione przez rząd dokumenty ratyfikacyjne za "niepełne". Opozycja domagała się renegocjacji układów i uzależniała swoje pozytywne stanowisko w sprawie ratyfikacji od: uznania przez ZSRR, Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej; włączenie do układów prawa do samostanowienia narodu niemieckiego; traktatowego zobowiązania się do stopniowego rozszerzenia swobody poruszania się w Niemczech. Proponowane przez opozyje zmiany zostały przez ZSRR odrzucone. Opozycja postanowiła przyjąć taktykę opóźniania procesu ratyfikacyjnego. Pierwsze czytanie projektu ustawy ratyfikacyjnejw Bundestagu odbyło się w dniach 23 - 25 lutego 1972 r. Opozycja ponownie zanegowała Układy. Kolejną próbą

zablokowania ratyfikacji układów wschodnich miało być obalenie rządu socjalliberalnego przez zgłoszenie konstruktywnego "wotum nieufności". Podczas głosowania nad "wotum nieufności" w dniu 27 kwietnia 1972 r., za wnioskiem padło 247 głosów, przeciwko wnioskowi głosowało 249 deputowanych. Wobec trudności związanych z brakiem większości parlamentarnej rząd socjalliberalnej postanowił pójść na kompromis wobec opozyji. Kompromis ten polegał na przesunięciu terminów kolejnych czytań ustawy ratyfikacyjnej w Bundestagu, zredagowaniu wspólnej rezolucji Bundestagu wyrażającej interpretacje RFN zawartych układów, umożliwienie przedstawicielowi opozycji wglądu do protokołów z rozmów moskiewskich. Na posiedzeniu Bundestagu w dniu 10 maja 1972 r. kanclerz Willi Brandt wygłosił dramatyczne przemówienie uzasadniające ratyfikację układów wschodnich. W dniu 17 maja odbyło się imienne głosowanie w sprawie przyjęcia układów. Za przyjęciem układu RFN - ZSRR głosowało 248 deputowanych, przeciw 10, a 238 wstrzymało się od głosowania. Za układem RFN - PRL, głosowało 248, przeciw było 17, a wstrzymało się od głosowania 231 deputowanych. Za uzgodnioną wcześniej rezolucją głosowało 513 deputowanych na 518 głosujących. Rezolucja deprecjonowała zawarte układy. Rząd Związku Radzieckiego, nie chcąc utrudniać koalicji rządzącej sytuacji w Bundestagu, postanowił w dniu 10 maja 1972 r. przyjąć wspólną rezolucję do wiadomości. Rząd polski odrzucił. Wspólna rezolucja zawierała dotychczasowe założenia doktrynalne oraz cele polityki wschodniej i niemieckiej. Rezolucja nie była aktem prawno-międzynarodowym lecz deklaracją intencji Bundestagu w sprawie interpretacji układów. Stała się ona później podstawą do podejmowania działań na rzecz reinterpretacji układów wschodnich. Jest traktowana na równi z układami jako podstawa polityki niemieckiej i wschodniej rządów federalnych. Polska ratyfikowała układ RFN -PRL w dniu 28 maja 1972 r. a Związek Radziecki układ RFN - ZSRR w dniu 31 maja 1972. Po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych oba układy weszły w życie 3 czerwca 1972 roku.

Przemówienie Kanclerza NRF Willy Brandta w Bundestagu - Bonn, dnia 10 maja 1972 r. x/

Nasz interes narodowy nie pozwala na to, byśmy stali między Zachodem a Wschodem. Nasz kraj potrzebuje współpracy i dostosowania się do Zachodu oraz porozumienia się ze Wschodem. Tym zdaniem z deklaracji rządowej z 28 października 1969 roku chciałbym rozpocząć wypowiedź stanowiącą mój wkład w dzisiejszą decyzję. W przypadku układów, o których decydować ma Niemiecki Bundestag chodzi więc o to, by wypróbowaną przyjaźń z Zachodem rozszerzyć o możliwe obecnie, rzeczowe porozumienie ze Wschodem. Chodzi o to, byśmy wnieśli nasz własny konkretny wkład w odprężenie i byśmy w ramach pozbawionej złudzeń polityki pokojowej wytrwale troszczyli się o nasze własne interesy. W przypadku obu układów chodzi o ustosunkowanie się do gorzkich problemów, jakie pozostawiła nam druga wojna światowa. Idzie jednak nie tylko o podsumowanie, lecz przede wszystkim także o nowy początek. Układy stwarzają szanse poprawy stosunków i rozwinięcia rzeczowej współpracy z bezpośrednimi partnerami układów, jak również z wszystkimi państwami wschodnioeuropejskimi. Gdy układy te wejdą w życie będziemy mogli prowadzić politykę wschodnią na takich samych warunkach, jak inne kraje zachodnie, nie więcej nie mniej.

Bezpośrednim tego rezultatem będzie wejście w życie porozumienia berlińskiego, a stosunki z NRD przyniosą ułatwienia dla ludzi. Nie da się jeszcze przewidzieć, kiedy dojdzie do układu z CSRS, z naszej strony nie powinno jednak zabraknąć dobrej woli. Możliwe będzie również nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Węgrami i Bułgarią. Będziemy także w stanie rozszerzyć współpracę gospodarczą, techniczną i kulturalną ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami Układu Warszawskiego w sposób zgodny z obopólnymi interesami. Będziemy aktywnie współpracowali nad konferencją w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Wraz z innymi sojusznikami będziemy mogli podjąć rozległy i trudny ale

x/ fragmenty

ważna temat zrównoważonej redukcji wojsk na Wschodzie i na Zachodzie. Będziemy mogli usilnie współdziałać w rozwijaniu dobrosąsiedzkich stosunków między narodami europejskimi. /.../

Wszystko to oznacza również, że Niemiecka Republika Federalna pragnie przez swoje współdziałanie i swój wkład w te układy i porozumienia przyczynić się do uczynienia doniosłego, rzekłbym nawet Historycznego kroku w kierunku zabezpieczonego pokoju, kroku w kierunku lepszej współpracy państw, w kierunku pojednania narodów. O tym należy właśnie zadecydować. Nikt nie może oczekiwać, by powitano tu z radością każde zdanie, każde sformułowanie układów z osobna. Zresztą także wówczas, gdy Republika Federalna normalizowała swoje stosunki z trzema mocarstwami - są to fakty w szczegółach nieporównywalne - istniały pewne sformułowania, które uprzytamniały nam, że Niemcy przegrały wojnę i że przyjęliśmy hipotekę, którą tylko z wolna można oczyścić. /.../ Panie i Panowie, w stosunku do Związku Radzieckiego i Europy Wschodniej jest to o wiele trudniejsze, i to nie ze względu na tak odmienne systemy polityczne i społeczne. Wskutek drugiej wojny światowej ponad 30 milionów zabitych legło na zgliszczach krwawej historii pomiędzy nami a narodami Europy Wschodniej; na zgliszczach krwawej historii piętrzyły się tamy, nieufności, ignorancji, obaw i uprzedzeń. Trzeba będzie wiele czasu, by je zlikwidować, ale trzeba to nareszcie rozpocząć. Korzyści odniesiemy wszyscy. Jeśli pokój w Europie zostanie umocniony, to świat pozbędzie się jednej z trosk i można będzie energiczniej przystąpić do rozwiązywania naglących problemów w innych punktach świata, na innych kontynentach. Narody Europy zbliżą się do siebie. Stanie się to błogosławieństwem - i to przede wszystkim - dla naszego narodu i - jak już powiedziałem - otworzy się lepsza przyszłość przed Berlinem, owym miastem, które jak żadne inne zapłaciło za podział kraju i zimną wojnę. /.../ W odniesieniu do drugiego punktu mogę w rezultacie rozmów między frakcjami i rządem oświadczyć co następuje: Republika Federalna Niemiec opowiada się za takim uregulowaniem stosunków z NRD, by podział stał się bardziej znośny dla ludzi. Ustanowienie formalnych stosunków między państwami i mię-

dzy ludźmi oraz ich normalizacja, idą z sobą w parze. Istnieją w tej mierze wspólne nadzieje. Nadzieje takie również pobudzają najnowsze deklaracje kierownictwa NRD, popierane przez rząd radziecki. Porozumieliśmy się co do utworzenia względnie rozszerzenia międzyfrakcyjnej grupy roboczej, która ma omówić z przedstawicielami rządu wszelkie problemy rokowań między Republiką Federalną Niemiec a NRD w celu wypracowania wspólnej płaszczyzny rokowań. Porozumieliśmy się dalej co do tego - jeśli posuwam się za daleko, powtórzę moją propozycję - że zarówno w kwestii praktycznych rezultatów układów, jak i przygotowań do konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie zamierzamy czy też powinniśmy - pozostawiam to do uznania - kontynuować szczegółową wymianę poglądów i współdziałanie w zakresie polityki zagranicznej. /.../

Domagano się, by Związek Radziecki zrezygnował z roszczenia sobie praw do interwencji na podstawie artykułów 53 i 107 Karty NZ. Problem ten został wyjaśniony po naszej myśli. Twierdzono lub też obawiano się, że układy wschodnie spowodują wysunięcie żądań z tytułu reparacji. Mówiło się nawet o "super-Wersalu finansowym". Dawno już wyjaśniono, iż z układów nie wynikają żadne roszczenia reparacyjne. Obawiano się dalej, iż układy zagrażają zwartości Zachodu, więzi między Europą a USA i zdolności bojowej NATO. Także i te obawy były nieuzasadnione, gdyż sojusznicy opowiadają się jak wiadomo za naszą polityką w sprawie układów i popierają ją. Współpracą na Zachodzie nie zostałaby ułatwiona, lecz utrudniona, gdybyśmy mieli wyłamać się ze wspólnej polityki odprężenia. Zgłoszono natomiast poważne zastrzeżenia wobec faktu, że rząd federalny wypowiedział się w związku z układami na rzecz powszechnej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy - oczywiście z udziałem USA i Kanady. Jeśli się wydaje, niektórzy krytycy nie zauważyli, że już rząd wielkiej koalicji opowiedział się za konferencją ogólnoeuropejską. To samo dotyczy całej NATO.

Nasi partnerzy w sojuszu atlantyckim wcale nie myślą, podobnie jak i my, popierać interesów Związku Radzieckiego ze szkodą dla Zachodu. Wyliczając kolejne punkty - poprzestanę na razie na tych

tych, które wymieniłem - można stwierdzić, iż zakres kwestii spornych nie rozszerzał się, lecz przeciwnie, w miarę rozważania spraw, coraz bardziej się zawężał. Mogę się oczywiście powoływać tylko na poważną w każdym razie reprezentatywną część dyskusji. Skrajni oponenci nie chcą zresztą żadnej rzeczowej dyskusji. Tego nie zmienię. Jednakże interes państwa nie może na tym ucierpieć. /.../

Od deklaracji rządowej z października 1969 roku - w której powiedziano, iż nikt nie zdołałby wyperswadować nam tego, że Niemcy mają prawo do samostanowienia podobnie jak wszystkie inne narody - aż po dzień dzisiejszy rozciąga się łuk zwartej polityki. /.../ Wiem co czują niektórzy rodacy, którzy właśnie w tym momencie, gdy z zachowaniem wszelkich form opowiadamy się za nienaruszalnością granic, uświadamiają sobie znowu swój ból spowodowany utratą ojczyzny. Każdy powinien żywić szczery i wielki szacunek dla tych uczuć. Żadnego szacunku nie mam dla tych dla kraju, którzy w swoich przemówieniach nadal jeszcze nie chcą przyznać, co zgotowała nam narodowo-socjalistyczna dyktatura i co nam pozostawiła w spółciźnie, dla tych, którzy zachowują się tak, jak gdyby można było oddać coś, czego się nie posiada.

Sądzę, że interes żadnej grupy nie może aż tak dominować, by na płaszczyźnie polityki narodowej wysuwano żądania i budzono nadzieje, które kłócą się z rzeczywistością. Normalizacja i porozumienie nie oznaczają, że post factum uznajemy podział Niemiec za zgodny z prawem albo też podział Europy za nieodwracalny. Wyrzeczenie się użycia siły nie oznacza rezygnacji z urzeczywistnienia praw człowieka. Nienaruszalność granic nie oznacza utrwalenia ich jako wrogich barier. Gotowość do zrównoważonej redukcji zbrojeń nie oznacza zresztą także, że wolno nam zaniedbywać się w obowiązkach wobec Zachodu na rzecz zabezpieczenia pokoju z naszym własnym wkładem obronnym włącznie. Chodzi o zwiększenie bezpieczeństwa poprzez likwidację napięć w toku dalszego rozwoju, a zapewne także poprzez zrównoważoną redukcję sił zbrojnych i zbrojeń. Warunkiem jest jednak to by sojusz zachodni pozostał nienaruszony i byśmy w miarę swych sił przyczyniali się do jego militarnej i politycznej skuteczności.

/.../ Panie i Panowie, sytuacja w Europie pozostawia każdemu rządowi federalnemu wyłącznie drogę normalizacji, porozumienia i pojednania z sąsiadami wschodnimi na podstawie tego, co powstało w ciągu ostatnich 25 lat. Sporny może być w gruncie rzeczy już tylko sposób, w jaki na tę drogę wkroczymy. Sądzę, że powinniśmy nią pójść nie zwlekając i nie ociągając się i nie tak, jak gdybyśmy znajdowali się pod przymusem, ulegali przymusowi, lecz sprawnie, odważnie, w wyniku własnej decyzji. Chciałbym podkreślić, że w okresie półtora roku od dnia podpisania układów zupełnie nie uległo zmianie ich znaczenie, ich doniosłość, ich litera i ich duch. /.../Sądzę, iż będę w zgodzie z przeważającą większością naszego narodu i jego sił politycznych, jeżeli powiem: problem ten leży nam dziś na sercu tak samo jak w grudniu 1970 roku. Układ stanowi początek. Wymiana ambasadorów, współpraca gospodarcza a nawet rozwiązanie problemów humanitarnych będą tylko stopniowo likwidowały hipotekę wielu dziesięcioleci. Pragniemy jednak wytrwale zabiegać o wewnętrzna, a nie tylko wewnętrzną normalizację.

Jednakże nikt nie może i nie zechce sądzić, że tym samym w pełni określone zostały cele naszej polityki pokojowej wobec Związku Radzieckiego i Polski. Po obu stronach w grę wchodzi zbyt wiele obciążeń historycznych, zbyt wiele bolesnych doświadczeń, by udało się to ująć - mówię to po wystąpieniu kolego Bacha jak współreferenta komisji - w kilku choćby najdonioślejszych formułach prawnych albo rozważaniach. Rok 1772 zapoczątkował politykę, która postawiła pod znakiem zapytania isntnienie państwa polskiego. Rok 1972 oznaczać będzie, miejmy nadzieje początek epoki, w której Połacy żyć mogą w zabezpieczonych granicach. Nie chcemy i nie możemy przekształcać niesprawiedliwości w prawo. Ale nie chcemy dodawać żadnego nowego łańcucha krzywd dzielącego oba sąsiednie narody.

Historia Niemców i Polaków potoczyła się tak, że nie może już być mowy o obojętnym istnieniu obok siebie. Bądziemy się oddalać lub zbliżać ku sobie. Ten rząd - a zapewne wolno mi dodać: ta Wysoka Izba - pragnie, aby oba narody, a zwłaszcza ludzie młodzi porozumieli się mimo przepaści i mogił pozostawionych przez hi-

storię. Wszystko to odnosi się także do narodów Związku Radzieckiego. Wiemy, że mamy tu do czynienia z mocarstwem światowym i interesami mocarstwa światowego. Wiemy, że nie możemy stanąć na przeciw tego mocarstwa nie mając oparcia u naszych przyjaciół i sojuszników. Ale wiemy także, iż w Związku Radzieckim istnieją miliony ludzi, dla których układ ten jest czymś więcej niż aktem prawnym wynikającym z politycznej gry. Zbyt wiele jest ran po obu stronach. Układ ten oznacza, że pragniemy, by stare rany się zabliźniły i że nie chcemy zadawać nowych. Oznacza on, że pragniemy współpracować wszędzie tam, gdzie będzie to dobre i pożyteczne dla naszych narodów i dla Europy.

Oba układy mogły zostać podpisane tylko po skrupulatnym zbadaniu, ba, wręcz po zrobieniu poważnego rachunku sumienia. Dziś tak samo jak wówczas uważamy je za dowód naszej dojrzałości oraz odwagi potrzebnej do uznania rzeczywistości. "Tak" wobec układu warszawskiego i układu moskiewskiego stanowi zarazem uznanie całej historii niemieckiej, a trzeźwa świadomość historyczna nie da się pogodzić ani z niemożliwymi do spełnienia roszczeniami, ani z ukrytymi zastrzeżeniami. Odnosi się to do obu układów. Odnosi się to do naszych porozumień z NRD. Głosowanie, którego się tu od nas wymaga, powinno to potwierdzić. Decyzja, w obliczu której stoi parlament Republiki Federalnej, nie oznacza wyboru między tymi układami a innymi. Decyzja ta oznacza raczej: te układy albo żadne.

Alternatywa zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie brzmi dziś: ulga albo rozczarowanie, Na Wschodzie brzmi ona: rozbudzone nadzieje albo głębokie rozgoryczenie.

Jeszcze nigdy Europa, nie tylko Europa Zachodnia, nie spoglądała z taką nadzieją na Niemiecki Bundestag.

Nasuwają się przy tym pytania:

Po pierwsze: Czy nasi sojusznicy, nasi atlantyccy i zachodnioeuropejscy przyjaciele poparliby Republikę Federalną, gdyby po ewentualnym niepowodzieniu tych układów podjęto nową próbę? Moja odpowiedź: NATO i inne wspólnoty zachodnie tak jednoznacznie opowiedziały się za układami, że żaden z rządów zachodnich nie

mógłby w najbliższej przyszłości zaoferować swego poparcia dla polityki alternatywnej.

Po drugie: Czy można się spodziewać, iż kierunek polityki wsc wschodniej Zachodu zmieni się w istotny sposób? Moja odpowiedź: jest to całkowicie nieprawdopodobne. Polityka ta,dostrzegalna zarówno w Waszyngtonie jak i Paryżu i Londynie, zmierza - możecie tu spokojnie wtrącić słowo "Wietnam" - nie śmiałbym się, gdyby padło dziś słowo "Wietnam" - w odniesieniu do naszej części świata, polityka ta zmierza w sumie do możliwego zmniejszania rozbieżności. Nikomu nie wolno lekceważyć - niezależnie od silnych tendencji do odprężenia - poważnego niebezpieczeństwa nowych napięć. Europie zostało to dotychczas oszczędzone i powinniśmy, szanowne Koleżanki i Koledzy, uczynić wszystko, by nie zmienić tego stanu rzeczy. Także i o tym trzeba dzisiaj pomyśleć.

Po trzecie: Czy jakikolwiek rozsądny wzgląd przemawia za tym, że negatywna postawa wobec układu mogłaby skłonić kierownictwo radzieckie do pozytywnych reakcji w stosunku do Niemiec? Moja odpowiedź: wszystko przemawia za tym, że jest przeciwnie. Dlatego też nie chodzi obecnie o jakieś dodatkowe ustępstwa werbalne Moskwy, lecz o nasze własne ustępstwa na rzecz rozsądku politycznego.

Po czwarte: Czy można zakładać, że odrzucenie układów wpłynęłoby korzystnie na nasze stosunki z państwami leżącymi między Niemcami a Rosją? Moja odpowiedź: byłoby wprost przeciwnie. Każde pogorszenie się stosunków między Wschodem a Zachodem, zwłaszcza gdyby spowodowało go Bonn, odbiłoby się negatywnie na polityce normalizacji.

Po piąte: Czy "nie" wobec układu moskiewskiego dałoby się usprawiedliwić tym, że mówi się "tak" wyłącznie wobec układu warszawskiego? Moja odpowiedź: taki sposób myślenia opiera się na niebezpiecznym negowaniu rzeczywistości.

W Polsce sądzonoby bez wątpienia, iż po tym wszystkim zamierzamy dokonywać ich kosztem eksperymentów politycznych. Tym samym spowodowanoby pogorszenie się na czas nieokreślony stosunków niemiecko-polskich. Pozycja i znaczenie Republiki Federalnej

na świecie wzrosły. Nie wolno narażać ich na ryzyko. A już w żadnym razie nie wolno nam dopuścić, by ściągali na nas niebezpieczeństwo owi prawicowo-radykalni fantaści, którzy zdają się sądzić, iż mogliby jednak post factum wygrać jeszcze drugą wojnę światową, albo by narażali nas na nie lewicowo-radykalni bałamuci.

Błędne jest zresztą, jak wyjaśniałem ostatnio podczas debaty budżetowej mniemanie, że poprawa stosunków z państwami wschodnioeuropejskim mogłaby wywrzeć ujemny lub wręcz niebezpieczny wpływ na nasz system demokratyczny. /.../

Zbiór Dokumentów 1972, nr 5,
s. 825 - 842.

B

Rezolucja Bundestagu w sprawie układów między Polską Rzecząpospolitą Ludową i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Republiką Federalną Niemiec - Bonn, dnia 17 maja 1972 r.

W związku z głosowaniem nad Układem między Republiką Federalną Niemiec a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich z 12 sierpnia 1970 roku i Układem między Republiką Federalną Niemiec a Polską Rzecząpospolitą Ludową o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków z 7 grudnia 1970 roku Niemiecki Bundestag oświadcza:

1. Do miarodajnych celów naszej polityki zagranicznej należy utrzymanie pokoju w Europie i bezpieczeństwa Republiki Federalnej Niemiec. Układy z Moskwą i Warszawą, w których strony układu wyrzekły się uroczyście i całkowicie użycia siły i groźby jej użycia winny służyć tym celom. Są one ważnymi elementami modus vivendi, który Republika Federalna Niemiec chce stworzyć w stosunkach ze swymi wschodnimi sąsiadami.

2. Zobowiązania, które Republika Federalna Niemiec przyjęła na siebie w układach, podjęła we własnym imieniu. W układach przyjęto za punkt wyjścia faktycznie istniejące dziś granice,

wykluczając możliwość ich zmiany przez jedną ze stron. Układy nie antycypują uregulowania problemu Niemiec w traktacie pokojowym i nie stwarzają żadnej podstawy prawnej dla istniejących dziś granic.

3. Układy nie naruszają niezbywalnego prawa do samostanowienia. Polityka Republiki Federalnej Niemiec, stanowiąca sobie za cel przywrócenie jedności narodowej w ramach europejskich, nie stoi w sprzeczności z układami, które nie przesądzają sprawy rozwiązania kwestii niemieckiej, Republika Federalna Niemiec, żądając realizacji prawa do samostanowienia, nie wysuwa żadnych roszczeń terytorialnych ani żądań zmiany granic.

4. Niemiecki Bundestag stwierdza, że układy nie naruszają nadal obowiązującego i ważnego bez zastrzeżeń Układu Niemieckiego oraz związanych z nim porozumień i oświadczeń z 1954 roku, jak również pozostającego nadal w mocy układu między Republiką Federalną Niemiec a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, zawartego 13 września 1955 roku.

5. Układy nie naruszają praw i odpowiedzialności czterech mocarstw za Niemcy jako całość i za Berlin. Wobec faktu, że nie nastąpiło jeszcze ostateczne i całkowite uregulowanie problemu niemieckiego, Niemiecki Bundestag uważa za istotne dalsze istnienie tych praw i odpowiedzialności.

6. Odnośnie znaczenia układów Niemiecki Bundestag wskazuje ponadto na memoranda, które rząd federalny przedłożył ciałom ustawodawczym łącznie z ustawami ratyfikacyjnymi do układu moskiewskiego i warszawskiego.

7. Republika Federalna Niemiec pozostaje niewzruszenie w Sojuszu Atlantyckim, w którym nadal opiera się jej bezpieczeństwo i wolność.

8. Republika Federalna Niemiec będzie wraz ze swymi partnerami we Wspólnocie, niezmiennie kontynuować politykę zjednoczenia Europy, mając na celu stopniowe przekształcenie Wspólnoty w unię polityczną. Republika Federalna Niemiec zakłada przy tym, że Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne nawiążą współpracę z EWG.

9. Republika Federalna Niemiec potwierdza swą niezłomną wolę utrzymania i dalszego rozwijania powiązań między Berlinem / ./ a Republiką Federalną Niemiec zgodnie z porozumieniem czteromocarstwowym i niemieckimi porozumieniami dodatkowymi. Będzie ona również w przyszłości troszczyć się o zapewnienie miastu zdolności do życia i o pomyślność jego mieszkańców.

10. Republika Federalna Niemiec opowiada się za normalizacją stosunków między Republiką Federalną Niemiec a NRD. Zakłada ona, że w stosunkach między ludźmi i instytucjami w obu częściach Niemiec znajdą pełne zastosowanie zasady odprężenia i dobrego sąsiedztwa.

Zbiór Dokumentów 1972, nr 5
s. 843 - 846.

Dokument nr 39

W dniach od 22 do 30 maja 1972 r. z wizytą w ZSRR przebywał na zaproszenie rządu Związku Radzieckiego prezydent Stanów Zjednoczonych R. Nixon. W skład delegacji amerykańskiej wchodził Sekretarz Stanu W. Rogers, specjalny doradca d/s bezpieczeństwa H. Kissinger i znaczna grupa ekspertów. W Moskwie prezydent R. Nixon przeprowadził rozmowy z sekretarzem generalnym KC KPZR L. Breżniewem, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgornym i przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR A. Kosyginem. W czasie wizyty podpisano siedem porozumień o doniosłym znaczeniu dwustronnym i międzynarodowym. Były to: Porozumienie między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o współpracy w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego; Porozumienie między rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich a rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki o współpracy w dziedzinie nauki i techniki; Porozumienie między rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich a rządem Stenów Zjednoczonych Ameryki o zapobie-

ganiu incydentom na morzu otwartym i w przestrzeni powietrznej nad nim; Porozumienie między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o współpracy w dziedzinie badania i wykorzystywania przestrzeni kosmicznej w celach pokojowych; Tymczasowe porozumienie między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o niektórych środkach w zakresie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych; Układ między Związkiem Socjalistycznych Republik Radziec - kich a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ograniczeniu systemów broni przeciwrakietowej; Podstawy stosunków wzajemnych między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Stanami Zjednoczonymi Ameryki. Z punktu widzenia stosunków międzynarodowych najważniejsze są trzy ostatnie dokumenty. Tymczasowe porozumienie o niektórych środkach w zakresie ograniczania strategicznych zbrojeń ofensywnych składa się ze wstępu i ośmiu artykułów. Zostało zawarte na pięć lat, jeżeli przed upływem tego okresu nie zastąpi go porozumienie o dalej posuniętych środkach w zakresie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych. Tymczasowe porozumienie nie zawiera konkretnych danych dotyczących dotyczących liczby naziemnych wyrzutni międzykontynentalnych rakiet balistycznych - MRB, oraz wyrzutni rakiet balistycznych na okrętach podwodnych - RBOP. Zgodnie z Tymczasowym porozumieniem strony mogły posiadać ogółem: ZSRR - 1408 wyrzutni międzykontynentalnych rakiet balistycznych /MRB/ oraz 950 rakiet balistycznych na 62 okrętach podwodnych /RBOP/ - razem 2358; Stany Zjednoczone 1000 MRB oraz 710 RBOP na 44 okrętach podwodnych - razem 1710. Tymczasowe porozumienie weszło w życie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych Układu o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej - 3 października 1972 roku. Układ o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej /ABM/ składa się ze wstępu i szesnastu artykułów. Zawarty został na czas nieograniczony i podlega przeglądowi co pięć lat. Układ wszedł w życie 3 października 1972 roku.

Podpisanie 26 maja 1972 r. układu o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej i Tymczasowego porozumienia o niektórych środkach w zakresie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych zakończyło trwające od 17 listopada 1969 roku radziecko-amerykańskie rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych. Od przyjętej nazwy: Rozmowy w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych /Strategic Arms Limitation Talks - SALT/, najczęściej używa się skrótu SALT. Rokowania trwały siedem rund spotkań. Odbywały się na przemian w Helsinkach i w Wiedniu. Od drugiej rundy rokowań odbywały się w Genewie, rozmowy obu stron na szczeblu ekspertów. Rokowania SALT miały charakter poufny. W czasie pierwszych rund rokowań obie strony wyjaśniły swoje stanowiska wobec najważniejszych problemów dotyczących przyszłych porozumień. Przedmiotem dyskusji były strategiczne systemy zbrojeń ofensywnych i defensywnych oraz możliwości ich ograniczenia. Największa trudność w osiągnięciu porozumienia wynikała z odmiennej struktury potencjałów strategicznych obu stron. Dokument o podstawach stosunków wzajemnych między ZSRR a USA, zawartymi sformułowaniami wykracza poza ramy stosunków dwustronnych. Oba mocarstwa zobowiązały się do podjęcia wszelkich niezbędnych kroków w celu uniknięcia konfrontacji wojennej i prowadzenia rozmów i rokowań w duchu wzajemnego zrozumienia i uznawania swich interesów. Ponadto strony postanowiły opierać się w stosunkach wzajemnych na zasadzie równego bezpieczeństwa, rozwijać związki handlowo-gospodarcze oraz dążyć do rozszerzenia traktatowych podstaw stosunków wzajemnych. Dokument w zakresie stosunków dwustronnych stanowi prawnomiędzynarodową podstawę dla rozwoju współpracy radziecko-amerykańskiej we wszystkich dziedzinach stosunków międzypaństwowych. Na uwagę zasługuje uznanie przez Stany Zjednoczone zasady pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społeczno-politycznych, którą Stany Zjednoczone od chwili jej wysunięcia kategorycznie odrzucały. W dokumencie podkreślono, że różnice ustrojowe i ideologiczne nie stanowią przeszkody w rozwoju normalnych stosunków międzynarodowych.

Układ między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ograniczeniu systemów broni przeciw rakietowej - Moskwa, dnia 26 maja 1972 roku.

Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i Stany Zjednoczone Ameryki poniżej nazywane stronami,

wychodząc z założenia, że wojny nuklearna miałaby katastrofalne znaczenie dla całej ludzkości,

biorąc pod uwagę, że skuteczne środki ograniczenia systemów obrony przeciwrakietowej byłyby istotnym czynnikiem zahamowania wyścigu w zakresie strategicznych zbrojeń ofensywnych i doprowadziłyby do zmniejszenia niebezpieczeństwa wybuchu wojny z użyciem broni nuklearnej,

wychodząc z założenia, że ograniczenie systemów broni przeciwrakietowej, a także niektóre uzgodnione środki w zakresie ograniczania strategicznych zbrojeń ofensywnych, przyczyniłyby się do stworzenia bardziej sprzyjających warunków dla dalszych rokowań na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych,

uwzględniając swe zobowiązania wynikające z artykułu VI Układu o nierozpowszechnianiu broni nuklearnej,

oświadczając, że zamierzają w miarę możności jak najszybciej doprowadzić do zaprzestania wyścigu zbrojeń nuklearnych i podjąć skuteczne kroki w kierunku ograniczenia zbrojeń strategicznych i w kierunku rozbrojenia nuklearnego oraz powszechnego i całkowitego rozbrojenia,

pragnąc przyczyniać się do złagodzenia napięcia międzynarodowego i do utrwalenia zaufania między państwami,

uzgodniły co następuje:

A r t y k u ł I

1. Każda ze Stron zobowiązuje się ograniczyć systemy obrony przeciwrakietowej /OP/ i podjąć inne środki zgodnie z postanowieniami niniejszego Układu.

2. Każda ze Stron zobowiązuje się nie rozmieszczać systemów OP dla obrony własnego terytorium kraju i nie stwarzać bazy dla tego rodzaju obrony ani nie rozmieszczać systemów OP dla obrony poszczególnych rejonów, z wyjątkiem przypadków przewidzianych w

A r t y k u ł II

1. W rozumieniu niniejszego Układu system OP jest systemem zwalczania strategicznych pocisków rakietowych lub ich elementów na torach lotu, składających się obecnie z:

a/ przeciwrakiet będących przechwytującymi pociskami rakietowymi, zbudowanymi i rozmieszczanymi dla funkcjonowania w systemie OP lub typów wypróbowanych dla OP:

b/ wyrzutni przeciwrakiet będących wyrzutniami zbudowanymi i rozmieszczonymi w celu wystrzeliwania przeciwrakiet; i

c/ stacji radiolokacyjnych OP /SR OP/, będących SR zbudowanymi i rozmieszczanymi dla funkcjonowania w systemie OP albo takiego typu, jaki został wypróbowany dla OP.

2. Do części składowych systemu OP wymienionych w punkcie 1 niniejszego Artykułu zalicza się:

a/ będące w użyciu:

b/ będące w budowie:

c/ będące w stadium prób:

d/ będące w stadium remontu kapitalnego lub naprawy albo przebudowy: lub

e/ znajdujące się w magazynach.

A r t y k u ł III

Każda ze Stron zobowiązuje się nie rozmieszczać sytemów OP lub ich części składowych z następującymi wyjątkami:

a/ w granicach jednego rejonu dyslokacji systemu OP o promieniu sto pięćdziesiąt km ze środkiem w stolicy danej Strony, Strona może rozmieszczać /1/ nie więcej niż sto wyrzutni przeciwrakiet i nie więcej niż sto przeciwrakiet w miejscach startowych, stacje radiolokacyjne OP w ramach nie więcej niż sześciu zespołów SR OP, przy czym obszar każdego zespołu stanowi krąg o średnicy nie przekraczających trzech km; i

b/ w granicach jednego rejonu dyslokacji systemu OP o promieniu sto pięćdziesiąt km i obejmującego silosy z wyrzutniami MBPR, Strona może rozmieszczać /1/ nie więcej niż sto wyrzutni przeciwrakiet i nie więcej niż sto przeciwrakiet w miejscach startowych: /2/ dwie duże SR OP z antenami o fazowym wybieraniu o po-

tencjale porównywalnym do odpowiednich SR OP już będących w użyciu lub budowie w dniu podpisania niniejszego Układu w rejonie dyslokacji systemu OP, obejmującego silosy z wyrzutniami MBPR, i /3/ nie więcej niż osiemnaście SR OP o potencjale mniejszej z dwóch wyżej wymienionych dużych SR OP z antenami o fazowym wybieraniu.

A r t y k u ł IV

Ograniczenia przewidziane w Artykule III nie odnoszą się do systemów OP lub ich części składowych, używanych do badań i doświadczeń i znajdujących się na obecnie istniejących lub dodatkowo uzgodnionych poligonach doświadczalnych. Każda ze Stron może mieć na poligonach doświadczalnych w sumie nie więcej niż piętnaście wyrzutni przeciwrakiet.

A r t y k u ł V

1. Każda ze Stron zobowiązuje się nie tworzyć, nie wypróbowywać oraz nie rozmieszczać systemów OP lub ich części składowych, działających z morza, powietrza, przestrzeni kosmicznej lub ruchomych urządzeń naziemnych.

2. Każda ze Stron zobowiązuje się nie tworzyć, nie wypróbowywać i nie rozmieszczać wyrzutni przeciwrakiet wystrzeliwujących na raz z jednej wyrzutni więcej niż jedną przeciwrakietę, nie modyfikować już rozmieszczonych wyrzutni w celu wyposażenia ich w tego rodzaju zdolność ani też nie tworzyć, nie wypróbowywać i nie tworzyć, nie wypróbowywać i nie rozmieszczać automatycznych, półautomatycznych ani innych podobnych środków szybkiego, ponownego ładowania wyrzutni przeciwrakiet.

A r t y k u ł VI

Dla zwiększenia gwarancji skuteczności ograniczeń systemów OP i ich części składowych przewidzianych w niniejszym Układzie, każda ze Stron zobowiązuje się:

a/ nie nadawać rakietom, wyrzutniom i SR, nie będących odpowiednio przeciwrakietami, wyrzutniami przeciwrakiet i SR OP, zdolności zwalczania strategicznych rakiet balistycznych lub ich

części składowych na torach lotu i nie wypróbowywać ich dla OP i

b/ nie rozmieszczać w przyszłości SR wczesnego ostrzegania o ataku strategicznych rakiet balistycznych z wyjątkiem stacji radiolokacyjnych na peryferiach terytorium kraju i skierowanych na zewnątrz.

Artykuł VII

Z zastrzeżeniem przestrzegania postanowień niniejszego Układu można dokonywać modernizacji i wymiany systemów OP lub ich części składowych.

Artykuł VIII

Systemy OP lub ich części składowe przekraczające liczby bądź obszary określone w niniejszym Układzie, a także systemy OP lub ich części składowe, które są zakazane w niniejszym Układzie, powinny być zniszczone lub rozmontowane według uzgodnionej procedury w możliwie najkrótszym uzgodnionym okresie czasu.

Artykuł IX

W celu zapewnienia zdolności działania i skuteczności niniejszego Układu, każda ze Stron zobowiązuje się nie przekazywać innym państwom i nie rozmieszczać poza własnym terytorium, systemów OP lub innych części składowych ograniczonych w nieniejszym Układzie.

Artykuł X

Każda ze Stron zobowiązuje się nie podejmować żadnych międzynarodowych zobowiązań, sprzecznych z niniejszym Układem.

Artykuł XI

Strony zobowiązują się kontynuować aktywne rokowania w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych.

Artykuł XII

1. W celu zapewnienia przestrzegania postanowień niniejszego Układu, każda ze Stron będzie używać będących w jej dyspozycji narodowych technicznych środków kontroli, w sposób zgodny z ogólnie uznanymi zasadami prawa międzynarodowego.

2. Każda ze Stron zobowiązuje się nie zakłócać działania narodowych technicznych środków kontroli drugiej Strony, funkcjonują-

cych zgodnie z punktem 1 niniejszego Artykułu.

3. Każda ze Stron zobowiązuje się nie stosować środków świadomego maskowania, utrudniających dokonywanie przy pomocy narodowych technicznych środków kontroli przestrzegania postanowień niniejszego Układu. Obowiązek ten nie pociąga za sobą konieczności wprowadzania zmian do istniejących sposobów prac budowlanych, montażowych i naprawczych oraz prac w zakresie przebudowy.

A r t y k u ł XIII

1. Dla ułatwienia realizacji celów i postanowień niniejszego Układu Strony powołują bezwłocznie Stałą Komisję Konsultatywną, w której ramach będą:

a/ rozważać problemy dotyczące wykonywania powziętych zobowiązań i związanych z nimi systuacji, które mogą być uznane za niejasne:

b/ dostarczać na zasadzie dobrowolności takich informacji, jakie którakolwiek ze stron uznaza niezbędne do zapewnienia przestrzegania powziętych zobowiązań;

c/ rozważać kwestie związane z niezamierzonym zakłócaniem działania narodowych technicznych środków kontroli;

d/ rozważać możliwe zmiany w sytuacji strategicznej, mające wpływ na postanowienia niniejszego Układu;

e/ uzgadniać sposoby i terminy zniszczenia lub zdementowania systemów OP lub ich części składowych, w przypadkach przewidzianych postanowieniami niniejszego Układu:

f/ rozważać - gdy uznają to za konieczne - ewentualne propozycje dalszego zwiększania skuteczności niniejszego Układu włącznie z propozycjami poprawek zgodnie z postanowieniami tego Układu;

g/ rozważać - gdy uznają to za konieczne - propozycje w sprawie dalszych środków zmierzających do ograniczania zbrojeń strategicznych.

2. Strony w drodze konsultacji ustalą i mogą gdy uznają to za konieczne zmieniać Statut Stałej Komisji Konsultacyjnej ustalający tryb pracy, jej skład oraz inne odnośne sprawy.

A r t y k u ł XIV

1. Każda ze Stron może proponować poprawki do niniejszego Układu. Uzgodnione poprawki wchodzą w życie zgodnie z procedurą

ustalającą wejście w życie niniejszego Układu.

2. Po upływie pięciu lat od wejścia w życie niniejszego Układu w odstępach pięcioletnich, Strony będą wspólnie rozpatrywały ten Układ.

A r t y k u ł XV

1. Niniejszy Układ jest bezterminowy.

2. Każda ze Stron w trybie wykonywania swej suwerenności państwowej ma prawo wystąpić z niniejszego Układu, jeśli uzna, że nadzwyczajne okoliczności mające związek z treścią niniejszego Układu zagrażają jej najwyższym interesom. Powiadomi ona o swej decyzji drugą Stronę na 6 miesięcy przed wystąpieniem z Układu. Powiadomienie takie powinno zawierać oświadczenie o nadzwyczajnych okolicznościach, które Strona powiadamiająca uważa za zagrażające jej najwyższym interesom.

A r t y k u ł XVI

1. Niniejszy Układ podlega ratyfikacji zgodnie z procedurą przewidzianą przez konstytucją każdej ze Stron. Układ wchodzi w życie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

2. Niniejszy Układ powinien zostać zarejestrowany zgodnie z artykułem 102 Karty Narodów Zjednoczonych.

Sporządzono 26 maja 1972 roku w Moskwie w dwóch egzemplarzach, każdy w języku rosyjskim i angielskim, przy czym obydwa teksty mają jednakową moc obowiązującą.

B.

Tymczasowe porozumienie między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Stanami Zjednoczonymi o niektórych środkach w zakresie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych - Moskwa, dnia 26 maja 1972 roku.

Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i Stany Zjednoczone Ameryki, zwane dalej Strony,

będąc przekonane, że Układ o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej i nieniejsze Tymczasowe porozumienie o niektórych środkach w zakresie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych będą się przyczyniały do stworzenia bardziej pomyślnych

warunków do prowadzenia aktywnych rozmów w sprawie zbrojeń strategicznych, jak również do złagodzenia napięcia międzynarodowego i do wzrostu zaufania między państwami,

uwzględniając współzależność między strategicznymi zbrojeniami ofensywnymi i defensywnymi

biorąc pod uwagę zobowiązania przyjęte w myśl Artykułu VI Układu o nierozpowszechnianiu broni jądrowej,

uzgodniły,co następuje:

A r t y k u ł I

Strony zobowiązują się począwszy od 1 lipca 1972 roku nie rozpoczynać budowy dodatkowych stałych naziemnych wyrzutni międzykontynentalnych balistycznych pocisków rakietowych /MBPR/.

A r t y k u ł II

Strony zobowiązują się nie przekształcać naziemnych wyrzutni lekkich MBPR i MBPR starych typów, zainstalowanych przed rokiem 1964, w naziemne wyrzutnie ciężkich MBPR, zainstalowanych po tym terminie.

A r t y k u ł III

Strony zobowiązują się ograniczyć liczbę wyrzutni rakiet balistycznych okrętów podwodnych /RBOP/ i nowoczesnych okrętów podwodnych z rakietami balistycznymi do liczby znajdujących się już na uzbrojeniu i w budowie w dniu podpisania niniejszego Porozumienia tymczasowego, a także wyrzutni i okrętów podwodnych zbudowanych dodatkowo w trybie ustalonym dla Stron w celu zastąpienia równej liczby wyrzutni MBPR starszych typów, zainstalowanych przed rokiem 1964 lub wyrzutni starszych okrętów podwodnych.

A r t y k u ł IV

Z zastrzeżeniem przestrzegania niniejszego Porozumienia tymczasowego można dokonywać modernizacji i wymiany strategiczno-ofensywnych rakiet balistycznych i wyrzutni objętych niniejszym Porozumieniem tymczasowym.

A r t y k u ł V

1. W celu zapewnienia przestrzegania postanowień niniejszego Porozumienia tymczasowego, każda ze Stron wykorzystuje będące w jej dyspozycji narodowe techniczne środki kontroli w sposób zgodny z ogólnie przyjętymi zasadami prawa międzynarodowego.

2. Każda ze Stron zobowiązuje się nie zakłócać działania narodowych technicznych środków kontroli drugiej Strony, funkcjonujących zgodnie z punktem 1, niniejszego Artykułu.

3. Każda ze Stron zobowiązuje się nie stosować środków świadomego maskowania, utrudniających dokonywanie kontroli przestrzegania postanowień niniejszego Porozumienia tymczasowego przy pomocy narodowych środków technicznych. Zobowiązanie to nie pociąga za sobą konieczności wprowadzenia zmian do istniejących sposobów prac budowlanych, montażowych i naprawczych oraz prac w zakresie modernizacji.

A r t y k u ł VI

W celu przyczynienia się do realizacji celów i postanowień niniejszego Porozumienia tymczasowego Strony będą korzystały ze Stałej Komisji Konsultacyjnej tworzonej zgodnie z Artykułem 13 Układu o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej, zgodnie z postanowieniami tego Artykułu.

A r t y k u ł VII

Strony zobowiązują się kontynuować aktywne rozmowy w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych. Zobowiązania przewidziane w niniejszym Porozumieniu tymczasowym nie przesądzają o zakresie lub warunkach ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych, jakie mogą być ustalone w toku przyszłych rozmów.

A r t y k u ł VIII

1. Niniejsze Porozumienie tymczasowe wchodzi w życie po wymianie pisemnych powiadomień o jego zatwierdzeniu przez każdą ze Stron, przy czym taka wymiana odbędzie się równocześnie z wymianą dokumentów ratyfikacyjnych Układu o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej.

2. Niniejsze Porozumienie tymczasowe będzie pozostawało w mocy przez pięć lat, jeśli przed upływem tego okresu nie zastąpi go porozumienie o dalej posuniętych środkach w zakresie ograniczania strategicznych zbrojeń ofensywnych. Strony stawiają sobie za zadanie prowadzenie dalszych aktywnych rozmów w celu jak najszybszego zawarcia takiego porozumienia.

3. Każda ze Stron w trybie wykonywania swej suwerenności pań-

stwowej ma prawo wystąpić z niniejszego Porozumienia tymczasowego, jeśli uzna, że nadzwyczajne okoliczności mające związek z treścią niniejszego Porozumienia tymczasowego zagrażają jej najwyższym interesom. Powiadomi ona o swej decyzji drugą Stronę, na 6 miesięcy przed wystąpieniem z niniejszego Porozumienia tymczasowego. Powiadomienie takie powinno zawierać oświadczenie o nadzwyczajnych okolicznościach, które Strona powiadamiająca uważa za zagrażające jej najwyższym interesom.

Sporządzono 26 maja 1972 roku w Moskwie w dwóch egzemplarzach, każdy w języku rosyjskim i angielskim, przy czym oba teksty mają jednakową moc obowiązującą

Zbiór Dokumentów 1972, nr 5
s. 939 - 952.

C

Podstawy stosunków wzajemnych między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Stanami Zjednoczonymi Ameryki - Moskwa, dnia 29 maja 1972 roku.

Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i Stanami Zjednoczonymi Ameryki,

kierując się wziętymi na siebie zobowiązaniami wypływającymi z Karty Narodów Zjednoczonych i dążeniem do umacniania między sobą pokojowych stosunków oraz do oparcia ich na możliwie najtrwalszej podstawie,

świadome konieczności dołożenia wszelkich wysiłków w celu zapobieżenia groźbie wojny i stworzenia warunków sprzyjających rozładowaniu napięcia na świecie oraz umocnienia powszechnego bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej,

uważając, że polepszenie stosunków radziecko-amerykańskich i ich rozwój korzystny dla obu Stron, w tym również w dziedzinie gospodarki, nauki i kultury, będzie odpowiadać tym celom i przyczyniać się do lepszego zrozumienia wzajemnego i do rzeczowej współpracy, nie naruszając w żadnej mierze interesów krajów trzecich,

świadome tego, że cele te odzwierciedlają interesy narodów obu krajów,

uzgodniły, co następuje:

Pierwsze: będą się kierowały wspólnym przekonaniem, że w wieku nuklearnym dla utrzymania stosunków między nimi nie ma innej podstawy oprócz zasady pokojowego współistnienia. Różnice w dziedzinie ideologii i ustrojów społecznych ZSRR i USA nie stanowią przeszkody dla rozwijania między nimi normalnych stosunków, opartych na zasadach suwerenności, równości, nieingerowania w sprawy wewnętrzne oraz na zasadzie wzajemnych korzyści.

Drugie: ZSRR i USA przywiązują wielkie znaczenie do zapobiegania powstawaniu sytuacji mogących wywołać niebezpieczne zaostrzenie stosunków między nimi. Kierując się tym, będą czyniły wszystko co ich w mocy, aby unikań konfrontacji wojennych i zapobiec wybuchowi wojny nuklearnej. Będą zawsze wykazywały wstrzemięźliwość w swych stosunkach wzajemnych i będą gotowe prowadzić rozmowy i usuwać rozbieżności środkami pokojowymi. Wymiana poglądów i rozmowy na temat nierozwiązanych kwestii będą odbywały się w duchu wzajemności, uzwględniania stanowiska Strony drugiej i wzajemnych korzyści. Obie Strony uznają, że próby uzyskania jednostronnych korzyści bezpośrednio lub pośrednio, ze szkodą dla drugiej strony, nie dają się pogodzić z tymi celami. Koniecznymi przesłankami dla utrzymania i umocnienia między ZSRR i USA pokojowych stosunków jest uznanie interesówbezpieczeństwa Stron, opartego na zasadzie równości i wyrzeczenie się użycia siły lub groźby jej użycia.

Trzecie: Związek Radziecki i Stany Zjednoczone podobnie, jak i inne kraje - stali członkowie Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych - ponoszą szczególną odpowiedzialność, by czynić wszystko co do nich zależy, aby nie powstawały konflikty lub sytuacje, które mogą zwiększyć napięcie międzynarodowe. Zgodnie z tym będą się one przyczyniały do tego, aby wszystkie kraje żyły w warunkach pokoju i bezpieczeństwa oraz by nie ingerowano z zewnątrz w ich sprawy wewnętrzne.

Czwarte: ZSRR i USA zamierzają rozszerzyć prawną podstawę

swych stosunków wzajemnych i dokładać niezbędnych wysiłków, aby zawarte między nimi porozumienia dwustronne, a także układy i porozumienia wielostronne, których są sygnatariuszami konsekwentnie wcielać w życie.

Piąte: ZSRR i USA potwierdzają swą gotowość kontynuowania praktyki wymiany poglądów na temat interesujących je zagadnień i, gdy zajdzie potrzeba tego, dokonywania wymiany poglądów na najwyższym szczeblu, między innymi w drodze odbywania spotkań między przywódcami obu krajów. Oba rządy witają z zadowoleniem rozwój owocnych kontaktów między przedstawicielami organów ustawodawczych obu krajów i będą przyczyniały się do ich rozszerzania.

Szóste: Strony będą kontynuowały wysiłki w celu ograniczenia zbrojeń zarówno na zasadzie dwustronnej, jak i wielostronnej. Będą podejmowały szczególne wysiłki dla ograniczenia zbrojeń strategicznych. W przypadkach, kiedy to będzie możliwe, będą zawierały konkretne porozumienia zmierzające do osiągnięcia tych celów. ZSRR i USA uważają, że ostatecznym celem ich wysiłków jest rozwiązanie problemu powszechnego i całkowitego rozbrojenia oraz zapewnienie skutecznego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego, zgodnie z celami i zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Siódme: ZSRR i USA uważają stosunki handlowe i gospodarcze za ważny i niezbędny czynnik umocnienia stosunków dwustronnych i będą aktywnie przyczyniały się do rozwoju tych kontaktów. Będą przyczyniać się do współpracy między odpowiednimi organizacjami i przedsiębiorstwami obu krajów oraz do zawierania odpowiednich porozumień i umów, między innymi umów długoterminowych. Obie Strony będą współdziałały na rzecz poprawy komunikacji morskiej i lotniczej między nimi.

Ósme: Strony uważają, że jest rzeczą aktualną i pożyteczną rozwijanie między sobą kontaktów i współpracy w dziedzinie naukowo-technicznej. W odpowiednich przypadkach ZSRR i USA będą zawierały stosowne porozumienia dotyczące konkretnej współpracy w tej dziedzinie.

Dziewiąte: Strony potwierdzają swój zamiar zacieśnienia między sobą stosunków kulturalnych i rozszerzenia możliwości bardziej pełnego wzajemnego zapoznania się z dorobkiem kulturalnym. Będą przyczyniać się do polepszenia warunków wymiany kulturalnej i turystyki.

Dziesiąte: ZSRR i USA dążyć będą do tego, aby stosunki i współpraca między nimi we wszystkich wyżej wymienionych dziedzinach i we wszystkich innych dziedzinach stanowiących przedmiot ich wzajemnego zainteresowania oparte były na trwałej i długoterminowej podstawie. W celu nadania tym wysiłkom charakteru stałego, Strony powołują we wszystkich dziedzinach, gdzie to wydaje się to celowe, wspólne komisje lub też inne wspólne organa.

Jedenaste: ZSRR i USA nie ubiegają się same, ani też nie uznają niczyich roszczeeń do jakichś szczególnych praw lub przywilejów w sprawach światowych. Uznają one suwerenność równość wszystkich państw. Rozwój stosunków radziecko-amerykańskich nie jest wymierzony przeciwko krajom trzecim ani ich interesom.

Dwunaste: Podstawowe zasady, przedstawione w niniejszym dokumencie, nie naruszają wcześniej powziętych zobowiązań przez ZSRR i USA w stosunku do innych państw.

Zbiór Dokumentów 1972, nr 5
s. 953 - 957.

Dokument nr 40

W dniach 15 - 16 czerwca 1972 r. obradowała w Sztokholmie pierwsza Światowa Konferencja w sprawie ochrony i poprawy naturalnego środowiska człowieka. W konferencji uczestniczyło ponad 1200 delegatów reprezentujących 114 państw i organizacji międzynarodowych. Polska i ZSRR nie uczestniczyły w konferencji - w związku z niedopuszczeniem delegacji NRD. Konferencja przyjęła Deklarację Konferencji Sztokholmskiej w sprawie ochrony naturalnego środowiska człowieka. W 25 zasadach zostały sprecyzowane ogólne wytyczne działalności państw i organizacji międzynarodowych w dziedzinie ochrony

środowiska naturalnego. Konferencja postanowiła powołać z dniem 1 stycznia 1973 r. Radę ONZ d/s środowiska, złożoną z przedstawicieli 54 krajów, wybieranych na 3 lata przez Zgromadzenie Ogólne NZ oraz Sekretariat Administracyjny Rady.

Deklaracja dotycząca środowiska człowieka uchwalona na konferencji ONZ - Sztokholm, dnia 16 czerwca 1972 roku.

Konferencja Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie środowiska człowieka,

po spotkaniu w Sztokholmie w dniach od 5 do 16 czerwca 1972 roku,

po rozważeniu potrzeby wspólnego stanowiska i wspólnych zasad, które inspirowałyby ludzkość do ochrony i poprawienia warunków środowiska człowieka,

proklamuje:

1. Człowiek jest zarówno tworem jak i twórcą swego środowiska, które daje mu fizyczną egzystencję i stwarza możliwości rozwoju intelektualnego, moralnego, społecznego i duchowego. W długiej i zawiłej ewolucji rodzaju ludzkiego na naszym globie osiągnięto stadium, w którym przez nagłe przyspieszenie rozwoju nauki i techniki człowiek stał się zdolny do przekształcania swego środowiska dzięki niezliczonym sposobom i na skalę nie mającą precedensu. Oba aspekty środowiska człowieka, naturalne i stworzone przez niego, mają istotne znaczenie dla jego dobrobytu i dla korzystania z podstawowych praw człowieka - nawet samego prawa życia.

2. Ochrona i poprawa środowiska człowieka jest doniosłym problemem, który dotyczy dobrobytu i rozwoju gospodarczego ludności całego świata i obowiązek wszystkich rządów.

3. Człowiek musi stale gromadzić doświadczenia oraz iść naprzód przez swe odkrycia, wynalazki, twórczą działalność i postęp w tej dziedzinie. W naszych czasach zdolność człowieka do przekształcania swego otoczenia, jeśli zostanie mądrze wykorzystana,

może przynieść wszystkim ludziom korzyści rozwoju i możliwości poprawy życia. Ta sama zdolność wykorzystana źle lub nieopatrznie może wyrządzić niepomierne szkody ludziom i środowisku człowieka. Widzimy wokół nas coraz więcej przykładów szkód wyrządzanych przez człowieka w wielu regionach kuli ziemskiej: niebezpieczny poziom zatrucia wód, powietrza, gleby i istot żywych, poważne i niepożądane zakłócenia w ekologicznej równowadze biosfery; niszczenie i wyczerpywanie niedających się zastąpić zasobów oraz drastyczne braki szkodliwe dla fizycznego, psychicznego i społecznego zdrowia człowieka w środowisku tworzonym przez niego, a zwłaszcza w jego środowisku życia i pracy.

4. W krajach rozwijających się większość problemów związanych z środowiskiem powstało wskutek niedostatecznego poziomu rozwoju. Miliony ludzi wciąż żyją poniżej minimalnego poziomu, jakiego wymaga przyzwoita ludzka egzystencja, pozbawieni odpowiedniej żywności i odzieży, dachu nad głową i oświaty, opieki zdrowotnej i sanitarnej. Dlatego kraje rozwijające się muszą kierować swe wysiłki na przyspieszenie rozwoju, pamiętając o swych priorytetach i o potrzebie ochrony i poprawy środowiska. W tym samym celu kraje uprzemysłowione powinny podjąć wysiłki, aby zmniejszyć lukę dzielącą je od krajów rozwijających się. W krajach uprzemysłowionych problemy środowiska wiążą się na ogół z industrializacją i postępem technicznym.

5. Przyrost naturalny wciąż stwarza problemy związane z ochroną środowiska. Aby stawić czoła tym problemom należy przyjąć odpowiednią politykę i zastosować właściwe środki. Ze wszystkich rzeczy na świecie człowiek reprezentuje najwyższą wartość. To ludzkość przyspiesza postęp społeczny, tworzy dobrobyt społeczny, rozwija naukę i technikę, a swą ciężką pracą stale przekształca środowisko człowieka. Wraz z postępem społecznym, osiągnięciami produkcji, nauki i techniki, z każdym dniem wzrasta zdolność człowieka do ulepszania środowiska.

6. Został osiągnięty ten etap w historii, w którym musimy kształtować naszą działalność w skali ogólnoświatowej z większą troską o jej następstwa dla środowiska. Przez ignorancje i obojętność możemy wyrządzić wielkie i nieodwracalne szkody środowisku

ziemskiemu, od którego zależy nasze życie i dobrobyt. Odwrotnie przez pełniejszą wiedzę i rozsądne działanie możemy osiągnąć dla nas i dla potomności lepsze życie w środowisku, które będzie lepiej zaspakajać ludzkie potrzeby i nadzieje. Istnieją szerokie perspektywy na poprawę jakości środowiska i poziomu życia. W tym celu potrzebny jest jednak entuzjastyczny, a zarazem spokojny stan umysłów oraz intensywna, a zarazem świadomie kierowana praca. Dla osiągnięcia wolności w świecie przyrody człowiek musi wykorzystywać swą wiedzę, by wespół z przyrodą tworzyć lepsze środowisko. Ochrona i poprawa środowiska człowieka dla obecnych i przyszłych pokoleń stała się imperatywnym celem ludzkości - celem, do którego trzeba dążyć razem i w harmonii z ustalonymi, podstawowymi celami pokoju oraz ogólnoświatowego rozwoju gospodarczego i społecznego.

7. Osiągnięcie tego celu będzie wymagać wzięcia na siebie odpowiedzialności przez poszczególnych obywateli i społeczeństwo oraz przez przedsiębiorstwa i instytucje na każdym szczeblu, przy równym podziale wysiłków. Ludzie we wszystkich swych poczynaniach życiowych, podobnie jak organizacje, w wielu dziedzinach, dzięki swym wartościom i sumie podejmowanych akcji będą kształtować światowe środowisko przyszłości. Lokalne i narodowe rządy poniosą największy ciężar szeroko zakrojonej polityki w dziedzinie środowiska i będą działały w ramach swych uprawnień. Konieczna jest również współpraca międzynarodowa, mająca na celu zwiększenie zasobów, które pomogłyby krajom rozwijającym się w wypełnianiu obowiązków w tej dziedzinie. Rosnąca ranga problemów związanych ze środowiskiem wynikająca z tego, że mają one zasięg regionalny lub globalny, bądź też dlatego, że dotyczą wspólnych dziedzin międzynarodowych, będzie wymagać rozległej współpracy międzynarodowej i akcji podejmowanych przez organizacje międzynarodowe we wspólnym interesie. Konferencja wzywa rządy i narody do wspólnych wysiłków dla ochrony i poprawy środowiska człowieka w imię dobra wszystkich ludzi i potomności.

Zbiór Dokumentów 1972, nr 6
s. 1227 - 1230.

Dokument nr 41

W dniach od 19 do 20 października 1972 r. w Paryżu obradowała konferencja szefów państw i rządów krajów członkowskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Było to pierwsze spotkanie przywódców państw wspólnoty po podpisaniu w Brukseli 22 stycznia 1972 r. układu o przystąpieniu do EWG Danii, Irlandii, Norwegii i Wielkiej Brytanii. Na konferencji przyjęto szereg istotnych ustaleń ważnych dla dalszego rozwoju i funkcjonowania rozszerzonej EWG. Ustalenia sformułowane podczas spotkania zostały zawarte w deklaracji szefów państw i rządów krajów-członków EWG. Postanowiono prowadzić prace w zakresie tworzenia unii ekonomicznej i walutowej, rozwinąć zakres polityki regionalnej, polityki przemysłowej i polityki związanej z rozwojem stosunków zagranicznych wspólnoty. Na konferencji sformułowano wstępne podstawy stworzenia unii politycznej państw należących do EWG. Kwestia utworzenia unii politycznej ponownie była rozważana na następnej konferencji szefów państw i rządów w Kopenhadze w grudniu 1973 roku. Przed i w czasie tej konferencji zarysowały się dwa odmienne stanowiska w tej sprawie. Francja dążyła by unia polityczna działała jako mechanizm koordynujący, bez żadnych uprawnień ponadnarodowych, działających poza wspólnotą. RFN i Holandia natomiast zajmowały stanowisko utworzenia unii politycznej w ramach EWG z uprawnieniami ponadnarodowymi.

Deklaracja szefów państw i rządów krajów-członków EWG - Paryż, dnia 20 października 1972 roku. x/

Szefowie państw i rządów krajów rozszerzonej wspólnoty, spotkawszy się po raz pierwszy w dniach 19 i 20 października w Paryżu na zaproszenie prezydenta Francji, uroczyście oświadczają co następuje:

W chwili, gdy rozszerzenie Wspólnoty, co do czego decyzja zapadła zgodnie z zasadami ustanowionymi w porozumieniach i przy jednoczesnym uznaniu dzieła dokonanego dotąd przez sześć państw -członków założycieli, ma stać się faktem dokonanym i nadać no-

x/ fragmenty

wy wymiar Wspólnocie Europejskiej:

w czasie, gdy na świecie zachodzą wydarzenia, głęboko przekształcające sytuację międzynarodową;

w czasie, gdy znajduje wyraz powszechne dążenie do odprężenia i do współpracy, co odpowiada interesom i najgłębszym pragnieniom wszystkich narodów;

w czasie, gdy niepokojące trudności walutowe czy handlowe wymagają poszukiwania trwałych rozwiązań, sprzyjających dalszemu rozwojowi w ustabilizowanej sytuacji;

w czasie, gdy wiele krajów rozwijających się widzi rozszerzającą się przepaść dzielącą je od narodów uprzemysłowionych i słusznie domaga się zwiększonej pomocy i sprawiedliwszego wykorzystania bogactw;

w czasie, gdy wzrastają zadania stojące przed Wspólnotą i gdy nakłada się na nią nowe obowiązki;

nadszedł czas, by Europa z pełną świadomością uznała wspólnotę swoich interesów, zakres swoich możliwości i doniosłość swoich obowiązków;

Europa musi być zdolna zabrać głos w sprawach świata i wnieść oryginalny wkład na miarę swoich ludzkich, intelektualnych i materialnych zasobów i głosić własne idee w dziedzinie stosunków międzynarodowych, działając zgodnie z jej powołaniem na rzecz otwartej wymiany myśli, postępu, pokoju i współpracy;

w tym celu:

1. Państwa członkowskie potwierdzają swą wolę oparcia rozwoju Wspólnoty na demokracji, wolności opinii, swobodnej wymianie osób i idei, udziale narodów w zarządzaniu za pośrednictwem ich przedstawicieli wybranych w drodze wolnych wyborów;

2. Kraje członkowskie są zdecydowane umacniać Wspólnotę poprzez powołanie do życia unii gospodarczej i walutowej, rękojmi stabilności i rozwoju, podstawy ich solidarności i niezbędnej bazy postępu społecznego, poprzez przyczynianie się do usuwania różnic regionalnych;

3. Rozwój gospodarczy, który nie jest celem samym sobie, powinien umożliwić drogą priorytetu zmniejszenie różnic w warunkach bytowych. Winien on dokonywać się przy udziale wszystkich partnerów społecznych. Winien wyrażać się poprawą warunków bytowych i

wzrostem stopy życiowej. Zgodnie z duchem europejskim szczególną uwagę będzie się przywiązywać do wartości i dóbr niematerialnych i do ochrony środowiska, tak aby postęp służył ludzkości;

4. Zdając sobie sprawę z zagadnienia, jakie stanowią utrzymujące się na świecie regiony słabo rozwinięte, Wspólnota potwierdza swą wolę wzmożenia, w ramach globalnej polityki wobec krajów rozwijających się, wysiłków w celu niesienia pomocy i rozwijania współpracy z najuboższymi narodami i biorąc szczególnie pod uwagę troski krajów wobec których Wspólnota ma szczególne zobowiązania wynikające z przesłanek geograficznych i historycznych oraz zawartych porozumień;

5. Wspólnota jeszcze raz daje wyraz swej woli popierania rozwoju handlu międzynarodowego. Dotyczy to wszystkich krajów, bez wyjątku. Wspólnota gotowa jest wziąć udział, w najbliższym terminie i w duchu szczerości, tak jak znalazło to już wraz i zgodnie z procedurą przewidzianą przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy i GATT, w rokowaniach opartych na zasadzie wzajemności, co powinno doprowadzić do ustanowienia trwałych i zrównoważonych stosunków w dziedzinie walutowej i handlowej, w których interesy krajów rozwijających się będą wzięte pod uwagę;

6. Kraje członkowskie Wspólnoty w interesie dobrosąsiedzkich stosunków, jakie powinny istnieć między wszystkimi krajami Europy, niezależnie od ich ustroju, dają wyraz zdecydowaniu prowadzenia polityki odprężenia i pokoju w stosunku do krajów leżących na wschodzie kontynentu, do czego okazją będzie konferencja w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie oraz ustanowienia na trwałych podstawach szerszej współpracy gospodarczej i międzyludzkiej;

7. Budowa Europy, zgodnie z wyżej wymienionymi celami politycznymi, pozwoli Europie utwierdzić swoją osobowość, przy jednoczesnym zachowaniu wierności tradycyjnym przyjaźniom i sojuszom poszczególnych państw członkowskich i umocnić swoją pozycję w sprawach współczesnego świata jako odrębnej jednostki, gotowej działać na rzecz lepszej równowagi międzynarodowej, w poszanowaniu zasad Karty Narodów Zjednoczonych. Kraje Wspólnoty, siła napędowa nowej Europy, potwierdzają zamiar przekształcenia przed zakończeniem obecnej dekady, całego kompleksu łączących je sto-

sunków w unię europejską.

Polityka gospodarcza i walutowa

1. Szefowie państw i rządów potwierdzają wolę państw członkowskich rozszerzonych Wspólnot Europejskich zrealizowania w sposób nieodwracalnych unii gospodarczej i walutowej, potwierdzając jednocześnie wszystkie elementy aktów zaaprobowanych przez Radę i przez przedstawicieli państw członkowskich w dniach 22 marca 1971 roku i 21 marca 1972 roku. Należy powziąć w roku 1973 niezbędne postanowienia pozwalające przejść do drugiego etapu unii gospodarczej i walutowej z dniem 1 stycznia 1974 roku w celu zakończenia etapu najpóźniej 31 grudnia 1980 roku. Szefowie państw i rządów potwierdzili zasadę równoległych postępów w różnych dziedzinych unii gospodarczej i walutowej.

2. O.wiadczyli oni, że stałe lecz podlegające adaptacjom parytety między ich walutami stanowią istotną podstawę dla zrealizowanie unii i wyrażają wolę utworzenia w obrębie Wspólnoty mechanizmów wzajemnej ochrony i pomocy, które umożliwiłyby państwom członkowskim zapewnienie respektowania tych parytetów. /.../

4. Szefowie państw i rządów wyrażają wolę, aby państwa członkowskie rozszerzonej Wspólnoty przyczyniały się przez wspólne stanowisko do nadania kierunku reformie międzynarodowego systemu walutowego tak, aby zmierzała ona do wprowadzenia sprawiedliwego i trwałego systemu. Uważają oni, że system ten powinień opierać się na następujących zasadach:

parytety stałe, lecz podlegające adaptacjom,

powszechna wymienialność walut,

rzeczywista regulacja międzynarodowa mająca na celu zwiększenie płynności międzynarodowych,

zredukowanie roli walut narodowych jako środków rezerwowych,

sprawne i należyte funkcjonowanie procesów adaptacyjnych,

równość praw i obowiązków dla wszystkich uczestników systemu,

konieczność zredukowania naruszających stabilizację skutków ruchów kapitałów krótkoterminowych,

wzięcie pod uwagę interesów krajów rozwijających się.

System taki byłby całkowicie do pogodzenia z realizacją unii gospodarczej i walutowej.

Polityka regionalna

5. Szefowie państw i rządów przyznają wysoki priorytet celowi, jakim jest zapobieganie w ramach Wspólnoty brakom równowagi strukturalnym i regionalnym, które mogłyby ujemnie wpłynąć na realizację unii gospodarczej i walutowej /.../

Polityka przemysłowa, naukowa i techniczna

7. Szefowie państw i rządów uważają, że należy dążyć do stworzenia jednej platformy Wspólnoty w dziedzinie przemysłu. Należy przez to rozumieć wyeliminowanie technicznych przeszkód w wymianie handlowej, jak również wyeliminowanie, zwłaszcza w dziedzinach fiskalnej i prawnej, różnych barier utrudniających zbliżenie i koncentracje przedsiębiorstw, szybkie uchwalenie statutu spółki europejskiej, stopniowe i skuteczne otwieranie rynków państwowych, promocje w skali europejskiej przedsiębiorstw konkurujących w technologiach o poważnym stopniu zaawansowania, przekształcenie w możliwych do przyjęcia warunkach socjalnych branż przemysłowych objętych kryzysem, opracowanie przepisów, które gwarantowałyby, że koncentracja przedsiębiorstw zainstalowanych w ramach Wspólnoty będzie zharmonizowana z celami gospodarczymi i socjalnymi Wspólnoty oraz utrzymanie lojalnej konkurencji zarówno we Wspólnym Rynku, jak i na rynkach trzecich, zgodnie z postanowieniami traktatowymi. Ważną sprawą jest określenie celów i zapewnienie warunków rozwoju wspólnej polityce w dziedzinie naukowej i technicznej. Polityka wymaga skoordynowania, w obrębie instytucji powołanych przez Wspólnotę, polityk narodowych oraz wspólne przeprowadzanie akcji służących interesom Wspólnoty. W tym celu instytuce Wspólnoty powinny opracować do dnia 1 stycznia 1974 roku program działania wraz z dokładnym harmonogramem, przewidującym terminy i odpowiednie środki do zastosowania. /.../

Stosunki zagraniczne.

10. Szefowie państw i rządów stwierdzają, że ich wysiłki zmierzające do zbudowania Wspólnoty nabierają pełnego sensu o tyle tylko, o ile państwom członkowskim udaje się działać razem na rzecz wywiązywania się z coraz większej odpowiedzialności przypadającej Europie wobec świata.

11. Szefowie państw i rządów są przekonani, że Wspólnota, dbając jednocześnie o to, by w niczym nie pomniejszać korzyści, ja-

kie osiągają kraje pozostające z nią w specjalnych stosunkach, musi reagować w większym jeszcze stopniu niż dotychczas na oczekiwania wszystkich krajów rozwijających się. W związku z tym Wspólnota przywiązuje zasadnicze znaczenie do polityki stowarzyszenia się, która znalazła potwierdzenie w układzie o przystąpieniu oraz do realizacji swych zobowiązań wobec krajów regionu Morzy Śródziemnego z którymi zawarto, bądź zawrze się porozumienia; porozumienia te powinny zostać potraktowane globalnie i w sposób zrównoważony.

12. Co się tyczy krajów uprzemysłowionych, to Wspólnota zdecydowana jest, w celu harmonijnego rozwoju handlu światowego:

przyczyniać się, przy jednoczesnym uznaniu osiągnięć Wspólnoty do stopniowej liberalizacji handlu międzynarodowego w drodze podejmowania kroków opartych na wzajemności i odnoszących się jednocześnie do barier celnych i pozacelnych;

utrzymywać konstruktywny dialog ze Stanami Zjednoczonymi, Japonią, Kanadą i innymi partnerami handlowymi spośród krajów uprzemysłowionych, dialog prowadzony w duchu otwartości i przy wykorzystaniu najwłaściwszych form.

W tym kontekście Wspólnota przywiązuje doniosłe znaczenie do wielostronnych rokowań w ramach GATT, w których weźmie udział zgodnie ze swą wcześniejszą deklaracją. W tym celu instytucje Wspólnoty proszone są o określenie, nie później niż do 1 lipca 1973 roku, kompleksowej koncepcji. Wspólnota wyraża pragnienie, aby wysiłki wszystkich partnerów umożliwiły zakończenie tych rokowań w 1975 roku.

Wspólnota potwierdza swe pragnienie, by kraje rozwijające się wzięły pełny udział w przygotowaniu i przebiegu tych rokowań, które powinny odpowiednio uwzględnić interesy tych krajów. Ponadto, biorąc pod uwagę porozumienia zawarte z krajami Europejskiej Strefy Wolnego Handlu /EFTA/, nie należącymi do Wspólnoty, Wspólnota wyraża gotowość poszukiwania wraz z Norwegią szybkiego rozwiązania problemów handlowych, jakie stoją przed tym krajem w dziedzinie jego stosunków z rozszerzoną Wspólnotą.

13. W celu działania na rzecz odprężenia w Europie, Wspólnota jeszcze raz potwierdza swą wolę prowadzenia, począwszy od 1 sty-

cznia 1973 roku, wspólnej polityki w stosunku do krajów Wschodu. Państwa oświadczają, że są zdecydowane stosować wobec tych krajów politykę współpracy opierających się na zasadach wzajemności.

Ta polityka jest w obecnym stadium ściśle związana z przygotowaniami i przebiegiem Konferencji w sprawie Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, do której Wspólnota i państwa członkowskie powinny wnieść uzgodniony i konstruktywny wkład.

Współpraca polityczna

14. Szefowie państw i rządów oceniają, że współpraca polityczna państw członkowskich w dziedzinie polityki zagranicznej zaczęła się w sposób zadowalający i powinna ulec dalszemu udoskonaleniu. Uzgodnili oni, że konsultacje będą intensyfikowane na wszystkich szczeblach, a w szczególności, że ministrowie spraw zagranicznych będą się odtąd spotykać w tym celu nie dwa a cztery razy w roku. Uznają oni, że celem tej współpracy jest rozstrzyganie problemów bieżących i wszędzie tam, gdzie jest to możliwe, formułowanie wspólnej polityki średnio i długoterminowej, przy uwzględnieniu między innymi międzynarodowych implikacji i skutków w dziedzinie polityki międzynarodowej opracowywanych przez Wspólnotę. W sprawach mających bezpośredni wpływ na działalność Wspólnoty, utrzymywany będzie ścisły kontakt z instytucjami Wspólnoty, Uzgodnili oni, że ministrowie spraw zagranicznych opracują do 30 czerwca 1973 roku drugie sprawozdanie na temat metod umożliwiających udoskonalenie współpracy politycznej, tak jak to zostało przewidziane w raporcie luksemburskim. /.../

Unia europejska

16. Szefowie państw i rządów, stawiając sobie za główny cel przekształcenie przed upływem obecnego dziesięciolecia i przy pełnym poszanowaniu już podpisanych układów, całokształtu stosunków państw członkowskich w unię europejską, zracają się do instytucji Wspólnoty, by przed końcem 1975 roku opracowały sprawozdanie na ten temat dla przedstawienia go na następnej konferencji na szczycie.

Zbiór Dokumentów 1972, nr 11,
s. 1943 - 1958.

Dokument nr 42

W dniu 18 grudnia 1969 r. Przewodniczący Rady Państwa W. Ulbricht wystosował do prezydenta RFN G. Heinemanna list z propozycją zawarcia układu o nawiązaniu między obydwoma państwami niemieckimi rownoprawnych stosunków. List spotkał się z pozytywną odpowiedzią kanclerza W. Brandta, który w dniu 22 stycznia 1970 r. wystąpił z propozycją rozpoczęcia rozmów z rządem NRD na temat wymiany oświadczeń o rezygnacji z użycia siły jak i w sprawie uregulowania wszystkich problemów w zakresie stosunków dwustronnych. W dniu 19 marca 1970 r. doszło do pierwszego spotkania szefów rządów dwóch państw niemieckich w Erfurcie. Szefowie rządów przedstawili programy rokowań: W. Stoph wysunął program 6 punktowy, a W. Brandt 6 punktowy. Do kolejnego spotkania między W. Brandtem a W. Stophem doszło w dniu 21 maja 1971 roku w Kassel. Nie przyniosło ono pozytywnych rezultatów. Prowadzone po spotkaniu w Kassel rokowania między rządami RFN i NRD dotyczyły: sprawy przywrócenia łączności telefonicznej RFN z Berlinem Zachodnim /porozumienie podpisano 30 września 1971 r./; w sprawie ruchu tranzytowego między RFN a Berlinem Zachodnim /układ podpisano 17 grudnia 1971 roku/; w sprawie zawarcia układu komunikacyjnego między RFN a NRD /podpisano 27 maja 1972 r./. Po wejściu w życie "układów wschodnich" /3 czerwca 1972 r./ i podpisaniu przez ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw Protokołu końcowego czterostronnego porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego /3 czerwca 1972 r./, wznowione zostały /15 czerwca 1972 r./ rokowania w sprawie uregulowania stosunków między państwowych. Rokowania prowadzili Egon Bahr /RFN/ i /NRD/ Michael Kohl. Efektem rokowań było przygotowanie tekstu układu o podstawach stosunków między NRD a RFN. Układ wraz z towarzyszącymi dokumentami został parafowany w dniu 8 grudnia 1972 r. w Bonn, a podpisany 21 grudnia 1972 r. w Berlinie przez E. Bahra i M. Kohla. Układ składa się z pre-

ambuły i dziesięciu artykułów oraz protokołu dodatkowego. Rząd RFN dołączył do układu list w sprawie jedności Niemiec. Pierwsza debata na temat ratyfikacji układu w Bundestagu odbyła się w dniach 15 - 16 lutego 1973 roku. Opozycja CDU/CSU 8 maja 1973 r. podjęła uchwałę o głosowaniu przeciwko ratyfikacji układu. W dniu 11 maja układ ratyfikował Bundestag /za ratyfikacją głosowało 268, a przeciw 217 deputowanych/. Izba Ludowa NRD układ ratyfikowała 13 czerwca 1973 r. Układ wszedł w życie, po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych 21 czerwca 1973 roku. Po ratyfikowaniu układu rząd bawarski zwrócił się do Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o uznanie układu podstawowego z NRD za sprzeczny z Ustawą Zasadniczą RFN. Federalny Trybunał Konstytucyjny, 31 lipca 1973 r., odrzucił wniosek rządu bawarskiego, ale w uzasadnieniu swego orzeczenia, ustalił m.in., że NRD należy do Niemiec i w stosunku do RFN nie może być uznawana za zagranicę, granica między NRD a RFN ma prawie takie same znaczenie jak granice między krajami wchodzącymi w skład RFN, obywatele NRD jako Niemcy muszą być traktowani w taki sam sposób jak obywatele RFN, odpowiedzialność za zjednoczenie Niemiec należy do RFN. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego podważyło najważniejsze postanowienia układu z NRD, a także układu z Polską. Otwierało dyskusję na temat granic i spraw związanych z obywatelstwem niemieckim.

Układ o podstawach stosunków między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Republiką Federalną Niemiec wraz z protokołem dodatkowym - Berlin, dnia 21 grudnia 1972 roku

Wysokie Układające się Strony

pomne swojej odpowiedzialności za utrzymanie pokoju,

w dążeniu do wniesienia wkładu na rzecz odprężenia i bezpieczeństwa w Europie,

w świadomości, że nienaruszalność granic i poszanowanie integralności terytorialnej oraz suwerenności wszystkich państw w Europie w ich obecnych granicach są podstawowym warunkiem pokoju,

w przekonaniu, że oba państwa niemieckie w swych stosunkach powstrzymają się z tego względu od groźby użycia lub użycia siły,

przyjmując za punkt wyjścia rzeczywistość historyczną bez uszczerbku dla różnych poglądów Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Republiki Federalnej Niemiec w podstawowych problemach, w tym w kwestii narodowej,

kierując się pragnieniem w imię dobra ludzi w obu państwach niemieckich ustanowienia przesłanek dla współpracy między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Republiką Federalną Niemiec,

uzgodniły co następuje:

Art. 1. Niemiecka Republika Demokratyczna i Republika Federalna Niemiec rozwijają między sobą normalne, dobrosąsiedzkie stosunki na podstawie równouprawnienia.

Art. 2. Niemiecka Republika Demokratyczna i Republika Federalna Niemiec będą kierować się celami i zasadami, zawartymi w Karcie Narodów Zjednoczonych, w szczególności suwerenną równością wszystkich państw, poszanowaniem niezależności, samodzielności i integralności terytorialnej, prawem do samostanowienia, przestrzeganiem praw człowieka oraz niedyskryminacją.

Art. 3. Zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych Niemiecka Republika Demokratyczna i Republika Federalna Niemiec będą rozwiązywać swoje sporne problemy wyłącznie środkami pokojowymi i pow-

strzymają się od groźby lub użycia siły.

Potwierdzają one nienaruszalność istniejącej między nimi granicy teraz i w przyszłości i zobowiązują się do nieograniczonego poszanowania ich integralności terytorialnej.

Art. 4. Niemiecka Republika Demokratyczna i Republika Federalna Niemiec wychodzą z założenia, że żadne z obu państw nie może reprezentować drugiego państwa na arenie międzynarodowej ani działać w jego imieniu.

Art. 5. Niemiecka Republika Demokratyczna i Republika Federalna Niemiec będą popierać pokojowe stosunki między państwami europejskimi i wnosić wkład na rzecz bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

Popierają one wysiłki na rzecz zmniejszenia sił zbrojnych i zbrojeń w Europie w taki sposób, aby nie wynikły stąd szkody dla bezpieczeństwa zainteresowanych.

Niemiecka Republika Demokratyczna i Republika Federalna Niemiec, mając na celu powszechne i całkowite rozbrojenie pod skuteczną kontrolą międzynarodową, będą popierać wysiłki służące bezpieczeństwu międzynarodowemu, ograniczeniu zbrojeń i rozbrojeniu, w szczególności broni jądrowej i innych broni masowej zagłady.

Art. 6. Niemiecka Republika Demokratyczna i Republika Federalna Niemiec wychodzą z zasady, że władza zwierzchnia każdego z obu państw ogranicza się do terytorium własnego państwa. Respektują one niezależność i samodzielność każdego z obu państw w ich sprawach wewnętrznych i zewnętrznych.

Art. 7. Niemiecka Republika Demokratyczna i Republika Federalna Niemiec wyrażają swoją gotowość do regulowania praktycznych i humanitarnych problemów w toku normalizacji swych stosunków. zawrą one umowy, aby na podstawie tego układu rozwijać i popierać obopólnie korzystną współpracę w dziedzinie gospodarki, nauki i techniki, komunikacji, zdrowia, kultury, sportu, ochrony środowiska i w innych dziedzinach. Szczegółowe kwestie regulowane są w protokóle dodatkowym.

Art. 8. Niemiecka Republika Demokratyczna i Republika Federal-

na Niemiec wymienią stałe przedstawicielstwa. Będą one ustanowione w obu wypadkach przy siedzibie odpowiednich rządów.

Praktyczne problemy mające związek z utworzeniem przedstawicielstw zostaną uregulowane dodatkowo.

Art. 9. Niemiecka Republika Demokratyczna i Republika Federalna Niemiec są zgodne co do tego, że układ ten nie narusza zawartych przez nie wcześniej lub ich dotyczących dwustronnych lub wielostronnych układów i porozumień międzynarodowych.

Art. 10. Układ ten nie wymaga ratyfikacji i wedzie w życie po wymianie odpowiednich not.

Na dowód tego pełnomocnicy obu Wysokich Układających się Stron podpisali ten układ. Sporządzono w Berlinie, dnia ... 1972 roku, w dwóch oryginałach w języku niemieckim.

Protokół dodatkowy do Układu o podstawach stosunków między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Republiką Federalną Niemiec z dnia ...

I

D o a r t y k u ł u 3: Niemiecka Republika Demokratyczna i Republika Federalna Niemiec zgodziły się utworzyć komisję składającą się z pełnomocników obu państw. Zbada ona, oile okaże się to konieczne odnowi lub uzupełni delimitację istniejącej między obydwoma państwami granicy oraz opracuje niezbędną dokumentację o przebiegu granicy. W tym samym stopniu przyczyni się ona do uregulowania innych wiążących się z przebiegiem granicy problemów, np. gospodarki wodnej, zaopatrzenia w energię i zwalczania szkód.

Komisja podejmie swą pracę po podpisaniu Układu.

II

D o a r t y k u ł u 7: 1. Handel między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Republiką Federalną Niemiec będzie się rozwijał na podstawie istniejących umów. Niemiecka Republika Demokratyczna i Republika Federalna Niemiec podpiszą wieloletnie porozumienia mające na celu popieranie stałego rozwoju stosunków gospodarczych, dostosowanie przestarzałych postanowień i polepszenie struktury handlu.

2. Niemiecka Republika Demokratyczna i Republika Federalna Niemiec wyrażają swoją wolę rozwijania korzystnej dla obu stron współpracy w dziedzinie nauki i techniki oraz zawarcia odpowiednich układów w tym względzie.

3. Zapoczątkowana układem z dnia 26 maja 1972 roku współpraca w dziedzinie komunikacji będzie rozszerzana i pogłębiana.

4. Niemiecka Republika Demokratyczna i Republika Federalna Niemiec deklarują swoją gotowość do umownego uregulowania obrotu prawnego - w interesie osób dochodzących swych praw - w szczególności w zakresie prawa cywilnego i karnego w sposób tak prosty i celowy jak to jest to możliwe.

5. Niemiecka Republika Demokratyczna i Republika Federalna Niemiec są zgodne, aby na podstawie statutu Światowego Związku Pocztowego i Międzynarodowej Unii Telekomunikacyjnej zawrzeć umowę pocztowo-telekomunikacyjną. Umowę tę notyfikować będą one w Światowym Związku Pocztowym /UPU/ i Międzynarodowej Unii Telekomunikacyjnej /UIT/. W Umowie tej zostaną ujęte istniejące porozumienia oraz korzystna dla obu stron procedura.

6. Niemiecka Republika Demokratyczna i Republika Federalna Niemiec deklarują swoje zainteresowanie współpracą w dziedzinie służby zdrowia. Są zgodne co do tego, że w odpowiedniej umowie zostanie uregulowana zarówno wymiana lekarstw, jak i sprawa leczenia w klinikach specjalnych i sanatoriach w ramach istniejących możliwości.

7. Niemiecka Republika Demokratyczna i Republika Federalna Niemiec zamierzają rozwijać współpracę kulturalną. W tym celu podjęte zostaną rokowania dla zawarcia umów rządowych.

8. Niemiecka Republika Demokratyczna i Republika Federalna Niemiec potwierdzają swą gotowość - po podpisaniu układu - do udzielania poparcia odpowiednim organizacjom sportowym przy uzgadnianiu spraw zwiększenia kontaktów sportowych.

9. W dziedzinie ochrony środowiska między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Republiką Federalną Niemiec powinny być zawarte porozumienia dla zapobiegania szkodom i niebezpieczeństwom gro-

żącym w danym momencie drugiej stronie.

10 Niemiecka Republika Demokratyczna i Republika Federalna Niemiec przeprowadzą rokowania mające na celu rozszerzenie wzajemnego sprowadzania książek, czasopism, programów radiowych i telewizyjnych.

11. Niemiecka Republika Demokratyczna i Republika Federalna Niemiec podejmą w interesie zainteresowanych osób rokowania w sprawie uregulowania niekomercyjnego obrotu płatniczego i rozliczeniowego. Przy tym będą one we wzajemnym interesie troszczyły się przede wszystkim o zawarcie w niedługim czasie porozumień uwzględniając aspekty socjalne.

Zbiór Dokumentów 1972, nr 12,
s. 2099 - 2110.

Dokument nr 43

W dniu 27 stycznia 1973 r., w Paryżu ministrowie spraw zagranicznych: Stanów Zjednoczonych Ameryki - William Rogers, Demokratycznej Republiki Wietnamu - Nguyen Duy Trinh, Republiki Wietnamu - Tran Van Lam, Tymczasowego Rewolucyjnego Rządu Republiki Wietnamu Południowego /powstałego 6 - 8 czerwca 1969 r./ - Nguen Thi Bin, podpisali Układ w sprawie zakończenia wojny i przywrącenia pokoju w Wietnamie. W tym dniu sygnatariusze Układu /Porozumienia/ podpisali również: Protokół do Porozumienia w sprawie zakończenia wojny i przywrócenia pokoju w Wietnamie w zakresie dotyczącym zwrotu wziętego do niewoli personelu wojskowego i obcych osób cywilnach oraz ujętego i przytrzymywanego wietnamskiego personelu cywilnego; Protokół do Porozumienia w sprawie zakończenia wojny i przywrócenia pokoju w Wietnamie dotyczący przerwania ognia w Wietnamie Południowym oraz mieszanych komisji wojskowych; Protokół do Porozumienia w sprawie zakończenia wojny i przywrócenia pokoju w Wietnamie dotyczący Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru. Ponadto przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i DRW podpisali pro-

tokół do Porozumienia w sprawie zakończenia wojny i przywrócenia pokoju w Wietnamie, dotyczący usunięcia, trwałego rozbrojenia lub zniszczenia min na wodach terytorialnych, w portach, przystaniach i drogach wodnych Demokratycznej Republiki Wietnamu - regulujący sposób rozwiązywania problemów istniejących tylko między tymi dwoma stronami. Zasadniczym dokumentem Konferencji Paryskiej jest Porozumienie w sprawie zakończenia wojny i przywrócenia pokoju w Wietnamie. Składa się z dziewięciu rozdziałów. Rozdział I akceptuje wyniki walki narodowowyzwoleńczej narodu wietnamskiego, uznanych w Układach Genewskich z 1954 roku. Rozdział II poświęcony jest problemowi zaprzestania działań wojennych w całym Wietnamie i sprawie wycofania z Wietnamu Południowego obcych sił zbrojnych. Rozdział III reguluje kwestię zwrotu wziętego do niewoli personelu wojskowego i osób cywilnych. Rozdział IV potwierdza prawo narodu wietnamskiego do samostanowienia. Rozdział V dotyczy zjednoczenia Wietnamu i stosunków między Wietnamem Północnym i Południowym oraz potwierdza ustaloną w Układach Genewskich tymczasową linię demarkacyjną wzdłuż 17 równoleżnika. Rozdział VI poświęcony został organom stron i międzynarodowym, powołanym do realizacji Porozumienia oraz nadzoru i kontroli wykonywania przez sygnatariuszy przyjętych na siebie zobowiązań. Rozdział VII dotyczy spraw Laosu i Kambodży, Rozdział VIII reguluje stosunki między Stanami Zjednoczonymi a DRW. Ostatni IX rozdział zawiera postanowienia wykonawcze. Zgodnie z artykułem 19 Porozumienia w sprawie zakończenia wojny i przywrócenia pokoju w Wietnamie zwołano na dzień 27 lutego 1973 r. w Paryżu konferencję międzynarodową. Wynikiem obrad konferencji było podpisanie w dniu 2 marca 1973 r. przez przedstawicieli 12 rządów w obecności Sekretarza Generalnego ONZ Dokumentu końcowego międzynarodowej konferencji w sprawie Wietnamu. Zwołanie konferencji i udział w niej przedstawicieli wielkich mocarstw, państw wchodzących w skład Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru oraz państw-stron Porozumienia nadało sprawie zakończenia woj-

ny i zagwarantowanie pokoju w Wietnamie szczególnego znaczenia. Uczestnicy konferencji uznali Porozumienie w sprawie zakończenia wojny i przywrócenia pokoju w Wietnamie za akt stanowiący doniosły wkład w dzieło pokoju, samostanowienia, niepodległości oraz poprawy stosunków między krajami. Wejście Porozumienia i Protokołów w życie napotkało na liczne przeszkody, nie wszystkie strony wykonywały przyjęte na siebie zobowiązania, a nakazane przerwanie ognia i utrzymanie pokoju w Wietnamie nie było przestrzegane. Sygnatariusze Porozumienia postanowili zwołać na dzień 13 czerwca 1973 r. spotkanie w celu usunięcia rozbieżności w sprawie realizacji postanowień Konferencji Paryskiej. Strony uznały, że ścisłe respektowanie i skrupulatne wykonywanie wszystkich postanowień Porozumienia i Protokołów jest konieczne dla zapewnienia pokoju w Wietnamie i przyczynienia się do sprawy pokoju w Indochinach i Południowo-Wschodniej Azji. Takie stanowisko znalazło wyraz w przyjętym Wspólnym Komunikacie stron-sygnatariuszy Porozumienia Paryskiego w sprawie zakończenia wojny i przywrócenia pokoju w Wietnamie, podpisanego w dniu 27 stycznia 1973 roku. Wspólny Komunikat składał się z 14 punktów, których kolejność odpowiadała stosowanym artykułom Porozumienia. Wspólny Komunikat jest dokumentem ustalającym bardziej rygorystyczne podejście realizacji przyjętych przez strony na siebie zobowiązań z 27 stycznia 1973 roku. Przyjęte Dokumenty Paryskie powołują się na Układy Genewskie i na Deklarację Końcową Konferencji Genewskiej z 1954 roku. W odróżnieniu od Układów Genewskich odnoszących się do całego Wietnamu i wiążących sprawę wietnamską z rozwiązaniami polityczno-militarnymi całego Półwyspu Indochińskiego, Dokumenty Paryskie dotyczą zagadnień polityczno-prawnych i militarnych Wietnamu Południowego.

Układ w sprawie zakończenia wojny i przywrócenia pokoju w Wietnamie - Paryż, dnia 27 stycznia 1973 roku.

Strony uczestniczące w Konferencji Paryskiej w sprawie Wietnamu, w celu zakończenia wojny i przywrócenia pokoju w Wietnamie na zasadzie poszanowania podstawowych praw narodowych narodu wietnamskiego i prawa ludności Wietnamu Południowego do samostanowienia oraz w celu przyczynienia się do umocnienia pokoju w Azji i na świecie, zgodziły się na następujące postanowienia i zobowiązują się przestrzegać ich i stosować je:

Rozdział I

Podstawowe prawa narodowe narodu wietnamskiego

Art. 1. Stany Zjednoczone i wszystkie inne kraje szanują niepodległość, suwerenność, jedność i integralność terytorialną Wietnamu, jak to zostało uznane w Układach Genewskich z 1954 roku w sprawie Wietnamu.

Rozdział II

Zakończenie działań wojennych - wycofanie wojsk

Art.2 Przerwanie ognia będzie przestrzegane w całym Wietnamie Południowym począwszy od godziny dwudziestej czwartej czasu Greenwich dnia dwudziestego siódmego stycznia tysiąc dziewięćset siedemdziesiątego trzeciego roku. O tej samej godzinie Stany Zjednoczone wstrzymają wszelkie działania wojenne przeciwko terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu swch sił lądowych, powietrznych i morskich, niezależnie od tego, gdzie one stacjonują i zakończą minowanie wód terytorialnych, portów, przystani i dróg wodnych Demokratycznej Republiki Wietnamu. Stany Zjednoczone usuną, unieszkodliwią na stałe lub zniszczą wszystkie miny na wodach terytorialnych, w portach, przystaniach i na drogach wodnych Wietnamu Północnego, gdy tylko Układ niniejszy wejdzie w życie. Całkowite zakończenie działań wojennych wymienione w niniejszym Artykule będzie trwałe i bezterminowe.

Art. 3. Strony zobowiązują się przestrzegać przerwania ognia i zapewnić trwały i stały pokój. Z chwilą wejścia w życie przerwania ognia:

a/ Siły zbrojne Stanów Zjednoczonych i innych obcych krajów

x/ fragmenty

sprzymierzonych ze Stanami Zjednoczonymi i z Republiką Wietnamską pozostawać będą na zajmowanych stanowiskach do czasu wykonania planu wycofania wojsk. Czterostronna Wspólna Komisja Wojskowa wymieniona w Artykule 16 ustali warunki.

b/ Siły zbrojne obu stron południowowietnamskich pozostawać będą na zajmowanych stanowiskach. Dwustronna Wspólna Komisja Wojskowa wymieniona w Artykule 17 ustali obszary znajdujące się we władaniu stron oraz warunki stacjonowania.

c/ Regularne siły zbrojne wszystkich służb i rodzajów broni oraz nieregularne siły zbrojne stron w Wietnamie Południowym wstrzymają wszelką działalność ofensywną przeciw sobie i stosować się będą ściśle do następujących postanowień:

Zakazane będą wszelkie akty zbrojne na ziemi, w powietrzu i na morzu;

Zabronione będzie stosowanie przez obie strony wszelkich aktów wrogości, terroryzmu oraz agresji.

Art. 4. Stany Zjednoczone nie będą kontynuowały swego militarnego zaangażowania ani nie będą wtrącały się w wewnętrzne sprawy Wietnamu Południowego.

Art. 5. W ciągu sześćdziesięciu dni od podpisania niniejszego Układu nastąpi całkowite wycofanie z Wietnamu Południowego wojsk, doradców wojskowych i personelu wojskowego, włącznie z wojskowym personelem technicznym i personelem wojskowym uczestniczącym w programie pacyfikacji, broni, amunicji i sprzętu wojskowego Stanów Zjednoczonych i innych obcych wojsk wymienionych w Artykule 3 punkt /a/. Doradcy z wymienionych wyżej krajów przy wszystkich organizacjach paramilitarnych i siłach policyjnych będą również wycofani w tym samym okresie czasu.

Art. 6. Zlikwidowanie w Wietnamie Południowym wszystkich baz wojskowych Stanów Zjednoczonych i innych obcych krajów wymienionych w Artykule 3 punkt /a/ zostanie zakończone w ciągu sześćdziesięciu dni od podpisania niniejszego Układu. /.../

Rozdział IV

Realizacja prawa ludności Wietnamu Południowego do samostanowienia

Art. 9. Rząd Demokratycznej Republiki Wietnamu i rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki zobowiązują się przestrzegać następujących zasad realizacji prawa ludności Wietnamu Południowego do samostanowienia:

a/ Prawo ludności Wietnamu Południowego do samostanowienia jest święte, niezbywalne i będzie szanowane przez wszystkie kraje.

b/ Ludność Wietnamu Południowego rozstrzygnie sama o przyszłości politycznej Wietnamu Południowego w drodze rzeczywiście wolnych i demokratycznych wyborów powszechnych pod nadzorem międzynarodowym.

c/ Obce kraje nie będą narzucać ludności Wietnamu Południowego żadnej tendencji politycznej ani osobistości.

Art. 10. Obie strony południowowietnamskie zobowiązują się przestrzegać przerwania ognia i utrzymywać pokój w Wietnamie Południowym, rozwiązywać wszystkie sprawy sporne w drodze rokowań i unikać konfliktu zbrojnego.

Art. 11. Natychmiast po przerwaniu ognia obie strony południowowietnamskie:

doprowadzą do pojednania i zgody narodowej, położą kres nienawiści i wrogości, zakażą wszelkich aktów represji i dyskrymi nacji przeciw jednostką lub organizacjom, które współpracowały, z jedną lub drugą stroną;

zapewnią swobody demokratyczne narodu: wolność osobistą, wolność słowa, wolność prasy, wolność zgromadzeń, wolność organizowania się, wolność działalności politycznej, wolność wyznania, wolność poruszania się, wolność wyboru miejsca zamieszkania, wolność pracy, prawo własności i prawo swobodnej działalności gospodarczej. /.../

Art. 13. Sprawa wietnamskich sił zbrojnych w Wietnamie Południowym będzie rozwiązana przez obie strony południowowietnamskie w duchu pojednania i zgody narodowej, równości i wzajemnego szacunku, bez obcej ingerencji, zgodnie z sytuacją powojenną. Wśród spraw, które będą przedyskutowane przez obie strony południowowietnamskie, są kroki mające na celu redukcję ich potencjału

wojskowego oraz demobilizację oddziałów, które mają być zredukowane. Obie strony południowowietnamskie dokonają tego możliwie jak najszybciej.

Art. 14. Wietnam Południowy prowadzić będzie politykę zagraniczną opartą na zasadach pokoju i niepodległości. Będzie gotowy do nawiązania stosunków ze wszystkimi krajami niezależnie od ich systemu politycznego i społecznego na zasadzie wzajemnego poszanowania niepodległości i suwerenności i przyjmie pomoc gospodarczą i techniczną od każdego kraju nie uzależnioną od żadnych warunków politycznych. Przyjmowanie w przyszłości przez Wietnam Południowy pomocy wojskowej należeć będzie do kompetencji rządu utworzonego po wyborach powszechnych w Wietnamie Południowym przewidzianych w Artykule 9 punkt /b/.

Rozdział V

Przywrócenie jedności Wietnamu i stosunki między Wietnamem Północnym i Południowym

Art. 15. Przywrócenie jedności Wietnamu przeprowadzane będzie stopniowo środkami pokojowymi drogą dyskusji i porozumień między Wietnamem Północnym i Południowym, bez nacisku i aneksji z którejkolwiek strony i bez obcej interwencji. Termin przywrócenia jedności Wietnamu uzgodniony będzie przez Wietnam Północny i Południowy.

Do chwili przywrócenia jedności:

a/ Wojskowa linia demarkacyjna między obu strefami wzdłuż 17 równoleżnika jest jedynie linią tymczasową a nie granicą polityczną lub terytorialną, jak to przewiduje paragraf 6 Deklaracji końcowej Konferencji Genewskiej z 1954 roku.

b/ Wietnam Północny i Południowy respektować będzie strefę zdemilitarazowaną po obu stronach tymczasowej wojskowej linii demarkacyjnej.

c/ Wietnam Północny i Południowy rozpocznie szybko rokowania w celu przywrócenia normalnych stosunków w różnych dziedzinach. Wśród spraw, na których temat prowadzone będą rokowania, znajdują się warunki ruchu cywilnego poprzez tymczasową wojskową linię demarkacyjną.

d/Wietnam Północny i Południowy nie będzie przystępować do żadnych sojuszy wojskowych lub bloków wojskowych i nie będzie zezwalać obcym mocarstwom na utrzymanie na swoim terytorium baz wojskowych, wojsk, doradców wojskowych ani personelu wojskowego, jak przewidziano w Układach Genewskich z 1954 roku w sprawie Wietnamu. /.../

Rozdział VII

Sprawa Kambodży i Laosu

Art. 20. a/ Strony uczestniczące w Konferencji Paryskiej w sprawie Wietnamu będą ściśle przestrzegać Układów Genewskich z 1954 w sprawie Kambodży i Układów Genewskich z 1962 roku w sprawie Laosu, które uznały podstawowe prawa narodowe narodu kambodżańskiego i laotańskiego, tzn. niepodległość, suwerenność, jedność i integralność terytorialną tych krajów. Strony będą przestrzegać neutralności Kambodży i Laosu. Strony uczestniczące w Konferencji Paryskiej w sprawie Wietnamu zobowiązują się powstrzymywać od wykorzystania terytorium Kambodży i terytorium Laosu dla naruszania nawzajem swej suwerenności i bezpieczeństwa oraz suwerenności i bezpieczeństwa innych krajów.

b/ Obce kraje położą kres wszelkiej działalności wojskowej w Kambodży i w Laosie, wycofają całkowicie z tych dwóch krajów swe wojska, doradców wojskowych i personel wojskowy, broń, amunicję i sprzęt wojskowy oraz powstrzymywać się będą od wprowadzania do tych dwóch krajów wojsk, doradców wojskowych i personelu wojskowego, broni, amunicji i sprzętu wojskowego.

c/ Sprawy wewnętrzne Kambodży i Laosu będą rozwiązane przez narody każdego z tych krajów bez obcej ingerencji.

d/ Sprawy istniejące między krajami indochińskimi będą rozwiązane przez strony indochińskie na zasadzie wzajemnego poszanowania swej niepodległości, suwerenności i integralności terytorialnej oraz nieinterwencji w sprawy wewnętrzne innych stron.

Rozdział VIII

Stosunki między Stanami Zjednoczonymi a Demokratyczną Republiką Wietnamu

Art. 21. Stany Zjednoczone zakładają, że niniejszy Układ doprowadzi do ery pojednania z Demokratyczną Republiką Wietnamu oraz z wszystkimi narodami Indochin. Zgodnie ze swą tradycyjną polityką

Stany Zjednoczone przyczyniać się będą do zaleczenia ran wojennych i do powojennej odbudowy Demokratycznej Republiki Wietnamu i całych Indochin.

Art. 22. Zakończenie wojny, przywrócenie pokoju w Wietnamie oraz ścisłe stosowanie niniejszego Układu stworzy warunki do ustanowienia nowych, równoprawnych i wzajemnie korzystnych stosunków między Stanami Zjednoczonymi i Demokratyczną Republiką Wietnamu na zasadzie wzajemnego poszanowania niepodległości i suwerenności oraz nieinterwencji w sprawy wewnętrzne innej strony. Jednocześnie zapewni to stały pokój w Wietnamie i przyczyni się do zachowania trwałego pokoju w Indochinach i w Azji Południowo-Wschodniej.

Rozdział IX

Inne postanowienia

Art. 23. Układ niniejszy wejdzie w życie po podpisaniu go przez pełnomocnych przedstawicieli stron uczestniczących w Konferencji Paryskiej w sprawie Wietnamu. Wszystkie zainteresowane strony będą wykonywać ściśle niniejszy Układ i jego Protokoły. Sporządzono w Paryżu dnia dwudziestego siódmego stycznia tysiąc dziewięćset siedemdziesiątego trzeciego roku w języku wietnamskim i angielskim. Oba teksty, wietnamski i angielski, są oficjalne i jednakowo autentyczne.

/podpisy/

Zbiór Dokumentów 1973, nr 1.
s. 56 - 74.

B.

Dokument końcowy międzynarodowej konferencji w sprawie Wietnamu - Paryż, dnia 2 marca 1973 roku.

Rząd Stanów Zjednoczonych, rząd Republiki Francuskiej, Tymczasowy Rząd Rewolucyjny Republiki Wietnamu Południowego, rząd Węgierskiej Republiki Ludowej, rząd Republiki Indonezji, rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, rząd Demokratycznej Republiki Wietnamu, rząd Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii, rząd Republiki Wietnamskiej, rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i rząd Chińskiej Republiki Ludo-

wej;

w obecności sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych:

w celu przyjęcia do wiadomości podpisanych porozumień, zagwarantowania położenia kresu wojnie, utrzymania pokoju w Wietnamie, poszanowania podstawowych praw narodowych narodu wietnamskiego i prawa ludności południowowietnamskiej do samostanowienia oraz przyczynienia się do pokoju w Indochinach i jego zagwarantowania;

uzgodnili następujące postanowienia oraz zobowiązali się respektować je i wprowadzać w życie:

Art. 1. Strona niniejszego dokumentu uroczyście przyjmują do wiadomości, aprobują i popierają Układ Paryski w sprawie zakończenia wojny i przywrócenia pokoju w Wietnamie podpisany w Paryżu 27 stycznia 1973 roku oraz cztery Protokoły do tego Układu podpisane w tym samym dniu /nazywane dalej Układem i Protokołami.

Art. 2. Układ odpowiada pragnieniom i podstawowym prawom narodowym narodu wietnamskiego, tj. prawu do niepodległości, suwerenności, jedności i integralności terytorialnej Wietnamu, prawu ludności południowowietnamskiej do samostanowienia oraz wspólnym najszczerszym dążeniom wszystkich krajów świata do pokoju. Układ stanowi doniosły wkład w dzieło pokoju, samostanowienia, niepodległości oraz poprawy stosunków między krajami. Układ i Protokoły powinny być ściśle respektowane i skrupulatnie wprowadzane w życie.

Art. 3. Strony niniejszego dokumentu uroczyście przyjmują do wiadomości zobowiązania podjęte przez strony Układów i Protokółów co do ścisłego przestrzegania i skrupulatnego wprowadzania w życie Układów i Protokołów.

Art. 4. Strony niniejszego dokumentu uroczyście uznają i ściśle respektują podstawowe prawa narodowe ludu wietnamskiego, tj. prawo do niepodległości, suwerenności, jedności i integralności terytorialnej Wietnamu, jak również prawo ludności południowowietnamskiej do samostanowienia; Strony niniejszego dokumentu będą ściśle przestrzegać Układu i Protokołów powstrzymując się

od wszelkiego działania niezgodnego z ich postanowieniami.

Art. 5. W imię trwałego pokoju w Wietnamie strony niniejszego dokumentu wzywają wszystkie kraje do ścisłego przestrzegania podstawowych praw narodowych narodu wietnamskiego, tj. prawa do niepodległości, suwerenności, jedności i integralności terytorialnej Wietnamu oraz prawa ludności południowowietnamskiej do samostanowienia; wzywają również do ścisłego respektowania Układu i Protokołów przez powstrzymanie się od wszelkiego działania niezgodnego z ich postanowieniami.

Art. 6. a/ Cztery strony Układu lub dwie strony południowowietnamskie mogą,indywidualnie bądź wspólnie informować inne strony niniejszego dokumentu o wykonaniu Układu i Protokołów. Ponieważ sprawozdania i opinie przedstawione przez Międzynarodową Komisję Kontroli i Nadzoru, dotyczące kontroli i nadzoru nad wykonywaniem postanowień Układów i Protokołów leżących w zakresie zadań Komisji będą przekazywane bądź czterem stronom - sygnatariuszom Układu, bądź też dwom stronom południowowietnamskim, na strony te spada obowiązek szybkiego przekazywania ich innym stronom dokumentu, indywidualnie, bądź wspólnie.

b/ Cztery strony będące sygnatariuszami Układu lub dwie strony południowowietnamskie będą również - bądź indywidualnie, bądź wspólnie - przekazywać te informacje oraz te sprawozdania i opinie innemu uczestnikowi międzynarodowej konferencji w sprawie Wietnamu do jego wiadomości.

Art. 7. a/ W przypadku pogwałcenia Układu lub Protokołów, stanowiącego zagrożenia dla pokoju, niepodległości, suwerenności, jedności lub integralności terytorialnej Wietnamu, lub też prawa ludności Południowego Wietnamu do samostanowienia, strony będące sygnatariuszami Układów i Protokołów będą się konsultować, indywidualnie bądź wspólnie z innymi stronami podpisującymi niniejszy dokument w celu ustalenia niezbędnych środków zaradczych.

b/ Międzynarodowa Konferencja w sprawie Wietnamu będzie zwołana ponownie na wspólne żądanie rządu Stanów Zjednoczonych i rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu w imieniu stron będących sygnatariuszami Układu bądź też na żądanie co najmniej sześciu sy-

gnatariuszy niniejszego dokumentu.

Art. 8. W celu przyczynienia się do pokoju w Indochinach i do zagwarantowania go, strony niniejszego dokumentu przyjmują do wiadomości zobowiązania się stron Układu, iż będą respektować niepodległość, suwerenność, jedność, integralność terytorialną i neutralność Kambodży i Laosu, jak to przewidziano w Układzie. Strony niniejszego dokumentu również zgadzają się je respektować i powstrzymywać się od wszelkiego działania, które nie byłoby z tym zgodne oraz wzywają inne kraje, aby postąpiły tak samo.

Art. 9. Niniejszy dokument wchodzi w życie z chwilą podpisania go przez upełnomocnionych przedstawicieli wszystkich dwunastu stron i będzie ściśle wykonywany przez wszystkie strony. Podpisanie niniejszego dokumentu nie stanowi uznania żadnej ze stron jeżeli takie uznanie wcześniej nie nastąpiło. Sporządzono w Paryżu w dwunastu egzemplarzach drugiego marca tysiąc dziewięćset siedemdziesiątego trzeciego roku w językach: angielskim, francuskim, rosyjskim, wietnamskim i chińskim. Wszystkie teksty są jednakowo autentyczne.

Zbiór Dokumentów 1973, nr 3,
s. 271 - 276.

Dokument nr 44

Dnia 8 czerwca 1973 r. zakończono w Helsinkach, trwające od 22 listopada 1972 r. wielostronne rozmowy przygotowawcze Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie /KBWE/. W rozmowach uczestniczyli przedstawiciele 32 państw europejskich /Albania odmówiła udziału w KBWE, Monako nie brało udziału w konsultacjach przygotowawczych, ale później uczestniczyło w samej Konferencji/, Stanów Zjednoczonych i Kanady. Celem wielostronnych konsultacji przygotowawczych było określenie zadań Konferencji, organizacji jej prac, ustalenie porządku dziennego obrad, składu uczestników, procedury obrad. Za podstawę konsultacji, jak i późniejszych obrad Konferencji, przyjęto zasadę

consensusu, co oznaczało konieczność poszukiwania takich rozwiązań, które by były możliwe do przyjęcia przez wszystkie państwa uczestniczące w kształtowaniu procesu KBWE. Blisko siedmiomiesięczne rozmowy przygotowawcze były podzielone na cztery rundy. Pierwsza runda od 22 listopada do 15 grudnia 1972 r. - w czasie jej trwania delegacje przedstawiły swoje stanowiska dotyczące zadań wielostronnych konsultacji i samej Konferencji. Delegaci uzyskali orientacje co do zakresu zbieżności i rozbieżności poglądów. Przyjęto, że Konferencja powinna obradować w trzech fazach. Druga runda trwająca od 15 stycznia do 8 lutego 1973 r. - poświęcona została na wypracowanie porządku dziennego, określeniu zaleceń dla powołanych organów roboczych /Komisji/ w II fazie Konferencji. Państwa uczestniczące w konsultacjach przedstawiły projekty dokumentów dotyczące omawianych spraw. Trzecia runda od 26 lutego do 15 kwietnia 1973 r. - przedmiotem rozmów było uzgadnianie dalszych kwestii związanych z porządkiem dziennym, organizacji zwołania i przebiegu obrad KBWE oraz określeniu zadań dla poszczególnych Komisji. W czwartej rundzie trwającej od 25 kwietnia do 8 czerwca 1973 r. dyskusja skupiła się wokół czterech grup zagadnień, określonych jako "koszyki": problemy bezpieczeństwa europejskiego; współpraca w dziedzinie gospodarki, rozwoju handlu, kooperacji przemysłowej, nauki i techniki; kontakty między ludźmi, informacja, kultura i oświata; dalsze kroki po Konferencji. Wynikiem tych wielostronnych konsltacji przygotowawczych był dokument "Zalecenia Końcowe z Helsinek". W 96 szczegółowych zalecenia uregulowano w nim następujące problemy: organizację Konferencji, porządek dzienny i odnośne zadania, określenie składu uczestników, warunki udziału państw nieuczestniczących w KBWE, sprawę zaproszenia gości, daty miejsce,konferencji, zasady proceduralne, kwestie finansowe oraz skład państw uczestniczących w KBWE. Obok uzgodnienia porządku dziennego - ważne znaczenie dla powodzenia obrad Konferencji miały przepisy proceduralne. Zostały oparte na zasadach pełnego demokratyzmu. Uczestnicy

konsultacji brali w nich udział jako przedstawiciele państw suwerennych, niepodległych i w warunkach pełnej równości. Podstawą podjęcia decyzji było osiągnięcie pełnej zgodności w omawianej sprawie. Zgodność tą starano się osiągnąć drogą poszukiwania kompromisowych uzgodnień. "Zalecenia Końcowe z Helsinek" - wydane w niebieskiej okładce - zyskały nazwę Błękitnej Księgi. Uzgodnienie Zaleceń Końcowych zakończyło, trwający od połowy lat sześćdziesiątych, okres przygotowań do KBWE.

Zalecenia końcowe konsultacji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie - Helsinki, dnia 8 czerwca 1973 roku. x/

1. Uczestnicy Konsultacji w Helsinkach w sprawie Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, reprezentujący rządy państw wyliczonych w załączniku, zalecają swoim rządom, aby Konferencja ta została zwołana na określonych niżej warunkach dotyczących jej organizacji, porządku dziennego i odnośnych zadań, uczestnictwa, daty miejsca, zasad procedury i postanowień finansowych.

2. Uczestnicy zbiorowo wyrazili zgodę na niniejsze zalecenia w dniu 8 czerwca 1973 roku.

3. Każde państwo uprawnione do uczestnictwa w Konferencji poinformuje rząd Finlandii, w terminie określonym w rozdziale 3, o swojej decyzji wzięcia udziału w tej Konferencji, wyrażając tym samym swój zamiar uczestniczenia w Konferencji na podstawie Zaleceń Końcowych Konsultacji w Helsinkach. Rząd Finlandii poinformuje wszystkie państwa uprawnione do uczestnictwa o otrzymanych w tej sprawie oświadczeniach.

4. Rząd Finlandii podejmie wszelkie niezbędne środki, zgodnie z postanowieniami przewidzianymi w Zaleceniach Końcowych, w celu zorganizowania pierwszej fazy Konferencji.

5. WYKAZ ZALECEŃ

1. Organizacja Konferencji. 2. Porządek dzienny i odnośne zadania. 3. Uczestnictwo, wkłady, goście. 4. Data. 5. Miejsce. 6. Za-

x/ fragmenty

sady procedury. 7. Postanowienia finansowe. Załącznik: lista krajów uczestniczących.

1. ORGANIZACJA KONFERENCJI BEZPIECZEŃSTWA I WSPÓŁPRACY W EUROPIE

6. Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie odbędzie się w trzech fazach:

a/ Faza I

7. Faza pierwsza polegać będzie na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych Państw uczestniczących. Zgodnie z zaleceniami konsultacji w Helsinkach, ministrowie zatwierdzą przepisy proceduralne, porządek dzienny i zadania ciał roboczych Konferencji, łącznie z innymi ustaleniami związanymi z przeprowadzeniem Konferencji Ministrowie przedstawią poglądy swych rządów na problemy dotyczące bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Będą oni mogli, jeśli uznają za pożądane, przedstawić - w celu rozważenia podczas drugiej fazy - propozycje dotyczących poszczególnych zagadnień porządku dziennego.

b/ Faza II

9. Faza II obejmie pracę wyspecjalizowanych komisji i podkomisji, których zadania określone są w rozdziale 2 niniejszych Zaleceń /punkty I, II i III porządku dziennego/. W tych ramach i na podstawie propozycji złożonych bądź przez ministrów spraw zagranicznych, bądź następnie przez delegacje Państw uczestniczących, komisje i podkomisje przygotują projekty deklaracji, zaleceń, rezolucji i wszelkich innych dokumentów końcowych. Państwa uczestniczące bądź reprezentowane w tych ciałach przez delegatów i ekspertów, których wyznaczą w tym celu. /.../

c/ Faza III

10. Konferencja zbierze się na trzecią fazę stosownie do zaleceń sformułowanych przez Komitet Koordynacyjny.

11. Szczebel reprezentacji w trzeciej fazie zostnie ustalony przez Państwa uczestniczące w czasie prac Konferencji, przed zakończeniem drugiej fazy.

12. Na zakończenie trzeciej fazy zatwierdzone zostaną na uroczystym posiedzeniu dokumenty końcowe Konferencji.

2. PORZĄDEK DZIENNY I ODNOŚNE ZADANIA

I. Zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa w Europie

13. Wykonując wymienione poniżej zadania, Komisja będzie miała na uwadze szerszy cel sprzyjania poprawie stosunków między Państwami uczestniczymi oraz zapewnienia warunków, w których ich narody będą mogły żyć w pokoju, wolne od wszelkiego zagrożenia bądź od prób naruszenia ich bezpieczeństwa.

14. Komisja będzie wychodziła w swej pracy z założenia, że umocnienie bezpieczeństwa w Europie nie jest skierowane przeciw żadnemu państwu ani kontynentowi i powinno stanowić ważny wkład w sprawę światowego pokoju i bezpieczeństwa.

15. Rozważając zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa w Europie, Komisja będzie miała na uwadze szerszy kontekst bezpieczeństwa światowego, a zwłaszcza związek, jaki istnieje między bezpieczeństwem w Europie, a bezpieczeństwem w regionie Morza Śródziemnego.

16. Komisje wspomagać będą w jej pracach odpowiednie Podkomisje.

1.

17. Komisji/Podkomisji powierza się zadanie rozważenia i przedstawienia, zgodnie z celami i zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych, takich podstawowych zasad, do których poszanowania i stosowania jest zobowiązane każde z Państw uczestniczących w swoich stosunkach ze wszystkimi innymi Państwami uczestniczącymi niezależnie od ich systemu politycznego, ekonomicznego czy społecznego, w celu zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa wszystkich Państw uczestniczących.

18. Zasady, które zostaną przedstawione, powinny być włączone do dokumentu w odpowiedniej formie, który Komisja przedłoży Konferencji do przyjęcia. Będzie on wyrażać zdecydowanie Państw uczestniczących poszanowania i stosowania tych zasad w sposób jednakowy i bez zastrzeżeń we wszystkich aspektach ich wzajemnych stosunków oraz współpracy, dla zapewnienia wszystkim państwom uczestniczącym korzyści wynikających ze stosowania tych zasad przez wszystkich.

19. Uważa się za szczególnie ważne potwierdzenie - z takimi

wyjaśnieniami i uzupełnieniami, jakie mogą być uznane za pożądane - oraz dokładne przedstawienie, zgodnie z celami i zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych, następujących zasad o podstawowym znaczeniu, którymi kierować się będą Państwa uczestniczące we wzajemnych stosunkach:

suwerenna równość, poszanowanie praw nieodłącznych od suwerenności;

powstrzymanie się od groźby użycia siły lub użycia siły;

nienaruszalność granic;

integralność terytorialna państw;

pokojowe załatwianie sporów;

nieingerencja w sprawy wewnętrzne;

poszanowanie praw człowieka oraz podstawowych wolności, łącznie z wolnością myśli, sumienia, religii lub przekonań;

równouprawnienie i prawo narodów do samostanowienia

współpraca między państwami;

wykonywanie w dobrej wierze zobowiązań wynikających z prawa międzynarodowego./.../

II

22. Komisja/Podkomisja uwzględni fakt, iż Państwa uczestniczące pragną wyeliminować wszelkie przyczyny napięcia, jakie mogą istnieć między nimi, oraz przyczynić się do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w świecie, biorąc pod uwagę, że wysiłki zmierzające do rozbrojenia uzupełniają odprężenie polityczne i stanowią istotne elementy procesu, którym żywotnie zainteresowane są wszystkie Państwa uczestniczące.

23. W celu umocnienia zaufania i zwiększenia stabilności i bezpieczeństwa, Komisja/Podkomisja przedstawi Konferencji odpowiednie propozycje dotyczące środków budowania zaufania, takich jak uprzednie powiadamianie o wielkich manewrach wojskowych, na zasadach, które zostaną określone przez Konferencję, i wzajemne zapraszanie obserwatorów na manewry wojskowe, na wzajemnie możliwych do przyjęcia warunkach. Komisja/Podkomisja zbada także sprawę uprzedniego powiadamiania o wielkich ruchach wojsk i przedstawi swoje wnioski.

24. Komisja/Podkomisja zwróci należytą uwagę na poglądy wyra-

żone przez Państwa uczestniczące na różne kwestie wspomniane w powyższych punktach i na ich szczególne zainteresowanie tymi kwestiami, zwłaszcza z punktu widzenia własnego bezpieczeństwa oraz pragnienia uzyskania informacji o odnośnym rozwoju wydarzeń rzeń.

II. Współpraca w dziedzinie gospodarki, nauki i techniki oraz środowiska

25. Komisji powierza się opracowanie projektu końcowego dokumentu/dokumentów, zawierającego ogólne wytyczne i konkretne zalecenia, które mogłyby pobudzać do wspólnych wysiłków na rzecz zwiększenia współpracy w dziedzinie gospodarki, nauki i techniki oraz środowiska, którymi Państwa uczestniczące mogłyby się kierować we wzajemnych stosunkach w tych dziedzinach, i które mogłyby wykorzystywać przy zawieraniu dwustronnych lub wielostronnych porozumień, a także zalecenia dotyczące konkretnych środków rozwoju współpracy, które mogłoby być uzgodnione przez Państwa uczestniczące./.../

1. Handel

31. Komisja/Podkomisja rozpatrzy ogólne postanowienia mające na celu rozwój handlu i wymiany usług między Państwami uczestniczącymi. Mogłaby ona przedyskutować ogólne problemy związane z klauzulą największego uprzywilejowania. Mogłaby również rozpatrzyć środki zmierzające do zredukowania lub stopniowej eliminaji wszelkiego rodzaju przeszkód w rozwoju handlu. /.../

2. Kooperacja przemysłowa i projekty stanowiące przedmiot wspólnego zainteresowania

33. Komisja/Podkomisja zbada formy i sposoby kooperacji przemysłowej oraz rozważy różne środki, dzięki którym Państwa uczestniczące mogłyby popierać rozwój tej kooperacji, wykorzystując - jeżeli to właściwe - ramy dwustronnych lub wielostronnych porozumień międzyrządowych.

34. Komisja/Podkomisja zbada szczególne środki, które rządy mogłyby popierać rozwój tej kooperacji między kompetentnymi organizacjami, firmami i przedsiębiorstwami Państw uczestniczących. Będzie brała pod uwagę, że konkretne formy takiej koope-

racji powinny być ustalane dwustronnie, o ile uczestnicy nie uzgodnią inaczej. Badanie to mogłoby dotyczyć różnach form kooperacji, takich jak kooperacja w dziedzinie produkcji i zbytu, wymiany informacji dotyczących możliwości kooperacji przemysłowej, poprawy warunków uruchomienia projektów oraz innych środków, które mogłyby rozwijać i ułatwiać różne formy kooperacji przemysłowej. /.../

3. Nauka i technika

37. Komisja/Podkomisja rozważy propozycje dotyczące rozwoju współpracy w dziedzinie nauki i techniki, uwzględniając już istniejącą lub planowaną współpracę w tej dziedzinie, w celu ułatwienia - za pomocą takich środków jak polepszenie kontaktów i informacji - dostępu do nowych osiągnięć nauki i techniki oraz przyczynienia się do jak najskuteczniejszego rozwiązania problemów stanowiących przedmiot wspólnego zainteresowania, a także poprawy warunków życia człowieka. /.../

4. Środowisko

39. Komisji/Podkomisji zleca się przedyskutowanie zagadnień ochrony i poprawy środowiska, a w szczególności określenie dziedzin, które są istotne dla Państw uczestniczących i nadają się najlepiej do rozwoju współpracy między nimi, takich jak: ochrona mórz otaczających Europę, wód oraz atmosfery; poprawę warunków środowiskowych i warunków życia, zwłaszcza w miastach; ochrona przyrody i jej zasobów. /.../

5. Współpraca w innych dziedzinach

41. Komisja/Podkomisja mogłaby zbadać następujące zagadnienia:

problemy związane z rozwojem transportu i komunikacji między Państwami uczestniczącymi;

popieranie turystyki przez wymianę informacji, technik i wyników zdobytych doświadczeń oraz przez badanie odpowiednich środków;

gospodarcze i społeczne aspekty migracji siły roboczej;

kształcenie kadr w różnych dziedzinach działalności gospodarczej;

ewentualnie inne tego rodzaju wspólne uzgodnione zagadnienia.

III. Współpraca w dziedzinie humanitarnej i w innych dziedzinach

42. Aby przyczyniać się do umocnienia pokoju i zrozumienia między narodami Państw uczestniczących i do duchowego wzbogacenia osobowości ludzkiej, bez różnicy rasy, płci, języka i religii, niezależnie od ich systemów politycznych, gospodarczych i społecznych, Komisji poleca się zbadanie -przy pomocy odpowiednich Podkomisji - wszystkich możliwości współpracy sprzyjających tworzeniu lepszych warunków do rozszerzonej informacji kulturalnej i oświatowej, do szerszego rozpowszechniania informacji, do kontaktów między ludźmi i do rozwiązywania problemów humanitarnych. W związku z tym powinna ona nie tylko korzystać z istniejących form współpracy, ale również opracować nowe sposoby i środki odpowiadające tym celom.

43. W swoim dokumencie końcowym Komisja sformułuje odpowiednie propozycje, oparte na pełnym poszanowaniu zasad rządzących stosunkami między Państwami uczestniczącymi, wymienionych w kompetencjach Komisji w sprawie punktu I porządku dziennego. /.../

1. Kontakty między ludźmi

45. Komisja/Podkomisja przygotuje propozycje dla ułatwienia bardziej swobodnego poruszania się i kontaktów indywidualnych lub zbiorowych, prywatnych lub oficjalnych, między osobami, instytucjami i organizacjami Państw uczestniczących.

46. Aby przyczynić się do pozytywnego zbadania i załatwienia odnośnych spraw przez zainteresowane państwa na warunkach wzajemnie możliwych do przyjęcia zwróci ona szczególną uwagę na:

a/ kontakty i regionalne spotkania na podstawie więzów rodzinnych; łączenie rodzin; małżeństwa między obywatelami różnych państw;

b/ podróże w celach osobistych lub zawodowych; polepszenie warunków turystyki organizowanej na podstawie indywidualnej lub zbiorowej;

c/ spotkania młodzieży; rozszerzanie kontaktów i współzawodnictwa, zwłaszcza w dziedzinie sportu.

2. Informacja

47. Komisja/Podkomisja przygotuje propozycje w celu ułatwienia swobodniejszego i szerszego rozpowszechniania informacji wszelkiego rodzaju. Zwróci ona przy tym szczególną uwagę na:

a/ poprawę rozpowszechniania i dostępu do informacji ustnej, drukowanej, filmowej, radiowej i telewizyjnej oraz rozpowszechnienie wymiany informacji;

b/ popieranie współpracy w tych dziedzinach informacji na podstawie porozumień krótko- i długoterminowych;

c/ polepszenie warunków, w jakich dziennikarze jednego Państwa uczestniczącego wykonują swą pracę zawodową w innym Państwie uczestniczącym.

3. Współpraca i wymiana w dziedzinie kultury

/.../

49. Komisja/Podkomisja rozważy w szczególności:

a/ rozszerzenie stosunków między kompetentnymi instytucjami państwowymi i organizacjami pozarządowymi zajmującami się sprawami kultury;

b/ popieranie pełniejszego wzajemnego poznania oraz dostępu do osiągnięć w dziedzinie literatura, sztuki i w innych dziedzinach działalności kulturalnej;

c/ polepszanie możliwości kontaktów i wymiany w powyższych dziedzinach;

d/ rozszerzenie kontaktów i współpracy między twórcami i działaczami kultury;

e/ wspólne poszukiwanie nowych dziedzin i form współpracy; współpracę w badaniach nad społecznymi aspektami kultury;

d/ popieranie takich form współpracy kulturalnej jak: międzynarodowe imprezy w dziedzinie sztuki, filmu, teatru, muzyki, folkloru itd.; targi i wystawy książkowe; wspólne przedsięwzięcia w dziedzinie ochrony zabytków i miejsc o znaczeniu kulturalnym; kooprodukcja i wymiana filmów oraz programów radiowych i telewizyjnych. /.../

4. Współpraca i wymiana w dziedzinie oświaty.

51. Komisja/Podkomisja przygotuje propozycje zmierzające do

rozszerzenia krótko- i długofalowej współpracy i wymiany w dziedzinie oświaty i nauki. Propozycje te będą realizowane, gdzie to właściwie, dwustronnie i wielostronnie między państwami uczestniczącymi a organizacjami pozarządowymi. Komisja/Podkomisja rozważy w szczególności:

a/ rozszerzenie stosunków między instytucjami państwowymi a organizacjami pozarządowymi, których działalność wiąże się ze sprawami nauki i oświaty;

b/ lepszy dostęp, na wzajemnie możliwych do przyjęcia warunkach, dla studentów, wykładowców i uczonych z Państw uczestniczących, do instytucji oświatowych kulturalnych i naukowych oraz dokładniejszą ocenę problemów porównywalności i równoważności stopni naukowych i dyplomów;

c/ zachęcanie do studiowania języków obcych i cywilizacji innych narodów w celu stworzenia warunków sprzyjających szerszemu poznaniu kultury każdego kraju;

d/ wymianę doświadczeń w zakresie metod nauczenia w różnych dziedzinach, łącznie z metodami kształcenia dorosłych, oraz wymianę w dziedzinie pomocy naukowych. /.../

5. MIEJSCE KONFERENCJI

63. Przyjmując z wdzięcznością zaproszenie rządu Finlandii i biorąc pod uwagę względy praktyczne i rotację, uczestnicy postanawiają, że pierwsza faza Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie odbędzie się w Helsinkach; druga faza odbędzie się w Genewie; trzecia faza odbędzie się w Helsinkach.

6. ZASADY PROCEDURY

64. Państwa uczestniczące w Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie prowadzić będą swoje prace zgodnie z następującymi postanowieniami:

65. 1. Wszystkie Państwa uczestniczące w Konferencji wezmą w niej udział jako państwa suwerenne i niepodległe i na warunkach pełnej równości. Konferencja odbędzie się poza sojuszami wojskowymi.

66. 2. Reprezentacja Państw uczestniczących w każdej fazie Konferencji określana będzie zgodnie z postanowieniami przewidzianymi w rozdziale 1 niniejszych Zaleceń Końcowych. /.../

69. 4. Uchwały Konferencji podejmowane będą przez consensus. Consen-sus określa się jako brak sprzeciwu ze strony jakiegokolwiek przedstawiciela, który zgłosiłby taki sprzeciw jako przeszkodę w podjęciu uchwały w omawianej sprawie.

5. Przewodnictwo

70. Inauguracyjnemu i końcowemu posiedzeniu pierwszej fazy Konferencji będzie przewodniczyć minister spraw zagranicznych kraju udzielającego gościny. Przewodnictwo innych posiedzeń sprawowane będzie na zasadzie rotacji w następujący sposób:

a/ przewodnictwo każdego kolejnego posiedzenia sprawowane będzie przez ministrów spraw zagranicznych Państw uczestniczących w określonej kolejności, według listy ustalonej drogą losowania dokonanego przed zakończeniem Konsultacji w Helsinkach;

b/ jeśli Konferencja zbierze się rano i po południu tego samego dnia, te dwa spotkania uważane będą za dwa odrębne posiedzenia;

c/ w przerwie między posiedzeniami Konferencji, funkcje przewodniczącego sprawowane będą przez ministra spraw zagranicznych, który przewodniczył ostatniemu posiedzeniu Konferencji;

d/ jeżeli dany minister spraw zagranicznych nie będzie w stanie sprawować przewodnictwa, będzie ono sprawowane przez ministra spraw zagranicznych kraju następnego w ustalonej kolejności. /.../

72. Gdy będzie to konieczne, wyznaczony zostanie na zasadzie consensus sprawozdawca.

73. Postanowienia przewidziane dla posiedzeń pierwszej fazy będą stosowane mutatis mutandis do posiedzeń trzeciej fazy Konferencji. Mogą one być bliżej określone przez Komitet Koordynacyjny. /.../

77. 7. Oficjalne stenogramy będą sporządzane podczas posiedzeń pierwszej i trzeciej fazy Konferencji.

78. Propozycje dotyczące spraw merytorycznych, jak również odpowiednie poprawki będą wręczane na piśmie przewodniczącemu i rozprowadzane wśród wszystkich uczestników. Przyjęte propozycje będą rejestrowane przez sekretarza wykonawczego i rozprowa-

dzane wśród uczestników. /.../

81. 9. Językami roboczymi Konferencji i jej ciał roboczych będą: angielski, francuski, hiszpański, niemiecki, rosyjski i włoski. /.../

85. Uczestnicy zadecydują, na zasadzie consensus, czy pewne dokumenty lub komunikaty dotyczące przebiegu prac Konferencji mają być ogłoszone przez odpowiednie służby Konferencji, i - w razie pozytywnej decyzji - sprecyzują ich treść.

86. 12. W czasie dyskusji nad którąkolwiek ze spraw przedstawiciel może zabrać głos w kwestii formalnej i przewodniczący udzieli mu natychmiast głosu. Przedstawiciel, który zabiera głos w kwestii formalnej, nie może wypowiadać się co do meritum omawianej sprawy.

87. 13. W czasie posiedzenia przewodniczący będzie prowadzić listę mówców; może on, za zgodą uczestników, ogłosić listę za zamkniętą. Udzieli on jednak prawa odpowiedzi każdemu przedstawicielowi, jeżeli przemówienie, po którym ogłosił listę za zamkniętą, czyni to pożądanym.

88. 14. Niniejsze procedury będą przyjęte przez consensus. Po uchwaleniu mogą być one zmienione jedynie na zasadzie consensus. /.../

Od Helsinek do Madrytu. Dokumenty KBWE. Warszawa 1983. s. 87 - 109.

Dokument nr 45

W dniu 22 czerwca 1973 r. w czasie oficjalnej wizyty L. Breżniewa w Stanach Zjednoczonych /18 - 25 czerwca 1973 r./, zostało podpisane radziecko-amerykańskie porozumienie o zapobieżeniu wojnie jądrowej. Składa się ze wstępu o ośmiu artykułów. Rozszerzyło ono w znacznym stopniu porozumienie z dnia 30 września 1972 roku. /Dok. 35 A/ Różni się przede wszystkim tym, że chodzi w nim nie tylko o zmniejszenie ryzyka wojny nuklearnej, lecz w ogóle o ograniczenie możliwości wybuchu takiej wojny w ogóle.

Porozumienie zawarte między ZSRR a USA o zapobieżeniu wojnie nuklearnej - Waszyngton, dnia 22 czerwca 1973 roku.

Stany Zjednoczone Ameryki i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich zwane niżej Stronami,

dążąc do utrwalenia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego,

świadome, że wojna nuklearna miałaby dla ludzkości katastrofalne następstwa,

kierując się pragnieniem stworzenia warunków, w którym niebezpieczeństwo wybuchu gdziekolwiek w świecie wojny nuklearnej zostałoby zmniejszone i w ostatecznym efekcie wyeliminowane,

biorąc za punkt wyjścia wynikające z Karty Narodów Zjednoczonych zobowiązania do utrzymania pokoju, powstrzymywania się od groźby użycia siły lub jej użycia i do unikania wojny oraz zgodnie z porozumieniami podpisanymi przez każdą ze Stron,

biorąc za punkt wyjścia Podstawy wzajemnych stosunków między Stanami Zjednoczonymi Ameryki a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, podpisane w Moskwie 29 maja 1972 roku,

potwierdzając, iż rozwój stosunków między Stanami Zjednoczonymi Ameryki a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich nie jest wymierzony przeciwko innym krajom i ich interesom,

uzgodniły, co następuje:

Art. I. Stany Zjednoczone i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich potwierdzają, że celem ich polityki jest wyeliminowanie niebezpieczeństwa wojny nuklearnej i użycia broni nuklearnej. Zgodnie z tym Strony postanawiają, że będą postępować w taki sposób, aby zapobiec powstawaniu sytuacji mogących wywołać niebezpieczne zaostrzenie ich stosunków, unikać konfrontacji zbrojnych i wyeliminować wybuch wojny nuklearnej między nimi oraz między każdą ze Stron a innymi krajami.

Art. II. Strony postanawiają - zgodnie z artykułem I i w imię urzeczywistnienia wymienionego w tym artykule celu , wychodzić z założenia, że każda z nich będzie się powstrzymywać od groźby użycia siły lub jej użycia przeciwko drugiej Stronie, przeciwko

sojusznkom drugiej Strony i przeciwko innym krajom w okolicznościach, które mogłyby zagrozić międzynarodowemu pokojowi i bezpieczeństwu, Strony postanawiają, że będą się kierować tymi założeniami przy kształtowaniu swej polityki zagranicznej i w swych działaniach w dziedzinie stosunków międzynarodowych.

Art. III. Strony zobowiązują się rozwijać wzajemne stosunki oraz stosunki z innymi krajami w sposób zgodny z celami niniejszego Porozumienia.

Art. IV. Jeżeli w jakimkolwiek momencie stosunki między Stronami lub między każdą ze Stron a innymi krajami znalazłyby się w takim stanie, że mogłoby powstać ryzyko konfliktu nuklearnego lub jeżeli stosunki między krajami nie będącymi uczestnikami niniejszego Porozumienia znajdą się w takim stanie, że powstałoby ryzyko wojny nuklearnej między Stanami Zjednoczonymi Ameryki a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, względnie między każdą ze Stron a innymi krajami, Stany Zjednoczone i Związek Radziecki, działając zgodnie z postanowieniami niniejszego Porozumienia, niezwłocznie przystąpią do pilnych konsultacji wzajemnych i podejmą wszelkie wysiłki dla zapobieżeniu temu ryzyku.

Art. V. Każda ze Stron będzie miała pełne prawo informować Radę Bezpieczeństwa ONZ, sekretarza generalnego ONZ oraz rządy krajów sojuszniczych lub innych o przebiegu i wynikach konsultacji podejmowanych zgodnie z artykułem IV niniejszego Porozumienia.

Art. VI. Żadne z postanowień niniejszego Porozumienia nie powinny naruszać lub osłabiać:

a/ niezbywalnego prawa do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony, przewidzianego w artykule 51 Karty NZ;

b/ postanowień Karty NZ łącznie z tymi, które mówią o zachowaniu lub przywróceniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa; i

c/ zobowiązań podjętych przez każdą ze Stron wobec swych sojuszników lub innych krajów w układach, porozumieniach i innych odpowiednich dokumentach.

Art. VII. Niniejsze Porozumienie jest zawarte na czas nieogra-

niczony.

Art. VIII. Niniejsze Porozumienie wchodzi w życie z chwilą podpisania. Sporządzono dnia 22 czerwca 1973 roku w Waszyngtonie w dwóch egzemplarzach, każdy w języku angielskim i rosyjskim, przy czym oba teksty mają jednakową moc.

Zbiór Dokumentów 1973, nr 6
s. 808 - 811.

Dokument nr 46

W dniach 31 stycznia - 28 czerwca 1973 r. w Wiedniu obyły się konsultacje przygotowawcze do rokowań w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej. W konsultacjach wzięły udział delegacje 19 państwa: 7 reprezentowało państwa UW i 12 państwa NATO /bez Francji, Islandii i Portugalii/. Zakres przedmiotowy konsultacji przygotowawczych został ograniczony do kwestii zasadniczych. W ciągu pięciu miesięcy uzgodniono: uczestnictwo w negocjacjach, zasięg terytorialny przyszłych porozumień o redukcji sił zbrojnych i zbrojeń, zakres przedmiotowy negocjacji. Ustalono, że w rozmowach wezmą udział państwa, które będą redukować swe siły zbrojne i zbrojenia, oraz te na których terytoriach stacjonują siły zbrojne mające podlegać redukcji. Wychodząc z tego założenia przyjęto, że będzie to 7 państw NATO /Belgia, Holandia, Luksemburg, Kanada, RFN, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone/ oraz 4 państwa UW /Czechosłowacja, NRD, Polska i Związek Radziecki/. Przedstawiciele tych 11 państw w czasie rokowań mieli prawo podejmować niezbędne decyzje na zasadzie consensusu. Pozostałe 8 państw /Dania, Grecja, Norwegia, Turcja, Włochy, Bułgaria, Rumunia i Węgry/, mogły uczestniczyć w negocjacjach w oparciu o tzw. status specjalny, który nie przyznawał prawa udziału w podejmowaniu decyzji. Odnośnie zakresu terytorialnego - uczestnicy rozmów wstępnych uzgod-

nili, że strefa /obszar/ redukcji obejmie Europę Środkową, rozumianą jako terytorium Belgii, Holandii, Luksemburga, i RFN /razem 314,9 tys. km^2/ oraz Czechosłowacji, NRD i Polski /razem 548,8 tys. km^2/. Przedmiotem kontrowersji były sprawy włączenia do tego obszaru Włoch /nalegały państwa UW/ i Węgier /nalegały państwa NATO/. W kwestiach dotyczących przedmiotu rokowań, ustalono, że będą to odpowiednie redukcje, znajdujących się w strefie objętej rokowaniami, lądowych i powietrznych sił zbrojnych wszystkich państw uczestniczących w negocjacjach. Siły morskie za obopólną zgodą wyłączono z rokowań. Rokowania rozpoczęły się w Wiedniu 30 października 1973 r. i trwały do końca 1984 roku. Łącznie odbyły się 34 rundy, po 3 rundy rocznie. Mimo wielu propozycji, zgłaszanych przez państwa UW i państwa NATO, rokowania wiedeńskie nie przyniosły efektów. Osiągnięcie porozumienia blokują liczne przeszkody. Do najważniejszych należy zaliczyć: spór o ocenę wielkości sił zbrojnych UW i NATO; spór o skonkretyzowanie zasad wiążących ze sobą oba etapy wzajemnych redukcji; kontrowersje związane z wprowadzeniem środków weryfikacji.

Komunikat o konsultacjach przygotowawczych do rokowań w sprawie wzajemnej i zrównoważonej redukcji zbrojeń - Wiedeń, dnia 28 czerwca 1973 roku.

1. W dniach od 31 stycznia 1973 roku do 28 czerwca 1973 roku odbywały się w Wiedniu konsultacje przygotowawcze w sprawach dotyczących Europy Środkowej. Lista uczestników i procedura tych konsultacji zostały ustalone w protokóle z plenarnego posiedzenia z dnia 14 marca 1973 roku.

2. W toku tych konsultacji podjęto decyzję o przeprowadzeniu rokowań w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń oraz związanych z nią posunięć w Europie Środkowej. Rokowania te odbędą się w Wiedniu, a ich początek wyznaczono na 30 października 1973 roku. Uzgodniono również, że lista uczestników i proce-

dura rokowań będą takie, jak ustalono w protokóle plenarnego posiedzenia z dnia 14 maja 1973 roku.

3. Uczestnicy konsultacji dokonali pożytecznej i konstruktywnej wymiany poglądów na temat porządku dziennego przyszłych rokowań. Uzgodnili oni, iż w trakcie rokowań zostanie rozpatrzona sprawa wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń oraz związanych z nią posunięć w Europie Środkowej. Uzgodniono, że ogólnym celem rokowań jest przyczynienie się do powstania bardziej ustabilizowanych stosunków oraz do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Ugodniono także, iż w trakcie rokowań powinno zostać osiągnięte porozumienie o prowadzeniu ich w sposób zapewniający efektywne i gruntowne rozpatrzenie tego problemu z uzwględnieniem jego złożonego charakteru. Uczestnicy konferencji uzgodnili również, iż konkretne ustalenia powinny być starannie wypracowane co do zasięgu i co do czasu, tak aby pod każdym względem i w każdej chwili były zgodne z zasadą niepomniejszania bezpieczeństwa żadnej ze stron. Postanowiono również, że w trakcie rokowań, każda sprawa odnosząca się do ich przedmiotu może być wniesiona pod obrady przez jakiekolwiek z tych państw, które będą podejmowały konieczne decyzje. Nie narusza to prawa wszystkich uczestników do udostępniania i rozpowszechniania dokumentów dotyczących przedmiotu obrad. Ta wymiana poglądów na temat porządku dziennego ułatwi w znacznym stopniu prowadzenie przyszłych rokowań. W czasie rokowań zostanie rozpatrzona sprawa utworzenia organów roboczych, lub grup roboczych.

4. Uczestnicy wyrazili podziękowanie rządowi Republiki Austrii za okazaną pomoc i ułatwienia w prowadzeniu konsultacji, a także za jego zgodę na przeprowadzenie przyszłych rokowań w Wiedniu.

Zbiór Dokumentów 1973, nr 6
s. 683 - 684.

Dokument nr 47

W dniu 6 października 1973 r. rozpoczęła się czwarta wojna arabsko-izraelska /poprzednie 1948, 1956 i 1967/. Działania zbrojne toczyły się na dwóch frontach egipsko-izraelskim i syryjsko-izraelskim i trwały 17 dni. Z punktu widzenia wojskowego w okresie 17 dni walk wyróżnić można trzy zasadnicze etapy wojny. Pierwszy etap /6 - 8 października/ charakteryzuje się znaczącymi sukcesami Egiptu i Syrii, wojska egipskie, wykorzystując zaskoczenie, przekraczają Kanał Sueski i zajmują szereg pozycji na wschodnim brzegu, a jednostki syryjskie opanowują część Wgórz Golan. W drugim etapie /9 - 11 października/ wojska izraelskie zdobywają Wzgórza Golan, a w trzecim etapie /15 - 21 października/ podejmują kontrofensywę na Półwyspie Synaj, zajmując m.in. przyczółek na zachodnim brzegu Kanału Sueskiego, pomiędzy Ismailą a Suezem. Rada Bezpieczeństwa ONZ sprawą nowej wojny arabsko-izraelskiej zajmowała się wielokrotnie. Po posiedzeniach w dniach 8, 9, 11 i 12 października 1973 r., na skutek niemożności znalezienia formuły rozwiązania możliwej do przyjęcia dla wszystkich - zawiesiła swe obrady "sine die". W dniu 21 października 1973 r. nastąpił przełom. Rządy ZSRR i Stanów Zjednoczonych, po wielodniowych intensywnych konsultacjach uzgodniły formułę projektu wspólnej rezolucji Rady Bezpieczeństwa, wzywającą strony walczące do przerwania ognia na aktualnych pozycjach oraz do niezwłocznego przystąpienia do wykonania rezolucji z 22 listopada 1967 r. i podjęcia rokowań pokojowych. Projekt rezolucji radziecko-amerykańskiej został uchwalony przez Radę Bezpieczeństwa w dniu 22 października 1973 roku. Izrael i Egipt zaakceptowały rezolucję tego samego dnia i niezwłocznie wydały rozkaz przerwania walk. Syria przyjęła rezolucję 24 października 1973 roku. W związku z odwołaniem się w dniu 23 października 1973 r.Egiptu do Rady Bezpieczeństwa, że wojska izraelskie umacniają swe pozycję na zdobytym przyczółku na zachodnim brzegu Kanału Sueskiego, Rada Bezpieczeństwa u-

chwaliła wieczorem 23 października 1973 r. kolejną rezolucję w sprawie przerwania ognia na Bliskim Wschodzie. Wobec dalszego naruszania przez obie strony zawieszenia broni w dniu 25 października 1973 r. Rada Bezpieczeństwa, przyjęła projekt rezolucji wniesiony przez osiem państw niezaangażowanych - członków Rady Bezpieczeństwa /Gwinea, Indie, Indonezja, Jugosławia, Kenia, Panama, Peru, Sudan/, postulujący natychmiastowe powołanie pod auspicjami Rady Bezpieczeństwa Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie. W dniach 21 - 22 grudnia 1973 r. odbyła się w Genewie, pod aspicjami ONZ i przy współprzewodnictwie rządów Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, pierwsza tura konferencji pokojowej w sprawie Bliskiego Wschodu. W obradach konferencji uczestniczyli ministrowie spraw zagranicznych: ZSRR - A. Gromyko, Stanów Zjednoczonych - H. Kissinger, Egiptu - J. Fahmi, Izraela - E. Eban oraz Jordanii - Z. Rafai. Syria odmówiła udziału w rokowaniach. Konferencja zobowiązała wojskowe grupy robocze stron walczących do przygotowania porozumienia w sprawie rozdzielenia wojsk izraelsko-arabskich. Sprawa rozdzielenia wojsk nad Kanałem Sueskim została powierzona rozstrzygnięciu egipsko-izraelskiej wojskowej grupie roboczej. Obradowała ona w Genewie. Odbyło się sześć spotkań. W dniu 18 stycznia 1974 r. szefowie sztabów sił zbrojnych Egiptu gen. M. Gamazi i Izraela - gen. D. Elazar podpisali, w obecności dowódcy Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ /UNEF/ gen. E. Siilasvuo, na 101 km szosy Kair - Suez, porozumienie w sprawie rozdzielenia wojsk na froncie suesko-synajskim. Porozumienie zostało osiągnięte dzięki akcji mediacyjnej Sekretarza Stanu USA H. Kissingera. Porozumienie obok zasadniczego układu, zawierało tajne aneksy i klauzule dotyczące realizacji rozdzielenia wojsk egipsko-izraelskich. Wycofywanie wojsk izraelskich rozpoczęło się 25 stycznia 1974 r. i i trwało do 3 marca 1974 r.. Wojska izraelskie wycofały się z zachodniego brzegu Kanału Sueskiego /począwszy od portu Adabija na południe od miasta Suez do Ismailii na północy/ i zajęły linię na Półwyspie Synajskim, położone na zachód

od przełęczy Giddi i Mitta. Wojska egipskie obsadziły strefę rozciągającą się wzdłuż Kanału Sueskiego, mającą 175 km długości i 12 - 15 km szerokości. Strefa izraelska miała 10 km szerokości. Obie strefy były obszarami "ograniczonych sił zbrojnych" /po 7 tys. żołnierzy, 30 czołgów, 6 baterii artylerii krótkiego zasięgu/. Między strefą egipską a strefą izraelską rozciągała się 10 km strefa "buforowa", obsadzona przez jednostki Doraźnych Sił Zbrojnych Organizacji Narodów Zjednoczonych. W dniu 31 maja 1974 r. między Syrią a Izraelem zostało podpisane porozumienie w sprawie rozdzielenia wojsk na froncie izraelsko-syryjskim. Powołano siły ONZ d/s Obserwowania Rozdzielenia Wojsk /UNDOF/ na Wzgórzach Golan. W dniu 5 czerwca 1975 r. Egipt dokonał otwarcia Kanału Sueskiego.

A.

Rezolucja 338/1973 Rady Bezpieczeństwa o przerwaniu ognia na Bliskim Wschodzie - Nowy Jork, dnia 22 października 1973 roku

Rada Bezpieczeństwa,

1. wzywa wszystkie strony uczestniczące w obecnych walkach do przerwania wszelkiej wymiany ognia i niezwłocznego położenia kresu wszelkiej działalności wojskowej nie później niż w ciągu 12 godzin od chwili przyjęcia niniejszej decyzji, na pozycjach obecnie zajmowanych;

2. wzywa zainteresowane strony, aby niezwłocznie po wejściu w życie przerwania ognia przystąpiły do wykonywania wszystkich postanowień rezolucji Rady Bezpieczeństwa 242 /1967/;[x/]

3. postanawia, że niezwłocznie i równocześnie z przerwaniem ognia zainteresowane strony podejmą rokowania pod właściwymi auspicjami, w celu ustanowienia sprawiedliwego i trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie.

Zbiór Dokumentów 1973, nr 11, s. 1872.

B.

Rezolucja 339/1973/ Rady Bezpieczeństwa w sprawie przerwania ognia na Bliskim Wschodzie - Nowy Jork, dnia 23 października 1973 roku.

Rada Bezpieczeństwa,

nawiązując do swej rezolucji 338/1973/ z 22 października 1973 roku,

1. potwierdza swą decyzję dotyczącą niezwłocznego przerwania wszelkiej wymiany ognia i wszelkich działań wojskowych oraz żąda, aby wojska obu stron wróciły na pozycje, jakie zajmowały w chwili wejścia w życie przerwania ognia;

2. prosi sekretarza generalnego o podjęcie kroków celem niezwłocznego wysłania obserwatorów ONZ dla zapewnienia nadzoru nad

x/ Porównaj Dokument nr 10 D, s. 109.

przestrzeganiem przerwania ognia między wojskami Izraela a Arabskiej Republiki Egiptu, wykorzystując do tego celu personel ONZ znajdujący się obecnie na Bliskim Wschodzie, przede wszystkim zaś personel przebywający obecnie w Kairze.

Zbiór Dokumentów 1973, nr 11, s. 1878.

C.

Rezolucja 340/1973/ Rady Bezpieczeństwa w sprawie utworzenia Doraźnych Sił Zbrojnych dla Bliskiego Wschodu - Nowy Jork, dnia 25 października 1973 roku.

Rada Bezpieczeństwa,

przypominając swe rezolucje 338/1973/ z dnia 22 października i 339/1973/ z dnia 23 października 1973 roku,

przyjmując z ubolewaniem do wiadomości doniesienia o powtarzających się naruszeniach przerwania ognia, pozostających w sprzeczności z rezolucjami 338/1973/ i 339/1973/,

przyjmując z niepokojem do wiadomości, że zgodnie ze sprawozdaniem sekretarza generalnego obserwatorzy wojskowi ONZ nie są jeszcze w stanie zająć swoich pozycji po obu stronach linii przerwania ognia,

1. żąda przestrzegania niezwłocznego i całkowitego przerwania ognia oraz powrotu stron na pozycję zajmowane przez nie w dniu 22 października 1973 roku o godz. 16.50 GMT;

2. prosi sekretarza generalnego o niezwłoczne zwiększenie, w ramach doraźnych środków, liczby obserwatorów wojskowych ONZ po obu stronach;

3. postanawia niezwłocznie utworzyć podległe jej Doraźne Siły Zbrojne Organizacji Narodów Zjednoczonych, które składać się będą z jednostek państw członkowskich Organizacji Narodów Zjednoczonych, z wyjątkiem stałych członków Rady Bezpieczeństwa i prosi sekretarza generalnego, aby złożył w ciągu 24 godzin sprawozdanie o podjętych w tym celu krokach;

4. prosi sekretarza generalnego, aby w stałym i szybkim trybie informował Radę Bezpieczeństwa o stanie realizacji niniejszej rezolucji, jak również rezolucji 338/1973/ i 339/1973/;

5. prosi wszystkie kraje członkowskie o okazanie Organizacji Narodów Zjednoczonych pełnej współpracy przy wprowadzaniu w życie niniejszej rezolucji, jak również rezolucji 338/1973/ i 339/1973/.

Zbiór Dokumentów 1973, nr 11,
s. 1882 - 1883.

D.

Układ egipsko-izraelski w sprawie rozdzielenia wojsk zawarty w ww wyniku genewskiej konferencji pokojowej - Droga Kair-Suez na 101 km, dnia 18 stycznia 1974 roku.

A. Egipt i Izrael będą skrupulatnie przestrzegać przerwania ognia na lądzie, morzu i w powietrzu zgodnie z apelem Rady Bezpieczeństwa ONZ. Z chwilą podpisania niniejszego dokumentu wstrzymają się od wszelkich akcji wojskowych bądź paramilitarnych wymierzonych przeciwko drugiej stronie.

B. Siły zbrojne Egiptu i Izraela zostaną rozdzielone zgodnie z następującymi zasadami:

1. Wszystkie siły egipskie po wschodniej stronie Kanału będą rozmieszczone na zachód od linii oznaczonej na dołączonej mapie jako linia A. Wszystkie siły izraelskie, łącznie ze znajdującymi się na zachód od Kanału Sueskiego i Jezior Gorzkich, zostaną rozmieszczone na wschód od linii oznaczonej na załączonej mapie jako linia B.

2. Obszar pomiędzy liniami egipską i izraelską będzie strefą rozdzielenia, w której będą stacjonować doraźne siły zbrojne ONZ /UNEF/. UNEF będą nadal składały się z jednostek pochodzących z krajów, które nie są stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa.

3. Na obszarze pomiędzy linią egipską a Kanałem Sueskim uzbrojenie i siła żywa będą ograniczone.

4. Pomiędzy linią izraelską /linia B na załączonej mapie/ a linią oznaczoną na mapie jako linia C, biegnąca wzdłuż zachodniego podnóża gór, gdzie leżą przełęcze Giddi i Mitla uzbrojenie i siła żywa będą ograniczone.

5. Ograniczenia o których mowa w paragrafach 3 i 4, będą podlegać inspekcji ze strony UNEF. Utrzyma się obecną procedurę UNEF, obejmującą dołączanie do UNEF egipskich i izraelskich oficerów łącznikowych.

6. Siły powietrzne obu stron mogą prowadzić operacje aż do swoich odpowiednich linii bez przeszkód drugiej strony.

C. Szczegółową realizację rozdzielenia sił zbrojnych wypracują przedstawiciele Egiptu i Izraela, którzy uzgodnią etapy tego procesu. Przedstawiciele ci spotkają się na 101 kilometrze, pod egidą Organizacji Narodów Zjednoczonych, nie później niż 48 godzin po podpisaniu niniejszego porozumienia. Powierzone im zadanie zakończą w ciągu 5 dni. Rozdzielenie rozpocznie się w ciągu 48 godzin od zakończenia pracy przedstawicieli wojskowych, a w żadnym wypadku nie później niż w ciągu 7 dni od podpisania niniejszego porozumienia. Proces rozdzielenia zakończy się najpóźniej w ciągu 40 dni od rozpoczęcia.

D. Egipt i Izrael nie uważają niniejsze porozumienie za ostateczne porozumienie pokojowe. Stanowi ono pierwszy krok w kierunku ostatecznego, sprawiedliwego i trwałego pokoju zgodnie z postanowieniami rezolucji Nr 338 Rady Bezpieczeństwa i w ramach konferencji genewskiej.

Zbiór Dokumentów 1974, nr 1- 2,
s. 104 - 106.

Dokument nr 48

W dniach 31 marca - 11 kwietnia 1971 r. w Pradze odbyła się pierwsza tura rozmów w sprawie zawarcia układu o wzajemnych stosunkach między CSRS a RFN. Druga tura rozmów prowadzona była w dniach 13 - 14 maja 1971 r. Obie tury rozmów nie

przyniosły postępów. Na przeszkodzie stanęła sprawa Układu Monachijskiego /29 września 1938 r./. Rząd RFN stał na stanowisku, że Układ Monachijski został zawarty legalnie. Rząd CRSS, dążył do tego, aby RFN przyjęła stanowisko, jakie zajęły rządy Francji i Włoch, że Układ w Monachium był nieważny od samego początku. Następne rundy rozmów /27 - 28 września 1971 r. w Pradze, 18 - 19 października 1971 r. w Rothenburgu, 29 - 30 czerwca 1972 r..w Pradze/, nie przyniosły postępu w zbliżeniu stanowisk obu stron w sprawie uznania Układu Monachijskiego za nieważny. W rozmowach nastąpiła przerwa. Ponownie je podjęto w dniach 12 - 13 kwietnia 1973 r.,postanawiając rozpocząć od nowa negocjacje w sprawie zawarcia układu, który by uregulował sprawę nieważności Układu Monachijskiego. Rokowania odbyły się w dwóch turach w Pradze /7 - 11 maja 1973 r./ i w Bonn /23 - 30 maja 1973 r./. W wyniku rokowań ustalony został tekst Układu o wzajemnych stosunkach między RFN a CSRS, który parafowano 20 czerwca w Bonn. W czasie rozmów strona czechosłowacka zrezygnowała z żądania przyjęcia w układzie formuły, że Układ Monachijski jest "nieważny od samego początku". Po parafowaniu układu w stosunkach między Czechosłowacją a RFN nastąpił nieoczekiwany zwrot. Rząd federalny wystąpił i żądaniem do rządu czechosłowackiego, by powstała na mocy układu ambasada RFN w Pradze reprezentowała interesy Berlina Zachodniego. Żądanie takie nie było zgodne z postanowieniami czterostronnego porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego z 3 września 1971 roku. Rząd czechosłowacki wyrażał zgodę na to by ambasada sprawowała opieką konsularną nad obywatelami Berlina Zachodniego przebywającymi w Czechosłowacji. Odmowa spełnienia żądań RFN przez Czechosłowację, spowodowała, że 31 sierpnia 1973 r., rząd RFN powiadomił rząd Czechosłowacji, o odwołaniu planowanej na 6 - 7 września 1973 roku wizyty delegacji rządowej RFN z W. Brandtem na czele, w czasie której miał zostać podpisany układ o normalizacji wzajemnych stosunków. Rokowania zostały ponownie wznowione w dniach 7 - 8 listopada 1973 roku, w wyniku którego osią-

gnięto porozumienie, które jak oświadczyła strona zachodnioniemiecka w pełni zabezpieczało jej punkt widzenia. Układ został podpisany w Pradze 12 grudnia 1973 r. w czasie wizyty kanclerza W. Brandta i ministra spraw zagranicznych RFN. Układ składa się preambuły i 6 artykułów. Do układu zostały dołączone listy jakie wymienili między sobą ministrowie spraw zagranicznych obu stron, w których wyrażono intencje uzgadniania w każdym przypadku rozciągnięcia postanowień art. V. Układ został ratyfikowany przez Bundestag 10 lipca 1974 r., a przez Parlament CSRS 15 lipca 1974 r. Wszedł w życie 19 lipca 1974 roku. Układ Monachijski został w układzie uznany za nieważny od samego początku, ale nie anulował ustawodastwa wprowadzonego przez Rzeszę Niemiecką po 30 września 1939 r. na obszarze Sudetów. Rząd czechosłowacki nie może wysuwać roszczeń w sprawie odszkodowań z powodu okupacji Sudetów, ani kwestionować niemieckiego obywatelstwa ówczesnych mieszkańców Sudetów.

Układ o wzajemnych stosunkach między Republiką Federalną Niemiec a Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną - Praga, dnia 11 grudnia 1973 roku.

Republika Federalna Niemiec i Czechosłowacka Republika Socjalistyczna,

mając historyczną świadomość, że pokój wymaga harmonijnego współżycia narodów Europy,

kierując się niezłomną wolą położenia raz na zawsze kresu zgubnej przeszłości w swych stosunkach, przede wszystkim w związku z drugą wojną światową, która przysporzyła narodom Europy niezmiernych cierpień,

uznając, że Układ Monachijski z 29 września 1938 roku został narzucony Republice Czechosłowackiej przez reżim narodowo-socjalistyczny pod groźbą użycia siły,

biorąc pod uwagę fakt, że w obu krajach wyrosła nowa generacja, która ma prawo do bezpiecznej pokojowej przyszłości,

zmierzając stworzyć trwałe podstawy rozwoju dobrosąsiedzkich

stosunków,

dążąc do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie,

będąc przekonane, że pokojowa współpraca, której podstawę stanowią cele i zasady Karty Narodów Zjednoczonych, odpowiada pragnieniom narodów, jak również interesom pokoju na świecie -

uzgodniły, co następuje:

Art. 1. Zgodnie z niniejszym Układem Republika Federalna Niemiec i Czechosłowacka Republika Socjalistyczna uważają - w odniesieniu do swych obecnych stosunków - Układ Monachijski z 29 września 1938 roku za nieważny.

Art. 2. Układ niniejszy nie dotyczy skutków prawnych, które powstają w stosunku do osób fizycznych lub prawnych a wynikają z prawa stosowanego w okresie od 30 września 1938 roku do 9 maja 1945 roku. Wyłączone są z tego skutki działań, które obie Strony zawierające Układ uważają za nieważne ze względu na sprzeczność z podstawowymi zasadami sprawiedliwości.

2. Oświadczają one, że nie mają wobec siebie żadnych roszczeń terytorialnych i nie będą wysuwać ich również w przyszłości.

Art. 5.1. Republika Federalna Niemiec i Czechosłowacka Republika Socjalistyczna podejmować będą dalsze kroki dla wszechstronnego rozwoju ich wzajemnych stosunków,

2. Są one zgodne co do tego, że w ich wspólnym interesie leży rozszerzanie sąsiedzkiej współpracy w dziedzinie gospodarki, nauki, kontaktów naukowo-technicznych, kultury, ochrony środowiska, sportu, komunikacji i innych stosunków.

Art. 6. Układ niniejszy wymaga ratyfikacji i wejdzie w życie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, która nastąpi w Bonn. Na dowód czego, pełnomocnicy Układających się Stron podpisali niniejszy Układ. Sporządzono w Pradze dnia 11 grudnia 1973 roku w oryginałach, każdy w języku niemieckim i czeskim, przy czym oba teksty są jednakowo autetyczne.

W imieniu Republiki Federalnej Niemiec
Willy Brandt
Walter Scheel

W imieniu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej
Strougal
B. Chnoupek

Zbiór Dokumentów 1973, nr 12
s. 2055 - 2058.

Dokument nr 49

W dniach 14 - 15 grudnia 1973 r. w Kopenhadze w czasie obrad szefów państw i rządów EWG ponownie rozważano sprawę utworzenia unii politycznej dziewięciu państw należących do Wspólnoty. Pojęto uchwałę, że unia powinna być utworzona do 1980 roku. Pierwsze próby koordynowania, a nawet wypracowywania wspólnego stanowiska politycznego państw EWG podjęto w 1970 roku. Współpraca polityczna państw EWG, pogłębiła się po konferencji w Paryżu /19 - 20 października 1971 r./, postanowiono m.in., że EWG będzie jednolicie występować w rozmowach przygotowawczych do KBWE. Na konferencji w Kopenhadze w dniu 15 grudnia 1973 r. została przyjęta deklaracja w sprawie osobowości europejskiej. W deklaracji zostały określone zasady współpracy politycznej państw EWG w zakresie umacniania jedności politycznej dziewiątki, w odniesieniu do stosunków z państwami nie będącymi członkami Wspólnoty. Osobowość europejska została utożsamiona w przyjętej deklaracji ściśle z dziewięcioma państwami Europy Zachodniej należącymi do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

Deklaracja w sprawie osobowości europejskiej uchwalona na konferencji na szczycie państw EWG - Kopenhaga, dnia 15 grudnia 1973 roku.

Dziewięć krajów członkowskich Wspólnoty Europejskiej uważa, że nadeszła pora zredagowania dokumentu w sprawie osobowości europejskiej, który umożliwi między innymi lepsze zdefiniowanie ich stosunków z innymi krajami świata, jak również ich odpowiedzial-

ności i miejsca, jaki zajmują w sprawach światowych. Postanowiły one zdefiniować tę osobowość w dynamicznej perspektywie, z zamiarem dalszego pogłębiania w świetle postępu osiągniętego w budowie Europy.

Ustalenie definicji osobowości europejskiej sprowadza się do:
podsumowania wspólnego dziedzictwa, własnych interesów i szczególnych zobowiązań dziewiątki oraz określenia stanu procesu zjednoczenia we Wspólnocie,
zastanowienia się co do stopnia już osiągniętej zwartości wobec reszty świata i zobowiązań, jakie z tego wypływają, wzięcia
wzięcia pod rozwagę dynamicznego charakteru budowy Europy.

I. Zwartość dziewięciu krajów Wspólnoty.

1. Dziewięć państw europejskich, których przeszłość i źle pojęta ochrona egoistycznych interesów mogła pchnąć ku rozłamowi, postanowiły, po przezwyciężeniu swych antagonizmów, zjednoczyć się - stając na wysokości podstawowych wymogów europejskich - by zapewnić przetrwanie wspólnej im cywilizacji. Pragnąć zapewnić poszanowanie wartości w kategoriach prawnych, politycznych i moralnych, którym są wierne, mając na względzie zachowanie bogatej różnorodności swych kultur narodowych, wyznając tę samą koncepcje życiową opartą na woli zbudowania społeczeństwa będącego w służbie ludzi, kraje te będą bronić zasad demokracji reprezentatywnej, panowania prawa, sprawiedliwości społecznej - ostatecznego celu postępu gospodarczego - i poszanowania praw człowieka, co stanowi zasadnicze elementy osobowości europejskiej.

Dziewiątka jest przekonana, że przedsięwzięcie to odpowiada najgłębszym pragnieniom jej narodów i powinno być kontynuowane z jej udziałem, zwłaszcza przez jej wybranych reprezentantów.

2. Dziewiątka wyraża polityczną wolę pomyślnego zakończenia budowy Europy. Opierając się na Traktatach Paryskim i Rzymskim ustanawiających Wspólnoty Europejskie oraz na później zawartych porozumieniach, stworzyły one Wspólny Rynek, opierający się na unii celnej, powołały instytucje i rozwinęły wspólną politykę i mechanizmy współpracy, stanowiące integralną część osobowości

europejskiej. Są one zdecydowane bronić konstytucyjnych elementów swej jedności i fundamentalnych celów ich przyszłego rozwoju, tak jak zostały one określone na spotkaniach na szczycie w Hadze i Paryżu. Na podstawie raportów luksemburskiego i kopenhaskiego dziewięć rządów stworzyło system współpracy politycznej w celu osiągnięcia uzgodnionych stanowisk i - w takim stopniu jak jest to możliwe i pożądane - wspólnych akcji. Postanawiają one rozwinąć tę współpracę. Zgodnie z decyzjami konferencji paryskiej bie-Dziewiątka potwierdza swą wolę przekształcenia, przed końcem bieżącego dziesięciolecia całokształtu swych stosunków w unię europejską.

3. Różnorodność kultur w ramach wspólnej cywilizacji europejskiej, wierność wspólnym wartościom i zasadom, podobieństwo koncepcji życia, świadomość posiadania wspólnych specyficznych interesów i wola udziału w budowie Europy, nadają osobowości europejskiej jej oryginalny charakter i własny dynamizm.

4. Do budowy Europy, podjętej przez dziewięć krajów członkowskich Wspólnoty, mogą przystąpić inne narody europejskie, podzielające te same ideały i te same cele.

5. Kraje europejskie rozwinęły - na przestrzeni swych dziejów - bardzo ścisłe więzy z wieloma innymi częściami świata. Aczkolwiek stosunki te są w stanie ewolucji, niemniej stanowią rękojmię postępu i równowagi międzynarodowej.

6. Jeśli w przeszłości kraje europejskie mogły indywidualnie odgrywać wielką rolę na arenie międzynarodowej, to nie jest rzeczą łatwą rozwiązywać obecnie problemy międzynarodowe pojedynczo przez każdy z tych krajów. Zmiany jakie zaszły na świecie i coraz większa koncentracja władzy i odpowiedzialności w rękach bardzo małej liczby wielkich mocarstw, powodują konieczność, by Europa jednoczyła się i by w coraz większym stopniu mówiły jednym głosem, jeśli chce, aby ją usłyszano i aby mogła odgrywać rolę, jaka jej przysługuje na świecie.

7. Wspólnota, zajmująca pierwsze miejsce w wymianie światowej, nie może tworzyć zamkniętej jednostki gospodarczej. Będąc ściśle

powiązana z resztą świata, jeżeli chodzi o swe zaopatrzenie i rynki, Wspólnota ma zamiar wywierać pozytywny wpływ na stosunki gospodarcze na świecie, celem zwiększenia dobrobytu wszystkich ludzi, a jednocześnie zachować kontrolę nad swą polityką handlową.

8. Dziewiątka, której zasadniczym celem jest utrzymanie pokoju, nie zdoła nigdy tego osiągnąć zaniedbując swe własne bezpieczeństwo. Ci, którzy są członkami sojuszu atlantyckiego uznają, że nie ma obecnie alternatywy dla bezpieczeństwa, jakie zapewnia broń nuklearna Stanów Zjednoczonych i obecność wojsk Ameryki Północnej w Europie i zgodnie stwierdzają, że - wobec swej względnej słabości wojskowej - Europa powinna, dla zachowania swej niezależności, dotrzymać zobowiązań i czuwać, podejmując stale wysiłki, nad tym, aby zapewnić sobie posiadanie odpowiednich środków obrony.

II. Osobowość europejska w stosunku do świata.

9. Europa Dziewięciu świadoma jest swych obowiązków międzynarodowych, wynikających z jej zjednoczenia. Zjednoczenie Europy nie jest wymierzone przeciwko komukolwiek, ani nie jest wyrazem jakiejkolwiek woli mocarstwowej. Wprost przeciwnie, Dziewiątka jest przekonana, że jej unia będzie korzystna dla wspólnoty międzynarodowej jako całości i będzie stanowić element równowagi oraz biegun współpracy ze wszystkimi narodami, bez względu na ich wielkość, kulturę i ustrój społeczny. Dziewiątka zdecydowana jest odgrywać aktywną rolę w sprawach światowych i przyczynić się w ten sposób - przy poszanowaniu celów i zasad Karty Narodów Zjednoczonych - do tego, by stosunki międzynarodowe oparte były na większej sprawiedliwości, do tego by niezależność i równość państw była lepiej chroniona, by udział w dobrobycie był bardziej wyrównany, a bezpieczeństwo wszystkich lepiej zapewnione. Wola ta powinna stopniowo doprowadzić Dziewiątkę do zdefiniowania wspólnych pozycji w dziedzinie polityki zagranicznej.

10. W miarę jak Wspólnota będzie wypracowywać wspólną politykę wobec krajów trzecich, będzie się ona kierowała następującymi zasadami:

a/ Dziewiątka, działająca jako odrębna jednostka, będzie się przyczyniać do rozwoju harmonijnych i konstruktywnych stosunków z tymi krajami. Stosunki te nie powinny ani uniemożliwiać, ani opóźniać czy zaszkodzić jej pragnieniu postępowania w kierunku unii europejskiej, w określonym terminie.

b/ Podczas przyszłych rokowań, które toczyć się będą między Dziewiątką jako całością i innymi krajami, ramy i procedura wybrana dla tych rokowań powinna umożliwić poszanowanie specyficznego charakteru organizacji europejskiej.

c/ W swych stosunkach dwustronnych z innymi krajami, kraje członkowskie Wspólnoty opierać się będą w coraz większym stopniu na wspólnie ustalonych pozycjach.

11. Dziewiątka ma zamiar zacieśnić - w istniejących ramach - swe stosunki z krajami członkowskim Rady Europy i z innymi krajami europejskimi, z którymi łączą je ścisłe stosunki przyjaźni i współpracy.

12. Dziewiątka przywiązuje szczególne znaczenie do polityki stowarzyszania się, prowadzonej przez Wspólnotę. Nie zmniejszając korzyści płynących dla krajów z którymi Wspólnota utrzymuje szczególne stosunki, Dziewiątka pragnie stopniowo wprowadzać globalną politykę współpracy w rozwoju na szczeblu światowym, zgodnie z zasadami i celami Deklaracji Paryskiej.

13. Wspólnota zapewni realizację porozumień wspólnorynkowych z krajami basenu Morza Śródziemnego i Afryki w celu umocnienia więzi istniejących od dawna z tymi krajami Dziewiątka pragnie zachować swe historyczne więzy ze wszystkimi krajami Bliskiego Wschodu i współdziałać w utrzymaniu pokoju, stabilizacji i postępu w tym regionie.

14. Ścisłe więzy istniejące między Stanami Zjednoczonymi i Europą Dziewięciu, gdzie istnieją wartości i dążenia oparte na wspólnym dziedzictwie, są wzajemnie korzystne i powinny być utrzymane. Nie ma to żadnego wpływu na zdecydowaną wolę Dziewiątki określenia się jako odrębna i autentyczna jednostka. Dziewiątka ma zamiar utrzymać konstruktywny dialog ze Stanami Zjed-

noczonymi i rozwijać współpracę z nimi na zasadzie równości i w duchu przyjaźni.

15. Dziewiątka jest nadal zdecydowana utrzymać ścisłe stosunki współpracy i kontynuować konstruktywny dialog z innymi państwami uprzemysłowionymi, takimi jak Japonia i Kanada, które odgrywają zasadniczą rolę w utrzymywaniu ładu w gospodarce światowej - ładu otwartego i zrównoważonego. Wyraża ona zadowolenie z owocnej współpracy z tymi krajami, zwłaszcza w ramach OECD.

16. Dziewiątka, która przyczyniła się, zarówno przez działania poszczególnych krajów jak i przez wspólne wysiłki, do pierwszych rezultatów polityki odprężenia oraz współpracy z ZSRR i innymi krajami Europy Wschodniej, pragnie ją rozwijać na zasadzie wzajemności.

17. Dziewiątka, świadoma wielkiej roli Chin w stosunkach międzynarodowych, będzie rozwijać swe stosunki z rządem chińskim i popierać wymianę w różnych dziedzinach, jak również kontakty między przywódcami europejskimi i chińskimi.

18. Dziewiątka jest również świadoma doniosłej roli, jaka przypada innam krajom azjatyckim. Jest ona zdecydowana rozwijać swe stosunki z tymi krajami, o czym świadczy - w dziedzinie handlowej - deklaracja intencji podpisana przez Wspólnotę z okazji jej rozszerzenia.

19. Dziewiątka, która tradycyjnie utrzymuje z krajami Ameryki Łacińskiej stosunki przyjaźni i wymiany we wszystkich dziedzinach, pragnie rozwijać je w dalszym ciągu. Przywiązuje ona w związku z tym ogromne znaczenie do układów zawartych między Wspólnotami Europejskimi i niektórymi państwami Ameryki Łacińskiej.

20. Nie może być prawdziwego pokoju, jeśli kraje rozwinięte nie będą poświęcały większej uwagi narodom mniej uprzywilejowanym. Zdając sobie z tego sprawę i świadoma swej szczególnej odpowiedzialności i obowiązków, Dziewiątka przywiązuje czołowe znaczenie do walki z zacofaniem na świecie. Jest ona w związku

z tym zdecydowana intensyfikować swe wysiłki w dziedzinie handlu i pomocy na rzecz rozwoju oraz rozszerzenia międzynarodowej współpracy w tym kierunku.

21. Dziewiątka będzie uczestniczyć w międzynarodowych rokowaniach w duchu szczerości, chroniąc jednocześnie najważniejsze elementy swej jedności i jej podstawowe cele. Poza tym Dziewiątka jest zdecydowana przyczynić się do postępu międzynarodowego nie tylko w ramach swych stosunków z krajami trzecimi, ale także przez wspólne stanowisko, jakie zamierza zajmować za każdym razem, gdy to będzie możliwe, na forum organizacji międzynarodowych, zwłaszcza Organizacji Narodów Zjednoczonych i instytucji wyspecjalizowanych.

III. Dynamiczny charakter budowy Europy.

22. Osobowość europejska ma zmieniać się w miarę dynamicznej budowy Europy. W dziedzinie stosunków zagranicznych Dziewiątka będzie przywiązywać szczególną wagę do stopniowego określania swej osobowości wobec innych organów politycznych. Czyniąc to, Dziewiątka ma świadomość, że umacnia swą wewnętrzną zwartość i przyczynia się do opracowania polityki prawdziwie europejskiej. Jest ona przekonana, że stopniowa realizacja tej polityki będzie jednym z zasadniczych elementów, które powinny umożliwić krajom członkowskim przystąpienie z poczuciem realizmu i i ufności do dalszych etapów budowy Europy, ułatwiając w ten sposób planowaną przemianę całokształtu ich stosunków w unię europejską.

Zbiór Dokumentów 1973, nr 12,
s. 2007 - 2015.

Dokument nr 50

W dniach 18 - 19 czerwca 1974 r. obradowała w Ottawie Sesja Rady NATO z udziałem ministrów spraw zagranicznych 15 krajów członkowskich Paktu Północnoatlantyckiego. W czasie sesji ostatecznie uzgodniono i parafowano tekst Deklaracji Atlantyckiej, określającej - w 25-lecie powstania Paktu

Północnoatlantyckiego - stosunki między sojusznikami w dziedzinie obrony i bezpieczeństwa. Rozmowy nad przygotowaniem wspólnego dokumentu trwały od kwietnia 1973 r., wywołały wiele kontrowersji w łonie uczestników sojuszu. Deklaracja Atlantycka, przyjęta w Ottawie, była dokumentem kompromisowym między stanowiskiem rządu Stanów Zjednoczonych /dążącym do umocnienia przywództwa USA nad światem zachodnim/, przedstawionym przez H. Kissingera w projekcie nowej Karty Atlantyckiej, a stanowiskiem rządu Francji /opowiadającym się za samodzielnością europejską/, popartym przez większość państw EWG, przedstawionym w postaci dwóch oddzielnych dokumentów: Deklaracji Atlantyckiej /problemy obrony i bezpieczeństwa/; Deklaracji zasad o stosunkach między Wspólnotą Europejską a Stanami Zjednoczonymi /pozostałe sprawy/. Deklaracja Atlantycka składa się z czternastu punktów, w których zostały określone zasady współpracy i współdziałania państw członkowskich Paktu Północnoatlantyckiego w dziedzinie obrony i bezpieczeństwa, w zmienionych warunkach politycznych i militarnych, po 25 latach funkcjonowania sojuszu.

Deklaracja Atlantycka uchwalona na Sesji Rady NATO - Ottawa, dnia 19 czerwca 1974 roku.

1. Członkowie sojuszu północnoatlantyckiego oświadczają, że Pakt podpisany przed 25 laty w celu ochrony ich wolności i niepodległości utwierdził wspólnotę ich losów. Pod osłoną Paktu sojusznicy utrzymali swoje bezpieczeństwo, pozwalające im zachować wartości, które stanowią dziedzictwo ich cywilizacji i umożliwiające Europie Zachodniej podniesienie się z ruin oraz stworzenie podstaw do swej jedności.

2. Członkowie sojuszu potwierdzają swoje przekonanie, że Pakt Północnoatlantycki, stwarzając niezbędną podstawę dla ich bezpieczeństwa, umożliwia w ten sposób dążenie do bezpieczeństwa. Z zadowoleniem witają oni postęp osiągnięty na drodze do odprężenia i harmonijnego współżycia między narodami oraz fakt, że kon-

ferencja 35 krajów Europy i Ameryki Północnej stara się właśnie określić zasady zmierzające do zwiększenia bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Uważają oni, że dopóki okoliczności nie pozwolą na wprowadzenie powszechnego, całkowitego i kontrolowanego rozbrojenia, które jedynie mogłyby zapewnić prawdziwe bezpieczeństwo dla wszystkich, muszą być utrzymane więzy, które ich łączą. Sojusznicy podzielają powszechne pragnienie zmniejszenia wydatków na zbrojenia, które obciążają ludność ich krajów. Jednakże państwa, które pragną utrzymać pokój, nie osiągną nigdy tego celu, zaniedbując własne bezpieczeństwo.

3. Członkowie sojuszu potwierdzają, że ich wspólna obrona jest jedna i niepodzielna. Atak na jednego lub kilku spośród nich na obszarze objętym traktatem będzie uważany za atak przeciwko wszystkim. Wspólnym celem jest zapobieżenie jakimkolwiek próbom obcego mocarstwa zagrażającym niepodległości lub integralności któregokolwiek z członków sojuszu. Takie próby nie tylko stanowiłoby zagrożenie dla zabezpieczenia wsystkich państw członkowskich sojuszu, ale stworzyłyby groźbę dla podstaw pokoju światowego.

4. Równocześnie zdają oni sobie sprawę, że okoliczności wywierające wpływ na ich wspólną obronę uległy w ciągu ostatnich dziesięciu lat zasadniczej zmianie. Strategiczna relacja między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim osiągnęła punkt bliski równowagi. W konsekwencji, jakkolwiek wszystkie kraje sojuszu pozostają narażone na atak, jednak uległ zmianie charakter niebezpieczeństwa na jakie są one wystawione. W ten sposób problemy jakie stawia przed sojuszem obrona Europy nabrały odmiennego i bardziej wyraźnego charakteru.

5. Jednakże zasadnicze elementy sytuacji, w której doszło do podpisania Paktu nie uległy zmianie. Jakkolwiek zobowiązania wszystkich sojuszników do wspólnej obrony zmniejsza ryzyko agresji z zewnątrz, dla bezpieczeństwa całego sojuszu nadal pozostaje niezbędny wkład sił nuklearnych Stanów Zjednoczonych stacjonowanych zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Europie oraz obecność wojsk północnoamerykańskich w Europie.

6. Niemniej sojusz winien zwracać baczną uwagę na niebezpie-

czeństwa, na jakie on jest wystawiony na obszarze europejskim i winien podjąć wszelkie kroki niezbędne dla ich odwrócenia. Europejscy członkowie sojuszu, którzy dostarczają trzy czwarte sił konwencjonalnych sojuszu w Europie, i z których dwaj posiadają siły nuklearne zdolne do odegrania samodzielnej roli odstraszającej, przyczyniając się do ogólnego umocnienia siły odstraszającej sojuszu, zobowiązują się do wniesienia niezbędnego wkładu dla utrzymania wspólnej obrony na poziomie zdolnym do odstraszenia i, w razie konieczności, odparcia wszelkich poczynań wmierzonych przeciwko niepodległości i integralności terytorialnej krajów członkowskich sojuszu.

7. Stany Zjednoczone ze swej strony potwierdzają swoje zdecydowanie nieakceptowania żadnej sytuacji, która wystawiłaby ich sojuszników na polityczną i militarną presję z zewnątrz mogącą pozbawić ich wolności i oświadczają, że są zdecydowane, wraz ze swoimi sojusznikami, utrzymać siły zbrojne w Europie na poziomie, jaki będzie wymagany dla utrzymania wiarygodności strategii odstraszania oraz zapewnić zdolność obronną obszaru północnoatlantyckiego, gdyby odstraszanie zawiodło.

8. W związku z tym państwa członkowskie sojuszu stwierdzają, że ponieważ zasadniczym celem każdej polityki obronnej jest uniemożliwienie potencjalnemu przeciwnikowi zdobycia celów, jakie chciałby osiągnąć przy pomocy konfliktu zbrojnego, wszystkie nie niezbędne siły zostałyby użyte dla realizacji tego zadania. Tak więc potwierdzają, że głównym celem ich polityki jest poszukiwanie porozumień zmniejszających ryzyko wojny, stwierdzają one zarazem, że porozumienia takie nie będą ograniczały ich swobody użycia wszystkich znajdujących się w ich dyspozycji sił dla wspólnej obrony w razie ataku. Są one głęboko przekonane, że ich zdecydowanie w tej sprawie jest nadal najlepszą gwarancją uniknięcia wojny we wszystkich jej formach.

9. Wszyscy członkowie sojuszu są zgodni, że dalsza obecność w Europie sił kanadyjskich oraz znacznych sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych odgrywa niezastąpioną rolę zarówno jeśli idzie o obronę Ameryki Północnej jak i Europy. Podobne znaczne siły sojuszników europejskich służą zarówno obronie Europy, jak i Ameryki

Północnej. Stwierdzają również, że dalszy postęp w kierunku jedności, jaki państwa Wspólnoty Europejskiej zdecydowane są uczynić, powinien w odpowiednim czasie wywrzeć korzystny wpływ na udział we wspólnej obronie sojuszu Tych, którzy do niego należą. Ponadto uznano, że wkład wnoszony przez członków sojuszu w zachowanie międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju w świecie posiada wielkie znaczenie.

10. Członkowie sojuszu uważają, że wyrażona przez nich wola połączenia wysiłków dla zapewnienia wspólnej obrony zobowiązuje ich do utrzymywania i podnoszenia efektywności ich sił zbrojnych oraz, że każdy z nich, stosownie do roli, jaka przypada mu w strukturze sojuszu, winien ponosić właściwy udział w obciążeniach jakie wynikają z utrzymania bezpieczeństwa wszystkich. Z drugiej strony, uważają oni, że ani w toku obecnych, ani przyszłych rokowań nie wolno podjąć żadnej decyzji, która mogłaby osłabić to bezpieczeństwo.

11. Sojusznicy są przekonani, że realizacja ich wspólnych celów wymaga prowadzenia ścisłych konsultacji, współpracy i wzajemnego zaufania, co stworzy warunki niezbędne dla obrony i sprzyjające odprężeniu, które stanowią dla siebie uzupełnienie. W duchu przyjaźni, równości i solidarności, która charakteryzuje ich stosunki, są zdecydowani udzielać sobie nawzajem pełnych informacji i umacniać praktykę szczerych okresowych konsultacji przy użyciu wszelkich środków, jakie mogą być właściwe w sprawach dotyczących ich wspólnie interesów, jako członków sojuszu, mając na uwadze, że interesy te mogą mieć wpływ na bieg wydarzeń w innych częściach świata. Pragną oni mieć także pewność, że ich podstawowe stosunki w dziedzinie bezpieczeństwa mające podstawowe znaczenie znajdą oparcie w harmonijnych stosunkach politycznych i gospodarczych. W szczególności będą oni działać na rzecz usunięcia źródeł konfliktu między politykami gospodarczymi członków sojuszu i popierać współpracę ekonomiczną między sobą.

12. Przypominają, oni, że wyrazili swą wierność zasadom demokracji, poszanowania praw człowieka, sprawiedliwości i postępu

społecznego, które stanowią wynik ich wspólnego dziedzictwa duchowego i dają wyraz pragnieniu rozwijania i pogłębiania realizacji tych zasad w swoich krajach. Ponieważ zasady te, z samej swej istoty zabraniają uciekania się do jakichkolwiek metod nie dających się pogodzić z umacnianiem pokoju światowego, potwierdzają oni, że wysiłki, jakie czynią dla zachowania swej niepodległości, dla utrzymania swego bezpieczeństwa i polepszenia standartu życia ich ludności, wykluczają wszelkie formy agresji przeciwko komukolwiek, nie są wymierzone przeciwko żadnemu innemu krajowi i zmierzają do doprowadzenia do ogólnej poprawy stosunków międzynarodowych. W Europie ich celem pozostaje nadal dążenie do zrozumienia i współpracy ze wszystkimi krajami europejskimi. W świecie, jako całości, każdy kraj sojusznicy uznaje swój obowiązek niesienia pomocy krajom rozwijającym się. W interesie wszystkich leży, aby kraj korzystał z postępu technicznego i ekonomicznego w ramach otwartego i sprawiedliwego systemu światowego.

13. Uznają oni, że spójność sojuszu znajduje swój wyraz nie tylko we współpracy pomiędzy rządami krajów sojuszniczych, ale także w swobodnej wymianie poglądów między wybranymi przedstawicielami ich narodów. Zgodnie z tym, wyrażają oni swoje poparcie dla umocnienia kontaktów między parlamentarzystami.

14. W rocznice 25-lecia podpisania Paktu Północnoatlantyckiego członkowie sojuszu potwierdzają swoje przywiązanie do jego celów i ideałów. Kraje członkowskie wierzą, że żywotność i twórcza siła ich narodów potrafią sprostać problemom, jakie stają przed nimi. Wyrażają przekonanie, że sojusz północnoatlantycki będzie nadal stanowić istotny element w trwałej strukturze pokoju, jaką zdecydowani są zbudować.

Zbiór Dokumentów 1974, nr 6,
s. 591 - 596.

Dokument nr 51

W dniach od 27 czerwca do 3 lipca 1974 r. przebywał w Moskwie z oficjalną wizytą prezydent Stanów Zjednoczonych R. Nixon. Było to trzecie w przeciągu dwóch lat radziecko-amerykańskie spotkanie na szczycie /wizyta R. Nixona w Moskwie 22 - 29 maja 1972 r., rewizyta L. Breżniewa w Waszyngtonie 18 - 25 czerwiec 1973 r./. W czasie rozmów i w wyniku wizyty podpisano w Moskwie kilka porozumień i umów o istotnym znaczeniu dwustronnym i międzynarodowym. Były to to następujące dokumenty: 1. Porozumienie między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Stanami Zjednoczonymi Ameryki w dziedzinie energetyki. 2. Porozumienie wieloletnie między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o popieraniu współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej. 3. Oświadczenie radziecko-amerykańskie dotyczące niewykorzystywania środowiska naturalnego w celach militarnych. 4. Układ między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ograniczeniu podziemnych doświadczeń z bronią jądrową. 5. Protokół do Układu między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ograniczeniu podziemnych doświadczeń z bronią jądrową. 6. Protokół do Układu między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Stanami Zjednoczonymi o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej. 7. Komunikat o wizycie prezydenta USA, Richarda Nixona w ZSRR. Obok wyżej wymienionych dokumentów w czasie spotkania obu przywódców zostały podpisane również dwa protokoły: 1. Zasady regulujące zamianę, demontaż lub zniszczenie strategicznych broni ofensywnych oraz zawiadomienie o nich. 2. Zasady regulujące zamianę, demontaż lub zniszczenie systemów obrony przeciwrakietowej i ich składników oraz zawiadomienie o nich. Protokoły te zostały opracowane przez Stałą Komisję Konsultatywną, powołaną 21 grudnia 1972 r. dla

współdziałania w realizacji celów i postanowień Układu o ograniczeniu systemów broni przeciwrakietowej oraz Tymczasowego porozumienia o niektórych środkach w zakresie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych z 26 maja 1972 roku. Protokół do Układu o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej składa się ze wstępu i czterech artykułów. Strony postanowiły ograniczyć rozbudowę systemów obrony przeciwrakietowej do jednego - po każdej stronie. Stany Zjednoczone rozbudują swój system obrony przeciwrakietowej w jednym z rejonów rozmieszczenia międzykontynentalnych wyrzutni rakiet balistycznych, a Związek Radziecki - wokół Moskwy. Protokół wszedł w życie po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych - 25 maja 1976 roku. Układ o ograniczeniu podziemnych doświadczeń z bronią jądrową składa się ze wstępu i pięciu artykułów. Do układu dołączony został protokół, w którym zostały określone techniczne warunki realizacji postanowień układu. Zgodnie z Układem obie strony, zobowiązały się, że począwszy od 31 marca 1976 r. nie dokonają żadnych podziemnych doświadczeń z bronią jądrową o sile powyżej 150 kiloton. W wspólnym komunikacie przyjętym na zakończenie wizyty prezydenta R. Nixona, obie strony wyraziły wolę dalszego rozwijania stosunków radziecko-amerykańskich, opowiedziano się za dalszym ograniczeniem zbrojeń strategicznych i rozwiązaniem innych problemów rozbrojenia. Pozytywnie oceniono rozwój stosunków dwustronnych w takich dziedzinach jak: energetyka, budownictwo mieszkaniowe, współpracy w dziedzinie kosmosu, ochrony środowiska naturalnego, wykulturalnej. Postanowiono otworzyć dwa nowe konsulaty w Nowym Jorku i Kijowie.

A

Protokół do układu między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej - Moskwa, dnia 3 lipca 1974 roku.

Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i Stany Zjednoczone Ameryki dalej nazywane Stronami,

kierując się podstawami wzajemnych stosunków między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Stanami Zjednoczonymi Ameryki z 29 maja 1972 roku, nazywanego dalej Układem,

potwierdzając swe przekonanie, że podjęcie dalszych kroków, zmierzających do ograniczenia zbrojeń strategicznych przyczyniałoby się do umocnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa,

wychodząc z założenia, że dalsze ograniczenie systemów obrony przeciwrakietowej stworzy pomyślniejsze warunki zakończenia prac nad stałym układem w sprawie pełniejszych przedsięwzięć w dziedzinie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych,

uzgodniły, co następuje:

A r t y k u ł I

1. Każda ze Stron za każdym razem ograniczy się do jednego z dwóch przewidzianych przez artykuł III Układu rejonów rozmieszczenia systemów obrony przeciwrakietowej /OP/ lub ich komponentów i odpowiednio nie wykorzystywać swego prawa do rozmieszczania systemu OP lub jego komponentów w drugim z dwóch rejonów rozmieszczenia systemu OP dozwolonych artykułem III Układu, z wyjątkiem wypadku zastąpienia jednego dozwolonego rejonu innym zgodnie z artykułem II niniejszego Protokołu.

2. Odpowiednio - z wyjątkiem tego, na co zezwala artykuł II niniejszego Protokołu - Związek Radziecki nie będzie rozwijać systemu OP lub jego komponentów w rejonie rozmieszczenia naziemnych wyrzutni międzykontynentalnych rakiet balistycznych /MRB/ jak zezwala na to artykuł III/b/ Układu, a Stany Zjednoczone Ameryki nie będą rozmieszczać systemu OP lub jego komponentów w rejonie z ośrodkiem znajdującym się w ich stolicy, jak zezwala na to artykuł III/a/ Układu.

A r t y k u ł II

1. Każda ze Stron będzie miała prawo zdemontować lub zniszczyć swój system OP i jego komponenty w rejonie, gdzie są obecnie rozmieszczone i rozmieszczać system OP lub jego komponenty w innym rejonie, dozwolonym przez przez artykuł III Układu pod warunkiem, że przed rozpoczęciem budowy zostanie zgłoszone powiadomienie zgodnie z procedurą, uzgodnioną w Stałej Komisji Konsultatywnej, w ciągu roku, rozpoczynającego się 3 października 1977 roku i kończącego się 2 października 1978 roku, lub w ciągu każdego roku, który rozpocznie się w następnych 5-letnich okresach, przy czym powinny to być lata okresowego rozpatrywania Układu przewidzianego w artykule XIV Układu. Prawo to może zostać wykorzystane tylko jeden raz.

2. Zgodnie z tym, w wypadku podobnego powiadomienia, Związek Radziecki miałby prawo zdemontować lub zniszczyć system OP i jego komponenty w rejonie z ośrodkiemznajdującym się w jego stolicy oraz rozmieścić system OP lub jego komponenty w rejonie rozmieszczenia naziemnych wyrzutni MRB, jak zezwala na to artykuł III/b/ Układu, a Stany Zjednoczone miałby prawo zdemontować lub zniszczyć system OP i jego komponenty w rejonie rozmieszczenia naziemnych wyrzutni MRB i rozmieścić system OP lub jego komponenty w rejonie z ośrodkiem znajdującym się w ich stolicy, jak zezwala na to artykuł III/e/ Układu.

3. Demontaż lub zniszczenie oraz rozmieszczenie systemów OP lub ich komponentów i powiadomienie o tym powinny być dokonane zgodnie z artykułem VIII Układu o OP i procedurą uzgodnioną w Stałej Komisji Konsultatywnej.

A r t y k u ł III

Prawa i obowiązki, ustalone w Układzie, pozostają w mocy i powinny być wykonywane przez Strony, z wyjątkiem tego, co zostało zmienione przez niniejszy Protokół. W szczególności rozmieszczanie systemu OP lub jego komponentów wewnątrz wybranego rejonu powinno być ograniczone do poziomu i być zgodne z innymi wymogami ustalonymi przez Układ.

A r t y k u ł IV

Niniejszy Protokół podlega ratyfikacji zgodnie z procedurą

przewidzianą w konstytucji każdej ze Stron. Wejdzie on w życie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych i po tym traktowany będzie jako nieodłączna część Układu. Sporządzono dnia 3 lipca 1974 roku w Moskwie w dwóch egzemplarzach, każdy w języku rosyjskim i angielskim, przy czym oba teksty mają jednakową moc obowiązującą.

Zbiór Dokumentów 1974, nr 7,
s. 799 - 802.

B.

Układ między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ograniczeniu podziemnych doświadczeń z bronią jądrową - Moskwa, dnia 3 lipca 1974 roku.

Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i Stany Zjednoczone Ameryki, nazywane dalej Stronami,

wyrażając zamiar możliwie jak najszybszego doprowadzenia do zaprzestania wyścigu zbrojeń jądrowych i podjęcia skutecznych kroków w kierunku redukcji zbrojeń strategicznych, rozbrojenia jądrowego oraz powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod ścisłą i skuteczną kontrolą międzynarodową,

przypominając, że uczestnicy Układu o zakazie doświadczeń z bronią jądrową w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą z 1963 roku wyrazili w preambule Układu zdecydowaną wolę doprowadzenia do zaprzestania po wsze czasy wszelkich doświadczalnych wybuchów broni jądrowej i kontynuowania rozmów w tym celu,

podkreślając, że podjęcie kroków w celu dalszego ograniczania doświadczeń z bronią jądrową stanowiłoby osiągnięcie tych celów i odpowiadałoby interesom umocnienia pokoju i dalszego odprężenia międzynarodowego,

potwierdzając swą wierność celom i zasadom Układu o zakazie doświadczeń z bronią jądrową w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą oraz Układu o nierozpowszechnianiu broni jądrowej,

uzgodniły, co następuje:

A r t y k u ł I

1. Każda ze Stron zobowiązuje się poczynając od 31 marca 1976 roku zakazać, zapobiegać i nie przeprowadzać żadnych podziemnych doświadczeń z bronią jądrową o sile powyżej 150 kiloton w żadnym miejscu znajdującym się pod jej jurysdykcją lub kontrolą.

2. Każda ze Stron ograniczy swe podziemne doświadczenia z bronią jądrową do minimum.

3. Strony będą kontynuowały rozmowy w celu doprowadzenia do rozwiązania problemu zaprzestania wszelkich podziemnych doświadczeń z bronią jądrową.

A r t y k u ł II

1. W celu zagwarantowania pewności przestrzegania postanowień niniejszego Układu każda ze Stron wykorzystuje będące w jej dyspozycji środki techniczne kontroli w ten sposób, aby odpowiadało to powszechnie przyjętym zasadom prawa międzynarodowego.

2. Każda ze Stron zobowiązuje się nie stwarzać przeszkód narodowym środkom technicznym kontroli drugiej Strony wypełniającym swe funkcje zgodnie z punktem 1 niniejszego artykułu.

3. Aby przyczynić się do realizacji celów i postanowień niniejszego Układu Strony będą, w razie potrzeby, konsultować się wzajemnie, stawiać pytania i udzielać sobie informacji w związku z takimi pytaniami.

A r t y k u ł III

Postanowienia niniejszego Układu nie rozciągają się na podziemne wybuchy jądrowe, przeprowadzane przez Strony w celach pokojowych. Podziemne wybuchy jądrowe w celach pokojowych będzie regulowało porozumienie, co do którego Strony przeprowadzą rozmowy i które zostanie zawarte możliwie jak najszybciej.

A r t y k u ł IV

Niniejszy Układ podlega ratyfikacji zgodnie z procedurą konstytucyjną każdej ze Stron. Niniejszy Układ wchodzi w życie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

A r t y k u ł V

1. Niniejszy Układ pozostanie w mocy przez okres 5 lat. Jeśli

nie zostanie zastąpiony przed upływem tego czasu porozumieniem realizującym cele określone w punkcie 3 artykułu I niniejszego Układu, ważność jego będzie się przedłużała na następne pięcioletnie okresy, chyby że jedna ze Stron powiadomi drugą Stronę o wypowiedzeniu Układu nie później niż na sześć miesięcy przed upływem jego ważności. Przed upływem tego terminu Strony, w miarę potrzeby, mogą przeprowadzać konsultacje w celu rozpatrzenia sytuacji dotyczącej istoty niniejszego Układu, a także wprowadzenia ewentualnych poprawek do tekstu Układu.

2. Każda ze Stron w ramach swej suwerenności państwowej ma prawo wypowiedzieć niniejszy Układ, jeśli uzna, że związane z jego treścią wyjątkowe okoliczności zagrażają jej nadrzędnym interesom. Powiadamia ona drugą Stronę o podjętej przez siebie decyzji na sześć miesięcy przed wystąpieniem z niniejszego Układu. Zawiadomienie takie powinno zawierać oświadczenie o wyjątkowych okolicznościach, które Strona powiadamiająca uważa za zagrażające jej nadrzędnym interesom.

3. Niniejszy Układ zostanie zarejestrowany zgodnie z artykułem 102 Karty Narodów Zjednoczonych. Sporządzono w Moskwie dnia 3 lipca 1974 roku w dwóch egzemplarzach, każdy w języku rosyjskim i angielskim, przy czym oba teksty mają jednakową moc.

Zbiór Dokumentów 1974, nr 7
s. 791 - 794.

C.

Protokół do Układu między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ograniczeniu podziemnych doświadczeń z bronią jądrową - Moskwa, dnia 3 lipca 1974 roku.

Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i Stany Zjednoczone Ameryki, nazywane dalej Stronami, porozumiawszy się w sprawie ograniczenia podziemnych doświadczeń z bronią jądrową uzgodniły co następuje:

1. W celu zagwarantowania narodowymi środkami technicznymi kontroli nad wykonywaniem przez Strony zobowiązań wynikających z Układu, Strony wymieniają na zasadzie wzajemności następujące dane:

a/ Współrzędne geograficzne dotyczące granic każdego poligonu doświadczalnego i granic odrębnych geofizycznie pól doświadczalnych na tych poligonach.

b/ Informacje dotyczące geologii pól doświadczalnych poligonów /charakterystyki budowy geologicznej formacji i podstawowe właściwości fizyczne skał: grubość, szybkość przechodzenia fal sejsmicznych, wilgotność, porowatość i poziom wód gruntowych/.

c/ Współrzędne geograficzne podziemnych doświadczeń z bronią jądrową po ich przeprowadzeniu.

d/ Siła, data, czas trwania, głębokość i współrzędne dwóch wybuchów broni jądrowej w celu ustalenia mocy dla każdego odrębnego geofizycznie pola doświadczalnego, na którym przeprowadzono i będzie się przeprowadzać podziemne doświadczenia z bronią jądrową. Przy tym siła takich wybuchów dla ustalenia mocy powinna być możliwie bliska granicy ustalonej w artykule I Układu i nie mniejsza od jednej dziesiątej tej granicy. Jeśli idzie o pola doświadczalne, dla których nie ma danych z dwóch doświadczeń dla ustalenia mocy, wymieni się dane dotyczące jednego takiego doświadczenia, jeśli dane takie istnieją, a wymiana danych danych dotyczących drugiego doświadczenia nastąpi możliwie najszybciej po drugim doświadczeniu we wskazanych uprzednio granicach siły wybuchu. Postanowienia niniejszego Protokółu nie wymagają od Stron prowadzenia doświadczeń wyłącznie w celu ustalenia mocy.

2. Strony ustalają, że wymiana danych zgodnie z potpunktami a, b i d punktu 1 zostanie dokonana jednocześnie z wymianą dokumentów ratyfikacyjnych Układu, jak to przewiduje artykuł IV Układu, mając na względzie, że Strony na zasadzie wzajemności umożliwią sobie wzajemne zapoznanie się z tymi danymi przed wymianą dokumentów ratyfikacyjnych.

3. Jeśli któraś ze Stron wyznaczy nowy poligon doświadczalny lub nowe pole doświadczalne po wejściu w życie Układu, dane wymienione w podpunktach a i b punktu 1 zostaną przekazane drugiej

Stronie przed wykorzystaniem tego poligonu lub pola. Dane wymienione w podpunkcie d punktu 1 również zostaną przekazane przed wykorzystaniem tego poligonu lub pola, jeśli dane takie istnieją; jeśli danych takich brak, zostaną one udostępnione możliwie najszybciej po ich uzyskaniu przez Stronę przekazującą.

4. Strony ustalają, że poligony doświadczalne każdej ze Stron powinny znajdować się w miejscowościach pozostających pod jej jurysdykcją lub kontrolą i że wszystkie doświadczenia z bronią jądrową będą odbywać się wyłącznie na polach doświadczalnych określonych zgodnie z punktem 1.

5. Dla celów Układu wszelkie podziemne wybuchy jądrowe na ustalonych poligonach doświadczalnych będą uważane za doświadczenia z bronią jądrową i będą się do nich stosować wszystkie postanowienia Układu dotyczące doświadczeń z bronią jądrową. Postanowienia Układu dotyczą wszystkich podziemnych wybuchów jądrowych, prowadzonych poza ustalonymi poligonami doświadczalnymi i tylko takich wybuchów. Niniejszy Protokół będzie uważany za nieodłączną część Układu.

Zbiór Dokumentów 1974, nr 7,
s.795 - 797.

Dokument nr 52

W dniach 23 - 24 listopada 1974 r. w rejonie Władywostoku odbyło się spotkanie nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych G. Forda i sekretarza generalnego KC KPZR L. Breżniewa. Wyniki dwudniowych rozmów zostały przedstawione w dwóch dokumentach: Komunikacie o wizycie prezydenta Stanów Zjednoczonych G. Forda w ZSRR, oraz w Oświadczeniu w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych. Jednym z głównych celów spotkania we Władywostoku było przyspieszenie, toczących się od 21 listopada 1972 r. rokwań w sprawie opracowania ostatecznego porozumienia o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych SALT II, mającego zastąpić tymczasowe

5-letnia o ograniczeniu tych zbrojeń w wyniku rokowań SALT I, podpisanego 26 maja 1972 roku. Oświadczenie w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych składa się ze wstępu i pięciu uzgodnionych zasad dotyczących prowadzenia dalszych rokowań. Oświadczenie stanowiło zarys przyszłego Układu SALT II. Do najważniejszych elementów tego zarysu należy zaliczyć: ustalenie jednakowych dla obu stron ograniczeń ilościowych w zakresie strategicznych środków przenoszenia broni jądrowej; ustalenie dla obu stron pewnych ograniczeń jakościowych - liczby rakiet balistycznych.

Komunikat o wizycie prezydenta Stanów Zjednoczonych Geralda Forda w ZSRR - Władywostok, dnia 24 listopada 1974 roku.

I

Związek Radziecki i Stany Zjednoczone Ameryki potwierdziły, że są zdecydowane nadal rozwijać swe stosunki w kierunku, który określają podstawowe wspólne postanowienia i zawarte między obu państwami w ostatnich latach fundamentalne układy i porozumienia.

Strony są przekonane, że taki kierunek stosunków między ZSRR a USA zmierzający do umocnienia pokoju światowego, pogłębienia odprężenia międzynarodowego oraz rozszerzenia wzajemnie korzystnej współpracy państw o różnych ustrojach społecznych, odpowiada żywotnym interesom narodów obu państw i innych narodów.

Strony uważają, że w wyniku zawartych między nimi porozumień osiągnięto istotne rezultaty w kwestii zasadniczego przeobrażenia stosunków radziecko-amerykańskich na gruncie pokojowego współistnienia i równego bezpieczeństwa. Rezultaty te stanowią trwały fundament dalszego postępu w urzeczywistnianiu tego przeobrażenia.

W związku z tym zamierzają w dalszym ciągu - nie tracąc tempa - zwiększać skalę i natężenie wspólnych wysiłków we wszystkich kierunkach, określonych we wcześniej podpisanych dokumentach, by proces poprawy stosunków między ZSRR a USA rozwijał się nieprzerwanie również w przyszłości i stał się nieodwracalny. Wyrażono obopólną wolę ścisłego i całkowitego wykonywania wzajemnych zo-

bowiązań, przyjętych przez ZSRR i USA na mocy zawartych między nimi układów i porozumień.

II

Szczególną uwagę w toku rozmów poświęcono zasadniczemu kierunkowi stosunków radziecko-amerykańskich: środkom mającym na celu wyeliminowanie groźby wojny i przerwanie wyścigu zbrojeń.

Strony potwierdzają, że osiągnięte między ZSRR a USA porozumienia o zapobieganiu wojnie nuklearnej i ograniczenia zbrojeń strategicznych są dobrym początkiem procesu tworzenia gwarancji przeciwko wybuchowi konfliktu jądrowego i wojny w ogóle. Obie Strony wyraziły głębokie przkonanie, że konieczne jest rozwijanie tego procesu oraz wyraziły nadzieje, że inne państwa również się do tego przyczynią. ZSRR i USA ze swej strony nadal będą czynić energiczne wysiłki, aby wykonać to historyczne zadanie.

Wspólne oświadczenie na temat ograniczenia zbrojeń ofensywnych publikuje się oddzielnie.

Obie Strony ponownie podkreśliły znaczenie i konieczność poważnych zmierzających do zapobieżenia niebezpieczeństwom związanym z rozpowszechnianiem broni jądrowej w świecie. W związku z tym podkreślono znaczenie zwiększenia skuteczności układu o nierozpowszechnianiu broni jądrowej.

Odnotowano, że zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami odbyły się wstępne kontakty między przedstawicielami ZSRR a USA na tematy dotyczące podziemnych wybuchów jądrowych w celach pokojowych; kroków zmierzających do zapobieżenia groźbie wykorzystania środków oddziaływania na środowisko naturalne w celach militarnych, a także kroków dotyczących najbardziej niebezpiecznych, śmiercionośnych chemicznych środków prowadzenia wojny. Postanowiono kontynuować aktywnie poszukiwania możliwych do przyjęcia przez obie Strony rozwiązań problemów wymienionych powyżej.

III

W czasie spotkania dokonano wymiany poglądów na szereg problemów międzynarodowych. Szczególną uwagę poświęcono rokowaniom,

prowadzonych z udziałem obu Stron, a mających na celu zlikwidowanie istniejących źródeł napięcia, umocnienie bezpieczeństwa i pokoju na całym świecie.

Po omówieniu przebiegu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Strony doszły do wniosku, że istnieje możliwość pomyślnego jej zakończenia w najbliższym czasie. Wychodzą one z założenia, że ważne rezultaty osiągnięte w trakcie konferencji pozwolą zakończyć ją na najwyższym szczeblu, co będzie odpowiadać znaczeniu tej konferencji dla zapewnienia pokojowej przyszłości Europy.

ZSRR i USA przywiązują również wielką wagę do rokowań w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń oraz związanych z tym posunięć w Europie Środkowej. Porozumiały się, że będą się aktywnie przyczyniać do znalezienia rozwiązań możliwych do przyjęcia dla obu Stron na gruncie zasady nie wyrządzania szkody bezpieczeństwa którejkolwiek ze Stron i niedopuszczania do jednostronnej przewagi wojskowej.

Omawiając sytuację, jaka wytworzyła się w wschodnim rejonie Morza Śródziemnego, Strony opowiedziały się zdecydowanie za niepodległością, suwerennością i integralnością terytorialną Cypru oraz zaznaczyły, że będą dokładać wszelkich starań w tym kierunku. Strony uważają, że sprawiedliwe rozwiązanie problemu cypryjskiego powinno opierać się na ścisłym wypełnianiu rezolucji Rady Bezpieczeństwa i Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie Cypru.

W czasie wymiany poglądów na problemy Bliskiego Wschodu obie Strony wyraziły zaniepokojenie w związku z niebezpieczną sytuacją w tym regionie. Strony potwierdziły, iż zamierzają dołożyć wszelkich starań, aby przyczynić się do rozwiązania kluczowych kwestii sprawiedliwego i trwałego pokoju w tym regionie, na zasadzie rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 338, przy uwzględnieniu słusznych interesów wszystkich narodów tego regionu, w tym narodu palestyńskiego, i przy poszanowaniu prawa wszystkich państw tegoż regionu do niepodległego istnienia.

Strony uważają, że Konferencja Genewska powinna odegrać istotną rolę w ustanowieniu na Bliskim Wschodzie sprawiedliwego i trwałego pokoju oraz powinna wznowić swe prace jak najszybciej.

Dokonano przeglądu sytuacji w dziedzinie kontaktów handlowo-gospodarczych i naukowo-technicznych między ZSRR a USA. Obie Strony potwierdziły, że dalszy postęp w tej dziedzinie miałby wielkie znaczenie dla stosunków radziecko-amerykańskich i oświadczyły że są stanowczo zdecydowane nadal rozszerzać i pogłębiać wzajemnie korzystną współpracę.

Podkreślono, że obie Strony przywiązują szczególne znaczenie do rozwoju długofalowej współpracy handlowo-gospodarczej, w tym do rozwoju przedsięwzięć zakrojonych na wielką skalę. Strony uważają, że taka współpraca handlowo-gospodarcza przyczyni się do zwiększenia stabilności stosunków radziecko-amerykańskich.

Z zadowoleniem stwierdzono, że realizacja porozumień oraz rozwój kontaktów i współpracy między ZSRR a USA nauki, techniki i kultury przebiega pomyślnie. Strony są przekonane, że dalszy rozwój takiej współpracy będzie korzystny dla obu narodów obu państw i przyczyni się w istotny sposób do rozwiązania ogólnoświatowych problemów naukowo-technicznych.

Rozmowy upłynęły w atmosferze szczerości i zrozumienia wzajemnego, w czym odzwierciedliło się konstruktywne dążenie obu Stron do umocnienia i dalszego rozwijania stosunków pokojowego współistnienia między ZSRR a USA, do zapewnienia postępu w rozwiązywaniu nieuregulowanych problemów międzynarodowych w imię zachowania i utrwalenia pokoju. Wyniki rokowań potwierdzają przekonywująco praktyczną wartość radziecko-amerykańskich spotkań na najwyższym szczeblu i ich wyjątkowo istotną rolę w kształtowaniu nowych stosunków między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi Ameryki. Prezydent Ford potwierdził zaproszenie dla L.I. Breżniewa do złożenia w roku 1975 oficjalnej wizyty w USA. Dokładny termin wizyty zostanie uzgodniony dodatkowo.

Zbiór Dokumentów 1974, nr 11,
s. 1255 - 1261.

B.

Oświadczenie radziecko-amerykańskie w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń - Władywostok, dnia 24 listopada 1974 roku.

Podczas roboczego spotkania w pobliżu Władywostoku w dniach 23 - 24 listopada 1974 roku sekretarz generalny KC KPZR, L.I. Breżniew i prezydent USA, Gerald R. Ford przedyskutowali szczegółowo sprawę dalszego ograniczania strategicznych zbrojeń ofensywnych.

Potwierdzili oni, że zarówno Stany Zjednoczone Ameryki jak i Związek Radziecki przywiązują wielkie znaczenie do ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych. Są też przekonani, że wieloletnie porozumienie tej kwestii przyczyniłoby się w znacznym stopniu do poprawy stosunków między ZSRR a USA oraz do zmniejszenia groźby wojny i utrwalenia pokoju międzynarodowego. Podkreśliwszy znaczenie poprzednich porozumień w tej sprawie, w tym porozumienia z 26 maja 1972 roku, potwierdzali oni zamiar zawarcia nowego porozumienia o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych na okres do 1985 roku.

W wyniku wymiany poglądów na temat treści takiego nowego porozumienia, sekretarz generalny KC KPZR i prezydent USA doszli do wniosku, że istnieją pomyślne perspektywy zakończenia prac nad tym porozumieniem w 1975 roku. Uzgodniono, że dalsze rokowania będzie się prowadzić na następujących zasadach:

1. W nowym porozumieniu znajdą się odpowiednie postanowienia tymczasowego porozumienia z 26 maja 1972 roku, które będą pozostawać w mocy do października 1977 roku.

2. Nowe porozumienie obejmie okres od października 1977 roku do 31 grudnia 1985 roku.

3. Nowe porozumienie, oparte na zasadzie równości i równego bezpieczeństwa, obejmować będzie następujące ograniczenia:

a/ obie strony będą miały prawo rozporządzać pewną uzgodnioną łączną liczbą środków przenoszenia środków przenoszenia broni strategicznych;

b/ obie strony będą miały prawo rozporządzać pewną uzgodnioną łączną liczbą balistycznych pocisków międzykontynentalnych o wielu samodzielnie naprowadzanych na cel głowicach bojowych, oraz wyposażonych w takież głowice rakiet balistycznych na okrętach podwodnych.

4. W nowym porozumieniu znajdzie się postanowienie, przewidu-

jące dalsze rokowania w kwestii dalszego ograniczenia i możliwości redukcji zbrojeń strategicznych w okresie po roku 1985. Rokowania te powinny zacząć się nie później niż w latach 1980 - - 1981.

5. Rokowania między delegacjami ZSRR a USA w celu opracowania nowego porozumienia, w którym znalazłyby się wspomniane wyżej punkty, zostaną wznowione w Genewie w styczniu 1975 roku.

Zbiór Dokumentów 1974, nr 11
s. 1262 - 1264.

Dokument nr 53

W dniach od 15 do 17 listopada 1975 r. z inicjatywy prezydenta Francji V. Giscard d'Estainga na Zamku Rambouillet pod Paryżem odbyło się spotkanie szefów państw i rządów 6 najbardziej uprzemysłowionych krajów kapitalistycznych - Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, RFN, Włoch oraz Japonii. Stanowiło ono pierwszą próbę stworzenia przez rządy tych krajów wspólnej płaszczyzny działania w kierunku przezwyciężenia przedłużającego się kryzysu ekonomicznego. W spotkaniu brali udział: prezydent Stanów Zjednoczonych - G. Ford, premier Wielkiej Brytanii - H. Wilson, prezydent Francji V. Giscard d'Estaing, kanclerz RFN - H. Schmidt, premier Włoch - A. Moro, premier Japonii - T.Miki. Ponadto w spotkaniu uczestniczyli ministrowie spraw zagranicznych i ministrowie finansów wymienionych sześciu krajów kapitalistycznych. Wynikiem spotkania "szóstki" najbardziej rozwiniętych gospodarczo krajów kapitalistycznych, było przyjęcie m. in."Deklaracji z Rambouillet". Dokument ten ma charakter deklaracji intencji w dziedzinie solidarności ekonomicznej uczestników spotkania. Deklaracja stanowiła podstawę do późniejszego rozwoju współpracy i współdziałania "szóstki".

Deklaracja uchwalona na konferencji na szczycie 6 krajów wysoko rozwiniętych - Rambouillet, dnia 17 listopada 1975 roku.

Szefowie państw i rządów Republiki Federalnej Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Francji, Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii, Włoch i Japonii zebrali się w zamku Rambouillet w dniach od 15 do 17 listopada 1975 r. i uzgodnili następującą deklarację:

1. W ciągu tych trzech dni dokonaliśmy pogłębionej i pozytywnej wymiany poglądów dotyczącej sytuacji gospodarczej świata, wspólnych dla naszych krajów problemów ekonomicznych, ich następstw w płaszczyźnie ludzkiej, społecznej i politycznej, oraz programów działania dla rozwiązania tych problemów.

2. Zebraliśmy się ponieważ dzielimy te same przekonania i tę samą odpowiedzialność. Każdy z nas jest ze swej strony odpowiedzialnym za funkcjonowanie społeczności otwartej, demokratycznej, głęboko przywiązanej do wolności osobistej i do postępu społecznego. Nasz sukces wzmocni, i to w sposób decydujący, wszystkie demokratyczne społeczeństwa. Na każdym z nas spoczywa obowiązek zapewnienia dobrobytu gospodarczego jednego z ważnych krajów uprzemysłowionych. Rozwój gospodarczy i stabilność naszych gospodarek narodowych przyczynią się do stworzenia dobrobytu całego uprzemysłowionego świata i krajów rozwijających się.

3. Dla osiągnięcia tych celów w świecie odznaczającym się coraz większą współzależnością jesteśmy zdecydowani w pełni sprostać naszej odpowiedzialności i zwiększać nasze wysiłki w celu rozwijania międzynarodowej współpracy i prowadzenia konstruktywnego dialogu między wszystkimi krajami, wychodząc poza nierównomierność ich rozwoju gospodarczego, nierównomierność zasobów materialnych, którymi dysponują i mimo różnicy ich systemów politycznych i społecznych.

4. Demokracje krajów uprzemysłowionych są zdecydowane położyć kres wysokiemu bezrobociu, stałej inflacji i poważnym problemom energetycznym. Celem naszego zebrania było zapoznanie się z osiągniętym przez nas postępem, bardziej dokładne określenie pro-

blemów do rozwiązania oraz wytyczenie kierunku, w którym powinniśmy zdążać w przyszłości.

5. Najpilniejsze nasze zadanie polega na zapewnieniu poprawy stynu naszych gospodarek narodowych i na zmniejszeniu marnotrastwa zasobów ludzkich na wskutek bezrobocia. Ważnym jest, aby przy tym poprawianiu stanu naszych gospodarek narodowych uniknąć rozpętania się nowych tendencji inflacyjnych, które zagroziłyby powodzeniu tego przedsięwzięcia. Celem powinien być stały i trwały rozwój. W ten sposób odzyskane zostanie zaufanie konsumentów i przedsiębiorstw.

6. Jesteśmy przekonani, że nasza obecna polityka jest zgodna i wzajemnie się uzupełniająca, oraz że uzdrowienie jest na dobrej drodze. Niemniej uważamy za konieczne być czujnymi i zachować zdolność naszej polityki do niezbędnego dostosowywania się. Nie pozwolimy na to, aby ożywienie spełzło na niczym. Nie zgodzimy się na nową falę inflacji.

7. Poświęciliśmy również uwagę sprawie określenia nowych wysiłków, które są potrzebne w dziedzinie światowego handlu, zagadnień monetarnych i dotyczących surowców, w tym w dziedzinie energii.

8. W miarę postępów w zakresie ożywienia i nowego rozwoju gospodarek narodowych, powinniśmy zmierzać do ponownego zwiększenia wolumenu wymiany handlowej. Zachowanie systemu wolnej wymiany handlowej zintensyfikuje rozwój gospodarczy i stabilność cen. W chwili, gdy wzmagają się naciski w celu powrotu do protekcjonizmu, rzeczą najważniejszą jest, aby główne narody kupieckie potwierdziły swą wierność zasadom Organizacji Współpracy i Rozwoju Gospodarczego sformułowanym dla prowadzenia działalności handlowej i powstrzymały się od stosowania środków mających na celu rozwiązanie ich problemów kosztem innych krajów, z ujemnymi skutkami w dziedzinie gospodarczej, społecznej i politycznej. Na wszystkich krajach, a zwłaszcza na tych, które ligitymują się silną pozycją w zakresie bilansu płatniczego, a także na tych, które mają deficyt płatności bieżących, spoczywa obowiązek wprowadzenia polityki umożliwiającej rozwój światowego handlu wzajemnie dla nich korzystnego.

9. Uważamy, że wielostronne negocjacje handlowe powinny ulec przyspieszeniu. Zgodnie z zasadami zawartymi w deklaracji tokijskiej, powinny one zmierzać do znacznego zmniejszenia ceł - a nawet do zniesienia opłat celnych w niektórych dziedzinach - do znacznego rozszerzenia wymiany produktów rolnych i do ograniczenia środków pozataryfowych. Powinny one zmierzać do osiągnięcia możliwie największego stopnia liberalizacji wymiany. Jako cel stawiamy sobie zakończenie negocjacji w 1977 roku.

10. Poszukujemy regularnego i owocnego rozwoju naszych stosunków gospodarczych z krajami socjalistycznymi, jako ważnego elementu postępu w odprężeniu, jak też w gospodarczym rozwoju świata. Zwiększymy także nasze wysiłki dla szybkiego zakończenia trwających obecnie negocjacji w sprawie kredytów eksportowych.

11. Onośnie problemów monetarnych potwierdzamy naszą gotowość działania na rzecz większej stabilności w podstawowych warunkach występowania światowej organizacji gospodarki i finansów. Jednocześnie nasze władze monetarne działać będą dla przeciwdziałania niełado wi na rynkach pieniężnych lub też nieregularnych fluktuacjom kursów wymiany. Stwierdziliśmy z zadowoleniem zbliżenie poglądów, które nastąpiło na prośbę wielu pozostałych krajów, między Stanami Zjednoczonymi i Francją w sprawie potrzeby stabilności, na rzecz której powinna działać reforma światowego systemu monetarnego. Zbliżenie to ułatwi porozumienie się w ramach Międzynarodowego Funduszu Walutowego na następnej sesji tymczasowego Komitetu do spraw międzynarodowej reformy monetarnej pozostających w zawieszeniu.

12. Stosunki współpracy i istnienie lepszego zrozumienia między krajami rozwijającymi się gospodarczo i światem uprzemysłowionym stanowią podstawowy warunek dobrobytu każdego z tych krajów. Stały rozwój naszych gospodarek narodowych jest niezbędny dla rozwoju krajów rozwijających się, a ten ostatni w znacznym stopniu przyczynia się do należytego funkcjonowania naszych gospodarek narodowych. Obecne znaczne deficyty płatności bieżących krajów rozwijających się stanowią dla nich, jak i dla całej reszty świata ciężki problem. Wymaga on podjęcia różnorakich działań wzajemnie się uzupełniających. Propozycje poczynione osta-

tnio na wielu międzynarodowych zebraniach poprawiły już klimat rozmów między krajami gospodarczo rozwiniętymi a rozwijającymi się; jednakowoż niezbędne są konkretne i szybkie akcje na rzecz pomocy krajom rozwijającym się. W związku z tym odegramy rolę w Międzynarodowym Funduszu Walutowym i w pozostałych odnośnych organizacjach międzynarodowych, szybko wnosząc korzystne poprawki do międzynarodowych umów w sprawie stabilności wpływów z eksportu krajów rozwijających się i podejmując odpowiednie środki przyczyniające się do pokrycia ich deficytów. W tym kontekście należy dać pierwszeństwo najbiedniejszym krajom rozwijającym się.

13. Ekspansja gospodarcza świata jest oczywiście w coraz większym stopniu uzależniona od rozporządzania źródłami energii. Jesteśmy zdecydowani zapewnić naszym gospodarkom narodowym zasoby energetyczne niezbędne dla ich rozwoju. Nasze wspólne interesy czynią niezbędną dalszą naszą współpracę dla zmniejszenia naszej zależności od importu energii drogą zachowania i rozwoju źródeł zastępczych. Przez zastosowanie tych środków, jak też na drodze międzynarodowej współpracy między krajami-producentami i krajami-konsumentami, zgodnie z ich długofalowymi interesami, nie będziemy szczędzić wysiłków dla zapewnienia warunków większej równowagi i harmonijnego oraz regularnego rozwoju światowego systemu energetycznego.

14. Wyrażamy zadowolenie z faktu zwołania na dzień 16 grudnia Konferencji w sprawie międzynarodowej współpracy gospodarczej. Będziemy prowadzić ten dialog w duchu rzeczowej współpracy, aby zagwarantować wszystkim stronom interesy i sprzyjać im. Jesteśmy przekonani, że w żywotnym interesie krajów uprzemysłowionych i krajów rozwijających się leży, aby rozwój gospodarki światowej przebiegał pomyślnie, opierając się na stosunkach polityki współpracy.

15. Jesteśmy zdecydowani zintensyfikować naszą współpracę odnośnie wszystkich tych problemów w łonie istniejących instytucji, jak też wszystkich odpowiednich organizacji międzynarodowych.

Zbiór Dokumentów 1975, nr 11 - 12
s. 945 - 950.

Dokument nr 54

W dniach od 1 do 7 grudnia 1975 r. prezydent Stanów Zjednoczonych G. Ford odbył podróż do ChRL, Indonezji i na Filipiny. Zasadniczym celem wizyt prezydenta G. Forda było zacieśnienie stosunków Stanów Zjednoczonych z tymi krajami oraz sprecyzowanie po ostatecznym wycofaniu się wojsk amerykańskich z Indochin - założeń nowej strategii Stanów Zjednoczonych w Azji i na Pacyfiku. Założenia te zostały sformułowane w przemówieniu wygłoszonym przez prezydenta G. Forda w Honolulu na Hawajach w dniu 7 grudnia 1975 roku, w 34 rocznicę ataku Japończyków na amerykańską bazę morską w Pearl Harbour. Założenia nowej strategii Stanów Zjednoczonych w Azji i na Pacyfiku były zmodyfikowaną wersją doktryny ogłoszonej w dniu 25 lipca 1969 r. na wyspie Guam przez prezydenta R. Nixona. Nowa strategia, nazwana "Doktryną Pacyfiku", została przedstawiona w formie sześciu podstawowych zasad: 1. Potęga Ameryki. 2. Partnerstwo z Japonią. 3. Normalizacja stosunków z ChRL. 4. Stabilizacja bezpieczeństwa w Azji Południowo-Wschodniej. 5. Rozwiązywanie podstawowych konfliktów. 6. Stworzenie nowej struktury współpracy gospodarczej.

Przemówienie prezydenta Stanów Zjednoczonych Geralda Forda - Honolulu, dnia 7 grudnia 1975 roku./fragment - doktryna Pacyfiku/

Europę Zachodnią łączą z Azją więzi historyczne i ekonomiczne. Zarówno dla Stanów Zjednoczonych jak i dla innych krajów obszaru Pacyfiku równowaga sił w tym regionie jest sprawą absolutnie zasadniczą.

Pierwszą przesłanką nowej doktryny Pacyfiku jest fakt, że potęga Ameryki jest podstawą utrzymania równowagi sił w rejonie Pacyfiku. Należy wyjść poza ramy zainteresowania sprawami bezpieczeństwa; ale bez zapewnienia bezpieczeństwa nie może być

mowy ani o pokoju ani o postępie.

Utrzymanie suwerenności i niezależności naszych azjatyckich przyjaciół i sojuszników będzie w dalszym ciągu stanowiło najważniejszy cel polityki amerykańskiej. Uznajemy fakt, że sama siła militarna nie wystarczy do zapewnienia bezpieczeństwa. Powszechna praworządność i sprawiedliwość społeczna stanowią warunek o żywotnym znaczeniu przeciwstawiania się działalności wywrotowej i agresji. Niemniej zawdzięczamy tylko sobie oraz tym których niepodległość zależy od naszej stałej pomocy, utrzymanie odpowiedniego i równomiernego rozmieszczenia sił w rejonie Pacyfiku.

Drugą przesłanką nowej doktryny Pacyfiku jest partnerstwo z Japonią, które stanowi filar naszej strategii. Stosunkom z żadnym innym krajem nie poświęciłem większej uwagi, ani też nie odnotowano w historii amerykańskich wysiłków, zmierzających do zbliżenia odległych kultur i narodów, większego sukcesu niż w tym przypadku. Stosunki japońsko-amerykańskie mogą być źródłem ogromnej dumy dla każdego Amerykanina i dla każdego Japończyka. Nigdy nasze dwustronne stosunki nie były lepsze. Ostatnia wymiana wizyt jest symbolem partnerstwa politycznego jako podstawy stosunków. Zaczęliśmy również, wraz z Japonią i innymi rozwiniętymi demokracjami przemysłowymi wypracowywać skuteczne sposoby zharmonizowania polityki gospodarczej naszych krajów. Spotykamy się w tym miesiącu z Japonią, naszymi europejskim przyjaciółmi i przedstawicielami krajów rozwijających się, aby podjąć wysiłki zmierzające do stworzenia sprawniejszego i sprawiedliwszego modelu stosunków ekonomicznych między Północą a Południem.

Trzecią przesłanką nowej doktryny Pacyfiku stanowi problem normalizacji stosunków z Chińską Republiką Ludową, zacieśnienie nowych więzów z tym wielkim narodem reprezentującym niemal jedną czwartą ludzkości. Jest to jeszcze jeden przykład osiągnięć amerykańskiej polityki zagranicznej w ostatnim czasie, a swą doniosłością przekreśla on fakt istnienia 25-letniego okresu wrogości. Odwiedziłem Chiny, aby kontynuować dialog rozpoczęty 4

lata temu. Szeroka wymiana poglądów z chińskim przywódcami, z przewodniczącym Mao Tse-tungiem oraz wicepremierem, Teng Hsiao-pingiem, pogłębiła wzajemne zrozumienie naszych poglądów i polityki. Jak należało się spodziewać, nie uniknęliśmy rozbieżności w poglądach na sprawy. Nasze narody, nasze filozofie i różniące się pozycje w świecie powodują, że inaczej pojmujemy nasze interesy narodowe. Ale znaleźliśmy sferę wspólnych zainteresowań. Potwierdziliśmy, że wiele wspólnych istotnych dziedzin wywołuje nasze wspólne zainteresowania i troskę. Chińczycy twierdzą, i my też tak uważamy, że kraje azjatyckie powinny móc swobodnie budować własny świat, w którym będą przestrzegane zasady suwerenności i integralności terytorialnej wszystkich krajów, gdzie nie będzie grozić obca agresja i obowiązywać będzie prawo nieingerencji w wewnętrzne sprawy innych narodów, gdzie zasady równości, wzajemnych korzyści i współistnienia kształtować będą rozwój pokojowego ładu międzynarodowego. Zarówno oni jak i my przeciwstawiamy się wszelkiej formie hegemonii w Azji lub w którymkolwiek innym regionie świata. Potwierdziłem wolę Stanów Zjednoczonych doprowadzenia do końca procesu normalizacji stosunków z Chińską Republiką Ludową, którego podstawę stanowić będzie komunikat podpisany w Szanghaju. Obie strony uznały nasze rozmowy za doniosłe, pożyteczne i konstruktywne. Nasze wzajemne stosunki stają się trwałym elementem polityki międzynarodowej. Są one z korzyścią nie tylko dla naszych narodów ale dla wszystkich krajów tego regionu oraz całego świata.

Czwarta zasada naszej polityki w obrębie Pacyfiku to trwałe zaangażowanie w utrzymanie równowagi i bezpieczeństwa w Południowo-Wschodniej Azji. Po opuszczeniu Chin udałem się do Indonezji i na Filipiny. Indonezja liczy ponad 140 milionów mieszkańców i jest piątym pod względem liczby ludności krajem na świecie. Należy ona do grona liczących się nowych przyjaciół i jest krajem liczącym się w tym regionie świata. Republika Filipin należy do nastarszych i najbliższych nam sprzymierzeńców. Przyjaźń nasza jest symbolem wieloletniego zainteresowania Azją w Ameryce. Spędziłem trzy dni w Dżakarcie i Manili i gdyby mi czas na to poz-

woliłchętnie odwiedziłbym naszych przyjaciół w Tajlandii, Singapurze i Malezji. Łączą nas z tymi pięcioma krajami, wchodzącymi w skład Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej /ASEAN/, wspólne troski polityczne i ekonomiczne. Mogę was zapewnić, że Amerykanie będą mogli zapoznać się bliżej z problemami organizacji ASEAN. Wszyscy jej członkowie są przyjaciółmi Stanów Zjednoczonych. Łączna liczby ich ludności równa się naszej. Są to kraje rozwijające się, ale posiadają wiele, wiele atutów: charakteryzuje je siła żywotna narodów, bogate zasoby naturalne i dobrze rozwinięte rolnictwo. Mają zdolnych przywódców oraz zdecydowaną wolę osiągnięcia wyższego poziomu rozwoju i roztrzygania swych własnych problemów. Każdy z tych krajów strzeże swej niezależności, opierając się na prężności swego narodu i dyplomacji. Musimy ,w dalszym ciągu nieść im pomoc. W trakcie mej wizyty dowiedziałem się, że nasi przyjaciele życzą sobie abyśmy pozostali aktywnie zaangażowani w sprawy tego regionu. Zamierzamy spełnić to życzenie. Utrzymujemy bliskie i cenne dla nas stosunki z naszymi starymi przyjaciółmi na południowo-zachodnim Pacyfiku - z Australią z jednej strony i Nową Zelandią z drugiej.

Piątą zasadą naszej polityki w regionie Pacyfiku jest wiara, że pokój w Azji zależy od rozwiązania poważnych konfliktów politycznych. Napięcie w Korei utrzymuje się. Z Republiką Korei łączą nas ścisłe więzi. Pozostajemy zaangażowani w sprawę pokoju i bezpieczeństwa na Półwyspie Koreańskim, o czym świadczy obecność naszych sił na tym terenie. Odpowiadając na zaostrzające się napięcie ubiegłej wiosny, potwierdziliśmy nasze poparcie dla Republiki Korei. Obecnie Stany Zjednoczone wyrażają gotowość rozważenia konstruktywnych propozycji mających na celu złagodzenie napięcia na Półwyspie, ale nadal będziemy przeciwstawiać się wszelkim krokom, które zmierzałyby do pozbawienia Republiki Korei głosu w sprawie jej własnej przyszłości. W Indochinach sytuacja wymaga uzdrawiającego działania czasu. Nasza polityka w stosunku do nowych reżimów na Półwyspie będzie uwarunkowana ich postępowaniem w stosunku do nas. Jesteśmy gotowi odwzajemnić gesty będące wyrazem dobrej woli, chodzi nam szczególnie o przekazanie

prochów Amerykanów, zabitych lub uznanych za zaginionych w czasie działań, lub informacji o nich. Jeśli reżimy te wykażą rozsądek w stosunkach z sąsiadami oraz konstruktywne podejście do problemów międzynarodowych, będziemy wyglądać przyszłości i przestaniemy myśleć o przeszłości.

Szósty punkt naszej nowej polityki na Pacyfiku zakłada, że pokój w Azji wymaga wypracowania takiego modelu współpracy gospodarczej, aby był on wyrazem dążeń wszystkich narodów tej części świata. Gospodarka krajów azjatyckich Pacyfiku osiągnęła ostatnio znaczne szybsze tempo wzrostu niż którykolwiek z pozostałych regionów świata. Nasza wymiana handlowa z krajami Wschodniej Azji jest obecnie bardziej ożywiona niż z krajami europejskimi. Miejsca pracy, pieniądz i zaopatrzenie w surowce, wszystko to zależy teraz w Ameryce od powiązań ekonomicznych z krajami basenu Pacyfiku. Nasze obroty handlowe z tymi krajami wrastają obecnie o 30 % rocznie i osiągnęły w ubiegłym roku cyfrę 46 miliardów dolarów. Wraz z rozwojem współpracy między rozwiniętymi i rozwijającymi się krajami wrasta zależność między gospodarkami naszych krajów. Nasze stosunki z pięcioma krajami członkowskimi ASEAN cechuje wzrost dojrzałości oraz skromniejsze ale równocześnie bardziej realistyczne wymagania po obu stronach. Nie ma już między nami nic ze stosunku ofiarodawcy i obdarowywanego. Ci dumni ludzie oczekują od nas nie tyle bezpośredniej pomocy co raczej stworzenia nowych możliwości dla wymiany handlowej oraz myśli naukowej i technicznej.

Wszyscy przywódcy krajów azjatyckich, z którymi się spotkałem, poruszali w rozmowach ze mną pewien wspólny problem. Wszyscy opowiedzieli się za utrzymaniem zdecydowanego i odpowiedzialnego przywództwa Stanów Zjednoczonych. Dążą oni do osiągnięcia niezależności, zarówno jeśli chodz o przyszłość swych krajów jak i o stosunki z nami.

Pomoc militarna udzielana naszym sojusznikom i przyjaciołom jest skromnym zobowiązaniem z naszej strony, ale jej doniosłość polityczna znacznie przewyższa niewielkie koszty, które w związku z tym ponosimy. Umacniając niezależność tych krajów, zacieśniając ich stosunki z nami, ich solidarność względem siebie o-

raz umacniając bezpieczeństwo ich regionu, służymy naszym najwyższym interesom narodowym. W rozmowach z każdym przywódcą podkreślałem, że Stany Zjednoczone są krajem należącym do obszaru Pacyfiku. Zobowiązałem się jako prezydent, że nasze aktywne zaangażowanie w sprawy Azji nie zmaleje i że utrzymamy naszą obecność w regionie Azji i Pacyfiku.

Azja wkracza w nową erę. Mamy szanse przyczynić się do stworzenia nowej struktury stabilizacji, której podstawę stanowić będą - utrzymanie równowagi sił między mocarstwami, silne więzi z naszymi sprzymierzeńcami w tym regionie, złagodzenie istniejących napięć, niezależność mniejszych państw oraz rozwój stosunków gospodarczych i wymiany kulturalnej.

Te elementy pokojowego współistnienia stały się już widoczne. Nasza polityka zagraniczna ostatnich lat i ostatnich dni przyczynia się do ich rozwoju. Jeśli będziemy konsekwentnie realizować nasze założenia, historycy ocenią lata 70-te jako początek ery pokojowej współpracy i postępu - czas wzrastającej wspólnoty narodów żyjących nad tym wielkim oceanem. Tu na hawajskich rozdrożach Pacyfiku, dopatrujemy się szansy dla pełniejszej realizacji idei wspólnoty ludzi. Widzimy tu obiecującą zapowiedź jedynej w swoim rodzaju republiki, na którą składają się wszystkie rasy świata. Żaden inny kraj nie jest tak prawdziwie wolnym, wielonarodowym społeczeństwem,

Hawaje są wspaniałym przykładem, wspaniałą wizytówką Ameryki, egzemplifikacją naszego przeznaczenia, jako kraju położonego nad Pacyfikiem. Dziedzictwo Ameryki jako kraju tego regionu wywodzi się właśnie z tego wspaniałego kraju. Jestem dumny, że mogłem odwiedzić Hawaje, tę wyspę - gwiazdę na firnamencie Ameryki - która promieniuje czarodziejską magią zwaną Aloha. Niech Hawaje i wszystkie stany naszej federacji, staną się dla wszystkich narodów Wschodu i Zachodu, przykładem nowej idei stosunków która służyć będzie zacieśnieniu braterstwa ludzi.

Zbiór Dokumentów 1975, nr 11 - 12,
s. 1036 - 1043.

L I T E R A T U R A

1. Bartoszewicz T. — Zewnętrzna polityka gospodarcza EWG, Warszawa 1977.

2. Bierzanek R. — Współczesne stosunki międzynarodowe, Warszawa 1980.

3. Borisow D., Kołoskow B. — Stosunki radziecko-chińskie 1945 - 1978. Warszawa 1979.

4. Czlomer E. — Miejsce ZSRR w polityce zagranicznej RFN, Poznań 1988.

5. Dobroczyński M., Stefanowicz J. — Stosunki Wschód - Zachód. Warszawa 1980.

6. Fryzeł T. — Jedność arabska, Idea i rzeczywistość, Warszawa 1974.

7. Góralski W. — Problemy pokoju i bezpieczeństwa Azji. Warszawa 1978.

8. Halimarski A. — Trzy kręgi polityki zagranicznej Chin. Warszawa 1982.

9. Hatys S. — Strategia USA wobec europejskich państw socjalistycznych /1961 - 1986/ Warszawa 1988.

10. Hatys S. — USA - Europa Zachodnia. Doktryny i polityka. Warszawa 1986.

11. Knothe T. — Ameryka Łacińska w polityce USA 1945 - 1975. Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1976.

12. Kostecki W. — Radziecka polityka zagraniczna. Pokojowe współistnienie.1956 - 1980. Warszawa 1983.

13. Kukułka J. — Międzynarodowe stosunki polityczne. Warszawa 1983.

14. Krasucki J. — Historia RFN. Warszawa 1987.

15. Landau P. Spór o jedność polityczną Europy Zachodniej. Warszawa 1972.

16. Multan W. Problemy rozbrojenia europejskiego /1945 - 1975/. Warszawa 1979.

17. Parzymies S. Czynnik wojskowy w polityce zagranicznej Francji. Warszawa 1984.

18. Pastusiak L. Wielkie mocarstwa wobec podziału i zjednoczenia Niemiec. Katowice 1983.

19. Pawlak S. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Chin /1956 - 1978/. Warszawa 1982.

20. Pekin, Dyplomacja. Polityka. Warszawa 1982.

21. Republika Federalna Niemiec w dobie koalicji socjaldemokratyczno-liberalnej /1969 - 1982/. Warszawa 1985.

22. Rotfeld A. /red./ Od Helsinek do Madrytu. Dokumenty KBWE. Warszawa 1983.

23. Rotfeld A. /red./ Od zaufania do rozbrojenia. Warszawa 1987.

24. Rotfeld A. /red./ Europa między konfrontacją a współpracą. Warszawa 1986 .

25. Rybicki S. Status prawny Berlina Zachodniego. Warszawa 1972.

26. Sobczak J. Polityka NRF w okresie rządów Erharda. Warszawa 1971.

27. Stefanowicz J. Europa powojenna /1945 - 1975/. Warszawa 1977.

28. Sułek J. Polityka wschodnia rządu "wiel-

kiej koalicji". Warszawa 1972.

29. Sutor J. Ruch państw niezaangażowanych. Warszawa 1984.

30. Szczepański W. Europa w myśli politycznej de Gaulle'a. Warszawa 1979.

31. Szczerbowski Z. Strategiczny dialog rozbrojeniowy SALT /1969 - 1979/. Warszawa 1979.

32. Wójcik E. Konflikt bliskowschodni. Warszawa 1975.

S P I S T R E Ś C I

Strona

Wstęp 3

1. Orędzie prezydenta USA L. B. Johnsona wygłoszone na posiedzeniu Kongresu Amerykańskiego "O stanie państwa" - Waszyngton, dnia 12 stycznia 1966 32

2. Wypowiedzi prezydenta Francji Ch. de Gaulle'a w sprawie Paktu Północnoatlantyckiego /NATO/, Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej /EWG/ i Wietnamu złożone na konferencji prasowej - Paryż, dnia 21 lutego 1966 .. 37

3. A. Wypowiedzi kanclerza NRF L. Erharda złożone na konferencji prasowej a dotyczące polityki zagranicznej Niemieckiej Republiki Federalnej - Bonn, dnia 25 lutego 1966 45

B. Nota werbalna rządu NRF do rządu PRL w sprawie pokojowej polityki Niemieckiej Republiki Federalnej - Londyn, dnia 24 marca 1966 50

4. A. Aide-memoire rządu Francji przesłane rządom 14 państw należących do NATO w sprawie reorganizacji NATO - Paryż, dnia 10 marca 1966 57

B. Wspólne oświadczenie rządów 14 państw należących do NATO w związku z propozycją prezydenta Francji z dnia 10 marca 1966 r. w sprawie reorganizacji NATO - Waszyngton, dnia 18 marca 1966 62

C. Aide-memoire rządu Francji do rządów 14 państw należących do NATO w sprawie zamiaru wycofania z dniem 1 lipca 1966 r. wojsk francuskich spod dowództwa NATO - Paryż, dnia 29 marca 1966 62

5. A. Odpowiedź rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na notę rządu NRF z dnia 24 marca 1966 r. w sprawie pokojowej polityki Niemieckiej Republiki Federalnej - Kopenhaga, dnia 28 kwietnia 1966 64

B. Odpowiedź rządu Związku Radzieckiego na notę rządu

Niemieckiej Republiki Federalnej w sprawie pokojowej polityki NRF przekazanej przez ambasadę ZSRR w NRF - Bonn, dnia 17 maja 1966 67

6. Wspólna deklaracja radziecko-francuska - Moskwa, dnia 30 czerwca 1966 74

7. Deklaracja w sprawie umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie uchwalona na Naradzie Doradczego Komitetu Politycznego Państw Stron Układu Warszawskiego - Bukareszt, dnia 5 lipca 1966 77

8. Układ o zasadach działalności państw w zakresie badań i użytkowania przestrzeni kosmicznej, łącznie z księżycem i innymi ciałami niebieskimi - Moskwa, Londyn i Waszyngton, dnia 27 stycznia 1967 83

9. A. Oświadczenie rządu ZSRR na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie - Moskwa, dnia 26 maja 1967 87

B. Oświadczenie prezydenta L. Johnsona w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie - Waszyngton, dnia 23 maja 1967 90

C. Przemówienie prezydenta ZRA Gamal Abdel Nasera wygłoszone w Zgromadzeniu Narodowym ZRA w sprawie stosunku ZRA do Izraela - Kair, dnia 29 maja 1967 92

D. Przemówienie premiera Izraela Lewi Eszkola wygłoszone w parlamencie izraelskim w związku z wydarzeniami na granicy egipsko-izraelskiej - Jerozolima, dnia 29 maja 1967 94

E. Oświadczenie rządu ZSRR w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie - Moskwa, dnia 5 czerwca 1967 96

F. Pierwsza rezolucja Rady Bezpieczeństwa wzywająca strony walczące do natychmiastowego zawieszenia broni - Nowy Jork, dnia 7 czerwca 1967 97

10. Przemówienie przewodniczącego delegacji radzieckiej premiera A. N. Kosygina - Nowy Jork, dnia 19 czerwca 1967 98

B. Przemówienie ministra spraw zagranicznych Izraela. Abby Ebana - Nowy Jork, dnia 19 czerwca 1967 101

C. Przemówienie stałego przedstawiciela USA w ONZ· Arthura Golderberga - Nowy Jork, dnia 20 czerwca 1967.. 106

D. Rezolucja Nr S/242/1967/ Rady Bezpieczeństwa w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie - Nowy Jork, dnia 22 listopada 1967 109

11. Wypowiedzi prezydenta Francji Ch. de Gaulle'a złożone na konferencji prasowej - Paryż, dnia 27 listopada 1967 111

12. Projekt. Deklaracja Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o wyrzeczeniu się siły w stosunkach z NRF - Moskwa, dnia 21 listopada 1967 1116

13. Komunikat opublikowany po zakończeniu Sesji Rady NATO /wraz z aneksem - Plan Harmela/ - Bruksela, dnia 14 grudnia 1967 119

14. List ambasadora Związku Radzieckiego w NRD P. A. Abrasimowa do ambasadorów USA, Wielkiej Brytanii i Francji w NRF w sprawie bezprawnej działalności Niemieckiej Republiki Federalnej w Berlinie Zachodnim - Berlin, dnia 14 lutego1968, ... 126

15. Deklaracja o wzajemnej i zrównoważonej redukcji wojsk, uchwalona przez ministrów spraw zagranicznych oraz przedstawicieli krajów uczestniczących w Programie Obronnym NATO - Reykjavik, dnia 25 czerwca 1968 129

16. Układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej - Moskwa, Londyn i Waszyngton, dnia 1 lipca 1968 132

17. Wspólny list Komitetów Centralnych Partii Komunistycznych i Robotniczych Bułgarii, NRD, Polski, Węgier i ZSRR do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji - Warszawa, dnia 15 lipca 1968 137

B. Odpowiedź Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji na list partii komunistycznych i robotni-

czych Bułgarii, NRD, Polski, Węgier i ZSRR z dnia 15 lipca 1968 r. - Praga, dnia 18 lipca 1968 143

18. A. Oświadczenie rządu PRL w sprawie udzielenia pomocy Czechosłowacji w odparciu kontrrewolucji - Warszawa, dnia 21 sierpnia 1968 146

B. Oświadczenie prezydenta Francji de Gaulle'a w sprawie akcji pięciu państw socjalistycznych w Czechosłowacji - Colombey-les-Duux-Eglises, dnia 21 sierpnia 1968 149

C. Oświadczenie prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki L. Johnsona w sprawie akcji pięciu państw socjalistycznych w Czechosłowacji - Waszyngton, dnia 21 sierpnia 1968 150

19. A. Przemówienie przewodniczącego delegacji Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego Tran Buu Kiema wygłoszone na I Posiedzeniu Plenarnym Konferencji Paryskiej w sprawie Wietnamu - Paryż, dnia 25 stycznia 1969 151

B. Przemówienie przewodniczącego delegacji DRW ministra Xuen Thuya wygłoszone na I Posiedzeniu Plenarnym Konferencji Paryskiej w sprawie Wietnamu - Paryż, dnia 25 stycznia 1969 153

C. Przemówienie przewodniczącego delegacji amerykańskiej ambasadora Henry'ego C. Lodge'a wygłoszone na I Plenarnym Posiedzeniu Konferencji Paryskiej w sprawie Wietnamu - Paryż, dnia 25 stycznia 1969 155

D. Przemówienie prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Richarda Nixona zawierający propozycje rozwiązania konfliktu wietnamskiego - Waszyngton, dnia 14 maja 1969 157

20. Apel Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego skierowany do wszystkich krajów Europy - Budapeszt, dnia 17 marca 1969 160

21. A. Oświadczenie rządu Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie granicy chińsko-radzieckiej - Pekin, dnia 24 maja 1969 163

B. Oświadczenie rządu ZSRR w sprawie problemów granicznych - Moskwa, dnia 13 czerwca 1969 167

22. Aide-memoire rządu Finlandii w sprawie zwołania konferencji na temat bezpieczeństwa europejskiego - Helsinki, dnia 5 maja 1969 170

23. Exspose kanclerza Willy Brandta wygłoszone w Bundestagu - Bonn, dnia 28 października 1969 172

24. Deklaracja Rady Ministerialnej NATO na temat stosunków między Wschodem a Zachodem oraz zagadnień bezpieczeństwa europejskiego - Bruksela, dnia 9 grudnia 1969 178

25. Orędzie o stanie świata prezydenta USA Richarda Nixona - Waszyngton, dnia 18 lutego 1970 183

26. Przemówienie sekretarza generalnego KC KPZR Leonida I. Breżniewa /fragment dotyczący polityki zagranicznej/ - Charków, dnia 14 kwietnia 1970 200

27. List Sekretarza Stanu USA do ministra spraw zagranicznych Zjednoczonej Republiki Arabskiej w sprawie uregulowania konfliktu bliskowschodniego /tzw. Plan Rogersa/ - Waszyngton, dnia 19 czerwca 1970 205

28. Układ między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Republiką Federalną Niemiec - Moskwa, dnia 12 sierpnia 1970 208

29. Deklaracja w sprawie pokoju, niepodległości, rozwoju współpracy i demokratyzacji stosunków międzynarodowych - Lusaka, dnia 8 - 10 września 1970 210

30. Układ między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków - Warszawa, dnia 7 grudnia 1970 . 214

31. Układ o zakazie umieszczania na dnie mórz i oceanów oraz we wnętrzu Ziemi pod tym dnem broni jądrowej i innych rodzajów broni masowej zagłady - Moskwa - Waszyngton - Londyn, dnia 11 lutego 1971 217

32. Referat sprawozdawczy KC KPZR wygłoszony na XXIV Zjeździe przez sekretarza generalnego Leonida Breżniewa - Moskwa, dnia 30 marca 1971 219

33. Porozumienie czterostronne - Berlin Zachodni, dnia 3 września 1971 222

34. Przemówienie ministra spraw zagranicznych ZSRR Andrieja Gromyki wygłoszone na XXVI Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ - Nowy Jork, dnia 28 września 1971 236

B. Przemówienie Sekretarza Stanu USA Williama Rogersa wygłoszone na XXVI Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ - Nowy Jork, dnia 4 października 1971 239

35. Porozumienie zawarte między ZSRR a USA w sprawie środków zmierzających do zmniejszenia niebezpieczeństwa wybuchu wojny nuklearnej - Waszyngton, dnia 30 września 1971 242

B. Porozumienie zawarte między ZSRR a USA w sprawie udoskonalenia linii bezpośredniej łączności - Waszyngton, dnia 30 września 1971 245

36. Deklaracja o pokoju, bezpieczeństwie i współpracy w Europie - Praga, dnia 26 stycznia 1972 247

37. Komunikat chińsko-amerykański - Szanghaj, dnia 27 lutego 1972 251

38. Przemówienie kanclerza Willy Brandta w Bundestagu - Bonn, dnia 10 maja 1972 256

B. Rezolucja Bundestagu w sprawie układów między Polską Rzecząpospolitą Ludową i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Republiką Federalną Niemiec - Bonn, dnia 17 maja 1972 266

39. A. Układ między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ograniczeniu systemów broni przeciw rakietowej - Moskwa, dnia 26 maja 1972 268

B. Tymczasowe porozumienie między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Stanami Zjednoczonymi o niektórych środkach w zakresie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych - Moskwa, dnia 26 maja 1972 276

C. Podstawy stosunków wzajemnych między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Stanami Zjednoczonymi Ameryki - Moskwa, dnia 29 maja 1972 279

40. Deklaracja dotycząca środowiska człowieka uchwalona na konferencji ONZ - Sztokholm, dnia 16 czerwca 1972 . 282

41. Deklaracja szefów państw i rządów krajów-członków EWG - Paryż, dnia 20 października 1972 286

42. A. Układ o podstawach stosunków między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Republiką Federalną Niemiec wraz z protokołem dodatkowym - Berlin, dnia 21 grudnia 1972 293

43. A. Układ w sprawie zakończenia wojny i przywrócenia pokoju w Wietnamie - Paryż, dnia 27 stycznia 1973 ... 299

B. Dokument końcowy międzynarodowej konferencji w sprawie Wietnamu - Paryż, dnia 2 marca 1973 307

44. Zalecenia Końcowe konsultacji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie - Helsinki, dnia 8 czerwca 1973 310

45. Porozumienie zawarte między ZSRR a USA o zapobieżeniu wojnie nuklearnej - Waszyngton, dnia 22 czerwca 1973 . 322

46. Komunikat o konsultacjach przygotowawczych do rokowań w sprawie wzajemnej i zrównoważonej redukcji zbrojeń - Wiedeń, dnia 28 czerwca 1973 325

47. A. Rezolucja 338/1973 Rady Bezpieczeństwa o przerwaniu ognia na Bliskim Wschodzie - Nowy Jork, dnia 22 października 1973 328

B. Rezolucja 339/1973 Rady Bezpieczeństwa w sprawie przerwania ognia na Bliskim Wschodzie - Nowy Jork, dnia 23 października 1973 331

C. Rezolucja 340/1973 Rady Bezpieczeństwa w sprawie utworzenie Doraźnych Sił Zbrojnych dla Bliskiego Wschodu - Nowy Jork, dnia 25 października 1973 332

D. Układ egipsko-izraelski w sprawie rozdzielenia wojsk zawarty w wyniku genewskiej konferencji pokojowej - Droga Kair-Suez na 101 km, dnia 18 stycznia 1974 333

48. Układ o wzajemnych stosunkach między Republiką Federalną Niemiec a Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną - Praga, 11 grudnia 1973 334

49. Deklaracja w sprawie osobowości europejskiej uchwalona na szczycie państw EWG - Kopenhaga, dnia 15 grudnia 1973 338

50. Deklaracja Atlantycka uchwalona na Sesji Rady NATO - Ottawa, dnia 19 czerwca 1974 344

51. A. Protokół do układu między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej - Moskwa, dnia 3 lipca 1974 350

B. Układ między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ograniczeniu podziemnych doświadczeń z bronią jądrową - Moskwa, dnia 3 lipca 1974 354

C. Protokół do Układu między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ograniczeniu podziemnych doświadczeń z bronią jądrową - Moskwa, dnia 3 lipca 1974 356

52. A. Komunikat o wizycie prezydenta Stanów Zjednoczonych Geralda Forda w ZSRR - Władywostok, dnia 24 listopada 1974 358

B. Oświadczenie radziecko-amerykańskie w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń - Władywostok, dnia 24 listopada 1974 362

53. Deklaracja uchwalona na konferencji na szczycie 6 krajów wysoko rozwiniętych - Rambouillet, dnia 17 listopada 1975 364

54. Przemówienie prezydenta Stanów Zjednoczonych Geralda Forda /Doktryna Pacyfiku/ - Honolulu, dnia 7 grudnia 1975 369

Literatura 375

Druk AON nr 917/WW